

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich  
we Lwowie.

Sz: 1. b. N<sup>o</sup> - 14. / 2

14314



**Digitization of the scientific library of the  
State Museum of Natural History of NAS**

Dykcyonarz służący do poznania historii naturalney y różnych osobliwszych Starożytności, które ciekawi w Gabinetach znayduią. Dzieło wielce ciekawe i użyteczne z Francuskiego przełożone przez X. Ładowskiego piara. Tom 2. – w Krakowie: w Drukarni Ignacego Grebla y Bibliopoli I. K. Mci., 1783. – [1], 412 s.; 37 s.

Download a copy of the book from the site:

<http://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

[http://libsmnh.com.ua/books/dykcyonarz\\_sluzacy\\_do\\_poznania/](http://libsmnh.com.ua/books/dykcyonarz_sluzacy_do_poznania/)

191



# DYKCYONARZ

Służący do poznania

HISTORYI NATURALNEY.

y różnych ofobliwzych Starożytności, które ciekawi w  
Gabinetach znajdują.

D Z I E Ł O

wielce ciekawe y użyteczne

z *Francuskiego* przełożone

przez

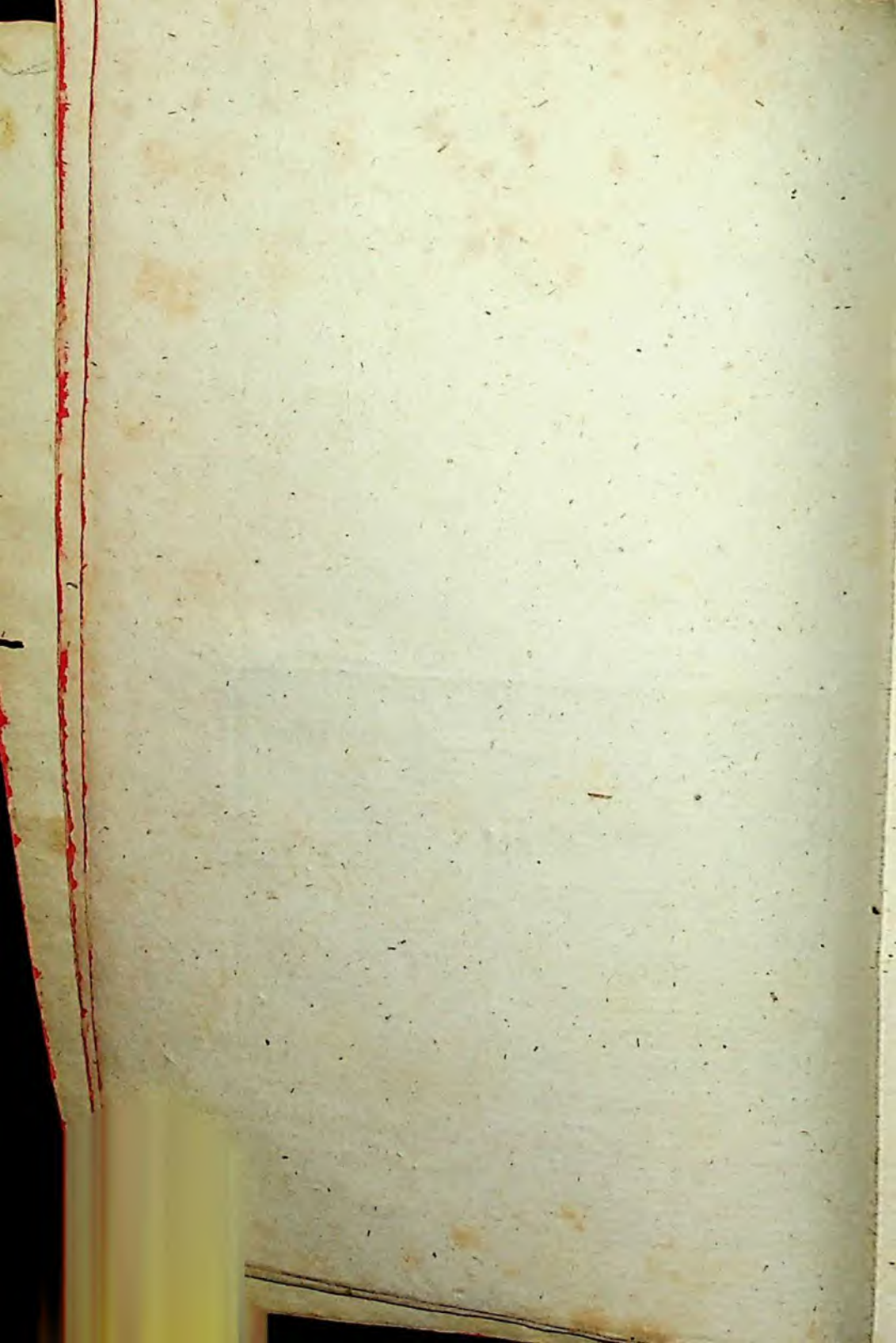
X. ŁADOWSKIEGO PIARA

TOM II.



w *Krakowie* R. 1783.

Drukarni Ignacego Grebla Typografa y Bibliopoli J. K. Mci.





# DYKSIONARZ

## HISTORYI NATURALNEY.

### L.

**L**ABDANUM Jest sok gumożywiczny, płynie z koziego lepu drzewka, które rośnie na wyspach Archipelagu. Mnisi podczas upałów słonecznych wychodzą na góry, gdzie bardzo wiele koziego lepu rośnie, i zbierają go, mając wręku powroz uwiązany na kciu, który przeciągają po drzewkach, gdzie guma przylega donich, z tych powrozów potem nożem obierają.

**L**ABDANUM. Ta Guma ma smak balsami-

czny, trochę ostry, ale zapach miły. Damy Greckie i Czerkaskie zawsze noszą przy sobie Balsamki napełnione Labdanem zmieszanym z Ambra, którego zapach broni od zarazy. Fałszują czasem Labdanum z piaskiem dla wagi, i innymi pachnącymi gumami. Pospolicie go przedają w sztuce przeplatanej, i nie wiele ma zapachu.

**LAQUE.** Patrz Laque.

**LACRYMATOIRE.** Patrz *Urnulae servandis lacrimis.*

**LA-**

**LAEMMER GEYER.** albo *Vautour des Agneaux*. Sęp, ieden, znaymocniejszy i naystraszniejszy ptakow, przemieszkiwa na Alpach Szwaycarskich, napada na zwierzęta, a nawet i na dzieci; i dlatego U rząd płaci głowę tego ptaka, ktoby go zabił. Te ptaki gdy postrzegą danieła, kozę, albo owcę nad przepaścią stojącą, uderzają na nią i strąciwszy w przepaść pożerają; drobniejsze zwierzątka samym dziobem zabijają, y znoszą do gniazda dla dzieci. Jeden z tych Sępów porwał raz dziecię we trzech leciech, przededrwił w oczach Oycy, albo ten z kiem począł bronić, sęp iednak ściśnawszy mocno zdobycz w szpony, poleciał.

**LAGETTE.** Rodzay Lauru w Jamaice, pod ktorego korą w pierwszey warstwie, jest włókno zdatne do ozdoby, wdrugiey sukno do robienia odzienia, w trzeciey płotno na kofzule, a w ostatniey Gaza i koronki. Ale czy można temu wierzyć? Gdyby tak miało być, ten laur byłby droższy od wszystkich na świecie drzew.

**LAIT de LUNE FOS-**  
**SILE PIERRE de LAIT**  
Ta ziemia mączna i wapienna znayduie się między szparami w skalach, albo na spodzie niektórych rzodeł. Powiadaią że iest tak letka i sucha że nie można zniey nic zrobić. Może to iest *Guhr* z krydy, albo *Stalactite* wapienny rozwiązany.

**LAITE de POISSON.**  
Mlecz z ryby. Tym imieniem nazywają wilgoć nasienną zamkniętą w kanałach spermacyjnych u samca, który wypuszczą w tym momencie, gdy samica wyciera ikrę, atym sposobem dzieie się zapłodnienie w rybach. Bywają między rybami hermastrodyci, to iest razem mające ikrę y mlecz, ale mi się nie zdaie, aby się same mogły rozmnażać bez drugich.

**LAITERON.** Mleczne ziele iest troiakiego rodzaju: *Le Laiteron epineux, Laiteron doux, ou Palais de Lievre, y le petit Laiteron ou Terre crepe.* To ziele można iest w salacie, mamki pić powinny to ziele, dla nabycia pokarmu, korzonki iego pieczone iedzą ubodzy w zimie. Trzody i zwierzęta

ta bardzo lubią to ziele, sok jego farbuje papier niebiesko.

**LAI TUE SALATA.** Przez uprawę ta roślina zamieniła przymioty dzikie w delikatne i bardzo zdrowe. Wyfmienita zniey potrawa, zażywanie iey jest bardzo użyteczne dla bezzennych, lubo i żonatym nic nie szkodzi. Najlepsza jest salata Rzymska, salata głowiaста gdy jest sucha, pali się wogniu iak saletra. Salata nakrapiana, strzępiaста, czerwona, czarna, biała, &c. wszystko to są rozmaiwości, ktorych nabiera przez uprawę. Dla dogodzenia ludzkiemu apetytowi umięią przymuszać naturę, że się salata rodzi w najcięższe mrozy. W oranżeryach albowiem może być salata we 48. godzinach, zmoczywszy nasienie w gorzałce, potrzeba posiać na inspekie takim, gdzie wchodzi proch z wapna, i gnoy gołębi.

**LAMANDA.** Krol węzow z piękności swoiey bardzo jest znaiomy na wyspie Java, nie żyje powiadaią, tylko ptaństwem, ułożenie kolorow wnim przedziwne.

**LAMBIS.** Ten ślimak jest pospolity w morzu Amerykańskim, skorupy iego bardzo wiele narodow dzikich używa, zamiast trąbki do polowania, niektore z nich wazą od 6. do 12. funtow z tych konch, z mięszawszy z pialkiem rzeczonym, robią kit, który jest tak twardy iak marmor. mięso ślimaka jest tak twarde, że go iesc nie można. Niektorzy naturalistowie nazywają go *Murex*.

**LAMBOURDE.** Tak nazywają kamień pewny, miętki bardzo, który znajduje się około Paryża.

**LAMENTIN.** Ta ryba nie jest iedno, co koń i krowa morska. Powiadaią oniey że gdyby ją był znal Dyogenes, nie skubałby koguta, ażeby miał zwierze o dwoch nogach bez pior. Z przyczyny, że ma dwie nogi pod brzuchem, nakształt rąk, nazywają go Hiszpani: *Manati*. Według P. Bufona, ta ryba ma podobieństwo do zwierza czwornogiego, i do ryb z rodzaju wielorybow. Widziano iedną z tych ryb która miała długości 18. stop,  
we-

wesrzedku dyamentu 7. a ważyła 1200. funtow. Ta ryba bez broni, bez obrony, boiaźliwa, i nikomu nic nie szkodzi, za najmniejszym fzeletem ucieka, żywi się zielem które znajduie po skalach, czasem wychodzi do brzegu, za zielem które tam rośnie, ale tylko głowę wyścibia z wody; lubi bardzo wodę słodką, dla ktorej zachodzi do uścia rzeki, i naiadłszy się piie; znajdują ich wiele, przy uściach wielkich rzek, wnętrności ma podobne do wołu, członek rodzenia konski, łączy się sposobem człowieka, samica żywcem rodzi dwoie dzieci, które iey nie odstępują, poki się bez niey nieobeydą. Te ryby łowią iak wieloryby. Murzyni z oszczepem w ręku postrzęglży pyk tey ryby na wierzchu wody, i że się nie nierufza (gdyż na ten czas iest spiąca) uderzają oszczepem włame gardło, który uwiązany nalinie, pozwala skaleczoney rybie płynąć poki ją krew nie uydzie, a gdy spłynie na wierzch, sciąga ją do okrętu. Czasem łowią tym sposobem i dzieci, które płyną za matką,

Rozboynicy morfey i Indyanie, żyją tą rybą, i znajdują smaczną tłuść, iedzą zamiaść, słoniny z ktorej rostopionej, robią masło, skora gruba służy na obowie. W głowie tey ryby znajdują się cztery kamyki białe, którym chinczykowie i Amerykanie przypisują wielkie cnoty.

LAMIE. Wielki rodzaj psa morskiego. *Patrz Chien de mer.*

LAMPES. *sepulcrales, patrz Lucerna sepulcrales.*

LAMPROIE *Minog.* Ta ryba morska przychodzi do rzek na tarło na wiosnę, żyje błotem i wodą, skorokę ma kleyką, pływa po wierzchu wody, dziurka, którą ma na wierzchu głowy, służy do wciągania i wyrzucania wody, chciawszy ją gwałtem zatrzymać w wodzie, udułaby się; przyczepia się do skał, y do okrętow iak piawka, tak że ją ciężko oderwać. Samica ma ikrę; nie wiele ich zalawiają w morzu; minog nie żyje tylko dwa lata. Minog do iedzenia nie iest dobry, tylko na wiosnę łowiony, poki chrząstka nie stwardnieie, samiec iest smaczniejszy od samicy; Minogi tuczają, i pomagają

gałą do płodności, ale czę-  
 ste iedzenie sprawia spa-  
 zmy. Tłustość z minoga  
 służy na zepsucie ospą. Mi-  
 noga trapi robak pewny o-  
 kragły, który przedniemi  
 nogami wydziera mu oczy,  
 i oslepia. Między rozma-  
 itemi rodzajami minogow  
 morskich, i wody słodkiej,  
 powiadaia że minogi w mo-  
 rzu Amazońskim są takie,  
 których dotknawszy ręką  
 albo kiiem, zaraz ręką ztrę-  
 twiecie, tak iak iak od *Tor-  
 pille*, patrz tego słowa.

LANCRET. Srokos fa-  
 miec iest ptak drapieżny,  
 mnieyszy od sokola.

LANGOUSTE ou SAU-  
 TERELLE DE MER. Rak  
 morski prętkonogi, pospoli-  
 ty w morzu Srodziemnym,  
 przesiaduje po mieyscach ka-  
 mienistych, przenosi się na  
 zimę do uścia rzek, nie ma-  
 ia nożyczek, ale się biią  
 między sobą rogami.

LANGUE de SERPENT.  
*Patrz Glosopetre.*

LANIER. *Dzierzba albo*  
*Srokos samica.* Jest rodzaj  
 Sokola, ktorego układaią do  
 pola na kuropatwy i zaiące.  
*Patrz Faucon.*

LANSON. Jest rodzaj  
 rybek, na ktore stokwiz iest

bardzo łasy, i pospolicie go  
 nanie łowia.

LAPIN. Krolik, To zwie-  
 rzatko czwornogie, tak iest  
 boiażliwe iako i zaiąc, i te-  
 goż samego kształtu, ale  
 dowcipnieysze i żywfze, ko-  
 pie sobie iamę dla zachowa-  
 nia siebie, i swoiey familii w  
 bezpieczeniŃwie. Żyie zio-  
 łami, korzonkami, ziarnem  
 koniczyną, liściami, i gałą-  
 zkami winnemi; podczas zi-  
 my tęgiey włazi na drze-  
 wo, i obiada korę, zapachu  
 siarki nie lubi, i dlatego  
 tym sposobem wyganiaia ie  
 z winnic i zboża gdzie szkody  
 czynia. Powiadaia że  
 żuie, biega letko, słuch ma  
 subtelny, nieżyie dłużej iak  
 ośm lub 9. lat. Spokoiny  
 w swoiey iamie, ani lisa, ani  
 wilka, ani żadnego ptaka  
 drapieżnego nie boi się. Sa-  
 mica iest nadzwyczajnie  
 płodna, ma dwie macice, iak  
 zaięczyca, i dla tego iest go-  
 rąca do złączenia. Gdy się  
 czuie być kotną, kopie zie-  
 mię w zygzag, wyściela so-  
 bie łożysko sierścią, którą  
 sobie wyrывa zpod brzucha  
 i tam koci się iedynaścior-  
 giem, lub mniey dzieci, co  
 mieściąc, karmi ie przez 12.  
 dni. Gdy wychodzi z ia-  
 my

my dla pożywienia, zarzuca ziemią dziurę, i uryną oblewa, ażeby niewszedł samiec, który przez zazdrość pozabijałby je, albowy jądra im powygryzał. Gdy się dzieci odeśsa, dopiero wolno samcowi wchodzić do iamy, natenczas okazuje swoją radość, liżąc im oczy i biorąc jednego po drugim w swoje łapki, te karefesy kończą się na nowych zalotach rodziców, z których nowe ma się urodzić potomstwo. Te zwierzątka dawnoby się już niezmiernie rozmnożyły, gdyby ich psy, i lasice lesne nie wyjadały. Kroliki chowają, gdy się łatwo dać ulaskawić, robią dla nich mieszkania nazwane *Clapiers*, bywają białe, szare, albo czarne. W klapierniach nie kopią sobie więcej jam procz tych co mają zrobione, i nienocują tylko iak zaiące na wierzchu ziemi. Dopiero gdy się rozmnożą, przymuszone są robić sobie nowe mieszkania. Kroliki i zaiące cierpieć się nie mogą, starano się je połączyć, ale nadaremnie, kroliki kastrowane lepiej się tuczają, dzikie daleko są smaczniejszy od domowych, mięso zwi-

szcza młode jest białe i delikatne, stare kroliki są che i niesławne. Szerść krolików, wchodzi do fabryk materialnych i kapeluszowych. Z krolików Amerykańskich i z wyspy *Tabag* przedają bardzo delikatne futra. Na krolikach Angielskich włos jest fryzowany.

**LAPIS LAZULI.** Jest kamień niebieski, twardy kruchy, ważny, prawie odmieniający się w ogniu najpiękniejszy wychodzą z Azyi, robią z nich galanterye piękne i drogie, wybierając do tego najwyższy kolor, i bez żadney tkazy. Ten kamień tłuką na proszek, i robią farbę przednią do malowania. Niektorzy Naturalistowie, przypisują ten kolor miedzi. Kamienie które przywożą z Hiszpanii, Szwecii, Czech, i z Prus, tak są miętkie że nie można z nich farby robić.

**LAQUES.** *Laka:* Patrz pod słowem *Fourmis*, co się powiedziało o Lacie Indyjskiej. w Paryżu i w Wenecyi robią Lakę dwoiaką z robaczek szarłatnych, jedna jest masa nazwana *Laque de venise*, którą malują pod olej, i w miniaturę; dru-

druga Laka, robi się z szumowin Szarlatu warzonego w ługu, z krydy i alunu, nazywa się *la laque plate* albo *Columbine*, używają iey Aptekarze, i stolarze do lakierowania stolikow. Ztąd nazywają się stoliki, naczynia, i inne sprzęty lakierowane Chinskim pokostem. Te sprzęty są bardzo szacowne przez czarność i polor, w których można się przejrzyć, iak w zwierciadle. Dawna laka jest bardzo droga, dlatego że jest twarda, i rzadka. Gdy deka, albo inne naczynie lakierowane, straci glans, i pożółknie, można iey przywrócić kolor czarny, nalawszy na nią trunku gorącego, i wystawiwszy na mroz, albo przysypawszy sniegiem.

LARES. *Bogowie domowi*. Egipcyanie tak wielkie uszanowanie mieli dla umarłych, że nabalsamowawszy je konserwowali w domach. Każda familia miała te Mumie, za bożkow opiekunow, do których się modliła. Z czasem gdy się to uprzykrzyło, musieli trupow chować gądzieindziej. Narody ktore naśladowały zwyczaje Egipskie, zamiast mumü, sta-

wiali posągi bożkow z kamieni z drewa, albo z kruscow, i nazywali je bogami domowemi. Posąg nie wielki stawiano w sieniach za drzwiami, w rogu komina. Bogatsi robili im oltarze, ofiary palili, posyłali od stołu potrawy, i częstowali podobług możności. Przypisywano im dobre i złe, co się przytrafiło w domu. Kaligula ktory niebył bardzo nabożny, kazał wyrzucić swoich bożkow przez okno mówiąc, iż niebył kontent z ich usługi. Powiadaią że Cycero wychodząc na wygnanie, niechcąc fatygować swoiey Minerwy w drodze, złożył ją z uszanowaniem w Kapitolium. A nietylko familie partykularne, miały swoich bożkow domowych, ale nawet Prowincye, miasta i drogi publiczne.

LARME de JOB. *Lza Jobowa*. Jest rodzaj trzciny z wyspy Krety. Ziarka tego ziela iedzą w Chinach, z tych ziarek gdy doyrzeią, robią koronki i rozżance.

LATANIER, BACHE, PALMIER en EVANTAIL. Jest drzewo na wyspach Antyllskich dosyć wysokie, a nie

a nie grube. Mieszkańcy przykrywają nim domy, noszą zamiast Parasolow, y robią z niego różne rzeczy, kręcą nawet nici z niego, do łożek wiszących. Owoc nazwany *Pomme de Bache*, bardzo szacują. Pień tego drzewa, bardzo mało ma drewna ale więcej mleczu. W *Cayenne* robią z niego rynnę, tak zaś jest twarde że z niego Indyanie robią groty do strzał, zamiast żelaza.

LAVANDE. *Lawenda.*

Ta roślina pełna jest cząstek korzennych, z ktorey robią wodkę bardzo przyjemnego zapachu. Oleiek lawendowy inaczej zwany *Aspic*, gubi wśzy, mole, y inne robactwo. Chcąc doświadczyć jeżeli oleiek nie jest sfałszowany, w puścić kroplę na wodę, jeżeli sływa to dobry, albo na łyżce blaszanej zapalić, jeżeli czysty, mało będzie kopcium, ale jeżeli ponieszany z terpentynowym lub innym oleykiem, mało będzie ognia, a wiele kopcium.

LAVARET. Ryba bardzo znaioma w Lionie y w jeziorach Sabaudzkich, trze

się w iestieni, mięso ma białe y śliskie, iedzą ją za specja-

LAVERT. Jest pewn robak w Luizyanie, tak szczerzy że się wciśka przez szparę do domu, i pod nakryciem połamiski, i zjadą potrawy

LAVES, ou PRODUIT de VOLKAN. *Lawa*, jest materya kalcynowana, y roztopiona przez ogień podziemny, ktora plynie z gorognistych. Jedne lawy są dziurkowate, letkie iak żel, a drugie twarde, iakie są kamienie Neapolitańskie, z ktorych dają bruki po ulicach, i domy murują, bywają formy nieregularney, y trafiają się kawalki ciekawe, z ktorych robią stoliki, y tabakierki.

LAVEZE ou LAVERGE. Jest gatunek kamienia nazwanego *Pierre Ollaire*. *Patrz tego Słowa.*

LAVIGNON. Slimaczek mały morski, fkorupkę ma zawsze rozdziawioną, zanurza się na 6. calow w bloccie. żyje wodą, ktora ciągnie rurką, a tę wyciąga y chowa kiedy chce. Łapią ie instrumentem pewnym długim y kończystym, mięso bardzo smaczne.

**LAUREOLE** ou **GAROTUTE**. *Wilcze tyko*, ziele rośnie w cieniu pod lasem, kawalek tego ziela wzięwszy w gębę, zapala język; y gardło. Wewnątrz zażywszy, gryzie wnętrzości, y sprawuje womity. Ziele nazywane *Chama Daphné* jest samcem tego ziela.

**LAURIER**. *Laur*, albo *Bobkowe drzewo*. Różne są rodzaje tego drzewka, wszystkie są przykre, korzenne, y zapach wdzięczny mają; laur jest zawsze zielony, boi się zimna, lubi ziemię suchą, dodają smaku w potrawach, przez swoją ostrość y gorycz; z liścia y z owocu, dystrylują olejek laurowy bardzo pachnący. Wodzowie Rzymscy, uwieńczali się laurem podczas swoich tryumfów. Po niektórych Akademiach dotychczas jest zwyczaj, że doktorowie Medycyny przy doktorowaniu się, odbierają koronę uwitą z lauru z jagodami, z kąd urosło słowo *Baccalaureat*. Przypisują Laurowi cnoty, że piorun w niego nie bije, że zboże zachowuje od snieci, y że trąc nad siarką albo prochem, dwa drewna laurowe suche, ogień się zaymuje.

Probowano użyć lauru do farbowania, ale nadaremnie. Między laurem ordynaryjnym, jest samiec, i samica.

**LAURIER ALEXANDRIN**. Liście jego chociaż są gorzkie, w mleku czynią smak migdałow.

**LAURIER AROMATIQUE**. *Patrz Bois d'Inde*.

**LAURIER CERISE**. Ten rodzaj lauru łatwiej wytrzymuje zimno. nazywa się wisniowym, gdyż ma owoc nakształt wisni, są niektóre co mają liście nakrapiane; ten laur szczepiony w wisnię, nie długo trwa, wisznie zaś szczepione w laur nie udują się. Kwiat i liście tego lauru, mają zapach migdałow gorzkich, ktorego udzielają mleku y śmietance. Wodka kilka razy pędzona z liści tego lauru, jest śmiertelną trucizną, probowano tego na psie który zaraz zdechł. Z tym wszystkim przy wielkiej ostrożności, robią likwor laurowy, dosyć przyjemny, y żąłdkowy. Guma z tego lauru, nic nie szkodzi.

**LAURIER des IROQUOIS**. *Laur Irokański*. *Patrz Sassafras*.

**LAURIER NAIN** de **SIBÉ-**

**BERIE.** *Laur Syberyjski.* To drzewko nie wielkie, rośnie na bagnach przy wodzie słodkiej, owoc wsmaku przyjemny, ale szkodliwy, liście zawsze trwają na drzewie, na miejsce tych które opadają, wyrastają kwiatki.

**LAURIER, ROSE.** *Laur różowy.* To drzewko jest ozdobą ogrodu, trzymają go w Wazonach, y chowają na zimę w Oranżeryi. Kwiat dubeltowy jest bardzo delikatny. Dekokt z liści jest trującą, która czyni boleści niezmierne, zapala wewnętrzności, i nadyma brzuch. Oliwa y mleko kwaśne, są doświadczoneym lekarstwem nato.

**LAURIER SAUVAGE d'ARCADIE.** *Patrz Arbre de cire.*

**LAURIER THYM.** *Laur Tymowy.* Kwitnie prawie przez cały rok, jagody iego purgują, ale ich nie używają.

**LEGUANA.** *Patrz Iguane.*

**LEMMA.** Opisanie tego ziela, winniśmy *P. fufsi-eu*, który podał do Akademii Paryskiej w R. 1740.

Między innymi tę ma ośbliwość, że liście iego będąc karbowane, w wodzie wydaia się, iakby były gładkie, wczym różnią się o innych zioł wodnych, przeciwnie znaki okazujących.

**LEMING** ou **LEMMAR.** Jest rodzaj szczura, albinyszcy nazwaney *Lapin de Norvege.* Tak się mocno rozmnaża, że w niektórych stronach, zwłaszcza po deszczu, ziemię prawie okrywają. Przebywają w winnicach, y chroścach, w dziurach w ziemi, y nigdy nie wychodzą do domu. Pospolstwo zabobonne rozumie, że spadają z obłokow za karę Boga, y modlą się dla oddalenia ich, człowieka się nie boją, owszem igrają iak pieski, y gryzą kiy im nadstawiony, rzucają się na przechodzących, y kąsają, ale szczęściem, że ukąszenie ich nie jest iadowite. Psy, Renifery, i lisy tysiącami wyjadaia te zwierzątka. Oprócz tych nieprzyjaciol same między sobą zaiadaia się, owszem uszykowawszy się, wydaia sobie batalie, co Laponczykowie mają za znak wojny, albo od Danii abo od Mołkwy. Kto  
by

By wierzył aby tak małe zwierzątka mogły co 10. lat, tak długą odprawiać podróż? Zebrałszy się albowiem, i ufzykowawszy w kilka linii równo od siebie odległych, kopią się na dwa całe głęboko, a na półtóry stopy wżerz, idą zawsze liniami prostą, zjadając korzonki podrodze, y niosąc wypysku lub na plecach dzieci, aż do odnogi Botnickiej. W tym porządku, nie ich nie zatrzymuje, gdy natrafiają na kamień albo skalę, ominawszy ją, dalej ciągną linią, a przyfzedłszy nad rzekę, w pław puszczają się, gdzie ich też wiele ginie, w tej podróży gdy człek przypadkiem stąpi na ich ścieżkę, kaśają w nogi. Oprócz szkody, którą czynią w swojej podróży wyjadając łąki y pola, Laponcykowie mają jeszcze szkodę przez nich, gdyż wszystkie niedzwiedzie, kuny, lisy, rosomaki, y gronoście, wychodzą za nimi żywiąc się. Powiadają że Laponcykowie jedzą je bezpiecznie, futerko miętkie, byłoby bardzo szacowne, gdyby było trwałsze.

LENTES ou LENDE.

*Gnidys* są to iayka wsze, które we włosach u dzieci y niechluiow zamnażają się. Ginią od profzku z ziela nazywanego *Gnidosz*, y od wyskoku z gorzałki, ale najbardziej przez ochędostwo.

LENTILLAC. Jest rodzaj pła morskiego w Langwedocyi.

LENTILLE, *Szocewica*. Dawni lubili bardzo szocewicę; u Filozofow było zaślugą, umieć dobrze nagotować szocewicę. Używaniu zbytecznemu tej leguminy przypisują melancholią, zawrot głowy, y obstrukcyą.

LENTILLE D'EAU ou de MARAIS. Rzęsa, pospolicie bywa na wodzie stojącej, kaczkę ją bardzo lubią. liście tej zpodspodu czarne, trzymają się na nitczkach białych, y cienkich, y z jednego korzonka wszystkie ożywiają się.

LENTISQUE. *Małtykowe drzewo*, z którego zbierają *Małtyk*. Patrz tego słowa. To drzewo najwięcej rośnie na Archipelagu, zawsze jest zielone. Z tych które rosną we Francyi, Hiszpanii, y we Włoszech, nie wiele zbierają *Małtyku*. Oleiek

leiek maſtykowy, co robią we Włofzech, ma moc ſciſkania. Turcy na wſchodzie robią takżę Oley z maſtyku, który do ſwicenia, przekładają nad oliwę, y do lekarſtwa używają. Niemcy dekott z tego drzewa nazywają złotym trunkiem, dla ſkutkow wielkich, które mu przypisują. Zębodłuby z tego drzewa umacniają działła.

## LEOPARD LAMPART.

Ten zwierz poſpolity w Senegal, y w Gwinei, obyczaje y naturę ma Ryſia. Łały na krew y mięſo zwierzęce, ucieka przed człowiekiem, drapie ſię po drzewach z wielką ſzybkością, biie ſię z kotami dzikimi, zaſadza ſię na przechodzące zwierzęta, ſpuſzcza ſię z gury na nie, y rozrywając okrutnie pożera. Murzyni Lamparta mają za kyoła laſow, gdy złapią ktorego żywcem, prezentują ſwemu krowi, a iako podług ich zwyczaju, mieliby za wſtyd wpuſcić krowa obcego do miaſta ſtołecznego bez odporu, tak też y przeciwko lampartowi wychodzą zbrojno, wprowadzając go do miaſta. Tam

ſtanowią na rynku zgromadza ſię wſzyſtek lud, gdzie w przytomności wſzyſkich zdzierają z niego ſkorę, y wybiłają zęby, co idzie na ſkarb Krowiewki, mięſo za rozbiera poſpoliſtwo, y gotuje bankiet. Jako według nich, żadne zwierze nie ie podobnego do ſiebie zwierzęcia, tak y Krow wyſtręga ſię ieſć ryſia, aby nie przyſzedł kiedy na tenże los. Boi ſię uſiąść na jego ſkorze, y zaraz ją każe przedawać, a zęby odaić ſwoim żonom, które noſzą na ſukniach; albo między koralami na ſzyi. Lamparta ſkora ieſt drożſza od niedzwiedziey y ryſiey. W Paryżu iedna koſztuje 10. liwrow. Futernicy ją nieprzywoicie nazywają *peau de Tygre*.

LEPAS, PATELLE. Ta kóncha uniwalna przyczepia ſię tak mocno do ſkały że może znaczny ciężar znieſć, nie odrywając ſię aż chyba zaważywszy nożem, ledwo może oderwać ſię. Ten Pław łązi doſyć ſpieſzno, w minucie albowiem może uycić na ſtopę nieodpoczywając; te ſlimaki rzadko

ko się w rzekach znayduią. Między morskiemi nayznaczownieysze są: *Bonnet Chinois*, *le Cacochon*, *le bouclier*, *le Concholepas*, *y lepas en étoile*. Między ziemnymi zaś, które z ziemi wykopiują y są rzadkie, nazywają się: *Lepadites*, albo *Patellites*.

**LEPTURE.** Ten robak nie różni się od iednorozca tylko kiriskiem, wreszcie też same ma zwyczaj, sposob przemieniania się, y życia.

**LERNE.** Zioloźwierz czyli robak, który się żywi karpem, y doniego przyrafa.

**LEROT.** To zwierze czwornogie, podług niektórych Naturalistów jest z rodzaju Swiszców, a podług innych z rodzaju wiewierek. Znayduie się pod Strefami umiarkowanemi, smierdzi jak szczer domowy, przebywa po ogrodach, łazi po szpalerach, psuie owoce słodkie, żyje orzechami, migdałami, i ziarnem. Orzechy znosi do jamy, którą sobie kopie pod drzewem; na wiosnę się parzą, a wlecie samica rodzi pięcioro lub sześć-

A

ro młodych, następującego roku familia rozproszona, wydaie liczne potomstwo, jeżeli się nie staraią ich wygubiać, co bardzo łatwo w zimie. Te bowiem zwierzątka nie cierpią zimna, ale zgromadziwszy się osmioro lub 10. do iedney jamy listciem wysłaney y mchem, zwiiają się w kłębek wfrod pożywienia, i zamierają aż do wiosny.

**LETHI** ou **LICHI.** Jest owoc wysmienity w Chinach ale gorący, iedząc go wiele, sprawuie krosty po całym cieie. Chińczykowie suszają go iak śliwki, y iedzą, kładą go także do herbaty, dla przydania smaku.

**LEVRAUT.** Zaiączek młody rodzi się ślepo sście przez dni 20. a potym szuka sobie pożywienia, niedaleko iednak od siebie famalii. Mięso kruche, y delikátne daią na stoł. Patrz niżej opisanie zaiąca pod słowem *Lievre*.

**LEVRETTE.** Samica zaiąca.

**LEVRIER, Chart.** Ten rodzaj pśow iedynie stworzony

rzonny

rzony jest do polowania za-  
ięcy. Są ich rozmaite ro-  
dzaie. Połnocne są tak mo-  
cne y śmiałe, że gonią dzi-  
ki, zubry, y inne zwierzę-  
ta dzikie. Hiszpańskie y  
Portugałskie nazwane *Char-  
naigras*, są bardzo żywe, szu-  
kaia zwierzyńy, ścigaia. y  
przynoszą. Angielskie ma-  
łe, gonią kroliki tylko, y to  
byle zdaleka były od iamy.  
Oprocz Wołóskich, najpię-  
knieysze charty są w Szan-  
panii, y w Pikardyi, uga-  
niaia zaiące po gorach z wiel-  
ką szypkością.

LEZARD. *Jaszczurka.*

Dawni nazywali iaszczurkę  
przyacielem człowieka. To  
zwierze czolgaiaące się o czte-  
rech nogach; jest małe i nie  
iałowite. We Francyi mo-  
żna iaszczurkę wziąć w rę-  
kę, bez żadnego niebespie-  
czeństwa. Są dwoiakiego  
koloru; szare i zielone, sza-  
ra pospolitsza, jest dołyć po-  
ufala, nie boi się człowieka  
śsie łakomie ślinę dziecinną,  
biega bardzo szypko, kryie  
się po dziurach w murze, lu-  
bi zostawać na naywię-  
kzym upale słonecznym,  
zrzuca skorę na wiosnę, y  
w iesieni zamiera na zimę,

ożywia na wiosnę, iada  
łó, y mogłaby wytru-  
przez ośm miesięcy bez  
dzenia. Ugania się za ślin-  
kami, glistami ziemnymi, świ-  
szcami, muchami, mrowk-  
mi, y skoczkami. Parzą  
w Kwietniu, samiec, powi-  
daia ma członek podwoynny  
a czafem rozdarty na dwo-  
ie. Wzłączeniu samiec, ta-  
jest z samica spoiony, że ro-  
zumiałbyś iż są dwie głowy  
iednym cieie. Samica składa  
iaia na piasku pod murem  
ku słońcu na południe, o-  
ktorego promieni same wy-  
legaia się. Jaszczurki nie ro-  
dzą się z podwoynym ogo-  
nem, ale się może trafić, że  
przypadkiem ma rozdzielo-  
ny ogon na dwoie lub ni-  
troie, iaszczurka igzyk wy-  
puszcza z wielką szypkością;  
postrzeżono przez drobno-  
widz, że igzyk ma ząbko-  
waty iak piłkę. Zielone  
iaszczurki znajduia w ziele  
y po krzakach gętych, da-  
daleko są więkfsze od pier-  
wszych, szelest ktory czy-  
ni liściami suchemi, zastana-  
wia człowieka, ogon iey u-  
ciawszy odrasta, takie ia-  
szczurki są złe, ale niebardzo  
szkodliwe, biią się z węzami,  
łażą.

łazą po drzewach, y wy-  
 iadają iają ptaszkom po gnia-  
 zdach, gdy uchwyci pta za  
 nos, więcej się niepuści, aż  
 ją trzeba zabić. W krajach  
 gorących, naywięcej jest  
 iaszczurek bardzo pięknych,  
 ale razem y niebezpiecznych,  
 osobliwie kto. : są wodne.

## LEZARD D'AMBOIN.

Iaszczurka na Wyspie Am-  
 boinie, osobny rodzaj, kto-  
 rych tam jest bardzo wiele.  
 Przebywa po nad rzekami,  
 drapie się po przepaścistych  
 skałach, na drzewa wyfokie  
 nie łązi, ale tylko na drze-  
 wka mniejsze, żyje owoca-  
 mi y robakami, samica skła-  
 da iają na brzegu rzeki al-  
 bo na piasku, ta iaszczurka  
 jest durna y bojaźliwa, za  
 przystąpieniem człowieka,  
 albo pta wrzuca się, w wodę,  
 kryje się pod kamienie, y ła-  
 two się wziąć daie ręką, nie  
 ma się zaś czego obawiać,  
 gdyż nie kąsa.

LEZARD D'EAU. Jest  
 ryba morska w Indyach, kto-  
 ra podskakując wyskakuje  
 z wielką szypkością. Ten  
 przydatek, który ma pod  
 skrzelami, jest nakształt bie-  
 guna, na którym się koły-  
 sze y obraca, gdy chce zło-

wić iaką zdobycz. Piora  
 na grzbiecie ma kolczyście,  
 które spuszczają i podnosi kie-  
 dy chce, żyje rodzajem ra-  
 ków, które mają tylko ie-  
 dnę nożycę; te raki sztu-  
 cznie łowi, poki rak trzy-  
 ma nożycę otwartą, poty y  
 ona trzyma się spokojnie,  
 ale skoro rak ścisną noży-  
 cę włączając do dziury, ryba  
 porzywa go y pożera.

LEZARDECAILLEUX,  
 ou DIABLE de JAVA.  
*Patrz, Pangolin, y Phata-  
 gin.*

LEZARD VOLANT. Ja-  
 szczurka latająca w Amery-  
 ce, lata po drzewach, ży-  
 wi się muchami, motylami,  
 y innymi robakami, gnieź-  
 dzi się, y nie łązi iają po  
 dziurach w drzewie, iak ptak.

LIAIS. Nazwisko kamie-  
 nia twardego białego, kto-  
 rego kolor przystępuje do  
 marmuru, grubości ma 6,  
 albo 8. calow, dobywają go  
 z gór kamiennych około Pa-  
 ryża. Naypiękniejszy jest  
 nazwany: *Liais rose* robią  
 z niego nogi do kominow.

LIANE. W Ameryce  
 jest ziele pewne pnące się  
 na drzewa i krzaki, rośnie  
 bardzo prętko, wie się wko-

ło gałęzi tak gęsto, że zagłusza drzewo, y usychać musi, pnie się na najwyższe gałęzie, wąsy jego nie mając się na czym utrzymać, spuszczają się ku ziemi, y puszczają nowy korzeń, albo przechodzą na bliższe drzewo y okrywają go, tak dalece że z tego ziela robi się las nie przebyty; użytek tego ziela jest rozmaity, podług różności rodzaju; iednym oplatają butelki nazwane: *dames-jeannes*, drugich używają do wiązania obręczy na beczkach, z innych robią narzędzia do łowienia ryb, zinnych robią koszyki, kobiałki, &c. Są niektóre których sok jest iadowity, dziocy ludzie maczają w nim strzały, które zachowują moc do roku. Dzielność tey trucizny jest tak wielka, że zwierzęta którym nie szkodzi żadna w świecie trucizna, od strzał tą trucizną napuszczonych, do razu ginąc muszą. Karaibowie z ziela nazwanego *Balifier* robią esencją, którą się uzdrawiają na rany zadane od wspomnioney trucizny. *Spécacuanha* jest z rodzaju tegoż ziela.

LIANE à GLACER L'EAU, LIANE à SERPENT ou CAAPEBA. To ziele pnące się, rośnie w Brezylji, korzeń jego namoczony w wodzie, czyni ją tak śliską że się zdaie być zmarzłą, y dla tego nazywa się *Lien à glacier*. Jest wysmienite lekarstwo, od ukąszenia węża.

LIANE ROUGE, ou à EAU. Woda która płynie z tego ziela jest ochłodą polujących i podróżnych, chcąc iey dostać, potrzeba zerznąć razem uspodu y u wierzchu, gdyż ze spodu tylko zerznąwszy; ustępuje do gury, y nie płynie. To ziele jest pospolite, rośnie prętko, ale jest roczne.

LICHENS. Tym imieniem nazywają ziola pasorzyty, które rosną pod drzewach, a nawet y kamieniach, iako to: Mech, wątrobnik, mech skalny, glinka łuskowata na skalach rosnąca, y Płucnik na dębie. Wszystkie te ziola, nie iednakowo służą do farbowania. W Szwecyi wynaleziono iedno ziele rosnące na kamie-

kamieniu, które farbuję czerwono, albo fioletowo.

## LICHENEE du CHENE.

Znayduią w Maiutę piękną gałenicę, na mchu szaro białym na dębie, łącząc po pniu dołtaie się do gałęzi, gdzie sztucznie ze trzech listków robi sobie galeczkę, y ze frzodka wysciela miętką ofnową. W tym pęcherzyku przemienia się w Chryzylidę z ktorey potym wychodzi bardzo śliczny Motyl, ktorego skrzydła haftowane, wydaia się iak koronki Węgierskie, dla ciekawego postrzegacza bardzo motyl ośobliwy.

## LICORNE de MER, albo

*Narhwal*. Rodzay wielorybow w morzu Grelanckim. Ząb ma czyli rog natury kości słonowey, ale ważniejszy y mocniejszy, tym zębem przebiia sobie lud na wodzie, aby mógł oddychać powietrzem, nie ma więcęcy, tylko ten ieden ząb, y dlatego nie żyie tylko robakami. *Narhwal* gdy uderzy zębem w okręt, wzrusza nim, całym, ale zato przyplacić musi, zostawiając w drzewie blisko na pół piędzi zęba. Ta ryba płynie

szypko, nie można iey złowić, chyba gdy są w kupie, natenczas albowiem cisną się iedną na drugą, zawadziają się zębami. Znayduią się rodzaje *Narhwalow* w morzu Indyjskim, w Afryce, y w Ameryce, te na ktore napadają blisko wysp Antylskich, mają rog na czole, y są żarłocznieysze, gdyż mają y inne zęby w szczocie. Zęby najpiękniejszye *Narhwała* miewaia ośm piędzi długości, znayduią czasem y z ziemi wykopane. *Pan Ogier* niegdys Posel Francuski u Dworu Duńkiego, kazał zrobić łaskę z zęba tey ryby, ktora iest biała, y piękny ma polar.

LIEGE. *Korek*, drzewo rośnie w Hiszpanii y we Włoszech, zawsze zielone, z kory iego prowadzą wielki handel we wfyzkich częściach świata, zbierają tę korę w czasie gorącym y pogodnym. Ta kora na drzewie pęka się sama, y przez deszcze y floty psunie się. Ktora się daie oderwać, zbierają y w wodzie umoczyć, kładą na węglach, y przyciskają kamieniami, gdy się dobrze wypróstuie, rozsyłają

sylają do różnych Państw. Robią z niey korki do butelek, sflawki do sieci rybackiey, y korki do trzewikow, ażeby lżej było tańcować, y uchronić się za maczania nog w zimie. Korek spalony w garku zalepionym na popioł, nazywa się czernidłem Hiszpańskim.

**LIEGE FOSSILE** ou de **MONTAGNE**. Jest rodzaj Amiantu kamienia niezgorzyszego, nayduie się w Langwedocyi y w gorach Pirenejskich, jest dziurkowaty y letki, żylkowaty y pomieszany z cząstek różnych materyi.

**LIERRE**. *Bluszcz* jest dwoiaki, jeden ziemny, a drugi drzewny, ten rosnie nakształ drzewa, y pnie się po ścianach. W Prowincyach południowych Francyi, są niektóre co mają liście nakrapiane, zieloność iego trwa przez rok cały. Gumę węzach, która płynie z tego drzewa, na zywają *Gomme de Lierre*, przywożą ją nam z Perfyi y innych krajów wschodnich, zbierają onę przez zacinańie drzewa; nie ma zapachu tylko w ogniu. W Perfyi

mieszają ją do pokostu. Dłokt z liści, służy na parch y na rdzę, czerni włosy. Mieszają go także z ługiem na wywabienie plam z atramentu y owocow. Z drzewa tokarze toczą różne rzeczy y kubki do picia, których rozumiano, że nalaższy w nie razem wino y wody, zostawiwszy wino wodę z siebie wycedzają.

**LIEVRE** *Zając*. To zwierzątko tak rozmnożone w całym świecie, zdaie się być stworzone dla uciechy człowieka bardziey, niż dla pożytku. Zające Laponkie y polnocne, w zimie stają się białe, a w lecie są szare. Zające białe naydują się y po innych krajach, jako to: we Francyi w Prowincyi *Sologne*. Zając mało ma dowcipu, z natury bojaźliwy, poruszenie liścia na drzewie od wiatru, zaraz go przestrasza, kopie sobie jame, w której niebyłby bardzo bezpieczny, gdyby go nie ratował słuch wielki, ostrożność, y bieg szypki. W zimie nocie zastaniając się od polnocy, a w lecie od południa we zbożu. Gdy dorosną, scinają kłosy, y robią

Widzi sobie ścieżki, do łatwiejszego uciekania przed psami, oczyma nie widzi wprost, tylko z boku, pyłek ze środka jest obrośły włosami, y nogi pod spodem, głos słaby z którym się nie odzywa tylko w ten czas, gdy go co rani; przednie nogi krótsze, służą mu do lekkiego biegania, ale po równinie, gdyż z góry nie ma już tey łatwości. Przez siedm lat, prowadzi życie osobne, w milczeniu, ale zawsze skolatane strachem, lub oczywistym niebezpieczeństwem. Zając pierwszego roku zaraz może się rozmnażać, ale w tym wieku, ani samca, ani samicy, nie widać dobrze członków naturalnych. Samica gorętsza, sama czasem wchodzi na samca. Mając dwie macice, może iedne rodzić, a na drugie zapładzać się. W pierwszych trzech miesiącach roku, zające parkocą się, samica nosi cały miesiąc, y rodzi troje, albo czworo zajączków, które po 20. dniach wychodzą z legowiska, y rozchodzą się żyć w osobności. Zając w dzień siedzi spokojnie, a w nocy prze-

chodzi się, igra, y tancuje. Nie zabawnieyszego, jako widzieć zającą po miesiącu igrającego. Żywi się ziarnem, kapustą y ziołami korzennemi, iakie są: Majoran, Macierzanka, &c. sypia mając oczy otwarte, bieleie mniej lub więcej starzejąc się, siada na tylnych łapkach, y bardzo jest zabawny, gdy jest chowany; iednego wyuczono raz, co w taraban bębnił; z tym wszystkim choćby naybardziej pieśzczone były, zawsze wzdychają do wolności, y częstokroć uciekają. Polowanie na zające jest zabawne, częścią dla mnogości ich, częścią dla obrotów, które czynią w uciekaniu przed psami; nigdy iednak daleko od swojej kniei nie ucieka. Polują na zające chartami, y z ptakiem podobnym. Zając wymknawszy się ucieka iak strzała, nie wprost ale kominki wywijając, dopiero tu był, już nazad wraca, a zawsze z wiatrem; drugie przed psami uciekają w dziury pod drzewa, albo rzucają się w rzekę, albo kryją się w gęstwinie, w czym zaś polu-

prawie zawsze staia się łupem Myśliwych. Dla zaięca oprocz człowieka, straszniemi nieprzyjaciolami są: wilcy, Orły, Lisy, Puhacze y Jastrzębie. Oprocz polowania, mamy pożytek z zaięcy, mięso delikatne na stołach, które jest smaczniejszy w samicy, niżeli w samcu, y górne zaięce są lepsze, niż w rowninach, po nad bagnami y błotami, są wcale nie smaczne. Nazywają je *Lievres ladres*. Prawo żydowskie y Machometanńskie zabrania im iść zaięcy, iako y świniny. Futro z zaięcy Amerykańskich wysmucnite, gdyż włos nigdy nie wypada. Kapelusznicy do swoich fabryk używają szerści zaięczey, iako y kroliczey.

**LIEVRES MONSTRUEUX.** Zaięca poczwórny. Ze czasem zaięce miewają podwoyne części ciała, pochodzą ztąd, że się zbyt cznie y częstozapładzają. Widziano nie raz zaięce o dwóch głowach o dwóch łapkach, z rogami na głowie, albo dwa ciała o iedney głowie. Piszą historycy o iednym zaięcu o dwóch ciałach, że miał dwie twa-

rze, iak *Janus*, a gdy iednego ciała nogi uciekając zmordowały, używając drugich, ale to szczerą bajką, bardziej dla uciechy niż dla osobliwosci wymyślona.

### LIEVRES MARINES

Tym imieniem nazywają dwoiaką rybę morską, z których iedna jest pospolita w Langwedocyi, przesiaduje błocie; a drugą przedają na rynku w Londynie, y dają nadoł; piorkami pod brzuchem przy czepia się mocno do skały, albo do dna morskiego, ażeby iey fala morskiana nie szkodziła. Tymże imieniem nazywają ślimaka pewnego morskiego. *Patrz Limace de mer.*

**LIGULA.** Był to Instrument, którym wieczkowicie przekładali trzewy. *Patrz, Spatæ, & Scopellæ Aruspicum.*

**LILAS.** Bez włoski jest drzewko z kwiatem pachnącym, pochodzi z Indyi wschodnich, rozmnożyło się teraz w naszych krajach, y zielenieie długo, bywa czasem z liściem nakrapianym. Kwiaty są albo niebieskie, albo białe, albo purpurowe.

Szko-

Szkoda ich, że ie muchy kantarydy mocno psują.

LILAS de PERSE, iest drzewko nie wielkie, ktorego używają do sadzoney roboty. Turcy z gałązek, robią cybuchy do lulek.

## LILIUM LAPIDEUM,

*Patrz, Pierre de Lis.*

## LIMAS, ou LIMACE.

*Slimak bez skorupy*; oprócz klejkości, ma na sobie skurę bardzo twardą, mocniejszy od ślimaka w skorupie, pod tę skurę iak pod kirys kryje głowę; w takiego ślimaka głowie, y we grzbiecie, znayduie się kamień ślimaczy. *Patrz słowa: pierre de Limace*, Te ślimaki łązą powoli, y zostawiają po sobie wszędzie ślad klejki, y świecący: z nayduią się między ziołami ogrodowemi, łążą do lasu cienistego, y pomieyscach wilgotnych, żywią się ziołami, grzybami, papierem zmokłym, &c. Głowa oddziela się od pierfi prążką czarrią. Rozumiano przeciw wszelkiemu podobieństwu, że uciawszy głowę, może druga odrosnąć. Parzą się na końcu wiosny, wszystkie są dwoypłetne, y

wzajemnie się zapładzają. Członki naturalne mają na prawey stronie szyi, iak ślimaki w skorupkach. Znayduią ie czasem wiszące na powietrzu głową na doł, a ogony skleiwszy się mocno materyą śliiską, trzymają się na gałązce, w tym stanie trwają przez trzy godziny, y w ten czas zapładzają się. Jaia składają w ziemi. Ślimaka posypawszy solą, cukrem albo tabaką, wyrzucą z siebie wszystkie pianę, y zdycha.

LIMACE de MER, LI-EVRE MARIN. Slimak pewny morski bez skorupy, znayduie się w morzu Indyjskim, niebezpieczno go dotykać, bo iest iadowity. Powiadaią że starty w oliwie, iest lekarstwem na opadnienie włosów.

LIMAÇON. *Slimak w skorupie*, zdaie się że natura udarowała sposobem osobliwszym, to stworzenie czolgaiące się. Słabe do broniienia się nosi z sobą domek, w ktorymby się mógł schronić przed napacją. Jeżeli nie ma oczu, to rożki mu dają czucie delikatne, i ostrzegają

B

woynie zapładzają się. bawły miłosne trwają dni 15. po trzy razy; nie trwa 10. lub 12. ; w tym stanie wrzuć je w ocet, gdy się za, łatwo poznać może są dwoypletne. Po niach, przez szyję wyją, które ślimak z n staraniem zakopuje ni. Zołwie w ogro- mocno wyiadają ślima- ią także na siebie nie- ciol, rodzaj pewny , które je dręczą, oś- pod czas suszcy, kto- włązą otworem, y oś- e wnętrznościach. Sli- czasem je wyrzuci- z łaynem, ale one po- nazad powracaia, wi- ie można czasem, bie- powierzchu ślimaka. y był rok na ślima- 58. Napisał był Ga- z pewny w Gazetach, akowi urznawczy gł- na odrasta; Naturali- ciekawością w dzieci, wielu ślimakom aby ali, ale gdy widzieli, inne nie odrastaia, na- zy się, tyle pożytku i, że zbłądu nas wszy- wyprowadzili, y ogro- dy

dy zachowali od szkod, kto- reby te ślimaki mogły w- nich naczynić. Nie maż na świecie rozmaitszego rodza- iu nad ślimaki. Dzielą je po- policie na morskie, ziemne, y rzeczne. Między morskimi znowu iedne są, znacznieysze co maia pyszczek okrągły, iakie są znacznieysze: *le Burgau, la bouche d'or, la bouche d'argent, Nerites, l'Emeraude, le Ruban, le Maron roti, l'Eperon, O l'oeil de bouc*. Drugie z pyszcz- kiem połokrągłym, iakie są: *Mamelon blanc, la Quenote saignante &c.* Trzecie na- koniec są, co maia pyszczek płaski, iako to: *Trochites*, albo *Sabots*, a z tych nacye- kawysze: *Lampe antique, l'Escalier*, albo *le cadran, la Pagode* albo *le Toit Chinois, le forciere, le bou'on dela Chine, le cul de lampe, & le Cornet de S. Hubert*. Sli- maki z pyszczkiem płaskim, mogą łazić po mieyscach przepasciitych, nie obrywa- iąc się ciężarem swoim na doł. Tym że sposobem, dzielą się ślimaki ziemne, y rze- czne. Slimaki rzeczne ma- ia skorupkę bardzo słabą, chcąc wypłynąć na wierzch,

ulżywaią skorupie, zostawu- iąc próżne mieysce w osta- tnim zakręcie skorupki, agd y się spuszczaia na doł, napeł- niaia sobą skorupki koniec- zupełnie. Połtrzeżono nie dawno ślimaka rzeczno- którego *P. Geoffroi* nazywa *Buccin*, z nayduie się w oko- licach Paryza. Ten ślimak nie może zapłodzić ani być zapłodzonym w iednym mo- mencie razem, z przyczyny że ma naczynia zbyt odda- lone. *Lambis, Nautilé, Nombril, y Quille* są to konchy zagraniczne z rodzaju ślima- kow. Grecy y Rzymianie ślimaki iadali za specyał, miewali ślimaczarnie y sadza- wki w ktorych tuczyli. W Brunświku y w Szląsku zbie- raią je na zimę. W Rupel- li pakuią ślimaki, w beczki przekładane ze frodka de- szculkami, aby się po nich wolno mogły rozłazić. A że nie są wystawione na u- pały sloneczne, y nie maia się gdzie przechodzić, nie tracą nic z swoiey kleyko- ści, y tak trwają, że ie prze- wożą do Ameryki, gdzie ich roskupuią, y znacznie wychodzą. Slimaki Rupel- skie są nakrapiane żółto- czar-



czarno. Slimaki morskie kopane w ziemi nazywają *Cochlites*, kopia także y ziemne ślimaki spetryfikowane.

LIMANDE. *Plaszczka* ryba morška, iedzą ją we Francyi, iest z rodzaju ryby iezyczastej nazwanej *Sole*, pływa bokiem, mięso iey lepsze niżeli ryb na zwanych *Flez y Flelelet*, które są także z rodzaju plaszczek.

LIMIER. Ogar czyli pies gończy, który goni zwierza wielkie, iako Jelenie, Dziki, &c. osobliwie do wypędzenia ich z kniei albo do zagryzienia zwierza ranionego. Ogar nie szczeka iak inne psy.

LIMON. *Szlam* albo *Muż*, iest ziemia brunatna, albo czarna, zdeptana, zieżdżona, osiadła przez wodę w bagnie. Ta w ktorej zawadzaią się korzonki, y żyłki różnych zioł, może się palić, y na tenczas nazywa się: *Tourbe* czyli *Torf*. Rozumieią że kolor rudawy, ma od rudy żelazney. Szlam morški, bardziey formuje się z zepfucia zwierząt, niżeli zioł, trzefczy w ogniu, fe-

tor smierdzący wydaie. Od szlamu, rola się bardzo dobrze sprawia.

LIMONNIER. Drzewo Limoniowe. Owoć z tego drzewa, różni się od Cytryny tym, że ma skorę cieńszą, nie ma tego koloru y zawiera w sobie sok kwaśniejszy, że go iesc nie można, zkąd nazywa się *Limon-aigre*. W Paryżu Limonie nazywają *Citron*. Ziarka wielką w sobie mają gorycz, służą od robakow. Ten owoc bardzo chłodzi. Farbierze soku Limoniowego używają do niektórych kolorow. Można z niego zrobić Atrament, ktorego nie znac na papierze, chyba przysunawszy do ognia.

LIN. *Len* iest dwoiaki, dziki y ogrodowy, pierwszy rodzi się w lasach, y między owsem, ale go mało używają. Anglicy go zażywają na purgans. Włzystkim wiadomo, iak wielki pożytek mamy ze lnu ordynaryinego, urządzają go iak konopie, y przędą; robią potym z niego płotna cienne, materyiki, batysty, y koronki. Len iest ieden z roślin, z ktorego ludzie doszli sfo-

bow

fobow, rozmaite odnosić pożytki. Rzuciwszy okiem na pole zasiane lnem, zdaie się nic osobliwszego, z tym wszystkim ze lnu procz zdrowia, ochędostwa, y wygody, mają ieszcze Państwa y Krolestwa, niezmierne dochody, ktore są celem nayistotniejszym handlu; ale dowcip ludzki, nie dosyć mając na tym, ieszcze wymyślił, aby znofzone y zdarte materye lniane, nowy przynosił y pożytek, y wygodę, robiąc z nich Papier rozmaitego gatunku. Nasienie lnu iest śliskociągłe, wchodzi do medycyny za lekarstwo usmierzające, ale go nie iedzą. Owšem probowano że placki pieczone ze lnu, są szkodliwe zdrowiu, y śmiertelne, gdyż zaraz człowiek puchnie a potym umierać musi. Robią tylko z niego oley do palenia, malowania, y drukarni, bardzo dobry. Len Syberyjski iest wieczny, nie potrzebuie w uprawianiu tylle starania, co ordynaryiny. Prawda że przedziwo z niego nie iest tak cienne, ale iest zdątny do robienia plucien grubszych. Może rozmnażając go y przefadzając,

powoli nabierze delikatności. **LINAIRE.** *Lenek P. Maryi* rośnie przy drogach, rostarły w palcach śmierdzi bzem, smak przykry y gorzki. Niemasz pożytku żadnego z tego ziela tylko że farbuie papier błękitno.

**LIN FOSSILE,** ou **IN-COMBUSTIBLE.** *Patrz Amiante.*

**LIN ORIENTAL.** Jest robak Syamski, ktorego Portugalczycowie nazywają wstydlwym. Ze strachu kryie się sam w sobie, y podnosi łuskę na sobie, tak, że się staie cały naieżony; łuski w ognie ciężko przeciąć. Przebywa w lesie, życie ziarnem bardzo twardym, wypuszczą ięzyk iak wąż, ukrywa się w dziurach, y włazi czasem na drzewo.

**LINOT, LINOTTE.** *Makolągwa.* Ptałczyzna głosem swoim rozwesela pola y pustynie, daie się wychować y ulaskawić, uczy się na fleciku, iada proso, rzepak, muchotrzew, y siemie konopne, lub lniane, podlega pewney chorobie, w ktorey traci wszelką wesołość. W tej chorobie piorka iey drętwieją, brzuch twardnieie, pierś

piersi się wzdymają, żyłki grubieją, y czerwienieją, nogi puchną y twardnieją. Makolągwy różnią się kolorem pior. Makolągwa czerwona, traci kolor w klatce, nawet, doświadczone, że z młodu wychowane w klatce, nigdy nie czerwienieją. Makolągwa gorzysta, szuka na gniazdo miejsca chłodnego, pospolicie gnieździ się w tarninie, albo w ieżynach, znosi 4. lub 5. jajek, y wyfiada. Gdy iczy kto psuje gniazdo, do trzech razy odnawia robotę.

**LION, Lew.** Szlachetnością, siłą y dzielnością, przechodzi wszystkie zwierzęta, postawę ma wspaniałą, chod poważny, y głos straszliwy. Jeżeli jest okrutny, to czyni z potrzeby, albo z zemsty; naybardziej go do frogości pobudza głód y pragnienie. Przyzwyczajony do rozlewania krwi, rozdzierając y pożerając zwierzęta, tym bardziej rozluźza się, gdy napadnie na krew rozlaną. Niebezpieczno go drażnić, gdyż jest straszny w swoim gniewie, oczy mu się iskrzą, skora na pysku ru-

szcza się, szersze się nacięta, trzęsie, ogonem się tłucze, którym uderzywszy człowieka do razu zabija, ięzy wywieszca, zębami zgrzyta y przeraźliwym rykiem wszystkich przestrasza. Ciężyko przed gniewem ucieka, gdyż puściwszy się iak strzała dogania, szarpie na sztyki, y nasyca się krwią niewinney zdobyczy; a iak nie ublagany w urazach, jest tkliwy, y wdzięczny za dobrodziejstwa sobie czynione, y nigdy nie zapomina. Historya nam przykłady nie słychane przywodzi. Lew z natury nie jest tak okrutny, iak go jest rozgniewany, będąc krolewem zwierząt. Jest dosyć spokojnym, kontent że się wszystkie zwierzęta boją, y poważają. Wiedziano Lewy ulaskawione, które zaprzęgnięto do wozów tryumfalnych Rzymianie sprowadzali z Libii na swoje igrzyska. Wychowane z mału, stają się spokojnymi do bitwy, y polowania, przepuszczają urazy im uczynione. Bywają skazani na pożarcie, pouczeni z niemi żyli; y dzielili się żywnością, które im dawano.

wano, zapominając prawie o swojej sile, y frogości, widząc człowieka nieszczęśliwego, y słabego. Co za wspaniałość w tak okrutney bestyi! uymując sobie żywności, a karmiąc te nieszczęśliwe ofiary, które (częścią przez zemstę, częścią dla uciechy, y nasycenia oczu krwi rozlaniem) były ofadzone między lwami. Serce tkliwe, wkroś jest przeięte, slyząc y czytając takowe przykłady. Niech biorą wzor Monarchowie pomiarkowania swojej władzy, z nierozumney y okrutney bestyi, gdyż serce wspaniale jest żywym Obrazem Bóstwa na ziemi. Ale wroćmy się do opisanja obyczajow lwa, y sposobu życia iego. To zwierze przemielzkiwa w krajach gorących Afryki, y Azji. Naywiększy lew miewa długości 8. albo 9. stóp, a wysokości 4. lub pięć, Naymniejszy długi na 5. stop, a na trzy wysoki. Lwica nie ma kudłow. Sądzą że lew żyć może 25. lat, wczasie bekowiska za iedną samicą chodzi czasem 8. lub 10. samcow, nieprzełaiąc ry-

czeń. Westchnienia ich powtarzane przez Echo, zdają się być ogłosem piorunu. Po długich y strasznych bitwach, ieden otrzymuje zwycięstwo, y posiada lwicę iak swoją; łączą się tak iako y inne zwierzęta. Lwica na wiosnę rodzi czworo, lub pięcioro młodych, które karmi dwoma cyckami. Powiadaia że lwięta wychodząc z żywota matki, nie mają więcej iak 6. albo 7. calow długości, nie chodzą az we dwa miesiące po urodzeniu, y do trzech lub czterech lat rosną, przez ten czas wielkie staranie mają onich rodzice, aby nie wpadły w paszczą innego zwierza; nie mając iefzcze sił do obrony. Lwica obiera mieysce, bardzo osobne do rodzenia dzieci, y nie przystępne, a niechcąc zostawiać śladu po sobie, przechodzi się kilka razy po ścieżce, zamiatając ógonem ślady. Dla starania o dzieci, zapomina czasem o swoim niebezpieczeństwie; ludzie y zwierzęta tamtędy przechodzące, stają się ofiarą iey zapalczywości, y pożywieniem iey dzieci, które z boiaźni y niespokoj-

no-

ności przenosi czasem gdzie indziej, y biie się mężnie broniąc ich; często ten który iey dzieci zabiera, przypłaca śmiercią swoią lekko-myślność. Lew całą prawie siłę ma w przedzie; ięzyk szorstki drobnemi kropkami, sposobny iest do zdzierania z wierzchu skóry, y dla tego nie potrzeba mu się dawać lizać, choćby był nayłakawszy, gdyż skoro postrzeże krew, rozluźsza się. Łepcze wodę iak pies, z tą różnicą że ięzyk zgina, podspod łepząc. Dech ięgo y uryna nieznosnie śmierdzi; zębami gryzie by naytwardsze kości. Lew chowany, ziada na dzień 15. funtow mięsa surowego y piezonego; lew na wolności musi sobie szukać pożywienia, rzadko chodzi w dzień, sypia mało, ale zamknawszy oczy, sen ma letki, ognia się boi, y dla tego tym sposobem odpędzają go od trzody, ryczy pięć lub sześć razy na dzień, a gdy ma deszcz padać tym częściej. W nocy ugania się za zwierzem, gdyż oczy zmordowane w dzień zbyt czernym światłem, lepiej widzą w ciemności. Pospoli-

tym ięgo pokarmem są: kozy dzikie, y Wielbłądy, czasem y Małpy gdy uspięją w drapac się na drzewo. Czasem zakrada się na zdobycz, a dopadłszy ię rozrywa pazurami, y naidą się na dwa dni, lub trzy. Poki iest młody, kryje się w lasach y pułstyniach, a starości zbliża się do domów dla łatwieyszego pożywienia, y na ten czas iest bardzo niebezpieczno dla ludzi y dla bydła. Koń rzeczny Noforoziec, Tygrys y Słoń nieboją się przytomnego lwowozem od tych młode lwy nie mając ieszcze wielkiej siły, bywają pożerane, iężeli im Matka nie przyjdzie na pomoc. Lwy nie są tak straszne w Indyach, y Barbaryi, gdyż na zawołanie kobiety albo dziecięcia, porzucają uchwyconą zdobycz, ale śmielsze y daleko odważniejszye są, w pułstyniach Afrykańskich, y w Azji, porywa się czasem ieden na cały karawan, y biie się do upadley, rany ktore odnosi czynią go zaiadleyszym. Z tym wszystkim bywa zwyciężony od iednego Hotenota albo Murzyna, którzy

rzy bardzo zręcznie, letką dłońśc bronią, umięą go uchodzić. Nic strasznieyzego nie maż dla lwa, iako przytomność y głos kogutā; ale Murzyni chcąc uniknąć szponow lwa, rozwiaią chustkę z Zawoiu, która uwiłaiąc się po powietrzu, czyni podobieństwo węża, a natenczas lew oddala się. Na lwa poluią na koniu, y ze psami dobrze wprawionemi, rzadko go można zabić do razu; łowią go także w iarmę iak wilka, gdzie w padłszy staie się powolnieyszym, y daie się powodować. Mięślo jest nie smaczne, y nieprzyiemne, skory lwiey używawiają na czapraki na konie, a Murzyni niemi okrywaią się, y sypiaią na nich. Przedtym skora lwia, bywała stroiem wojskowym.

LION du PÉROU, ou PUMA. Ten rodzaj zwierza bez kudłow, mało co podobny z powierzchowności do lwa. Niema ani przymiotow, ani odwagi, ani wielkości, ani siły lwiey. Ta maywiększa między niemi różnica, że *Puma* łazi na drzewa. Nie można y pomy-

ślić, ażeby lew odrodził się w nowym świecie, przeszedłszy przez zimne kraie północne, y miał dać początek temu zwierzęciu.

LION MARIN. *Lwem Morskim* nazywano zwierze pewne ziemnowodne, w Przyładku dobrej nadziei. Samiec ma długości od 15. do 20. stop, a od 10. do 15. wobwod, samica jest mnieysza. Głowa lwa morskiego, ma troche podobieństwa do głowy lwiey, mięślo w niej okrywa się tłustością na piędz; ziednego zbieraią tłustości na 500. kwart, która jest podobna zapachem, smakiem, y kolorem, do tłustości z niedzwiedzia morskiego. Język ieden waży 50. funtow. Samiec powiadaią ma grubą trąbę przy końcu fczok. To zwierze przez lato siedzi w morzu, a w zimie na ładzie żyjąc ziołami, które rosną na brzegach strumykow, sypia w błocie, y bardzo tego. A iako popolicie z naydłuż się w kupie, ieden zawsze czuwa na straży, y głosem straszliwym budzi śpiących, y przestrzega o niebezpieczeństwie

C

stwie. Głos ich czasem podobny do kwiku świni, a czasem do rżenia końskiego. W zimie parzą się, ale przed otrzymaniem famicy, poprzedzają straszne bitwy między niemi. Widziano nie raz samca otoczonego famicami, ale dobrze pokaleczonego. Samica rodzi dwoje razem; są podobne wielkością, do cieląt morskich. Lwy morskie są mocne y trwałe, ale się ludzi boją; dla ogromności niezmierney są ciężkie. Płetwy służą mu za nogi, uciekają do brzegów morskich, nie mają inżey obrony, prócz zębów psich ale strasznych, które wyszczerza na wierzch, na półtory pędzi. Z tym wszystkim, jeżeli można wierzyć Stellerowi, przyzwyczajają się do przytomności ludzkiej, gdy ich nikt nie drażni, nie boją się ognia, y przechodzenia się ludzi, owszem nawet nie frożą się, gdy przy nich dzieci im zabijają. Mięso nie jest bardzo dobre, ale Maytkowie znajdują smak delikatny w sercu ich, w języku, y płetwach. Jednakże iedzenie to, bywa śmiertelne w tych

miejscach, gdzie rośnie *Mancelinier*, drzewo pewn Amerykańskie, iadowite dla ludzi y zwierząt, ktorego owoc lwy morskie bardzo lubią. Kora z drzewa nazwanego *Wenter*, jest lekarstwem na takową truciznę, którą tym co iedzą, spędza skorą y sprawia nieznosne boleści pewnych czasów, nawet p uleczeniu.

## LION des PUCERONS

Ten robak ogona używa zamiast siódmej nogi. Znajdują go czasem na liściach między gromadą robaczki nazwanych *Pucerons*, uganiają się za niemi y wysysają, nie folgując y innym swego rodzaju. Wstanie robaka, trwa nad dni 15, zamieniając się w Nimfę, przestaje być żarłocznym, szuka miejsca sposobnego, do ufnucia sobie pęcherzyka bardzo białego; w tym w stanie nimfy zostaje, poki nie nabierze siły, y mocy. W krotce wychodzi robak, bardzo piękny pod imieniem *Hémérobe*, albo *Lione des Pucerons*, ktorego skrzydełka są tkane, nakształ gazy najpiękniejszey. Patrz *Hémérobe*.

de LIPARE. *Sledz Lipa-  
renski*, ta ryba jest pospolita  
w jeziorze jednym w Macedo-  
nii, przymioty ma głow-  
wacza ryby, do której jest  
podobna. Tym samym imie-  
niem nazywają Sardele pe-  
wne, w tymże jeziorze, łow-  
wią je na wiosnę. Tłusto-  
ści mają obficie w sobie, kto-  
ra się roztapia, iak oliwa  
przy ogniu.

LIQUIDAMBAR. To  
nazwisko jest żywicy olejo-  
watej, y zapachu przenika-  
jącego, która płynie na-  
turalnie, z pewnego drzewa  
wielkiego w Luizyannie. Na-  
zywają ją różnie: *Copalme*  
albo *Ococol* albo *Styrax Ame-  
rykański*. Ten balsam, przed-  
tym był w wielkim używa-  
niu, dziś nie mają go, tyl-  
ko po Gabinetach ciekawo-  
ści naturalnych. Olejek z te-  
go drzewa, jest klarowny,  
y powierzchnią pływa, wpu-  
szczony w balsam świeżo ze-  
brany; wyciągają go, warząc  
gałązki y korę z drzewa,  
Ta kora y drzewo w ogniu,  
wydaje zapach bardzo miły  
y przyjemny, kadzą nim,  
pospolicie Misyjonarze w  
tamtych krajach.

LE. Gleyta w ziemi ko-  
pana. Sądzą że ta substan-  
cja, jeżeli jest gdzie na świe-  
cie, początek swój bierze,  
od ognia podziemnego, kto-  
ry zapalony nakształ obłąku,  
wychodzi przez żyłę ołowia-  
ną, y na powietrze wyszedł-  
szy gaśnie.

LITHI. Jest drzewo  
pewne w Chili, którego cień  
y sok, jest bardzo niebezpie-  
czny, ci którzy pod tym  
drzewem spoczywają, puchną  
wkroś, tąż samą puchliną  
bywają zarażeni, którym u-  
łomując, albo ucinając gałęź,  
padnie kropla soku na rękę,  
albo na twarz. Leczyć się  
potrzeba liśćmi z bluszczu  
ziemnego, z mięszanemi z  
solą. Drewno jest zdatne  
do budowania, świeżo ścięte,  
jest białe y miękkie, ale po-  
tym gdy wyschnie staje się  
czerwone, y trudne do ro-  
boty. Zmaczane w wodzie,  
nie podlega zepsuciu.

## LITHOGLIPHITES.

Tak nazywają substancje w  
ziemi kopane, które kształ-  
tem powierzchniowym, wy-  
rażają materyały, albo wy-  
ryte, albo w formę ulaną.  
W tym gatunku mieści się

kamień, który tak doskona-  
le podobny jest do kawałka  
stoniny, że nie ieden mógł-  
by się zwieść.

## LITHOMORPHITES.

Kamienie malowane. W tym  
rodzaju zawierają się *Den-  
dragates* wschodnie y zachod-  
nie, y *Dendrites*, czyli ka-  
mien. na których sama rę-  
ka natury odmalowała, krza-  
ki, drzewa, y zioła, z po-  
dziwieniem patrzących. Ro-  
bią z nich różne wyobra-  
żenia ciekawe.

LITHOPHAGE, ou  
MANGEUR de PIERRE.

Są niewielkie robaczki czar-  
ne, które się znajdują w ka-  
mieniu łupnym, skorupka ie-  
go miętka y słaba, ma dwie  
dziurki po końcach, drogę,  
którą się wciśka w kamień,  
poki jest miętka, łatwo wi-  
dzieć można; głowę pod-  
piera się postępując, a na  
szczęściu nożkach, cały ciężar  
ciała dzwiga. Nie doltrze-  
żono ieszcze momentu, w  
który się przemienia, y nie  
wiedzą, w jakiego rodzaju  
robaka, obraca się. Znale-  
ziono tylko raz w kamieniu  
łupnym, w stanie ieszcze  
Nimf 40, robaczek ży-  
wych.

## LITHOPHYTES

Przez to nazwisko, rozumie-  
ją wszystkie żywioły mor-  
skie, przedtym liczone mię-  
dzy roślinami, a dziś uzna-  
ne, za dzieła roboty Po-  
pów, y Ziolozwierzo-  
w. Szczegulniey zaś tym imie-  
niem nazywają *Keratophyta*.  
*Patrz tego słowa.*

LITORNE, ou GRI-  
VE du GENEVRIER. *Je-  
miolucha* ktorey są róż-  
norodzaie. We Włoszech na-  
zwana *Castriga Palumbica*  
jest bardzo delikatna do ie-  
dzenia, łapią ie iak Drozdy  
Jemioluchy karmią w klat-  
kach, śpiewają przez dwa  
miesiące w roku, w Lipcu y  
w Sierpniu, nie żyją tylk-  
o ialowcem y ziarnem.

## LIVREE d' ENCRE

Ten chrząszcz znajduie się  
pospolicie na kwiatach, praż-  
ki czarne na dnie żółtym  
czynią go dosyć ciekawym.  
Są niektóre, co mają dne  
czerwone.

## LOCHE. Rybka mała

Slizowi podobna, pospolit-  
a iest w cudzych kraiach. Je-  
dne są *Loche franche*, a drugie  
*Loche à piquants*. Obydwa  
rodzaie rozmnażają się w  
wodzie żywey, gdzie się po-  
jawia-

ławiaią Pitrągi. Stawowa nie jest tak smaczna, y nie zdrowa. Pospolitsza jest morska, którą nazywają *Aphis* albo *Nonnata*. Okolo Genui zgromadzią się w wielkiej liczbie w pianie morskiej, y ścisną ją jedna na drugą.

**LODDER.** Gatunek Sledzi Norwedzkich. Grelandczykowie łowią ich wielką moc, w Maju y w Czerwcu, y suszą je po skałach na zimę.

**LOIR.** *Swiszc* zwierzce czwornogie, podobne bardzo do wiewiórki, znajduje się tylko w krajach umiarkowanych, y okrytych lasami. Przemieszkiwa w lasach, łazi po drzewach, skacze z gałęzi na gałąź, żywi się orzechami, owocami lesnymi, a czasem ptaszkami, które z gniazd wyjada, piemają, wybiera miejsca suchsze, siedlisko wyścieła mchem w dziuplu na drzewie rzadko zlati na ziemię, broni się mocno, zębami długimi y ostremi, nie boi się ani łasicy, ani drapieżnych ptaków, ucieka szypko przed lisem, który nie może wleść na drzewo, ale staie się łupem

kotow dzikich, y kun, które są największymi jego nieprzyjaciółami. Doświadczono przez *Thermometrum*, że ciepło tych zwierząt, z natury zimnych, równa się z umiarkowaniem powietrza, gdyż iak tylko zimno przewyższą 10. stopień na *Thermometrze*, tak y one żyć przestają, zamierając y nieruszając się; y dla tego znajdują je w zimie, po dziurach w murze, albo w drzewie zwinione w kłębek, y leżące na liściach, lub mchu. To zamieranie dzieie się, przez oziębienie krwi, która tylko w sercu, y w płucach, ma swoy obrot bardzo słaby; ukłówszy je, albo przypiekszy, czują ból, z kąd się pokazuje, przez głos cicho powtarzany y ściąganie członków, że nie utracili wcale uczucia wewnętrznego. Skoro zimno cokolwiek ustąpi z swiego stopnia, tak zaraz stopniami powoli, nabierają żywości y ruchu, nagle zaś ciepło, przyśunawszy naprzykład do ognia, zgubiłoby ich, Na wiosnę ozywają zupełnie, y powracają do pierwszego stanu życia; w ten czas do-  
piero

piero parzą się, samica rodzi czworo, lub pięcioro młodych. Swiższe nie żyją dłużej, nad 6. lat; powiadają, że dzieci żywią Rodziców, gdy dla starości nie mogą wylazic z swoich nor, ku pożywieniu. W lecie zbierają prowizyą żywności na zimę. Spōsob łapania ich jest łatwy; zrobiwszy dziurę znaczną w drzewie, na miejscu suchym wystawionym ku południowi, wystać potrzeba mehem, potym na spod włożyć siana, a zwierzchu przykryć słomą, w zimie znajdziecie tam swiżczow wiele, iak nieżywych. W wielu kraiach iedzą je, y solą mięso w baryłkach, ale mięso jest tłuste, y nie dobre. Rzymianie znajdowali w nim smak delikatny, ale Cenzorowie zakazali go iadać, gdyż jest nie strawne.

LOIR VOLANT. Patrz.

*Ecureuil volant.*

LOOM. Patrz *Lumme.*

LORIOT. *Wilga*, ptak przelatujący, we Francyi bywa tylko w lecie, głośno gwizdze. Jagody czerwone są iey pożywieniem, y

robaczki ktore znajdują się w lesie, y po brzegach lub bagna. Samica zafza gniazdo na dwóch skłach na drzewie, w ktore znosi 4. lub 5. iay, y da y wychowuje młode, ki nie wylecą z gniazda. Chowaia je w klatkach są dosyc zabawne. W Indyjska jest bardzo cięwa, dla pior pięknych czuba.

LOTIER ODORANT FAUX BAUME du PEROTREFLE MUSQUE.

*monica sycyjska*, znajduje to ziele na łąkach pagórczastych, sieią go w ogrodach, kwiat iego ma zapach korzenny. nawet gdy zeschnie. Powiadaia że liście tego ziele suche, włożwszy między suknie, zachwuią od molow. Egipcyanie u siebie nazywaią pnie wne ziele, ktore rosną na brzegach rzek, zanurzając je kwiatki w wodzie przez noc, ktore o wschodzie słońca, powoli potym podnoszą się.

LOTIER. Jest tak drzewo pewne w Egipcji ktorego owoc bardzo delikatny, podług dawnych Greców

łkow, gdy kto zjadł z cudzoziemców, niechciał się więcej powracać do swojej oyczyzny.

LOTTE. Ryba rzeczna y nieziorna, sliiskością podobna do minoga, pospolita jest w Sekwanie i w *Wjser*, życie raczkami bez nożyc. Otwór ma bliżej głowy, niż ogona, zęby są tak drobne y nierowne, że ich nieznac aż w gotowaniu, mięso smaczne, ikra purguje gwałtownie, tak iak ze szczupaka y barweny. Wątroбка bardzo delikatna.

LOUP. *Wilk*, ze wszystkich zwierząt dzikich charakter wilka najlepiej nam jest znaiomy. Wilk do dwóch lub trzech lat rośnie, życie 15. lub 20. y siwieie w starości. Młodych wilków białych nigdzie nie ma, tylko w kraiach lodowatych na północy. Znaiomy jest wszystkim w obydwóch Ładach świata, w Ameryce jednak mniejszy, niż w Europie. *Loup-garou Wilkołak*, to jest że się go potrzeba warować, jest nayniebezpieczniejszy. *Loup-matin* życie tylko ścierwem. *Loup-levrier*, jest naylżeyszy w biegu. Pospolicie mówiąć, ten zwierz jest żar-

łoczny, z natury drapieżny, łasy ofobliwie na mięso ludzkie, mocny, ale lękliwy, oczy ma świecące, węch delikatny, słuch dobry, bieg prętki, dowcipny w potrzebie, okrutny w głodzie, y nieprzyjazny wszelkiej społeczności; chowany iednak z malenka, daie się troche ułaskawić, atoli za naymniejszą okazyą, skłonny do wrodzonych przywar. Po łasach naywięcej rozbiia, żyjąc zwierzętami słabszemi od siebie, na ktore zakrada się, śledzi, goni, a dopędziwszy wywnętrza, y pożera. Złasu nie wychodzi, chyba przymuszony głodem, albo poczuwszy gdzie węchem ścierwo lub trzodę, w ktorey wielkie szkody czyni. Między wilkiem y psem, jest wprawdzie wielkie podobieństwo, ale też się naturalnie cierpieć nie mogą. Pies młody na spoyrzenie wilka przełęka się, y ucieka pod nogi swego Pana, ale dorostszy staie się śmiałym, y naystraszniejszym nieprzyiacielem dla niego. Wilcy chcą się pozbyć psa, czynią między sobą ligę, czyli umowę. Jeden z nich nastawia się psu y ucie-

y ucieka niby przed nim, a gdy psa odprowadzi za sobą daleko, tak, że znikąd nie może mieć obrony, drugie wilki wypadają z boków, y w kawałki szarpią. Tęże z mowy y zdrady używają, gdy chcą złowić Jelenia, wołu, albo Renifera. Podczas takowych potyczek, przeraźliwym głosem wszyscy wyją, a podzieliwszy się zdobyczą, w cichości każdy rozchodzi się w swoją stronę, prowadząc zawsze życie błędne. Wilk jest niepracowany, chodzi, biega, myfkuje wednie y w nocy, śpi mało y letko, y to częściej w dzień niż w nocy, piie często, trzy dni y trzy nocy, może wytrwać bez jedzenia, ale ścisniony głodem y pragnieniem, nie uważa na żadne niebezpieczeństwo, przebiega wszystkie pola, a napadłszy opuśczone trzodę, okrotnie sroży się. Krąży około owczarni, y podkopuje się do chlewa a wyduliwszy wszystko co załstanie, niektóre pożera na miejscu. Po tej zboieckiej sprawie, bierze barana w paszczę, mając mukuły mocne w karku i wszczokach,

bieży z nim równemi nogami do lasu bliżkiego, y cwa od potrzeby. Wilk zaprawiwszy się, odważa potym do domow, napata ludzi, kobiety, dzieci, y w dzie gdzie przechodzi, stawia ślady swojej wfałości y okrucieństwa. W ten czas, tak się zaprawa na mięsie ludzkim, że nayzgnillze trupy stają naywiększym specyalem. Dlatego wilcy częłtokroć z leka idą za obozem, a w batalii zakończoney, trup zagrzebane wykopują, y dają. Do Francyi wilcy z chodzą od lasow czarny Ardeńskich, ale są rzadki, gdyż po wszystkich Prowcyach ustawicznie na nie polują, mając naznaczoną cę od głowy wilka. Wilcy też zaiadają się sami między sobą, gdy się grzeją, dla trzymania samicy, ktor grzanie się, trwa w zim przez 12. lub 15. dni. N tenczas samcy zaiadają nie śmierć, a po długim wyc y krwawey utarczce, gę się obydwie strony pomordują, y zasną, samica wybiera wwszy jednego, który jest miłszy, ucieka z nim d leko

Ileko w las, y stanowi się. Rywały ocknąwszy się, nie znajdują tylko ślady swego okrucieństwa, y zaiadłości. Samcy y samice są w stanie rodzenia, we dwa rokiki. Stanowią się tym sposobem, iak y psy, mając też samą trudność w rozłączeniu się, co y oni. Wilczyca rodzi tylko raz na rok, w poł czwarta miesiąca po ustanowieniu się, miewa po spolicie troje wilcząt, a czasem dziewięcioro, z których więcej bywa samców niż samic; są wilczycę iak szczenięta przez kilka tygodni, potem znosi dla nich myśliwy polne, kuropatwy, zajączki, ptactwo, y one podzielają Łożyisko swoje miewa w lesie gęstym y zarosłym; w sześć tygodni albo we dwa miesiące, wychodzą za matką, która ich jeszcze pilnie, bawi się z niemi, prowadzi ich poić, a gdy postrzeżga niebezpieczeństwo, zgromadza je do siebie. Wilczyca nigdy nie jest odważniejsza, iako gdy broni swoich dzieci, niebezpieczno do niej w ten czas zbliżać się. W sześć miesięcy, wilczęta zrzucają pierwsze zęby, a w

dziesiątym odrastaiają infze, y już się mogą obeysć bez przytomności matki, y żyć łupieństwem iak y ona. Wilk chowany z mału, pomimo wszelkie starania ludzkie, zawsze jest zarłoczny, y niewdzięczny ku swemu dobrodzieiowi. Na wilki stawiają żelaza, ponęty, gałki zaprawione trucizną, y iamy; polują na nie ze strzelbą, z psami, y sieciami. Wilk gdy wpadnie do iamy, albo w żelazo, głupieie, y przestaie być złym, daie się wiązać, y prowadzić. Gdy się trafi, że wiamę wpadnie razem wilk y człowiek, albo lis, jedno drugiego obawia się, y siedzą spokojnie, aż ich kto wyciągnie. Gdy myśliwi napędzą wilka nad rzekę, tedy wzięwszy się zębami za ogon, płynie wciąż, bojąc się ażeby go przez ogon woda nie uniola. Chcąc zatamować krew z rany, nurza się w błocie. Jeżeli ucieka na strzelenie, albo na głos wrzeszczących, znać że nie jest bardzo głodny. W Anglii nie ma wilkow, gdyż je wszystkie na wyspie wygubili. We wschodnich krajach, a osobliwie w Persyi, uczą

D

wil-

wilkow tańcować, y pasować się z ludzmi na igrzyskach; tak wyuczony wilk, iest wielce szacowany w tam tych kraiach. Zęby tylko y skora z wilka są pożyteczne. Zęby wilcze oprawiają w srebro, y wieziają dzieciom na szyi. Złotnicy y Introligatorowie używają ich, do polerowania swojej roboty. Ze skór noszą futra dla obrony od zimna, y y Rękawy; w wilczurze wszy nigdy się nie trzymają.

LOUP-CERVIER. *Patrz Lynx.*

LOUP DORE. *Patrz Chacal.*

LOUP de MEXIQUE.

*Wilk Meksykański* zdaie się być mało co odmienny od naszego, odmiana tylko kraju, czyni w nim nieiaką różnicę, ale natury iest zawsze iedney. Futro z niego iest bardzo przednie do noszenia, bywają czasem przez się białe.

LOUP MARIN. Wilkiem morskim nazywają rybę w *Northumberland* y w *Tork*, iest bardzo zarłoczna. Zęby ma straszne. W *Chili* iest wilk morski bardzo ciekawy, połow iego iest łatwy,

y mięso dosyć dobre. Okrety *Francuskie*, wiele zniego tłustości przywozą, pośnoczne są więkźsze, a *Peruskie* najmnieysze. Tym samym imieniem nazywają ryby *Phacas*, *Lubins*, y *Ouzmarins*. *Patrz każdego słowa.*

LOUP-TIGRE. T:

zwierze czwornogie, tak nazywane dla piękności futra włos ma osobliwszy, znajduje się w stronach *Przylądów* dobrej nadziei. W dzień siedzi po dziurach w skałach a w nocy szuka pożywienia z wielkim wyciem, którego głos przeraźliwy, wystrasza wszystkie zwierza. Myszy zakradają się w mięscach, któredy ma przechodzić, y strzelają.

LOUTRE. *Wydra*:

natury pływa dobrze, y ryby łowi, przemierzkiwa brzegach rzek y jezior, ukrywa się w szparach między skałami, albo pod wywrotem wierzby, lub *Topoli*. Nogi błoniste, y płuc szerokie, czynią ją sposobną do pływania, y zanurzania się pod wodę. Pościć nie ma w sobie nic osobliwszego miana głupia, ruszenie niezgrabne, trudna do ułaskawienia,

wienia, łasa na ryby, y tam lubi przesiadywać, gdzie są ryby: dowcip ma ten, że wrzuca wodę, za którym wrzuceniem ryby, raki y szczury wodne, uciekają do brzegu między kamienie, y stają się iey łupem: A nie kontentując się tym, więcey zabija, niżeli potrzebuie do iedzenia. W niedostatku ryb żywi się ziołami wodnymi. Można ją łatwo wysledzić, gdzie przesiaduje, gdyż czyni za sobą ślady, zoltawując po drodze gnoy zosciami, y rybami w polstrawionemi, który powiada ją, składa na kamieniach wielkich, które iey na drodze przypadną. Łapią żywcem w sidła, lub żelaza, położywszy dla poney rybę. We Szwecyi układają wydrę do łowienia ryb, iak psa do pola. Przedtym kucharze w tamtym kraiu, miewali chowane wydry, które posyłali do sadzawek po ryby; z tym wszystkim teraz, bardzo trudno nauczyć czego to zwierze niepojętne, y przyzwyczać do życia domowego, podług powszechnego doświadczenia. Samice mają członek wstydlivy podobny do Niewiast,

grzeią się w zimie, a na wiosnę rodzą troie, albo czworo mlodych, na łożysku usłanym z chroštu y liścia. Łożysko ich iest nie czyste, zapaskudzone smrodem ryb zdechłych, których niedoiadają. Polują na wydry ze psami, którym się mocno bronią, y kaleczą zębami. Futro wzmie iest lepsze, niż w lecie.

LOVA de CHINOIS,  
ou OISEAU PECHEUR.  
*Patrz Cormoran.*

LUBIN, *Wilk* morski pospolity, ten który przemieszkiwa w uściu rzek, rodzi dzieci dwa razy narok. Drugi zaś rodzaj zawsze pływa na frodku morza, y w ieziorach słonych, obydwate rodzaie są bardzo żarłoczne. Żyją rybami, skorupałym pławem, y mułem, boi się iest paiałkow morskich nazwanych *Cheurette*, ażeby iey nie ukłuł swoim rogiem w podniebienie. Łowią na wędy, y sieciami, ale gdy sieć postrzeże, wtyka ogon w piasek, tak dalece że sieć po wierzchu tylko przechodzi. Stare ryby tego rodzaju, pływają powierzchni wody, y tak zamarzają. Mięso nie iest posilne, y bar-

dzo niesmaczne wczasie tarła, w głowie znajduią się dwa kamyki. Tego rodzaju ryby w *Cayenne*, są bardzo dobre do iedzenia.

LUCERNÆ SEPULCRALES. *Lampy grobowe.* Prożność ludzka dłużej trwa czasem, nad ich popioły. Bywali w starożytności tacy Panowie, którzy w testamencie przykazywali, ażeby ich ciała po śmierci, były pilnie chowane, y ażeby lampa w grobie zawsze paliła się, có potym weszło we zwyczaj, że w grobach utrzymywano palące się lampy. Z czasem gdy znaleziono iaki grob dawny, znaydowano w nim lampy gorejące; niektorzy rozumieli, że te lampy paliły się, y świeciły zawsze, na powieść tych, co kopali ziemię, że widzieli światło, które za wniciem powietrza zgasło, ale to bardziej mogła się stać tym sposobem, że materya w nocy świecąca wychodząc z trumny, za przeniknięciem powietrza zapaliła się (iaki się często zdarza, widzieć ognie palące się na cmentarzach) a potym za przycisnieniem powietrza zgasła. Gdyż nay-

prościeyze poznania *Fizyki*, pokazuią nam, że powietrie nie może utrzymać się zawzse, bez materyi dającej mu żywności. Prada że knoty z *Amiantu* gdy nie trawią się w ogniu aleby trzeba, aby y materya zapalająca się, nigdy ułtawiała.

LUMME. Ptak wól popolity w *Jslandyi*, y *Grlandyi*, ułożenie nog za oddalonych, przeszkadza do chodzenia prędkiego. Jest tłuscieyzy, tym wól lata, y ciężey. Gdy w niebezpieczeństwo, przyciska się do ziemi, albo rozpuszcza wszystkie skrzydła, biegnąc ułtawka. Dla wysiedzenia iakiego w niebezpieczeństwie, robi sobie gniazdo na mieyscu pustym y oddalonym, na wólstodkiey, albo na iakim pagorku nad rzeką, tak siedząc na iaiach mogli napić, ieżeli kiedy wstanie nich to tylko dla potrzeby y w tym momencie powraca. W wychowaniu dzieci pokazuią swoy dowcip obliwzy; gdy przychodzi czas nauczania ich latać, by szukały sobie pożywnia, matka podnosi iedną na powietrze, y każę mu-  
tać,

tać, oboje rodzice w tenczas od niego nie odstępuią, matka pod spodem naditawia skrzydła, aby gdy upadnie, przyieła go na swoje ramiona, a Ociec lata nad nim, aby go bronił od ptaka drapieżnego. Liszka zawsze zakrada się blisko gniazda idąc powoli, y uważa iakby, skoro młody ptak upadł na ziemię, aby go porwała, ale gdy się to przytrafia, rzucają się oboje Rodzice na liszkę z taką żwałością, że ta nie mogąc im się obronić, musi odstępować swoiey zdobyczy. Lubo czasem iey się uda, że wydufi całe potomstwo. Gdy tedy te ptaki przylecą na miejsce naznaczone, dzielą się dziećmi, matka bierze połowę, a oyciec drugą połowę, mając każde z osobna, o nich staranie. Przylatują na z mę do Ameryki, a na lato powracają do Grenlandyi, te ktore nie mają dzieci, albo ich mieć nie mogły, żyją razem w stadzie nigdy nie wychodząc na ziemię. Gdy ktore z młodych lecąc upadnie na morze, stadami zbiegają się do niego bezdzietne ptaki, y dobiiają się między sobą, o opiekę

iego, chyba że przyleci matka iego własna, tedy go iey oddają.

LUNE de MER. Jest ryba bardzo delikatna do iedzenia. Wpomorzu złotym w Afryce znaydujące się, są podobne do Amerykańskich, pierwsze łowią na wędkę, a drugie sieciami.

LUPERE. Jest robak łuszczasty tak nazwany, dla smutney miny y chodu ociężałego. Znaydują go na liściach wiązowych, y innych drzewach.

LUPIN, *Stonecznik* strączyły, ta roślina jest z krajów południowych Francyi, owoc iey jest nakształt grochu; ktorego ieść nie można chyba wprzod wymoczywszy w wodzie, gdyż ma wielką gorycz w sobie. Ten rodzaj grochu, był pospolitym iedzeniem dawnych Filozofów Greckich. *Protogenes* sławny malarz, nie nie iadał, tylko ten groch, aby miał żywszą imaginacyą do swoiey roboty, dzisiay go nikt nie używa prcz świni, y bydłąt nierozumnych.

LURES. Piękny wąż Amerykański.

LUZERNE. *Konicz sli-maczy,*

maczy, ziele bardzo użyteczne y tuczające konie y bydło, zieloność liści zdobi łąki, potrzebuie ziemi letkiey, y dobrze uprawney, gdy doyrzeie, można z nim mieszać owies. We trzy lata po zasianiu tego ziele, obficie się rozmnaża, można go trzy razy na rok kosić, a we Francyi w Prowincyach południowych, do sześciu razy. Pole zasiane koniczem, trwa do ośmiu, lub dziewięciu lat. Można go w siodole składać warstwami, przekładając słomą, dla tego aby się nie zagrzał, y słoma nabiera od niego smaku, którą konie bardzo lubią, iakoż oboie zmieszane razem, mocno konie tuczają tak dalece że się konie mogą obeysć bez owsa. Krowy iedząc świeży konicz, dają mleka obficie, ale gdy zbyt cznie iedzą, zdychają. Korzeń tego ziele składa się z drobnych nitek, które w gorącej wodzie oddzielają się, można z tych nitek robić, szczołeczki, delikatne do chędożenia zębów. Postrzegłszy gąsienice na ziele, potrzeba go zerznąć, chcąc uniknąć szkody następującego roku. Konicz jest tłusty y

schnie powoli.

LYCOPERDITES. T nazywają Petryfikacye, kształt purchawki. *Pz Fongites.*

LYCOPIDIUM. Jest dzay mchu w kraich Pnocnych, który rośnie w kamieniach między skałami. Znayduie się także w lasach około Paryża. Głowki tym mchu, są pełne proszku żółtego subtelne, który się zapala, nazywają go: *Soufre végétal*, podobny bardzo do barwicyli pyłu na niektórych kwiatkach. W Moskwie w Perfyi, używają tego proszku do Faierwerkow, wodzi także do pochodni palonych, które czynią piękny widok podczas operacji.

LINX. *Ostrowidz*. T zwierz czwornogi, z ręczkami letki, pełny ognia, iskrzy się, wyie iak wilk, chędożny iak kot, żarłoczny, skurę ma centkowaną, iak młody ieleń, którym się ugania, y dla tego nazywają go: *Loup Cerre*. Łazi na drzewa, zjada psyki, psując im gniazda, go za wiewiorką, aż na szczyty wierzchołek drzewa, zabija koty dzikie, kuny, gromy, staie,

staie, zakrada się na danielę, ielenie, kozy dzikie, y zaiące, których dostawczy wysyła krew, a potem otkorzywszy łeb, wyiada żoźg, resztę zaś porzuca, y szuka nowej zdobyczy. Ostrowidze są pospolitsze w krajach zimnych, niżeli w umiarkowanych, z nayduią się na obydwóch lądach. Mięso nie smaczne, Futro cieższe zimowe, niż letnie, maypiękniejszy przywożą z Syberyi. Wierzyć nie potrzeba baśniom dawnych, ktorzy twierdzili, że Ostrowidz tak bystro widzi, że przez ścianę widzieć może, albo że z uryny iego, robi się kamień nazwany *Lynx*.

LYRE. *Arfa*. Tak nazywają rybę pewną która ma rogi, tak ułożone, iak strony w *Arście*, kwiczy iak wieprz, żyje piana morską;

łowią ją około wysp *Antibes* mięso w niej twarde.

LYRE de DAWID. Jest koncha zrodzaju *Tonnes*; nakształt arfy. Patrz *Harpe*:

LYS. *Lilia*, ten kwiać zdoi kwatery w ogrodach; bialość iego jest znakiem niewinności, zapach wdzięczny napełnia powietrze. *Lilia* kwitnąc w tym czasie, kiedy kwitną goździki y róża, zdaie się z nimi walczyć pięknoscią, y zapachem. Są lilie, żolte, czerwone, pomarańczowe dubeltowe, naypiękniejszy są lilie biale nakrapiane, kwitną w zimie. Oleiek liliowy bardzo pońaga na puchlinę, y bol w ranie. Robią także y wódkę liliową, która spędza plamy z twarzy, y czyni pleć delikatną młodym osobom.

## M.

MABOUJA MABOJA. Szczupak ziemny. Jest rodzay Salamandry Amerykańskiej, przesiaduje na drzewach, y po mieyscach błotnych,

ukąszenie iey nie jest szkodliwe; ale szpony straszne. RzUCA się na tych, ktorzy ją dręczą. Głos iey w nocy oznacza odmiannę czasu.

MA-

MABOUJA. Jest drzewo pewne drogie rośnie na gorach w Gwadałupie, drewno jego jest ważniejsze y twardsze, niżeli drewno żelazne. Dzicy ludzie z korzenia robią sobie palki grube jak pięść, długie na trzy pędzi.

MACAO. Jest piękna papuga Brezylska, iedna z największych y najpiękniejszych, odmianą pior. W Londynie przedają iedną po 10. Portugalow. Patrz *Perroquet*.

MACER ou MACRE. Tę korę przywożą z Indyi wschodnich, jest bardzo rzadka. Sądzić można, że to jest kora z rodzaju drzewa nazwanego *Simarouba*. Tę gość zapachu zieleży od kwiatu; w którym to drzewo rośnie.

MACERON. Pietrużka wielka Macedonska. Ta iarzyna ogrodna, nie jest teraz używana, mając na miejscu oney Selery; niektorzy chowają w piaku te korzenie przez zimę, y iedzą w sałacie.

MACHE, SALADE de CHANOINE, POULE GRASSE. Baldryan Indyjski, z liścia tego ziela ogro-

dowego, jest sałata bardzo zdrowa która usmierza ostrohumorow.

MACORAN. Rybka pewna morska, która po ziępaniu wzdycha. Widują często, około wysp Kapu Zielonego, S. Wincentego, Bourbonu, i około pomorza zielonego. Ukłocie od kolców strasznych tey ryby jest bardzo szkodliwe, sprawia wielką puchlinę y bolesci. Miedzy so jest trucizną śmiertelną gdy się naie, owocu z drzewa *Mancalinier*.

MACIS, *Muskatoz kwiat*. Tę substancją nie słusznie nazywają, kwiatem gdyż to jest druga kora Muszkátu drzewa. leży między korzeniami bardzo przyjemnymi, używają go do rosolu y do Ratafii. Olejek z niego, jest wygryzający y rozpalający. Patrz *Muscade*.

MACLE. Są kamienie szybiaste, znajdując się w Bretanii. Sądzą że to jest ruda kruscu cyny, z mieszanką na ze *Spath*.

MACOEQUER. Melon Wirgiński; Indianie wydrążają ten owoc, y kładą drobne kamyki we środek, co jest dla nich instrumentem-

mentem muzycznym.

## MACREUSE, BISETTE.

Kaczka czarna morska, pływa z wielką szypkością, skrzydła krotkie, ilużą iey mnieiako za wiosła, zdaie się, że biega powierzechu wody, zanurza się bardzo dobrze, żywi się robakami, rybami, y ślimaczkami; na postęczenie z niey wymienite; sztuka kucharika dodae iey smaku, a korzenie zachowują od niestrawności.

## MADREPORES.

Ziele w morzu skamieniałe, które jest mieszkaniem Polipow, różnego jest gatunku, podług różności ich. Architektami iego są polipy korallowe. Patrz słow: *Corail*; y *Polipes*. Różnią się od korralowych drzewek, dziurkami gwiazdeczkowatemi, y że miemają na sobie kory. Madrepory kopane w ziemi nazywają *Madrepories*.

MAGNESIE, MANGANESE, PIERRE de PERIGORD. Ruda żelazna bardzo chuda y twarda, znajduje się w Anglii, w Toskani, w Czechach, y w Piedemoncie. Nazywa się *Sa-won du verte*, albowiem ją mieszają do materyi szklaney, ażeby szkło było ia-

Dykc: Tom II.

śnieysze. Nad to iey włożywszy, staie się szkło niebieskie, co jest wodą szkła Czeskiego, y saskiego. Gancarze polewają garki y kasle; Ta ruda rozpuńczona, czyni szkło żółte, albo fioletowe. Żelazo z tey rudy nie przyimie serwaseru. W bryle jest krucha y smoli ręce.

MAGNOC. Patrz, *Mannichot*.

MAGOT. Jest rodzaj Małpy, postaci straszney, przemieszkiwa pospolicie w kraiach gorących dawnego ładu, temperamentu jest mocnego, w nalszych kraiach w lecie, lubi przebywać na dworze, a w zimie konserwuje się w pokoju. Niektóre z nich są spokojne, poietne, y uczą się łatwo różnych sztuk y tańcu; inne zaś z natury dzikie, uparte; y niecierpliwe. Samice są mnieysze od samców. Wszystkie mają zwyczaj chować, do torby w policzkach, co im ktoda do jedzenia. Bez wstydu są gdyż umyślnie odkrywają tyłek goły, ale ich tego można oduczyć batogiem.

MACHALEB. Jest rodzaj drzewa wiskniowego; ktorego owoc jest drobny y gor-

gorzki. Mydlarze mieszają z warka do mydła. Rzemieślnicy od Hebanu, nazywają tym imieniem drzewo S. Łucyi. *Patrz słowa. Bois de Ste Lucie.*

**MACHOT.** Jest drzewo bardzo użyteczne w Gwajanie, y na wyspach Antylskich, rośnie w bagnach y między trzciną. Z pączków jego zbierają bawełnę żółtą y miętką, ale tak krótką, że się przasć nie da, ciepła jest, y może być mieszana z inną materją. Z ktorey robią klaki, ktoremi utykają okrety, y powrózy kreca.

**MAIN DECOUPEE.** Różnime się Jąwor. *Patrz Plantan.*

**MAIN de MER.** Jest rodzaj żółozwierza. *Patrz Zoophyte.*

**MAIS.** *Patrz Bled de Turquois.*

**MAKI.** Tym imieniem nazywają wiele zwierząt, ktore mają przymioty sobie podobne. Różnica ktora wydać się w kształcie, y w obyczajach, może ie czynić rodzajem osobnym. Pysk mają podługowaty jak łus, albo tchorz, ogon długi bardzo. obyczaje nąłpy, żyją bardziey ziarnem, niż

zwierzętami, częstokroć jednak łowią ptaki. Mają podobieństwo między malpami z długim ogonem, y zwierzętami racicznymi. Różne maite rodzaje ich nazywają się *Mongous, Mococo, Vari, Patrz tych słow.*

**MALACHITE** Jest kamien kolorowany przez miedz, nakształt Jaspisu o kolorze zielony, służy na dziecinne dolegliwości. Znajduje się w kamieniach czarnkowatych, w gorach wydzielanych w Szwecyi y Chinach. Te kamienie rozmaite, różnią się od siebie kolorow, dają się szlifować, robią z nich tabakierzonki do nożow, y garniture.

**MALAQUETE.** *Patrz Cardamome.*

**MALARMAT.** Rodzaj bardzo znaioma we Włoszech y na brzegach morza Szwedzkiego, skoro żyć przestanie, kolor czerwony.

**MALTA.** Rodzaj psa morskigo. *Patrz Requin.*

**MANAGUEREL** Jest rodzaj Hiszpański, ktorego bardzo delikatne.

**MANATI.** *Patrz Latantia.*

MAN.

**MANCELINIER.** To drzewo iest grubości Orzecha włoskiego, rośnie na brzegach morza, we wszystkich wyspach Antylijskich, na pozor owoc ma bardzo łakomy, który iest podobny do naszych jabłek czerwonych, nazwanych *Apis*, sam zapach zachęca do iedzenia, ale zawiera w sobie zdradliwą truciznę. Sok ma w sobie ołtry, młeczny, y wygryzaiący, którym owoc, liście, kora, y korzenie są napelnione. Ryby ktore iedzą ten owoc, trują ludzkie iedzących. Podróżny będąc zfatygowany, gdy zasnie pod tym drzewem, miewa oczy zapalone, y cały puchnie krople deszczu z liścia spadające na gołe ciało, wygryzają skórę, y czynią skutek wezykatoryi. Dzicy ludzie zaprawując swoje strzały iego fokiem, używają wielkiej ostrożności; ta trucizna przechodzi, aż do wnętrzości. Strzały tą trucizną na puszczane tym są straszniejsze, że moc trucizny może trwać do stu lat. Probowano tego w Zbroiowni Brukselskiej na psie, ktorego ubito taką strzałą. Z wielką ostrożnością, potrzeba do-

tykać się takich strzał, ktorych tylko sami dzicy ludzie, umieją używać na odniesienie zemsty.

**MANCHE de COUTEAU.** *Patrz Telline. Manche de velours.* Ten Ptak przebywa na morzu w tropie Angola, nigdy nie oddala się od brzegów. Gdy się te ptaki pokazują, żeglarze mają pewny znak bliżkiej ziemi.

**MANCHETTE de NEPTUNE.** Jest substancya w morzu nakształt koronek, roboty bardzo delikatney y cienkiej, przez Polipow. *Patrz słow: Polypes y Rètéporé.*

**MANDRAGORE.** *Pokrzyk* ziele rośnie włafach we Włoszech y Hiszpanii. Robią z niego lekarstwo na sen, powierzchownie używane rezolwuje. Korzeń iego iest nakształt tyłka człowieka: w te korzenie kładą ziarka owsu, albo ieczmienia, y władzą nazad w ziemię, te gdy kły popuszczają, wydają się, iakby tyłek był obrośły włofami, y tak robią z tych korzeni samce, y samice. Ten korzeń w ręku Szarletanow

uchodzi za rzeczy ofobli-  
wne.

**MANEQUE.** Tak nazy-  
wa się Muszkat pewny, ale  
nie bardzo korzenny, y ma-  
ło szacowany.

**MANGABEY.** Jest ro-  
dzay mały z długim ogo-  
nem, podług uwagi *P. Buffa-  
na*, ma podobieństwo między  
małpami nazwanymi, *Makis*  
y *Gunnoes*, albowiem mają  
podługowaty pysk, ogon  
długi y rozmaitość szersci.  
Na policzkach mają niby  
dwie torbeczki, w których  
mogą chować iedzenie na  
kilka dni.

**MANGAIBA.** W Brezy-  
lii pełne lasy są tego drze-  
wa, Owoc iego podobny do  
Moreli, nie dochodzi aż  
spadłszy z drzewa, bardzo  
jest zdrowy y chłodzący.

**MANGANESE.** Patrz  
*Magnesie.*

**MANGEUR de FOUR-  
MIS.** Patrz *Fourmilier.*

**MANGLIER.** To drze-  
wo rośnie w Indyach wscho-  
dnych po nad morzem, dzi-  
wnie rozmnaża się, gąlezie  
dorosłszy, wypuszczają wa-  
sy, które spuszczają się do  
ziemi, y wkorzeniając się,  
wyrastają w nowe drzewa;  
z iednego drzewa, może się

z robić cały las, korzeni  
niektorych miejscach,  
się rozpościerają po wierze-  
że na 20. mil nogą nie  
żna itać na ziemi, ty  
po samych korzeniach, M  
kisz z owocu iest dofyć  
bry do iedzenia, korze-  
rościągają się, y spalze-  
w morze, nad którym y  
łezie wiesz. Ostrygi na  
wycierają się, y ikladają fa-  
ją ikrę, z ktorey tamże  
de rozmnażają się. Za prz-  
bywaniem, y utępem  
rza, dopiero są z gąlezi  
na powietrzu, dopiero w-  
dzie. Drewno iest twarde  
ważne, y bardzo zdadne  
budowli.

**MANGOUSTAN.** I  
drzewo pochodzi z wy-  
Moluckich, zaprowadzone  
raz do Jawy y Malaki,  
Syam, y do Wysp Mal-  
skich, daleko więkzają ozd-  
bę czyni w ogrodach, niż-  
li Kasztany Indyjskie. Ow-  
iego służy na dysytery-

**MANGOUTE.** Patrz *Le-  
neumon.*

**MANGROVE.** Patrz *F-  
letwier.*

**MANGUIER.** To drze-  
wo rośnie w Malabar, w Ben-  
gali, w Pegu, y Malace  
Dwoiakiego iest rodzaju, dz-  
kie

kie y domowe. Owoc z  
dzikiego, powiadaia że iest  
trucizną, ktora przyprawia  
o śmierć prętką, z domowe-  
go zaś ma zapach y smak.  
Owoc ten iest naylepszy,  
ktory naymniey ma w so-  
bie żyłek. Indyanie smażą  
go wiele, y nazywaią *Achar*  
*de Manguiet*. To słowo *Achar*  
użyży wszystkim fruktom  
smażonym.

MANICOU. Patrz *Mar-*  
*mose*.

MANIHOT, ou MA-  
GNOC ou MANIOC. To  
dżewko iest wielce użyte-  
czne, z wielkim staraniem u-  
trzymuią go w Ameryce,  
wyciąwszy od Florydy, az do  
Magellanu. Jedzą liście sie-  
kane, y smażone, w oliwie,  
z korzenia robią mąkę, chleb  
pieką, y rozmaicie gotuią,  
y zaprawiaią. Jedzenie to  
iest bardzo zdrowe, ale po-  
rzeba z niego wycią-  
nąć wprzod truciznę, kto-  
rą w sobie zawiera. Korzeń  
dżuwowy iest śmiertelną tru-  
cizną; y dlatego dobywszy  
go z ziemi płuczą, skrobią  
e skorki, trą, gniotą, y wy-  
sikaiają w workach z plotna  
e trzciny, sok biały iak  
mleko, w którym zawiera  
e trucizna. Potym tę mas-

fę kładą w piec gorący, aby  
czątki wodne y zaraźliwe  
ustąpiwszy, ta masa roz-  
sypała się w mąkę. Tę  
mąkę wziąwszy na patelnię,  
y mieszaiąc ją uitawicznie  
na ogniu przez ośm godzin,  
z robi się kaska nazwana  
*Couan*. Tę mąkę wyfu-  
szywszy lepiej, y przesia-  
wszy miarko, pieką zniej  
na blachach żelaznych pla-  
cki nazwane *Pain de Cassa-*  
*ve* albo *pain de Madagascar*.  
Powiadaia że Europeczy-  
kowie smakuią mocno w tym  
chlebie, y przekładaia nad  
pszenny. Tę substancyą go-  
tuią na wodzie, albo na bu-  
lionie. Gdy się ustoi ten  
sok, czyli trucizna wycisnio-  
na z *Maniok*, osiada na spo-  
dzie substancyą białą, cien-  
ką, y polilną, z ktorey pie-  
ką kolacze, marcepany, y  
inne łakotki, przydawszy  
cukru. Trucizna sprawie  
womity, konwulsyje, wypro-  
żnienie oboma końcami, y  
spazmy. W żołądku nie  
czyni żadnego zapalenia,  
wszystka trucizna w nim osi-  
da, ale żołądek tak w czle-  
ku, iako, iako w zwierzę-  
ciu, przez połowę ściska się.  
Lekarstwo przeciwko tej  
truciznie, (byle prętko)

nay-

najlepiej jest, sok z drzewa Indyjskiego nazwanego *Rocou*.

**MANIL.** Drewno z tego drzewa w Gwayanie, jest wysmienite na klepki, y statki drewniane. Wyciągają z niego żywicę, do oprawiania łodzi, y statków wodnych.

**MANIMA.** Wąż wodny pstrofrefiały w Brezylji, prawie nigdy nie wylazi z wody. Dłci ludzie go szanują. Ten który go ujrzy obiecuje sobie długie życie. Powiadają że rozmaitość kolorow tego węża, podała im myśl do inwalowania ciał swoich.

**MANIOC.** *Patr Manihot.*

**MANNE.** *Manna,* Ten sok słodki, zsiadły, nazywano przedtym miodem powietrznym, albo rosą Niebieką. Rozumiano że padał z Nieba, iak *Manna Izraelitom.* Plynie naturalnie z liści pewnego rodzaju *Jasionowych,* w Sycylii w Prowincyi *Kalabryi,* pod czas upałów w czerwcu y lipcu, w czasie pogodnym, od południa do wieczora, nakładztł czyłtego likworu. Jeżeli deszcz niespadnie, gęłtniecie

w grudki, zbierają go zdem drewnianym. Po deszczu psuie się y Podług różności drzew sposobu którym, z nich raia, rozmaite są *ganny.* Czyłta *manna* nie sama z drzewa, przednieysza jest *kalaska,* powinna być we biało płowa y letka, zapach ma kwasny, dem jest, że *manna* iekwna, y *ładajakiego gann.* Gdy z drzewa *manna* nplynąć więcey natury przerzynaia korę, przera bardzo obficie plyn obraca się w masę, podwem ściekaiąc, zbierapotym kawałami, ale niewa w sobie pełno cia. *Mannę* we łzach raia, wetknawłzy rurflomki, albo gałazki ciw korę, po których ścieka kroplami. Ta na tak przezroczyłta, purguie niżeli inne, nie y żółknie od powi *Manna* nazwana *Mart* albo w ziarkach, jest b rzadka, plynie z żył stkw *Jasionu* rodzaju go. Różne są nazwilka ny iako to: *de Marer Romagne, de Cinefy, de*

ta w powiecie Rzymskim, ale ta najpodlejsza. Wszytkim wiadomo że Manna bardzo powolnie laxuje, do ktorej podlug recepty przykladają soli, Senesu, &c. Manna plynie także z infzych drzew, iako to: z Jaworu, z drzewa Oliwnego, z Cedru ktorej sok zsiadly podobny jest do Manny.

## MANNE d' ALAGIE.

*Patrz Agul*

MANNE ou SUCRE d' ALHUSAR. *Patrz Apocyn*  
MANNE de BRIANÇON.

Jest sok zsiadly, ktory transpiruje z listków modrzewowych, w Delfinacie we Francyi, podczas lata suchego y gorącego. Na wilgoci rozsplywa się, y deszcz go psuje. Obcinają gałąski, y stawiają w cieniu pod drzewem, gdzie sok będąc ielcze miętki gęstnieje, suszą go potem na słońcu. Ta Manna niebardzo tłusta, ma słodczy cukru. Nieużywają iey wcale, gdyż prawie nic nie purguie.

## MANNE d' ENCENS.

*Patrz Encens.*

MANOBI. *Patrz Pistache de terre.*

MANTE. *Pregue-Dieu*  
Ten robak czasem trzyma-

się prosto, trzymając dwie nożki przed sobą, złożywszy je do kupy. Chłopi w Prowancyi, widząc go w tej postawie, rozumieją że się modli. Inni rozumieją, że pokazuje drogę przechodzącym, gdyż nożki wyciąga, raz w tę, drugi raz w inną stronę; mają go za robaka poświęconego, y nie czynią mu nigdy żadney krzywdy. Węzelek iay, ktore samica składa, jest osobliwszego kształtu y ułożenia.

MANUCODIATA Jest ptak Rayski. *Patrz Oiseau de paradis.*

MANUS HIEROGLYPHICA. Poganie kładli w liczbę Bogow, część ciała ludzkiego z osobna, iakoto: głowę, rękę, nogę &c. Aniekontentując się, że oddawali część całego ciała, szanowali ielcze rękę, na ktorej kładli hieroglifiki, częścią dla otrzymania iakiey łaski, częścią dla dopełnienia ślubu, wyrażając razem na tej ręce, przymioty Bożka, y przyczynę ślubu. Te ręce zawieszano w kościołach ktorym z czajem część Bożką oddawano.

MAPAS. To drzewo rośnie w Gwaianie, z soku tego

go drzewa, mieszanego z sokiem figowym, robią masę żywiczną, przez którą woda nie przenika, na słońcu iednak y przy ogniu wolnie ie.

MAQUÉREAU. *Wrzecienica ryba* morska bardzo smakiem delikatna, pewnych czasów pokazuje się w rzekach Francuskich, śladami przychodzi od morza północnego, płynie porządkiem. Na wiosnę powiadaią, okrąża Islandyę, Szkocyę, Irlandyę, y wpada w Ocean Atlantyczny, gdzie się na półki rozdziela, iedna kolumna idzie po mimo Portugalii, Hiszpanii, y uduje się do morza srodziemnego, druga do cieflniny *la Manche*; w Maju pokazuje się na brzegach Francyi, Anglii, a w Czerwcu przechodzi do Hollandyi. Część ich oderwawszy się, w pada do morza Salityckiego. Reszta płynie pomimo Norwegii, y powraca do Oceanu północnego. Robactwo, które znajduje się w różnym czasie, y w różnych stronach morza, poprzedza przed niemi, pokazując niybim drogę. Te ryby solą iak śledzie.

MARANGVUIN *Pr*

*Maringouins.*

MARAQUA. *Patrz Lebastier.*

MARBRE, *Marm*

Ten kamien iest niezlicznej rozmaitości, widzieć w nim datą tyfiaczną cieploty y odmiany kolorow, daje polerować pięknie, robi z niego kolumny, naczynia y statuy. Gmachy ozdobione marmorem, okazują dostatek y wspaniałość. Cierpy marmorowe są gęste w Włoszech y na wyspach chipelagu. Zewszed przekonani iesteśmy, że marmor formuje z pokroczonych konch morskich, y podobow polipowych. W niektórych marmorach, widzieć mieszkania polipow; koralskorupki ślimacze &c. tak iest iest łatwo można rozpoznać żyły y kolory, które do cząstku dodają marmorom, y cząstki biorą od substancji metalicznych, a może y od koloru konch. Stopień piękności, twardości, y delikatności, zależy od substancji ziarek, które go składają. Świeżo odkryto w Szpanii marmor floryzowane na którym wydają się chwasty, obaliny, gory, odleg

ści &c. wyryfowane. W roku 1760 w Prowincyi Bourbonnois, szukano y wynaleziono gory marmoru białego, y w kolorach, zkąd niegdys brali go Rzymianie, na wystawienie lazien w Bourbon-Lancy. Z tego marmoru dano posadzke, w Kościele Panny Maryi w Paryżu. Przez dowcip umiętlił teraz na marmorze białym, dawać różne cienie.

**MARCASSIN.** *Patrz Sanglier.*

**MARCASSITE,** *Marchyta.* Ta materya świecąca, pokazuje na oko, iakby w sobie miała naydroższy krutnec złota, lub srebra, ale przeszedszy przez ogień, nie wydaje tylko siarkę y trochę koperwasu. Szlufują ją w kantki, y osadzają pierścienie, lub inne galanterye.

**MARECHAL** ou **RÉS-SORT** *Patrz Taupin*

**MARQUERITE.** *Stokroć* Kwiatki tego zieleń dodają ozdoby w kwaterach będąc osadzone na około; przez częste przesadzanie, nabierają różnaitości kolorów, rozmnażają się łatwo w iesieni, z korzonkow rozdzieranych.

*Dykc: Tom II.*

Tym zieleń rezolwują krew z siadłą.

**MARIBOUSE.** Rodzay Os Surynamskich, które się znaydują w Azyi, w Afryce Ameryce, y w Laponii, iedne znaydokrutnieyszych. Ukąszenie ich rozpala całe ciało, kolcem swoim, przenikają naytęższą materyą. Dla uchronienia się od nich mieszkancy w niektórych kraiach, robią sobie namioty z płotna, y przykrywają ie łubem z drzewa, a Laponczycy w chałupach, do połowy siedzą w dymie. Ten owód przed wschodem, y zachodem słońca, lata chmarami, zasłaniając powietrze, y brzęcząc uprzykrzonym głosem.

**MARIPA.** Jest rodzaj Daktylow, rośnie w Surynam y w Gwajanie, liściem przykrywają dachy, zamiast gontów; wysoko wyrastają, y są sposobne do wysadzenia gościńcow.

**MARMOSE,** ou **RAT MANICOU.** To piękne zwierzątko Amerykańskie, ma obyczaie, sposob życia, y wychowania dzieci, też same co y Swiszc Amerykański, tym się tylko różni od-

odniego, że jest mniejszy.

*Patrz Dieldelphé.*

MARMOTTE. Bobak.

To zwierzątko przemieszkiwa w Alpach y gorach Pirenejskich, zawsze wybiera sobie miejsce do mieszkania, wystawione ku w schodowi słońca y południowi. Żywi się robakami, owocem iaryzynami nie wiele iada, żyje w szczupłej kompanii, sypia prawie utawicznie. Domek sobie buduje bardzo słucznie na pochyłym pagorku, kopiąc iamę w ziemi na formę Y greckiego; gałąska trocha podniesiona, zamyka w niście, koniec iamy w którym siedzi, jest nakształt rogu u woru, druga gałąska niżej troche od pierwszej, służy mu do odchodzenia gnoiu y uryny. W miękkosci y ochędoitwie, bardzo się kocha, spoczywa na posłaniu z ziołek drobnych y mchu. Zgromadzaią się w kilkorgu, do robienia swego mieszkania. Jedni kopią, a drudzy z noszą mech. Utrzymują niektórzy, że każdy z nich koleją, kładzie się nawznak, a drudzy napakowawszy na niego prowiantu, albo mchu ciągną za łapki do iamy, y

dla tego grzbiet maia zawsze wytarty. Mieszkanie raz zrobione, już służy zawsze dla całego potomstwa, chyba, że go myśły zepsunie, albo ziemia sypie. Każda familia dzi 5. lub 6. młodych. wychodzą z iamy, tylko jest czas piękny, pogodny y gorący. Gdy sobie iadają, iedzą, y przechodzą ieden z nich stoi na wstępie schu skały na warcie, y strzeże całą trzodę o bezpieczeństwie. Gdy strzeże psa, człowieka, orla, skoro gwiźnie, tak raz wszystkie bobaki kładą do swoich iam, a strzegach za niemi dopiero wstępują. Gdy przyjdzie zimno bobaki obydwie dziury walają ziemią tak gładko, że ciężko rozeznac miey ieden od drugiego, na dwa lub trzy cale. Krew w nich zagrzewa się stopniami, a dług ciepłosci powietrza gdy zimno ścisnie, cyrkulacja bardzo powoli. W zimno zamierają, y nie potrzebują żadnego pożywienia. A kiedy nie ubywa z nich przez transpiracyą, tak nie potrzebują żadnego napo-

wienia sił. Tenże skutek daie się widzieć y w swiszczach. *Patrz Loirs.* W ziemie ich tylko można mieć, gdyż w lecie chcąc ich zaimy dobyć, tym głębiej się kopią. Bobaki można ułaskawić, usiadłszy na zadnich łapkach, przedniemi ujedzą, iak rękoma. Sabaudczykowie ubodzy, wyuczają ich różnych sztuk, y uchodzą z nimi po Europie dla zarobku. Zręczność z którą drapią się między dwoma skalami, nauczyła Sabaudczykow, iak potrzeba kominy wycierać. Mięso bobaka, smakiem podobne do wieprzowego, y bardzo wielu nim żywi się.

MARNE. *Marna*, II, ziemia miętka, y tłuſta, do nagnoienia roli bardzo zdatna. Składa się z gliny gancarskiej, z krydy, z piasku, anadewszytko ze skorupiek ślimaczych zepsutych, w których zawierająca się sol obficie, dodaie tłuſtości y żyźności ziemi. Ił krydziały, albo piaszczysty, służy lepiej roli tegiej y twardziej, a gliniały, roli lżejskiej y piaszczystej. Ta ziemia tak kosztowna, znajduje się po wielu Prowin-

cyach we Francyi, w Polſzcze y innych, w rozmaitey głębokości. Dobywszy ił z ziemi, trzymają go na słońcu y na powietrzu, ażeby się rozsywał w bryły, potym wywożą na pole. Skutek iego prędzej, lub później przyspiesza podług natury iłu, czasem dopiero się okazuje drugiego, lub trzeciego roku, ale to ugnojenie może trwać do 15. lub 20. lat. Pomimo iłu, potrzeba jednak gnoić pole, ale mierzniej, gdyż zbytteczny gnoj sprawiłby fermentacją mocną w ziemi, y wytrawiłby soki potrzebne do uczynienia żyźności. Marny gliniały, można używać do folowania materyi wełnianych.

MARROUTE. *Patrz Camomille.*

MARRONNIER, d'INDE. *Kasztań Indyjski.* To drzewo pochodzi z Indyi, na wiosnę czyni cień rokoszny, y prześliczny widok daie z kwiatów swoich tylko że dla upodobania w lipach, zaniedbujemy kasztanów. Owoc wymoczywszy w ługu z popiołu, aby stracił gorycz, można nim karmić drob. Kasztanowym drze-

dzewem ogrzywają się ubo-  
zy y dzieci przez zabaw-  
kę, z owocu wyrabiają ro-  
żne figury snyderstwa, y ry-  
funku, przezco pokazują o-  
chotę do czego mają talent,  
Probowano z niego robić  
świce, ale światło z nich jest  
smutne y ciemne. Drewno jest  
ładaiakie, miętkie, włoknište,  
y pruchniejące, z tym wszy-  
stkim Stolarze y Snyce-  
rze, używają do robot pod  
malowanie, ale się tylko przy-  
da na iedne trumny, y na  
opał gdy niema lepszych  
drew.

MARSEAU. *Patrz  
Saula.*

MARSOVIN, SOUF-  
FLEUR. *Swinia morska* ry-  
ba, liczy się między wielo-  
rybami, kwiczy iak swinia  
bardzo jest szypka y łako-  
ma na śledzie, zapędza się  
za niemi, aż na haki mor-  
skie, y na ten czas dostaie  
się w ręce rybakow. Island-  
czykowie powiadaia, że w  
Czerwcu oczy im się zasa-  
niaia, nakształt bilma, na  
tenczas napędzaią ie na ha-  
ki, y łowią; młode świnki  
iedzą, a ze starych z bie-  
raia tłustość. Z tych jest  
ieden rodzaj, co mają ka-  
ptury nakształt Mnichow, y

nazywają się *Moin de*  
a drugie *Purfilla*, ktore  
gluią po wślystkich morza-  
gromadami. Pletwy u  
ni morśkiey są osobliwie  
formy, mają podobieństwo  
ręki ludzkiey, opadły ze  
ła, znayduią się po *Gat-*  
tach.

MARTE, *Kuna.*

zwierze jest bardzo czę-  
w krajach Połnocnych A-  
ryki, Europy, y Azji, z  
w lesie, drapie się po dr-  
wach, łapie ptaki, zia-  
iaia, ugania się za mysz-  
polnemi, wiewiorkami, y  
nemi zwierzątkami, uci-  
przed myśliwym y p-  
psami, aż na sam wierzo-  
łek drzewa. Samica pr-  
właszcza sobie gniazdo w  
wiorki, y w nim rodzi d-  
ie młodych. Na spoyr-  
nie kuny, ptastwo się po-  
sza do gniewu, y wrza-  
wielki czyni, ostrzegając  
o bliikim niebezpieczeństw-  
Ten krzyk ptastwa, jest  
spolity przeciwko lisom, w-  
kom, tchorzom, y wślystki  
zwierzom drapieżnym, pr-  
ciwnie na Jelenia, sarnę, z-  
zaiąca &c. nigdy się nie o-  
zywaią, bo się ich niebo-  
Ze grzbietow y ogonow ku-  
robią piękne błamy.

MAR-

## MARTE ZIBELINE,

*Patrz Zibeline.*

## MARTEAU. Ta ry-

ba morska nazywa się tak-  
że *Pantouflier* y *Zygene*.  
W Marfylii nazywają *poi-*  
*sson juif*, że na głowie ma  
otroy podobny, iak przedtym  
żydzi w Prowancyi noili.  
Ta ryba bywa bardzo wiel-  
ka, znajduje się w Amery-  
ce y w morzu Sroziem-  
nym, jest z rodzaju płow  
morskich, bardzo żarłocz-  
nych, wszystko iść lubi, a  
jadawszy wszystko mięso ludzkie,  
szkodliwa jest tak, że nie wyr-  
wać nie można z zębów iey,  
których ma niezmiernie wie-  
le w pysku.

MARTEAU, ou CRU-  
CIFIX. Koncha z tego ro-  
dzaju Otroyg, niezmiernie  
jest ciekawa, osobliwie re-  
gularnością w zamykaniu się,  
nawet forma iey nie jest  
regularna. Przywożą nam  
z konchę z Indyi.

## MARTIN PECHEUR

*Zimorodek* ptak morški jeden  
najpięknieyszych w Eu-  
ropie żywi się drobnymi ryb-  
kami, łapie je sztucznie, łep-  
ząc wodę po wierzchu, y  
jest tylko jego pożywie-  
ciem. Skoro się mięso prze-  
jawi w żołądku, zaraz wy-

rzuca łuskę, skorupki, ości,  
y pletwy, iako y ptaki dra-  
pieżne. Samica znosi pięć  
albo 6. iay, w dziurze ia-  
kiego szczura wodnego, na  
brzegu wody, y dwa lub 3.  
razy na rok wysiada. Mu-  
si być, że szczury zjadają  
iaja, bo tych ptaków jest  
bardzo mało.

MARTINET, *Jerzyk*

ptaszek, iedne są większe,  
drugie mnieysze z rodzaju  
iaskolek; we Francyi na  
wiosnę nayspierwey pokazu-  
ją się, a ostatnie chowają się;  
latają z niezmierną szypko-  
ścią, oczy mają bystre, kto-  
remi polstrzeżłszy robaczka,  
zaraz go chwytają. Jerzy-  
ki większe, mają szpony za-  
krzywione, ktoremi sciska-  
ją mocno, gnieżdżą się pod  
mostami, pod szparach mię-  
dzy arkadami, albo pod da-  
chami bardzo wysoko. Mniej-  
sze jerzyki lepią gniazdo w  
oknach, we drzwiach, y pod  
sklepieniem w Kościołach.  
Gniazdo zokrągła zblota-  
ulepione, ma tylko iedną dziur-  
kę do wniscia. Jerzyki są  
łase na iaja ptaszat, widują  
ie zalatujące, okolo gniazda  
iakię ptaszyny, do ktorey  
wypadają rodzice z wielkim  
wrzaskiem, y odpędzają.

Wnie-

Wnieprzytomności ich tłu-  
ką iaią y ziadaią, a czasem  
świeżo wylęgle ptalzynny po-  
żeraią.

MARUM albo MAR-  
JOLAINE de CRETE. *Ma-  
ieran Kretenski*, który wo-  
grodach muszą przykrywać  
kapeluszami, gdyż zapachem  
swoim ściąga do siebie ze  
wszystkich stron koty, po  
którym tarzaią się, gryzą, y  
ślinią; to ziele rozgrzewa ich  
mocno, użyteczne iest w  
chorobach nerwowych.

MASQUAPENE. Z  
tego korzenia Wirgińczy-  
kowie, wyciągaią sok czer-  
wony, którym farbują swo-  
ie sprzety y broń.

MASSUE. Jest ro-  
dzay Plawu merikiego, z lic-  
by nazwanych konch *Pour-  
pres*. *Patrz tego slowa.*

MASSUE des SAU-  
VAGES d' AMERIQUE.  
*Patrz Mabouja.*

MASTIC. Tak nazy-  
wają żywicę, którą wydaie  
Lentuszek czyli Mastikowe  
drzewo. Maityk biały z  
wyspy Chio iest nayprzed-  
nieyszy, kruszy się w zębach,  
zapala się na węglach; y mię-  
koczeie w cieple iak wosk.  
Turcy wielki handel z nie-  
go prowadzą. Gdy maia

zbierać Maityk, oczyśz-  
drzewo od spodu, y w  
cu pierwszy raz zaci-  
lentuszek, żywica ścię-  
drzewie na ziemię, ta k  
gestnieie na drzewie,  
czyścieysza, y lepsza.

Sierpnia zbierają maity  
czasie suchym, y pogod-  
Potym zacinają drugi  
drzewo, y zbierają go  
Wrzesnia. Zmlodych d-  
bywa więcey, niż ze star-  
Sultan Turecki z Arc-  
lagu, co roku odbiera  
tyściecy funtow Maityku  
my Tureckie żnią Ma-  
iak Indyanie *Betel*. Z  
wanie Maityku bieli z  
utwierdza dziąsła, y c-  
oddech miły z gęby.  
fzają także Maityk do e  
ba przydaiać mu fr-  
Maityk zbierają także y  
fzych drzew, ale taki m-  
wają kupcy samcią, c  
*Mastic femelle.*

MATRICAIRE.

PARGOUTE. *Maruna*  
le, doświadczone lekar-  
na choroby maciczne,  
pach iey tęgi, odpędza  
mory.

MATTE. *Patrz T*

MAUVE. *Mahoa*  
le w rożnych gatunka-  
málwa ogrodowa, albo,

*sè tremiere* ozdabia kwatery swoiemi kwiatami. Malwa drzewko, prześliczny ma kwiat płomienistego koloru. Liście malwy służą do enemy

MAUVIETTE. Skowronek tuczony. *Patrz Aliouette.*

MAYS. *Patrz Bled de Turquie.*

MEANDRITES. Są mieszkanka robaczkow urobione przez Polipy, nie są ani gładkie, ani dziurkowane, ani gwiazdeczkowate, ale głęboko wiercone rozmaitym sposobem. Nazywają się *Cerebrites*, gdyż po wierzchu mają załamki, podobne, do tych co są w mózgu. Polipy żyjące na wierzchu komorek siedzą, iak w Mandreporach. Bywają także spetryfikowane.

MECHOACAN, RHUBARBEBLANCHE, SCAMMONCE d' AMERIQUE. Korzeń tego Powoiu purguje lekko, y dosyć jest przyjemny. Na miejscu jego używają teraz Jalapy, gdyż półtrzęzono że korzeń powoiowy w gotowaniu traci moc.

MECHOACAN du CANADA. *Patrz, Morelle à Grappes.*

MECONIUM. Tak nazywają Opium, czyli lekarstwo na sen, które w Anglii robią, gotując makowki z maku.

MEDAILLES. *Medale* godne są ciekawosci tych, którzy są ciekawi wiedzieć, co w sobie zawiera, Historya, Latopisarstwo, y Geografia dawna. W ciemnych wiekach, gdzie prawie nie wolno było umieć czytać ani pisać, wszyscy Monarchowie y Xiążęta starali się mieć Medale. W Belgium rachowano 200. Gabinetow napełnionych Medalami; 175. w Niemczech, 380. we Włoszech, a we Francyi blisko 200. Krol Arragoński y Neapolitański w R. 1450. miał zbior znaczny, porządnie ułożony, który w szkatule ze sroniowej kości, z sobą wszędzie woził. Wyznał ten Monarcha, że zapatrując się na te pamiątki wielkich ludzi, wielką mu było pobudką do naśladowania ich w cnotach, y czynach wielkich. Gust y poznanie na Medalach urosły, y wydoskonaliły się bardziey, gdy Nauki odrodziły się, przyznać albowiem potrzeba, że iako Medale przynoszą

fzają wiele światła, y pewnością w historyi, tak wzajemnie historya, udziela nam wiele wiadomości onych, tak dalece że jedno drugiemu jest na pomocy. Historya jest tłumaczeniem Medalow, a Medale są światłem, y pochodnią do historyi. Egipt, Grecya, y Rzym, nie sławnego nie uczyniły, tak w pokoju iako y na wojnie, czego by nam nieprzypomniały Medale. Takie są, które nam wystawiają dokładnie bożków Egipskich, Greckich, y Rzymskich, których przedtem czczono, wyrażając razem Ofiary, ołtarze, statuy, y narzędzia, których używali do Ofiar. Na medalach widzimy Arki tryumfalne, Przysonki, Teatra, Amfiteatra, Cyrki, Kolosy, obeliski, kolumny historyczne, y inne Gmachy publiczne. Tam wyczytuemy iakimi sposobami jednali sobie serca ludu, zakładając ofady, policzając między Pokolenia, znosząc podatki, dając igrzyska, y potyczki zwierząt; Porty morskie budując; Rurmuły; mosty; drogi publiczne, y inne szczodrości Monarchów czynione dla Ludu. Z tych

dowiadujemy się o początek ich panowania, o urodzenie dzieci, y przysposobienie obieraniu Cesarzow, o grzebach, y policzeniu dzy Begi, y innych niezachowanych rzeczy ciekawych, których daleko pewniey łatwiey nauczyć się możemy z Medalow, niżeli z książek. Naostatek chociaż nic więcej na nich nie wyrażono, tylko portrety Augustow y Cesarzow. dosyć byłoby dla nas wyobrażenia, pierwszego świata Monarchów. Wistkie Medale w pospolitości są ze złota, srebra, brązu, cyny, albo z ołowiu. Ubiór la Francuskiego Zbiór Medalow złotych, jest bardzo piękny, można ich rachować na 3000. zbiór srebrny do tysiąca. Był taki w którym bito Medale z miedziane, y pobielane. Medale ołowiane, wne, są bardzo znaczne, gdyż przedtem ołów był bielszy y twardszy. Zbiór Medalow brązowych i najdokładniejszy, można rachować na 3000. Naostatek niektórzy Autorowie twierdzą, że liczba Medalow nam znaniomych, we wszech

ich kruscach, może wyno-  
 30,000. Kto chce  
 mieć znajomość Medalow, y  
 zrobić sobie onych kollek-  
 cyę, dwie rzeczy są mu  
 naypotrzebnieysze. Pier-  
 szą potrzeba umieć czytać  
 i rozoznawać litery, y sło-  
 wa częstokroć niedokończo-  
 ne, tudzież litery początko-  
 we, y skroczenia; powtore-  
 niać się na prawdziwych, y  
 fałszywych czyli zmyślo-  
 nych Medalach; czego ina-  
 czej nauczyć się nie można  
 tylko ie często w ręku trzy-  
 mając, y w oczach znające-  
 go się, prawdziwe od zmy-  
 sionych umielać różnić. Bez  
 tego, y naymędrsi często-  
 ść pobiłdżili. Oprócz Me-  
 dalow Greckich, Rzymskich,  
 Łacińskich, wchodzą tak-  
 że do kolekcyi medale Ce-  
 sarzow Niemieckich, y są  
 częścią bardzo rzadkie.  
 Ciekawi naywięcej te zbie-  
 żenia, na których iest kilka  
 monet razem, czyli to czo-  
 ni do siebie obrocone, czy-  
 jedna przydrugiey stoją-  
 . Naydawnieysze Meda-  
 la są, od dziewiątego Wie-  
 ka. Rzymianie obraży swo-  
 im Cesarzow szanowali. Był  
 występki przeciwko Ma-  
 rtynowi, uderzyć niewol-  
 Duks: Tom II.

nika, który nosił na sobie  
 Pieniądz, z wyrażeniem  
 twarzy Cesarzkiej, albo  
 wniść do miejsca nieprzy-  
 stoynego, z takowym pię-  
 niądzem. Cesarze Rzym-  
 scy tak byli gorliwi o pra-  
 wo bicia monety złotey,  
 że Iustynian Cesarz za wiel-  
 ką łaskę pozwolił, bić mo-  
 netę złotą królowi natenc-  
 czas Francuskiemu przyo-  
 biecując, że będzie miała  
 swoy walor w całym Pań-  
 stwie, iakby ięgo własna  
 osoba była wyrażona.

MEDICINIER D'ESPA-  
 GNE. *Patrz. Ricin.*

MELASSE. *Patrz. Can-  
 né à sucre.*

MELESE. *Modrzew drze-  
 wo* rośnie w Delfinacie, w Sa-  
 baudyi, na gorach Alpey-  
 skich; Apenninie, y w kra-  
 iach północnych. Wyciąga-  
 ją z niego olejek terpentynowy  
 w *Brianson*, y w *Val-  
 lais*. W czerwcu swidrują  
 dziurę, aż do drzewa wko-  
 rze, potym dopiero we  
 Wrześniu płynie materia ży-  
 wiczna, którą nazywają o-  
 leykiem terpentynowym,  
 podłtawiają pod drzewem  
 banki, w ktore powoli scie-  
 ka. Drzewo które iest mo-  
 cne, może wydawać tego  
 oley-

oleyku, po ośm funtow na rok przez lat 40. lub 50. Dystryllią potym ten oleiek, y przedaia pod nazwiskiem: *Tersenthine de Venise*. Ten oleiek wchodzi do wielu plastrów, y do pokostu. Z kory młodych drzew, robią kwas garbarcki do wyprawy skor. Liście y owoc, mają moc ściskania. Drzewo smolne jest bardzo dobre na budowanie okrętów. W Bryanson budują domy, które zrazu białe, potym czernieją, albowiem smoła wyciągniona od promieni słonecznych, oblewa cały budynek po wierzchu, który się zdaleka lskni, iakby był pokostowany. Ten pokost zachowuje drzewo od wody, y zepsucia, ale za to jest bardzo łatwy do zapalenia się, y dlatego przestrzegają ażeby domy daleko od siebie były stawiane. Podczas upałów y suchego lata, z liści modrzewowych płynie manna nazwana; *Manne de Briançon*. Patrz tego słowa.

**MELET. OU SANCLES.**  
Ta ryba morska pospolita jest w Langwedocyi zrodzaju Sardelow. Patrz *Sardine*.

**MELETTE.** Ta morska z pomorza złota w Afryce, wędzona iak dzie Hamburgskie, albo rynowana jest bardzo czarna.

**MELILOT OU MIEL ROT.** *Komonica swona*  
To ziele rośnie wszędzie po polach, wiatry w łądku uśmierza, powochnie używane roznia. Poki zielone nie dzo pachnie, ale gdy chnie wiele ma zapachu. Garsć tego ziele wiesz w krolika chowane będzie miał smak dziki.

**MELISSE,** *Melissa*  
le, z ktorego pędzą woda na kordyal y affekcyeciczne, wchodzi także Lodekaru, ale potrze przydać więcej korzeni. Melisę pić z Cremortari proszkiem, jest doświadczonym lekarstwem na strawnosc żołądka, obliw po grzybach. Z Melisę Moldawskiej robią Ratażołądkową.

**MELOLONTE.** Ten dzay robakow, bardzo podobny, do robaka nazwanego *Chrysomela*, od ktorego tylko różni się przednimi nożkami, w rozmaitych by-

Bywa kolorze.

MELON. *Melonow* rozmaite są gatunki, to ziele ma iedney chmielinie razem, ma kwiat samca y samicy, pierwsze iako nie użyteczne. Ogrodnicy zrywają: gdy są wczesnie zerwane, owocu nie będzie, gdyż pył z kwiatu samca, niedosiągnieszce kwiatu samicy, od którego zapładza się. Melony we Włoszech y w krajach gorących, które są ich oyczyzną, mają smak bardzo delikatny, sieją je w polu, iak inne iarzyiny. My musimy je sadzić na Inspekciach, y trzymać Pod szkłem. W melonach potrzeba się trzymać gatunku, który się najlepiej udaie. Melony iarzyinyne są neywiększe, Melony Florenckie, albo kantalupy są naymnieysze. Czworakiego są gatunku, zielone, czarne, pomarańczowe, y białe, wszystkie te melony są naydelikatnieysze. Dobry gatunek nasienia y pora wygodna więcy pomagają do doskonałości tego owocu, niżeli wody zabrawne, które ogrodnicy przedają do moczenia w nasieniu. Ciężko rozemnać czas, w którym jest

dojrzały Melon, Powierzchowne znaki są, skora zielona, y ogonek gorzki. Gdy nadto pachnie, znak, że iuż jest przestały. Gdy brzęczy y wydaie się być pustym, znać że niedojrzały, y mało ma wody. Naypewnieyszy znak iest, gdy w miarę wielkości waży. Nasienie z melona chłodzi, używają go do Orszady.

MELON D'EAU *Arbus* rodzaj dyni, we Włoszech bardzo dobrze dostaie, y na Włoszczyźnie. Sok jego wodny pią, nie szkodzi nic, owszem bardzo chłodzi. Wnaszych krajach rzadko dojrzewa. Konfiturnicy przydają mu smaku cytrynowego, Bergamutowego, y iakiego chcą.

MELON PETRIFIE, ou MELON DU MONT CARMEL. Są to Kamienie nazwane *Geodes*. Patrz tego słowa.

MELONGENE. Ten owoc we Francyi w prowincyach południowych, y w krajach gorących, iedzą iak ogorki albo sałatę, w zimnieyszych krajach, nie są tak dojrzałe, aby były zdrowe.

MEMBRE DE BALEINE.

Gzłonek naturalny wieloryba, jest długi na 6, albo 7. piędzi. Jest ieden w Paryżu w Gabinetcie S. Genofewy, z łopatką iego. Patrz. *Baleine*, gdzie jest opisanie iak się z sobą łączą.

**MEMBRE MARIN.** Patrz *Priape de mer*.

**MENDOLE.** Ten gatunek ryby jest dosyć dobry, lepsze są pieczone niż gotowane. W Marsylii nazywają je: *Cagarel*, a w Langwedocyi *Iusel*.

**MENTHE.** Mięta, którego ziele pachnącego, są różne rodzaje: Sok z mięty kosmatey pliąc w Occie, usmierza czkawkę. Liscie mięty wodney, są dobre od ukąszenia Osy, lub pszczoły. W Afryce z mięty fryzowanej, dystryllują olejek, który pobudza do uciechy. Poniem twarz iak ogień rospala się, a pocałym ciele chłód osobliwszy roschodzi się.

**MERCURE.** *Ziwe srebro.* Ta substancya metaliczna nie ma stałości, zawsze jest ciekła y ruszająca się. Łączy w sobie przymioty, które zdaia się być wcale przeciwne: Iako to niezmierną ciekłość, y lot-

ność wielką, złączoną gęstością, y ważnością talliczną w naywyższym punkcie. Ten metal jest wicznie w ciekłości, y w mnieyszym stopien ciepła że go w niey utrzymać. cieczonego, przez świadczenie uczynione w Petersburgu R. 1760. Skł Pomnożono zimno naturalne, przez dodanie śniegu y faletry, az zaraz kuryusz w Termometrze stanowiąc się y dał się gnąć pod młotem. Merkurusz w ogniu sublimuje w wapory, które złączone w iedno są merkuryusz sublimowanym. Trzymając na ogniu w ciepłej wodzie przez P. Boerchave, po 15. w niczym się odmienił, tylko na wiechu, uformował się proszek czarny, potym gdy go mięszal znowu wrocił się pierwszey ciekłości. Należaia Merkuryusz ze złota y ze srebrem, do złocenia lub posrebrzania, który iatwo zniemi łączy. Tę używają, do wyciągnięcia z rudy tych obydwóch kowców. Zmieszany z cyną używają do pobielania tarczy do zwierzcideł. Robią s-

ki z merkuryusza do czyszczenia wody. Niektóre osoby mniej oświecone, bywają zwiedzione, gdy im jakiś filut każe wierzyć, że mają taki likwor, w którym mogą miedź zamieniać na srebro, y chcąc tego dowieść, maczają blaszkę miedzianą w pewnym likworze, którą wyciągnąwszy, znajdują świecąca jak srebro. Iakoż ma oko, tak się pokazuje; alle to się dzieje dlatego, że ten likwor jest z merkuryusza rozpuszczonego w kwasie, a kwas łączy się z miedzią, y zaltanawia Merkuryusz, który daje kolor srebrny. Doktorowie umieją używać merkuryusza do różnych lekarstw, a osobliwie na choroby wenusowe.

**MERCURIALE.** *Szczyr* wiele jest bardzo zmiękczające, mogłoby może farbować niebiesko, jak szczyr ziki, iakoż daje tego znaku zasuszone w zielniku.

**MERISIER.** *Wisniowe* drzewko drobny owoc mające, w które czasem szczepią, wiśnie dobre, a natenczas rozną owoc wielki. Z tych wiśzienek dzikich, dytują wodkę pewną nazwaną *Kaiser-wasser*. Drzewa uży-

wają tokarze, y rzemieśnicy od lutni y skrzypcow. To drzewko, miewa czasem kwiat dubeltowy biały w Maiu.

**MERLAN.** *Lin* ryba smaczna, wychodzi na brzeg, gdy się za nią zapędzi jaka ryba wielka, chcąc ją pozrzeć, ale zatym wpada w sieć. W Niemczech y we Flandryi, przyprawiają tę rybę korzeniem nazwanym *kurkuma*, od którego nabiera koloru żółtego. Znajdują liny dwoypłetne, w których znajduje się mlecz, y ikra.

**MERLE.** *Kos*. kilka rodzajów jest tych ptaków, różnią się kolorem piór. Kos czerwony Brezylki, jest jeden z najpiękniejszych, iako y kos różowy we Włoszech, Nasz kos na wiosnę zaczyna spiewać, sposobny do nauczania wymawiać słowa, y gwizdać różne kuranty, ale tylko samiec. Chiński kos niebieski bardzo piękny, też same ma przymioty.

**MERLE BLANC.** *kos biały* jest bardzo rzadki, z tym wszystkim znajduje się w Afryce, w Sabaudyi, w Arwernii, y w Arkadyi, też

też fame ma przymioty co  
y nalze.

MERLE DE ROCHER.

*Patrz. Casse-noix.*

MERLE, ou MERLOT,  
Ta ryba morska nie wiel-  
ka, jest dosyć smaczna, y  
łatwa do strawienia.

MERLU, ou MERLU-  
CHE. Jest rodzaj Stokwi-  
szu suszonego, nie służy,  
tylko żołądkom mocnym,  
jest zawsze twardy, y ty-  
kowaty. Francuzi ie łowią  
na brzegach ziemi *Labra-  
dor*, solą ie dla lepszego za-  
chowania.

MESANGE. *Sikora.* Tych  
Ptaszkow jest bardzo wiele,  
rożnią się kształtem y ko-  
lorem pior, łązą drapiąc się  
podrzewach, nakształt dzie-  
ciotow. Szukają robaczek  
y gąsienic, ktoremi żyją,  
y wiele ich psują. Sikora  
z długim ogonem sciele  
gniazdo, nakształt iaja, z  
kłakow, ze nchu, y z  
paieczyny, ze siódka wy-  
scieleła puchem, y zostawie  
dziurkę we środku, młode  
ptaszęta siedzą w nim bezpie-  
cznie od sioły y deszczu.  
Sikora nie wielka błękitna,  
powiadaia że podlega pedo-  
grze. Sikory łapią nalep,  
y w potrzaski, położywszy

na ponętę orzech albo  
chę sioiu. Sikora *Lite*  
albo *Remiz*, robi gr-  
miętkie z puchu *Oseto-*  
y zawieszca na gałazce  
niec sikory brodatey  
landzkiey, jest bardzo  
czny dla swoiey sam-  
gdy ona spi, on ią przy-  
wa swoim skrzydelkiem  
kora z *Bahamy* y  
prześlicznie śpiewa,  
szcza razem z kanarkie-

MESORO. Tych  
morskich wiele iedzą  
necyi.

MESQUITE. Jest  
wo w Ameryce, kto-  
owocem karmią bydło  
zy, mięso z niego na-  
wiele delikatności. Po-  
nieurodzaju, z ziarek  
owocu pieką chleb.

METEL. Tak na-  
się iabłko kolczyfte.  
*Pomme épineuse.*

MEULE. *Patrz L*

MEUNIER. *Głowac*  
ba morska, mięso iey  
y nie smaczne. Czasem  
dnak waży od 50. do 60.  
tow.

MICA. Nie wszystko  
to co się świeci, tak  
y ten profzek, co nim  
sły posypują. Natura  
substancyi mało nam wia-  
ma

a, ma w sobie spręży-  
 ość, jest twarda, y nie  
 pufzcza się w kwafie.  
 ego profzku dwoiaki jest  
 attunek, ieden nazywa się  
*Mica argent de Chat*, a dru-  
*Mica or de Chat*. Znay-  
 nie się albo w kamieniach  
 albo pomieszany z piaskiem  
 niektórych rzekach. P.  
*ustli* Chimik Niemiec, po-  
 czynionych doświadcze-  
 niami twierdzi, że *Mica* za-  
 iera w sobie cząstki począt-  
 owe złota. Piasek nay-  
 gnieywszy y najiaśniey-  
 y nazywa się *le verre de*  
*loscovie*. W moskwie przed-  
 ym używano go zamiast  
 kła, wychędożywszy lu-  
 em z popiołu żółtego.

MICACOULIER ou LO:  
 IER EN ARBRE. *Obrost-*  
*ica* drzewo, pochodzi z  
 raiow gorących, udaie się  
 nas w ziemi wilgotney,  
 óśnie wyfoko iak *Wiąz*,  
 yfadzają nim ulice, gałąz-  
 i giętkie, okręcają się w  
 oło tyczek. Z tego drze-  
 a robią wysmienite obre-  
 zie, wyginane do krzesel.

MICHEN. PULVER.  
 roszek Arsenikowy kto-  
 ym w wodzie trują muchy.

MICROSCOME. Jest  
 łław morfki, który na wey-

rzenie, zdaie się być sztuką  
 opoki. Mieszkanie iego skła-  
 da się z okruszyn konch  
 koralow, y innych petry-  
 fikacyi morskich. Slimaki  
 morfkie nazwane *Scolopen-*  
*dres*, przyczepiają się cza-  
 sem do niego. W tym ka-  
 miennym mieszkaniu, są  
 dwie dziury, ktoremi cią-  
 gnie w siebie, y wypu-  
 szcza wodę, otwiera ie, y  
 zamyka kiedy chce. Mięso  
 iego jest kruche, y dobre  
 do iedzenia.

MIEL. *Miod*. Pszczoł yzbie-  
 raia go zrożnych kwiatow,  
 ktore teraznieyszym Bota-  
 nistom są znaiome. Pszczoł-  
 ka musi wiele zbiegac kwiat-  
 kow, nim napełni miodem  
 pęcherzyk swoy w żołądku,  
 powrociwszy do Ula, poda-  
 ie go pyfzczkiem, innym  
 pszczołom pracuiącym, albo  
 wyrzyguie w komorki, czy-  
 niąc sobie zapas na zimę,  
 gdy ponapełnia komorki,  
 zasklepia ie z wierzchu wo-  
 skiem. Miod jest mniey, lub  
 więcey piękny, rzadki al-  
 bo krupkowaty, podług gatu-  
 ku zioł, z ktorych jest zbie-  
 rany. W kraiach gorących,  
 miod zbierany z zioł spiaczkę  
 czyniących, upaia albo ufy-  
 pia, iakęśmy powiedzieli pod

śłowem *Chamarodendrof.*

MILABRE. Jest niewielki robaczek, który się znajduje na kwiatkach, o historyi jego niewiemy.

MILAN ROYAL. Ten ptak; nad wszystkie ptaki drapieżne najmocniejszy; Sokół y Puhacz okrutnie z nim zabijają się, ale tylko pierwszy może go pokonać. Powiadają że *Milan Royal noire* Afrykański, jest tak śmiały, że porywa ryby na rynku z rąk przekupki. *Milan marin.* Jest ryba latająca, która się podnosi nad wodę, uciekając przed inną rybą ją goniącą, gdy iej piora oschną, nazad w wodę upada. W nocy głowa iej się świeci iak gwiazda, a pod niebienie czerwone iak węgiel

MILLECANTONS, SOTTEVILLE MONTÉ.

Jest gatunek okoniów bardzo smaczny w rzekach, łowiąć je y w Genewie, y w Rouen, ale dla zachowania tego rodzaju, nie wolno ich każdemu łowić.

MILLEFEUILLE. *Patrz. Herbe au Charpentier.*

MILLEPERTUIS. *Dziurawiec*, albo dzwonki ziele, kwiat tego ziele namoczony

ny w oliwie, leczy rany wrzody.

MILLE-PIEDS. *Patrz. Scolopendre.*

MILLE-PORES. Są komórki porobione, pewnych Polipow drobne; w których one są szkaia. Te komórki legają czasem do miejsc innych. Podobne komórki wykopają z ziemi. *Patrz. słow: Corail, y Polype.*

MILLET ou MIL. *Patrz. so.* Dwoiaki jest rodzaj proso ktore sieją, iedzie się w polspolicie proso a drugi *Berem.* Ten rodzaj pochodzi z Indyi; bardzo dobrze w naszych krajach rodzi się. Proso lubi ziemię gnoyną y letką. Ziemia konserwuje się; gdyż zbożowy robaczek nie tak łatwo Otlokane proso nazywają łagłami z ktorych gotują kaszę. W Gwajanie robią na mąkę, y chleb pieką. Proso lubi rolę tęgą y wilgotną; karmią nim drobie. We wszystkich ubodzy pieką z niego chleb, ale czarny y nie strawnny.

MINE D'ACIER. Jest ruda żelazna. w wyższym stopniu doskonałości, z ktorey za pierwszym rostopieniem,

niem; staie się *Stal Patrz. Acier.*

**MINEURS.** Jest rodzaj robaczek które zębami, w gryzają się w żyłki ziela, tam zakładają swoje mieszkanie, żyjąc bezpiecznie od wszelkiej przygody. Jedne mieszkają osobno, drugie razem. Rozmaite ich są rodzaje, jedne przemieniają się w motyle, drugie w muchy, lub robaczki łuziczne.

**MINIUM!** *Patrz. Plomb.*  
**MITES.** *Mole.* Niezmierna moc jest tych robaczek, jedne mieszkają w prewekach, drugie w mące, albo w kłębku pieca, inne w książkach, y między papierami. Czynią nieiaki szkodę swojemu skrzydełkami: Inne są mowu, co tylko się znajdują w Ogrodach, albo pod piórami ptaków chowanych w latce.

**MOCAYA.** Z nasienia tey pupty w Gwaianie robią dobry do iedzenia, można go nawet używać do malowania.

**MOCOCO.** Ten rodzaj zwierząt nazwanych *Maki* ma ogon psiry zakręcany, kształt śmieszny, do ktorey

łączą obyczaje spokojne, y bardzo podobne do małpy, lubo nie mają tey złości, co one. Ustawicznie żywe, wesołe, y aż do naprzykrzenia swywolne, dlaczego potrzeba ie trzymać na łańcuszku, wypuściwszy, biega wszędzie, ale do domu powraca, chodzi niezgrabnie, y ikacze letko, gdy go kto zeydzie znienacka, albo nastrofzany, odzywa się głosem cienkim, z którym nigdy nie daie się słyszeć. Sypia siedząc, spuściwszy pyszczek na pierś, te zwierzęta żyją w kompanii. Oyczyzną ich jest *Madagascar* wyspa, gdzie chodzą po 30. lub 40. razem.

**MOELLON.** Jest gatunek kamieni, który dobyty zgor twardnieie na powietrzu. Do murowania jest lepszy, który twardnieie.

**MOINEAU.** *Wrobel.* Rodzay tych ptaków, jest bardzo liczny, po wszystkich prawie krajach, jest ich pełno. Nasz wrobel dziwnie rozmnaża się, daie się ułaskawić, y czasem słowa wymawia, żyje owocami, ziarnem, pożera pszczoły, gąsienice, y inne robactwo. Wroble

H

tak

• tak wielkie szkody czynią, że w Prusiech muszą dawać główki ich, za podatek. Same dobiiają się o samice wielką żwawością, tak są zaś iurne, że do dwodzieściu razy raz poraz parzą się z samicą. Powiadają że wroble podlegają wielkiej chorobie, która przyczyną jest wielkiej ich gorącości, ktorej z ustawicznego parzenia się, najczęściej dostają. Mięso w nich chude, suche, y niesmaczne. Indyjanie mają wroble w rozmaitych kolorach, z ktorych pior robią różne stroje, y ozdoby. Wrobek biały w kraich północnych nazwany *Moineau de neige*, wlecie przesiaduje w gorach Łapońskich, na zimę przylatuje do Szwecyi, złapany wrzeszczy iak kawka, mięso tłuste, jest bardzo smaczne. W Szwecyi karmią je w klatkach, konopiami, y owsem, prawie nigdy nie sypia, skacze y lata całą noc. W tamtym kraju uchodzi za Ortolany ptaszki, ktore się prawie w samą tłustość obracają.

MOLLE, ou POIVRIER du PÉROU. Jagody z tego owocu mają zapach, y smak naszego iatowcu, robią z nich

trunek kwaśkowaty, ale prętko psuie.

MOLUQUE. *Pszczółki Hiszpański* ziele, ktore liksom dodaje zapachu kornego y przyjemnego.

MOLYBDENE. *Miedź* des PEINTRES, CRAYON d' ANGLETERRE. *Siarka* stancya, z ktorej robią łowki Angielskie, zdaje w sobie mieć cynek y żelazo. Rudę iey kopią, dziey lub mniej piaszczystą. Te substancją czystą, tona proch, mieszaią z kłobrybim y robią masę, napełniaią drewnianką wyżone, y przedaia; a to co my Ołowkiem nazwamy. Tę rudę kopią w Finlandyi, nacyzła iedyna w swoim rodzaju w Prowincyi *de Cumberland* w Anglii. Pod ciężkimi rami nie wolno iey z wywozić inaczey, tylko Ołowkach. Takowey piaszczystey, którą poście przedaia, używają do dożenia stali y naczyń żelaznego.

MOLLUSQUES. *Narzekiem* tym nazywają różne Ziolozwierzow, iakie *Calmar*, *l' Holothurie*, *le Combres marin*, *l' Ortie de*

*la Velette, la Plume marine, la Chenille, ou Taupe marine, l'Anemone de mer, la Pomme folle de mer, le Raisin de mer, les Pommons marins.*

MOMIE ou MUMIE. *Mumia.* Dwojaki gatunek jest Mumii, iedne ktore się naturalnie konserwują, a drugie artystycznie. Pierwsze znajdują się w piaskach Libijskich, y Zaary, gdzie podobno różni w różnym czasie piaskiem zasypani zostali, piasek albowiem gorący, przejął wszystkie członki, y powędził je. Mumie zaś balsamowe znajdują się w Egipcie. Powodem do robienia mumii, było uszanowanie ku ciałom zmarłych rodziców, ktore Egipcyanie mieli z obowiązku Religii. Bogaci y ubodzy, różnym sposobem one konserwowali, do czego mieli balsamownikow umyślnych. Sztuka balsamowania, na tym zależała, że najprzod wybierali tłustość z ciała przez dni 70. w Soli Alkali, do ktorey mieszano różne korzenie, y przestrzegli wilgoci, obwiążąc je bandażami napuszczanemi żywicą pachnącą, y klejem. Bandaże były bawełniane. Tym godniejsza była osoba,

tym z większym kosztem balsamowano, y wspaniałością dając napisy y hieroglifiki. Trumny bywały robione z drzewa, albo z porfiru, drugie ciała bez trumien, chowano pod Piramidami. Znalezione w ziemi węgle usłane, na których leżały ciała przykryte matami, y przysypane ziemią, znać że tym sposobem ubożsi balsamowali ciała swoich Rodziców. Przed tym Mumii używano od Gangreny. Mumie ktore teraz przedają, są ciała niedawne, balsamowane przez żydow, gdyż Mumia Egipska jest bardzo rzadka. Mumia znaleziona w Aruernii we Francyi, może być osądzona za nayprzednieyszą ze wszystkich nam znaiomych mumii, daleko była przednieysza od Egipskiej, ktore są tylko iak masa zeschlą niekształtna. Znaloziono ją R. 1756. w grobie iednym, położonym ze wschodu na zachod, wymurowanym z kamieni, w którym była trumna ołowiana 4. piędzi y 7. calow długa, w wieku było dwie szpary, jedna nad głę, a druga nad brzuchem, zatkaćne kłakami, ze środka niewiem naco, była wylepio-

na substancją korzenną, zmieszana z gliną. W tey trumnie, mumia mająca około czterech piędzi, nie była zbyt twarda, owszem miała gibkość, y kolor trupa przed kilku dniami zmarłego, ręce y inne członki dały się ruszać y uginać, y język w całości był zachowany. Wnętrznosci nie były dobywane, ani mużg. Po uczynionym rozstrząśnieniu przez uczonych, ośadzona że materia którą ta mumia była balsamowana, składała się z żywicy y profzku korzennego, iakoto, z Cynamonu, kadzidla, kopru leśnego, y z baldyjanu ziela; zapach tey kompozycyi tak był mocny, y przenikający, że nie można było z rąk wyciągnąć, tylko spiritusem wina. Ta mumia zostając na wietrze, zeczerniała, straciła swoją gibkość, y skorczyła się na poł piędzi. Wiedzieć nie można, coto była za Cioba, sądzą tylko, że musiała być znaczney dystynkei. Na bandażach są iakieś charaktery, ale ich nikt przeczytać nie potrafił, między kteremi były litery wielkie G. y Y. Ciało to było obwione we dwie chulki bar-

dzo cienkie, y przyklepłachną nakształt maty grubego plotna.

MOMBAIN. Są sliwkowypach Antylskich, z których robią bardzo smaczny Marmeladę, y trunek do dny, przymieszawszy do go gorzalki. Dymu zlonych pestek z tych słuch Murzyni zażywają na przetrzymając nad dymem ciała schorzałą poty, y mogą wytrzymać.

MONE. Jest rodzaj młotki które nazywają starcem, tego że ma brodę długą bo *Singe varié*, dla rozmaitej kolorow. Ta młotka dzie się w Perfyi, w Beryi, w Arabii, y w krajach gorących w Afryce, y w dyach. Jest żywa, leśna, spokojna, y łatwa do swoienia, y nauczania się różnych sztuk, gdyż jest iadliwa. Żywi się owocem mięsem gotowanym, leguminami, y robakami, na które tak łatwo, że czasem odłamie kamienie, szukając robaków albo mrowek. Na policzku ma torby, do których schowuje jedzenie, na dzień lub na dwa dni.

MONGOUS. Jest rodzaj zwierząt. Maki, pochodzący z Afry-

Afryki wschodniej y z Madagascar, jest daleko mniejszy od *Mococo*. Szerść między, y troche kręcona. Zwierze nieochędożne, zimna nie cierpiące, ustawicznie przy ogniu leży, y prawie przez cały dzień śpi. Na najmniejszy szelest ociera się, ie chleb, y owoce, otwiera sobie pudełko, bierze bombonki, y inne cukierki, iada, liże czasem aż do krwi, broniąc się iey, ukąsi mocno. mruczy ustawicznie, pokazując swoje nieukontentowanie, zwłaszcza zamknięwszy ją samą, skrzeczy iak raba. Do kotki się gwałtem wrze, y chociaż się z nią złączy, iednakże bezskutecznie.

**MONGCLE.** Tak nazywa się robak pewny, gdyż maie się, że nie ma tylko jedne oko, znajduie się w szaluzach, w rowach, w szalkach, y wodach stojących, pływa przednimi nogami, a chwiejąc podskakuie, z kądy nazywają go Pehlą wodną, czasem też pływa, ale bardzo rzadko, wszystkimi nogami, ogon mu także służy do wiosła: iedne są koloru zielonawego, a drugie czerwonego, ktorego nabierają okruszyn zioł, ktoremi się

żywią, kolor z nich czerwony wydaiący się w wodzie, przyczyną jest niektórym, że poltrzegłszy go, rozumieją, iż się woda w krew zamieniła; same nie są żarłoczne, owfzem tak słabe, że niemi insze robaki wodne, y Polipy żyją. Ciało mają na sobie twarde, y tak przezroczyście, że można widzieć iaią, ktore mają w sobie. Są z nich niektore, co noszą iaią w pecherzyku przy sobie na boku, z ktorych wypuszczają iaią razem, albo po iednemu. Z tych najznaczniejszye są: *Perroquet d'eau*, y *Monocle à coquille*, ostatnie mają na sobie skorupkę, w ktorej się zamykaia, wyiawszy ie z wody, ta skorupka otwiera się ze spodu, robaczek wyciągnawszy przednie nożki plynie prętko na tę, y na ową stronę, szukaiąc czego, naczymby się mógł oprzeć.

**MORDELLE.** Rodzaj tych robaczek, znajduie się pospolicie w lesie na kwiecie drzew.

**MORELLE.** *Psunki* ziele roznego jest rodzaju, iedne kwitną biało, a drugie niebiesko. Jagody iego zażyte wewnątrz, są trucizną y

spra-

sprawiają konwulsyę. Powierzchnownie rezolwuje, y świerzbienie ciała uśmierza. Jest pewny rodzaj Pińek wkoło Montpelium we Francyi, y w niższej Langwedocyi. Zbierać tego zieleń wolno, aż od 25. Lipca do 8. Września. Chłopi wyłzedłszy, chodzą za nim na mil 15. lub 20. każdy zbiera dla siebie. Zebrawszy kruszą go, oprócz korzenia we młynie, w czasie suchym y pogodnym, z okrucow staie się wysmjenity gnoy, sok zaś wyciśniony, natychmiast lub w kwadrans, leją na płotno konopne, przymieszawszy trochę uryny, y wycierają mocno w ręku, potym suszą je na słońcu, gdy wyschnie, kładą te płotno nad naczyniem kamiennym pełnym uryny ażeby naciągnęło waporow, w urynę zaś kładą wapno niegaszone, albo Ałun. Potym znówu maczają płotno w soku psinkowym, y poty toż samo powtarzają, poki płotno nienabierze koloru ciemno-granatowego. Położywszy to płotno nad uryną konską, albo mułową, zepluie się cała robota, gdy długo będzie leżało, ale skoro zacznie ko-

lor brać błękitny, potrzeba go zdyąć. Taka operacja w handlu nazywa się *Tounefol en drapeau*. Hodowcy co roku, zakupują dużo wiele tego płotna, i tego do farbowania różnych rzeczy zażywają. Wszyscy albowiem kawałek płotna takiego w zimną wodę zaraz pusci kolor, który zaprawiają wina, fery, y podobne rzeczy. Extrakt wysuszony z Pińek, iest mmo niebieski, owoc farbowany papier niebiesko. Co do wydestylować sok z tego zieleń, część zielona ofiarowują a likwor niebieski ofiarowują wy, została przez 5. dni, który potym nabiera koloru czerwonego.

MORELLE, à GRAPPE DES INDES, HERBE à LAQUE, ou VERMILLON PLANTE. Szarlat przywożą go z Wirginii naszych ogrodach dostają się, wchodzi do koczycy balsamu nazwanego *tranquille*. Sok z jagod purpurowy, albo letowy dobry do malowania.

MORGOULES. Te są robaczki morskie wszyscy z wody, podobne do

o substacyi klejowatey, od torych na cieie przyfzcze bnią się, iak od pokrzywy.

MORILLE. *Smarze* różay grzybow, rosną w lesie, żywaią ich do potraw, tak świeże, iako y suszone, bardzo są smaczne.

MOROCHITE. *Mlecznik* Saski, kamień miętki, czarnej, czasem bywa żółty y biały, w Saskich gorach się znajduje. Służy Tkaczom do wybielenia płócien.

MORPION. *Mendoweska* jest rodzaj wszow, który się niezmiernie rozmnaża, przyrzepia się do skóry, krew wylysa, włazi pod zwierchnią skórę, y sprawia niemożne świerzbie. W Łacińskim języku nazywaią *pediculus ferox, pubis, inguinalis*. Lekarstwo naypewnieysze, smarowidło z mersuryusza. *Patrz Pou.*

MORSE. *Patrz. Vache marine.*

MORT au CHIEN. *Patrz Colchique.*

MORUE, MOLUE. *Stokwisz.* Ta ryba rozmnaża się bardzo, może się nazwać Mianą narodow Połnocnych. Różne są iey rodzaje. Naywiększy Stokwisz poławia się, na brodowinach Ziemi

nowey, w Odnodze kanadyjskiej, w brodowinie nazwanej *Banc-Verd*, na wyspie S. Piotra, y na wyspie *de Sable*. Ta ryba tam ściąga się dla robakow y ryb, ktorymi żyie. Jest bardzo żarłoczna. Łowią ją na wędę, na którą za ponętę kładą kizki ze stokwiszu rozplatanego, albo na śledzia z blachy żelazney wyrobionego. Jeden człowiek może na dzień ułowić ich 200. lub 300. ledwie wędkę wrzuci, iużci y wyciąga. Tak są żarłoczne, że czasem druga, kawał drewna połknie, to szczęście że mogą ie nazad wyrzucić. W Lutym wychodzą okręty na łowienie Stokwiszu, wszyscy tam pracuią, iedni łowią, drudzy plataią, inni solą, tamci układaią w stoły na okrętach. Połow trwa 5. lub 6. tygodni, a czasem 4. lub 5. Miesięcy. Stokwisz łowiony na środku morza, iest delikatniejszy y lepszy, niżeli ten co się poławia po brzegach, y w odnogach, znać że tam lepsze znajduią pożywienie. Samce zawżze są delikatniejszy, niż samice. Przywiozłszy do Portu suszą, y gotuią rozmaitym sposobem.

MOSAÏQUE. *Patrz Muſivum opus.*

MOSE ou MOOS. Te zwierze czwornogie przemielzkiwa w nowey Anglii, y częſciach północney Ameryki; Znaydują ich bardzo wiele bliſko Ziemi tegiey. Dziecy ludzie zapalają ognie, dla odſtraſzenia ich, otaczają lafy, y napędzają w morze, a potym gonią ich y zabijają. Mięſo bardzo dobre, ſkory na różne rzeczy używają.

MOSQUITES ou MOUSQUITE. Te komory w Indyach wſchodnich tak ſą uprzykrzone, iak komory północne, ukąſzenie ich ſprawuje inflammacyą, ſok limoniowy, albo ocet troche pomaga, ale zpočztku bol niepoſny. Panowie chroniąc ſię od nich, ſypiają pod rąbkiem nazwanym *Mosquillier*, ou *Mouſtiquaire*. Gdy wędnie ſpoczywają, ſiedzi przy łozku murzyn, y gażką ogania. Na wyłpach Antylſkich, z rana y w wieczor nad wodą, chmarami latają.

MOUCHE. *Mucha.* Muchgatunki ſą, niezliczone, ktore ſię różnią między ſobą, kształtem, ſtrukturą, orga-

nizacyą, przemienieniem ſię, y potomſtwachowaniem. Každy rodzaj opatrzoney ieſt takim imieniem, ktory mu ieſt potrzebnieyſzy. Jedne co iaia ſkładają, drugie w cem rodzą, inne co pi razem dwoie dzieci. Wſze rozmnażają ſię tymi. Muchy ſą robaki ne, naprzykrzone, y co napadną. Za następniem burzy, ſą ſilneyſzakaſają mocniey. W krz ciepłych y wilgotnych, dziecy rozmnażają ſię. Pr tym tak wielka moc ich wala w Hiſpanii, że umyſlnie wyznaczeni cholowcy, do wygubienia. Od waporow ſiarcztych y arſzenikowych, cno giną. Łowią ie w ſzelniczki ſzklanne, nalaw troche miodu, albo na łaſki naſmarowane lep. Między tak wielkim mſtwem much, ſą niektore bardzo ciekawe.

MOUCHES ABÉLFORMES. Te muchy wierzchownie ſą podobne pszczoł, latają tak, iak one z kwiatu na kwiat, z raiąc ſłodycz, ale nie żądł

żądła, y nie zbierają wosku. Te muchy rodzą się z robacz-  
lkow, ze szczurzym ogonkiem.  
*Patrz. Queue de Rat.* Które  
się legną w przewetach, w wo-  
dach brzydkich y śmierdzą-  
cych, y w iadle prosiat. Te  
robaki, żyją także w masie  
ze starych szmat, z ktorey  
robią papier, a jeżeli mamy  
wierzyc Lineuszowi, że na-  
wet pod młotem, gdy się tłu-  
cieze ta masa, nie im nie szkodzi.  
Są także muchy, które  
mają dwa skrzydła, y tylko  
powierzchnię, są podobne  
do os. Te które są podobne  
do szerzeni, rodzą się z ro-  
baczek; które toczą cybulki  
tulipanowe, y narcysowe.

**MOUCHES APHIDIVO-  
IRES.** Tak nazywają Muchę  
wielką polpolitą, która skła-  
da swoje jaja na tych gałąz-  
kach lub listkach, gdzie prze-  
bywają robaczki *Pucerons*.  
Robaczki z tych jay wycho-  
dzące, wyjadają *Pucerons* z  
taką szypkością, że ieden sie-  
dząc na miejscu, może ich do  
listu wygubić. Gdy czas na-  
stępnie przemiany, robaczek  
wyrzuca z żołądka wilgoć  
kleyką, którą przyczepia się  
do listka, albo gałąski, powoli  
potym skorka na nim twar-  
dniecie, y staje się niby pę-

cherzykiem, z ktorego gdy  
czas przydzie, wylatuje mu-  
chą. Ta mucha bywa nakra-  
piana różnemi kolorami.

**MOUCHE ARAIGNÉE.**

Ta mucha jest troche szersza  
od psiey, znaydują ją w gnia-  
zdach iaskołczych, gdzie się  
młodym iaskołczętom przy-  
piiają.

**MOUCHE ARAIGNÉE  
des CHEVAUX, ou HIPPO-  
BOSQUE.** *Mucha konńska.* O-  
berwawszy tey musze skrzy-  
dła, zdaie się łazić iak pajak.  
W lecie chmarami latają oko-  
ło koni, y wpiiają się do kar-  
ku, y do grzbietu naybar-  
dziey; kołec ma ostry, który  
iak lancet, wpuścza w skórę;  
y krew wysysa z koni y by-  
dła, te muchy że są miętkie,  
ciężko ie do razu zgnieść,  
gdyż się uginają. Potom-  
stwo tey muchy dziwnym  
spůsobem rozmnaża się, albo-  
wiem z jay drobne muszki  
wylęgają się żywcem, iak kur-  
częta, ale z tą różnicą, że  
skoro się wylęgna, już więcey  
nie rosna, ale zostają w tey  
małości, w ktorey się urodzi-  
ły. Znaydują się także w ia-  
skołczych gniazdach, gdzie  
się iaskołczętom przyczepiają.

**MOUCHE ARMÉE.** *Mu-  
cha zbroyna.* Larwa tego  
rodza-

rodzaju robactwa, jest bardzo ciekawa, żyje w wodzie, skorkę ma twardą y giętką, ale że się obrączki nie uginają, chod iey jest niezgrabny, y kręty. W pyszczku ma kły twarde, ktoremi się broni, y gryzie robaczki, ktoremi żyje; przy końcu ciała, ma frędzlą z włosow, którą otworzywszy y rozpuściwszy ná wodzie dla oddechu, głowę zanurza w wodę, y w tey postawie przez nieiaki czas zостаie. Gdy się chce zanurzyć w wodę, zwiia frędzlą do kupy nakształt galeczki, pod którą otwor piątna zamyka się, tak że woda tam wnićć nie może. Nimsa tey muchy różni się od larwy jednym tylko ruchem. Taż sama skorka, którą ma ná sobie, służy iey za pęcherzyk, w którym nie ruszając się poty zостаie, poki iey skrzydła nie urosną. Dopiero ná ten czas wylatuje mucha ná wolność, y porzucawszy żywioł wodny, zостаie ná obfzernym powietrzu. Nazywa się mucha zbroyną, dla tego że ma kropki ostre, ktore zakończają iey kirysek, bywa ich dwie albo sześć.

MOUCHE BLEUE de la VIANDE. Mucha mięsna. Te

muchy pospolite, ztąd tylko są znaiome, że szkoczną w iatkach. Ná mię zostawiają iaią, z ktorych dają się robaczki białe, ktore pyszczkami twardemi, to mięso y ziaadają. Cze żeby sobie uczyniły miększe y strawnieysze, kopiają subitancyą kleyką, ktorey przedzey mięso gn

MOUHE à CHIEN.

*cha psia* w lecie przycepi się do psa, wołu, y koni ktorych niezmiernie gryzie y morduje. Ta mucha iest rodzaju nazwanych *Hippoboscques*.

MOUCHE d' ESPAGNE

*Patrz. Cantharide.*

MOUCHE à FEU.

*chy ogniiste* są w Luizyanie ktore tak się iskrzą, iak gwiazdy latające, tyl u tey muchy iest przezroczyście zieleń, który się tak świeci, oczy świecące dają blask. Takież same znaydują się y w Gwadelupie.

MOUCHE du FROMAGE.

*Mucha Serowa.* Te

rodzaj much, ma te osobowosci. Larwa ich ma skorupkę tęgą, iak pargamin, chcąc wziąć, wspina się ná tyle, przodem się podnosi, y zawiązuje się w kolko, wydobywa się ku

kuie ná powietrze wysoko, ná 6. calow, y upada nic się nie obrażając. Będąc przeznaczoną do życia wewnątrz sera, naczyńia oddechu musiałyby się zatkać, więc kropki w tyle, są zastosione dwoma brodawkami styrczącemi, y robak może wciągnąć w siebie, główkę y nożki tak, że kropki drugiego pierścionka, chowają pod fałd. Z robaka obraca się w nimfę, á z tey w Muchę. Samica jest bardzo gorąca, skoro się wylęgnie, szuka y pobudza samca, przyjmuje go ná swoy grzbiet, rościaga skrzydła, wyciąga częśćkę swego ciała, która oznacza pleć, y sadza ją w dziurkę pod spodem samcowi, który zamiast, coby miał być od niej przyięty, to ją przyjmuje. Tym tedy sposobem te muchy zapładzają się. Samica czując się być pełną, wydraża w serze dziurki iak iak naygłębsz., y składa w nich iaja, z ktorych potym rodzą się robaczki.

MOUCHE de la GERGE  
du CERF. *Patrz. Oestre*

MOUCHES ICHNEUMONS. *Patrz. Ichneumons Mouches.*

MOUCHES des INTESTINS des CHEVAUX.  
*Patrz. Oestre.*

## MOUCHE LUISANTE.

*Mucha świecąca* znayduie się we Włoszech, niefortunnie ją nazwano muchą, gdyż jest raczej chrząszczem. Pod brzuchem szaro popielatym jest świecący; gdy lata po powietrzu, wydaie się iak gwiazda. Trzech tych robaków zamknawszy w szklanecce, takie czynią światło, że można w ciemnym pokoju wszystko widzieć. W Madagaskar jest także wiele much świecących, nazywają je *Hérechere*. Te robaki latając w nocy przyswiecają, gdy się złączą, pomnażają światło. Podróżny pewny nie wiedząc o tym, gdy się odecknął, rozumiał że się ogień zajął w izbie, lecz porwawszy się równemi nogami, poznał że to było niezmiernie wiele chrząszczow tego rodzaju.

MOUCHE MERDIVORE. *Mucha gnoiowa*. Nie wszystkie robaki siadają ná roży, albo ná Jasminie, są niektóre co się legą w nayobrzydliwszym gnoiu: Ale ciekawego Naturalistę nic to nie odstręcza. Pod iaiem ná gnoiu, leżą dwa skrzydełka ná ktorych jest złożone, aby rodzący się robaczek nie był

był zagrzebany w gnoiu, który ma być jego pokarmem. Tego rodzaju much nie potrzeba mieszać z temi, których larwą w tyle ma ogonek, z kąd nazywają się: *Vers à queue de Rat*. Patrz. tego słowa

**MOUCHE de MOUTON.**

Patrz. *Oestre*.

**MOUCHE de PAPILLONACÉE.** Patrz. *Frigane*.

**MOUCHE de RIVIERE.**

*Mucha wodna*, która skrzydeł na powietrzu używa, za żagle, a płynąc po wierzchu wody, za wiosła.

**MOUCHE de S. MARC.**

**BIBION.** Te muchy pokazują się w Kwietniu około S. Marka, latają niezgrabnie zwiesiwszy nogi. W złączeniu samiec okrywa się po części skrzydłami samicy, tak, że wydaie się jak jedna mucha. To złączenie trwa dwie godziny całe. Samica ulatuje na powietrze z samcem, który albo niechce albo nie może iey opuścić. Składa iaja w błocie, w ziemi albo w gnoiu końskim. Te muchy nieżyją tylko trzy tygodnie, albo miesiąc, przyczepiają się do drzew, y osuszają kwiat, wyciągając z nich sok. Najbardziej są *Bibion rouge*,

w których samiec daleko szysy jest od samicy, y *les Bibions à ailes françaises*.

**MOUCHE à SCIE.** Tych much jest rozmaity rodzaj różnią się kolorem y wielkością, są nieco złośliwe. Przymiot mają szczególny, z którego też ich można poznać, z składają skrzydła na krzyż. Jedne robią dziurki w pąkach kwiatow, a drugie w gałąskach drzew, y składają w nich iaja, z których rodzą się gąsienice. Patrz. *Chemises fausses*. Pilka którą w pyszczku mają, nie jest bardzo straszna, służy im bardzo do robienia dziurek na iaj niż do kasanja. Muchatego rodzaju na krzaku różowym ma pilkę ktorey ułożenie można najlepiej uważać. Skoro usiądzie na gałąsce wypuszcza z tyłu dwie blaszki cienkie, twarde, kropkowane po wierzchu, a na końcach ząbkowate; każda z tych osobno rusza, iedną wtyka korę, a drugą wymiucie nie zastanawiając się. W tym cudownego ułożenia narządzie, zamykają się insze trzy to jest na koniuszczku szczypczyki, po bokach pilka, a po wierzchu z obydwu stron pilnik. Trzymają się

szkieł-

fzkiełko w ręku, można uważać sposób, jakim ta mucha używa tego narzędzia. Pięknego dnia na wiosnę, przypatrzeć się można tej cudowney much robocie. Robią dziurki wciąż blisko jedną przy drugiej, w każdej dziurce składają iaią, które w dziurkach podrastają, tak dalece, że na gałązce wydadzą się jak pacioreczki. Ze te iaią podrastają przez ożywiający sok z drzewka, doświadczono tego tym sposobem: wziąwszy listek na którym są iaią złożone, włożyć koniec listka w kubek wody, nie maczając całego listka, a tak pokażą się z czasem iaią większe, y robaczki z nich wylęgną się, ale skoro listek zeschnie, y one też poschną. Najpiękniejszy z tego rodzaju mucha jest nazwana *la Letre Hébraïque verte*, dla tego że ma kirysek nakrapiany. Muchy z piłą na owocowych drzewach, składają iaią tymże sposobem, w pączkach kwiatu jabłkowego, gruszkowego, y śliwkowego. Gąsienica wylęgną się z tego iaią, pożera kwiatek, który schnie y opada. Inne muchy składają iaią w żyłkach listkowych, inne w pącz-

kach różowych, a robaczki z nich przegryzają się, aż do szrodka młodych gałązek. Inne znowu muchy tego rodzaju, składają iaią w szparach na gałęziach, a tak są odkryte.

**MOUCHE SCORPION, PANORPE.** Te muchy mają w tyle szczypczyki, któremi samce przytrzymują sobie samice, pod czas łączenia się, ogon długi u samca nie szkodzi. Znajdują te muchy na łakach nad wodą.

**MOUCHE des TRUFFES.** Te muchy składają swoje iaią w Tartosłach z których robaczki wylęgną się ziadają je. Szukający tartosłi, mogą je łatwo znajdować, gdyż tam gdzie się znajdują, chmarami te muchy latają.

**MOUCHE STERCORAIRE.** *Patrz. Moucho meridivore.*

**MOUCHE des TUMEURS des BETES à CORNE.** *Patrz. Oestre.*

**MOUCHE VEGETANTE.** Tak nazywają rodzaj pewnych koników, które się znajdują na wyspie S. Dominika. Ten gdy jest w stanie nimfy, wyrasta ze grzbietu jego roślina na cał wyso-

wysoka, z rodzaju Mchu nazwanego *Clavaria*. Widząc to naturalistowie, zastanawiają się y rozumiają, twierdząc iedni, że rząd zwierzęcy, przechodzi do rzędu roślinowego, a drudzy dają przyczynę nasieniu rośliny, której natura jest, że nie rośnie na ziemi, ale innym jakim ciele, iak pewny grzyb, który wyrasta na rogu zdechłego konia, Xiądz *Torrubia* pisze o przypadku iednym, który mu się zdarzył w mieście *Havane*. Ten przechodząc się po polu między zbożem, postrzegł pszczoły zdechłe, na których wyrasta roślina nazwana *Gia*.

MOUCHE de VINAIGRE. *Mucha Ośtowa*. Ta mucha pospolita jest w Maju y w Czerwcu, składa iaja w Oście, y w trunkach kwaśnych. Z tych iaj rodzą się drobne robaczki, które przez drobnowidz wydają się iak wężyki niestychaney żywności. Podrośszy wylazą z ośtu, y przyczepiają do do szpunta, którym jest zatkany oset, y przemieniają się w Chryzalidy drobne, iak ziarka musztardy, a w Lipcu y Sierpniu wylatują w muchy nie wielkie, które łążą

powoli, czasem podskakują ale latają żywo bez szmeru, nie oddalają się od mieyswego urodzenia. Potwładzą nazad do ośtu, y zapłodzwszy się, składają na nowe potomstwo.

MOUCHEROLE. *Pat Gobeur de Mouche*.

MOUETTE ou MAUV *Łyska ptak* który w swoim rodzaju, bardzo różni kształtem y kolorem; przysiadują po brzegach mor lub inney wody, żyją rygni, gnieźdzą się po brzeg między chrustem na ziaskoro kogo postrzegą wzięczą y odpędzają. Islandczywie opatrują się rybami, gbowiem ci widzą że Łyski się o ryby wydzierają sobie wpadają na nie y zabierają im ryby. Rodzaje Łys nazywają się: *Bourguemais*, *le Goelan de Cayenne*, *le Coper d' eau*. &c.

MOUFLON. *Baran dziki* To zwierze które widują lasach Moskiewskich, w Sberyi południowej, w Sadyunii, y Korsyce, zdaje że jest początkiem, y gniezdem naszych owiec domowych. Mocny, trwały zimno, y okryty sierścią. Rodzaj jego mógł się rozmnożyć

żyć na północy, y na południu, a gdy się stał domowym, odrodził się, y odmienił podług położenia kraiu, żywności, y wychowania. Nowe obyczaje, y przymioty nabyte przez odrodzenie się, uformowały z czasem owcę domową, y wszystkie rodzaje owiec, co są na świecie. Sierść na tym zwierzęciu, odmieniła się w Kraiach umiarkowanych. Barany w Barbaryi z dużym ogonem, są tylko odmianą tego rodzaju początkowego. Z złączenia się kozła z owcą, uezrodzi się nowy gatunek zwierząt; z nich albowiem urodzony baranek, okrywa się sierścią, y może rozmnażać takież, iak sam. Przeciwnie koza nigdy nie łączy się z baranem. Te doświadczenia pokazują, że koza y owca, mają coś pospolitego w swoim początku; ale że koza jest rodzajem panującym, a owca podległym, albowiem Cap może zapłodzić owcę, a Skop nie może zapłodzić kozy.

## MOULARD ou MOLEE.

Ta substancja jest gatunkiem gliny służącej do soluzji. Tymże nazwiskiem nazywają, trociny w koryto

wpadające od szlufowanego żelaza. Używają tey gliny garbarze, białoskornicy, y farbierze.

MOULE. *Slimak* czarny, w morzu y w rzekach znajdujący się. Tych ślimaków różne są rodzaje, iedne przebywają zawsze w morzu, a drugie po rzekach y stawach, iak iedne tak drugie, otwierają się, zamykają, wychodzą ze skorup, y wchodzą nazad, zagrzebiają się w piasku, albo w szlamie, łażą, przyczepiają się ze skorupą do czego chcą, oddychają, y niektóre pływają po wierzchu wody. Wszystkie są dwoypletne, ułożenie ciała mają osobliwsze, tudzież choroby y nieprzyjacioł. Gdy chcą chodzić, otwierają się, y wypuszczają ciało mięsiste, które się rościąga, na którym łażą zamiast nog. W stawie można uważać ślady, które te ślimaki robią, na piasku czołgając się; tymże ciałem, ślimaki morskie przyczepiają się do różnych rzeczy, albo iedne do drugich; pod spodem wychodzą z niego sznurki, któremi zamiast kotwicy, utrzymuje się w morzu, pod czas nawalności. Te ślimaki oddychają wodę, iak y ryby.

y ryby: Włożywszy ślimaka w wodę tak, żeby go woda całego nie zalewała, widzieć można, iak woda w koło skorupki rufza się, a potem ią za jednym razem, wyrzucą drugim końcem skorupki. Członki rodzenia, są dwa gniazdeczka iaieczne, y dwa pęcherzyki z nasieniem, każde gniazdeczko y pęcherzyk ma swoy kanał własny, temi czterema kanałami, iaią y nasieniem ślimaka, zgromadzią się do Otworu, gdzie te dwa początki łączą się razem wychodząc, na czym zależy całe rozmnożenie. Na wiosnę ślimaki składają swoje iaią, które w nich się nie znajdują, tylko w ziemi. Choroby ślimaków, są mech y parchy. Korzenie mchu wciśkają się do skorupy, którą woda wchodząc do środka, powoli psuie. Parchy są to niby pęcherzyki, które rodzą się z zepsucia skorupy. Nieprzyjaciolami ich są inne ślimaczki male, które przyczepiwszy się do ich skorupy, dziurawią, y wysysają. Są ślimaki rzeczne, w których skorupach, znajdują dosyć piękne perły: iakie są Walońskie w Lotaryngii, Szkoockie, y Bawarskie. Te ślimaki nie są

zdrowe do iedzenia. Chorobą, którym podlegają, y pewne gatunek raczków, które bývają w ich skorupach, czy ię niebezpiecznymi do iedzenia. Trafia się, że niektóre ziadłszy ię podpadają kożwulsyom, y wysypaniu kroc. Lekąstwem naylepszym są womity. Konchy z tych ślimaków, są także pomieśczone w Gabinecie naturalnym, niektóre są perłowmaciczne, y zamykają w sobie perły. Naydroższe te: *les Moules de Magellan*, *Monles de la terre des Papoues*, *les Pinnes marines*, *les jambonneaux*, *Pholades bivalves*. Znajdują także, y w ziemi kopane.

MOUSSE. Mech. Rodzaj tego ziela iest bardzo liczny. Nie maż skał naytwardszych y naygładszych, na którychby nie rosły mchy rozmaite, ktorych czasem można oderwać, aż chybą wraz z skorupą ze skały. zepsucia mchu, staie się zieleń, na ktorej innymech wyrasta tym obficie y tak skały, coraz odrastają cym mchem, okrywają ziemią, na ktorej z początku rosną ziola, potym roślin wyższe, zatym krzaki drzew.

drzewa. Między mchem ziemnym, są niektóre wcale ciekawe, przez swoy pożytek albo oobliwość, iaki jest: *Lappa lvia. Patrz. Lycopodium. Mech blonisty. Patrz. Nostoch.* Mech ziemny obficie rodzi się na mieyscach mokrych, przydufa y wygubia wszystką trawę. Powiadaia, że można go wygubić popiołem z ługu wyrzuconym, ale pewnieyszy sposob, wygrabić go grabiami. Mchem obwiiąia rośliny, y drzewka, w dalekie strony przesyłane, aby zachowały się w wilgoci. Utykaią nim szpary w ścianach, y na rany jest bardzo skuteczny.

**MOUSSERON.** *Pieczarki białe*, jest rodzaj grzybow, które w Maiu na mchu wyrastaią, używaią ich do potraw. *Patrz. Champignon.*

**MOUSTILLE.** *Łasieczka polna*, bardzo dzika. Futerka z niey zbieraią y noszą.

**MOUSTIQUE.** *Patrz. Mousquite.*

**MOUTARD.** *Gorczyca* ziele, z ktorego nasienie służy na szkorbut. Z tego nasienia robią musztardę; tłuką wprzod gorczycę mialko, nalewaią octem, y przydaią cu-

kru, albo miodu. Jest biała, y czarna, czyli szara, ale do musztardy lepsza szara. Robią także z niey kataplazmy.

**MOUTON.** *Baran*, czyli samiec oczyszczony, jest wyrazem cichości y boiaźni, zdaie się być stworzonym, ku naszemu iedynie potrzebom. Wełna, skora, mięso, y kości, wszystko obraca się w pożytek. Zmordowanie, upał słoneczny, wilgoć, zimno, śnieg, y szkodliwe zioła, to jest karbieniec, albo konop wodna, Mlecznik, y Jaskier czyli żabinek, są przyczyną zepsucia zdrowia, y chorób zaraźliwych między niemi. Bywaią także udręczone od robakow pewnych, które składaią swoje iaią u nich w nosie. *Patrz. Oestre.* Używanie soli, sprawuie im Apetyt, dodaię zdrowia, y czyni wełnę pięknieyszą, y lepszą. Wełna z karku y ze grzbietu, jest nayprzednieysza. Barany nazwane *flandrins*, które są naywiększe, sprowadzono z Indyi wschodnich. Barany Islandzkie są małe, żyią w czystym polu, y że tak rzekę, prawie zaniedbane, wełnę maią grubą, y ostrą, nie strzygą ie y ale sama opa-

K

da co

da co roku. Gdy przychodzi czas oney zbierania, Owczarz wyfzedłszy na pagorek, gwiznie na psy, które do tego już są wprawne, áżeby napędziły owce do kofzar, do których wchod jest obfzerny, ale wyniszcie ciasne, gdy się owce nacisną na kupę, ocierając się iedną o drugą, zostawiają wełnę, która już mało co się trzymała na skorze, y z kofzar wychodzą. Barany Islandzkie miewają dwa, cztery, á czasem y pięć rogów kręconych. W żołądku znajdują kamienie włosiane, albowiem w zimie, y poki śniegi trwają, nie mając pożywienia, zjadają na sobie wełnę ze grzbietow, ieden drugiemu. Od zimna często zdychają, á czasem gdy napadnie burza gwałtowna, to ich w morze powtrąca. Barany piękne Hiszpańskie, y Angielskie, są sprowadzone z Barbaryi. Wełna Kalitylka przez położenie krau, jest przednieysza od Angielskiej. Barany Barbarzyńskie, czyli Arabskie, są odmienne dla położenia kraiw, y starania, które około nich mają. Wszytek łoy w baranie, zgromadza się w nerki. Ogony miewają

tak wielkie, że niektóre wadzą do 20. funtow, aż muszą dzwigać na kolkach, które im podwiązują.

MUGÉ. *Głowacz ryba* biaława w morzu, y po litawie różne iey są rodzaje. Najsmacznieysze polawiają około wyspy *Tabaco*, które także y w Langwedocy. Z morza Weneckiego nie bierą. W Langwedocy bierają z ikry, z oliwą y cytryną, potrawę na pół nazwaną *Boutarde*.

MUGUET ou LYS VALLEES. *Konwalia*, kwiaty białe, w który na wiosnę wsiadają śniacy stroją się, zapach miły, y przyjemny, ale zeschnie, niesłychanie do chania pobudza.

MULET. *Muła*. To zwierzę spłodzone z ośły y klaczy, z ogiera y oślicy; ma naturalnie obojga rodzajow, z który się rodzi. Z tym wszystkim chod, kształt, y inne skłonyści muła, są bardziey podobne niżeli po matce. Muły spolicie są lekkie, nie potężne, chytne, y pełne pamięci, są drugie co nie słuchają, tylko ko swego Pana. Muły najlepsze, które się rodzą w Afryce, wyciągają z klaczy ośła y z klaczy. Wyciągają ich wiele w Arwer-

y w Piktawii oprócz infzych kraioiw. Rodzą się samce y samice, mając powierzo-wnie wszystkie członki potrzebne do rozmnażania się. Zdaie się, że rod ich nie iest pśódny, lubo niektorzy pifzają, że widzieli, iż się te zwierzęta rozmnażały. Muł iest trwalszy do pracy, y dzwigania ciężarow. Mulica zaś ma chod powolny, y wygodniey nieie. Te zwierzęta są pewne w nogach, y idą bezpiecznie po kamieniach, y po brzegach przepaściitych. Muły są bardzo piękne w Hiszpanii, zaprzęgaia ię do karety. Muł chociaż iest pospolitszy w ciepłych kraiach, wytrzymuie iednak dobrze zimna. Mułami nie można pracować, aż w pięć lat. Spofob żywienia y wychowania ich, iest ten sam, co y koni.

MULET. *Bezpletny.*

Tym imieniem nazywiaią pszczoły, osy, y mrowki, które się rodzą bez plci. Te robaki, same podnoszą ciężar całej pracy: *Patrz. Guèpes, Abeilles, Fourmis.*

MULOT. *Mysz polna,* przemieszkiwa w lasach, y polach bliskich lasu, niezmiernie się rozmnaża, straszne

szkody czyni w zbożu. Kryie się w ziemi, gdzie sobie robi mieszkanie, podzielone na dwie części, iedna w ktorey mieszka, a druga w ktorey składa żywność, ze zboża y żołądzi. Samica po kilka razy rodzi po 9. lub 10. za iednym razem. Chcąc wygubić myszy polne, potrzeba iedną dziurę zatkać, a w drugiey zakurzyć siarką, która ich podusi; można także siidla, y łapki zastawiać, kładąc na ponętę, orzech włoski pieczony. Te zwierzęta zjadłyby wszystko gdyby się same nie pożerały. Skoro im nie staie żywności (gdyż nie mają iey nigdy dostatkim, dla szczupłości mieysca) zaiadaia samych siebie. P. Buffon zamknął ich dzieięć żywych w naczyniu, y zapomnial o nich przez kwadrans, tak zaraz się poczęły zaiadać, a do kilku dni nie została, tylko iedna, inne były częścią pomordowane, częścią poziadane, y ta która została, miała ogon y nogi poogryzane.

MURENE. *Murena* ryba, poławia się na środku morza, a czasem y na brzegach, zjada ponętę z wędki, trzeba ią pętko wyciągać, bo ina-

czey

czy utnie włosie od wędki, siłę ma osobliwą w ogonie. Płetwy ma ułożone innym sposobem od ryb, które wychodzą aż nad głowę. Gdy złapie co ogonem, przedzy da sobie głowę urwać, a nie puści zdobyczy. Ukąszenie iey jest niebezpieczne, życie ma przykre, złapawczy zaraz ją zabija, urznawszy kawalek ogona. Mięso ma smak podobny do Węgorza.

**MUREX, CHAUSSE-TRAPE.** Machina wojenna, używana od Rzymian często. Te maszyny robiono z miedzi, żelaza, ubiiano niektóre kolcami w ziemię, a drugie zostawały na wierzchu, które raniły ludzi, y konie tamędy przechodzące. Zasadzano je po polach, ażeby zatrudnić przeyscie Kawaleryi.

**MUREX.** *Slimak*, ktorego dawni, zamiast robaczkow szarłatnych zażywali. *Patrz. słowa. Pourpre.* wydawały śliczny kolor purpurowy. Dziś nie używają go więcej, tylko do ozdoby grotow, y kaskad, albo do Gabinetu historyi naturalney. Przymiot tych ślimakow, jest ten, że koncha jest opasana goździkami, czyli pęcherzykami. Pysk ma podługaty, ie-

odne są co mają zęby, y są bezogona, drugie są z pyszczkiem skrzydlastym, y manogi, albo nie mają. Zrodzaju tych ślimakow, najciekawsze są: *les Bois veine, Araignée, le Scorpion, l'Orille d' Ane, l'unique, le Millipied, la Musique, la Pyramide, la Chausse-trape*, albo *mura de Chien, l' Aile large &c.*

**MURICITES.** Są skorupy w ziemi kopane, z rodzaju *Murex.*

**MURIER.** *Morwa.* Dwa iakie są Morwy: czerwone białe, których owoc może iść, laxuią, y uśmierza ją. Robią z nich syrop, bardzo mocny na wrzod w gardle, sok nie dobry do farbowania ręce iednak y płotno farbuje tak mocno, że ciężko odmychyba kwasem ze szczawiu albo octem z zielonego winu z płotna plamy wywabić można tymże kwasem, trzymając nad siarką. Kwas kopasowy, który psuje kolory wyciąga y plamy. Morwy białe pochodzą z kraio w płych, iako to z Hiszpanii, Prowancyi, Langwedocyi, y Piemontu, ale się dobrze udają w zimniejszych kraiach iako to w Niemczech, w Pruszech, y w Polsce, rozmnażają się

się z nasienia, które naley-  
 psze w Piemontcie y w Lan-  
 gwedocyi, nasienie zebrane w  
 zimnym kraju, czyni że są  
 drzewa trwalsze na zimno.  
 Ażeby liście były piękne, po-  
 trzeba ziemi bardzo dobrej, w  
 mocney ziemi będą liście gru-  
 lbe, a w suchej nie mięsiste.  
 Morwy Hiszpańskie, szcze-  
 pione w nasze dzikie, wydaia  
 liście bardzo wielkie, y pię-  
 lkne. Te drzewa prędzey się  
 wysilaia, niż inne, tak iako y  
 morwy szczone. Morwa  
 biała szczone w czarną,  
 będzie mocniejszy, y korze-  
 nie nie tak prętko usychaia.  
 Bardzo niektorzy szkodzą  
 Morwom, zrywaiąc listki  
 zbyt młode, soku taka jest  
 obfitość w drzewie, że do  
 dlwoch lub trzech razy pusz-  
 czaią listki. We Florencyi  
 y w Toskanii, dwa razy do  
 roku robaczki iedwabne wy-  
 legaią, raz gdy pierwsze li-  
 ście zbieraią, a drugi raz gdy  
 imne odrastaia. Gatunek ied-  
 wabiu zależy od liści. Z  
 żyłka morwowego, można  
 kręcić powrozy. Drewno  
 jest twarde, żółte, y zdatne  
 do Tokarskiej roboty.

MURTILE. Jest pewny  
 owoc, z którego soku w A-  
 meryce południowej, robia

trunek dość przyjemny.

MUSARAIGNE, ou MU-  
 SETTE. *Mysz paieczna*,  
 trzyma podobieństwo, mię-  
 dzy szczurem y kretem, nie  
 widzi dobrze, nie ruchawa,  
 żyje ziarnem, przebywa w  
 stodolach, po dziuplach w  
 drzewie, y kryje się w ziemi,  
 rozmnaża się iak mysz. Koty  
 je łowią, ale nie iedzą, gdyż  
 maia iakiś fetor, który ich  
 odraża, y ztąd urosło uprze-  
 dzenie, że ukąszenie iej, jest  
 iadowite dla bydła, y dla ko-  
 ni. Otwor w pysku jest tak  
 mały, że ciężko aby mogła  
 ukąść.

MUSARAIGNE d'EAU.  
*Mysz paieczna wodna*. To  
 zwierzątko jest ziemnowo-  
 dne, przesiaduje po dziurach  
 w ziemi, po brzegach wody,  
 samica rodzi 8. lub 9. mło-  
 dych.

MUSC. *Patrz. Gazelle*.

MUSCADE, ou NOIX  
 MUSCADE. *Muszkat*. Ten  
 owoc korzenny, zbieraią z  
 drzewa rosnącego w Indyach  
 wschodnich, wielkości na-  
 szych gruszek, dwoiaką sko-  
 rę maia na sobie, pierwsza  
 jest mięsista, miętka; y na-  
 krapiana czerwono, iak brzo-  
 skwinie; gdy zbieraią ten  
 owoc, zaraz tę skorę obdzie-  
 raia,

raią, y kładą w ziemię, ná-  
ktorey potym rosną grzyby  
pewne, bardzo smaczne. Dru-  
ga skora iest czerwonawa,  
cienka, y żyłkowata, á to  
iest kwiat muszkatowy. Gał-  
ki muszkatulowe obrawszy  
z tey drugiey łupiny, nale-  
wają wodą wapienną, słoń-  
potym wyiawszy, suszą ná  
wietrze, y ná słońcu, bez tey  
ostrożności, owoc się konser-  
wować nie może. Wybierają  
najlepsze galki na sprzedaż, á  
podlejsze zostawiają dla siebie  
drobne zaś y niedożyte, pa-  
lą y robią olej. Smażą czasem  
muszkatowe galki całkiem  
w cukrze, y w occie, z czego  
są konfitury przyjemne; po-  
tym wybierają galki, y samą  
tylko skorą zwierzchnią ied-  
zą. Z Gałek y z kwiatu  
wyciskają, y dystrylują Ole-  
jek korzenny, który uspo-  
kaia oczkawkę, y ułatwia sen,  
posmarowawszy skronie. Mu-  
szkat utwierdza żołądek, do-  
pomaga do strawności. Zby-  
teczne zażywanie tego ko-  
rzenia, iako y konfitur z nie-  
go, sprawia ból głowy, ro-  
spalenie, y śpiączkę. Hollen-  
drzy zbierają muszkat na wy-  
spach Moluckich, y sami go  
tylko sprzedają, tak iako Cy-  
namon y goździki. Mają ma-

gazyny niezmierne tych ko-  
rzeni tak w Indyach, iako y  
w Europie, y nie sprzedają  
tylko co zbierali przed  
pietnaście. Gdy ich ma-  
wiele, wołą spalić, niżeli ta-  
niey przedawać. Tak w R.  
1760. w Amsterdamie, spa-  
lono łtos gałek muszkatu-  
wych, które szacowano ná  
ośm milionow, á nazajutrz  
miano tyle drugie spalić  
wszyscy się ná to patrzyli,  
gdy strumieniami, płyn-  
olej z tych substancyi, ze-  
nie wolno było nikomu  
tknąć iego, ani zbierać ok-  
fzyn w popiele pozostałych  
co więkfsza gdy ná tym  
miejsceu potrzebno, że ubi-  
gi ieden zebrał kilka ga-  
łek, które się wytoczyły  
ognia, zaraz go wzięto,  
powieszono. Anglicy zbie-  
rają cynamon, goździki,  
pieprz, ná wyspie Sumatrze  
y w Martynice także, prze-  
sadzają cynamon.

MOUSCARDIN. Iest naj-  
mnięszy rodzaj Swiszczy-  
y bardzo niemnożny, z ty-  
wszystkim iest dosyć posp-  
lity w Szwecyi, y we Wł-  
szech. Są niektóre co śmie-  
dzą piżmem. Samica ście-  
sobie gniazdo w krzaku, al-  
między gałęziami orzech-  
wemi.

wemi. W tym gnieździe zewsząd okrytym liściami y mchem, procz wniscia z wierzchu, rodzi troie albo czworo mlodych, ktore skoro podrosną, opuszczają matkę, y zakładają sobie mieszkanie w dziurach pod drzewem, nigdy ich nie znajduią, po kilka w iedney iamie. Są tkliwe ná zimno, y zamierają ná zimę jak Swiszczce, á na wiosnę ożywiają.

MUSIVUM OPIUS, OUVRAGE de MOSAIQUE.

Nim dowcip ludzki wynalazł sztukę malowania, ná kamieniach y kruścach, starano się kolory naturalne w iedno łączyć, udawając różne cienie. Y dla tego wybierano marmory w różnych kolorach, kraiano je w kawałki, y układano ná gipsie z marmorem białym, subtelnie startym, wyrabiając kolorami portrety, figury, y landszafty, że równały się nayprzednieyszemu malowaniu. We Włószczęch widzimy nayprzednieysze mozaiki. Roboty mozaiczne, bywały różney proporcyi, podług potrzeby; wielkimi sztukami wyszcierało posadzki, po Kościolach y pałacach, ná których były tylko same deszenie, z mniey-

fzych robiona stoliki, á te wyciągały więkfszey kompozycyi: Sztuki zaś mnieysze, potrzebowwały wielkiej cierpliwości, y zručności, gdyż potrzeba marmor potłuc w kawałki milionowe, á żeby ułożyć portret w miniaturę. Takie sztuki mozaiczne, są bardzo drogie. Powiadają że niektóre obrazy u S. Piotra w Rzymie, kosztowały po sto tysięcy Liwrow Francuskich.

MUTHUSUSA. Patrz.

*Bison.*

MYROBOLANS. *Bukiew Turecka*, tego owocu Indyjskiego, iest rozmaity kształt. Zebrane w różnym stopniu dojrzałości, wzięły różne nazwiska, iakie są: *Myrobolans citrins, ou jaunes, Indiens, ou noirs, Chebules, Belles-riés, Emblies, ou Chinois*. Przedtym tyle tego owocu używano do lekarstw, co dziś Senesu, y Tamaryndy.

MYRRHE. *Mira*. Wiedzieć nie można z ktorego drzewa, y iakim sposobem, zbierają tę substancją gumożywiczną. Wątpią nawet áby nasza Mirra, była taż sama, co u dawnych; używano iey do zaprawy wina, y miano za naydelikatniejszy korzeń.

korzeń. My w naszey nie  
znaydujemy tych przymio-  
tow. Mirra wchodzi do Drya-  
kwi, y jest w ysmienitym bal-  
samem, na wrzody wewnę-  
trzne y zewnętrzne.

MYRTE. *Mirt* drzewko,  
u nas potrzebuie ciepła na zi-  
mę w Oranżeryi, w ciepłych  
zaś kraiach, rośnie w ziemi.  
Gatunek z kwiatem dubelto-  
wym, iest bardzo przyie-  
mny, wystrzygaia z niego  
ogrodnicy różne figury. Pod  
listkami, znayduia się czasem  
robaczki, podobne do Czer-  
wcu; tych liści używaią do  
wyprawy skor, maia moc ści-  
skania, iako y iagody mir-  
towe. Z kwiatu dystrylluią  
wodkę nazwaną, *Eau d' An-*

ge. Ktora perfumuie, czyści  
y utwierdza skorę na twa-  
rzy. Iest także pomada z  
mirtu nazywa się *Pomade*  
*de la Comtesse.*

MYRTE BATARD de  
PAYS FROIDS, ou du BR  
BANT, GALE d' EUROPE  
ou PIMENT ROYAL. *Mir*  
*leśny.* Niektorzy liścia iego  
używaią do piwa, zamiast  
chmielu, ale takim piwem  
prętko się można upić. Przed  
tym wiezano kwiatki mirto-  
we w pokojach, dla zapachu  
y kładziono między suknie  
y bieliznę, albowiem roza-  
miano, że zachowuią od mo-  
low.

MYRTILLE. *Czernica* i-  
gody leśne. *Patrz. Airelle*

## N.

NACELLE. Tak nazy-  
wa się ślimak pewny cieka-  
wy, nazwany *Lepas*, w Sene-  
gal, przesiadaie w piasku, y  
przyczepia się do konch in-  
nych.

NACRE de PERLES. *Per-*  
*łowa macica.* Wszystkie kon-  
chy biwalne, są wewnątrz  
perłowo-maciczne. *Hiron-*  
*delle, Marteau, la Pintade*  
*grise*, y inne rodzaje *Ostryg,*

rodzą Perły: Ale nayprze-  
dnieysze perły, rodzą się w  
*Ostrygach*, które łowią na  
morzach wschodnich, na wy-  
spie *Tabaco*, w Odnodze Per-  
skiej, y na pomorzu Arab-  
skim. Sprawni nurkowie  
zwyczajni zatrzymać w so-  
bie dech przez kwadrans, al-  
bo pułgodziny, spuszczaia si-  
ę w kofzach, w morze głębo-  
kie na 60 stop, maiać w ręk  
instru-

Instrument żelazny, którym odrywają ostrzygi przyczepienie do skal; Nurek napełniwszy kofz ostrygami, pociąga za sznur, dając znać, aby go wyciągniono. Ci nurkowie powiadają że na dnie morskim tak jest widno, iak y tu na ziemi, tego się tylko obawiają, aby nie napadł pies morski *Requin*, albo inna iaka ryba żarłoczna. Te ostrzygi wyciągnawszy z morza, wystawiają na słońce, skoro się poctwierają, wybieśniają perły. Łowią także perły w Odnodze Meksykańskiej, na pobrażach morza śródziemnego, w Oceanie około Szkocyi, y indziej. Ale te perły zachodnie, nie są tak szacowne. *Patrz. Perles.* Perłowa macica, wchodziła przedtym do roumiehidła, ktorego Damy używają; robią teraż trzodki do nożow, igliczki, tabakierki, y inne galanterye piękne. Kamieniażte nazywają perłową macicą wyrostki, ktore się wewnątrz skorupy znajdują, mają sposob że się łączą, y spajaiają razem z skorupką.

NAGEOIRES de la BA-  
LEINE. *Pletwy wielorybie, w*

*Dykc: Tom II.*

ktorych członki są podobne do ręki ludzkiej, y dla tego miano je przedtym za ręce z ludzi morskich. Wieloryb Grelandzki nie używa ich, tylko do przewrócenia się w wodzie, y do zabierania dzieci w niebezpieczeństwie. Nazywają je czasem rękoma Syreny.

NAPEL. *Toiad* ziele, ktore rośnie w Szląsku, y we Włoszech, ktorego tak jest subtelną trucizną, że nawet trzymających w ręku przez długi czas byle się zagrzała, przyprawuje o śmierć. Powiadają że w Szwyjcarach na gorze Piłatowej młodzieniec pewny zerwałszy kwiat *Toiadowy*, mając go w ręku, przyszedł do kompanii, gdzie tańcowano, a postrzegłszy że mu ręka strętwiała, porzucił kwiatek, y poszedł w taniec z pewną Panną, gdzie po skończonym tańcu, oboje nagle pomarli, gdyż y ona zarazila się tąż samą trucizną od niego. Drugi ukąsiwszy kawalek tego korzenia, zaraz głowa mu spuchła. Z tym wszystkim pod czas powietrza, skutecznie żązywano tego ziela na wzykatorya, kwiatki przyłożysz

L

żywszy do głowy, gubią  
wzry, y gnidy, ale głowa  
cierpi migrenę. Toiad wną-  
trznje zażywany, sprawuie  
puchlinę, inflammaçyą, kon-  
wulsye, gangrenę, y śmierć.  
P. Storck był tak odważny,  
że go ná sobie probował, za-  
żywaiąc powoli do 20. gran,  
y ośadził, że go odróbinę  
zażywaiąc w lekarstwie, wiel-  
kie skutki czyni, ale nie po-  
trzeba nigdy samemu odwa-  
żać się na to, bez Recepty  
doskonałego Doktora. Do-  
świadczenie uczynione, na  
jednym skazanym ná śmierć  
pokazało, że po zażyciu ko-  
rzenia, który iest gorzki iak  
pieprz, cały spuchł we dwie  
godziny, oczy mu wysa-  
dziło z głowy, y w tak cięż-  
kie wpadł konwulsye, że  
bylby umarł zaraz gdyby  
go nie ratowano enemami,  
piciem mleka na wpoł z ma-  
stem, dryakwią, y innemi le-  
karstwami. Na wygubienie  
rysi, tygrysow, lwow, y wil-  
kow, zaprawuia tym ziele-  
mięso, y rzuciają. W soku  
tego ziela dawni zaprawiali  
swoie strzaly.

NAPHTE. *Kley biały le-  
tki, ognity, pospolicie bez  
koloru, á czasem brunatny,  
czerwony, álbo zielonawy, y*

NAR.  
śmierdzący, im iest czy-  
tym bielszy, ma osobli-  
własność, że płomień  
przyciąga. Pospolity iest  
Modenie, w Aweri &c.  
wa zawfze ná wierzch,  
y spirytusu złoto rozpul-  
ne w sztychwałerze wy-  
ná wierzch y tak zolta.  
Robią teź oleiek podobny  
kleiu, czyli nafty natural-  
z oleyku koperwasow-  
zmieszanego z spiritusem  
na dyfitylowanego. Nazy-  
się oleykiem powietrznym

## NARCAPHTE.

*smolna, z pewnego drze-  
chnącego w Indyach. Zy-  
na wlehdzie, nią się ka-*

## NARCISSE

*Narcyz-  
roślina iest najpierwsza, z  
ra ná wiosnę przyozde-  
Ogrody swoim kwiatem  
tym kwiatku wiadoma  
bayka, że człowiek pe-  
imieniem Narcyz, syn ro-  
ki Cefis y Liryopy, tak  
kochał się w swojej pię-  
ści, że przypatruiać się  
raz w zrzodle, przemienił  
kwiat, który od niego nazwa-  
ny iest Narcyzem. Iest tak  
kamień nazwany Narcis-  
gdyż wyraża ná sobie Narcyz*

## NARHWAL. Patr. L

*corne de mer.*

## NASICORNE. Iest roba

*nazwa-*

nazwany *Rhinoceros*. Patrz. *tego słowa*.

**NATRON.** Sol czarna y ostrą z Egiptu, u dawnych mianą za saletrę, zażywano iey do wybielania płocien, y chędożenia się w łaźniach, wchodziła do kompozycyi szkła. Ta sol sączy się z ziemi, zbierają onę w zimie, chłopi ją zbierający, uwolnieni są od podatku. Ten rodzaj soli mineralney, zawiera w sobie więcej soli Alkaliczney stałej, niżeli natającej, na wilgoci łatwo roztopnie, wre w kwasie, rozpuszcza się w ukropie, używają iey teraz, do bielenia płocien, y miedzi; wchodzi do kompozycyi szkła, y mydła. Pod czas Ministrostwa W. Kolberta, była zakazana, teraz nią bardzo rzadko handlują.

**NAUCORE.** Ten robak żyje w wodzie, y tam się przemienia, w pysku ma kolec ostry, którym mocno kolec, jest żarłoczny, y żywi się robakami wodnemi.

**NAVET.** *Rzepa.* Gatunki rzepy do jedzenia, najsłodsze są: w *Gatenois*, *de Franceuse*, *de Sauliou*, *de S. Rome*, we Francyi. Do tego w *Mete*, w Berlinie, y w To-

runiu. Lubi ziemię leką piaskowatą, kamyczkowatą, ale traci swoją dobroć, gdy jest siana w innym kraju, a nie w rodowitym. Nasienie rzepy nie konserwuje się, tylko dwa roki, sieją rzepę w Maju, y w Sierpniu, zbierają onę we dwa miesiące. Gąsienice wielką szkodę czynią w rzepie. Dają czasem na stoł rzepę, ale wiatry sprawuje. Z nasienia rzepianego białą olej do świecenia, *La Rabioule* czyli Turnip, jest rodzaj rzepy, który sieją dla karmienia krow.

**NAVETTE** ou **NAVET SAUVAGE.** *Rzepak.* To ziele rodzi na gruncie tęgim, y uprawnym, często znajduje się w zbożu, ziarnem karmią ptaszki w klatkach. Robią z niego olej, nazwany rzepakowy, którego do rękodziel wlnianych używają, służy także do lamp, a w Polsce pospolicie pospółstwo iada w poście.

**NAVETTE** de **TISSERAND.** Ta koncha podobna z rodzaju porcellanowych, jest bardzo rzadka.

**NAUTILE.** *Koncha,* o ktorey Autorowie twierdzą

że iey winniśmy wynalazek żeglowania. W tey skorupie, mieszka Polip o ośmiu nogach, podnosi się nad wodę, trzymając konchę otwartą do góry, żeby się woda nie nalała, potym rościąga dwie nogi złączone błoną cienką, którą służy za żagiel, drugimi dwoma nogami, robi zamiast wiosel, a ogonem styruie nihy rudlem, y tak płynie puszczając się z wiatrem. Gdy morze spokojne, można ie widzieć tym sposobem pływające. To zwierzątko jest bez obrony, y bez przykrycia, często dostaje się na łup niedzwiadkom morskim, rakom, y pałacom, które za niemi uganiaią się; gdy postrzega swego nieprzyziaciela, albo nastaiącą nawalność, zwiia maszt, składa wioła, y napelniwszy konchę wodą, zanurza się na dno. Koncha iego jest ciekawa, bywa dwoiaka, iedną twarda, a druga papierowa; w pierwszej ogon dotyka się końca konchy, a w drugiej ogon ma wypuszczony za konchę. Ta koncha umieszczona jest w Gabinecie historyi naturalney, iako rzecz wcale ciekawa. Najpiękniejszy w tym

rodzaju konchy, przywodzi z Indyi. Papierowe znowu duią w morzu środziemnym, które są twarde y perłomacieczne, używają ich piciu, y sztychiuą powierchu różne figury dla ozdoby, robią także łyszki, y pływają macieję z tego płaski. Konchy tego rodzaju znowu wykopane nazywają *Nautilites*.

**NECYDALE.** Jest rodzaj pewny bardzo rzadki, znowu duią się na dębinie.

**NEFFLIER.** *Nesplis Mesplik.* Pod tym nazwiskiem powszechnym, rosną między następujące drzewa: *Azerolier, Aleminier, Ailanchier, Aube-epine y le son ardent.* Wszystkie gatunki długo rosną. Wino ma twardę, szczerbę w gruzki karły, przywodzi owoc. Ziarko wschodzi, aż drugiego roku na każdej ziemi się udsadzone między drzewami nie szkodzą dębom ani kaktanom, owszem wygubielisko; y wielkie drzewa piey rosną. Z tym wiatrem *Nefflier* nazywanaybardziej to drzewo, które wydaie jabłuszkę, początku kwaśne, ale dojrza

Boyrzeią bardzo przyjemne,  
których jest dwoiaki rodzaj,  
jedne mają w sobie pestki,  
drugie są bez pestek. Owoc  
jest zdrowy, drewno jest słod-  
kie, z grubego drzewa robią  
syruby do pras, a z gałązek  
trzonki do biczow.

**NEGRE.** Ta ryba znaj-  
duje się w morzach Amery-  
kańskich, iedne są smaczne  
y zdrowe, a drugie iadowite  
y śmiertelne.

**NEGUNDO.** Drzewo In-  
dyjskie, którego liście pa-  
chną szalwią, kwiat pachnie  
rozmarynem, owoc jest na-  
kkształt gruszki. Niewiały  
Kraiowe, myją się wodą go-  
towaną z tych liści, y pią  
dla łatwiejszego poczęcia  
płodu. Liście żując, czy-  
nią zapach miły z gęby, y  
wstrzymują chuci pożądliwe.

**NEMOTELE.** To jest  
robak, którego przednie  
nożki kończą się na nitce.  
Jest rodzaj takich much, po  
kwiatkach na łąkach mo-  
krych. Pyszczyki mają ostry  
nakkształt dziobu, w którym  
zamyka się nos.

**NENUPHAR.** Grzybie-  
niec. To ziele rośnie na ba-  
gnach, stawach y rzekach,  
żółty jest pospolitszy, niżeli  
biały, żółtym bywają okry-

te brzegi wodne, białe mają  
liście szerokie, y kwiat ma-  
ją nakkształt piłki do wo-  
lanta, ozdabiają kanały w  
lecie. Na wiosnę, gdy te  
liście pokazują się na wodzie,  
ogrodnik może być pewny,  
że czas drzewka wynosić z  
Oranżeryi, gdyż już więcej  
mrozu nie będzie. Grzy-  
bienie dobre na sen, uży-  
wają go także na głowę, y  
na rozpalenie krwi w ży-  
łach.

**NERIETTE ANTONI-  
NE.** Jest ziele, którego  
kwiatki czerwone, zdo-  
biają kwatery w Ogrodzie, nafi-  
nie pierzaste, dobre na due-  
ty, w Szwecyi probowano  
je praść, ale daremnie.

**NERITES.** Jest rodzaj  
Slimakow z pyszczkiem pół-  
okrągłym, które znajdują  
na brzegach morza y rzek.  
Konchy niektóre z tych śli-  
makow, trzymają w Gabi-  
netach ciekawi Naturalisto-  
wie, których są nazwiska:  
*Queotte saignante la Grive,*  
*la Pordrix.* Te ślimaki rze-  
czne nie są dwoypletne iak  
*Buccins, Planorbis, y Limas.*  
Jedne są samce, a drugie sa-  
mjce. Jeden tylko jest ro-  
dzaj ślimakow rzecznych,  
które się żywcem rodzą, wy-  
chodząc

chodząc z matki zaraz w skorupkach, iakie są: *Porte-plumet*. Patrz. tego słowa.

**NERITITES.** Tak nazywają się ślimaki w ziemi kopane.

**NERPRUN, BOURGEPINE.** *Szklak* To drzewo rośnie w lesie, na miejscach mokrych, sadzą go w gajkach letnich, robią płoty żywe, owoc purpurowy; w różnym czasie dojrzałości, różny daje kolor, poki jest zielony, daje kolor żółty, y szafranowy, gdy dojrzeje, staie się zielony, który konserwują w pecherzach, y dla tego nazywają się *le verd de vesie*, służy Malarzom y farbierzom. Nakoniec około S. Marcina, robią kolor szarłatny, zdatny do farbowania skor, y iluminowania kart do gry. Sliwki y winogrona szczepione w Szklaku, dają owoc womity sprawujący. Owoc z drobnego Szklaku w Prowancyi, Langwedocyi, y w Delfinacie, nazywają: *Graine d' Avignon*. Farbierze y białoskornicy, do soku z Szklakowych jagód, przydają Alunu w równoci, aż on stał się kolor jasno-żółty.

**NEHAMDUI.** Pająk iado-

wity w Brezylji tę ma bliwość, że na końcu ogony wyrażoną ma twarz człowieka, iakby była malowana.

**NICKEL.** Wilk kruszowy, minera nakształt gromady, robi się z złączenia substancyi metalicznych albo pół-metalicznych ziemnych. Rozwiązuie się: wietrze, okrywa się skorą zieloną, która rozpuszcza w wodzie. Przez ewaporacyą, robi się kryształ zielony czworograniasty, rozpuszczony w soli czarney, obraca się w Markazyt cynowy, który rozpuszcza się w spirytnym, w Serwalerze, Sztychwaserze. Ta minera na proch spalona, wydaie faktor, z początku dym siarczysty, a potem białozłoty. Dodawczy ognia, wychodzą gałązki metaliczne zielone przezroczyste, y głośnie. Ta minera która się znajduje w Saxonii, y Szwecyi, zdaje się, że do uformowania jej wchodzi żelazo, y wilk kruszowy.

**NICOTIANE.** Patrz. *Tabac*.

**NIDS d' ALCYONS** *Gniazda Ziworodkowe*, są leśne, białe, w Chinach mają się za przewyborny Kordyagotu-

gotują je z korzeniami. Zbierają je po brzegach przepaścistych w Koromandel. Ptak który ściele to gniazdo, jest z rodziny Jaskółek morskich, mówią, że go robi z mułu morskiego, drudzy zaś że z piany swoiey białey, którą wypuszczają z pyszczkow, gdy się z sobą parzą. Powiadają że te ptaki, ciągną swoje gniazdo na brzeg morski, gdy powstaie wiatr na lądzie, wyusiadłszy na nim płyną iak w okręcie, wyciągnawszy iedne skrzydło do góry zamiaść masztu; ktore wiatr popędza.

**NIELLE.** Czernuszka ziele, ktorego są różne rodzaje, rośnie w ogrodach. Jest ieden gatunek, który ma w sobie gorycz iak pieprz, używają iey do kuchni, y do chleba.

**NIGUAS.** ou **NINGAR.** Jest rodzaj robaczek Indyjskich nazwanych *Chiques*, ktore się kryją w piasku, skakają iak pchły, przyczepiają się do nog boso chodzących, tam składają niezmierną ilość jaj. Nie można ich wygubić, tylko trzeba ciała niszczyć, lub innym gwałtownym sposobem.

**NIMBO.** Drzewo Ame-

rykańskie, y w Indyach wschodnich, gdzie go nazywają *Bépole*, liście z sokim limoniowym leczą rany, a wewnątrz zażywane, tracą robaki. Z owocu iego, który jest nakształt oliwki, wyciskają olej, ktorego używają na zakłocie, y skurczenie żył.

**NINTIPOLONGA.** Bardzo piękny wąż na wyspie Ceylan, y w Indyach wschodnich. Po ukąszeniu, idzie sen twardy, a potem śmierć.

**NINZIN.** To ziele rośnie w Japonii y w *Kore*. Korzeń iego trochę podobny do *Genseng*, ale miękkszy, y w niższym stopniu tych własności, ktore ma tamten. Japończykowie twierdzą, że ich umacnia, y tuczy. Suszą go tym sposobem, co y *Genseng*. Patrz, tego słowa.

**NIRUALA.** Drzewo Molabarckie y w innych krajach Indyjskich. Sokiem z liści napuściwszy chustę przyłożywszy na łono, pędzi urynę.

**NITRE.** *Saletra*. Jest rodzaj soli, po części stałej, po części latającej, roztapia się w ogniu, zmieszana z prochem z węgla, zapala się y trzaska, na rospalonym węglu;

glu; jedno jest, co *Salpetre*, y jest trojaka, jedna która się robi z ługu z ziemi tłuſtey, druga która się formuje naturalnie na dawnych murach, z soli rospuſzczoney z wapna, zmieszanej z solą kwaſną, która ewaporuje z ziemi, a trzecia która się robi z uryny zwierząt wſiąkłej w ziemią, albo zoſtałej na kamieniu. Najlepszą ſaletra jest przezroczyſta, czyſzczą ją ſiarką, y tak nazywa się *Sel de Prunelle*. Saetra jest gruntem Serwaseru, Sztychwaseru, y prochu do ſrzelania. Używają iey także w rospuſzczaniu kruſcow, robieniu ſzkła, y do solenia mięsa lub ryb, które od niey czerwienieje.

**NLANNETONS.** Robaki ſwiecące w Syam.

**NOISETTIER.** *Patrz.*

*Coudrier.*

**NOIX de BARBABES.**

*Patrz. Ricin.*

**NOIX de BENGALÉ.**

*Patrz. Myrobolans.*

**NOIX de EICUIBA.** Z tego owocu Indyjskiego, palą Oleiek, ktorego doſwiadczono, że ſłuży na Rakę y inne wrzody.

**NOIX de GALLE.** *Galas.* Jest to gałeczka, która z za-

kłocia robaczkow, w którą ſkładaia iaią, wyrasta na ſciach dębowych; we wſkich krajach. *Przy* go nam z Alepu, farouie letowo, albo czarno; przy wſzy koperwasu, z czego bi się Atrament. Kapelusz cy Polarze, F. rbierze, y barze, używają galasu, która są czarne gałki y ważne są lepszé. *Patrz. Galles Chene*, gdzieſmy powiedli o tym płodzie.

**NOIX de TERRE.** *Patrz.*

*Terre Noix.*

**NOIX VOMIQUE.** *W*

*nie Oko.* Owoć, który w ſobie ziarek 15, rośnie na drzewie wielkim w labar, y w Poinorzu Comandel, podobnym jest do dzo, do drzewa nazwanego *Bois de Couleuvre*. Ten owoć jest gwałtowną truciźną, dla ludzi y dla zwierząt. Złóż go w kwadrans, albo półgodziny, zacząyna zmierne rżnięcie we wrznościach, kurczenie konwulsye, y śmierć. *L* karstwo w *Encyklopedyi* wytknięte, dla psaitwa woła a dla pſow ocet.

**NOMBRIL. MARIN.**

to przykrywki od korzeni morſkich, którym imię nazy-

nazywają y ślimaki morskie.

NOPAL *Patrz. Opuntia.*

NORD-CAPER. Iest ro-  
dzay wielorybow; które się  
poławiają około Islandyi y  
Norwegii, gdzie się zgroma-  
dzaią za śledziami, które ży-  
ją. Ażeby ich razem wiele  
połknął, napędza ich do brze-  
gu, wzruszając ogonem, a gdy  
że staną przeleknione, otwie-  
ra paszczę, y polyka razem  
z wodą, którą potym wy-  
rzuca.

NOSTOCH, ou MOUS-  
SE MEMBRANEUSSE ou  
FUGITIVE. Gatunek Mchu  
nakształt darniu przy dro-  
gach y na łąkach rosną-  
cego, który ma tę do siebie  
osobliwość, że tylko po de-  
szczu daie się widzieć przed  
deszczem zaś y znaku iego  
nie ma nigdzie. Zawsze go  
zbierać można, nawet y w  
zimie. Alchimiſtowie nazy-  
wają go *Fleur du Ciel*, ro-  
zumieli że iest początkiem  
korzenia, caſey roślinowey.  
Powiadają że woda, z tego  
mchu dyſtyllowana leczy.  
Raki, y fiſtuly. Cała rzecz  
zależy na tym, że ten mech  
naciągá w siebie wilgoci iak  
gębka; był w prawdzie przed  
deszczem, ale nie widziany,

gdyż po deſzczu ſłońce,  
ciepło, y wiatr go wyſuſza,  
a potym znowu po deſzczu  
orzyzwia ſię, y nim żyie.  
Niektorzy Naturaliſtowie ro-  
zumieią, że ten mech nie  
ma korzeni; to iest pewna,  
że nie przylega do ziemi y  
tylko zdaie ſię liſciem mię-  
tkim, y trudnym do rozer-  
wania. Ale podług uwagi  
*P. Reamur* ta roſlina roſnie,  
gdyż pewnego czasu po  
wierzchu oney poſtrzegł  
wielką moc drobnych ziarek  
ktore na niey roſną.

NOYER. *Orzech Włoſki*  
drzewo, wſzędzie ſię dobrze  
udaie, korzenie iego nie za-  
trzymują ſię na krydzie, ani  
na kamieniu dziarſtwiſtym.  
Cień liſci pachnących, nie  
przyprawia o śmierć ſpoczy-  
wających pod nim, ale tylko  
nabawia bolu głowy, ieżeli  
zaś kiedy przytrafił ſię iaki  
przypadek fatalny tym kto-  
rzy zasnęli pod orzechem,  
to przypisać potrzeba, zby-  
tniey exhalacyi ziemi. Z  
tym wſzystkim tranſpiracya  
z liſci, zapachem ſwoim za-  
raza powietrze, y dla tego  
potrzeba Orzechy ſádzić da-  
leko od mieſzkania. Po-  
wiadają, że konia umywfzy  
z ra-

z rana wodą warzoną z liści orzechowych, będzie wolny na cały dzień od robaństwa, które dla goryczy nie śmieją przystąpić. To drzewo razem ma na sobie kwiat samca, y samicy. Orzechy zielone smażą w cukrze na konfitury, y pomagają płodności. Robią także z łupin Ratafią wysmienitą nazwaną: *Brou de noix*. Gdy dochodzą orzechy, wylupiają jądra zwierze, y jedzą. Z orzechow suchych, wyciskają pierwszy olejek do smarowania, drugi gotując ale ma zapach nie miły, do palenia lamp, y mieszają go do mydła. Tego olejku, zmieszawszy z Gleytą, bardzo wiele używają Malarze, dla zafuszenia przedzey kolorow. Zmieszany z olekiem terpentynowym, daje pokost robotom z drewna, używają go Stolarze. Dekokt z korzeni y z łupin, farbuie bez Ałunu, w kolorze płowym. Stolarze y tokarze gnoją łupiny w wodzie, y na drze-

wie białym, dają kolor orzechowy, taka woda wygubi Pluskwy. Drzewo orzechowe obracają na sprzęty, łoża do fuzyi. Toż drzewo w Wirginii, y w Luizyanie jest prawie czarne, y bardzo piękne, owocu nie jedzą tylko ziarka świeże, gdy jak doyrzeie, staie się bardzo twardy. Mieszkańcy na chleb tłuką je młotem y moczą w wodzie, substancya mączna opada na spód a drzewo spływa na wierzchu y na ten czas, staie się męteyą sposobną, do robienia chleba. Z Orzechów Kandyjskiego ciecze niby syrop, ale nie tak przyjemny, jak z Jaworu. Gatunek grzybow, które rosną na orzechach, używano go przed tym do robienia Apertury, położywszy go na cieple, a wierzchu przypalono ogniem y poki się nie obrocil w popiół.

NUMISMALES. *Patris*  
*Pierres Numismales.*

O.

OBIER, PAINBLANC. drzewka różne są rodzaje  
CAILLEBOTTE. Tego rośnie bardziey niż w innych krajach  
kwi-

kwitnie na wiosnę, ptaki lubią jego jagody. Gatunek który kwitnie w koło, bardzo zdobi kwatery nazywają go *Rose de Gueldre*, albo *Pelotte de neige*.

**OBSIDIENNE.** *Patrz. Pierre Obsidienne.*

**OCELLOT.** Jest zwierze Amerykańskie, ozdobiennie przybrane w sierść rozmaity z natury jest zdradliwe, y okrutne. Drapie się po drzewach, ugania zwierzęta, bardzo łakome na krew, niż na mięso, y dla tego wiele ich zabija, dla nasycenia się nią. Bojaźliwe, ucieka przed psami na drzewa. W R. 1764. dwoje ich pokazywano w Paryżu na rynku *Saint-Ovide* przywiązano je młode ieszce z Kartageny. Niewdzięczne, y okrutne, gdyż we trzy miesiące rzuciły się na sukę, która je karmiła, y otworzywszy mózg w głowie, do kropli z niej krew wysały. Samiec jest tak dziki y okrutny, że nawet na samice porywa się, gdy im dadzą ięść, którą nie śmie z bojaźni y przystąpić do niego, czeka aż się sam nasyci, y zostawi jaką częśćkę do pożywienia dla niej.

**OCHRES.** *Ohra* glinka

białożółta, robi się z rozwiązania koperwasu z żelaza, Cynku, albo miedzi. Ta glinka różni się tęgością y kolorem, iedne są twarde iak kamień, drugie się kruszą na proch, kolor w nich zależy od pomieszania różnych częściek gliniastych, albo wapiennych, z których się składają. Znajdują czasem żelazo stusami leżące nakształt Okry. Potrzeba wiedzieć z jaką ziemią może być mieszana, gdyż na ten czas, łatwiej można z niej wyciągać Kruściec. Okra podług stopni ognia, niższych lub wyższych, pokazuje się w różnych kolorach. Okra żółta Neapolitańska, ktorey używają do malowania, jest z żelaza; Okra zielona y niebieska jest z miedzi, pospolicie używają ich do farb.

### ODONTHOPETRE.

*Patrz. Głofsopetre.*

**OEIL.** *Oko.* Tym to naczyniem panami jesteśmy całego świata, bez niego wszystkie osobliwości znajdujące się na nim, iakby nie były, bez niego nie widzielibyśmy, że jest takie ciało na ziemi, chyba uderzywszy się o nie. Naczynie Oka, składa się z błonek, y humo-

row różney gęstości. Żyła optyczna, wchodzi w okrąg oka, okrytego błoną nazwaną *dure-mere*, która pęcznieje, y czyni wypukłość powierzchowną [nazwaną: *Sclerotique*. Błona wewnętrzna żyły *Pie-mere*, formuje drugą wypukłość, ztąd pochodzą komórki w których zawierają się humory wodne, kryształowe, y szklanne. Substancją żyły, formuje błonę siatkowatą, o którą widziadła obijają się, y reprezentują tak, iak są w rzeczy samej, z wyrażeniem kolorow y wielkości rzeczy, na które oko zapatruie się. Światło odbijając się od widziadła, wchodzi w dziurkę umieszczoną w środku rzecznicy, rozmaicie odbija się, przechodząc w poprzek humoru wodnego kryształowego szklistego, dostaje do pęczka, który maluje widziadło na błonie siatkowej, czyli naczyniu czucia. Co za połączenie cudowne porządku dającego do jednego końca! Gdyby ieden porządek był przełamany, wszystkie inne zaraz stały się zagrzebane w ciemności na zawsze. Tak to na wszystkich rzeczach w naturze,

wydaie się być wryta ręką Boska, która ie stworzyła.

OEIL de CHAT. Kończyczo, iest gatunek Agaty su, bardzo cienki. Ten kamień iest bardzo rzadki, y nie się pięknie szlufować. Przekładawszy ku oku do światła wydaie widok bardzo miły.

OEIL du MONDE ou CHATOIANTE des LAPIDAIRES. Ten kamień podobno przezroczysty, twardy lubo ma troche dziurkowatości, daje się szlufować wystawiony ku słońcu, wyraża go na sobie. Powiedzą, że trzymając go przez kilka minut w wodzie, staje się przezroczytszym, a gdy uschnie, traci tę własność.

OEIL de SERPENT. Patrz. *Crapaudine*.

OUILLET. *Goździk*. Ten kwiat iest ozdobą ogrodów przez swoją piękność, y zapach przyjemny, w rozmaitych są kolorach, y cieniach rozmnażają ie z nasienia, y slancow czyli z korzonkow które są pewnieysze. Ziemia potrzebują pulchney y drobne uprawioney. Przy uprawianiu pilności, nabierają więcej ozdoby, y piękności. Goździki Chińskie, mają ciany przesliczne, tylko

ta piękność prętko wędnie-  
je, y odradza się. Do sian-  
nia potrzeba wybierać ziar-  
ka najpięknieysze. Kwia-  
tki czerwone przez się, y  
zapach mające goździków, u-  
żywają do ratafi. Z goź-  
dzików smażą proszki w cu-  
krze. Ocet z goździków,  
jest iak Kordyał, y służy od  
zarazy.

OEILLET d' INDE. *Goź-  
dzik Indyjski*, w iesieni kwi-  
tnie, y bardzo jest ozdobny,  
alesmierdzi. Wewnątrz za-  
żywany jest szkodliwy.

OENANTHE, FILIPEN-  
DULE AQUATIQUE, ou  
PERSIL de MARAIS. *Ta-  
sznik ziele*: dwoiakiego jest  
rodzaju, iedno ma listki nak-  
kształt ziela Opich, rospe-  
dza wiatry, y uśmierza bo-  
leści hemoroidalne, á drugie  
ma listki iak Trybula, jest  
trucizną bardzo niebezpie-  
czną. Lekarstwem od niey  
jest oliwa, y mleko ná womi-  
ty.

OESTRE. *Owad*. Ten  
rodzaj robakow jest bardzo  
ciekawy. Dzielą ie ná wie-  
le gatunkow, podług ró-  
żnych mieysc, ná których  
swoie iaia składają. Wie-  
dząc przez instynkt natury,  
że ich iaia nie mogą ina-

czey się wylądź, tylko pod  
skorą zwierzęcą, więc gdy  
maią one składać, przypiiąją  
się mocno Wołom Krowom,  
Reniferom, y Jeleniom, y  
Wielbłodom. Z tyłu wypu-  
szczają świder, czyli gnoy  
twardy, okragły, cudowney  
struktury, składający się ze  
czterech rurek, ktore się  
rościągają nakształt okula-  
row, w ostotnim są trzy ha-  
czyki, ktoremi dziurawi  
skorę twardą bydła. Bydle  
nie uczuie żadnego bolu, by-  
le robak świdruiąc nie tknął  
żadney żyłki, w ten czas  
albowiem porywa się y biega  
tu y owdzie, iak szalone. Ro-  
baczek wylągłszy się, żywi  
się sokiem z rany, w ktorey  
mieszkanie swoje pomnaża,  
y ná wierzchu skory robi  
się gruzoł, wielki czasem ná  
palec. Dorosłszy robak, prze-  
bija się y spada ná ziemię, á  
to upatrując chłodu rannego,  
áżeby ani od upału slonecz-  
nego, ani od zimna nocnego  
nie zaginał, potym kopie się  
w ziemię, y tam się kryie.  
Skorka ná nim, gdy twar-  
dnieie, staie mu się mieszka-  
niem bezpiecznym, w kto-  
rym odmienia się w nimfę, á  
potym w muchę, y obiera  
mieszkanie w lesie lub w tych  
miej-

miejskach, gdzie bydło bywa. Czasem widzieć można na krowie młodey guzow ze 30, po skorze, porobione od tych to robakow, ktoremi niby przez Aperturę odchodząc humory, dają iey zdrowie. W Laponii zabiegając temu, smarują Renifery mazią z mlekiem, y śmietaną, iego własną, ażeby ich ten owad nie dręczył. W Anglii owceby poginęły, alboby tak napelnione były robakami, żeby ich iesc nie można było, gdyby im nie smarowano grzbietu, y łopatek mazią z masłem y z solą. Jakim kształtem, ten owad wewnątrz koni składa swoje iaja, rzecz iest wcale ciekawa. Mucha końska, szukając miejsca do rozmnożenia swego potomstwa, obiera sobie wnętrzości końskie, stara się nayprzod wcisnąć koniowi pod ogon, y czyni nieznośne świerzbiecie, przez ktore skoro koń otworzy kizkę, natychmiast mucha tam wkłada się, y złożywszy iaja odlatuje; koń nie mogąc wytrzymać rzuca się, biega, wierzga nogami, y tarza się po ziemi. Sądzą niektorzy że ten owad żywcem rodzi się, y przez ruszanie się w

kizzcze, tę boleść koniozadaie. Robak ten iest kismaty, dla czego nie łatwy niść może z gnoiem, tym samym opatrzość natury. Skoro robak dostać się na ziemię, w niem się ukrywa, przemienia się w nim, staie się mieszkańcem powietrza. W R. 1713. w Wenecji y w Mantuy, bardzo wiele koni wyzdychało, przyczyny tych robakow. Owad owczy iest leniwy y nieruchawy, samica nie opuszcza swojej żywości, aż do piero w ten czas, gdy iest w składu. Wlazłszy w nos koniowi, składa iaja w zaloku, y wychodzi. Robaczka skoro się wylęgna, znajduje pożywienie w smarkotach, a gdy się rusza, y odmienia miejsce, baran wtedy cierpi. To zwierze tak spokoynie, na ten czas wpada w szaleństwo, wyrażając nieznośny ból, przez skakanie, tłuczenie łbem o drzewo albo o ziemię. Nakoniec robaki wypałoszy się, wylazą z nosa, wraz z smarkotami, ktore baran kichając wyrzuca, a dopadłszy ziemi, ukrywają się, y tam się przemieniają. Już tedy widzimy,

liśmy, iakim sposobem te muchy dziurawią skórę w bydłach, iak się wkradają do kóz koniom, y baranom w nos włożą, przypatrzmy się uważnie, iak Jeleniowi w gardle zagnieżdżają się. Mucha wkradłszy się gładko w nos Jeleniowi, znajduie dwie drogi, z których iedną prowadzi do załomku czelmeo, a druga do dwóch woreczkow, które są na początku języka. Tu więc prosto bez obłąkania przyszedłszy, składa iaię, y samą nazad wyłazi. Robaki wylądłszy się zaistną pożywienie, a doirólłszy wypadają z nosa na ziemię, przechodzą z robakow w Nimfy, a potym wylatują muchami.

OEUFs de MER. *Patrz. Microscopie.*

OIE. *Patrz. Ojg.*

OIGNON. *Cebula.* Ta roślinę ogrodową iest od zarazy. W Marsylii pod czas ostatniey zarazy zażywano iey skutecznie. Ugotowafszy cebulę, wyimowaną serce ze środka, a natomiał kładziono dryakiew, chory skoro ziadł tę cebulę, zaraz się poczał pocić obficie, y zdrowym został. Cebula utarta, y usmażona z solą y z

miodem, iest doświadczonym lekarstwem, od ukąszenia psawściekłego, bawełna umaczana w foku z cebuli, rospędza pišk, y dzwonienie w uszach.

OIGNON MARIN. *Patrz Scille,*

OISEAU ABEILLE, ou SUCEFLEUR. *Patrz. Colibri.*

OISEAU d'AFRIQUE. *Patrz. Pintade.*

OISEAU de COMBAT. Ptak bitny nazywa się od tego, że ma pasyą do bicia się. Skoro się dwóch fawcow zleci, zaczyna się bitwa, tak froga, że się nie rozedyą poty, poki ieden z nich trupem nie padnie. Znajduie się w Szwecyi, tak wielki, iak Deszczownik ptak.

OISEAU de FEU, FOULIMENE. Ten Ptak z Madagaskar nie łatwo daie się wychować, gdyż zdycha na zimę, piora ma w przepysznym kolorze.

OISEAU MOUCHE. Iest najmniejszy rodzaj Kolibrow. *Patrz. Colibri.*

OISEAU de PARADIS. Ptak *Rayski* iest ciekawy swoim kształtem, y pięknością pior. Znajduie się na wyspach Moluckich y w Indjach,

dyach, lata szypko iak ia-  
 skółka, z kąd nazywają go też  
*Hirondelle de Ternatá*. Te  
 ptaki żyją między sobą w  
 przyjaźni, latają stadami,  
 mając przed sobą wodza, kto-  
 ry przodkuje, y zapatrując  
 się na jego obroty. Gdy  
 strzelec ubiie tego Krola,  
 całe stado w ręce iego do-  
 staje się, gdyż już więcey  
 nie uciekają. W Gabine-  
 tach iest wiele z tych pta-  
 kow co nie mają nog, gdyż  
 Indyanie one im ucinają, y  
 y zaufzywłzy robią z nich  
 ferdepufze, ktoremi zdobią  
 swoje kaskiety.

OISEAU de PLUMES du  
 MEXIQUES ou COURON-  
 NE. Ten ptak w Prowin-  
 cyi *Honduras*, w Ameryce  
 północney, bardzo szukany,  
 dla piękności y koloru pior,  
 ktore ledwie nie przechodzą  
 Pawiach. Piora iego są  
 droższe od złota, robią z nich  
 czuby. Połowanie na tego  
 ptaka, samemu Krolowi zo-  
 stawione, iak we Francyi Je-  
 leni. Okolica w ktorey te  
 ptaki znajdują się, miana iest  
 za bogate dziedzictwo.

OISEAU de SCITHIE.  
 Powiadają że samica z tego  
 rodzaju Orłow wychowuje  
 dzieci nie siedząc na iaiach,

obwiia ie w skorę zając  
 albo kroliczą, y kładzie  
 pod rozłożystemi gałęziami  
 siedząc sama z daleka na str-  
 ży, a gdyby tam kto chc-  
 przytąpić, gotowa mu ocz-  
 wydrzec.

OISEAU SORCIER,  
 de MAUVAIS AUGUR  
*Patrz. Fresaye.*

OISEAU TAILLEU  
 Ten ptak przemieszkiwa  
 wyspie Ceylan, żyjąc w p-  
 szrod tylu nieprzyjacieli  
 iako to: Małp, węzow &  
 natura opatrzyła go dow-  
 pem osobliwszym, ku zach-  
 waniu swego potomstwa. Na-  
 ufając gałązkom y nays-  
 szym, bierze liścia zwied-  
 y zszywa ie z liśćmi ze-  
 lonemi, robiąc gniazdo,  
 którym dzieci wysiaduje  
 dziobek ostrzy y cienki,  
 ży mu za igielkę, a żyłki  
 pierza y puchu, za nici. S-  
 także gniazda w Muzeu  
 Londyńskim.

OISEAU de TEMPÉT  
 Ptak ślotny, napadaia na ni-  
 często na morzu. Pod c-  
 pogody latają ponad wo-  
 skoro zaś następnie bur-  
 wynoszą się wysoko w go-  
 y lecą w tę stronę, kędy r-  
 gą znaleźć miejsce do sch-  
 nienia się przed nawałnoś-  
 Skor

Skoro żeglarze postrzegą, że się te ptaki zgromadzią na mały okrętowe, chociaż iefzcze morze iefť spokojne, zwiiają czymprędzey żagle, y trzymają się w gotowości. Oznaczenie niepogody przez tych ptaków, pochodzi podobno ztąd, że mając skrzydła bardzo wielkie, najmnieyfe przyciśnienie powietrza, zaraz czuią. Y dla tego poczuwszy odmianę powietrza, ſzukają zaraz wyſp, y okrętów, gdzieby się mogli ſchronić.

## OISEAU du TROPIQUE.

*Patrz Paille en cul.*

OLIBAN. *Patrz. Encens.*

OLIVES. Te konchy ſą policzone między rodzajem nazwanym *Volutes*. Właſność ich iefť ta, że mają wargę na wierzchu okrytą ząbkami, z wycięciem obłączytym ku ſpodu. *L'Olive de Panama* iefť iedna z najciekawſzych, y naydroższych w tym rodzaju.

OLIVIER. *Drzewo oliwne.*

Te drzewa przynofzą wielkie bogactwa, w Prowincyach południowych we Francyi, iako to w Prowancyi, y Langwedocyi. Rosną takżę w Hiszpanii y we Włofzech.

Dwoiakiego ſą rodzaju, iedne wydaią owoc lepfzy y delikatnieyſzy, a drugie podleyſzy ale obficiey; z pierwfzego zbierają oliwę, cieńſzą y ſmacznieyſzą; każdy rodzaj ma ſwoie nazwiſko. W Langwedocyi lepfze nazywają *Cormean*; że mają owoc iak iarzębina; *L'Ampoulan* których owoc iefť wielki y okrągły, y *le Moureau*, które wczęſnie doſtaią. Dobre gatunki ſzczepią w podleyſze, albo pomierne. Piękność drzew y przedniość owocu, zależą od natury ziemi. W ziemi tłuſtey drzewa rosną grube, w ziemi letkiey y piałkowatey, nie grube, ale owoc lepfzy. Oliwne drzewa ſadzą w ſzachownicę, gdzie między drzewami ſieią zbożę; y winnice ſzczepią. Tym lepiey wydaią owoc, im rzedziey ſą ſadzone. To drzewo niezmierną moc puſzcza korzeni, w ziemi trwają przeż kilka wieków. W R. 1709. gdy oliwne drzewa wyſchły, każdy goſpodarz więcey ſrebra zebrał z korzeni, niżeli grunt iego wart był. Drzewa oliwne niektore, dają owoc drobny nazwany *Picholi-*

*cholines*, przedni do iedzenia, ktore od nich są więkſze nazywają *Amelodes*. Oliwki naywiękſze przywożą z Hiſpanii y z Werony. Oliwki do smażenia, zbierają wprzod nim doyrzeją, wyciągnąwszy z nich gorycz w ługu z popiołu, smażą ie w rósole z soli, korzeniami zaprawney. Niektorzy wyiawſzy z roſołu wymuią koſtki, a nato-miaſt nakładſzy kaparow, kładą ie w wyborną oliwę. Tym ſpoſobem zaprawne oliwki, ſprawują *Appetyt*. Gdy oliwki doyrzeją, wyciskaiają z nich oliwę, ieżeli wczesnie będą zebrane, oliwa będzie gorzka. Delikatność oliwy zależy od gatunku owocu, y od urzędzenia ie y. Na gruncie dobrym poſadzone drzewa, dają oliwę naydelikatnieyſzą na ſtoł. Na gruncie tłuſtym wydają wiele owocu, z ktorego oliwę wyciskaiają podleyſzą, ktorey używają do Mydlarni y do lamp. Wyciskaiając oliwę, ieżeli oliwkom nie dadzą zfermentować, będzie oliwa przednia, ale nie wiele, y dla tego rzadko bywa dobra. Fuſy z oliwy świezey, są wyſmienitymi lekarſtwem na ru-

matyzmy, y boty niemi woſkuiają, wytłoczynami palą, ktore nazywają *Grignon*. Oliwa łagodzi, rozwalnia, y rezolwuje, ieſt naywiękſzym lekarſtwem na kolki, y truczne, wchodzi do wielubalfamow, y plaſtrow, do malowania pod olej, nie wchodzi, gdyż nigdy doſkonale nie wysycha. Zapasnicę przedtym wysmarowawszy ſię oliwą, tarzali ſię w piasku, y wychodzili na plac do paſowania ſię, pot wychodzący z ciała, zmieſzawszy ſię z temi ſubſtancyami, czyni niby ſkorupę, ktorą zdeymowano grzeblem, używano tych olkrobin na wrzody w ſiedzeniu, y na błonki oczne. Liſcie oliwne ma moc ſciągaiącą, pomagają na bolenie gardła. Gałązka oliwna z liſtkami, ieſt znakiem pokoju. Drewno pięknie ſladrowane, ma piękny zapach, y daie ſię polerować. Robią z niego piękne roboty.

**OMALISSE.** Robak ten we Frañcyi rzadki, ale w krajach gorących w Azyi poſpolity.

**ONCE.** *Oſtrowidz.* To zwierze ieſt poſpolityſze niż ryś, iego ma przymioty, chybcaie, y ſkłonności, ſa twieyſze

twiejsze jednak do ugłaskania, y tak bywa łaskawy, że się daie ręką głaskać, układają go do polowania kóz dzikich, nazwanych *Gazelles*. Ostrowidz nie ma wężu psiego, y nie bieży długo wciąż. Ale goni ná oko, drapie się ná drzewa, zaczyna się ná zwierza, spuszcza się z gory, y morduje. Bywają Ostrowidze tak małe, że ie myśliwy może wozić, ná krzyżu końskim. Postrzegłszy kozę rzuca się z konia, á dogoniwszy chwytá za kark y dusi, á gdy się trafi że upuści zwierzynę zostaie ná miejscu ze wstydem. Futernicy futro z Ostrowidza nazywają *de Tigres d' Afrique*.

ONICE ou ONYX. *Onich* kamień drogi, z rodzaju Agatysow, połowo przezroczyfity, układany warstwowi kolorow, niby w kołka, albo liliami iedne ná drugich. Im większe kamienie, tym są droższe y piękniejsze. Znajdują się w Indyach, ná wyspie Ceylan, ná wschodzie, w Czechach, w Węgrzech, w Niemczech, á najdroższe wychodzą z Arabii. W Chinach tak wielce jest szacowany, że tylko sam Cesarz

ma prawo nosić go. Robią z niego sygnety y pieczętki.

OOLITHES. Są to iasia zwierząt spetryfikowane, iest ich dwoiaki rodzaj, prawdziwe są bardzo rzadkie. Dowodem pewnym ich iestności, iest Rak chowany w Gabinetcie, *Pana Annone*, w Bazylei. Ten rak ma iasia spetryfikowane w tym miejscu, z kąd wychodzą. Fałszywe nazywają się: *Cenchrites*, *Meconites*, *Lhacites*, *Oetiles*, *Pisolithes*, *Stigmities*, y *Orobites*, y inne kamyki owalne. W Panowaniu Roslin, są także ziarka spetryfikowane, ale ich iest bardzo mało.

OPALE. *Opalka* kamień drogi znajduie się w Egipcie, w Arabii, w Węgrzech, w Czechach, y w Niemczech, znajduią go pospolicie w kawałkach, zamknięte w kamieniach inšzey natury, wielkości główki od szpilki, aż do wielkości Orzecha włoskiego. Opale tey wielkości są bardzo rzadkie. Wschodnie są droższe, iasność iego, rowna się dyamentowi, odbiiają tyfiączne kolory, y krzeszą ogień uderzone o stal. Indyanie tyle szacują Opal co y dyament. Rzy-

mianie tak wysoce go szacowali, że Senator *Nonius* wolał być wygnanym z Oyczyzny, niżeli ustąpić swego Opalu, ktorego się *Antoniusz* był napał. Światło błyszczące w tym kamieniu, zależy od odbiiania promieni światła, na powierzchności. Sztuka rywalka natury, w nasładowaniu kamieni drogich, z trudnością tego może dokazać. Przywieziono jednak raz z Egiptu robiony opał, który uwiodł wschodnich Jubilewów, tak doskonałych w swojej sztuce.

OPASSUM. Patrz. *Di-delphe*.

OPIUM. To nazwisko jest soku zgęstnionego, wyciąganego z makówek maku Indyjskiego. Najczystszy jest we łzach białych. Przywożą go nam z Grecyi, z Kambay, y z okolicy wielkiego Kairu w Egipcie, jest jeden czarny, a drugi żółty. Opium co w Aptekach przedają, jest sok z pewnego ziela wyciśniony. Turcy dla siebie zachowują prawdziwe Opium, powiadają że im dodaje sił y radości, jednakże oni tak zbytecznie go nie zażywają, iak o nich pospo-

licie rozumieją. Ci ktorzy go biorą, mają ich za rozpiętnych. Jakożkolwiek bądź Opium czasem czyni skutki niebezpieczne, drogą snu prowadzi do śmierci. Zbytecznie zażywając, pobudza stopniami do radości, do czkawki, tęsknoty, wómitow, przytomności zmysłów, zawrotu głowy, śmiechu zmyślonego, zapamiętałości, czerni woności twarzy, zapłatanie języka, zatchnienie czyni pot zimny, mdłość, głębośen, y śmierć. Można uniknąć czasem tych przypadków, zawsze jednak rozwolnienie żołądka, świerbienie ciała, y pot obfity z zapachem Opium, być musi. Ratować się można w tym razie, krwią pufzczeniem, enemami, kichaniem, kwasami wezykatoryami, y solą lałaiącą. Ta substancya żywiczno-gumiczna, powierzchownie przykładana na ciela, włosy spędza na szwie między stołcem y członkiem wstydlwym, podnosi y nęży naczynia rodzenia, w głowie w wielkiej dozi rozwalnia nerwy, sprawia zadumiałość, paraliż, a czasem y śmierć. Pomimo to tragicznych skutków z O-

um, dziwna jest, że Turcy  
:zażywają go tyle, co zawa-  
:ży jedno Granum, gotując  
:się do batalii, dla nabrania  
:serca, y zapamiętania ná  
:wszelkie niebezpieczeństwo.  
Nie potrzeba nigdy samemu  
używać Opium, bez preskry-  
pcyi doskonałego Doktora.

OPPOPONAX. *Patrz.*  
*Grande Berce.*

OPUNTIA. RAQUET-  
TE. FIGUIER d' INDE,  
NOPAL. Jest to ziele A-  
merykańskie, którego jest  
kilká rodzajow, ktore różnią  
się od siebie wielkością liści,  
kwiatow, y owocu, tudzież  
kolorem, y długością kolcow.  
Te kolce w niektórych są  
tak mocne y długie, że ich  
w kraiu używają zamiast  
szpilek, od drobnych kol-  
cow zakłocie, bardzo jest  
szkodliwe, nie wyciąwszy ich  
z ciała w tym momencie,  
gdyż za miesiąc ciężko się  
ich pozbyć. Ofobliwość te-  
go ziela jest, że wprzód się  
rodzi owoc, á potym ná koń-  
cu jego pokazuje się kwiat.  
Podczas gorąca otwiera się,  
á ná noc zamyka, dotkną-  
wszy się, zaraz się zwija, y  
końce wyrzucają pył zapła-  
dzający, który w sobie mają.  
Indyanie sieią blisko domow

to ziele z kwiatem różowym  
ná ktorego liściach wycho-  
wują się szarłatne robaczki,  
z ktorych tak śliczny ma-  
my kolor. *Patrz. Cochenille.*  
Indyanie z owocu wyciskają  
kolor czerwony, który na-  
wet iedzącym, urynę takąż  
czyni, bez naymnieyszey ie-  
dnak boleści. Rozmnażają  
ten gatunek, wśadzając w zie-  
mię listki przysufzone. Zeby  
się udała ta roslina, potrze-  
buie w rownym stopniu cie-  
pła, iak ma w swoim kraiu.  
Gatunek iednak tego, co jest  
we Włoszech, może wytrzy-  
mać przez zimę, iako Karo-  
lińskie y Wirgińskie, byle  
były wystawione ku słońcu.

OR. Złoto. Ten krusiec  
iako jest naygęstszy, tak też  
nayważnieyszy ze wszy-  
stkich kruscow, doskonałych  
y niedoskonałych, á zatym  
jest czystszy y nayciagley-  
szy. Sprężystości, y dzwię-  
ku ledwie co w nim znać, y  
żaden mu kwas z ofobna nie  
poradzi. Kwasy są dwa kto-  
re rozpuszczają złoto; ieden  
wyciągniony z kwasu mor-  
fkiego y saletrzanego, iaki  
jest Sztychwafer, a drugi z  
kombinacyi Alkali soli z  
siarką, co go nazywają: *fose*  
*de Soufre*. Złoto nie psuie  
się

się ani na wietrze, ani w wodzie, ani w ogniu, przez wagę wrzuciwszy go w żywe srebro, idzie na dół, płaszczy się pod młotem, kolor naturalny jest jasny albo ciemny, Europejskie złoto żółciejsze niż Amerykańskie, rozgrzewa w proporcją swojej gęstości, skoro zaczerwienienie roztapia się, na ten czas kolor ma jasno zielony, iak woda morska. Złoto kopią w szybach iego własnych, iakie są w Azji, w Afryce, a iak na nieszczęście biednych Amerykanów, najwięcej w Ameryce południowej, gdzie nienasycone łakomstwo, pod pozorem Religii, było przyczyną rozlania krwi milionów ludzi, y okrucieństwa niesłychanego. Szyby złote przedtym tak pospolite w Europie, a особливо w Hiszpanii, są po części wyniszczone, albo zaniedbane, albo niewiadome; kopią jednak y teraz w Szwecyi, w Norwegii, y w Węgrzech. Macią czyli gruntem złota jest pospolicie *Quartz*, a czasem żelazo albo srebro, kopią go w grodkach, w listkach, albo w bryłach. Poznają go, gdy bieleje od waporu Merkuryu-

szowego, y nie odmienia w ogniu. Uważają że złoto nigdy nie jest mineralizowane przez siarkę, ani przez Arsenik, y że dosyć jest najmniejszego waporu z cyny, do zgubienia w nim gęstości, którą odbiera nazwa za stopieniem. Złoto zmieszawszy z cyną robią farbę śliczną purpurową, do malowania Amalii y Porcellan. Część rzek wielkich, które wypływają z wysokich gór, toczą piasek drobny iak proch, zbieranie iego jest pracowite. Jest to roboty wielkiej cierpliwości, a mało zysku, którego chłopcy po skończonych pracach częstokroć szukaia. W Ameryce takowe zbieranie jest pożyteczniejsze. W Afryce w niektórych rzekach znajduje się złoto w ziarkach czerwonych, y przezroczytych, które nazywają: *Oren grenats*. Wyciągają także złoto z kamienia *lapis lazuli* Perskiego. Ten kruszec będąc początkiem wygody, autorem zbytku, bożyszczem łakomstwa, sprężyną czynności ludzkich, łatwo daie się ciągnąć, y wyrabiać podług gustu y mody. Poślacają nim inne krusce

krusce, przez subtelną ciągłość. Jedną uncją złota, można pozłocić drut srebrny odługi na mil 444. Wybiłią złoto czworakiego gatunku, iedno ktore służy do blachmalowania, nazywa się *Or d'èpée*. U Gallow przedtym były udzielne fabryki, do blachmalowania, czyli nabijania złotem broni wojenney: drugie malarckie do złocenia drzewa, a te iest podobeysze, nazywa się *Or des pistolets*, trzecie Introligatorkie *l' or des Relieurs*, a czwarte naypodobeysze, ktorego używają w Aptekach, nazywa się *Or d' Apothicaire*. Złoto ciągnione zowie się, ktore przechodzi przez drutownicę. Złoto w blaszkach iest drot spłaszczony, między dwoma walcami stalowemi, ktorego używają do robienia galonów, y haftowania materyi. Złoto w muszelkach iest z okruszyn stłuczonych y zmieszanych z miodem, ktore potym kładą w skorupki ślimacze, y używają do malowania w miniaturę. *II' Or fulminant* złoto piorunujące, robią przez rozpuśczenie złota w Sztychwasierze, y opuszczenie go na dno, przez sol Alkaliczną.

Skutki iego są gwałtownieysze y straszliwsze, niżeli prochu rufznicznego, potrzeba chodzić około niego z wielką ostrożnością, od samego ciepła, y potarcia, zapala się y wytrzela. Tak trafiło się iednemu, ktory utracił oczy, a mało y życia. Wlawszy albowiem to złoto w szaskę, chciał korkiem zatknąć, gdzie w szyce, ziarko iedne otarłszy się o korek, zapaliło się, y strzeliło iak z pistoletu, szaska się rostrzasła, iego impet obalił na ziemię; y obydwie oczy wysadziło. Do naznaczenia czystości złota, używają terminu *Karat*. Złoto o 24 karatach iest w naywyższym stopniu czystości, ale takiego y na świecie ciężko znaleźć.

OR BLANC. Patrz. *Platine*.

OR de CHAT. Patrz. *Mica*.

ORANGER. *Drzewo Pomarańczowe*, pochodzi z krajow gorących z Azyi y Europy, zawsze iest okryte liściem zielonym, powietrze napelnia zapachem, y owoc roskoszny przynosi. Różne są iego gatunki, ktore podzielić można na pomarańcze słodkie, y gorzkie. To drze-

drzewo lubo potrzebuie bardzo ciepłego kraiu, może się jednak utrzymywać w Oranżeryach. Pomarańczowe drzewka karły, mają liłki drobne, ale owocu mają wiele. Drzewa pomarańczowe nayznacznieyſze są: *Oranger hermaphrodite*, ktorých owoc połowo iełt pomarańczowy, połowo cytrynowy. *L' orange cornue le Pampelmouſe*, ktorých owoc iełt wielki iak głowa. Pomarańcze rozmnażaią się z gałązek y z ziarek. W iakimkolwiek drzewie cytrynowym, można ſzczepić nayprzednieyſze gatunki pomarańczy. Powiadaia że pomarańczowe drzewka, lepiej iełt trzymać w wielkich naczyniach glinianych, iak czynia Genueńcykowie, niżeli w khrzyniach, gdyż tamte prędzey rozgrzewaią się, y nie tak łatwo ſtygną. Gdy to drzewo zaczynaia pſuć robaczki, nazwane *Gallinſectes*, potrzeba go obmyć octem. Kwiat pomarańczowy ſwoim zapachem zaprawia likwory, pomady, y eſencye, ſmażą go także w cukrze. Owoć iełt chłodzący, ze ſkorek wyciſkaią oleiek, kwiat y owoc daia zapach y smak bardzo delikatny.

## ORANG OUTANG.

małpa, pochodzi z kraj gorących Afryki, y A. Niektorzy Pielgrzymu ia nazywaią *Pompos*, de *J* y *d' homme ſauvage*. małpa tak wielka wyriak czełk, y prawie podobno niego kſtałtem, chodruſzeniem, y wewnętrzn ułożeniem, ſłowem naczym ie y nie zbywa, prduſzy y różniu ludzkim. Na wolności zoltaiać, żyia lasach owocami, y korakami, nie iada mięsa, syczasem na drzewie, robi chalupkę z gałęzi, y ſcia dla ſchronienia się przedſzczem, y upalem ſłonecznym. Te małpy są moc chybkie y ſmiałe, chod w kompanii, bronia się iami, uderzaią na ſlonia, wypędzaią go z ſwego las powiadaia, że iedna może bronić dzieięciu ludziom. Kchaia się w kobietach, y p nienkach młodych, poywſzy ktorą, nioſą do swe mieſzkania, ſtrzegą ich ta karnia, y kareſnia. Z p trzeby ſtaia się dowcipnen gdy im nie ſtaie owocow leſie, wychodzą na brz morſki, y żywia się rakami ſlimakami, a oſobliwie Oſtgam

gami wielkiego gatunku, które bardzo lubią. Postrzegłszy konchę ostrygi otwartą, rzucają kamień we środek, a tak gdy się koncha nie może zamknąć wśladziwszy łapę, wymuią pław, y pożerają. Te małpy łowią fieciami, powoli ofwajają się, y stają się spokojne, poufale, y grzeczne; ale straciwszy naturalną żywność, wpadają w melancholię, okazując niby żalność utraconey wolności. Z tych małp bywają tak uśliszne, że służą swemu Panu za Lokaja, szkianki myją, pić nalewają, rozeń obracają, tłu-kę w moździerz, y po wodę chodzą z wiadręm, do bliskiey rzeki; słowem są bardzo zdane do usług domowych. Gdy są uczciwiey wychowane, bawią się grzecznie, chodzą w kompanii z Gośćmi, zachowując wszelką obyczajność, y politykę, iedzą u stołu z Panem skromnie, piją wino, a naywięcey mleka y herbaty, Pani afsytują do ręki, y łożko ścielą. Samice są bardzo skromne, z wielką pilnością zakrywają swoią nagosc. Samce y samice żyją razem w ściśley iednomysłności. Z instynktu osobliwszego poznają

Dyko: Tsmi II.

co im szkodzi y co pomaga. Przewożąc raz iedną z nich na okręcie do Europy, gdy zachorowała, puszczono iey krew z ręki dwa razy, y pomogło; co potym tak pamiętała że skoro zaslabyła, sama nadstawiała ręki, żeby iey krew puszczono.

ORCHANETTE. Jest korezeń z pewnego rodzaju ziela, nazwanego *Buglose*, w kraiach wschodnich w Langwedocyi y Prowancyi, którzy wydaie farbę czerwoną, używają iey do farbowania. U dawnych była rumieni-dłem; teraz z niey dają kolor pomadom, y innym maściom. Kucharze zaprawiają sosy, w kolorze rakowym.

OREILLE. *Patrz. Os de l' Oreille.*

OREILLE de BALEINE. Ucho wielorybie, umieszczone jest w tyle oka. Jest to kanał, w którym we środku jest kość nakształt konchy. Rybacy staraią się, utkwic w to miejsce swoy oszczep, iako w miejsce naystałsze, y delikatne. Tę kość w Aptekach zle nazywają. *Pierres de tiburon.*

OREILLE de MER. Ta koncha uniwalna znajduje się w In-

w Indyach, y ná brzegach w Bretanii, oderwawszy ją od skały, zaraz y plaw w niey zdycha. W konfze jest kilka dziur, kotoremí wypuszcza gnóy, za podrażnieniem nowe coraz robi dziury, niektóre iednak nie są nawłkroś. Te konchý dalekò są cieka- wwsze, gdy mają w sobie ná- sienie perel, ozdabiają niemi groty w ogrodach, y kaska- dy, gdyż się świecą od per- łowey macicy. W Senegal znajduią wiel tych konch, w których Murzyni wielce ko- chaą się.

OREILLE d'OURS, *Lý- szczak* ziele, kotorego kwiat pięknością równą się Tulipa- nowi, zapach ma miły, y kwitnie dwa razy do roku; Poiedyncze kwiaty, przekła- dzią nad podwoyne, gdyż te- ścią swoją piękność. Od- rośtki posadziwszy w ziemi, wydaą także same kwiaty co y łodyga, z kotorey były oderwane, ale kółoń mają da- leko żywszy y piękniejszy. Siewc z nasienia, tyśiączne ná siebie przybierają odmia- ny; do siania potrzebā wy- bierać ziarka piękniejszye y więkize, drugiego roku roz- kwitną nowe kwiaty, y nowe wydażą nasienie, ziemi po-

trzebnią pulchney, y miey- sca ktoreby nie, było zby- wystawione ná słońce.

OREILLE de SOURIS *Mysz* uszka ziele, kotore- rodzaj ten jest piękniejszy, który ma listki y kwiat biały. Ná oko wydaią się być sre- brne, y kolmate.

ORGE. *Jęczmień*. Dwa- własności esencyonalne ró- żnią go. Jęczmień czwor- graniasty czyli *Escourgeon* potrzeba siał ná zimę, óraz zaś podługowaty ná wiosnę. To ziarno rozmnaża się bar- dzo. Ciekawy ieden w Ber- linie doświadczal, iż oddzie- wszy wyróstkí z korzenie- od łodygi, posadził osobno- te znowu gdy popuszczał, insze, porozładzał gdzie in- dziey, y tak w przebiegu 15- miesięcy narachował z ie- dnego ziarka jęczmienia 15- tyśięcy kłosow. Jęczmień nazywają *pain de disette*, któ- rym ubodzy żyją pod czas głodu. Z jęczmienia robią piwo, mąka jęczmienna re- zolwunie, a tyzannā chłodzi. Z jęczmienia robią kasz- y y krupki perłowe bardz- zdrowe. W Niemcech w Polszcze iedzą je z rós- lem, y kleiek z nich gotują. Jęczmień gotowany, na ty- zannę;

zanne, jest bardzo skuteczny na uśmierzenie gorączki. Jęczmień zielono żęty, dają koniom dla ochłodzenia.

ORGUE de MER, ou TUYAUX de MER. Te konchy są nakształt rurek w kolorach przedziwnej struktury, przylegają jedna do drugiej, iakby klejem były sklejone.

ORME. *Wiąz*. Różne są rodzaje tego drzewa, różnią się między sobą kształtem liści, y naturą drzewa, niektóre tak są do siebie podobne, że prawie żadney między sobą nie mają różnicy. *L'orme franc* rośnie prosto, zdatny do wyfadzania ulic. Powiadają że są niektóre tak grube że mają 17. stop dyamentru, drewno jest wysmienite, używają go kołodzieje. *Le Tortillard* jest pełne sękow, y troche kręte, robią z niego piastry do koł. Rozmnażają wiąz z nasienia y z wyrofkow z korzeniem, łatwo się przyjmują nawet we 20. lat. *La jeune Ormille*, z tego rodzaju robią Sztakiety piękne, daie się wyginać w różne formy, przyjmując się na tej ziemi, gdzie nie chce rość grabina. We Włoszech w kolo plotow wiązowych,

szczępią winnice, na których się latorośle utrzymują. Pod liśćmi wiązowemi są małe pecherzyki, w których sobie zakładają mieszkanie robaczki nazwane *Pucérons*. Z liścia wiązowego wyciskają sok przecudowny na rany, nazywa się *l' eau d' Ormeau*. Wycisnąwszy ie w chustach, oddzielają robaczki, a do soku kładą kwiatki nazwane dzwonki, z czego robi się maść. Kora także y liście służą na rany. Dekokt z korzeni pią na plynienie krwi.

OROBANCHE. Wilk zielony ziele pasorzytne, wyrasta na konopiach, lnie, y życie, żyje y żywi się ich sokiem. Dwoiaki jest rodzaj tego ziele wielki y mały, pierwsze gdy pożółknie, iędzą iak szparagi; drugie powiadają Buiak gdy zie, zapala się do gonienia za krowami, zkad też nazywają to ziele, *l' herbe aux Taureaux*.

OROBE, ou POIS de PIGEON. *Wyka ptasza* ziele, z którego nasienia robią mąkę, na plastry rezolwujące. Gołębie ziarno bardzo lubią; pod czas nieurodzaiow, pieką z niego chleb, ale jest nie smaczny y nie poślny.

ORPHIE. *Patrz. Equille.*

ORPIMENT, ou ORPIN.

Farba żółta do miniatury. Ta substancja mineralna składa się z arszenuku y siarki, w rozmaitey proporcji, dla czego odmienia kolor. Ta farba naturalna iest bardzo rzadka, różni się od robioney, gdyż ta pospolicie bywa w listkach y w blaszkach; Prawdziwa zaś znajduje się w żyłkach, na rozpadlinach skał, y gor kruszczowych w Węgrzech, w Turczach, w *New-soll &c.* Tey farby używają do malowania, zmieszana z Indychem, daje kolor zielony, na boazeryach dają z niey kolor sromiany. Ponieważ wapory arszenukowe z niey wychodzą, potrzeba iey używać z ostrożnością, białe drewno malują czasem tym kolorem, iako to w grzebieniach, które przedają za bukspanowe, które oszukanie powinny być zakazane, y używanie tey farby zabronione.

ORPIN. *Wronie masło ziele.* Sok tego ziele powierzchownie tamuje krew, czyści wrzody y rany, y uśmierza boleści hemoroidalne. Rodzay pewny tego ziele nazwany *Orpin rose*,

ma korzeń który pachnie różą. Z tego korzenia białą proszek, y przykłada na ból głowy, y migrenę.

ORSEILLE. *Korka z mech skalny, substancja rzadka ciemno czerwona, w płokana w wodzie gorącej daje bardzo wiele koloru. Iest dwoiaki. Jednym robią ze mchu, który rośnie na skałach w Awernii, nazwany *Orseille de terre*, a drugim z rzeczy skalney która rośnie na wyspach kanaryjskich, nazywa się *Orseille d'herbe*, kolor daje piękniejszy, lepszy y obficiej. Hiszpanie przedtym wiele tey rzeczy zbierali na wyspach S. Wincentego y S. Antoniego, ale była farba z niey daleko podlejsza od tey, co iest na wyspach Kanaryjskich. sposob robienia tey farby iest ten: Kolor zawierający się w tey roślinie, wyciągają przez sol Alkaliczną, poëym utarzą go na proch, przesiewają przez sito, y nalewają w rynnę wpoł zgnilą, y mieszają to po kilka razy na dzień, przymieszawszy troche potażu, robi się masa czerwonałkowa. Tey farby wrzuciwszy w wodę gorącą, kładzie*

mate-

małerye y farbuią szaro, fio-  
letowo, fialko-modro, ama-  
rantowo, y innemi kolō-  
rami, podług wielkości ma-  
teryi farbuiącej, ale te ko-  
lory nie mają dobrego lustru.  
Tą farbą farbuią także mar-  
mor biały na zimno, gdzie  
dają żyłki niebieskie. Nie  
tylko rżesa Kanaryiska daje  
farbę, można ją robić y z in-  
nych rżes, które łatwo mo-  
żna poznać, z których może  
być farba. Nie kładłszy rżes-  
y w naczynie, zmoczyć ją  
potrzeba w rowney części  
wapnem, y wrzucić troche  
*Salammoniacum*, jeżeli rżesa  
ma wydać farbę, we cztery  
dni sok stanie się czerwony  
y ziele, jeżeli żadna nie na-  
stąpi odmiana w kolorze, nie  
ma się czego spodziewać.

## ORTHOCERATITES.

Te kamienie zdaie się, że są  
konchami skamieniałemi, ale  
pławu w podobnych skoru-  
pach nigdzie nie widzimy.  
Nazywają je *Queue de Crabe*,  
gdy są w całości.

ORTIES. Pokrzywa. Dwo-  
iaki jest rodzaj pokrzywy,  
jedna która ma kolce subtel-  
ne, któremi parzy, y od  
ktorey robią się pryszczce z  
niezmiernym świerzbieniem,  
a druga która jest gładka.

Pokrzywy wielkie parzące,  
mogą się przydać ná przedzi-  
wo zamiast konopi, wynale-  
ziono sposob że z nich prze-  
dają nici bardzo cienkie y pię-  
kne. Ze pokrzywy parzą,  
przyczyną są tego kolce sub-  
telne robaczkow. Ná po-  
czątku kolca jest malutki pę-  
cherzyk, zawierający w so-  
bie sok klarowny, skoro się  
ręka dotyka pokrzywy, w  
tym momencie sok płynie  
na koniec kolca, y wszedłszy  
w skórę sprawia bolesną fer-  
mentacją. Ze nie same  
tylko kolce kolą, dowodem  
tego jest, że pokrzywa wy-  
suszona na słońcu, więcej nie  
parzy.

ORTIES de MER. Po-  
krzywka ryba morska. Bar-  
dzo liczne są rodzaje rozma-  
itych ziolożwierzow, umie-  
szczone w Klasie nazwa-  
nych *Mollusques*. Różnią  
się między sobą kształtem,  
kolorem, y naturą ich sub-  
stancyi. Pospolicie dzielą je  
ná nieruchomą pokrzywkę,  
y błakającą się. W pier-  
wszych poruszenie tak jest  
wolne, że ciężko oczyma  
doyrzeć, przez godzinę le-  
dwo mogą usunąć się z miey-  
sca na cal. Zdaie się że nie  
każda z tych pokrzywek  
parzy,

parzy, dotknawszy ręką. Te ziołozwierz będąc miętkie y giętkie, dają z siebie iaką chęć wyrobić formę, zkad nazywają ie *Culs d' Ane, culs de Chevaux*. Zywo rodza, żywią pławem morskim, otwierają pyszczek, y polykaia pław, z ktorego skorupkę wyrzucaia tymże pyszczkiem, w otworzonym pyszczku widzieć można wsfyftkie rozki, ktore zwiia do kupy, nakształt paczka u kwiata, y dla tego nazywają ten ziołozwierz *Poifson-fleur*. Pokrzywki błakaiące się są nakształt galarety, która wziawszy w rękę, do sfzczętu od ciepła rozpufzcza się, w wodzie sfzypko uwiia się, skurczaiąc się y rozsfzerzaiąc, wyięte z wody zostaią bez ruchu.

**ORTOLAN.** Ptafzek ie-fieny bardzo mały, chowany w ciemney klatce, w samą tluftość tyie, y bardzo delikatnego iest smaku, w ciepłych kraiach iest pofpolity. We Francyi od Kwietnia zaczywfszy, tak wielka ich moc bywa około *S. Jean de Benefont*, że ptafznicy o 20, mil na około, sfchodzą się do łowienia ich. Gdy się utuczy, w bardzo letkim sfopniu cie-

pła, może się upiec. Robi fobie z nich pod czas uczy zabawkę, włożywfszy albowiem oprawnego ptafzka, fkorupkę od iaiia równofioną, gotuią go w ukropie albo pieką w popiele, a poty gdy dadzą ná ftoł, kto wie, rozumie że kurcze znafduie w iaiu.

**ORVALE** ou **TOUTE BONNE.** Kwiat z tego ziela, tak iako y bzoWy, namoczony w winie Ryńskim, daie smak wina muszkatelu. W polnocnych kraiach kładą do piwa, dla dania muftefści, łatwo głowę zawraca upaia.

**ORVET, ORVERT, SERPENT AVEUGLE.** *W* ślepy, tak go nazywają, ma bardzo drobne oczy. Sie dzi po sfzparach między sfkami, łatwo go można złapać, ukafzenie iego nie iest niebefpieczne.

**OS. Kość.** Kości budofstrukturę ciała ludzkiego, poczatku są chrzątkowate to iest zložone z błonek, których materya gęfta ofidaiąc, daie im twardość, uformowaniu onych, letkos iest złączona z siłą, ułożenie ich iest precudowne, które daie przechod niezliczony dro-

drobnym kanałom, które im przynoszą życie, y pożywienie. Siatka utrzymuje szpik, y broni aby nie ustępował. Przyznać potrzeba, iż we wszystkich wszemmocna ręka Stworcy, okazuje się. Widziemy czasem, że niektóre części ciała miętkie kostnieją, iako wątroba, podufzczka żołądkowa, kanały, żyły lub artérie; przeciwnym sposobem kości, z przypadku iakiego bywają miękkie, tak w iedney Niewieście pokarm rozszedłszy się po wszystkich częściach ciała, był przyczyną, że w niej tak kości zmękły, że się każda część ciała mogła zwinąć, kwas rozwiązany z pokarmu, zepsuł substancją, która dawała twardość kościom. Ponieważ osnowa kości jest gębczysta, y ich dziurkowatość napęlnia się sokiem, y szpikiem; do robienia szkieletów, chcąc zachować kości, iak są naturalnie białe, postępują tym sposobem. Warzą kości po kilka razy w wodzie, y wystawiają na powietrze, aby wyschły, postawiwszy je na wschod y na południe, tak aby zostawały razem na wietrze, na słońcu, na deszczu y na rosie; potem kładą je na stole

okrytym piaskiem aby naciągnęły wilgoci. Gotując zaś je w wodzie, zaprawioney niegaszonym wapnem, potażem, y alunem, ieszcze więkkszey nabierają białosci. Na ostatek dają na nie letki pokost, ażeby im powietrze nie szkodziło.

OS de l' OREILLE. Co za struktura, co za organizacja w tym zmysle cudowna! Powietrze głosem poruszone, obija się o ucho, te podaje czuciu, a czucie odnosi do myśli, ściśle z iestestwem złączoney. Przez ucho wchodzi tony melodyjne, które nie mieszając się iedne z drugimi, przynoszą ukontentowanie. Powietrze zgromadzone do konchy ucha, uderza w błonkę, za którą jest wkleśłość, którą nazywają bębenkiem. W tym bębenu są drobne kosteczki, z których iedna nazwana młotkiem, odbiera ruch od błony, y odnosi na kowadło, te znówu do strzemionka, a strzemionko powietrzu, które jest w labiryncie, czyli dziurce w uchu, nakształt ślimaka zakręconey. Co za harmonia, w wystawieniu tey cudowney maszyny? co z cudowną Mądrością, że kosteczki w uchu,

wuchu, y te które składają Labirynt, są teyże wielkości w dzieciach, co y w dorosłych. Gdyby się naczynia sluchu miały odmieniać, toby głos Rodzicow, y innych znaiomych dziecięciu, za dorastaniem, zdawałby mu się nowy, y nieznaomy.

**OSCARBION.** Te konchy morskie, różnemi nazywają się, iako to: *Nacelle ou Chaoulupe de mer, Punaise, Cioporte, Chenille de mer.* Rybacy Islandzcy temi ślimakami, gaszą pragnienie. Pław w tych konchach znaydujący się, podług *P. Adanson* jest z rodzaju *Lepas*.

**OSEILLE.** Szczaw. Ta roślina ogrodowa, zawiera w sobie wszystkie własności kwasow roślinowych; chłodzi, y zachowuje od zgnilizny, służy na kolki, y na zapalenie wnętrzości pomaga. Liście powierzchownie używane, rezolwują. Smażą je w cukrze, y robią syrop. Natura na wszystko przezorna, opatrzyła obficie szczawiem, y kochlearyą Grelandczykow, iako iedynym lekarstwem na Szkorbut, któremu wielce podlegają w tamtym kraju. Korzeń szczawowy suchy,

farbuje wodę gorącą, kolorem ślicznym czerwonym, którego można pożytkować zaprawując im tyzannę, ośobom do wina przyzwyyczajnym, w chorobie zostającym, gdyż daje kolor wcale winny.

**OSIER.** Rodzay wierzby *Patrz. Saule.*

**OSIER BLANC.** *Patrz. Peuplier noir.*

**OSIRIS.** Ten bożek był mężem *Izys*, a oycem *Horsa*. Wyrażano go częścią w postaci głowy Jastrzębia, częścią w postaci wolu, iako znak rolnictwa, częścią uwniony, iak Mumia Egipska. Jeżeli trzymał w iedney ręce bicz, do poganiania koni Niebieskich, a w drugiej laskę wieszczbiarską, to gonił za słońce. Znaydują często tego bożka posagi, w naczyniach glinianych między Mumiami, Egipcyanie albo wiem one kładli, żeby bronili ciała od zepfucia, y nastawowania od złych duchow.

**OSMONDE, FOUGERE AQUATIQUE.** **FOUGERE FLEURIE.** *Papros wodna.* To ziele rośnie na miejscach bagnistych, owoce zebrane w gronko w pęcherzykach okrągłych, za dotknięciem rozpuka się, y wy-

rzuca pył delikatny, kwiatu nie ma widocznego, iako y inne rodzaje Paproci.

**OSTEOCOLLES.** Długo nie wiadano o początku tey substancyi, z ziemi wykopaney, brano ie za kości skalcynowane, y spetryfikowane. Uwagi *P. Gleditsch*, utwierdzone przez rostrzanie *P. Margraff*, upewnaią nas, że to są prawdziwe korzenie spetryfikowane. Ten znalazł był w ziemi osnę, w której korzenie iedne ieszcze były żywe, a drugie obrocily się w kamień przez wodę, która prowadzi z sobą krydę, y ił. Różne przymioty przypisywano tym kamieniom, a mianowicie, że w złomaniu kości, mogły robić Odręd.

**OSTEOLITHES, OSPE-TRIFIES.** Znajduią we wnętrnościach ziemi, kości z różnych zwierząt, tak ziemnych, iako y morskich, mniej lub więcej odmienionych. Jedne są w kolorach, przemienione w Turkusy, drugie skalcynowane, a inne zdatne do polerowania.

**OUANDEROUS.** Małpa z wyspy Ceylan, ma długą y wielką brodę, iak starzec dzi-

ki. W mięsie iey znajduią Obywatele smak delikatny.

**OUAROUCHI.** To drzewo rośnie w Gwaianie, y w Cayan. Ziarka z owocu warzone w wodzie, wydaią gatunek łoiu, z którego można robić świece. Sok mleczny z tego drzewa, zmieszany z cytryną y oliwą iest bardzo dobrym lekarstwem, ná robaki dla dzieci.

**OUATTE.** *Patrz. Apocin.*

**OUAYE.** Liściami tego ziela w Gwaianie, przykrywaią dachy, a z łodygi robia hupkę, do wkrzesania ognia.

**OULEMARY.** W Gwaianie ná lisciach z tego wielkiego drzewa, piszą zamiast papieru. Z drzewa robia sobie lulki, które wydrążywszy, palą w nich tytiun.

**OURS.** *Niedzwiedź.* Różne rodzaje są tego zwierza, różnią się kolorem, y obyczaiami. W Moskwie, y w Litwie znajduią się niedzwiedzie, króre przez zimno itaią się białe, tak iako Gronostaje, y zaiące. Niedzwiedź brunatny, iest okrutny, y żarłoczny, znajduie się ná Alpach, w Sabaudyi, y w Kanadzie. Niedzwiedzie czerwone są tak żarłoczne, iak wilcy;

P

wilcy; Niedzwiedzie czarne, są tylko dzikie, mięsa nigdy nie iedzą, lubią tylko owoce, mleko, y miód, przedzey się dadzą ubić, niżeli żywcem wziąć. przebywają w lasach poimocnych w Ameryce, y w Europie. Poymane z młodu dają się nauczyć tańcowac, y słuchać głosu męzycznego, a lubo pokazują się być powolnemi, iednakże im nie potrzeba dowierzać, y oltroźnie z nimi obchodzić się należy, gdyż są gniewliwemi z natury. Nie potrzeba go uderzać w nos, albo w członki naturalne, gdyż na ten czas itają się okrutnemi. Każdego rodzaju niedzwiedź, ma wzrok y słuch dobry, a węch delikatnieyszy, nad wszystkie zwierzęta, błonka w nosie rościaga się na czterech kołkach, ramiona y nogi są mięsiste, mają pięć pazurów. palce są grube y krotkie, może uderzyć pięścią, iak człowiek. Wszystkie podobieństwa do człowieka, czynią go tym szpetnieyszym. Niedzwiedzie, nie lubią żyć w kompanii, ukrywają się w naywiększych gęstwinach, y iaskiniach niedostępnych, gdy wpadnie w cholere, głos ma ryczący,

grzeią się w iesieni; fałsz iak co powiadano, że samica wraca się do gory brzuchem do przyięcia samca; iak długo nosi wiedzieć nie można, tak zaś lubią ofobność, że z sobą nie schodzą, tylko czasie miłości, samiec z samką mieszka od samicy. Jeżeli samica, nie może sobie znaleźć mieysca wygodnego, wlaźszy na drzewo, obłomuie gałęzie, y robi sobie pod drzewem szalas, w którym rodzi troie, albo czworo niedzwiedziąt. Oslep na wszelkie niebezpieczeństwa, broni swoich dzieci. Na zimę niedzwiedź idzie do swego legowiska, y tam przemieszkiwa nie iedząc, nie zamiera iednak tak, iak Bobek, ale żyje własnym sadłem, które wysysa liżąc łapy, w których są brodawki, pełne soku białego y mlecznego. Niedzwiedzie dzikie są śmiałe, nie uciekają przed człowiekiem, y nie ustępują mu z drogi. Strzeliwszy do niego, zamiaść coby miał uciekać, rzuca się na tirzelca, a uchwyciwszy go łapami, otwiera mu szpik z krzyża, y obdziera skore z głowy, y z twarzy. Rzuciwszy kamień albo kapelusz, bieży za nim,

niem, y ten iest tylko sposob, ratowania się przed nim, gdyż nawet uciekliſzy na drzewo, nie można być bezpiecznym, albowiem gotow wleść na nie. W Norwegii, polują na niedzwiedzie z piekami małemi, które tak są wprawne, że mu uczepiwszy się pod brzuchem, rościągają go za nogi, niedzwiedź zmor-dowany przez psow, oparliſzy się o drzewo, albo o skałę, broni się im, iak może. Tym czasem strzelec strzela między łopatki, albo między uſzy, y zabija go. Gdy się czuie być śmiertelnie ranionym, iezeli ma blisko siebie wodę iaką głęboką, porwa-wszy w łapy kamień rzuca się w wodę, y topi się, aby się nie dostał na łup strzelcowi. Polowanie nie iest tak niebe-ſieczne, y łatwieysze, gdy niedzwiedź wyidzie z swojej kniei w zimie, gdyż łapy na ten czas ma tak miętkie y delikatne, że ledwo może chodźć. W lasach y na po-lach Kamsackich, w lecie wi-dują wielką moc niedzwiedzi, ale te nie są dzikie, nie porywaia się na człowieka, chy-ba że na śpiącego napadną. Ofobliwym sposobem są przywiązane do kobiet, cho-

dzą za niemi, y nie im nie szkodzą, tylko czasem zabie-raią owoce, które nazbierały w lesie. Mieszkańcy tam-teyli, wychodzą na niedzwie-dzia trzymając w prawey ręce noż, a w lewey sztylet długi, kończyli na obydwu końce, uwiązany na sznurze, który okręca sobie w koło ręki. Stanąwszy przed nie-dzwiedziem drażnią go, y nacieraia, a skoro niedzwiedź rozluſzony otworzy pyk, utapiaia w nim sztylet tak, że więcey pyka zamknąć nie może. Tak tedy potym pro-wadzą za sobą niedzwiedzia na tryumf, który się więcey nie szarpie, ażeby nie miał większego bolu. Gdy go potym zabia, sprawia sobie bankiet, sprosiwszy przyia-ciół y sąsiadów. Mięso nie-dzwiedzie dosyć iest smacz-ne, ale smacznieysze w nie-dzwiadkach młodych. W iestieni, maia sadła grubości na 10. calow, robia z niego smalec do iedzenia. Zbie-raia z niego sadło, tak deli-katne, iak z wieprza, któ-rym się smarua, y pija na utrażnięcie, albo zerwanie. Nogi do iedzenia są specya-łem. Skory niedzwiedzie no-szą, y używają na polłania.

OURS MARIN. *Nis-  
dziewięć morski.* To zwierze  
ziemnowodne, przebywają  
na ziemi y w morzu. Od-  
mieniają położenie kraiu, iak  
ptaki y ryby niektóre, pły-  
ną po morzu, y szukają miey-  
sca sposobnego do tarcia, y  
rozmnażania się bez prze-  
szkody, iakie są wyspy pu-  
ste, między Ameryką y A-  
zyą, począwszy od 50. sto-  
pnia szerokości, aż do 56.  
Chociaż się tysiącami zgro-  
madzają w kupę, iednakże  
zawsze dzielą się na familie.  
W każdey bywa po 120. Sa-  
mieć każdy ma od 15. do 50.  
samiec swoich, które tylko do  
niego należą, gdyby inny  
samiec chciał do którey  
przystąpić, bić się z nim, sa-  
mieć przytomne potyczce,  
idą za zwycięscą, y liżą go.  
Te zwierzęta są nieustraszo-  
ne, gdy staną raz na iednym  
miejscu, gotowe do śmierci  
broniąc się, nie ustępować,  
a nawet y inšzey familii bli-  
sko siebie, nie pozwalają sta-  
nowić się. Gdy się zacznie  
między nimi bitwa, trwa  
przez godzinę całą, w którey  
czynią sobie zafadzki, wy-  
wracają się do góry, zieląc od  
zmordowania, a odpocząwszy  
znowu rozpoczynają batalią,

żaden z mieysca swego nie  
ustępuje, aż nakoniec drudzy  
zdaleka patrząc się przycho-  
dzą, y słabszey stronie dopo-  
magają, a tak kończy się  
woyna. Gdyby dwóch było  
na iednego, drudzy rozgnie-  
wani na nierówność sił, przy-  
bywają na pomoc słabszem.  
Robią sobie partye, a gdy  
się gniewem zapalą, wydają  
krwawe potyczki. Te zwie-  
rzęta stanowią się na brzegu  
wody, a trzymając głowy  
na wierzchu, ścisną samice  
nogami, położywszy pyłek na  
niey niby ją całując. Sa-  
mieć do dzieci mają przy-  
wiązanie wielkie, nie opuśc-  
zają ich, y zoltają zawsze z  
nimi na brzegu wody, gdzie  
sypiają. Młodzież swywo-  
lna ugania się, y zaprawia się  
do bitwy, przykładem ro-  
dziców; gdy ieden drugiego  
obali na ziemię, ociec przy-  
pada mrucząc na nich, roz-  
dziela je, y zwycięscę głoś-  
czo liżąc go z letką, gdy  
język ma szarłtki. Każ-  
mu czasem położyć się na  
ziemi, y winšznie sobie, że  
tak walecznego ma potom-  
ka. Ociec nie lubi tych  
ktorzy są bojaźliwi, y dl-  
tego one idą tylko za matką,  
a drugie zawsze chodzą za  
Oycem,

Oycem, który ich uczy, iak się maia bić. Te zwierzęta tak płyną gladko, że w godzinę mogą upłynąć 20 mil Niemieckich, mogą długo zoltawać pod wodą, maiać dziurkę owalną od serca otwartą. Znayduie się ich bardzo wiele, około wyspy Bering. Kamfzaczanie biają je dziurytami, uwiązaniem na sznurze, jeżeli raniony rzuca się ná okręt, obcinaia mu łapy. Mięso y tłustość z samicy, są delikatniejszye, z samcow niesmaczne.

OURSIN. Rożne są rodzaje tych konch, które się zayduia w rozmaitych morzach, ułożenie ich iest dziwne, osadzone są w koło, kolcami twardemi rożney długości, które się rzucaia, y którymi postępuie pław. Kolcow tych czyli nog będzie ná 2000, którymi szypko chodzą; po między nogami iest 1200, lub więcey rożkow, którymi rozeznaiie ziemię, gdy przyplynie do niey, y którymi iak kotwicą przy czepia się, pod czas wzburzonego morza. Gdy postrzeżę maytkowie, że się te konchy zastanawiaia, pewni są następuiający nawałności. Głowa tego pławu umiesz-

czona iest, w samym otwarciu konchy, drobnemi zębami opatrzona. W Marsylii przedaią ná rynku ten pław, iak ostrzygi; nie otwieraią ich tylko w rękawiczkach, iedzą je gdy są pełne iay, ale nie każdemu się podoba ich iesc, gdyż ná weyrzenie są bardzo obrzydliwe. Konchy tego pławu ciekawi naturalistowie zbieraią, te zaś są droższe, które maia w całości wszystkie kolce. Taka iest rozmaitość w kształcie tych, że ie dzielą ná rodzaje, y gatunki. *Le vois d' Amerique & l' Ourfin digité*, są nayrzadsze. Skoło pław w skorupie żyć przelataie, zaraz y kolce opadaią, zostawiając tylko dziurki w konfze niezliczone.

OUTARDE. Drop ptak naywiększy w Europie. Te ptaki żyia w stadzie podczas zimy, żywia się ziarnem, owocami, y robakami. Gdy siedzą w kupie ná polu, ieden stoi ná straży, á ikoro postrzeże kogo z daleka, przestrzeżę inne swoim krzykiem; Stado z trudnością wybia się w górę, y dla tego Charty ie łowia czasem wpoł od ziemi podniesionych. Iest ich wiele w Polfzcze, ná Podo-

Podolu, y w Piktawii we Francyi. Ná wiosnę ikoro czas nadchodzi parzenia się, rozlatują się w różne strony, każda para ofobnych używa uciech. Czasem rywaly dobijające się o samiec, zabijają się aż ná śmierć, znajdując czasem zabitych rościagnionych ná piasku. Samiec wyraża swoją chęć ku samicy, iak iędyk, rozpuściwszy ogon skorę pod szyją, nadyma, y tak się czerwieni, iak gdy się rozgniewa. Samica znosi ná goley ziemi dwa iaja białe, mają po końcach dwie plamy czerwone. Powiadaia, że samica przenosi pod skrzydłami iaja, gdy pomiarkuje, że iey kto chce one zabrać. Chowaią dropie po Folwarkach, mięso iest dosyć dobre.

OYE. *Gęś*. Różné gatunki są gęsi, żyją w stadzie; dzikie odlatują z Polski do Francyi, zanadchodzącą zimą, lecą w porządku, tak iako y kaczkki dzikie; lecą zaś nakształt tryangulu bez spodu. Ná czele leci ieden, á za nim dwie kolumny, ten gdy się zmorduje idzie w tył, á drugi co był za nim, otrzymuje iego miejsce, upatrzywszy miejsce padaia, na zboża, y

przebywaią na ieziorach bagnach. Nie mogąc latwoporywać się z ziemi, iedna nich trzyma trąż, y ostrzeg o niebezpieczeństwie. Mięsz dzikiey gęsi iest dosyć dobre, ofoblawie uda przypiekane. Gęsi domowe wychowuią przy rzekach, stawach, y sadawkach, widzianno iedną gęś, co umiała obracać rożeń, iak pies w kuchni. Samice iedzą dwa lub trzy razy ná rok, zbieraią z nich pierze y puch, dwa razy ná rok robią z niego piernaty y poduszki. Pior ze skrzydeł używamy do pisania. Iaja nie są tak smaczne iak kurze.

OYE NONETTE, CRAVANT. Tak nazywaią pewny rodzaj gęsi, które piórami są podobne, do ubioru Zakonnicy, mając czarne z białym. Samica tak iest przywiązana do dzieci, że siebie azarduje dla ocalenia ich. Ucieka powoli, iakby miała nogę zlomaną, myśliwy to widząc bieży za nią porzuciwszy dzieci, ale ona skoro się daleko oddali, y pomiarkuje, że dzieci mogły uciec, sama znała podlatuje y ucieka.

OYE d' ECOSSE. *Gęś Szkocka*. Te ptaki naywięcey rozmnażaią się, ná wyspie niżzey

niższej szkocyi, gnieźdzą się ná skalach, á że ich nie płoszą, przylatują blisko domow, ryby umieją bardzo

dobrze łowić, dla siebie y dla dzieci. Wyspiarze żywią się czasem ośtatkami z ich połowu.

## P.

**PACA.** To zwierzątko swoim chodem, y kwikiem, podobne do prosięcia, ryje ziemię ryakiem, y wykopuje sobie jamę nie głęboką w ziemi, o trzech dziurach, może kilka godzin bawić pod wodą. Samica rodzi ná początku zimy, polowanie ná nie wtedy jest trudne, gdyż iam przykrytych liściem nie można łatwo rozeznac, częstokroć myśliwy nadeptawszy iamę, wystrasza ie, potrzeba mieć psy dobrze wprawne, do łowienia ich. chcąc ie żywcem złapać, zatykają wprzód dwie dziury, á potym trzecią kopią, ale się potrzeba mocno strzedz, ich żywości y ukąszenia, mięso przeraśtałe słoniną, ma smak zaiąca, twarde do gotowania. Futerko ma ná sobie białe, y centkowane, futernicy go zakupują.

**PACOS** ou **ALPAGNE.** To zwierze nie może żyć tylko na górach, ná płaszcy-

źnie, od gorąca zdychają, dwoiaki zysk przynoszą Goralom Peruańskim. Dzwigać mogą ná 200 funtow ciężaru, jeżeli podróż nie trwa nad kilka dni, mogą ucho- dzić po 10. mil ná dzień. Wełna ná nich tak jest piękna, że ją mięszają z wełną *de Vigogne* do robienia materyi, z kości robią instrumeta.

**PACOS EROCA.** Ziele Brezylskie y Amerykańskie, którego Indyanie używają do łaźni. Rośta te nim doyrzeie, wydaie zapach Imbiru, korzeń gotowany, daie kolor żółty do farbowania. Sok z owocu wycisniony, daie kolor czerwony, przy miészawszy troche soku cytrynowego, robi się fioletowy.

**PAGEL.** Ta ryba morska nie zbliża się do brzegu, tylko w lecie, gdzie ná ten czas ma grzbiet błękitny, mięso jest strawne y poślne, w głowie

wie znayduią kamyki, które więcey iest u samicy niż u sarnca.

**PAGGERE.** Iest pław morski skorupaisty, około przylądku dobrej nadziei, który ma kolec bardzo ostry, ukłuwszy się nim w rękę, sprawia ból wielki, y instammacyą, nie dawszy prętkiego ratunku.

**PAGURE** ou **PAGUL.** Rodzay raka w morzu sro-dziemnym, znayduią niektóre co 10. funtow ważą.

**PAILLE EN CUL, OISEAU du TROPIQUE, FETU EN CUL.** Ten ptak leci wysoko, krzyczy przeraźliwie, przemieszkiwa pod śręfą gorącą, żywi się rybami, do wyśiadania iay, y wychowania dzieci, odlatuje na wyspy puste. Gdy prze-sięg morza iest daleki, odpoczywa na wodzie iak kaczką. Murzyni dwoma piorami z ogona, ozdabiaią sobie włosy na głowie, y robią wasy, przeciagnawszy ie sobie przez nos.

**PAIN d' EPICE.** Zdaie się że przez piernik, który w korzennych sklepiach przedaia, robi się z owocu nazwanego *Courbaril*. *Patrz tego słowa.*

**PAIN de POURCEAU** *Swiniak* albo swini chleb zi-le, korzeń uschnawszy, traci swoią ostrość, ale nabywa mocy, purgowania gwałtownie. Liscie obwisle ku ziemi, maia kształt y zapach przyjemny, czasem przeszdzaia go z lasu do ogrodu. Ziarko iego coby miało pufzczać kię, to się obraca w pęherzyk, czyli korzonek, który wydaie liscie. Ziele to iest zimowe.

**PAIN de SINGE.** Iest owoc z drzewa *Baobab*. *Patrz tego słowa.*

**PAISSE, MOINEAU SOLITAIRE PASSE.** Ten wrobel iest z rodzaju Drodzow, żyje robakami, bawi się po dolinach, gnieździ się po krzakach y skałach, pewnych czasow siada na dachach, po domach przykrytych dachowką, spiewa wdzięcznie, chowaią go w klatkach, gdzie we dnie y w nocy spiewa. Widok światła dodaie mu więcey wesołości, ale iak kanarek zdycha na wielką chorobę.

**PALETTE PALE, BEC à SPATULE, à CUILLER.** Ten ptak osoblwszy, żyje rybami iak Czapla, dziób długi miętki, giętki, słabo trzy-

trzymać co weźmie, pod czas pierzenia odmienia kolor. Znajdują się ich dosyć w lasku. w Hollandyi blisko Leydy, na najwyższym drzewie, na wierzchołku gnieździ się. Gdy mają młode wylatywać z gniazda, zbierają je tykami długimi, z zakrzywionym na końcu żelazkiem. Znajdują się także te ptaki w Gwainie, po brzegach morskich, y na granicach Bretanii, y Piktawii we Francyi.

PALETUVIER. FIGUIER des INDES, ou PARETUVIER. To drzewo rościągą gałęzie bardzo daleko, których końce spuściwszy się do ziemi, puszczają nowy korzeń, y czynią gęsty las. Słonie lubią bardzo liutki młode, z tego drzewa. Figi jego czerwone na mało przydadzą się, są tak dobre jak nasze. Z kory tego drzewa robią odzienie.

PALIFOU. PAREPOU. Owoc, z Palmy Kaiaskiej, który gotują w wodzie z solą, y dają na wety, smak nie bardzo dobry, ale go iedzą ze zwyczaju, ta potrawa sprawia appetyt y pragnienie.

PALIURE. *Paliur* chruścikolący, którego we Włoszech, y we Francyi, nazywają *Epine de Christ*. Rozumieją niektórzy, że korona cierniowa, którą Chrystus Pan ukoronowany, była plecioną z tego Paliuru. Ten chruścik kwitnie w lecie, wydaje owoc na ieseń, który trwa przez zimę. Płoty z tego chruścika są bardzo dobre, gdyż żadne bydło dla kółcow do niego nie przystąpi. Zachwalają mocno korzeń Paliuru Kanadyjskiego, y Wirgińskiego, na choroby Wenusowe.

PALMA CHRISTI. *Kleszczowina*. Małe drzewko, którego pień y gałązki są dziurawe we srodku. Owoc sam się otwiera na słońcu, wyrzucając z impetem ziarko, które nazywają *faux case*. W listopadzie jest czas zbierania tego owocu. Murzyni wyciskają z niego olej do lamp, y do wygubienia robactwa. To drzewko z rodzaju Rycynny, nazywa się inaczey *Karapat*, zapewne z przyczyny podobieństwa ziarek, do kleszczów robaków, które tak się w Indyach nazywają. Sadzą go w Ogrodach dla

Q

dla piękności, powiadaia że od niego uciekaią krety.

**PALME MARINE.** Iest dzielem Polipow, Damy Indyjskie używaią go na wachlarze, kolor iego pospolicie iest czerwono-fioletowy, nayciekawsze przywożą nam z Indyi wschodnich, y z Ameryki.

**PALMIER AOUARA.** To drzewo w Kayanie, w Senegal, w Brezylji, y w Indyach wschodnich, bardzo wyfoko rośnie, pień iego iest koleczysty, owoc rodzi się w łupinach, które się trzaskaią, gdy dochodzi, kolor ma żółtogorący, mięso nie bardzo smaczne, ma we środku pestkę, w której są trzy dziurki; łupina na pestce gruba y twarda, ziarko w niej białe, y bardzo twarde, w gębie czyni smak syra zaśmiardłego. Z owocu tey Palmy wyciskaią Oley dobry do lamp, y którego Murzyni używaią zamiast masła, w Afryce, y w Ameryce. Ten oley preparowany purguie.

**PALMIER à COCO.**

*Patrz. Coco.*

**PALMIER. DATTIER.**

*Palma* albo Daktylowe drzewo, rośnie na obydwóch lądach, a osobliwie w piaszczy-

stych kraiach, gałęzie w pufzcza z samego wierzchołka. Łuska na pniu zoiata iest znakiem zkad gałęzie opadły każdego roku, kwiaty samiec y samica, na osobny rosna drzewach. Daktyl kwitnie w Lutym, wypuszczaiąc kwiat z pod listy, kształt grona. Łupina ko smata, w której zawiera kwiat y owoc, otwiera się w Marcu. Naydorodniejszy Palmy, nie maia więcej niż ośm albo 10. gron. Ogrodnicy dla zapłodnienia Palmy samicy, zerwawszy kwiat samca, przykladaia w poprzek do kwiatu samicy, tym sposobem pył z kwiatu wchodzi w owoc, w tym momencie skoro się rozwia. Ale w pułtyniach natura sama to sprawuie. Wiatr wolny, zabiera pył zapładzaiący z kwiatu samca, y przenosi do kwiatu samicy. Palmy rozmnażaią się z korzeni, y na ten czas drzewo wyrasta tey płci, z iakiego korzenia iest wzięte, a przeciwnie Daktyle sadzone z kołek, wydaią drzewo samca albo samicy. Mlecz wewnętrzny z tego drzewa iest bardzo dobry do iedzenia. Z palmowego drzewa wielki odnoszą pożytek, na co się

co się przydaie owoc iego. *Patrz słowá Dattes.* Z pnia robą belki, z gałęzi sprzęty domowe, z liści koszyki płótna, y rogożki, a z kory powoży kręca.

**PALMIER des INDES.** Z owocu twardego tego drzewa, oblupiwszy skorę, robią koronki y różńce.

**PALMIER EVENTAIL.** *Patrz. Latanier.*

**PALMIER MARIN.** Tak się nazywa ziolozwierz pewny, z rodzaju *Etoiles de mer*, bardzo rzadki, y ciekawy w Gabinetach. Rachują w tym Plawie, aż do 26 tysięcy członków. Są tego wielkie dowody, iż można wierzyć, że Ziolozwierza nazwane *Asteriês, Entroques, Trochites,* y *Encrinites.* są uformowane nakształt tego Plawu. Można czytać w tej mierze ciekawy Pamiętnik *P. Guettard,* gdzie iasnie opisuje, historiją tych ziolozwierzow. *Patrz. E. pile de mer.*

**PALMIER de MONTAGNE.** Z liści tego drzewa Amerykańskiego, robią przedziwo zdatne do robienia płótna. Owoc do iędzenia, jest bardzo przyjemny.

**PALMIER de SAGOU.** *Patrz. Sagou.*

**PALMISTES.** Na wyspach Amerykańskich, rośnie pewne drzewo Palmowe, które nazywają *Palmistes.* Różne są iego rodzaje, między którymi najznaczniejszy nazywa się *Palmiste franc.* Nie ma iak cał grubości, ale tak twarde, że go siekierą uciąć nie można wewnątrz ma młecz gębczafty. Z tego drzewa można robić rynienki, y rurki, liściami dzicy ludzie przykrywają domy, liście te są długie y wąskie. Co nazywają *Chou Palmiste,* jest rdzeń na dwie stopy pod gałęziami, gdzie się liście w wachlarz składają, białe y kruche, smak mają karczochow. Ta potrawa jest bardzo rzadką, gdyż potrzeba odzałować całego drzewa, dla dogodzenia zmysłności. Tego rodzaju drzewa kolczyte, są niedostępne, y dla tego dzicy ludzie chcą go ścinać, wprzod na około niego rozniecają ogień, ażeby się kolce opaliły.

**PALMISTE de INDE** jest wyższe y twardsze, niżeli *Palmiste franc.* Indyjanie na liściach bardzo grubych tego drzewa, piszą bardzo szypko, pręcikiem żelaznym. Owoc iego nim doydzie chłodzi,

dzi, ziarko iego ná ten czas jest miętkie, w skorupce to ná palec grubey, y ná nic nie zdatney. Skoro zaś doydzie, ziarko obraca się w pestkę bardzo twardą, y nie zostaje nic tylko skorękę możną wyfsać. Wino z tego drzewa więcey ma słodczy, niżeli *Cocotier*. Drewno iego służy ná toż samo, co y tamte.

**PALOURDE.** Jest rodzaj Pławu nazwanego *Came*, znayduie się ná brzegach morskich w Prowancyi, w *Aunis*, w *Saintonge*, y w *Piktawii*. *Patrz. Came.* Jedzą ich wiele w Tulonie, y w Marsylii.

**PAMBE.** Mięso tey ryby w Indyach wschodnich jest bardzo smaczne, suszą ie ná słońcu ná chowanie, a potym zmaczawszy w wodzie iedzą. Nafoliwszy w rosole z daktyli leśnych, biorą ná okręty ná długą podróż.

**PAMPELMOUSE.** Ta pomarańcza jest pospolita w Surynam, y ná wyspach *Bourbon de France*, y *Cayenne*, mięso w niey jest kwaśkowane, y chłodzące, okryte skorą grubą, y bardzo gorzką.

**PAN.** Ten bożek był reprezentowany z rogami, y

nogami koziemi, albowie Merkuryusz ociec iego, chce się przypodobać Penolepi przemienił się w kozła. Ten bożek nie ładny (mowi pewny Autor) choć kosmaty y rogaty, ale mocny, chytly y lubieżny. Temu bożkowi przypisują rodzaj Faunowy y Satyrow, miał swoje kościoły y ołtarze, miał y święta *Lupercalia*. U Rzymian Kapłani tego bożka, w pewnym czasie roku, biegali po ulicach prawie nadzy, z biczem w rękę, y ćwiczyli tych, z ktoremi się spotykali, co śmiech w pospółtwie sprawowało. Kobiety nieplodne, y ciężarne, wychodziły przeciwko nim, chcąc bydz od nich uderzone, w nadziei, że albo staną się płodnymi, albo zlegną szczęśliwie.

**PANACHE.** Ten chrząszcz rodzi się z robaka, który się ukrywa w drzewie, naprzykład w wierzbie, gdzie toczy sobie dziurę okrągłą, głęboką, w ktorey przemienia się w robaká lataiącego, y przelatuje się po kwiatkach. Poznają go z przednich nożek, po iedney stronie grzebieniałtych, zkad nazywa się *Panache*.

## PAN.

**PANACOCO.** Wielkie drzewo w Kayanie, którego drzewo jest bardzo twarde, robią z niego słupory, y tłuczki. Murzynki z z owocu, robią paciorki na szyję.

**PANAIS.** *Pasternak*, jest dwoiaki, ogrodowy którego używamy do jedzenia, jest sytniejszy niż Marchew, robią z niego marmeladę z cukrem, która wznieca apetyt, przychodzącym do zdrowia. Korzeń pasternakowy, jest bardzo podobny do blekotu, kształtem y smakiem, w czym się często omylić można. Pasternak polny rośnie na polach nieuprząwnych, nie smaczny do jedzenia, przesadzony może nabyc przymiotow ogrodowego. Jest jeszcze rodzaj pasternaku dzikiego, którego korzeń bardzo pachnie. Płynię z niego gumożywica, z natury *Oppopanax*.

**PANGOLIN, ou DIABLE** de JAVA. Jest zwierze czworonogie, w Azji południowej y w Afryce, powierzchownie podobne do jaszczurki, tym się tylko różni, że żywcem rodzi. Szyja piersi, y pod brzuchem nie jest kosmata, reszta zaś ciała iako y ogon, okrywa się łuska, naieżoną y kolczytą.

## PAN.

137

Mając taką obronę, nie boi się ani tygrysa, ani ryśia, ani innego zwierza, który mu szkodzić nie może, nie raniwszy wprzód siebie samego. To zwierze nie jest złośliwe, obyczaje ma spokojne, żywi się tylko mrowkami y robakami; wtedy tylko naieża się, gdy go kto drażni, albo widzi iakie niebezpieczeństwo; przesiaduje po dziurach w skałach, gdzie się kopie w ziemi dla rozmnożenia dzieci, bieży powoli. Murzyni umieją je łowić zręcznie, y znaydują w nich mięso delikatne. Łuski używają do różnych rzeczy.

**PANICAULT.** Ten korzeń można smażyć w cukrze.

**PANIT.** Tego ziela nie używają tylko w Czechach y w Węgrzech. Ziarna gotują w mleku iak ryż, pokarm takowy jest blahy, y trudny do strawienia. Ptaszko lubi bardzo to nasienie.

**PANNACHE** de MER. *Patrz. Palme marine.*

**PANORPE.** *Patrz. Mouches Scorpion.*

**PANTHERE.** *Rys.* Oko same niespokojne y żywe tego zwierzęcia, oznacza dzikość, y frogość natury jego.

iego. W Kraiach gorących w Azji y w Afryce, w iak naygętszych ukrywa się lasach, nie wychodzi z tamąd, tylko dla zdobyczy, krążąc okolo domow ná osobności będących, y po brzegach rzek, pożeraiąc zwierza do wody przychodzące. Ryś iest rzeski, z ręcznie łazi po drzewach, przed którym y kot dziki, umknąć nie potrafi. Zęby ma mocne y ostre, pazury wielkie, ktorymi okrutnie rozrywa zwierzęta. Głos ma podobny do brytana rozufzonego, nie rzuca się ná człowieka, tylko gdy iest rozgniewany. Mieszkańcy Barbaryi umieją uśmierzać ryśie, y układać do pola, używając go zamiast psa. Zamknawszy go w klatce żelazney, wiozą ná wozie, y nie wypuszczają, aż za uyrzeniem zwierza, ná ten czas rzuca się z impetem, á uczyniwszy trzy, lub cztery susy, wskakuje ná kark, obala y dusi. Gdy mu się trafi chybić, w taką wpada złość ze wstydu, że gotow rzucić się ná swego Pana, gdyby nie uciekł, albo natychmiast nie podrzucił mu barana, albo kawał mięsa, które powinien mieć przy sobie. Podroźni

Murzyni, y Indyanie iedzą mięso ryśia, futro iego piękne, iest kosztowne.

PAON. *Paw.* Ten ptak do kształtney postaci, y pió przeslicznych, łączy choć poważny, pyfznięć się z swojej świetności, trzyma głowę wspaniale, á gdy widzi że mu się przypatrują, zdale się pychą nadymać, ná ten czas rozpuszcza z przeslicznych pior ogon, który promieniami słonecznymi oświecony, sprawia widok naywdzięczniejszy; w tey samey paradzie, y okazałości, popisuje się przed samicą, gdy sobie chce iey serce ziednać, która przy nim stojąc, nie wydaje się być tak piękna. Powiada ią że te ptaki wyprowadzono z Indyi; Przedtym tak były rzadkie, że ie tylko sami Monarchowie, y Xiążęta miewali, ale teraz się po wszystkich kraiach rozmnożyły, że ie liczymy między ptactwem domowym. Paw skoro się odżywa z swoim nieprzyjemnym głosem, gasi piękność swoich pior. Żyje się ięczmieniem, y innym ziarnem, tak iest iurny, iako y kogut, może wystarczyć sześciu samicom. Samica ná pierwsze siedzenie znosi 6 iay,

niay, a na inne po i z. Młode pawięta trudne do wychowania: Samica z pilnością skryje swoje gniazdo, albowiem samiec zbyt gorący, jeżeli natrafi na samicę, napastuje ją, y tłucze ją. Pawięta za pomocą wielkich skrzydła, wylatują na drzewa, y ma najwyższe dachy, wyruszając dachowki, y czyniąc wielkie szkody w ogrodach. Pawięta białe są pospolite w krajach północnych. Paw Japoński jest rzadkiy piękności. W Angoli pawich pior używają na baldachimki, y ozdoby Krolewskie. W Krolestwie Cambaja są dzikie, y uciekają w ciernie postrzegłszy strzelca. Na noc siadają na drzewa, łowią na stryczki, mają chorągiew z odmalowaniem pawiami, na wierzchu drzewca są świece zapalone y stryczek uwiązany, myśliwy upatrzwszy gdzie Paw siedzi, stawia przed nim tę chorągiew, ptak postrzegłszy światło, wyciąga szyję ku drzewcowi, a tym czasem myśliwy pociąga za stryczek, y bierze go. Mięso pawie jest suche, twarde, y trudne do strawienia.

PAON. Jest także Motyl piękny tak nazwany dla oczu

świecących, które ma na skrzydłkach, rodzi się z gąsienicy, na pokrzywie żyjącej. Patrz. *Chenille épineuse*. Ten motyl jest dzienny, nocny zaś rodzi się z gąsienicy, która się znajduje na Morwach, Brzoškwiniach, y Sliwach owocowych drzewach. Gąsienica małego motyla Paon, znajduje się na jeżynach, y różowym krzaku. Patrz. *Chenille à tuberculés*.

PAON MARIN. Ta ryba piękna, upstrzona kolorami, zielonym, niebieskim, czarnym, y czerwonym, jest z rodzaju nazwanego *Tourda*.

PAPAYER. Drzewo pewne Amerykańskie, którego kwiat samiec y samica, rosną na osobnym drzewie, nie wypuszczają żadnych gałęzi. Samca drewno jest tak miętkie, że we dwoje położywszy, można go przeciąć do razu. Gdy samica jest obok z samcem, wydaie owoc, y kwitnie przez cały rok, kwiat ma zapach konwalii, owoc wielkości Melona, ale nie smaczny, sok mleczny, który w sobie zawiera, służy na plamy czerwone na twarzy. Z nasienia wyrasta drzewo, które zaraz w pierwszym, albo drugim roku, przynosi owoc,

owoc, który smażony, żołądek posila, nasienie tego iluży na skorbut, na poruszenie uryny, y na przeczyszczenie białogłowiki. Owocu z dzikiego drzewa, nie ledzą. We cztery lub pięć lat wierzchołek drzewa pruchnieie y całe drzewo usycha. Pod tym drzewem znajdują się węże małe, o których powiedziało się pod słowem: *Cobra de Capello. Patrz tego słowa.* W Oranżeryi Króla Francuskiego; to drzewo samica kwitło, ale że nie było samca, nie wydawało owocu.

PAPE. Iest piękny ptak w Karolinie, który iest osobliwy, dla zgromadzonych kolorow prześlicznych.

PAPEGAL. Papuga pewna w Brezylji, Jamaice, na wyspie Cuba, y w nowey Hiszpanii. Piora ma żółte y czerwone, dosyć spokoyna y poiętna, pamięta latwo; wymawia dobrze, przesiaduje po polach zasianych ryżem; pieprzem, goździkami, y cynamonem, szkody wiele czyni; znosi tylko dwa jaja w miejscach niedostępnych. Dzicy ludzie w Brezylji; chcąc ie łapać bez obrażenia; wypuszczają na nie długie strzały, na końcu obwinione

bawełną, y zręcznie ich dołtaią.

PAPIER. *Papier.* To drzewo osobliwie rósne w Egipcie, po bregach Nilu. Egipcyanie tego drzewa wodnego; używają do różnych rzeczy, robili z niego koszyki, trzewiki, suknie, łodki, żagle, y papier do pisania. Pień tego drzewa składa się z wielu błon iedną na drugiey, które rozdzielano kończytym żelazkiem, y rościągano na stole mokrym tey wielkości, iak się podobało; błonki bliższe biłu, są cieńsze, y droższe. Rzymianie długo używali tego papieru, który różnie urządzali. Papier teraznieyszy, którego używamy iest świeżym wynalazkiem w R. 1470. Robią go ze starych szmat wypłukanych, y w stepie na miazgę stłuczonych, potym tę miazgę, wylewają na formy arkuszowe; suszą na wietrze, y pakują w libry, ryzy. y bele, y przedają do druku, y do pisania. Papier który nie iest gumowany, iest prosty y przebiia; zowie się bibulą. Papier niebieski, farbują ziellem nazwanym *Brodatonik.* Papier marmórkowaty robią, przykładając na wodę, w którą

którą leją oliwę, różnemi kolorami zaprawną. Papier Hollenderki jest daleko cieńszy, bielszy, gładzy, niżeli Francuski. Papier Chiński przechodzi wszystkie pięknością, wielkością, cienkością, y glansem. Chinczykowie robią papier z konopi, z bawelny, z iedwabiu, z kory z drzew, a osobliwie nazwanego *Bambou*. Papier Japoński, robią z kory *Canschy*. Patrz tego słowa. Uwagi uczynione przez wielu sławnych Naturalistów, pokazują że możnaby robić papier z niezliczonych roślin, iako to z Malwy, słoneczniku strączyściego, z ziela mieczyk, krzecinki, z sitowia, pokrzyw, z psiey paszy, ze słomy, z pałernaku, lnu, marchwie, z siana, z kwiatow, drzew, y z innych zioł błotnych. Zdaie się że sama natura drogę do tego ukazuje, albowiem odkryto we Włoszech, w Toskanii, w Szwecyi y indziey, gatunek papieru naturalnie uformowanego, z okruszyn zioł włoknistych, y błotnistych, rozmokłych w wodzie, y oczyszczonych z substancyi lipkiey.

PAPILLON. *Motyl*. Zbior piękny tych robaków, wystawia nam widok przesliczny, w którym zgromadzone nayszywsze kolory, y desenie, oczow ciekawego Naturalisty, nasycić nie mogą. Dopieroż co za obszerność materyi; chcąc opisać, y poznać organizacyą, od natury w nich uczynioną? *Gąsienica* *naucza* *nas*, iakim sposobem zabiera się do snu tegiego, w którym zostając, ma się przemienić w ślicznego robaka, iakim jest *Motyl*. Skoro się spełnią dni życia icy czołgającego, odmienia kształt, aby się stała obywatelką powietrza. Chryzalida jest razem grobem dla gąsienicy, a łozem do rodzenia się motylowi. W tym to pęcherzyku miętkim, albo pod przykryciem gazowym, zawsze te cuda natury dopełniają się. Ale iak motyl stałby bez bronii, z tego pęcherzyka dobiedzie się, który mu jest nie przebitym murem, na wszelkie przygody, pod czas snu tegiego? Jak wylądłszy się, wytrzyma iasność słonecznych promieni, y żywość powietrza? Patrz! wzięwszy pęcherzyk, prze-

thiy go delikatnie nożyczkami, przylep go do szkiełka, y uważay, iako ow robaczek nieznacznie, rozwiia swoje naczynia, obaczysz, iak się napiera wyniść z swoiego więzienia, iak wilgocią, którą pyłeczkiem wypuszcza, rozwiia koniec pęcherzyka, który potym za uderzeniem głowką rozpęka się. Tym czasem pęcherzyk coraz bardziej otwiera się; motyl wyłazi, powietrze podnosi mu skrzydełka, y pędzi, gdzie słabo, a potym z niezmierną szypkością lata. Pod czas wielkiej fufzy, motyle z trudnością wylęgaia się, y nie mogą latać. Otoż masz; iakim kształtem ten robaczek z pęcherzyka swego dobywa się. Wyleciawszy na powietrze, uwiia się, y siada na kwiatkach, zatapia nos w samym kieliszku kwiatka, gdzie największa słodycz, a nasyciwszy się tym Nektarem, nabiera więcej sił radości, y żywości w lataniu. Szczęśliwy w swoich miłościach, nie przyśiada, tylko dla zażycia roskofzy, z posilku albo z miłości. Bywają samice niektóre, co od 400, do 700. iay składaią. Motyle można łatwo łapać w

lotie samym, Instrumentem z gazy, lub z siatki iedwabney, umyślnie na to zrobioney; od najmniejszego przyciśnienia głowki, zdycha. Co nas zadziwia; to obrot krwi w motylu, wcale przeciwny temu, który iest w gaśienicy. Motyle rozmaitey piękności, są po wszystkich krajach, ale najpiękniejsze przywożą nam, które ozdabiaią Gabinet, z Ameryki, z Indyi, y z Chin. Damy Chińskie mają w upodobaniu, uczyć się życia tych robaczek; wziawszy kilka gaśienic w czasie, gdy się mają obwiiać w pęcherzyki, do pudełka, kładą gałazki, y zamykaią. Skoro slyszą, że się motyle skrzydłami trzepoczą w pudełku, otworzywszy, wpuszczaią do Gabinetu szklanego, w którym pełno iest różnych kwiatków. Znayduią się y u nas niektóre Damy dystyngowane, które mają chęć y upodobanie, w nauczaniu się historyi naturalney, może ich chwalebny przykład pociągnąć y inne, do zakochania się w tey nauce, a zatym zaprzestaną wymyślać nowych Mod, y lekkomyślności, gdy słodycz, którą przynosi ta nauka;

nauka, iest daleko przyiemniejsza, nad niestałość y lekkomyślność Motylow.

PAPILLON des BLEDS.

*Patrz. Chenille des grains, y Teigne fausse du Bled.*

PAPILLON du CHOU.

*Patrz. Chenille du Cdou.*

PAPILLON de FAUSSE

TEIGNE. *Patrz. Teigne fausse.*

PAPILLON FEUILLE

MORTE, ou PAQUET de FEUILLES SECHES. Ten motyl nocny, tak nazwany dla swego kształtu powierzchownego, rodzi się z pospolitey gąsienicy, znajdujący się po Sadach włoskich. Ta gąsienica przyczepiwszy się do drzewa, lub gałęzi, zawsze na iednym mieyscu zostaje, tym sposobem, że ani głowy, ani ogona nie widać. Nie iada tylko w nocy, snuje sobie pęcherzyk, oblepia go humorem iakimśi białym, który z siebie wypuszcza, y ze środka wyściela włosami z swojego odzienia, dostawiając nie wielką dziurkę, którądy ma wylecieć motylem nazwanym *Phalene*.

PAPILLON des TEIGNES.

*Patrz. Teignes.*  
PAPILLON à TETE de MORT. Ten motyl z ro-

dzaiu *Sphinx Eperviers*, do smutney swoiey figury, łączący głos cienki, żalony, y bardzo smutny, który pochodzi ztąd, że się ociera nosem, o skorupę w której zostaje. Gąsienica iego żywi się w Sierpniu Jasminem, kapustą, y szaleiem, kopie się w ziemi, obraca się w Chryzalię, a we Wrześniu wylatuje motylem. W niższej Bretanii, y w Arwernii we Francyi, przez pospolity przesąd, mają te motyle za poselkow śmierci.

PAPION ou BABOUIN.

*Pawian*, mała, znajduje się na wyspach Filipińskich, y w Przylądku dobrej nadziei. Są wielkie y małe. Pawian częściej chodzi na 4. nogach, niż na dwóch, moc ma wielką może się nie dać kilku ludziom, pazury ma straszne, żywi się osobliwie zbożem, owocami, y korzonkami, tak zaś lubi winne grona, że się czasem spiie, y na ten czas psy ie chwytają, bez trudności. Samica pod strząśnięciem umiarkowaną nie płodna, w swoim kraiu rodzi iedno małe, które nosi na ręku, wiszące niby u piersi. Pawiany wielkie szkody czynią w winnicach, ogrodach, y sadach,

Gdzie zgromadziwszy się stadami, jedna część wchodzi do ogrodu na rabunek, druga rościaga się palmem od ogrodu, aż do miejsca, na które mają się zejść, w momencie bywa ogrod spuścizony, niektóre stojąc na strazy, dają znać o najmniejszym niebezpieczeństwie. Ten zwierz z natury jest złośliwy y okrutny, ale nadewszystko jest bezwstydnym, y rozpustnym. Na weyrrzenie niewiast, zapala się do bezwstydnosci, wypina zadek czerwony, iak krew, goły, y łuskowaty, a odkrywszy nagość swoją, nie wstydzi się w przytomności wszystkich, naywstydlivszych akcyi, w tey mierze, nie może być żadnym sposobem poprawiony.

PAREIRA, BRAVA ou BUTUA. Ten korzeń Brezylki pędzi urynę, y jest lekarstwem na iadowite ziola.

PARESSEUX, AI, HAY, BRADYPE *Leniwiec*. Jest rodzaj małp, ze wszystkich zwierząt czwornogich, najsmutniejszy, y naydoskonalsze. Rodzaj ich jest dwoiaki, wielki y mały. Te zwierze znajduje się na wyspie Ceylan, y przemieszkiwa w pułstyniach gorących w

Ameryce, zawsze piszczy żalosciem, wyrażając *iiii*, z trudnością chodzi, a ieszcze z większą ucieka, bez broni, bez obrony, y bez zębów, do zrywania trawy; taki jest stan w krotkości tego, zwierzęcia od natury zaniedbanego. Przez cały dzień, ledwo może uść 50. krokow. Z miejsca gdzie się urodzi, nie wyłazi chyba do bliskiego drzewa, na które przez całe dwa dni włazi, tam znajduje y niebezpieczeństwo od nieprzyjaciół, y pożywienie z liscia, y owocow dzikich, któremi żyje; ale gdy żywności nie stanie, nie mogąc zliść nazad, y poradzić sobie, upada z drzewa, y czeka zmiłowania ludzkiego, albo pożarcia zwierząt drapieżnych. Samica ma tylko dwie cycki, dzieci rodzi gołe, bez sierści, y bez ogona. Te zwierzęta żują iak woły, wytrzymują długo głód, y nie piją, życie prowadzą twarde, a z tym wszystkim są mocne, y tłuście. Jako ptaki, tak y one mają ieden tylko odchód gnoiu, y parzenia się. Przez niedołączność natury, stają się nieczulemi, uderzywszy go, ani się ruszy. Serce wyprute y

rozerznęte scyzorykiem, nie przestaie bić, jeszcze przez puł godziny, y nogami rufza.

PAS de POULAIN. Ta koncha iest z rodzaju *Oursin*, kształt różni się dwoiakim sposobem. Jedna nazywa się po Łacinie *Spatangus*, która ma kolce iak fzpateła Cyrulicka, druga *Brisui*, które y kolce są ułożone w gwiazdę. W tych konchach, iest pław bez zębów, ma tylko pyszczek, którym bierze piasek y wodę, iedną tylko kiszka, iest całym iego mięsem. Dwie są dziurki w koncze, z których iedną z wierzchu oddycha, a drugą pod spodem wypróżnia się. Konchy fioletowe, rzadko bywaią z tego rodzaju

PASSE-FLEURS. *Patrz. Coquelourde.*

PASSE-PIERRE ou CHRISTE MARINE. *Łomikamień* ziele, które rośnie na brzegach morskich, y po szparach między skałami, liście iego iedzą w sałacie. Ten gatunek iest naykruchszy, który na przemianę, raz iest na powietrzu, drugi raz w wodzie.

PASSERAGE. *Pieprzyc* wielka, ziele od szkorbutu,

ma smak ostry y palący. Kucharze Duńscy, sok iego mięszaią do Octu, za sos do pieczenia.

PASSE-VELOURS. *Patrz. Amaranthe.*

PASTEL, ou GUEEE. *Urzet* ziele boi się zimna, zieliska, suchości y szarańczy, która przez iedną noc, całe pole zasiane urzetem, może wniwecz obrocić. Sieią go w Niemczech, y w Normandyi, ale naylepiey udaie się w Prowancyi, y Langwedocyi. Liście iego zbieraią od końca Sierpnia, aż do końca Października, suszą ie w cieńniu tak, żeby ani deszcz, ani słońce nie dochodziło, potym mielą na mąkę, y robią masę, a wygniotszy rękoma, robią bryłki y przedaią. Farbiarze używaią tey farby, która farbuie błękitno, w kolorze iasnym y trwałym, którą można przerabiać na infze farby. Dawni Bretonowie (powiadaią) że używali iey do malowania ciała. To ziele, byłoby wielkim skarbem dla nas, gdybyśmy nie mieli Indychtu, około którego mniey pracy, y zachodu. Urzet Normandzki, ma własne nazwisko *Vouede*,

PASTENADE. *Patrz. Pgnais.*

PAS-

**PASTENAQUE, TARE-  
RONDE.** *Paſternak* ryba  
morska, która pływa bokiem,  
przebywa po miejscach bło-  
tniitych, nie oddala się od  
brzegów, żywi się rybami,  
ogon ma giętki z żądłem, ná  
końcu którego ranienie iest  
bardzo iadowite, nawet gdy  
ryba już nie żyje. Powia-  
dają że ma być lekarstwem,  
żądło ná proch spalone, y z  
ostem ná ranę przyłożone.  
Mięso nie wysmienite, Ry-  
bacy Langwedoccy iedzą,  
odrzućiwszy żądło. Pies mor-  
ski pożera tę rybę.

**PATAGU.** Rodzay Pławu  
nazwanego *Came*, który się  
zanurza w szlamie iak *Palour-  
de*. Nos ma podzielony ná  
dwie rurki, któremi ciągnie,  
y wyrzuca wodę ná trzy  
piędzi od siebie. Tymże no-  
sem zamiast kótownicy, utrzy-  
muie się pod czas nawałności  
morskiej, y pokarm do pyska  
niesie, nim polyka, y trawi  
zamiast żołądka.

**PATAS.** *Małpa* rusawa w  
*Bambou*. Iest złośliwa, śmia-  
ła, podrzeźniaiąca, y skwir-  
cząca, wielka, ciężka, y mo-  
cna. Za przybliżeniem się  
okrętu do brzegu, spuszczaią  
się z drzewa iedną za drugą,  
zrazu przypatruią się lu-

dziom, á potym rzucają się y  
bią, poki ich nie pozabijają.

**PATELLE.** *Patrz. Lepas.*

**PATERA.** *Czara*, było  
naczynie do ofiar z różne-  
go materyału, rozmaitego  
kształtu, y wielkości, nie-  
które były ozdobione, ro-  
żnemi figurami. Tych czas  
używano do różnych rzeczy,  
częścią do nalewania wina,  
miedzy rogi bykowi, częścią  
do podstawiania, ná krew z  
ofiar. Cycero powiada że  
Koryolan ofiarując byka,  
podstawił czarę ná krew cie-  
kącą, y wypił ją.

**PATTE d' OIE.** *Gęsia*  
*stopa* ziele, które rośnie po  
pod starami murami, y ná  
gruntach nie uprawnych, pro-  
fięta od niego zdychają, y  
zażywane wewnątrz, byłoby  
trucizną dla człowieka.

**PAVANE.** Drewno z krza-  
ku pewnego Indyjskiego w  
Malabar. Owoc iego nazy-  
wa *Pignons d' Inde*. *Patrz.*  
*tego słowa.* To drewno le-  
tkie, y gębczaste, purguie  
gwałtownie, poki iest zielo-  
ne, tak dalece, że zapala gar-  
dło, y otwor swoią ostrością.

**PAVE des GEANTS.** Te  
kamienie osobliwsze, znay-  
duią się ná brzegu morskim,  
w Hrabstwie *Antraim* w Ir-  
landyi;

landyi; są to kolumny wąglaste, przykładane jedna do drugiej, najwyższe mają ná 40. stop wysokości, można je rozdzielać, podług znaków spaiania, każda sztuka częścią jest wypukła, częścią wklęsła z obydwóch stron. Te kamienie są ważne, twarde, czarne, błyszczące się w skruszeniu, po wierzchu połyskujące, krzeszą ogień nie rozsypują się w ogniu ordynarynym, nabywają koloru rudawego y obraca się w szkło czarne, w ogniu gwałtownym. Trudność w łomaniu, nie dozwala używać go do murowania, ale służyć może za probierski kamień, do probowania krusców.

**PAVOT.** *Mak.* Roślina znaioma każdemu, z kwiatu y owocu. Maku są różne rodzaje, które są ochładzające, y sprawują sen. Europejski mak nie szkodzi, tak iako Egipski y Kambajski, owszem z nasienia robią wyżmienity olej.

**PAVOT BLANC.** *Mak biały, z którego wyciągają Opium, Patrz tego słowa.* Nasienie iednak jego, nie sprawuje snu. Przedtym robiono z niego chleb. Damy y Paniunki Genueskie, iedzą

go, z cukrem, y nie im nie szkodzi.

**PAVOT CORNU.** Bywają maki różowe, fioletowe, y żolte. Żoltego gatunek jest bardzo pospolity w lesie, nie daleko Zamku Madryckiego. W Portugalii liście gotują iak herbatę, y zmieszawszy w szklance z winem białym, piją ná kamień. W Prowancyi chłopi sokiem wycisnionym z liści, przemywają wrzody y rany koniom, albo wołom zatartym, równie pomaga y człowiekowi, mającemu wrzody y dziury w nogach.

**PAVOT NOIR des JARDINS.** *Mak swój* swoim rozmaitym kwiatem zdobi ogrody. Z niego robią Oley znany w handlu, pod imieniem *Huile d' Oeillet*, wielcē używany w Malarstwie. Damy smarują się nim, dla miętkości ciała. Ten oley poki świeży, uchodzi za Oliwę, dobry do smażenia, y do lamp.

**PEAU HUMAINE PASSEE.** *Skora z człowieka wyprawna.* W ogrodzie Krola Francuskiego jest pas, y pantoflow, zrobionych z skóry ludzkiej, ná psie jest znak brodawki od pierśi, ná inszym kawałku skóry wyprawnej,

prawney, iest skora ze dwoch palców ostatnich od ręki prawey, y z paznogciami. Skorę człowieczą tak wyprawiają, iak y bydłącą. Trzymają ją przez kilka dni, w ługu zaprawnym alunem, y koperwasem Rzymskim, y solą ordynaryną, potym wyciągnąwszy suszą w cieniu. *Patrz. Tegument.*

**PECARI.** Wieprz Amerykański tę ma osobliwość, że na grzbiecie ma dziurę, w którą wlezie palec mały, w tey dziurce ma gałeczkę, z której sączy się sok smrodliwy. Przemieszkiwa w krajach gorących Ameryki, żyjąc w stadzie, w którym będzie ich na 200, lub 300, narażają często na nie po lasach między gorami. Żywią się ropuchami, węzami, y iaszczurkami, które wprzod pazurami obdzierają ze skory. Zimna się boją, y dla tego nie mogą się przyzwyczaić w krajach umiarkowanych. Gdy postrzegą myśliwych, zgromadzą się do kupy, dla dania sobie wspólney pomocy, a wzięwszy wé szrodek, między siebie dzieci, bronią się odważnie, kalecząc psy, a czasem y myśliwych. Mięso byłoby dobre do iedzenia,

tylko potrzeba zaraz zabiwszy wyrznąć tę gałkę śmierdzącą, y części naturalne samca, inaczej, w polgodziny zepsuie się całe mięso. Swinie Europeykie, chociaż tą podobne do Amerykańskich, nigdy się z sobą nie łączą, y nie mnożą.

**PECHER.** *Brzoskwinia* To drzewo pochodzi z Persyi, w naszych krajach dosyć się zaswoiło, sadzone w szpaierze wystawionym na południe, albo na wschod, przynosi owoc, y w smaku delikatny, y na weyżnienie piękny. Bardzo wiele iest rodzajow Brzoskwiń, iedne są kosmate, a drugie gładkie, z iednych odpada kostka, a w drugich trzymia się, *La petite & grosse Mignonne, la Madelaine, la Galante, le Teton de Venus, la Pêche d' Italie, la Violette hâtive, le Bourdon, la Chevreuse, la Pourprée, la Persique, l' Admirable, la Belle-garde, la Royale, la Navette, la Pavie de Pomponne,* są to gatunki nayprzednieyszych Brzoskwiń, które iedne po drugich wydaia owoc, od końca Lipca, aż do połowy Października. Wiatry ostre, mrozy wiosniane, mrowki y muszki nazwane *Pucerons,* bardzo

bardzo są szkodliwe delikacności liścia, kwiatów, y owoców brzoskwińskiego. Gatunek który ma kwiat dubeltowy, nie przyda się, tylko dla ozdoby ogrodu. Brzoskwinie nazwane *Parchemin d'Orleans*, sadzą w Wazonach porcellanowych, nie rodzą więcej, iak 25 brzoskwiń, y to niesmacznych. Stawiają je tylko dla ciekawości, y ozdoby na Stołach Pańskich z Wazonami. Brzoskwinie szczepią, w migdałowe drzewo, w ziemi letkiej, a w śliwkę, w ziemi tęgiej. Z kostek iądra wyciskają na olej. Pomimo wybornego smaku w brzoskwiniach, powiadają że są nie zdrowe, y plują się prętko. Brzoskwinie Perskie, nic nie szkodzą Persom, ale Europeyzykom sprawiają zatwardzenie żołądka.

**PECHE MARTIN.** Ptak *Lufzyański*, który zawsze leci przeciwko wiatru.

**PECHEUR.** Orzeł *morjski*, który ugania się za rybami, nienawidzony od wszystkich ptaków, które za nim gonią, nie znajduje spokoyności, tylko na skałach, zkad spuszcza się na ryby, po wierzchu wody pływające, y trzy-

mając szponami, pożera spokoynie. Mieszkańcy biorą je z mlodu, y wychowują do łowienia ryb, ale muszą je uwiązywać, gdyż nie chcą samę przynosić. Pospolite są na wyspach Antylskich: **PECTINILES.** Są to grzebień w ziemi kopane. *Patrz. Peignes.*

**PEIGNES** ou **PETONCLES.** Iest nazwisko konchy biwalney, nakształt *Cames*. Pielgrzymi się w nie itroją, idąc do Grobu S. Jakoba, albo S. Michała. Wiele z nich mają po dwa ucha, drugie po iednym, a insze żadnego. Podobne do nich, które w ziemi znajdują, nazywają się *Pectinites*. Te konchy różnią kształtem, y kolorem, nayznacznieyfsze są: *Manteau Ducal, la Rape, la Ratifsoire, la Sole, ou Eventail, y la Bourse*. Te konchy przyczepiają się do skał zanieśione od fali morskiej ku brzegom, gdy wyschną, pław w nich będący otwierają się, y zamyka z niezmierną sztywnością, y sprężystością, że się podnosi na 6. calów od ziemi y tym sposobem powracają nazad do morza. W wodzie są ieszcze prędze, wypłyną,

płynący na wierzch, zanurzają się do połowy, gdzie przez zamykanie, y otwieranie się skorup, zdaia się latać, a nie pływać po wodzie, na wszystkie strony obracając się.

PEKAN. To zwierze czwornogie w Ameryce polnocney, ma kształt y własności kuny, ugania się za Jeżami. Futra iego używaia.

PELA. Wąż wżzyw Amerykański. Wżzy wciskaia się mu pod łuskę, łażą po nim y są.

PELICAN, GRAND GO-SIER, ONOCROTALE. *Pelikan* olbo po naszymu *Baba*, ptak Afrykański y Amerykański, smutny y melancholyczny, powoli się rusza, za pomocą wielkich skrzydeł, tak wyfoko w górę wybiia się, że się wydaie na powietrzu, iak iaskółka mały; głos ma podobny do Ośa, łatwo się ułaskawia. Maxymilian Cesarz miał iednego, który z nim chodził obozem, y żył lat 80. Życie gnuśne przapędza na spaniu y łowieniu ryb, usiadłszy na drzewie, głowę wspiera na szerokim dziobie, y długim, który wyciąga na inne gałę-

zie. Ze snu obudzony, z potrzeby porywa się y lata wyfoko, gdy postrzeże rybę na brzegach rzeki, lub morza spada z impetem, y przełknioną rybę swoim lotem porywa. Połowa nosa zwierchniego, rościaga się na dwóch błonach nosa spodniego, który otworzywszy polyka rybę, y składa w torbie szerokiey, którą ma pod szyją. W tym to saku nosi żywność dla siebie, y dla dzieci. Samica znosi 4 lub 5 iay na gołęy ziemi, czasem 10 40 mil od morza. Powiadaia że w Krolestwie *Loango* w Afryce, iest rodzaj taki, który wnętrznościami swemi karmi dzieci. Mięso z Pelikanu iest twarde y niesmaczne. Murzyni w Angoli y w Kongo, przyozdabiaia sobie pierś, iego piorami. Ułożenie y kształt nosa u tego ptaka, iest nacyiekawszy. Pelikan którego pokazywano w Paryżu w R. 1750. miał nos tak szeroki, że się głowa ludzka mogła w nim zmieszcic. Te ptaki znayduia się także około czarnego morza, zkąd na Ukrainę, y na Podole zalatuią.

PELORÉ. *P. Linenfs* utrzymywał, że to ziele iest rodzajem iednostaynym, a nie

nie gatunkiem ziela *Lnicy*; z tym wszystkim zdaie się, że jest gatunkiem jego pomięznanym, iako się pokazuje z uwagi w Upsalu uczynionej, gdzie postrzeżono, że się odrodziło od początkowego ziela *Lnicy*. *P. Adanson* podał Akademii Paryskiej Pamiętnik, w którym dowodzi, że w panowaniu Roslin, gatunki szczegulne przy stworzeniu, wzięły moc utrzymywania się ná zawsze, bez odmiany, aż do skończenia świata.

**PELOTTE de NEIGE.** Jest kwiat z drzewa nazwanego *Obier* Patrz tego słowa.

**PELURE d' OIGNON** Tak nazywa się ostrzyga nie wielka w Langwedocyi, jest letka, y ma piękną perłową macicę. w zwierchniey skorupce, jest dziurka blisko komorki.

**PENATES.** *Bogowie domowi.* Patrz. *Lares.*

**PENGUIN, PENGOUIN.** Jest rodzaj Gęsi morskich, których jest bardzo wiele, po wielu brzegach Afryki, á ofobliwie w Odnodze *Saldagre*. Te gęsi ná grzbiecie mają piora czarne, á pod brzuchem białe, y nakształt obrożki białej ná szyi, któ-

rey skora tak jest twarda, że ciężko uciąć do razu głowy pałaszem. Skrzydła mają bardzo małe, okryte drobnymi piorkami, służą im do pływania, á nie do latania. Nie bywają ná ziemi, tylko w ten czas, gdy się niosą, y wyfiadają dzieci w dziurach głębokich, które sobie kopią, y mają za mieszkanie. Mięso jest dosyć dobre, znajdują się niektóre, co ważą 13, lub 16. funtów. Kształtem swbim y chodzeniem, z daleka wydaią się iak człowiek.

**PENNACHE de MER** ou **PENNE MARINE.** Jest żółwierz morski, którego frędzle w cieniu świecą się, ieden koniec podobny do ferdepuszu. á drugi do nieobrzeszka czyli *Prépuce*, y dla tego tak się nazywa.

**PENNATULE.** Jest pioro morskie z ziemi wykopane, czyli ná kamieniu wyciśnione.

**PENTACRINITES.** Jest dzieło Polipow, w którym komorki są zamknięte z polipami.

**PERCE-NEIGE.** Ten kwiat kwitnie w Lutym, y jest ozdobą czasu smutnego przed wiosną.

**PERCE-OREILLE.FOR-**  
**BI**CINE. *Swidrouch* robaczek  
 r<sup>o</sup>zmnaża się mocno. znaydu-  
 ie się wszędzie, w ziemi, w  
 dziurach po murach, y drze-  
 wie, pod dziegielem, kapustą,  
 palternakiem polnym, y in-  
 nemi ziołami rdzawemi, lubi  
 się gnieździć po dziurach,  
 nożyce które ma na końcu  
 ucha, nie są bardzo straszne,  
 ma oco niemi może uszczy-  
 pnać. Z tym wszystkim  
 niektórzy twierdzą, że się  
 łatwo wluwa w uszy, gdzie  
 fczycpiac y kasaiać, niezno-  
 śną boleść sprawiaie. Przy-  
 wodzą w tey mierze przy-  
 padki straszliwe, iakoto mię-  
 dzy innemi, że iednemu dzie-  
 cięciu, gdy wlaźł w ucho  
 ten robak, żadnym sposobem  
 nie można go było ztamtąd  
 wyprowadzić, gdzie potym  
 rozmnożywszy się, wylaziły  
 same na wierzch. Gorzey  
 ieszcze przytrafiło się, nie  
 daleko Nurembergi pewney  
 kobiecie, którey śpiącey wła-  
 zły w ucho prawe, y za-  
 gnieździły się między czasz-  
 ką y muzgiem, y tam się  
 rozmnożyły niezmiernie, za  
 każdym ruszeniem, cierpiała  
 bol nieznośny po wszykich  
 członkach, tak dalece że iey  
 się zdawało, że ich czuła

szmerzących, po wierzchu  
 glowy. Różne kadzenia y  
 sposoby nie nie pomagały,  
 y tak żyjąc długo w tych  
 mękach umarła. Dla tych  
 historyitu przywiedzionych,  
 nie potrzeba iednak wierzyć,  
 aby była iaka kommunika-  
 cya, przez czaszkę do muzgu.  
 Ale iakożkolwiek bądź, po-  
 trzeba ile możności wystrze-  
 gać się spać na trawie, albo  
 pod drzewem, gdzie rozma-  
 te robactwo, może szkodzić  
 iakiey części delikatney cia-  
 ła. Kury lubią iesć te ro-  
 baki. Zapobiegaiąc szkodom  
 które czynią w kwiatach, o-  
 grodnicy przy nich wieszają  
 nożki baranie, w które gdy  
 powlają, topią ie, albo gao-  
 tą.

**PERCE-PIERRE** ou **FE-**  
**NOUIL**MARIN. *Koper mor-*  
*ski*. tak nazywa się ziele pe-  
 wne, które rośnie między  
 kamieniami, osobliwie ponad  
 morzem, marynuią go w  
 Oście, do iedzenia w salacie  
 smak ma przyjemny y ko-  
 rzenny.

**PERCE-PIERRE.** Tak  
 nazywa się małpa morska.  
*Patrz. Singe de mer.*

**PERCHE.** *Okoń.* Powia-  
 daią że Okoń morski, nigdy  
 nie przychodzi do rzek, a

wzajemnie rzeczny nie bywa w morzu. Obydwa te rodzaje, są wysmienite do niedzenia.

Trzymają ich wiele po stawach, y sadzawkach, gdzie się rozmnażają. Ta ryba pływa letko, żywi się rakami, y rybami, lubi bardzo glisty ziemne, y má nie wędką daie się łowić, kolce oltre, któremi kolce, są bójące, y trudne do zagóienia, pomimo tych kolców nie potrafi się obronić Szczupakowi. *Patrz. Brochet.* W Marcu y w Kwietniu, samica wypuszcza ikrę, którą żywią się czasem same okonie, szczupaki, y inne ryby. Okoń rzeczny nie ma zębów, kamyki Okoniowe, przedają w fklepach, są to kolteczki, które się znajdują w głowie u Okonia, na początku kolców grzbietowych. Zkalcynowane mogłyby służyć, do chędożenia zębów.

PERDRIX *Kuropatwa.*

Różne są rodzaje Kuropatw. *Patrz* opisanie kuropatw czerwonych pod słowem: *Bartavelle*, o białych pod słowem *Arbenne*. Kuropatwy szare są najpospolitsze. Ten ptak żyje łuszczyną z Brzozy, y leszczyny, listkami zielonemi, jagodami, ziar-

nem, ślimaczkami, y mrowkami, Gnoy ich dobry, do namaszczenia ziemi w inspekcie, węch ma delikatny; lot niski, ciężki, y nie daleki, lepiej bieży niż lata. Kuropatwy Normandkie nazwane *Roquette*, mają lot lżeyszy. Na wiosnę parzą się, á będąc z natury gorące, w wieczor y ná świtanu, przyspiewują sobie, dobierając pary, którey dobrawszy parami latają, y bawią się po łąkach. Samce bią się żwawo między sobą, dobijąc się o samice. Ta ściele gniazdo, prawie na gołej ziemi, w dołku wyflanym trochę liścia, y słomy suchey. Matka przez instynkt natury, przeczuwa o nadchodzącym niebezpieczeństwie dla dzieci, które z wielkim staraniem wychowuje. Gdy się kto zbliża do gniazda, trzepocze skrzydłami, y sama ucieka, pokazując niby, aby za nią gonił, á dzieciom dał pokoy. Nie daleko odleciawszy, zostawuje strzelca, á sama powraca do dzieci; sama ich uczy iak mają latać, y szukać żywności. Dzieci choć młode ale frante, prędzey się dadzą, zdeptać nogami od strzel-

strzelca, niżeli się ruszyć z miejsca, y wydać gdzie się znajdują. Kuropatwy młode y stare przez zimę żyją razem, znajdują je stadami, y łatwe do strzelania w lot. A że znacznie w sobie mają dymku, psy czują je z daleka. Ze wszystkiego polowania dla Dim, najzabawniejsze jest przykrywać ścieżkami kuropatwy. Pięknego dnia przed wieczorem, na wiosnę w polu stawiają na polu kuropatwę w klatce, która nazywa się *Chanterelle*. A gdy samce zewsząd na głos gromadzą się, przykrywają je połami. Chowają w domu kuropatwy młowczemi iaykami, chlebem, salata, y ziarnem, ale im zawsze potrzeba odmienić wodę, tym sposobem z młodu wychowane, oswoją się, y razem zostawć będą, z drobiem na folwarku; najbardziej zaś lubią przebywać w stadzie bydła, koz, y koni. Samiec żyje lat 16. samica 20. y więcej. Kuropatwy pieczone na stołach Pańskich są specyałem, zwłaszcza zaprawione sokiem cytrynowym, albo limoniowym. Kuropatwy prawie we wszystkich krajach świata znajdują się.

Kuropatwy Greckie są polite na wyspach Cyclopes y w Kanadzie, bardzo są miłosne, y w ten czas zdają się wymawiać słowo *Chacabis*. Wyśiadują iaia na polu naprzeciwko wielkiego kamienia, wrzeszczą bardzo głośno, osobliwie gdy się niosą. Na wyspie Scio tak poufałe, że na świstanie, zlatują się z rana do izdła, które im dają.

PERDRIX. To nazwisko jest konchy uniwalney, z rodzaju *Tonnes*.

PERELLE. Jest rodzaj Rzęsy, wywożą z *Flour* z *Awernii*, znajdują ją na kamieniach, nazywa się *l'Orseille derre*, albo *Orseille d' Auvergne*. Przez urynę y wapno, wyciągają z niej farbę czerwoną.

PERIDOT. Nazwisko kamienia drogiego, wielkiego y czystego, który pochodzi na zielony. Bardzo trudny do szlufowania.

PERIGORD. Patrz. *Pierre de Perigord*.

PERLE. *Perla mucha*. Wprzód nim zacznie żyć na powietrzu, ten robak żyje w wodzie, w rurce ze środka wyflaney iedwabiem, z wierz-

wierzchu okrytey piaskiem  
 omą albo wiorami. Gdy  
 ę ma przemieniać w nimfę,  
 amyka dziurkę w rurce,  
 snową rzadką, którejdy wo-  
 a przechodzi, ale zabrania  
 niszcia żarłocznemu robako-  
 ni. Ta mucha mając się  
 przemienić, wypływa na  
 wierzch wody, wychodzi z  
 rurki, y wylatuje na powie-  
 trze, lata po kwiatkach y  
 drzewach, ale w krotce po-  
 wraca na brzeg wody, dla  
 złożenia nasienia, z którego  
 ma urodzić się potomstwo. Na  
 wodzie stoiącey; znajdują  
 często te robaki wodne, okry-  
 te rzesą wodną.

PERLES. *Perły*. Pod slo-  
 wem *Nacre de Perles*, po-  
 wiedziało się, z kąd się biorą  
 te skrzepienia kamieniste,  
 okrągłe, y rozpuszczające  
 się w kwasie, są smaku ziem-  
 nego. Znajdują ie także,  
 ale bardzo rzadko, w samym  
 mięsie Ostrygi, które mają  
 niby gatunek niaiki Bezo-  
 ardu. Perły są dwoiakie.  
 Wschodnie, a te są piękniey-  
 sze y droższe, a drugie za-  
 chodnie. Są z natury białe,  
 gdy ostrygi są zdrowe. Te  
 które są żółtawe, śniade,  
 zielonawe, albo czarniawe,  
 nabierają z tą tych kolo-

row, że albo ostrygi podle-  
 gały iakiey chorobie, albo  
 grunt był ilowaty, albo na-  
 koniec że ostrygi na kupie  
 leżały, na brzegu morskim.  
 Perły nazywają *barroques*,  
 które nie regularną mają for-  
 mę, iakie są ze ślimakow po-  
 nocnych, y w Lotaryngii. Li-  
 neusz wynalazł sekret po-  
 więkzania Perel, za który  
 wynalazek, ten Natralista  
 Szwedzki, otrzymał kley-  
 not Szlachectwa, y pozwo-  
 lenie, ażeby sobie wybrał  
 godnego następcę, któryby  
 posiadał po nim te dobra,  
 ktore on miał. Postrzeżono  
 potym, że ślimaki przedziu-  
 rawione od Stonogow mor-  
 skich, zamykają w sobie wię-  
 ksze y pięknieysze Perły.  
 Używanie perel, y zbytek  
 w stroiach Dam, pomnożyły  
 handel perel. Kokardy,  
 bransoletki, zaufznice, kor-  
 nety, y inne stroie Damskie,  
 wprowadzone przez modę, a  
 wydoskonalone przez sztukę,  
 są kleynotami Gotowalni, dla  
 przydania wdziękow, y ozdo-  
 by Ich piękności. Damy  
 Perskie, y Indyjskie, kupują  
 perły rowno ze złotem:  
 Krol Hiszpański z pobożno-  
 ści, ofiarował bardzo śliczne  
 perły, ku ozdobie Kościołow.

W Gwadalupie jest Statua N. Panny cała okryta perłami, rubinami, y szmaragdami. We Francyi perły w rowney cenie są, z kamieniami drogiemi. Wiedzieć nie można, z kąd pospolitwo ma to mniemanie, że perły epiey się czyszczą, y nabieraiają wagi w brzuchu żyda, niżeli Chrześcianina, albo Muzułmana. Dla łatwości z którą perła rospuszcza, nie znajdujemy w grobach dawnych, ażeby się dobrze konserwowały.

**PEROUASCA.** *Perewistka*, jest rodzaj Łaficy leśney, która się znajduje w Moskwie, y w Polsce po lasach, futerko iey jest białawe, nakrapiane paskami rudawemi, jest bardzo piękne y pokupne.

**PERROQUET.** *Papuga*. Te ptaki przywożą nam z Ameryki, więcey daleko, niżeli z Afryki y z Indyi. Ten ptak chodzi z trudnością, włącząc podpiera się dziobem, żyje ziarnem y owocem dojrzałym, lubi prześiadać na muszkatowych drzewach, iedząc trzymając łapką pożywienie, łuska nosem, (którego tylko zwierzechnia część jest zwrotna) pełkę z owocem

naytwardszą. Je nasienkrokosowe purgujące, y nie iey nie szkodzi. Od owocu *Mombain, Gayaves, y Caments* obraca się w nieyistość w galeczki. Tak wielkie szkody czynią w polach że muszą gospodarze stawiać na straży. Od zerek z bawełny, upiia się, y tych samych skutkow doznają, co ludzie od zbytka w winie. Mają upodobanie kołysać się, zawieszwszy się na gałęsce, podlegają wielkiej chorobie, nie dopuszczają do siebie przystąpić myśliwemu, gdy widzą że która z nich padnie od postrzału, poczynają wszystko razem mocno wrzeszczeć. Jedne gnieźdzą się po dziuplach w drzewie, wyscieraiając sobie na spodzie piórami, które sobie wyrwiaią. Drugie robią gniazdo nakształbanie, z sitowia y gałązek, które zawieszają, na cienkiej gałęsce na drzewie, dla bezpieczeństwa od węzów. Wyśiadują tylko po dwa iaiakolejno, raz samica, drugi raz samiec. Papugi żyją długo bardzo, na wyspach mięso ich iedzą, które nabiera smaku z tego czym się żywi. Ziarka z owocu *Acajou*

*Acajou* daia mu smak czostku od ziela nazwanego Gesia stopa, ma smak Goździkow, y Cynamonu. Piękność piór instykt, powolność, y poiętność, są to dary, któremi natura ubogaciła Papugi, przy ustawicznym powtarzaniu słów na ołobności, uczy się gadać, y łatwo pamięta co wymawia. Bywają papugi (iako widzimy) które wyraźnie gadaia, śpiewaia, śmieia się, płaczą, gwizdzą, naśladowia płacz dziecięcia, kota, psa, y podrzyzniaia człowiekowi. Są łaskawe, podchlebne, y lubią byđz głaskane, ale skoro się rozgniewaia, naieziaia, piora y kasaia. Rozmaite są rodzaje Papug, z których nayznacznieysze są: *Macaos, Arras, Papegais* Patrz tych słow. Papugi białe z czubem, albo popielate, *Barbades, Clunius, Bontius, Brezylskie* &c. Ostatnie są bardzo łz z białe, lubią się bawić z ludźmi, wdają się w rozmowę we dnie y w nocy, y krzyczą głośno. Powszecnie mowiąc, małe papugi trudne do nauki, y krzyk ich przeraźliwy, iest naprzykrzony, iako y samie nazwanych *Perruches*.

## PERROQUET d'EAU.

Robaki pewne wodne tak nazwane, dla tego, że mają nos zakrzywiony na dół; nożkami przedniemi płynie y wsparłszy się na nich podskakuie, zadnich nóg mało używa, które wyrastaia w tyle pod brzuchem, mięso twarde okrywa się, niby łuską przezroczyłą, przez którą widać w nich iaię. Ten robak czerwonawy albo zielonawy, znayduie się często w wodzie stojącey, która bywa okryta niemi, że się zdaie czerwienić. Lud prosty bywa przełknięony, rozumieiać że się woda w krew przemieniła. Patrz. *Monocle*.

## PERROQUET de MER.

W Ameryce tak nazywa się ryba pewna morska, mająca łuskę w prześlicznych kolorach, y bardzo smaczna.

PERSIL. *Pietruszka*. Ziele ogrodowe, z natury gorące, udaie się dobrze na ziemi tłustey y mokrey. *Pietruszka fryzowana* *Sardyńka*, y *gros Persil d' Angle terre*, są to rodzaje pietruszki naszey, którey korzonkow używają do iedzenia, iak selerow. Dekokt z naszey pie-

T

pietruſzki, ſprawie poty, liście pachnąc dodają ſmaku w potrawach. Od pietruſzczanego nasienia, giną wſzy. Używanie pietruſzki, podległym kadukowi ſzkodzi. Wielu ptakom pietruſzka ieſt trucizną, przeciw której lekarstwem ieſt mleko. Powadają że pietruſzką natarſzy ſzklanę, trzaska się.

PERSILE de MACEDOINE, ACHE. Ta pietruſzka przednieyſza od naſzey, rośnie między kamieniami, y ſkałami w Macedonii. Sieją ją w ogródach, lubi grunt piaszczysty, boi się zimna. Naſienie iej wchodzi do Dryakwi.

PERVENCHE. *Barwinek* ziele ieſt dwojakie, wielkie y małe, obydwa wchodzi do maści na rany, áżeby wydały owoc, potrzeba im uiąć ziemi, y poobrywać odroſtki, y korzenie zbyteczne. Wielki barwinek przydaie się na ſzpalerę, bardzięj się zimna boi, niż mały, w krajach gorących kwitnie, prawie przez cały rok. Liſtki iego ſtarte, y włożone w nos, zatrzymują płynienie krwi z noſa. Powiadają że pomnaża pokarm w mam-

kach, włożywszy go z cnie do beczki, klaruje no zmaczone w 15. dni zwłafzcza ſciągnione z gru.

PEVIT-GRIS. *Popieł*  
To zwierzątko przemieſzwa w krajach północny na obydwóch lądach, róż się od wiewiorki wielkością kolorem włoſu, y ſkłonnością do przechodzenia się. Zgromadziwszy się w kupę, przechodzą z kraju do kraju, przebiegając puſzcze, w których zakładają ſwoie mieszkanie; gdy napadną na rzekę, albo jezioro, znoſzą na brzeg korę z drzewa, y poſiadawczy na nią, przepływają na drugą stronę, czasem ich tak płynie razem, na trzy lub cztery tyſiące, y przyplływają ſzczęśliwie do brzegu, ale czasem wiatr gwałtowny, powywraca wſzy ich łodki, zatapia wiele, reſzta idzie na łup Lapończykom, którzy na nie czekają na brzegu. Futerko ich miętkie y niſkie, bywa przyczyną, że ich wiele wygubiają, dla zysku z ich ſkórek. Około S. Michała, Lapończykowie wychodzą ze pſami, na polowanie popielic, które napadły y gdzie pod

pod drzewem naszczekują, y dają znać myśliwym, gdzie czasem tak wiele ich nabiorą, że po 40. skorek za talarbity przedają. Wiewiorka szara czyli czarniawa, jest z rodzaju popielic, łazi po drzewach, a osobliwie po sosnach, żyje ziarnem y owocami, zimuje w dziurze pod drzewem, gdzie ma swoją żywność, y wychowuje dzieci.

**PETONCLE.** *Patrz. Peigne.* Bardziej tym imieniem nazywają te konchy, które mają uszka nierówne.

**PETREL, des ANGLOIS, PINCON de MER, ou DE TEMPETE.** Te ptaki latają lekko, czasem biegną szypko po wierzchu wody, skąd nazywają się *Petrel*, czyniąc niby przytosoowanie do S. Piotra, który chodził po wierzchu wody. Za następującą burzą, siadają na rudlu okrętowym, gdy go postrzegą na szród morza, y tam siedzą póki nawałność nie minie. Anglicy mają je za posłańców, oznajmujących burzę.

**PETRIFICATIONS.** *Petryfikacye.* Pod tym nazwiskiem, rozmieją wszystkie rzeczy skamieniałe w ziemi,

w roślinach mamy więcej petryfikacyi, niżeli w panowaniu zwierząt. Znajdują w ziemi drzewa, łodygi, korzenie, pnie, liścia, mech, Paprocie &c. Konchy, madrepery, robaki, ryby, a nawet części ptactwa, y czworonogich zwierząt, tudzież części ciała ludzkiego, w krzemień obroczone, albo agatyzowane, co zależy od natury ziemi wapnistej, albo piaszczystej. *Patrz. Fossiles.* Dzewa spetryfikowane we Francyi y w Polsce nie są rzadkie. W Sabaudyi Cesarz Xiążę Lotaryńskie, kazał dobyć z Dunaju jeden pal z pod mostu, od Trajana wystawionego, dla poznania ile potrzeba czasu do spetryfikowania, y znaleziono, że petryfikacya nie rościąga się daley, nad trzy części cała przez lat 1500. Z tym wszystkim petryfikacya bywa prędza w innych wodach, a ieszcze prędza, w ziemi wilgotney, y rzadkiey. W *Quebec* w Kanadzie znaleziono, kopiąc fundamenta Miasta, dzikiego ezłowieka spetryfikowanego, z łukiem y strzałami całemi. W Skanii dobywając Torfu, znaleziono woz

cały, z Szkieletami człowieka, y koni, wszystko spetryfikowane. Te zdarzenia osobliwsze, dają ciekawość dowiedzenia się, iakim sposobem czyni się petryfikacya, y iakimi stopniami, ale dotąd nie mamy ieszcze w tey mierze, dostatecznego objaśnienia. Domyślają się tylko, że soki kamienne cedząc się w poprzek ziemi, osiadają na drewnie, lub inney materyi, którą natrafiają, przenikają pory, y napelniają dziurkowatość, nie pfluiając bynajmniey kształtu, a potym złączywszy się gęstnieją, y w kamień obracają.

**PETROLE. HUILE de PETROLE.** *Oley skalny* różnym nazwiskiem go nazywają, z przyczyny koloru lub miejsca, na którym go znaydują. *Jako to Naphte, l'huile de Gabian, l'huile minerale d'Ecosse & des Barbades* są tylko gatunki oleiu nazwanego *Pétrole* Nafta ma tę osobliwość, że się łatwo zapala w pewney odległości od ognia, y że rospuszcza złoto w sztychwasserze. Nafta robiona, jest połączenie kwasu koperwasowego z solą tnącą. Naftę wywożą z Moderny, znayduie się y

w Arwernii. *L'huile de Gabian* naturalny jest w Langwedocyi, falszują go czasem, mieszając Oleiek terpentynowy, smołę czarną, y maź, przez spiritus winny można doświadczyć oszukania. Falszywy *l'huile de Gabian* farbuie spiritus winny y rospuszcza się po części. Słowem *Oley skalny* jest gęsty, ważny, zapachu przenikającego, ale bardzo śmierdzi w ogniu. *Oley skalny czarny Moskiewski*, służy do czernienia skór. W Persyi używają go do lamp, gdzie go jest tak wiele, iż go czerpią iak ze studni, y znaczny handel z niego mają. Persowie używają go także zamiast drow: Wrzuciwszy w komin dwie lub trzy garści ziemi, polewają onę oleiem skalnym, a potym zápalonym papierkiem podpalaiają; ale robi się fetor wielki, y kopeć z niego czerni sprzety. Oleiek skalny w sklepach który przedają, jest robiony, przywożą go z Hollandyi, także doświadczyć go można przez spiritus winny. Zachwalają ten *Oley* na odmrożenie członków, używają go także do Faierwerkow.

**PETUN.**

PETUN. *Patrz. Tabac.*

PETUNSE *Kamień Chiński*, który wchodzi do kompozycji Porcellan, skrzepający nie daie ognia, ale wchodzi do roztapiania w ogniu. Przepalony z letka, świeci w nocy iak kamień Boloński. Tego rodzaju kamień, znajdujący się we Francyi blisko *Alençon*, uderzony o krzesiwko sypie iskry. *Patrz. Porcelaine.*

PETZCOALT. Waż Meksykański, który się ukrywa w dziuplach po drzewach, gdzie się zakrada na zdobycz czasem ich kilku zbiega się do ednego obłowu.

PEUPIER. *Topola*, drzewo elkie, które lubi miejsca mokre y bagniste, kwiat samiec y samica rosną osobno. Różne są rodzaje Topoli. Z topoli białey tarcice są dosyć dobre, byle wprzód poleżały na deszczu, do budowli y do snycerkiej roboty używają, czasem, iednakże nie iest tak używane, iak Topola czarna. Robią także z niey sandały, korki do trzewików y spody do Biorek. Korę z niey potłukłszy y posiałszy w ziemi, rodzą się na niey grzyby. Pączki liścia z topoli

czarney, mają zapach balsamiczny, wchodzi do maści topolowey. Przyjmuie się z gałęzi, w ziemi wilgotney, boi się tegiey zimy. Topola drżąca dla tego nazywa się, że się liście na niey zawżze trzęsą. Topola Wirgińska y Karolińska iest osoblwa przez swoje gałęzie wąfate, rośnie prętko w ziemi błotnistej. Topola włoska albo Lombardska, iest gatunek topoli czarney, rozmnaża się z gałęzi, udaie się na miejscach mokrych, we trzy lata wyrasta na 18. stop wysoko, we 12. lat do 27. stop wysokości, a diametru do 28. calow. Pień iest piękny y prosty, z gałęzi formuie piramidę, liście ciemnozielone napełniają powietrze zapachem, drewno iey iest twarde, używają do budowli, a czasem na maszty do okrętów, Stolarze go wielce wychwalają. Zbite na tratwy, za każde drzewo płacą po 44. Liwrów. Trzydzieści sążni tego drzewa zdanego do rąbania, kosztuie we Włoszech do 80. tysięcy Liwrów. To drzewo dwa razy prędzey rośnie, niżeli inne.

PHALANGE. Iest nazwisko pająka, których są różne

roźne rodzaje. Antylski ma figurę poczwary, dwa haki które ma w pysku, tak są twarde, że Indyanie niemi zamiaść trybufzonu, wyciągają szpuntę z barył w złoto oprawnych: używają ich także na zębodłuby, y powadają że zachowują zęby, od sprochnienia y bólu.

PHALENE. *Cma*, Nazwisko którym Naturaliſtowie nazywają Motyla nocnego, dla różnicy od motyla dziennego. Tych motylów rodzaj jest bardzo liczny, iakie są: *Papillons-Paons*, *Papillons tête de mort*. &c. *Cma* w dzień kryje się przed światłem, a w nocy leci do świecy. Doświadczenie raz uczynione pokazało, że te wszystkie ćmy które się opaliły, były samce, z kąd wnoszą, że samice muszą im się wydawać świecące. Opisanie ich jest toż samo, co y Motylów dziennych. *Patrz. Papillon. Phatagin*. To zwierze Azyatyckie, różni się od iaszczurki nazwanej *Pangolin* tym, że jest mnieysze, y że jest pod sznią, pod brzuchem, y wszędzie okryte sierścią. Wreszcie też same ma przymioty, obyczaje y sposoby życia.

PHILANDRE. *Patrz. Delphe*.

PHOCAS ou VEAU MARIN. *Ciele morskie* prawdziwie jest ziemnowodnym zwierzęciem. Komunikacya, którą ma we dwóch komorkach serca, czyni go sposobnym do zostawania pod wodą, bez oddechu, lepiej pływa niż chodzi, bardziey ucześnieza po brzegach, niż na środku morza, nie czuły na zimno, ani na gorąco, żyje mięsem, ziołami, rybami, smierdzi brzydko, słuch ma dosyć bystry gdy nie śpi, z młodu miauczy iak kot, a gdy dorośnie, szczeka iak pies wściekły, wychodzi często na ląd do spania, albo na skały, albo na lód, ofobliwie ku słońcu, chrapi iak ciele beczy, y daie się zeysć bez przebudzenia. Jest z natury odważny, zęby ostre, y pazury zakrzywione są bronią, którą się broni y naciera. Pod czas nawałności wielkiej, wychodzi bawić się grzmotem y błyskawicą, gdyż go to wielce kontentuje. Między sobą bią się czasem. Gdy morze ustąpi, zostają leżąc na skalach, a potem spycha jeden drugiego w morze, z tych żartów przy-

Przychodzi do bitwy krwa-  
wey. Na lodach północnych  
robią sobie dziury, ażeby  
mogły na przemianę oddy-  
chać powietrzem, y zolta-  
wać w wodzie. Łączą się  
z sobą tak, iak y Wieloryby.  
Samica rodzi dwoje młodych  
na ziemi albo na lodzie, które  
nią są, potym je prowadzi na  
morze, y uczy pływać. Mło-  
de cieleta odłączone od ma-  
tki, nieultannie miauczą y  
niechcą nic iść. Są także  
cieleta w wodach słodkich.  
Dzicy ludzie w Cieśninie  
Davis, Kamfzaczanie, y Fin-  
landczykowie, zwawo polują  
na te zwierza ziemnowodne,  
częścią z oszczepami, czę-  
ścią z pałkami, kordelasami,  
rożnami, kijami, częścią z  
zapalonemi główkami, wy-  
chodząc na nie. Cieląt mor-  
skich tak wielką bywa liczba  
że okrywały brzeg morski,  
za przybliżeniem iedney ło-  
dzi, uciekają wszystkie w  
morze, ale uciekając wypuf-  
czają gnóy, którego smród  
jest nieznośny rybakom.  
Nayłatwiej je łowić, gdy  
spią. Staroego trudniej za-  
bić, niż młodego, w nosie są  
słabe. Ciele uderzone w nos,  
albo w łeb, upada na ziemię,  
placze, a broniąc się, co ma

sił nadstawia gardło do po-  
derżnięcia. Gdy są zgro-  
madzone w iedną dziurę mię-  
dzy skały, mają na nich pe-  
wną machinę, z ktorey ra-  
zem pociski wyrzucają, y  
wiele z nich biją. Finland-  
czykowie nie polują tylko  
w zimie, zakładają sobie kwa-  
tery na lodzie, czekają nad  
dziurą ktorey mają wyła-  
zić, dla nabrania powietrza,  
y ucinają im nosy. Złapa-  
wszy żywem młodego, u-  
wiązują go na łańcuchu o  
trzech kolcach, y pufzczają  
w wodę, matka przypadając  
mu na ratunek, przebiła się  
na kolcach, y zdycha. Dzicy  
ludzie wędzone mięso iedzą,  
skórą się odziewają, krwią  
się leczą, z kości robią na-  
rzędzia gospodarckie, y my-  
śliwskie, z kiszek y żył nici,  
żagle, szyby do okien, y  
fzurki; a z tłustości oley do  
lamp, y na świece. Tłustość  
z młodego cielecia, jest tak  
dobra iak oliwa, y nic nie  
śmierdzi. Naostattek ze skó-  
ry famiczey, robią obowie,  
y baty bardzo letkie, w któ-  
rych po 30. Osob mieścić się  
może. Ciele morskie jest,  
iedno ze zwierząt wodnych  
y ziemnowodnych, które po-  
kazuje instynkt, y pojętność,  
może

może się nauczyć odpowiadać, słuchać głosu ludzkiego, y klaniać od gęby. W Paryżu było iedno ciele morskie, które chowano w wodzie słodkiej dosyć długo.

PHOCENE. Dawni tym imieniem nazywali zwierze, które my dzis zowiemy świnią morską.

PHOENICOPTERE.

*Patrz. Flamant.*

PHOLADE ou DAIL. Ta koncha o wielu skorupkach, iest bardzo znaioma w kraiu d' *Aunis* y w Piktawii. Pław który przemielzkiwa w tej konczce, dziurawi kamienistą rowninę w morzu pod wodą, glinę gancariką, y kamienie gębczaste, do czego używa części ciała mięsistej, y wilgoci która przegryza kamienie. Włazi tam dosć nie wielkim meatem, zakłada mieszkanie, rośnie, żyje, y zdycha w tym więzieniu, do którego wniście iest bardzo szczupłe, ani go można z tamąd wyjąć, chyba robić kamień. Znajdują ich czafem w iednym mieszkaniu razem do 20. Rurka podzielona ná dwie komorki, służy do wyrzucania gnoju, y brania żywności; gdy nabierze nadto wody, wyrzuca

ią z impetem. Są niektóre ich rodzaje, co się gnieźdzą w drzewach znajdujących się w morzu. Tę ma osobliwość ta koncha do siebie, że zawiera w sobie likwor bardzo iasny, który świeci w nocy. Ten likwor zachowuje też własność, gdzie człowiek upadnie, czy ná ziemię, czyná suknią, czy ná rękę, nawet się świeci w gębi iednący ie, powoli iednak gasnie przez ewaporacyą. Pław sam iest świecący, iak z wierzchu tak wewnątrz, ale gdy wyschnie, al o się zepsunie, traci swoją ialność, można ią iednak zawsze przywrócić. umoczywszy w wodzie. Takie konchy w ziemi kopane, nazywają *Pholadites*. Niedawno ie wynaleziono.

PHOSPHORE. Nazwisko które dają kaźdey rzeczy, w nocy świecącey. Są iedne naturalne, iakie są; *Verluisant, le Porte-lanterne, les Pholades, les vers des huitres, le poisson puant, les yeux de Chat, le boi pourri*. Dymenty potarte, albo rozgrzane, y kamień Boloński przepalony, są materyą świecącą artyficyalną. Chimiściowie wynalezli sekret robienia  
ie-św

świecących materyi, przez wyciągnięcie najsubtelniejszych części siarczystych z niektórych materyi, y tak można mieć świecąca materya, przez e<sup>a</sup> poraczą uryny, albo lejąc *spiritum nitri* na krydę, albo gotując Alun z miodem &c. Są niektóre substancye, co naciągają ze światła słonecznego, y zachowują je przez nieiaki czas w ciemności. Takie materye więcey mają w sobie ciekawości, niż pożytku. Z tym wszystkim te, które przez Chimię preparują, zapalają gąbkę y papier, używają ich także do pisania sekretów, które można czytać bez świecy.

PHYTOLITHES, PLANETES PETRIFIES. Te skamieniałości przypadkowe, stają się z roślin w ziemi zagrzebanych, y na soku mulistym wyciśnionych, które powoli twardnieją, y w kamień się obracają. Nie potrzeba ich mieszać z temi, które się znajdują w kamieniach łupnych, w mule, w kamieniach y w szwach Torfu, gdyż na ten czas nazywają się: *Phytolithes*. We Francyi znajdują cza-

sem rośliny kamienne za graniczne. *P. Jusieu* rozumiał że zbiera z oia Amerykańskie, zbierał c kamienie z wyciśnieniem tamtejszych ziół na kamieniach, które znajdował ponad rzeką *Giez*, w Hrabstwie Lionńskim. *Phytolithes*. *P. Phytolithes*.

PIC. *Dzięciół* którego dziób tak twardy, że dziurawi nim drzewa, język ma długi, y kończaty, z kołcem ząbkowatym, którym dziurawi mrowcze jaja, zbiera robaki, gąsienice y muchy, któremi żyje. Są zagraniczne dzięcioly osobliwszych kolorów y pior, ale historia ich nie jest nam dobrze jeszcze wiadoma. Następujące nazwiska, te gatunki dzięciolów w naszych krajach. *Patrz słow Pivert, Ternier, y Grimpereau.*

PIC de MURAILLE. *Patrz. Ternier.*

PIC NOIR. *Patrz. Grimpereau.*

PIC VERT. *Patrz. Pivert.*

PICAREL. Sledź mały z gatunku ryb *Meudole blanche*, tak je urządzają, tak sledzie. Jedzą także w rosole, co by-

U

co było potrawą zachwaloną, u Greków y u Rzymian.

PICHON, ou PICHOU, CHAT PUTOIS de la LOUISIANE. Kot Luizyjański, bicz na drobnie po folwarkach, bardzo jest rzadki, futro jego piękne, y kosztowne.

PIE. AGESSE, MARGOT, DAME JAQUETTE.

Sroka. Ten ptak z natury złodziey, myśliwiec, y szczebietliwy, chodzi skacząc, rusza ogonem utawicznie, łysieie co rok pod czas pierzenia się. łapie drobne ptaczki, zajączki, kroliczki, zjada iaia kosom, y kurapatwom, lubieżny w swoich zalotach, robi gniazdo zręcznie, na wierzchu drzew wyfokich, opasuje je cierniem, nie zostawiając tylko małą dziurę; na wiosnę znosi pięć lub sześć iay, na każde wysiedzenie, te gdy iey kto zabierze, znosi drugie, broni swego gniazda od wron, y ptaków drapieżnych, y nie przestaje skrzeczeć za niemi lecąc, poki ich daleko nie odpędzi. Daie się wychować y ulaskawić, uczy się gadać, y staie się tak poufałą, iak jest z natury dziką. Przypisują iey skłon-

ność do kradzieży, y dziwne historye o niey powiadają. Gdy się naie, refztę chowa na potym. Jest dośc śmiała, iada razem z prosiętańmi lub wieprzami, na które wkoczywfszy, wybiera im wfszy, które ich gryzą. Mięso Sroki jest twarde, y żyłowate, ale bulon bywa z niey zawiesiły. Chłopi na wsi iedzą młode sroczęta. Sroki w Jamaice w Brezylji, na wyspach Antylskich, w Bengali, y w Meksyku są osobliwsze.

PIE GRIECHE. *Mysxor* ptak, iak kos wielki z dziobem czarnym, twardym, y na końcu zakrzywionym, skrzydła y nogi ma czarne, a głowę grzbiet, y gardziel szary. Dwoiaki ich jest rodzaj, wielki y mały. Pierwszy porywa się na kosa, y pożera ie, głos ma wrzaskliwy, y slychać go z daleka, nie siada na drzewie. Widują go iednak czasem w Jեսieni, na wierzchołkach drzew y krzakow. Robi gniazdo ze mchu, kłakow, perzu, y bawełnianych liści, znosi 6 iay, y wysiada. Drobny rodzaj liczniey się rozmnaża, siada na Ofecie, wygubia myszy polne, y domowe,

we, iedząc trzyma w iedney łapce, iak papuga, utrzymuje się długo ná powietrzu iak Cyranka, ogon trzyma do gory rusza nim w tę y w ową stronę, á gdy się przełęknie, niesłychanie wrzeszczy.

PIC de MER. Iest Bekas morłki. *Patrz. Becasse de mer.*

PIC MARINE à GROS BEC. *Sroka morska.* Ten ptak przelatujący, iest ná kształt sroki, żyje rybami, lata pętko po wierzchu wody, tak dalece że się zdaie chodzić wspierając się ná ogonie. Uczęszcza w strony: *Tenby, Scarbouroug &c.* we Francyi. Odlatuje ná iefień, á powraca na wiosnę, y niesie się. Przodem zawsze przylatuje kilka, dla opatrzenia mieysca. Nie robi gniazda, ale niesie się na gołej ziemi, albo w iamie krolczey, wypędziwszy ie wprzod z tamtąd. Gdy ie y kto zabierze iaia, znosi inſze do pięciu razy.

PIC MERE. *Patrz. Dure mere.*

PIECES ANATOMIQUES INJECTES. Sztuki Anatomiczne napufczone sokiem. Poznanie nay-

potrzebnieysze dla człowieka, iest poznać siebie samego. Oko ciekawe iego, odkryło w rozebraniu ciała, wszystkie sprężyny, całej maszyny żyjącey. Sztuka napufzczania żył sokiem, przyniosła więcej światła, w dochodzeniach Anatomicznych; przez nią zastana, która zakrywała bieg natury, odsłoniła iest. Likwory zaprawne kolorami, uapufcane w żyły, wyrażają dokładnie, wszelkie podziały, y gęstości nerwow. Tym sposobem postrzeżono takie kanały, o którychby ani sądzić można było, że się znajdują, y ułożenie dziwne maszyny hydrauliczney żyjącey, zostało odkryte. Tego sposobu nie zaraz docieczono, ale aż po długich pracach, y powtorzonych zawodach. Dawni nie umieli tego, ale tylko dla zachowania kanałów w całości, napętniali ie powietrzem.

PIED d' ANE. Tak nazywa się rodzaj pewny Ostryg, z przyczyny kształtu konchy.

PIED de GRIFFON. *Ciemierzycza* czarna pospolita. Korzeń tego ziela purguie gwał-

gwałtownie. Szpikują nim wole wołowi choremu, który odziedziczył materya zgnia, wół przychodzi do zdrowia. Powiadaia że włos ieden tego ziela włożywszy w ucho, uzdrawia oczy pływające.

**PIED de LIEVRE.** *Zażęcza stopa* ziele, znajduje się często po polach w zbożu, w pecherzykach zamyka nasienie czerwopawe. Przed tym to ziele było rzadkie, stało się potym bardzo pospolite, od lat 160. Mąka z tych ziarek zmieszana z pszeną, czyni kolor cielisty, co było przyczyną, że ledwie się przyszło do buntu raz w Paryżu; Pospółstwo albowiem rozumiało, że piekarze namieszali krwi do chleba.

**PIED de LION.** *Przyurot* ziele służy na rany, rośnie na łąkach, dolinach, y miejscach wilgotnych. Twierdzą że dekokt z tego ziela, przywraca Panienkom znaki powierzchowne panienstwa utraconego, y że chusta zmaczana w tym dekokcie, y przyłożona na łono, przywraca mu tęgość y sprężyłość.

**PIED ROUGE, BEC de**

**HACHE.** *Ptak Luizyjański*, który żyje ślimakami, y rybami w jeziorach słonych, y na brzegach morskich. Gdy wychodzi na ląd, pewny znak nawałności.

**PIED de VEAU.** *Aronowa broda* ziele, z którego korzenia, możnaby chlebrobić, w czasie głodnym. Kobiety w Piktawie, robią z tych korzeni krochmal, którego używają zamiast mydła. Wódka pedzona z tych korzeni, spędza marszczki z twarzy, naprawia znaki starości, y skóre świ tnieyszą czyni. Używają iey Damy do Gotowalni.

**PIERRE ACIDE.** Iest minerał alunowy.

**PIERRE d' AIGLE.** *Patrz Etite.*

**PIERRE à AIGUISER,** ou **PIERRE à RASOIR,** ou **PIERRE NAXIENNE.** *Ośla.* Ten kamień pospolicie się składa ze dwóch warstw, iedna iest szara, a druga żółta, dobyty prosto z gór, iest miętki, y nie rozpłaszcza się w kwasie. W ogniu gwałtownym, warstwa żółta, obraca się w szkło, a szara w pianę czyli szumowiny. Robią z niego po niektórych miejscach kamienie do mly-

na, y kamienie grobowe. Pospolicie zaś używają go do ostrzenia narzędzi Rzemieślniczych.

## PIERRE d' AIMANT.

*Magnes.* Ten Kamień znajduje się w rudach żelaznych, w Indyach wschodnich, y w Chinach, y w krajach północnych. Różni się często w kolorze. Właściwości jego najznakomitszych jest pięć:

1. Ze przyciąga do siebie żelazo. 2. Ze udziela tej mocy żelazu, y stali o siebie potartey. 3. Ze się oddala mniej lub więcej, od tychże Polow. 5. Ze się wzrusza, skoro się przysunie do iednego lub drugiego Polu.

Poznanie się na tych właściwościach, potrzebuie czasu y doświadczenia. Dawni znali przyciąganie tylko.

Tego skutku powiadaia, naypierwey doświadczył Pasterz ieden, który uważał, że kiy okowany, y podkowi u butow, zawsze mu się ciągnęły ku iedney skale, około której przechodził.

Dyrekcji ieszcze nie znano, dopiero wiek 13. odkrył. Igła stalowa natarta magnesem, zawieszona na czopku, ma tę własność, że się iednostaynie obraca ku

Polom. Ten to iest przewodnik, który ukazuje drogę po niezmiierzonych morzach, za przewodnictwem iego, odkryto nowy świat, y od końca do końca, zmierzają codzien ię morza. Uważaia Zglarze, że Igła nie zawsze iest w iednakowym wyprostowaniu ku Polom. Od R. 1550. do R. 1664. naklonienie było wschodnie. W R. 1666. Igła była wyprostowana, właśnie w samą linią Polow, a od tego czasu aż dotąd, naklania się na zachod. To naklonienie, odmienia się ieszcze mniej lub więcej każdego roku, każdego miesiąca, y każdej godziny, pod merydyanami na wyspach *Azockich*, *Quanton*, y *Kapu* nazwanego: *Aiguilles*, gdzie iest poniekąd stal sze. Uderzenie piorunu, napełnia czasem żelazo przymiotami Magnesowemi. Piorun uderzywszy raz blisko kompasu, zaraz igła odmieniła Pole. Moc przyciągająca kamienia magnesowego, zwłaszcza w gorach nie iest wielka. Żelazo w które magnes iest oprawiony, pozwala materyi magnesowey, ażeby obracała ku Polom, są z nich niektóre

nieśli-

nielitychaney mocy. Jak na przykład w Hollandyi widziano kamień magnesowy, który ważył iedenąście tylko uncyi, a podnosił 28 funtow żelaza, więcej niż 40. razy więkzhey wagi, od swoiey. Szacowano go 5 tysięcy Liwrow. W Anglii był ieden, którego szacowano tylko 60. liwrow, a przyciągał igłę do siebie odległą na 9 stop. Żelazo nabiera mocy magnesowey, za dotknięciem tylko końca z góry, co probuie, że materya magnesowa krąży po całym świecie. Sztuka, żeby chodziliy osobki po wodzie, zgaźnąć, iakim sposobem rzeczy są ułożone w pudełku zamkniętym, y inne sztuki kuglarckie, gruntuią się na własnościach Magnesu.

**PIERRE ALECTORIENNE**, ou de **COQ**. Kamień pewny tak nazywa, albowiem kamicń pewny tak się nazywa, albowiem znayduie się w żóładku, albo w wątrobie u koguta, a czasem y kapłona.

**PIERRE d'ALTORF** jest niedaleko Norembergii fabryka, w której robią ten gatunek marmoru, z którego bywaią stoliki, w mozaikę wydane różne konchy.

**PIERRE ARMENIENNE**, ou **MELOCHITE**. Kamień Ormiański ciemnozielony, który tym się różni od kamienia *lapis lazuli* że się rozypuie, y traci kolor w ogniu. a do tego jest twardszy, y bez żyłek złotych. Z tych znakow można się ustrzedz oszukania, które czynią Turcy y Zydzi, udając go za lazurowy. Z tego kamienia robią farbę błękitną, nazwaną: *bleu de montagne*, której używaią do malowania y farbowania.

**PIERRE ASSIENNE**. Trumny kamień nazywa się od mieysca *Asso* w Troadzie jest letki, szczypie w język, y ma moc ściiskania. Robią z niego trumny, które pożeraią ciała umarłych, iak wapno niegaszone. Pod tym kamieniem formuie się piana, która też same ma przymioty, co y sam kamień. Sądzą, że ten gatunek kamienia, jest mineraą Alunową.

**PIERRE d'AZUR**. *Patrz. Azur.*

**PIERRE de BOLOGNE**. Kamień Boloński, sławny przez swóy przymiot, że się staje świecącym, po przepaleniu w ogniu położony w ciemności. Ta iasność z czasem  
niknie

niknie, ale położywszy go na słońcu, albo włożywszy w ogień, naciąga znowu światła. Jedni przypisują ten skutek, wystąpieniu kwasu moriskiego, a drudzy zapaleniu materji siarczystej.

**PIERRE CALAMINAI-RE.** *Patrz. Calamine.*

**PIERRE CALCAIRE.** Każdy kamień tak nazywa się, który wre w kwasie, y który rospuszcza się prawie zupełnie, formuje się z okruszyn konch, spalony w ogniu obraca się w wapno. Marmory y inne w tym rodzaju kamienie są *Calcaires*.

**PIERRE à CHAMPIGNON.** *Kamień Neapolitański*, którego przysypawszy ziemią, y polawszy wodą gorącą, wyrasta ją na nim pieczarki każdego czasu.

**PIERRE à CHAUX.** *Kamień wapienny.* Z tego kamienia przepalonego robi się wapno. Rzymianie trzymali długo wapno, nim go używali do roboty, ale takie wapno nie zda się do mурowania w wodzie. W Indyach z roboty Polipow, y konch, palą wapno. W Brest zebrałszy Ostrygi, zbieraiają potym skorupki, które spaliliwszy na wapno, bielą nim płotna y nici.

**PIERRE de CLOCHE.**

Dla tego tak się nazywa, że uderzywszy w niego dzwoni. Może to być że jest z między rostopionej przez ogień podziemnej. Znajduiają go w Kanadzie.

**PIERRE DOISONNEE,** naczey *Ludus Helmontii*. Jest ikamień w figurę płotu uformowany.

**PIERRE de COBRA, ou SERPENT du CAP de BONNE-ESPERENCE.** *Węzownik* kamień, powiadaiają że się znajduje w głowie węża, y że jest lekarstwem, od ukąszenia iadowitych bestyi. Przywiązany do rany, przylega, y wyciąga truciznę, a gdy się napiie, sam odpada, potym kładą go w mleko, w które wypuszcza iad, a sam znowu czystym zostaje, ale trzeba tego kamienia używać, zaraz po ukąszeniu. Skutki tak cudowne, czynią podeyrzenie prawdy. Sami Braminowie [Indyjscy, zachowuią sobie ten sekret. Francyzkanie w *Manilla* przypisuią też same skutki kamieniowi, który sami robią, y przedaią.

**PIERRE COLUBRINE.** *Patrz. Colubrine.*

**PIERRE de la CROIX.** *Krzy-*

*Krzyżowy kamień* tak nazywa się, że ma na sobie wyrażony krzyż, przerznawszy go z góry, czyli horyzontalnie. Jest dość pospółty w Piktawie, w *Saintonge*, y w niższej Normandyi. Pospółstwo Hiszpańskie ma wielką wiarę w tych kamieniach robią z nich różańce.

## PIERRE de DRAGON.

*Patrz Draconites.*

## PIERRE d'ECREVISSE.

Rakowemi oczami nie przyzwycię go nazywają. Znajdują się w żołądku raka, gdzie coraz większe wyrastają. Powierzchu tych kamyków, znac żyłki z żołądka. Rozumieją, że pod czas lenienia się, rozpuszczają się, y dają materią nowej skorupce raka. Z rakow w rzekach Astrakańskich, zbierają najpiękniejszy kamyki. Złożony raki na kupę, gnoją, a potem nalawczy wody, kłocą poty, poki kamyki nie wypadają, y nie osiada nadnie. Bardzo ich wiele przedają do różnych krajów. Za funt biorą po sześć groszy. Kamyki raczej tłuczone na proszek, są wysmienitym lekarstwem na ostrości żołądka.

## PIERRE ETOILEE.

*Patrz. Palmier marin.*

PIERRE à FARD. *Patrz. Talc.*

PIERRE à FAULX, ou GRAIS de TURQUIE. Jest gatunek glazu, który gdy suchy, jest miętki, zmoczony wodą albo oliwą, znacznie twardnieje. Kopia go w Lombardyi, w Angli, Ingormanii. Znaleziono go także w niższej Bretanii, nie daleko młyną w Opactwie *de Relocq.* Te kamienie są, w kwadrat długi plałki.

PIERRE de FIEL. Znajdują się w pęcherzyku w żołądki wielu zwierząt, zachowuje gorzcy, y kolor; tak wołowy Porfiryzowany ma kolor złoty, używają go do malowania w miniaturę, ale rzadko pod olej.

## PIERRE à FILTRER.

*Kamień do cedzenia.* Jest gatunek glazu dziurkowatego, znajdują go na wyspach Kanaryjskich, na pomorzu Meksykańskim, bywa ą szare albo niebieskawe. Okrzesują go iaykowato, y osadzają w łątek drewniany, wydłużony go wprzod do środka, potym nalewają wodę, która się cedi powoli, y ścieka w naczynie podławione, bardzo klarowna y czyłta. Potrzeba czasem wytrzyć.

trzyć go szczołka ze środka  
gdyż dla fusów oliadających  
powoli filtruje się.

PIERRE de FLORENCE.

*Patrz. Dendrite.*

PIERRE de FOUORE.

*Patrz. Pierre de tonnerre.*

PIERRE à FUSIL. *Patrz. Caillou.*

PIERRE GALLINACE.

Iest kamień twardy, ważny,  
y dający się polerować. Pe-  
ruwianie robili z niego  
zwerciadła, znajdujące po-  
dawnych grobach w sztu-  
kach szlufowanych, y dla te-  
go Indyjanie nazywają go  
fiebrem umarłych.

— PIERRE d'HIRONDEL-  
JE. Iest ten sam co *Pierre*  
*de Saksennage.*

PIERRE HYSTERIQUE.

*Patrz. Hyfterolite.*

PIERRE des INCAS. Iest

gatunek Markazytu białego,  
arszenikowego lśniącego, y  
prawie nie odmiennego.  
Krolowie Peruńscy nosili go  
w Pierścieniu, który z nie-  
mi kładziono do grobu. Po-  
wiadaia że znaleziono z ta-  
kich ieden, któremu było  
lat 400. y w całości zachó-  
wany; robili także kolumny  
y zwerciadła z niego.

PIERRE INFERNALE.

*Patrz* przy końcu słowa *Ar-*  
*gent.*

PIERRE JUDAIQUE.

Kamień Zydowski oliwko-  
watego koloru, łatwo się  
trze na proszek, dają go  
chorui cym na kamień.  
Znayduie się w Judzkiej  
ziemi y w Syrii.

PIERRE de LAIT ou  
MCROCHITE. *Patrz* słowa:  
*Lait de l'etre fossile.*

PIERRE LENTICULAI-  
RES, ou SORCIERES. Te  
kamienie są twarde, okrą-  
gle, wrzucone w kwas po-  
ty obracają się, poki się  
nie napią sokiem, y wszy-  
stkie komorki iego nie na-  
pelnią się; dla tego skutku  
Chimicznego, nazywają ie  
*Sorciers.* *Patrz. Pierres nu-*  
*munismales*

PIERRE de LIMACE.

Kamień ślimaczy nazywa się,  
którego znayduia w głowie  
albo we grzbiecie u ślimaka;  
iest perłowy y piaszczysty,  
natury teyże co kamień wa-  
pienny. Podług mnema-  
nia pospółstwa, leczy feory  
tercyanny, nosząc go na ra-  
mieniu.

PIERRE LUMACHEL-  
LE. *Patrz. Marbre.*

BIERRE de LYNX. P.  
*Bolennite.*

PIERRE de LYS. Iest to petryfikacya bardzo rzadka: Domyslała się, że to iest Polip, albo głowa Meduzy, albo inny iaki ziołozwierz, który się spetryfikował w ten czas, gdy miał członki do kupy sciagnione.

## PIERRE MEULIERE.

*Kamień młynski*, można mówić o nim, że iest zgromadzenie drobnych kamyczków, które w ziemi stały ikleiły się, a przez fok kamienny stwardniały, daie ognia uderzony o stal, robią z niego kamienie do młyńa y do żarn, zdadzą się y do murowania. Pożytek który nam przynosi, przez mielenie codzienne mąki na chleb, czyni go godnym naszey uwagi.

## PIERRE de MORAVIE.

*Patrz. Pierre rayée de Moravie.*

## PIERRE NUMISMALE

Pod tym nazwiskiem rozumieją się kamienie *le Porpite, la pierre frumentaire, y la Pierre lenticulaire*. Chcąc go rozłupać na połowę, rozpaliwszy na węglach, wrzucają w wodę zimną, gdzie na dwoie rozpada się.

## PIERRE OBSIDIENNE.

Iest iedno co *Pierre Gallinace*. *Patrz. tego słowa.*

## PIERRE ODORANTE.

*Patrz. Jolite.*

PIERRE OLLAIRE. Kamień gęsty, tłusty na dotknięcie, składa się z łuszczyk żyłek, listków, y ziarna, w kupę zebranych, nie ma w sobie nic świeżego, robią kolo niego rękami, y na toczydle; w ogniu twardnieie, w kwasie nie rospuszcza się. Z l. coby tych kamieni są *Smechtites, Stratites, la Pierre de Touche, la Colubrine, la pierre de lard, la Serpentine & la pierre de corne molle*. Wiele z tych kamieni są zdadne do robienia różnego naczyńia, które wypalają w piecu, y dają na nie poliwę. Niektóre mogą służyć zamiast ołowka.

## PIERRE de PERIGORD.

Iest gatunek rudy żelazney, bardzo chudey. Ten który przedają iest raczej żuzłem odchodzącym od żelaza, iaki się pospolicie znayduje przy Kuźnicach, y górach ognistych.

## PIERRE PHRYGIENNE.

Gatunek minery Alunowey, którego przedtym używali Farbierze Frygiyscy, dla dania głańsu kolorom czerwonym.

PIERRE à PICOT. *Patrz. Variolite.*

## PIERRE à PLATRE.

*Patrz. Gypse.*

PIERRE PONSE. *Kamień gębczasty*, jest bardzo letki, dziurkowany, ostry na dotknięcie, we środku kulniący, śmierdzi bągnem, smak ma cierpki, nie daje ognia o stal, wrę w kwasie, ale rostopia się w ogniu. Wiele kamieni gębczastych, znajduje około gór ognistych, y po innych miejscach, gdzie są ognie podziemne. Wszyscy żeglujący świadczą że często widują te kamienie pływające po morzu, blisko wysp S. Mikołaja, Moluckich, y Sondzkich. Rzemieślnicy od pergaminu y marmoru, tudzież y kapelusznicy, garbarze, stolarze, złotnicy, y konwifarze, używają kamienia gębczastego. W Neapolu mieszają go z wapnem, do robienia wałów.

PIERRE POURRIE. *Patrz. Terre pourrie.*

PIERRES, PRECIEUSES, ou PIERRERIES. *Kamienie drogic*, dzielą się na trzy rodzaje przednieysze są Dyamenty, kamienie wschodnie, y kamienie zachodnie. Z liczby ostatnich jest *Crystal de roche*. Te są

albo kolorowane, albo bez koloru, krzeszą ogień, są mniej lub więcej twarde, świecące, przezroczyfte, mniej lub więcej mogą się rozpuszczać w tyglu, albo w piecu hutnym, y przez szlifowanie nabierają żywości y światła. Z liczby kamieni drogich są: Dyamenty białe albo żółte, Rubin czerwony, Szafir błękitny, Topas żółty, Szmaragd zielony, Chryzolit, zielono-żółty, Ametyst fiałkowo-czerwony, Granat ciemno-czerwony, Jacynt czerwony, albo żółto, albo fiałkowo pochodzący, y Tarfys modrawo zielony. Zdać się gruntem kamieni drogich, jest materia kryształowa, rozmaitość ich pochodzi z różnych soków metalicznych, które im dają kolory. Kamienie drogic znajdują po szparach między skałami, w szparach potoków y rzek, y w piasku na gorach. Szacunek kamieniom drogim dają twardość, czystość y piękność, a najwięcej używanie, moda, chęć kupców, y woła kupujących. Prawdziwe od fałszywych rozeznawają piłą, albo w ogniu

w ogniu, albo ferwaserem, albo szalkami ważąc. Chcąc poznać na oko fałszywy kamień, nie potrzeba patrzeć z wierzchu, ale horyzontalnie trzymając pierścionek. Przodnią kamienie drogie na k raty, karat jeden waży ctery gran; granum mnieysze daleko jest od tego, co jest w grzywnie Brylanty y inne nazwiska, są to tylko sposoby, któremi rzn ęte są kamienie, iakoto: *la Rose, la pierre épaisse, y la Pierre en tablette*, co im pomnaża albo uymie szacunku

**PIERRE PUANTE**  
**PIERRE PORC.** *Kamień śmierdzący* który potarszy, albo rozgniotszy, wydaie smrod uryny kociey, albo węgli ziemnych. Pryska w ogniu, iak sol morska, przepala się, bieleie, y traci smrod. Znaydują go w Szwecyi, w Norwegi, w *Quebec*, w Portugalii, w Bretanii. &c.

**PIERRE QUARREE d'ESPAGNE & de PORTUGAL.** *Patrz Marcasite.*

**PIERRE RAGEE de MORAVIE** *Kamień Morawski* znayduie się w gorach *Nanieft*. Ten kamień nowy jest bardzo piękny, biały

iak al baster, promienie ma ametyłtowe, między któremi przebiiaią się ziarka granatu, które się dobywacnie daia. Daia się rznąć, y polerować kamieniem. Robią z niego stoliki, y inne kosztowne sprzęty. Twardszy od marmoru, nie przepala się, y z trudnością rospulzcza się, ognia nie krzesze, y nie wie w kwasie.

**PIERRE de SABLE.** *Patrz Grais.*

**PIERRE de SARCOPHAGE.** *Patrz. Pierre assienne.*

**PIERRES de SASSE-NAGE, ou CHIRODELLES ou CHELIDAINES, ou FAUSSES CHELIDAINES.** *Jaskolczy kamień.* Są to drobne ziarka Agatu, dostyc podobne do tych, co nazywają oczami rakowemi, a czasem iefzcze mnieysze, iakie się znaydują w gardle u iaskolki świeżo wylęgley, y dla tego tak nazywają się. Znaydują ie w piasku na gorze *Sassnage* w Delfinacie twierdzą, że wyciągają z oczu prochy zapadle.

**PIERRE de SERPENT.** *Kamień węzowy.* Jest to rog Ammona skamieniały; tymże imieniem nazywają kamień z węża.

## LA PIERRE de COBRA.

*Patrz tego słowa.*

PIERRE SMECTITE, ou  
STEATITE. *Patrz. Pierre  
ollaire & Steatite.*

PIERRE du SOLEIL.  
*Patrz. Girasol.*

PIERRE SORCIERE.  
*Patrz. Pierre lenticulaire.*

PIERRE de TIBURON.  
*Patrz. Oreille de Baleine.*

PIERRES de TONNERE  
CERAUNIAS. *Piorunek,*

albo Boży prątek. Uprze-  
dzenia ludu gminnego; przy-  
pisują tym k mien om po-  
czątki zabobonne. Z kształ-  
tu ich można sądzić że da-  
wne narody nimi nabiiali,  
czyli nasadzali szlagi, palki  
&c.

PIERRE de TOUCHE.

*Kamień probierski.* Nie jest  
marmorem, ale kamieniem  
czarnym, który pochodzi z  
Egiptu, z Grecyi, ze Szląska  
z Saxonii y Czech, nie ro-  
spuszcza się w kwasie, nie  
krzesze ognia, w ogniu obra-  
ca się w szkło brunatne  
dziurkowane: używają go  
złotnicy, do brania próby  
złota y srebra. *Basaltes y  
Steatites* mogą być poczy-  
tane za tegoż rodzaju ka-  
mien. *Patrz tych słow.*

PIERRE de VEGETAUX.

*Kamień roślinowy.* To jest  
wcale przypadek osobliwy  
że się znajdują kamienie we  
środku samym drzew, iak  
bezoardy w żołądku zwie-  
rzat. Znależono takie ka-  
mienie w Sosnie w dębie, y  
w Brzozie; y dla tego dżicy  
ludzie Kajanicy pewne drze-  
wo u siebie nazywają *Couipo*  
co znaczy serce ze skały.  
PIERRES de VEROLE.  
*Patrz. Variolites.*

PIERRERIE. *Patrz. Pier-  
res precieuses.*

PIGEON *Golab.* Ten ptak  
żyje 15, a najwięcey 20 lat,  
żyje siemiencem konopnym  
ięczmiem, wyką, gro-  
chem, y innym ziarnem; pie-  
nie przewracając sżyi, iako  
czyni po większey części  
ptactwo, lubi się kapać, y ta-  
rzać w piasku, a to dla ro-  
baczkow, które go gryzą.  
Wzrok ma bystry, słuch de-  
likatny, lot sżypki, osobli-  
wie gdy go napędzi Jastrzab,  
gardziel rozszerza niezwy-  
czaynie, głos ma żalofny, y  
ięczący. *Golębie,* które  
wystawują za wyraz dobroci  
y łagodności, białą się cza-  
sem z sobą o samice aż na  
śmierć; wrywają sobie pio-  
ra, y skrzydłami tłuką w  
głowę, temperament mają  
tak

tak gorący, że samice drżą, nie mogąc się doczekać samca. Samiec urażony o niewierność samicy, opuszczają ją, y nie powraca do niej, tylko chyba żeby ją zabił. Czasem mieniają się na samice, a ten tylko jest sposob, do przywrocenia spokoyności między nimi. Samiec rozgrzany miłością zbliża się do samicy, odchodzi przychodzi, obraca się w koło niej, głaszcząc ją, całując, zosiłając zawzwe w poruszeniu, y rozpuszczając ogon; aż poki samica wzruszona tego przymileniami, nie okaże mu wzajemności, na ten czas parzy się z nią. Owocem ich miłości są dwa jaja, które znosi w gnieździe, przed zniesieniem drugiego jaja, poprzedza nowe sparzenie się. Samiec y samica siedzą na jaiach na przemianę przez dni 15. Samica siedzi 18 godzin, a samiec 6. które godziny tak się między nimi rozrządzone, że gdy które z nich na swoją godzinę nie przychodzi, tedy drugie wstaje z gniazda, y napędza go na swoje miejsce. Gołębięta wylągłszy się, bývają dwóch pleci różnych to jest samczyk y samiczka.

Przez trzy lub cztery pierwsze dni nie iedzą, dosyć dla nich byle miały ciepło a na ten czas już tylko samica siedzi na nich, nie odstępując chyba na krótki moment, dla pośilenia się. Potym rodzice karmią je pokarmem w pól przetrwanym, który wyrzgują w ich młode dziubki. Ociec karmi samiczkę młodą, matka samczyka. Gdy już podrosną, że mogą samiec. Ociec ich wygania z gniazda. Bývają czasem w gołębiach potwory o czterech nogach, o dwóch głowach &c. Gołębie domowe, znaczny pożytek czynią Gospodarzom przez swoją płodność. Jakoż nie tracąc czasu, w tymże czasie gdy wychowują dzieci, noszą tę na inoze. W lecie lecą w pole szukać pożywienia, ale w zimie trzeba je żywić. Skłonność naturalna, dla której zawzwe powracają do gołębnika, czyni ich czasem posłańcami, mając przywiązany list do nogi, albo do skrzydła. *Biset* Turkawka y *Ramier* gołab y grzywacz, są gatunki gołębi dosyć pospolitych. *Patrz tych słow.* Są ieszcze między nimi

niemi y inne rodzaje, iako to: Dachówki które się pod dachem gnieżdzą, skalne co się gnieżdzą po skałach, Niwki, Dreyery, Dublery, Pawiaczki, Garlacze, Hollenderkie, Tureckie, bębenki Turkoty y Wołochatonogie. Te ostatnie mają okryte nogi pierzem, y trwałe na zimno. Między Cudzoziemskimi gołębiami, są z odnogi Bengalkiey, które chorują na kamień, który im się robi w gardle, y z tego zdychać muszą, Gołębie z Jamaiki domowe, Gołębie drzące, które ustawicznie głową y szyją kręcą, *le Pigeon Cavalier*, y *le Pigeon de Machomet*, które chowaią dla ciekawości. Słowem, mięso jest dośc dobre, y łatwe do strawienia. We Francyi Gołębie Perpiniańskie nayszacownieysze Gnoy z pod gołębi jest bardzo gorący, y wypala, ale zmieszany z końskim dziwnie sprawuje rolę. Sam przez się zaś, obfituje bardzo w cząstki soli lataiącey, która psu e y pożera korzenie w roślinach.

PIGNE d' ARGENT. Tak nazywa się bryła srebra, która ieszcze w sobie zawiera

pewną ilość Merkuryusza.  
 PIGNON. Jądro z szyszki sosnowey lub inney, w której są rozłożone po komorkach. W wielu kraiach te jądra daią do stołu na wety, smażąc je na drobne cukry. Chcąc dobyć tych jąder z szyszek, trzeba suszyć w piecu, poki się sama łuska nie pootwiera. Te jądra mając w sobie substancją tłustą y oleiowatą, pretko gorzkną y żółcieią. Wyciskaią z nich Oley słodki, iak z o zechow laskowych. Powiadaią że te jądra sprawuią płodność, y przywracaią siły wyniszczone, przez zbytne używanie uciech.  
 PIGNONS de BARBARIE. Jest rodzaj klezczowiny, która pochodzi z Ameryki. Owoc iej gwałtownie purguie. W Gwyanie drzewko, które ten owoc przynosi jest gęste, drewno ma kruche, pełne soku mlecznego y ostrego, puszcza z gałzek, sadzą z niego ploty żywe.

PIGNONS d' INDEGRAIN de TILLI, ou de MOLUQUES. Tak nazywa się owoc drzewka pewnego w Malabar, y w Indyach wschodnich. Drewno jest ciurkowane,

kowate, letkie, gębczaste, bardzo zgryźliwe, y nauzya czyniace. Bardz ey purgucie, niżeli *Kolokwintyda*, a iefzcze więcey, gdy iest owoc niedoyrzały. Zażywszy tego owocu tyle, co iedno granum zaważy, uczyni iedną operacyą: Skutek iego powiękſzy ſię, popuſiac ciepły Bulion. Zoładek rozwolniony zatrzyma ſię, wypwſzy ſzkłankę wody zimney:

**FIGO** ou **PICHO** Ten rodzaj karpi iest bardzo poſpolity; przez 40. dni w lecie, w Jeziorze *Majeur*, y *Comé* we Francyi. Iest bardzo mnożny; trze ſię na brzegach wody, waży od pięciu do 6. funtów, dają go na ſtol za ſpecyal.

**PILLULAIRE**. To ziele wodne z rodzaju *Paprocis*; którey ma zapach, kſztalt liſcia y ſpofob roſnienia; ma tę oſobliwość, że kwiat iego dwóypletny, zamyka ſię iak na *Fidze*, w pęcherzyk okragły, y dla tego nazywa ſię *Pillulaire*. Gdy doyrzeie ten pęcherzyk, roſpeka ſię na czworo. Roſlina iest wieczna. Znajduią to ziele częſto po bagnach w *Anglii*, y blisko *Fontaineblau*, y około *Paryża*.

**PILLULAIRE**. **P. FOUILLE MERDE PILORIS** Iest Szczur piżmem śmierdzący w *Martynice*, y na wyſpach *Antylikich*. Kryje ſię w dziurach po ziemi, y po piwnicach w *Domu Smrod* piżna, który wydaie przechodząc, iest nieznosny, ſzczęſciem że ich nie ma tak wiele, iak naſzych w *Europie*. Do iedzenia, muſzą go obdarſzy trzymać na wietrze, y pierwſzy roſol odlać, dla nieznosnego ſmrodu. Nerki ułulſzone ſą znaiome pod nazwinkiem: *Rognons de Muſc*.

**PILOSELLE**, ou **OREILLE** de **SOURIS**. *Koſmaczek* ziele ma liſtki koſmate, nakſztalt myſzych ułzek, ſłuży na rany. Powiadaią że ſię na nim znajduie rodzaj *Czerwcu*, y ſzarlatnych robaczkow, zdatnych do farbowania.

**PILOTE** du **REQUIN**. *Patrz. Remora*.

**PIMBERACH**. Iest wąż potworny na wyſpie *Ceylan*, żarłoczny pożera bydło, y dzikie zwierzęta. zakradłszy ſię na nie do razu zabiia ogonem, ſamo wyczerzenie ſtrachem przeraża. upſtrzenie ſkory iego iest ciekawe. PI-

**PIMENT.** *Gesia slopa* ziele, którego gatunki różnią się naturą, y kształtem owocu. Nasionie iego subtelne y gorące, używają go do zaprawy potraw, ale używanie częste, szkodzi żołądkóm Europeylikim. Na wyspach Murzyni smarują się nim po plagach, bojąc się aby się w rany nie wdala Gangrena. *Le Poivre de la Jamaïque, celui de Guinée, la Persicaire, le Myrte batard, le Melisz, l'Arbre de Cire,* należą do tegoż rodzaju ziela.

**PIMPRENELLE.** *Biedrzeńiec* ziele, naturalnie rośnie na łąkach, sieją je y w Ogrodach do Talarzy. Piąc te ziele w tynkturze, ma moc dziwną, y osłabłą czyśczeniem a krwi, y nyrek. Powiadają że na łodydze, znajdują pewny rodzaj szarłatnych robaczek do farby. *Le Boucage.* jest także rodzaj Biedrzeńca. *Patrz. tego słowa.*

**PIN.** *Sosna.* Jest drzewo wielkie; wysokie; proste, y bardzo użyteczne; drewno ma smolne; liście szpiczaste, długie, gładkie, y kruche, razem na jednym drzewie, ma kwiat samca y samicy,

ten kwiat jest czerwony, biały, y żółty, podług gatunku drzewa, który jest różny. Pył zapładzający w kwiecie, zawierający się czasem obficie, spada na ziemię, czym pospolstwo zaintrafzone bywa, rozumiejąc że to są skutki deszczu siarczystego. Owoc który nazywamy szyszkami (*Patrz słowa: Pignon.*) zostaje na drzewie najmniey przez dwa roki, poki nie dojrzeje. Im wyżej podrasła, tym bardziey od spodu gałęzie usychają, y opadają, zostawiając na swoim miejscu sęki, które w robocie oddzielają się, iakby były wprawiane. W zimie zachowuje liście zielone na sobie, tak iako y wszystkie drzewa smolne, a przeto sosniną, zasadzają zimowe gałęzie. Sosninę dzielą na wielką, y małą nadmorską, która jest naypospolitsza we Francyi, na Jedling, y Modrzew. Sosnina dobrowolnie nie rodzi się, tylko na gruncie letkim, rośnie dobrze na piasku, po wybrzeżach morskich y ponad Dunajem, puszczą z ziarek nawet między chruściami. Nasionie nie puszczą aż we dwa, trzy, lub cztery

X

cztery lata, rzadko pierwszego z ziemi wyłazi. Pień ściętej sosny, nie wypuszcza nowych odrostków, jak innych wiele drzew, ale lasy odradzają się z nasienia, które spada ze starych drzew. W lat 60, lub 80, przychodzi sosna do doskonałości stopnia. W niektórych krajach zasiewają sosnę, którą, gdy ma 12. lub 15 stop, wykopują, czego dorosć nie może, chyba od 10. do 12. lat; na tym drzewie, rospinają winne macice. Reszta rośnie w drzewa krzywe, y niskie, które obracają na opał, y na zbieranie żywicy. Żywica czyli smoła, którą zbierają z tego drzewa, przynosi bardzo wielki pożytek. W 25. albo we 30. roku, dopiero ją zbierają. Sposób zbierania jest różny, podług zwyczaju krajowego. We Francyi pod drzewem kopią dołek, na trzy lub cztery cale głęboki, na końcu Kwietnia, obdzierają trzy lub cztery linie kory, od spodu drzewa ku górze, do 10. lub 12. stop wysokości, na 6. lub 7. calow szerokości. W kilka dni potem znowu w tym samym miejscu, obdzierają kilka linii kory, y tak

daley, poki się nie dobiorą do żywego, zaczynając zawsze od spodu. Sok żywiczny łączy się po drzewie, podług gorąca mniej, lub więcej tegoż, nakoniec gdy zimna nastaną, ciec przestaje. Podobnym sposobem y następującego roku zbierają, obdzierając zawsze porządkiem korę, poki nie przyjdą do pierwszych blizn. Miarkują, że jedno drzewo dobre, może intraty uczynić na rok 6, lub ośm groszy Polskich Panu, podług targu żywicy. Gdy się drzewo zestarzeje robią z niego belki, y tarcice wielce potrzebne, do budowli y statków morskich. Cienkie gałęzie, pnie, y okrucy z drzewa, iako y korę z żywicą zbierają, y palą na smołę. *Patrz. Bray. Goudron.* Z drzew które wydają owoc, nie zbierają żywicy, y dla tego nie będąc tak zholale, liście mają gęstsze, y same są rokoszniejsze niż inne.

PINS du LIBAN. *Patrz. Cedre.*

PINCE. Ten robak tak nazywa się od nog swoich przednich, chodzi bokiem dla unikienia ciał, które mu zasłaniają, życie robaczkami w drze

w drzewie nazwanemi *Poux*. Y dla tego znajduią go na starych skrzyniach, albo na drzwiach hiemiełzkanego domu. Nie maż ich iak dwa rodzaje: *la Pince rouge*, y *le Scorpion araignè*.

**PINCEAU MARIN** Patrz *Arrosoir*. Tymże nazwiskiem zowią pewny rodzaj ślimakow nazwanych *Molugues*, który się czepia do skał około *S. Honorat de Lerins*. Rurka wewnątrz zamyka w sobie substancją mięsistą, która się rościaga iak malowanie.

**PINÇON**. Zięba Ptazek bardzo wdzięcznie śpiewa, y naśladuje słowika, -więcey śpiewa w zimie, niż w lecie, pokazuje się w Październiku opuszcza lasy na zimę, ażeby się po polach żywiła ziarnem, rzepakiem, siemieniem konopnym, y robaczkami. Sciele gniazdeczko pod drzewem, z włosia końskiego, y gałązek fuchych gdzie 6. lub 7. iay znosi, y dwa razy do roku wyśiaduje, piórka na sobie zdaie się odmieniać. Ptak jest dosyć śmiały, szczypie dzióbem aż do krwi. Między rozmaitemi gatunkami Ziemb, znajduią się w Gabinetach następujące rodzaje: *Le Pincon des Ardennes*, ou

*de Montagne*, *le pinçon ahuppe couleur de feu*, *le Pinçon violet*, *le Pinçon Fricolor*, y *le Pinçon de Bahama*. Kleśk nazywa się także *Pincon Royal*. Patrz. *Gros-bec*. W Przylądku dobrej nadziei jest pewny rodzaj Ziemb osobliwszy w uściełaniu sobie gniazda. przeplata albowiem bawełną gałątki, y robi dwa piątra, iedno dla siebie, drugie dla famicy

**PINEABSOU**. Drzewo Amerykańskie, którego liście zawsze są zielone, koreg ma pachnącą, owoc jest niebezpieczną trucizną, który w sobie zawiera 10. lub 12. ziarn, z których dzicy ludzie wyciskają olej na rany. Smak tego owocu jest bardzo podobny do *Hyppe d'Inde*.

**PINEAU**. Palma drzewo Gwayańskie, z którego robią tarcice na chaty, y drogi nim naprawują, robią także z nich łaty.

**PINGUIN**. P. PENGUIN **PINNE MARINE**, **AIGRETTE**, ou **NACRE de PERLES de PROVENCE**. Ta koncha o dwóch skorupkach z rodzaju *Moles*, czepia się swoim włókmem (o którym powiedzieliśmy pod

slowem *Bisfus*) do skał, na 50. itop pod wodą, dla schronienia się przed wałami morskimi, y nawalnością. Odrzynają je żelazkiem nazwanym: *Crampe*. Te konchy przynoszą perły w różnych kolorach. Pław utrzymuje się w skorupie, na czterech muskułach mocnych, domek jego nigdy prawie nie otwiera się, gdyż skoro otworzy, zaraz Polp pożera go; ale domownik jego, Pław nazwany *Pinnotere*, przestrzega o przytomności nieprzyjaciela. Patrz. *Pinnotere*, y *Bisfus*. W ziemi znalezione podobne konchy nazywają: *Pinnite*.

**PINNOTERE.** Jest rodzaj nazwanego Pławu *Bernard l' hermite*, zakłada swoje mieszkanie w koncze Pławu *Pinne-marine*, który go chwytanie do siebie przy muie, za to też on dostawczy zdobyczy, przynosi y dzieli się z swoim gospodarzem. Gdy drzwi są zamknięte, odzywa się; a na ten czas otwiera się koncha, y on wchodzi zdobyczą, a nie kontentując się leżąc tą uczynnością, gdy potrzeże Polipa o osmiu nogach, przestrzega o niebezpieczeństwie, y broni swego Gospodarza.

**PINTADE, BLEUETTE**  
**POULE, SULTANE** *Patady* czyli kury Indyjskie y Afrykańskie, Hiszpani tak nazwali, że piorka na sobie mają jakby były malowane. Jestto wysmienita zwierzęna. Te kury biegają po polach jak kuropatwy, y w krajach naszych nie tak potrzebują miejsc wodnych jak *Bazanty*.

**PINTADE.** Koncha, która się tak nazywa, jest z rodzaju *Ostryg*. Ciekawa jest dla swego koloru fialkowego.

**PIPAL** ou **CURURU.** Ta rodzay *Zab* znajduje się w *Surynam* na pomorzu złotym. Bywają z nich potworne: ślina ich y uryna, są niebezpieczną trucizną. Na grzbiecie u samicy, są strupy wielkości perel, w których ukrywają się jaja w skorupkach, z których wychodzi niezmierna moc drobnych żabek. O jak różni mi drogami natura zmierza do jednego końca! Jakim sposobem dzieje się zplodnienie, pytam się?

**PIPIT.** Patrz. *Gobeur* d *Mouches*.

**PIRAMBU.** Ta ryba *Brazylska* gdy się chrapi, zamiało zębów w paszczy ma dwa

dlwa kamienie, któremi gniewie ślimaki. Dzicy ludzie noszą przy sobie te kamienie, dla uchronienia się truciźny v czarow.

**PIRAVENE.** Ryba latająca w Ameryce, która powiadają, nie oddala się od Ekwatora nad 15. gradusów. Postraszona leca statkiem, w noccy przychodzą do okrętów, y za żagle targają. Wielkie lepiey y wyżey latają, niż małe.

**PIRAYA, ou PIRANTHA.** Ryba rzeczna w Brezylji, które dzela na trzy rodzaje, z przyczyny wielkości y koloru. Największy rodzaj ma zęby tak ostre, że sztukę ciała przetnie iak brzytwą. Ta ryba jest nakształt Dorady.

**PIROQUE.** Pat. z. Canot.

**PISANG.** Tak się nazywa Fga piękna, y przewyborna na wysp e Jawa.

**PISSAPHALTE,** ou **POIX MINERALE.** Substancya tłusta, którą znaydują blisko Rzymu, y w Norwegii. W Arwernii jest Skala, z ktorey ciecze smoła gęsta, y śmierdząca, która rozgrzana upałem słonecznym, rozlewa się szeroko, szorując woda, która wytryska z

pod skały. Ta woda gona y cierpka, sprawuje plynienie sliny gwałtowne. Niebezpieczno jest chodzić po skale, gdy słońce tam świeci, gdyż trařilo się kilku osobom, co hodząc tamtędy, zotawili podszwy. *Le bitume limonneux ou de Babylone* jest gatunkiem tej smoly, która się znayduje w Kantonie Appenzel y indziey. Używają iey do smarowania wozow, y wchodzi do kompozycyi *Spalme.* Wieże Egipskie, y mury Babilońskie, powiadają że były murowane tą smolą, przydają że ten muł zapalony może spalić żołnierza pomimo grubey zbroi. Ta smoła mineralna z przyczyny smrodu, nazywa się inaczey, *Stercus diaboli mineralis.*

**PISSENLIT.** P. *Dent de Sion.*

**PISTACHE de TERRE.** *Pistacya.* To ziele Amerykańskie czasem się pnie po ziemi. Gdy kwiat opadnie, pręcik nalienny włazi w ziemię, y wydaie małe strączki szare, w których są ziarka duże, iak orzechy laskowe. Jedzą ie smażone w cukrze na wety. Dzicy ludzie *Crues* noszą ie na głowie; wyciskają z nich oley słodki. *Peruañ-*

ruańczykowie pieką placki z owocu tego z miodem.

**PISTACHIER.** *Pistacya drzewo.* Dzielą je na trzy rodzaje. Prawdziwa Pistacya, którą sadzą w Indyach, y w krajach gorących. Pistacya dzika, którą nazywamy *Terèbinthe* (*Patrz. tego słowa*) y Pistacya fałszywa, która zdobi gaie na wiosnę, obcina ją w koronę. Prawdziwa Pistacya, jest samiec y samica, rzadko dwochpletna. Gdy samica drzewo, nie ma w bliskości samca, nie rodzi owocu, y dla tego chłopci zbierają pył zapładzający z samca, y posypują liście drzewa samicy. Prawdziwa pistacya utrzymuje się dobrze w Oranżeryach, owoc iey jest posiłny. Konfiturnicy y Korzennicy kupują iey wiele smażą ją w cukrze, y powiadają że służy na biegunkę.

**PITO.** *Ptak Amerykański,* dziób ma długi y mocny, którym kuje, w łkale dziurę, w której przesiada y gnieździ się. Powiadają że używa ziela, które Hiszpani nazywają, *herbe des Pitos*, przypisują mu osobliwą moc, że ułatwia przedziurawienie rzeczy twardych, a nawet żelaza.

**PIVERT.** *Dzięcioł,* ten ptak różni się wielkością, y pstrakatością piór. Ordynaryjny dzięcioł szuka robaczek y mrówek. chodzi często po ziemi, robi sobie dziurę dzióbem w drzewie, y władziwszy w nią dziób gwizdze, językiem zaś długim naieżonym kropkami, wyciąga robaczki, które się rozumiały być bezpiecznymi, pod korą starych drzew, albo we środku gałęzi. Stuk który czyni po topolach, sosnach, y grabach, roschodzi daleko po lesie. Lot ma wolny, chyba że go postraszy iastrząb, albo krogulec, na ten czas leci ze wszystkich sił wrzeszcząc. Dziurka, którą robi w drzewie, zdaie się być zrobiona z cyrklem. Ze się obraca w koło drzewa kując, to nie dla tego, aby zaglądał czy jest dziurą na wskroś, ale że mu robaczki uciekają. Mięso z dzięcioła nie smaczne, iednakże w iefieni gdy są naytłustsze, przedają je na rynku w Bołonii.

**PIVONIE.** *Piwonia.* Dzielą to ziele na samca y samicę, na które y liście są karbowane, kwiat Piwonii przystępuje pięknnością y kolorem do róży, bywa biały, czerwony,

wony, y nakrapiany, ale nie pachnie. Sadzą go dla ozdoby w ogrodach, zwłaszcza że liście, zieloność w sobie piękną mają. Zachwalają korzeń piwonii, że utwierdza żyły, y muzg. Homer pisze, że ta roślina nazwana jest *Pæonia*, od imienia Doktora zwanego *Pæon*, który nią uzdrowił Plutona, z odniesionej rany od Herkulesa. Rodzi się z nasienia ale nie rychło.

PLANORBIS. Te konchy w słodkiej wodzie, z rodzaju ślimaków pospolitych znajdują się, obok w rzece blisko farbierni w Paryżu, skorupka jest miętka. Ślimaki są dwoypletne, y łączą się iak *Buccins Planorbis* z wysp *Tonneliers*, są więkksze y piękniejsze od naszych.

PLAGUEMIER. Wielkie drzewo Afrykańskie, które jest wielkie y małe, liście są gorzkie, ale owoc przyjemny. Jeżeli mamy wierzyć Panu Duhamelowi, Normandczyk pewny w Luizyanie zrobił tablecznik z jego owocem. Można także robić Konfekt z niego, który służy na Dyssenteryę y hemoroidy.

PLATANE. *Jawor Cu-*

*dzoziemski*. To piękne drzewo pochodzi z Afryki y Ameryki, rozmnożyło się w naszych krajach. lubi miejsca wilgotne, kora z niego opada łuskami, służy ku ozdobie, w zwierzyńcach y gajach łąsiennych, liście nie psuie robactwo. Piszą że *Cajus* Cesarz Rzymski, dawał kolacyę w jednym pniu *Jawora* piętnastu Osobom. y że *Mutianus* pewny Rzymianin sypiał, y iadał we 21. Osob w *Jaworze* jednym, który miał mieć 80. stóp dyamentu. Ale nie zawsze można wierzyć *Pliniuszowi*, w tych cudownych relacyach.

PLATINE. To słowo Hiszpańskie, znaczy drobne srebro. Ten kruszec nowo wynaleziony w Ameryce Hiszpańskiej w Peru, jeszcze nam nie jest dobrze znaiomy. Uważano że ma kolor srebra, wagę złota, a twardość żelaza, bez przyciągania *Magnesowego* Woda, powietrze, ogień, ani kwasy, nic go nie psują. Jeden tylko *Sztuchwaser*, y ogień hutny, mają moc nad tym kruscem, pod młotem mało się płaszczącym. *Chimia*, umiejętność szczególna do oświecenia *Minerologii*, odkryła

kryła niektóre ofobliwości, w pomieszaniu tego kruscu, z innemi kruscami y półkruscami: Krusce z nim zmieszane, daią się ciągnąć pod młotem, tracą swoją ciągłość. Żelazo więcey nie rdzewieie, miedź nie śniednieie. Mięsza się ze wszystkiemi, one ikrzepia, twardzi, odmienia ich kolor, y nie może być oddzielony, bez zgrzyzienia materyi. Markazyt cynowy, iest ieden z półkruscow, który nie twardnieie przez przymieszanie, iego. Krusce składane, iaki iest Mosiadz, tegoż skutku doznaią. Słowem, wszędzie udziela swego natężenia y przymiotow, w mnieyszym lub wyższym stopniu. Rzadko można widzieć krusiec nazwany *Platine* tak, iak iest w minerze; Hiszpante sami maią sekret rozpuszczania go, przez Arzenik y siarkę, nie pokazuią go nam tylko w robotach różnych, przez siebie robionych, iakie są Perspektywy, zwierciadła, galki, gifesy, tabakierki, y inne galanterye. Niektórzy rzemieślnicy mieszali go do złota, y sprzedawali w bryłach, w których żadnym sposobem nie można było dostrzedz fałszu.

Ale Krol Hiszpański dowiedziawszy się o tym, kazzał zawałić szyby tego kruscu y zakazał go sprzedawać. Gły iest rozpuszczony Sztychwaferze, nie krupióra, ani kości, ani cyny iak pospolicie czyni złoto. Twierdzą że ten krusiec, zawiera w sobie 20. karatow czystego srebra.

PLATRE. Patrz. Gypsz.

PLEUREUR. Patrz. Sól.

PLIE. *Plaszczka* ryba morska, naydrobnieyszy iey rodzaj nazywa się *Carrat*. Wielka *Plaszczka*, nie ma zębów. W Ligerze, y w Stawie *Montpellier*, iest ich dosyć. Znaydują także w bagnach moriskich, y rzekach błotnistych. Na Oceanie naywięcey ich łowią, kryią się w błocie y w pasku, y dla tego naylepiey iest wtedy łowić gdy morze ustępuje. Sulżą ich wiele we Flandryi, y w Hollandyi. Mięso świeżey ryby, iest dobre do iedzenia, posila y laxuie. Flamandczykowie niezmiernie lubią iescć suzione, chociaż brzydki śmierdzi; z rana gryzą iest bez chleba, zamiałt sucharkow, sprawuie w nich pragnienie.

PLOMB.

**PL OMB** *Ołow.* ze wfty-  
 ftki ch kruzcow, prócz Mer-  
 kur yufzu iast naymniejszy,  
 a po zlocie y Merkuryufzu  
 mayważniejszy. W ogniu  
 łatwie y się topi, niż masło  
 albo wosk; bardzo iest lip-  
 ki, bez brzęku; y sprężysto-  
 ści. Przepala się na wapno;  
 zrazu czarniawe, a potym  
 białe; żółtawe, a naostatek  
 czerwone; a to iest Minia.  
 W gwałtownieyszim ogniu  
 obraca się w szkło żółte;  
 podatne do polerowania, z  
 którego robią paciorki na  
 szyję; nakształt burztyńo-  
 wych. Ma także własność;  
 że wityrykuie kamienie  
 twarde, y inne kruzce, prócz  
 złota y srebra. Nie łączy  
 się z żelazem, ale z innemi  
 kruzcami bardzo dobrze;  
 łatwiey iednak z Merkury-  
 ufzem, niż z cyną. Szyby  
 ołowiane, które są zawsze  
 głębokie; nayduią się w wie-  
 lu krajach; ofobliwie we  
 Francyi; w Anglii; i w Niem-  
 czech; nayduią go w ro-  
 żnych materyałach, złączo-  
 nych z żelazem, y z miedzią;  
 słowem różnaitość iego iest  
 niezliczona. Twierdzą że  
 przy szybach ołowianych;  
 zawsze nayduią się miny

srebrne. Czasem nayduią  
 ołow w gałązkach, albo w  
 grudkach. Minera ołowia-  
 na zielona; iest nayzaco-  
 wniesz a uciekawych, dla  
 koloru pięknego; iest po-  
 niekąd obfita. Ołów nay-  
 duie się biały, albo w kry-  
 ształe przezroczyfym, albo  
 ciemnym y mącznym, by-  
 waią także kryształy czar-  
 ne; bardzo kruche. Mine-  
 ra ołowiana siarczysta iest  
 miętka, y rostopia się od swi-  
 cy. Jednakże nie toż samo  
 iest co *Molybdene*. *P. tego*  
*słowa*. Minera ołowiana w  
 blaszkach iest mniej lub wię-  
 cey bogata w srebro, ale mi-  
 nera ordynaryinego ołowiu,  
 nazwana *Alquifoux*, używa-  
 na iest tylko; od Garcarzow  
 do poliwy. Ołów ma tę wła-  
 sność, że chociaż się łatwo  
 zepsuie, iednak znouu się;  
 odradza w inney substancyi;  
 Ołów im bardziey się prze-  
 pala; tym więkzhey nabywa  
 wagi; chociaż go wiele od-  
 chodzi przez dym; takda-  
 lece że 100. funtow ołowiu  
 przypalónego; wydaie 115.  
 funtow Minii, ale chcąc na-  
 zad obrócić Minią na ołow;  
 nie będzie ważył tylko 95.  
 funtow. Podług preparo-  
 wania;

wania, różnie nazywa się ołow, iakoto: *Plomb en Saumon, ou en navette, y Plomb lamine*. Tego kruscu używają do Malarstwa, do Medycyny, do Gancarstwa, y do Farbierni, wchodzi także do kompozycyi różnie kombinowaney, pod różnym nazwiskiem.

PLOMBAGINE. *P. Molybdene*. PLONGEON. *Nurek* ptak wodny, iak kaczka z trudnością chodzi, dla umieszczenia nog w tyle. Są Nurki morskie, y rzeczne, czyli stawowe, drobne nurki morskie są niesmaczne y śmierdzą, więcej mają szypkości na wodzie, niż na ziemi, niepodnoszą się z wody, poki się nie zanurzą kilka razy, y nieobeyrzają na wszystkie strony, z tym wszystkim gdy się zerwą, lecą długo bardzo. W Laponii robią czapki ze skóry nurka wielkiego, która jest twarzą. Nurek czubaty y nakrapiany są warte ciekawości. Nurek Luizyański ma ten instykt, że skoro postrzeże światło z fuzyi, tak zaraz zanurza się, nazywają go: *Mangeur de Plomb*.

PLUMBATE. PLOMBEAUX. *Ołowce*. Dawni

karali służących temi Ołowcami, którey karze podlegali także podlego urodzenia dłużnicy. W rzemieńniu były obszyte kule ołowiane wielkie, rozebrawszy do naga winowaycę, przywiązywano do kolumny, albo do drzewa, y bito niemi. Czasem reściągano na ziemi na ostrych kamieniach, albo ich zawieszano, ale niegodziło się zabijać na śmierć. Tego sposobu męczarni używano naywięcej, podczas prześladowania Chrześcian.

PLUME MARINE. Rodzay Ziolozwierza czyli robaka morskiego, który pływa po Oceanie, siedząc przez dzień na dnie morskim, wnoocy wylazłszy świeci. Z ziemi wykopany zowie się *Penatule*.

PLUME de PAON. Hollendrzy tak nazywają te konchy perłowomaciczne, które sulsząc wyrzynają nakształt piór pawich, y dają im piękny lustr.

PLUVIER. *Dyszczownik* ptak pospolity we Francyi, przebywa po jeziorach, rzekach, łakach, y miejscach błotnistych, żyje muchami y robakami, bywa bardzo tłusty, zawsze jest w obro-

lot ma szypki, y szefelst czyniący, mięso delikatne, smaczne, ale mało posilające. Bywają szare, zielone, y pstrokate. W Gabinecie są: *Pluvier criard*, y deszczownik Indyjski. Przyłączają ieszcze do tego rodzaju ptaków: *Alouette de mer*, *la Doterelle*, y *le Guignard*. Patrz tych słow.

POCILLATOR, ECHANSON. Zbytek, wspaniałość, y wytworność w bankietach w Dawnych, wielce panowały. Kazali sobie służyć do stołu młodzieńcom urodziwym, którzy mieli na głowie wieńce, z kwiatów y liścia winnego. Naczynia w których stały napoje, wyrażały fizję zwierzęcia iakiego, z głową.

POUDRE, ou POU SAUTEUR. Ten robaczek mało się różni od wśzy, na różne dzielą ich rodzaje. Jedne przebywają na wodach spokojnych, chodzą y skaczą z łatwością po wierzchu wody, zrana zgromadzą się kupami na brzeg stawów, y sadzawek. Drugie znajdują się na miejscach wilgotnych, na liściach korach, y kamieniach. In-

fze na stofach drzew zgnilych, na grzybach, y na Insektach. W Laponii widują biegające po śniegu, ale ten gdy się roztopi, y one giną. Lubo z rąk ciekawego Naturalisty, wyrwają się przez swoją sprężystość, a toli można dostrzedz, że mają ogon twardy, y rozdarty, na którym iak na sprężynie, podskakują na powietrzu.

POINTILLADE. Sławne drzewko Amerykańskie, nazywa się od Para *Pointis* Rządzczy wyśp Antylskich. Kwiat iego dla piękności, nazywa się *Heurs de Paon*. Sadzą go w Europie. Drzewo jest nakształt Brezylii, dobre do farbowania.

POIREE. Patrz: *Bette*. POIRIER. *Gruszka drzewo*, dwojaki jest ich rodzaj, jedne leśne, a drugie ogrodowe. Te szczepione w Pigwę, wydają rozmaite gatunki gruszek. Z gruszek leśnych robią gruszewnik, z którego pędzą gorzałkę, y Ocet robią. Owoc ich czyni obstrukcyę, y służy na rozwolnienie żołądka, karmią niemi wieprze. Okruchy z wyciśnionego Jabłeczniku fuszają, y potym nie-

niemi palą. Przedniość gatunkow Grufzek ogrodowych, zależy od szczepienia, y gruntu dobrego, których tu dla mnogosci wyliczać nie będę. Gatunki które są c. erpkie, mogą być obrócone na samulę, na kompot, y pieczone w popiele, albo w piecu suszone. Z soku który ciecze z drzewa, można robić wysmienity Ocet. Drzewo grufzkowe iest ciężkie, pełne, y sładru delikatnego; Stolarze go używają, y daje się polerować. Nabiera także koloru czarnego w naywyższym stopniu, Tokarze y Hebanisci, udają go za heban. Lubo to drzewo podlega spaczaniu, iednakże Sztymarze od drzewa, używają go prawie tyle, co bukspanu, y Jarzębiny. Grufzka leśna w *Cayenne* nazywa się *Bois de Savanne*. P. tego słowa. Widziano w Anglii iedną grufzę 18. stop grubą, która na rok wydawała siedm korcy grufzek.

POIS. *Groch*. Tę roślinę ogrodową, dzielą na różne, y niezliczone gatunki. Nayrannieyszy groch, nazywa się *Pois Michaux* od tego, który go odkrył. Pifany

w Grudniu, y zafioniony zimna, na dobrze uprawionej ziemi, w Marcu przedają go za kwartę po 150. liwrow. Nasienie iego dobre do trzeciego Roku. *Le pois chiche d'Espagne*, ma smak kawy, kawiarze mieszają go czafem z kawą, dla zarobku. Jest rodzaj grochu cukrowego, w którego łupinach niema żyłek, iedzą go złupinami iak *des haricots*. *Pois Lupin*, y *Pois gris*, y inne służą do tuczenia bydła. Groch zielony suszą na blachach w piecu, y chowają na pośt, który w gotowaniu odmłodnieie, y będzie się zdawał iakby był prosto z ogrodu, zaprawiwszy go zwiańczą smacznym sosem.

POIS d'ANGOLA ou de CONGO. Owoc tego drzewka Afrykańskiego, gołębie y ptastwo niezmiernie lubi, to drzewko zaprowadzone iest do *Guienne*.

POIS de MERVEILLE. *Groch cudowny*. Owoc tej rośliny iest osoblwzeyer piękności, iestto gatunek grochu, połowo biały, połowo czarny, y naznaczony serduszkciem, dlatego inaczej nazywa się, *Coeur des Indes*.

POIS

## POIS POUILLEUX.

Amerykianie tak nazywają ogroch włoski z Wysp, którego chmieliny pną się aż na najwyższe drzewa. Strąki w których są ziarka, są lkosmate, które za dotknięciem włożą w ciało, y sprawują świerzbienie, atym więkksze drapiąc. Takim pułchem można wygnąć z łóżka człowieka, naytęższym śnem zmorzonego.

POIS SUCRE de GUIANE. To drzewo jest w Oranżeryi Krola Francuzkiego, łupina jego ma słodycz cukrową.

POIS de TERRE BON-DUE. Ten owoc Indyjski, gdy zaśchnie w strąku, brzęczy iak Grzegotka, dzieci się nim bawią. Owoce ten gotowany zielono, jest dośc dobry, ale cierpki.

PISSON ARME, ou POR-EPIC de MER. Ta ryba w Indyach zachodnich, rozmaitego jest kształtu, czaseni okrągła iak walek, żyje ślimakami. Kolce które ma na sobie, y które podnosi, y schyla kiedy chce, tak są kolące, że gdy się złapie na wędę, nie można iey się dotknąć, aż poki nie zdechnie. Mięso iey po

części ma smak cieleciny; dwa pęcherze pełne powietrza, które ma w brzuchu, stają za kley naytęższy.

POISSON CHIRURGIEN. Ta ryba z Martyniki, w ognie ma dwa kolce, ostre iak lancety, właziwszy w dołek, wspina się do góry, y spuszcza na dół iak iey się podoba.

POISSON COFFRE. Nazwisko ryby morskiej w Ameryce, której łuska jest tak twarda, że ugotowawszy rybę, dopiero zniey wymiują, iak z kufra, albo z pokrowca. Mięso jest wysmien te.

POISSON d' OR de LA CHINE. *Ryba złota Chińska.* KIN-YU des CHINOIS, ou DORADE CHINOISE. Ta ryba jest znakomita pięknością kolorow, jest zabawką Panow Chińskich w Pekinie, a ozdobą pokoiow na wsi, jest chyża y poufała, ale delikatna, y tkliwa na zimno y na upał słoneczny, od dotknięcia powietrza, od huku z armaty, albo piorunu, y od smrodu smoły, zaraz zdycha, w zimie nic nie ie, w lecie żyje robakami, y innemi pławami wodnemi. Te które są ko-

loru

loru srebrnego, sądzą być s micia, trze się w Maiu. Chińczykowie zachowując przed iey żarłostwem ikrę, zebrałszy kładą w naczynia pełne wody, y wytawiają na słońce, gdzie od ciepła wylęgają się rybki, które z początku są czarne, potym zaczynają mieć kolor złoty, y srebrny od ogona. Chińczykowie dla osobliwzey ich piękności, drogo przedają. Panowie dla uciechy, mają niewielkie sadzawki głębokie, pełne tych ryb. Za gwiźnieniem, hurmem wypływają na wierzch wody, y igrają, wydzierając sobie pożywienie, które im rzucają. Na zimę chcąc je zachować, y cieszyć się zawsze niemi, wylawiają ficiami, y kładą w naczynia, często wodę odmieniając, strzegą się zaś dotykać rękami, gdyżby zaraz ryba zdechła. Te ryby przywieziono raz do Francyi, gdzie się bardzo dobrze konserwowały z niewielkim staraniem. Tę osobliwość w tey rybce uważamy, że ma ogon składany iak ukury, nozdrza podwojne, y zęby w samym gardle. Na Perellanach Chińskich, które

nam przywożą, bywa często iey figura wyrażona. W Spiritusie traci te kolory, do Gabinetow staraia się je dobrze z-suszac.

POISSON d'OR du CAP de BONNE-ESPERANCE. Ta ryba na brodowiznach morskich, pokazuje się od Maju aż do Sierpnia, w mięsie przebiia się kolor biały, y czerwony, iest bardzo delikatne.

POISSON FARINE. Tych ryb pewnych czasow tak wielka moc bywa, że Chińczykowie za iednym ciągnieniem, kopami łowią, Potrawa z nich specyalna.

POISSON FETICHE. Nazwisko pewney ryby bardzo piękney, którą Murzyni Afrykańscy wielce szanują, znajduie się w rzece *Niger*, oddają iey cześć szczególną, iako tłomaczowi ich Bożyszcza.

POISSON JUIF. *Patrz Marteau.* POISSON PETRIFIE. Ryba spetryfikowana, rzadko się znajduie w całości, ale znajduią pospolicie ości, Płetwy, łuskę, y inne części. które się obrocily w kamień, y zmineralizowały we wnętrzościach ziemi.

*Patrz.*

*Patrz. Jethyolithes, Glossopetres, Turquoise, Crepaudins, Nivoire, fossile.*

## POISSON ROUGE.

Ryba czerwona. Widują ją ale rzadko, w morzach Amerykańskich, które ważą do 40. funtow. Ikra y mięsio jest bardzo smaczne. Rybły czerwone, któremi napelnione są kanały w ogrodzie krola Francuskiego, są raczey z rodzaju *Dorades*. *Patrz tego slowa.*

## POISSON de S. PIERRE

*Patrz Dorés.*

## POISSON STERCORA-

IIRE. Ryba gnoioiewa, tak nazywa się, dla tego że tubi tam przebywać, gdzie są blisko Prewety, y plugastwem żyje. Ray powiada że jest dobra do jedzenia, ale gdyby była naylepsza, niewzbudza Apetytu tak plugawe zwierz.

## POISSON VOLANT.

Ryba latająca. Tak nazywają się ryby, które na szerokich y błotnistych płetwach sparłszy się, podnoszą nad wodę, y przez nieiaki czas po powietrzu leca, iakie są: *Milan marin, ou Faucon de mer, l' Hirondelle de mer, le Muge volant, l' Exocet ou Adonis &c.* Te ryby nie przemielzkują,

tylko między dwoma Tropikami, podnosi się ich w górę razem na iakie sto, uciekając przed żarłostwem swni morskich, y innych ryb wielkich: poty się utrzymują w locie, poki ich płetwy nie oschną, gdyż naten czas, przez przyciśnienie powietrza, powracają nazad do wody. Ale y na powietrzu nie są bezpieczniejsze, gdyż ptaki drapieżne, są dla nich straszniemi nieprzyjaciolami, przed któremi uciekając upadają w morze, albo na okręty, y odpoczywają załęknione. Bardzo się starają o te ryby, gdyż są smaczne.

POIVRE. Pieprz, który jest biały y czarny, małoco się od siebie różnią, rosną w Indyach, muszą go sadzić przy drzewie, albo im dają tyczki. Pieprz biały, który przedają, nie jest ten, który z czarnego staie się białym, będąc wymoczony w wodzie morskiej, wysuszony na słońcu, y obrany ze skorki. Pieprz biały w proszku, jest żpieprzu czarnego, urządzonego wspomnianym sposobem. Pieprz czarny kwitnie dwa razy do roku, y owoc zbieraia. Roz-

mnażają go z odrostkow. Owocu tego bardzo wiele wy-  
potrzebują zawsze, w ro-  
żnych częściach świata. O-  
prócz tego są jeszcze inne  
rodzaje pieprzow, iakoto  
Pieprz długi, którego ziar-  
no tenże ma smak, co y po-  
spolity. Drzewo na którym  
rodzi się ten owoc, rośnie  
do 7. lub 8. stóp wysoko-  
ści, w Bengali y na wyspach  
Amerykańskich. Indyjanie  
nietylko pią ten pieprz, ale  
y esencji bardzo gorącej,  
ktorą z niego robią; uży-  
wają. Pieprz długi czarny,  
nazwany: *grain de Zelim ou*  
*Poivre d'Ethiopie*, którego  
ziarno mało ma smaku, ale  
łupina jest gorzka y pali;  
mało go używają. *Poivre*  
*de Guinée ou Caroil des jar-*  
*dins* jest pieprz czerwony;  
siałą go po różnych krajach  
w Europie, gdzie dosyć do-  
brze udaje się; kwitnie w  
Sierpniu owoc dochodzi w  
jesieni, purchawka iego czer-  
wona tak pali; że zapala  
usta skosztowawszy; kawa-  
łek tey łupiny wrzuciwszy  
w ogień; dym iego kręci  
w nosie; y sprawiaie ki-  
chanie. Indyjanie iedzą  
pieprz surowy; który jest  
kaleką cięższy w ich kra-

iach, niżeli u nas, do tego  
warzą go y pią zamiast ra-  
tarii. Owoc zielono zebra-  
ny, smażą w oście zamiast  
kaparow. Jest jeszcze y  
drugi pieprz Gwineyski na-  
zwany *Poivre des Negres*,  
albowiem go wiele używa-  
ją do zaprawy mięsa. In-  
dyjanie robią z drzewa far-  
bę do malowania, kora iego  
zdałaby się do garbowania  
skór. Pieprz z Jamaiki jest  
w uście Anglikow; drzewo  
na którym się rodzi; jest z  
rodzaju Mirtu, z liściem lau-  
rowym, drewno jest bardzo  
twarde, rośnie powoli. Z  
owocu dystryllię Olejek pa-  
chnący; który w wodzie i-  
dzie na dół. Jagody zbie-  
rają; suszą; y przedają. Te  
korzenie iako y wszelkiego  
rodzaju pieprz, dodaje sma-  
ku w sosie, sprężystość czyni  
żołądka; cyrkulacją krwi  
ulatwia; ale zbytęcznie u-  
żywając; bardzo szkodzi.  
Nasienie z wierzby Włokiej  
*Agnus castus* nazwaney, na-  
zywają dzikim, pieprzem.

POIVRETTE COMMU-

NE. *Patrz Niellé.*

POIVRIER, du PEROU

*Patrz Mülle.*

POIX MINERALÉ

*Patrz Piffa asphalté.*

POIX

**POIX VEGETALE.** Jest toż samo co *Goudron*. *Patrz tego słowa.*

**POKKO.** Ten ptak jest wielki pożeracz ryb, za iednym razem tyle zjada, co lby miało czterech ludzi co iieść, gdy się naie, resztę chowa do torby. Nie ma iniszej broni, tylko dziób, którym szczypie, ale nie szkodliwie. Ugania się także za Szczurami, które całkiem połyka. Znajduie się na Pomorzu złotym, ale jest rzadki.

**POLIGALE, HERBE au LAIT.** *Wyczka konieca* ziele, o którym powiadaia, że pomnaża pokarm Mamkom, y bestyom, tudzież służy na duszność w pierśiach, kwiatem tego ziele, dawni uwieńczyli Panny pod czas procesy, dla uproszenia urodzaiów ziemi. *Poligale Wirgińska*, nazywa się. *Seneka*. *Patrz tego słowa.*

**POLIGLOTTE.** Ten piękny ptaszek Indyjski, bywa chowany w klatkach, w krzaiach umiarkowanych. Jego śpiewanie tak jest wdzięczne y rozmaite, że go nazwali *Poliglote*, co znaczy o wielu ięzykach; można go łatwo

chować, iako y inne ptaki **POLONGA** jest Wąż wspaniały na wyspie Ceylan, daie się ułaskawić, żyie mlekiem, iaiami, y ptastwem, nic nie szkodzi, zęby ma bardzo ostre weyrzeniemile.

**POLPOCH.** Wąż w Prowincyi *Jucatan*, czyni straszliwy szelest swoim syczeniem, głowa y ogón rownie są szkodliwe, iuż to okęciwszy w kolo drzewa, iuż czolgaiać się po ziemi, rzuca się z niesłychaną żywością na człowieka, ktorego postrzeże. Ukaszenie iego y zakłócie, jest iedno z najiadowitszych. Po strętwieniu całego ciała, następuie piianstwo y twardy sen. Potym ciało gnie, y opada od kości, które żółknieią. Na ostatek smród nieznośny, przyciaga zwierzęta żarłoczne do siebie.

**POLYPES d'eau DOUCE.** *Polipy* w wodzie słodkiej. Teraźnieysi Naturalistowie poznali niedawno, dziwne przymioty tego robaka, ktorego osobliwsze ułożenie, było dotąd niewiadome. Ten rodzaj robaków wodnych nie pływa, przyczepia się ogonem kleykim do ciała, które

Z

które natrafi, nogi jego rościagnione, wydaia formę kwiatu, zwiaszcza w Polipach nakrapianych, temi nogami łowi robaczki, osobliwie *Monodes* czerwone, które bardzo lubi. Ciało jego od wierzchu do spodu, iest iednym kanałem, tak przezroczyłym, że można w nim widzieć iak trawi. Gdy mu się trafi połknąć swoją nogę, albo drugiego ziesć polipa w bliskości zostaiącego, który mu wydziera zdobycz, wyrzuca ie nazad pyszczkiem w całości. Polip połkniony, wychodzi cały y żywy, tak, iakby tylko miejsce odmienił. Polip chodzi, ale ruch jego tak iest powolny, że za dzień nie uydzie więcej iak 7, lub 8, calow, zawsze wywraca swoje nożki, iak dzieci kiedy lażą raczkami. Nie widać żeby miał oczy; światła iednak zdaje się szukać. Nie znać między niemi żadney różnicy płci. Niektórzy Naturalistowie sądzą że są iaiionośne, ale pospolicie ichi dzieci iuż uformowane, wylażą z wierzchu ciała. Urodziwszy się zostaią przez iaki czas, iakby były wszczepione spodem,

w powierzchność ciała, a nim pierwsze dzieci dokonczą rodzić się, wylażą z nich infze tą samą drogą; tak dalece że oyciec stae się dziadem wprzod, nim pierwsze dzieci dorosną, które tłuścieysze, są płodnieysze. Co oyciec pożywa, udziela tey substancyi dzieciom, te znowu swoim, y tak iednym pokarmem cała familia żywi się. Wszystkie razem nabieraią koloru, iaki pokarm trawia. Naostatek dzieci, y wnuczeta oddzielaią się od swojego rodu, graboląc się każdy w swoją stronę. W ciepłym czasie, we 24 godzin Polip rodzi się, y odchodzi zaczynaiąc być Oycem nowego pokolenia. Pokraiawszy polipa w naydrobnieysze czątki, włóż każdą w osobne naczynie wody, a bedziesz miał tyleż uformowanych ze wszystkim polipów, y sposobnych do rozmnożenia nowej familii. Przewróć go ná wywrót iak rękawiczkę, a we 4. lub 5 dni, uformuje się polip podług tey odmiany. Mięso polipa przez drobnowidz wydaie się, iakby zewsząd okryte było drobnemi ziarkami, które nie przylegaią do substancyi;

Maneyi, y łatwo odpadają, z kądem urosło nowe ułożenie względem tego robaka. Domyślają się albowiem, że ile ziarek, tyle jest drobnych zwierzątek złączonych w kępę, y że skóra y nożki polipa, są tylko niby siatką rozciągniętą, ku potrzebom drobney Rzeczypospolitey. Przez te pozorne zdanie, dają przyczynę iestestwa polipowego, y mocy odradzania się z najmnieyszey części, od ciała oddzieloney. Jakożkolwiek bądź, w takich rzeczach naylepiey wierzyć oczom swoim. W tey mierze doświadczenie iest łatwe: Polip w lecie ná stojącej wodzie, przyczepia się czasem do Rzęsy wodney, weź go w naczynie szklanne, y choway u siebie podmieniając wodę, daway mu robaczki *Monodes rouges*, glisty ziemne, kiszeczki z ryb, albo kawalek mięsa, tam przypatruy się iego, dowcipowi, kształtu rozmnażania się. Powtarzay często te doświadczenia, á tak zabawisz się, y nauczysz. Polipa czasem trapi robaczek pewny, który rozmnożywszy się niezmiernie ná nim, wysysa go, tak dalece że zdychać

musi, od tego rodzaju wży zagryziony; można ie łatwo chędożyć szczoteczką.

## POLYPES MARINS.

*Polipy morskie*, między którymi naywiększe są *Calmar*, *la Seiche*, *le Lievre marin*. Patrz tych słow. Same tylko drobne polipy robią korallowe drzewka *Eponges*, *Alcyons Escares*, y inne substancye, które przedtym miano za Ziola. Wielki Polip u Dawnych był w gęście wielkim, iadali go utłukłszy wprzód kłnem, w głowie naydelikatnieyszy smak znaydowali. Ná Morzu Adryatyckim widuią wielkie polipy, które żyją plawem skorupiałym, á nawet y siebie samych pożeraią, w lecie wychodzą z wody, y zjadają owoce z drzew. Samica w zimie zapłodzona przez samca, wyrzuca, iaią pyłką, z których się rodzą inne polipy, nogi mają umieszczone w głowie, którymi wzięwszy pożywienie, do gęby niosą, te nogi ucięte, znowu odrastają tak iak u raków. Nayosobliwszy z polipów morskich, nazywa się *Polype de mer en bouquet*. Kształt iego iest bardzo ciekawy. Tułaj iego

iego czworograniasty biały, y długi ná sześć stóp, w oście rozpufcza się ná części, nie zoltaie tylko błonka z niego. Polipy drobne morskie, podobieństwa do polipów w słodkich wodach, ale historia ich nie jest nam jeszcze dobrze wiadoma.

POLYPIER. Pod tym nazwiskiem powszechnym, rozumieją się wszystkie ciała dziurkowate, mney lub więcej twarde. miane przedtym za ziola moriskie; dziś d statecznie ieltesmy przekonani, że są dziełem mieszkaniami Polipów. Niezliczona jest moc ich-rodzaiów, y rozmatości, których nazwiska są te nayznacznieysze: *Coraux, faux, Coraux, Astróites, Madrepores, Millepores, Tubipores, Retepores, Frongipores, Meandrites, Escarres, pierreuses, Escarres molles, Corallinas, Litophytes, Kératophytes, Eponges y Alcyons.*

POLYPODE. Paprotka ziele laxujące, przyczepia się do kamieni, y do pni starych dębów. Korzeń iego zachowuje dach ná murach, od prętkiego zepsucia, gdzie często wyrasta.

POLYPODE de CA-

YENNE. To ziele trzymaia w Oranzeryi, korzeń iego, wylazi ná wierzch ziemi, okrywa się puchem, pnie się y zagłusza ziola, okolo siebie rosnące. Ten korzeń bardzo jest podobny do baranica Moskiewskiego. *Patr. Agnus Schyticus.*

POMATIE. Slimaki ogrodowe, jest ieden rodzaj między niemi, który jest lepszy do iedzenia nad inne. W zimie dobywają ich motyką z ziemi, gdzie chowają się często pod górą, pod drzewami, y pod chrustem.

POMME d'ADAM. Jabłko Adamowe, jest owoc z drzewa Asyryjskiego, smakiem kwaśkowatym podobny do Limonii; nazwisko iego pochodzi ztąd, że są ná nim szczyrby, zoltawione niby od ukąszenia owocu, z drzewa zakazanego w Raiu.

POMME d'Amour. POMME DORÉE, TOMATE. *Jabłko miłości*, zapach tego ziele jest nieprzyjemny, we Włoszech gotują ie iak grzyby, z oliwą y z solą.

POMME EPINEUSE. HERBE AUX SORCIERS. DATURA, HIPPOMANE VEGETAL, STRAMOINE

*Szalej wielki*, rośnie wyfokoliscie

ście ma ciemno zielone, y  
 wiat wielki biały, u da-  
 nych używany był w o-  
 rodach ku ozdobie, ale po-  
 pność iego y smród szkro-  
 wny, przyczyną iest, że go  
 wyrzuciono z ogrodow y za-  
 eodzano. Nalecia iego, po-  
 aadaia można zażywać ná  
 alleństwo, ale wąpię bar-  
 ico, gdyż skutki iego są  
 ardo gwałtowne. Dawszy  
 komu zażyć, co zaważy puł  
 grana, przez nieaki czas  
 odurzeie. Iest to sposob,  
 którym w Indyach złodzieie  
 odurzysz podroznego,  
 okradaią go ze wszystkim.  
 Zażywszy go wiele, iest tru-  
 zyczna, krzepia krew, wznieca  
 womity, konwulsye, pot zi-  
 mny, y śmierć, lekarstwo  
 najlepsze ná to womity.  
 Gdy go używaią do Medy-  
 cyzny, to czynią z wielką  
 ostrożnością, używanie iego  
 we wnętrze, iest bardzo nie-  
 bezpieczne. Sławny *Storck*  
 odważyl się był probować  
 go ná sobie. Z razu gdy  
 zgniotł liście w palcach,  
 prawiły mu nauzyą, potym  
 wyzionął ośm fónków foku  
 z niego, ale smród przera-  
 zliwy, nieobrzydził mu ani  
 wieczerzy, snu. Nazajutrz  
 czuł letki ból głowy, który

uleczył śniadaniem, zaży-  
 wszy potym tego foku  
 pułtora grana, ledwo mogli  
 wytrzymać bicie serca, ie-  
 dnakże mu ani zdrowia, ani  
 rozumu, ani pamięci, nie  
 odieło. Z tym wszystkim  
 to ziele iest bardzo dobrym  
 lekarstwem, ná powierzchne  
 affekcyę, oparzelizny, y  
 hemoroidy.

POMME de MERVEI-  
 LE, BALSAMINE MALE,  
 ou RAMPANTE. *Zydowskie*  
*jabłody*, ziele pospolite w  
 Niemczech, w Anglii, y we  
 Włofzech, kwitnie w Sier-  
 pniu, owoc iego z trudno-  
 ścią dochodzi. Owoc ten  
 namoczony w Oliwie, y  
 zmacerowany w cieple, daie  
 wysmienity balsam na rany,  
 a nawet w ciężkich poło-  
 gach skuteczny.

POMME de TERRE.  
*Jabłka ziemne*. To ziele po-  
 chodzi z Ameryki, rozmno-  
 żyło się w całej Europie.  
 Owocem iego po większey  
 części żyie Pospólstwo, iest  
 bardzo posilny y płodność  
 pomnaża. Robią z nich  
 krochmal bardzo piękny, ale  
 bieliznę y włosy psuie; pie-  
 ką chleb zmieszawszy z mą-  
 ką pszenną, ale iest niestra-  
 wny.

POMMETTE. *Patrz Aze-rober.*

POMMIER. *Jabłoń.* To drzewo tylko rośnie w krajach umiarkowanych, wilgotny grunt nie mu nie szkodzi, kwitnie bardzo pięknie, zwłaszcza gdy jest kwiat dubeltowy, itaie się ozdoba ogrodów na wiosnę, owoc chłodzi y laxuje. W Normandyi z lesnych iablek, robią iablecznik z razu słodki, a potym kwaśkowany iak wino, który pią zamiałt wina. W Anglii robią nayprzednieysze Jableczniki, których używają za ordynaryiny napóy. Upiwszy się iablecznikiem, bardziey głowa boli, niż po winie. Z iableczniku robi się ocet wysmienity Spiritus wyciągniony z iableczniku, jest kordyalem, y melancholią rospędza; robią także z niego Syrop, na płuca y pierś skuteczny. Dowcip lud ki wynalazł różne sposoby, do zażywania tego owocu, iedzą ie ąlbowiem surowo, w kompocie, pieczone, sufzone, y w konfiturach. Przyganiają iabikom, że wiatry sprawują, iednakże dla zdrowych są bardzo zdrowe, prędzey się trawją, napiwszy się

po nich wody. Zmarzłego iablka, iako y innego owocu, nie potrzeba rozgrzewać przy ogniu, ale ie włożyć w zimną wodę, gdyż łątwiey rostaia, y nie traci smaku. Okrúchy z wyskanych iablek, służą dla ubogich na opał zamiast drew. Drewno niebardzo twarde y podleysze od innych, Ciesle y Stolarze mało go używają, iedni Tokarze poniekad go szacują. Kora iablenkowa farbnie żółto.

POMMIER de CANNELLE. *Patrz Aló.*

POMPHOLIX, ou THUTIE BLANCHE. Tak nazywają wapno z Cynku sublimowane. *Patrz Zinc.*

PONDERA. Wagi których dawni używali, bywały z kamieni czarnych, z Jaspisu, z bronsu ąlbo innych materyi, miały na sobie litery, które wyrażały waler. Czytamy czašem na nich imiona Cesarzów, y Kościoły w których ie chowano. Trudno jest stanowić, co za różnica jest naszych wag od dawnych.

PONGOS. Imie którym nazywają w stronach zachodnich Afryki, wielki rodzaj

*Orang*

rang Outang. *Patrz tego*

owca.

**FORC.** *Wieprz.* Jest to  
ilk odmieniony, y odro-  
ony przez niewolę, ufzy  
go miętkie, y obwisłe, są  
akiem dawnego domowni-  
wa. To zwierze jest wielce  
yteczne, zwłaszcza dla wie-  
saków, każda rzecz jest  
go pożywieniem, a nawet  
yobrzydliwszy gnóy ludz-  
i. Materye tłuste, wilgo-  
ne, y omasne wzniecaią w  
im apetyt, które wprzod  
że, a potym połyka. Wi-  
ziano nawet że glinę y  
loto czasem iedzą. Dziki  
petyt przywodzi go czasem  
o pozerania ciała ludzkie-  
o, gdyż widziano że dzieci  
y kolebkach ziałały. Przez  
rzyżwyczenie do niewoli,  
wieprze nie naysła o wolno-  
ści, ale stadami pędzą ie w  
pole, albo do lasu na paszą.  
m winniśmy odkrycie Tar-  
obłów. *Patrz Truffles.* Gdy  
ch napadnie w polu burza,  
czekają hurmem do chliwa,  
y kwiczą podedrzwiemi. Sa-  
niica czyli Swinia, jest bar-  
zo płodna, gdy jest prośna,  
potrzeba ją odłączyć od fam-  
aa, w pięć miesięcy po za-  
łodnieniu prosi się, prosięta  
ją są, które we dwa miesiące,

potrzeba tuńczy otrębami z  
serwatką. Dwa razy do ro-  
ku może się prosić, w Marcu  
y w Wrześniu. Swiń nie  
potrzeba chować nad dwa  
roki, w sześć miesięcy wie-  
prze zaczyna ją karmić, za-  
poprzedzonym wprzod mni-  
szaniem onych, ná wiosnę, y  
wieśni. Zoładź, bukiew,  
y ięczmień, są nayprzy-  
zwoitszym pokarmem do  
utuczenia wieprzów, o obli-  
wie dając im pić w wieczor  
brahę, z wodą ciepłą z mló-  
tem. Ten napóy sprawiaie  
im sen, przez który tak się  
stają tłuste, że chodzić nie  
mogą. Mięso wieprzowe jest  
wysmienite, y słonina kru-  
cha staie się, karmiąc ie  
przed zabiciem ná 15 dni  
w chliwie czystym, pszenicą  
suchą, y bardzo mało pić  
dając. Swinie podlegają  
wielu chorobom, iakie są:  
humory zimne, wrzód w gar-  
dle, kaszel, dyarya, y nie-  
czułość, którą poznać można  
po wrzodach na ięzyku, y  
podniebieniu, tudzież po  
strupach, które są nakształt  
parchów. Te wszystkie  
choroby pochodzą, z nieo-  
chędostwa świńskiego. Mięso  
które w innych bydłtac-  
bywa przeraśtałe, u wie-  
przow

przów okryte jest grubą słoniną, iak u Wieloryba. Widziano raz, że myszy zagniezdziły się w słoninie żywemu wieprzowi, który zdawał się ich najmniej- szey rzeczy nie czuć. By- ła to choć jest tak nieo- chliwne, przecież mocno smakuie naszemu appetyto- wi, wszystko z wieprza idzie na pożytek człowiekowi, głowa, uszy, nogi, krew, y kizki, nic się nie zepsuie, gdyż z nich mamy rozmaite potrawy. Mięsa wieprzo- wego surowo zakazano ia- dać Zydow, y Machometan- om, zapewne dla tego, że dysponiue do trądu, która choroba niegdyś panowała we wschodnich krajach.

PORC-EPIC. *Jeź.* To zwierze prócz Europeyskich iest pospolite w Afryce, w Indyach, w nowey Hiszpanii, na wyspach Jawie, y Sumatrze, y innych. W odno- dzie *Hudson* gnieźdzą się pod korzeniami drzew wielkich, żyją kora, w zimie iedzą śnieg dla ochłodzenia się. Kanadyjskie są ciężkie, ucie- kają przed niedzwiedziem, drapiąc się na sam wierzch gałęzi, nieprzyjazni im są także zwierza nazwane: *Por-*

*kans, y Carcajoux.* Kolce któremi okrywa się Jeź, m- ło co się trzymają na sk- rze, powiadaia że ie wy- rzuca na myśliwego i- strzałę z łuku, raniąc iego y psy gończe. Ztąd mo- wią o takim Jeżu, że ie- razem strzelcem, łukiem, y strzałą. Myśliwi widzą- psa ranionego, czympr- dzezy te kolce wymiuią, że- by sobie tarzając się z bo- głębszych ran nie zadawały. Zdaie się że te kolce dole- gają y samego Jeża, gdy się y dotknąć nie da. Jeź gdy się rozgniewa zapala się na- ieża, trzęsie skórą, biele no- gami w ziemię, y rzuca się bokiem na napatnika swego. We Wrzesniu w czasie mi- łości, samce okrutnie zabi- iają się między sobą o sami- cę; Ta wywraca się do góry brzuchem dla przyęciazwy- ciężcy, nosi plód do ośmiu miesięcy, w szród Kwietnia- rodzi iedno, które sie prze- miesiac, potym przyucza go do iedzenia kory z drzew- owoców y ziół. Powiadaia że Jeź spi w ziemi prze- 6. miesięcy w roku, y po- czas tego zamorku, opada mu wszystkie kolce, a po- tym inne odraśtaia. Zy- 12, lnb

12, lub 15 lat, mięso nie bardzo smaczne, iedni Afrykanie co go iedzą. W Kamadzie dzicy ludzie, robią piękne roboty z iezowych kolców, malowane czerwono, czarno, albo żółto. W Gabinetach widzieć się daia, pasy y bransoletki dla kobiet oblywane, y wyrobiane z tych kolców.

PORC EPIC de MER.

Patrz *Poisson armé*.

PORC MARIN.

Wiele ryb morskich tak nazywa się; które kwieją iak wieprze, albo z powierzchowności są czym podobne do nich, iako: *Marsouin, le Renard marin, l' Auguillat &c*. Rodzay ryb, który szeregownie tak nazywa się, iest śmierdzący y niestrawny. W niektórych krajach stolarze używaią ich skóry do polerowania swoiey roboty.

PORCELAINE. Tak nazywaią pewny rodzaj konch o iedney skorupie, które wyiawszy z wody, są piękne, y gładkie, przez czułość pławu, aby odzienie jego w iak naywiększym ochędoństwie zachowane było, potym gdy uschną iuż nie są tak polerowne. Przy-

miot ich iest ten, że maią pyszczek długi, mniey lub więcey wązki częścią ząbkowaty, częścią bez zębów, przynaymniey z iedney strony. Z tego rodzaju nayciekawsze są: *Navette, la peau de Tigre, l' oeuf, l' Arlequin, le Pou de mer, le petit Anes rayé, l' Argue, & la Carte géographique*.

FORCELAINE. Porcella-

na. Wynalazek Porcelany iest bardzo dawny, który przypisać należy Chińczykom y Japończykom. Różne naczynia są ich roboty, które dla piękności, kształtu, wspaniałości, białości, delikatności, y przezroczyłości; są iedn z naypiękniejszych ozdób w Chinach, na stołach, y w pokoiach Panów Chińskich. Takie są iedne wielce szacowne y w Europie, gdzie przeplacaią Porcellanę Chińską y Japońską dawney roboty. Znajduią ją bielszą niżeli terażnieyszą; dawne porcellany w kolorach, są także w wielkim szacunku, albowiem pomimo koloru maią w sobie wielką twardość, co razem połączyć, iest rzecz bardzo trudna. Chiny y Francya,

Aa

ma

ma swoje Porcellany dawne, któremi Filuci nieznaiących się, umieją oszukiwać. Porcellany osobliwie te, które pod czas Rewolucyi pierwszych Cesarzów były zakopane w ziemi, y które często znajdują w ogrodach między ogórkami, są bardzo kosztowne. Takie porcellany zastarzałe w ziemi, nabrały koloru osobliwszego, y nie mają dźwięku. Umieją przerabiać, dożyć są piękne, y podobne do dawnych, ale zawsze bez dźwięku. W Chinach pokryto wieżę jedną z marmuru porcellaną, sztuką osobliwszą, która się kończy w szyszkę złotą. Promienie słoneczne obiając się o tę wieżę, wydaia różne kolory, tak dalece iż powiedziałbyś, że jest okryta złotem, rubinami, y szmaragdami. Do tego wieszają w koło niej niezliczone dzwonki, które za poruszeniem wiatru, sprawiają słyszczny dźwięk na powietrzu. Porcellany Chińskie y Japońskie, tak się zdały piękne y miłe, że starano się po różnych krajach w Europie, naśladować one: ztąd mamy teraz pełno Porcellan w Europie, które na

pierwsze weyrzenie, zdają się być bardzo podobne do Chińskich, ale w gatunku daleko są podlejsze. Jedną są szkliste, które w ogniu rospuszczają się, y są podle, a drugie przednie, y bardzo podobne do Chińskich, y Japońskich, a takie są połowoszkliste, y w najeźszym ogniu nigdy nie rospuszczają się. W tym największa jest trudność, ażeby można połączyć razem, y przedniość gatunku, y piękność, albowiem Natura zdaje się być w tym skąpa, ażeby jedney ziemi, miała razem udzielić te obydwie przymioty. Atoli przy milionowej pracy, y doświadczaniu biegłych Rzemieślników uitawicznym, przyszli do tego stopnia doskonałości, że teraz bardzo przednie robią Porcellany, y umieją połączyć tak trudne przymioty, piękność z gatunkiem. Owszem przez piękność kształtu, gustu, wytworności, y deseniu są w tym stopniu doskonałości Porcellany Europejskie, iakich ieszcze nie widziano. Tak to talenta złączone uczonych ludzi z Rzemieślniczemi wystały

stawily sztukę naydoskonalszą w świecie. Xiądz d' *Entrécolles* Misyjonarz Chiński opisuie nam, że tam do ffabryk Porcellanowych używają dwoiakiego gatunku ziemi, to jest iednę nazywają *Petunzé*, te która jest kamieniem z skały twardey, w szkło się obracającym, a druga *Kaolin*, iakiey jest natury ieszcze nie wiadomo, ale naypewniey że jest natury gliniastey. Do robienia Porcellan, dobierają gliny białey w nayprzednieyszym gatunku, którą mieszają z piaskiem, miałko mielonym we młyńcu, którego czątki służą za szmelc. Potym robią naczynia ná kole, iak Gancarze, zrobione kładą w ogień, áżeby wyschły. Wyiąwszy z ognia, kładą w piaszek mielony, y rozwieziony wodą, tey gęstości co mleko, te naczynia będąc suche, naciągają w siebie tego likworu, y stają się trynkowane, á to jest materyą ich polewy. Potym znowu kładą do pieca w formach, y dodają ognia w przyzwoitym stopniu. Tym sposobem stają się Porcellany bardzo piękne, y położą

woprzezroczyście, ná oko błyszczące, y przyjemne. Náostatek dawszy ná nich Deseenie różne, y rozmaite kolory, znowu je kładą w piec, ale iuż w mnieyszym stopniu ognia. Porcellana nim weźmie ná siebie poliwę, nie ma glansu tak pięknego, podobna jest tylko do Alabastru. Z Porcellany robią różne figurki, w których gust y sztuka Rzemieślnicza wydaie się. Fabryki Porcellan, są we Francyi, w Florencyi, w Niemczech, ale nayprzednieysze w Saxonii, y naydroższe.

**PORCELAINE FOSSILE.** *Porcellany z ziemi wykopane.* Ta substancya gliniasta, z rodzaju kamieni tłustych, jest tak miętką, że ją można nożem wyrznąć, ná iaką chcąc formę, ná kole tocząc, można robić różne naczynia. W ogniu potym tak twardnieie, że może krześć ogień.

**PORCELLANITE.** Są porcellany w ziemi kopane.

**PORPHYRE.** *Porfir* gatunek Jaspisu, kamień twardy, w szkło obracający się. Rozmaitego jest gatunku y nazwisk, iako to: *la Brocatelle, le Granit rouge, le Porphyre verd.*

*verd.* &c. Ten ostatni znajduje się w Syberyi, w Arwernii. W galerii Werfalskiej, widzieć się daią sztuki Porfiru dawnego bardzo szacownego. Ten materyał miano za niepodpadający żadnemu zepsuciu.

**PORPHYRION.** Ten ptak wodny, dziki znajduje się często w *Comagene* we Francyi, żyje rybami, pożywie nie do pyłka nieśie szponami, maczając go coraz w wodzie, gdy piie, zdaje się kącać wodę. Dawni przyozdabiali nim swoje Pałace, y Kościoły.

**PORPITE.** Jest gatunek petryfikacyi, nakształt guzików, albo monety, znajduią ie często skleione, iedne do drugich.

**PORREAU.** *Płodziszek* ziele kwitnie w Lipcu, nasienie dostaje w Sierpniu, może trwać do trzech lat, sok tego ziele wpuszczony w ucho, usmierza szum, czyści także wrzody y rany.

**PORTE-CROIX.** *Patrz Clouere.*

**PORTE-DRAPEAU.** Ryba Indyjska, za którą zawsze chodzi inna, od niej mnieysza; tak jest łaskawa, że z ręki iada, daie się łą-

two złowić, mięso niesmaczne, ale kolory iey tak są piękne, że ie chowaią w Gabinetach dla ciekawości.

### PORTE LANTERNE.

Ten robak znajduje się w Ameryce, głowę ma świecącą, zkąd nazywa się światło noszący. Podróźni idąc w noc, a bojąc się zbłądzić, przywiązuią sobie do każdego palca u nogi te robaczki, a iednego trzymają w ręku. Ten robak złapany, może żyć przez dni 15, albo troche więcey póki jest zdrów póty dobrze świeci, ale gdy poczyną słabiec, y światło słabieie. Wiedziala natura, na co go to pochodnią iasną opatrzyła, albowiem gdy ten robak niczym nie żyje, tylko komorami y mózżką, więc same zlatuią się do niego, iak do świecy, a on na ten czas ich łapie. Są także y inne świecące robaki nazwane: *Cucuja*; a bo *Cocojus*. Xiądz *Tertre* mówi że gdy ie pierwszy raz obaczył, rozumiał, że gwiazdy widział po powietrzu latające, można ich także używać do oświecenia drogi, iako y pierwsze. Łowią ie zaś dziwnym sposobem. O świeci

wzedeł.

Wszedłszy na górę obracaia  
 w rękę pochodnią zapaloną,  
 Clucujus robaki, przylatują  
 natychmiast do łowienia kom-  
 norów, y innych robacz-  
 ków zlatujących się do świa-  
 tła, gdzie uderzywszy ie ga-  
 łązka, łapia. Puscivszy ie  
 dło pokoiu afsyftują do stołu,  
 oganiai e od komorów,  
 które łowią, y pożeraia,  
 ttak zaś niemi zawsze są  
 zatrudnieni, że prawie ni-  
 ggdy nie sypiaią. Nasma-  
 rowawszy sobie twarz, wil-  
 gocią świecącą z żyjącego  
 robaczka, będzie tak iafna,  
 iakby była w promieniach  
 i cała.

PORTE-MIROIR. Ten  
 świecący Motyl w Surynam,  
 rodzi się z gąsienicy, która  
 żyje na drzewie cytryno-  
 wym.

PORTE-PLUMES. Ro-  
 dzay ślimaków rzecznych  
 podobnych do *Nerites*, iedne  
 z naysięknieyfzych y nays-  
 ofobliwfzych. We Francyi  
 są pospolite, y po stawach  
 około Paryża. Oprócz  
 dwóch wąsów, ma trzeci  
 dłuższy, który mu wycho-  
 dzi z boku głowy, prócz  
 tego z prawey strony gł-  
 wy ma ferdepusz wielki, y  
 dłuższy od wąsów, z oby-

dwóch stron strzępiasty. Ten  
 ferdepusz rościąga y skur-  
 cza, który mu służy zamiast  
 skrzelu, nakształt ryby,  
 któremi oddycha.

PORTE-QUEUE. Ro-  
 dzay mótyłów tak nazwa-  
 ny, że ma skrzydełka ząb-  
 kowane. Dzielą ich na dwa  
 rodzaje, na wielkie y małe.  
 Rodzą się z gąsienic nazwa-  
 nych: *Chenille Cloporte*. P.  
*tego słowa.*

POTEE d' EMERIL. P  
*Emeril.*

POTEE d' ETAIN. Patrz  
*Etain.*

POTEE de MONTAGNE,  
*Patrz Ochre.*

POTURON. Rodzay dyń  
 okrągłych, sieią ie w ogro-  
 dach, kto ie lubi, gotują y  
 iedzą.

POU. Wefz Robaczek  
 bez skrzydeł, dwochpłetny,  
 iaiorodny, przyczepia się do  
 człowieka, do czwornogich  
 zwierząt, do ptaków, do  
 ryb, y roślin. Różne są  
 ich rodzaje.

POU de l'HOMME. Wefz  
 ludzka, dzieci ich nawię-  
 cey miewaią w głowie. May-  
 tkowie, żołnierze, starzy, a  
 ofobliwie którzy się nie  
 trzymaią ochędoźnie, y nie  
 odmieniaią bielizny, bardzo  
 im

im są podlegli. Te robactwo składa swoje nasienie, czyli gnidy we włosach, przebywają także w sukniach, w koszuli, zrzucają kilka razy skórę nim się wylęgną, rozmnażają się niezmiernie w krótkim czasie, w miejscach ciepłych y wilgotnych, wysysają krew, przedziurawiły skórę nożkiem bardzo ostrym, z kąd się robią strupy, a potem parczy. Obserwacya tego robaka przez Drobnowidz, iest bardzo ciekawa; kształt jego iest straszny y obrzydliwy, potarłszy rękę, można uważać jak ciągnie krew, y z jaką chciwością wygłodzona wesz, wpuścza swój kolec w skórę. Niemniej ciekawe są y gnidy; z gnid rodzą się wszy z tym ułożeniem, w jakim zoiłana ná zawsze. Choroba wszywa bywa czasem przyczyną śmierci. Ta była trzecia kara, którą Bog ukarał Egipt. Gorzałka, tabaka, siarka, ocet, merkuryusz, są to sposoby, których używają ná wygubienie wszy. Powiadają, że pod pewnym stopniem szerokości, za Strefą gorącą, wszy opuszczają Maytków, ale za powrotem

pod tymże stopniem szerokości, znowu do nich powracają. Hottenotowie, y małpy iedzą wszy, iak inni narody świrszcze polne, z im ten pokarm itaie się fatalny, albowiem we 40 let choruią ná chorobę wszywa Zony Murzynów w Afryce iszcząc swoich mężów, gdy znajdą iaką wesz, polykają. Powiadają że naczczó pokonać 4 lub 5 wszy żywych iest lekarstwem ná febrę, y ná żółtaczkę, a dzieciom małym kładą żywą wesz w korzonek, dla ułatwienia zatrzymaney uryny. Płukwa podobneż czyni lechtanie, y podobny skutek.

POU de BALEINE. Wesz wielorybia, gdy się wylęże, podobna iest do polipa morskiego małego, żywi się tlustością wielorybią. Szukając pożywienia, wkłada się pod pletwy, w uszy y kółka członka naturalnego, gdzie okrutną mu zadaie męczarnię; Z całą siłą swoją, nie może dać rady sobie wieloryb, przeciwko tak uprzykrzonemu robakowi, którego skorupkę liczą między konchy, *Glands de mer*.

POU de BOIS, ou FOURMIS BLANCHE. Mrówki białe,

nie, są pospolite w krajach gorących w Ameryce, w Indyach wschodnich, yrią razem, przyczepiają się do drzewa, osobliwie Europyjskiego, iedzą go, psują, y gnoją, ruynują budynki y okręty, y robią noży w drzewie. Jedna szczypta Arzzeniku wlypana w tę nogę, milionami ich wygubi. Ná wyspach kury ie bardzo lubią, karmią ie niemni, y dla tego w szród wody wystawiają im słup drewniany, w którym się umyślnie rozmnażają, á szkodzić y rozchodzić się nie mogą, bo z obydwóch stron woda przeskadza. Robaczki we Francyi co ie nazywają *Poux de bois*, psują nie tylko drzewo stare, ale y papieri.

POU de MER. *Patrz. Puce de mer.*

POU de MER. Koncha ciekawa, z rodzaju nazwanych *Porcellaines*.

POU des OISEAUX. *Wesz ptasza.* Każdy prawie ptak ma swoje wszy, u kury wesz przedniemi nożkami wywia, y zawsze za nią chodzi druga mała co odmienna.

POU de PHARAON. *P. Chique.*

POU des POISSONS ou de RIVIERE. *Wesz rybia,* iest żarłoczna, gniezdzi się naybardziej pod skrzelami u niey, lażą powoli, ale pływają z wielką szypkością.

POU de POLYPES. *Ta* wesz biega bardzo szypko po głowie polipa, y po nogach, porzuciwszy go udaie się w pław. Czasem polip pod mnogością ich, zdychać musi.

POU PULSATEUR. *P. Vrilette.*

POU SAUTER. *Patrz. Godure.*

POUX VOLANTS ou JULES. *Wszy skrzydlaste,* bywa ich bardzo wiele w lecie, ná miejscach błotnistych, kąsają prosięta, które się nurzają w błocie, latają z szelestem, kąsają aż do krwi, y sprawiają wielkie świerzbieńie skóry.

POUC. To zwierze zdaie się być toż samo, co y *Lemming.* *Patrz tego słowa.*

POUDINGUE. *Nazwisko* Angielskie, którym nazywają kamień pewny nakrapiany, który się składa z drobnych kamyczków, sponionych sokiem kamiennym, który to sok, albo się w wapno przepala, albo w szkło obra-

obraca, á często iest piaszczysty, y rdzawy, á czasem gliniasty, y krzemienisty. W Anglii robią z tych kamieni; bardzo piękne roboty. Około *Rennes, d' Etampes, de Chartres, y de Rouen* znajdują się te kamienie. Niektórzy Naturaliſtowie ztąd biorą wyobrażenie uformowania się Perfiru.

**POUDRE à VÈRS, SÈMEN CONTRA, BARBOTINE, SANTOLINE.** Nazwiſko profzku, który z Perſyi ſprowadzają do *Marsylii*, y który ſłuży ná robaki dla dzieci. Powſzechnie nazywamy Cytwarowym naſieniem. O początku tego naſienia zagranicznego, nic nie wiemy. Zapach nauzyą ſprawuie, á ſmak iest gorzko korzenny.

**POULAIN.** *Patrz Cheval.*

**POULE.** *Kura.* Ten ptak pożytek znaczny przynosi w goſpod rſtwie, przez ſwoją płodność. Kura bez koguta ſpołeczności, nieſie ſię co dwa dni, albo co trzy dni, á czasem y codzien; owſzem niekiedy dwa razy ná dzień, ále te iaiá ſą bez płodu, z razu w pierwſzym roku małe, á potem naſtępujących lat więkſze. Takie iaiá le-

piecy ſię konſerwują, niżej zapłodnione. Iaiá chcą mieć długo ſwieże, y żeby ſię nie pfluły, potrzeba ie zachować od transpiracyi wewnętrzney, naſmarowawszy ie oliwą, pokostem, albo tłuſtością. Tym ſpoſobem można ie przewozić bez zepłucia, czego doſwiadczono ná iaiach ptaków Cudzoziemickich, z których potym zdiawszy pokost, były wyſiedziane. Iaiá kokofze po ſparzeniu ſię z kogutem, zamykają w ſobie płód, który do wylęgnięcia ſię, potrzebuie ciepła zawsze iednoſtaynego, w ſtopniu 32 y puł, podług Termometru *P. Réaumur.* Wyſiadanie dla kwoki, iest z udrczeniem. Widują ją czasem tak roſpaloną, że zapomina prawie o iedzeniu y piciu, aż ją muſzą wyſadzać żeby nie zdechła. Tak tedy ſiedzi ná iaiach przez trzy tygodnie, mniej lub więcej, mieſzając dziobem iaiá czasem, y nie złazi z nich, tylko dla wypuſzczenia gnoiu. Każdego dnia płód w iaiu coraz podraſta, y kluie ſię dzióbkiem oſtłym z iaiá, rozbiłając nim ſkorupkę z ſzerſzego końca.

Zrobi-

Zrobiwszy dziurkę, wyści-  
 Hia główkę, y wpada niejako  
 w młodość, przez zmordowa-  
 nie oney na kruszeniu sko-  
 rupki, ale powoli odetchną-  
 wwszy, wyłamuje się zupeł-  
 nie z więzienia, wylaząc w  
 puchu, y puszcząc. Gdy  
 trochę podrosną, okrywają  
 się piórami, y biegną wzdę-  
 dzie za matką, która o nich  
 niezmiernie czyni starania,  
 poki są małe; zgromadza  
 pod skrzydła, áżeby się o-  
 grzały; znalazłszy poży-  
 wienie zwołue, broni ich y  
 zaslania skrzydłami, y poty-  
 ich nie porzuca, poki się sa-  
 mne bez niej nie obędą. Kura  
 nie tylko swoje iaja; ale y  
 cudze z tąż pilnością wysia-  
 dluie, y wychowuie iak swo-  
 je. Gdy wysiedzi kaczęta,  
 nie maż uciechy większey,  
 iako widzieć ią w niespo-  
 kkoyności zostaiącą, gdy iey  
 dzieci pływają po wodzie;  
 te álbowiem będąc stworzo-  
 me do wody, nie wiele zna-  
 żżają na iey troskliwość, y  
 bynajmniej głosu iey nie  
 słuchają. Kto chce mieć  
 kurczęta w każdym czasie,  
 miechay czyta *P. Réaumur*,  
 który naucza iak się mają  
 wylęgać iaja przez ciepło,

Dykc: Tom II.

czyli to w gnoiu, czy w pie-  
 cu umiarkowane. Niedo-  
 łężność w uformowawiu kur-  
 cząt, bywa przyczyną ich  
 niepłodności, y niedosko-  
 nałości iay, w których by-  
 wa tylko sam żółtek, cza-  
 sem bez białku. Kura no-  
 śna wyniszcza się, do trzech  
 lub czterech lat. Kurczęta  
 do tuczenia kastruią w obo-  
 iej płci, kogutki kapłonią,  
 á kokofzki pularduią. Te  
 operacyą czynią we trzy  
 miesiące pó wylęgnienu, w  
 czasie pogodnym y umiar-  
 kowanym. Kogut kapło-  
 niony traci głos, ieżeli zaś  
 nie zupełnie wyczyszczony,  
 śpiewa y nazywa się *Cwi-  
 kiem*. Kapłon smutny, y  
 zawstydzony, zdaie się ża-  
 łować przez kilka dni, utra-  
 conej mocy, y swoich u-  
 ciech. Po solwarkach iest  
 interessem, áżeby kury prę-  
 tko porzucały kurczęta, y  
 dla tego skoro się wylęgna,  
 oddaią ie w opiekę kapło-  
 nowi, áżeby ie wodził. Cze-  
 go áżeby się nauczył, wy-  
 skubuią mu pierze z pod  
 brzucha, potym ćwiczą go  
 pokrzywą, tym sposobem  
 postępując z nim przez trzy  
 dni; za każdym zaś razem,

Bb

upaia-

upaiaią go chlebem białym, maczanym w winie, albo w gorzałce. Potym zamykaią go z kurczętami, które ogrzewaiąc swoim puchem delikatnym, iego brzuch oskubany, sprawiają mu upodobanie, że z ochotą na nich siedzi, powoli tak się wciagnie, y zaweźmie do nich przywiązanie, że równie iak matka ma o nich pilne staranie. Dla rozmaitości, która się znajduje między kurami, rozmaicie też nazywaią się, iako to: *la Poule Nègresse du Senégal, ou de Guinée, la Poule fusée, ou Porte-laine, la Poule hupée, la Poule sans queue, ou Cul nud, la Poule naine, la Poule à courtes jambes, la Poule de Caux, la Poule rouge du Pérou, la poule dorée de la Chine &c.* Kury czarne są najszacownieysze, gdyż się najlepiej niosą. Z początkow Fizyki to mamy, że powietrze jest nayistotniejszą przyczyną zepfucia, w panowaniu Zwierząt, y Roslin. Jaio wystawione powietrzu, psuie się w krótkim czasie. W Machinie zaś Pneumatycznej, zostaje bez zepfucia, zaczym oliwa y

pokość, który nie dopuszcza powietrza, powinien zachować iaią od zepfucia. W Medyolanie gdy zburzoną jedną kamienicę, znalezione trzy iaią, które przed 300. lat, były zachowane między kamieniami. Jedno z nich gdy natychmiast otworzono, znalezione świeże y bez naymniejszego smrodu, dwa zaś gdy dopiero w ósm dni rozbito, zaśmiardę.

#### POULE de BRUYERE.

*Cieciorka* na mchu znosi siedm lub ósm iay na jeden raz, gdy musi z nich zeyść dla pożywienia, przykrywa mchem, ale pomimo tey ostrożności, lisy y ptaki drapieżne, po wielkiej części je psuią. Y dla tego Cietrzewi jest niewiele, w porpcyą ich płodności.

POULE d' EAU. *Kurka Wodna*, przebywa po foskach, y stawach wielkich, żyje dzikiemi ziołami, y robakami wodnemi, gdcze iak kura domowa, siada na gałęziach drzew, y w sio-wiu, leci zwiesiwszy nogi, gnieździ się w krzaku-bli-skim morza, przez lato, dwa lub trzy razy, wysiada dzieci, które żywi y wychowuje,

wnie, poki same nie zaczną się żywić, na ten czas odpoędza ie od siebie. Jedzą ie w zimie, gdyż ná ten czas są tłuste, y mięso delikatne. Kurka wodna w Przylądku d'obrey nadziei, gnieździ się na wodzie, nie bywa na morzu nigdy, mięso nie bardzo smaczne. *La poule vierge de l' Amerique*, iest rodzaj kurki wodney z czubem, y bardzo piękne ma piora, mięso iest tłuste, niestrawne, ale bardzo delikatne dla Amerykanow.

POULE de MER, *Kura morska*, iest pospolita na wysepach *Anglesey, de Man, y de Fearnas*, tam się gnieździ, y wysiada swoje iaja długie y grube, na skałach przepaścistych.

POULIOT. *Poley ziele pachnące*, rośnie po folsach wilgotnych, po nad bagnami y stawami. Przymioty iego są gorące y subtelne, świeżo przyłożone do skóry, wygryza ją y czerwieni. Dają go pić dzieciom ná kaszel, pomaga na katar y na dychawicę, Kwiat iego biały y bładny, każą gotować w winie białym. Kadząc tym zielém giną pchły. Doktor pewny Anglik, każe

ie świeżo zebrałszy, nakłaść w woreczek, y włożyć w pościel, á gdy się zefchnie odnowić, á tak wszystkie pchły wyginą.

POUMON. *pluca*. To naczyynie do oddechu, iest przedziwney struktury. Składa się z kanałow, żył, y pęcherzyków błotnistych. Krew nim przebieży od iednego palca do drugiego, przychodzi do płuc, w których widzieć się daie gałęzistość cudowna żyłek, y arteryi. Tu dopiero przypatrz się, co za rozłożenie komórek, czyli pęcherzyków do przyimowania powietrza. Twierdzą że krew przyszedłszy do płuc, ochładza się powietrzem, które w siebie człowiek ciągnie. Płuca służą do oddechu, który pomaga do cyrkulacyi krwi, rozdziela ją, y formuje krew, mieszając ją ściśley z Chilem; formuje także głos, który w gębie miarkuje się przez rozmaity obrot ięzyka. W zwierzętach Ziemiowodnych, ponieważ krew przechodzi przez płuca, dla tego też są tylko błonami, które mniej lub więcej napełnia powietrze, y służą im do utrzy-

mywania się w wodzie, w różnej wysokości.

POUMON de MER. Robak morski, który nieco podobny do płuc ludzkich. Rozumieją go być z rodzaju świecących, albowiem obtarłszy kiy o niego, w nocy świeci iak pochodnia. Te robaki. gdy pływają po wierzchu wody, oznaczają następującą nawalność.

POUPAT. *Koncha morska* w której ryba jest bardzo delikatna. Jest nakształt *Crabe*, w której znajdują materiją tłustą y żółtawą, którą nazywają *Taumalin*, *ou Fromage de Crabe*, do której przymieszawszy pieprzu, soli, y octu, robią sos dziwny, którym zaprawują tę rybę, gotowaną w słoney wodzie morskiej, y jedzą.

POURCELET. *Patrz. Cloporte.*

POURPIER. *Portulaka*, albo Kurza noga ziele, rośnie samo na ziemi nieuprąwney. Sieją ją w Ogrodach, pod imieniem Portulaki na sałatę. *Le pourpier doré*, jest tylko odmienna kolorem. Sok wyciśniony z tego ziele, służy na robaki, na ból głowy, y na kamień.

POUPIER de MER. *Por-*

*tulaka morska.* Anglicy y Hollendrowie pączki młode marynuią w oście, y jedzą w sałacie zamiast kaparów, albo nastureyi. We Francyi do niczego nie używają.

POURPRE. Tak nazywają rodzaj pewny Konch, o iedney skorupie. Właściwość jest ich, że mają ogón wydrażony iak rynienka, mniej lub więcej długi, częścią szeroki, częścią krótki, y zakrzywiony, częścią prosty, częścią długi y wąski. Pyszczek mały y okrągły. Najciekawsze z nich nazywają się *Beasse épineuse & non épineuse*, *la Brulée*, *la Mafue d'hercule*, *la Chicorée*, *le Cheval de frise*, *ou la Chauffe-trape*. Pław, w tego rodzaju konchach, jest ten sam, co *Buccins*, y *Murex*. Na końcu głowy ma nos, którym ciągnie wodę, y ryje muł; w tym nosie ma zęby, któremi kruszy ślimaczki, y niemi żyje. Dziurki na konchach różnych potoczono regularnie, są robotą pławow: *Pourpres*, *Buccins*, y *Murex* nazwanych. Zatycka ukonchy, trzyma się niby na zawiaskach, po którey czolga się, tak dalece że ją o

twiera y zamyka, kiedy  
 gluce. Na boku sżyi iest  
 pęcherzyk, w którym za-  
 myka się naydroższy likwor  
 do farbowania. Każdy śli-  
 mak nie wydaie więcej tey  
 farby, nad kropłą iedną,  
 trzeba ją zbierać szypko,  
 bo inaczey wypuszcza ją,  
 albo trawi wewnątrz. Ta  
 farba w nim purpurowa,  
 wprzód niż się taką stanie,  
 rozmaite przybiera kolory,  
 zrazu wydaie się biała, po-  
 ttym zielona, aż naostatek  
 purpurowa. Potrzebaby  
 mieć niezmierną moc śli-  
 makow takich, do ufarbowa-  
 nia iedney sztuki materyi.  
 Indyanie w Ameryce po-  
 mocney, farbnią materye  
 ieszcze pięknieyszym kolo-  
 rem, z drobnych ślimakow  
 nazwanych *Murex*. Tym to  
 likworem, Cesarze przed-  
 tym pieczętowali swoje Edy-  
 kta, ktokolwiekby się był  
 ważył używać takiego atra-  
 mentu, był obwiniony o  
 zelzenie Majestatu. Tę tak  
 wspaniałą farbę, odkryto  
 przypadkiem, albowiem gdy  
 raz pies ziadł tego ślimaka,  
 postrzeżono, że miał całą  
 trąbę zafarbowaną purpuro-  
 wym kolorem. Ale teraz  
 nie tylko ślimaki *Pourpres*,

*Buccines*, y *Murex* dają nam  
 tę farbę, ale oprócz szarła-  
 tnych robaczków odkrył  
 P. Réaumur w Piktawii w  
 piasku ziarka iakieś iayko-  
 wate, które rostarte na pło-  
 tnie, wydały kolor biały,  
 potym ten odmienił się w  
 żółty, zielonawy, zielony,  
 fioletowy, a naostatek pur-  
 purowy, ale na wolnym po-  
 wietrzu, y na słońcu. Albo-  
 wiem ten Naturalista pro-  
 bował, że płotno zamknięte  
 w pokoju, nie przyjmowało  
 koloru.

POUSSEPIEDS. Znay-  
 dują się te konchy, o wielu  
 skorupach, na brzegach Nor-  
 mandyi y Bretanii, żyją w  
 gromadzie, y formują z sie-  
 bie stusy, przyczepione do  
 skał pod wodą. Znaydują  
 się y po bagnach. Mięso  
 tych ślimakow białe z na-  
 tury, w gotowaniu staie się  
 czerwone, iedzą go za spe-  
 cyał.

POZZOLANE. Gatunek  
 ziemi czerwonawey, na-  
 zwany od *Poussol* miasteczka  
 we Włoszech, gdzie się  
 znayduje, pomieszana z wa-  
 pnem, iest wysmienitym ki-  
 tem do murowania w wodzie.

PRÆFERICULUM. By-  
 ło naczynie u dawnych, o  
 które

którego formie, y użytku, nie zgadzają się Autorowie. Zdaie się że różne miewało formy, podług różności Bożków, którym z nich ofiarowano. Naypodobniey iest że w nie nalewano likwory, z których czyniono libacje.

**PRASE, MERE, ou RACINE d'EMERAUDE.** Ten kamień który wychodzi z obydwóch Indyi y z Czech, iest pospolity w Arwernii, y w *Bourbonnois*. różne iego gatunki, wszystkie są świecące, ale mało szacowane od kamieniarzow, którzy go mają za Szmaragd niedoskonały.

**PRELE, ou QUEUE de CHEVAL.** Skrzyp ziele, którego rodzaj iest dwoiaki wielki y mały. Forma iego iest ciekawa dla strzępiatości, przez którą podobne iest do końskiego ogona. Pył zapładzający, zawiera się we czterech nitkach zwinionych w pączek, które się nie zaraz rozstają. Włóż ten pączek w wodę, albo połóż ná wilgoci, á potym ná suchu, lub w ciepłe, te nitki rozkoczą się z sprężystością, pył odskakuie, y nazad powraca do nitki, tak dalece, że się wydaie, iakby było

tyłe pałaczków drobnych. Przypisują temu zielu, że wstrzymuie krew y dysenteriją. Wierzchy tego ziela w Toskanii, iedzą iak Szparagi. Tokarze używają go do polerowania swojej roboty, y Złotnicy wycierają śnidź, która pada ná złoto. Znaydują czafem w ziemi Skrzyp skamieniały.

**PRIAPE de MER.** Iest rodzaj Ziolozwierza, widują go po brzegach morskich, chodzi wiać się, może się wyciągnąć, nadąć y skurczyć, iak Piiawka. Gdy się skurczy, skora ná nim tak twarda, że iey przekłuć nie można. Dwoiakiego rodzaju ma wąsy, któremi się nieस्थ्यanie mocno trzyma skały, ná około głowy niezliczoną moc ma włosow, któremi przyciąga zdobycz, w pysku ma drobne zęby, żyie ślimakami nawet wielkimi, polyka ie całkiem. Twierdzą że wyrzuca wodę, iak *Jet d' eau marin*. Gdy zdechnie robią z niego prochowinie.

**PRIAPOLITHES.** Te kamienie nakształt wałkow układane, bywają warstwami skleione mocno równoległe, we środku są kryształ-

owane. Czy to są *Belemnite, Stalactite, pyrite*, czyli destryfikacya plawu nazwanego *priape de mer*? nic doświadczyć pewnego wiedzieć nie możemy. *Patrz Hysterolithes.*

PRIMEVERE, PRIME-ROLE, BRAIES de COCU, FLEUR de COUCON, HERBIE à la PARALYSIE. *Pierwiosnka polna.* Łąki, lasy, pola, y brzegi rzek ná wiośnie, bywają ozdobione kwiatkami tego ziele. Dzielą się ná proste, dubeltowe, lesne, ogrodowe, białe, fiolettowe, żółte, &c. Korzeń jego korzenny, wypędza humory, y leczy migrenę. Wódka dystillowana z kwiatków, służy przeciw Apoplexyi y Paraliżowi, sok wyciśnięty z kwiatków, spędza plamy z twarzy.

PRINCE des SERPENTS. *Patrz Asmodee.*

PRIONE. Ten robak jest dosyć rzadki, nogi przednie zdają się wyrastać z oczu, szczoki ma mocne.

PROCESSIONAIRES. *P. Chenilles processionaires.*

PROCIGALE. *P. Cigale.*

PROPOLIS. *Perha*, albo Pierzga. Jest substancya żywiczna, którą pszczoły zbierają do zalepiania szpar w ulu

nowym, w którym osiadają. Widzieć nie można, z jakiego drzewa onę zbierają, z tym wszystkim ta żywica pachnie, y są niektóre gatunki, (gdyż się różnią kolorem y zapachem) co ich można liczyć, między naydelikatnieyszymi zapachami. Rospuszczona w oliwie, albo w spiritusie, zdaby się na pokost, którym pokostują cyng, albo srebro, chcąc dać kolor złoty. Można by iey także użyć do złocenia skoro, przymieszawszy Mastryku, albo Sandaraku.

PROSCARABE, SCARABE ONCTUEUX. Ten robak znajduje się po drogach, ná mokrych łąkach, y po lasach, żywi się robakami, siatkowemi listkami, y delikatnemi ziołkami, sączy się z ciała iego wilgoć tłusta, zapachu dosyć przyiemnego. Oliwa w której moczyć potrzeba te robaczki, jest wysmienita ná rany, y ukąszenie Niedzwiedka. Samce są mnieysze niż samice, które składają swoje jaja w ziemi.

PROYER, PRIER, ou PRUYER. *Derkacz.* Tego ptaka przedtym Rzymianie nazy-

nazywali *Miliaris*, żyje na łąkach y przy wodzie, ięczmieniem, prosem, y żabkami. Latając trzęsie często, y nie regularnie skrzydłami, y nogi zwiesza, rzadko siada na drzewie; gnieździ się; znosi iaja, y wychowuje dzieci na polu; w ięczmieniu, albo w owsie. Głos iego w śpiewaniu zdaie się wyrażać słowo: *tirtir tireitz*. Rzymianie mocno starali się o te ptaki, które tuczyl y iedli. Chłopi na wiosnę na równinach, podle lasow y gór wiele łowią.

PRUNDLIER, PRUNIER SAUVAGE. *Tarnowka*. Drzewko małe, którego gałązki są kolące, pospolicie rośnie w gęstwinie, kwiańtroche pachnie, Owoc ma własności przeciwne, w różnym czasie, zielony jest cierpki, ścisła y chłodzi dostały jest słodki, y laxuie. Niemcy różnym sposobem preparują ten owoc do lekarstw.

PRUNES des INDES. *P. Myrobolans*.

PRUNES de MONBAIN. *Patrz. Mombain*.

PRUNIER. *Drzewo sliwowe* pochodzi z dzikich sliw, czyli tarnówek, staranie y

dość ludzki dokazali tego, że się rozrodziło w rozmaite gatunki owocu, które smakiem, y kolorem od siebie różnią się. Wyliczać wszystkich gatunków nie będę, ale położę rozmaite ich nazwiska, iako to: *la Reine-Claude, le drap d'or, Prune de Monsieur, la Norbette, l' Impériale, la Mirabelle, le pordrigon, la Transparente, la Virginale, la Mignonne, la prunedatte, la Prune sans noyau, la Prune à fleur d'or, la Prune de Brignole, la Prune de Bordeaux ou de Jerusalem, ou l'oeil de Boeuf, la Prune de Rhodes, Prune d'Islevert, Prune de Catalogne, la prunz Pologne, la Prune de Sainte-Catharine, la Prunz de Monmiral, ou Culot &c.* Sliwki wszędzie dobrze udają się, w gruncie tęgim bardzo rolną w drzewo, grunt suchy y piaskowaty zdaie się być dla nich przyzwoitszy. Rozmnażają się z pestek, y z korzeni wyrosłych. Dobroć owocu, zależy od wszczepiania gatunku. Sliwka z kwiatem dubeltowym, y Kanadyjska, która kwitnie strzępiasto, umieszczona jest w gaikach, dla ozdoby na wiosnę. Gumę która

ply-

ppływie ze śliwiny, przedaia kkapelusznikom, pod nazwiskiem Guma Kraiowa. Śliwki iedzą surowo, w kompocie, w konfiturach, y w powidłach. Sufzone śliwki chowaią ná póst. Słowem ten owoc wżelako zażywany lłaxuie; Drzewo śliwkowe byłoby w wielkim szacunku u Stolarzów, y rzemieślników od hebanu, gdyby żyłki iego czerwone, nie traociły prętko koloru.

PSYLLE, ou FAUX PUCERONS. Ten rodzaj rollaków, póki są robaczkami, lłazą powoli, znajduia się powoli, znajduia się na liściach, y niemi żyia, obracaiąc się w Nimfy, kryia się pod listki, y tak zostaią, poki się skorka na głowie nie przepęknie, dopiero ze skrzydłami wylatuią, ale ich mało używaią, gdyż na tylnych nogach wsparłszy się, daleko lepiej uciekaią. Samice po niejakim czasie, na końcu brzucha maią kolczyk ostry, którym ziele dziurawia, y nasienie skladaia; y ztąd to bywaią na Jedlinie owe nadrostki, czyli grzyby, w których one wylęgaią się. Liście sosnowe bywaią okry-

te, niby puchem białym, otoż to są mieszkania tych robaków, poki są w stanie poczwarki. Też same nabukfzpanie zawiaia się w listkach. W takowych pęcherzykach, y w tyle robaczka, znajduia materią białą słodką, w drobniuchnych ziarkach, która rozstarta w palcach, podobna iest troche do Manny.

PTARMICA. *Kichawiec* ziele, którego listek włożysz w nos, sprawuie kichanie, żuiąc zaś w gębie toczy ślinę, co może pomodź na ból zębów.

PTEROPHORE. Ten piękny Motyl, zdaie się mieć skrzydła podobne do ptaka. Podobieństwo ma wielkie do motyla dziennego, y do nocnego. Gąsienica iego żywi się ná powoiu kozim, czyli *Chèvrefeuille*, y na malinowym krzaku.

PUCE. *Pchła*. Ten mały robaczek nienasycony krwią, wypasa się ná ludziach, woli iednak kobiety dla delikatności skórki, nie kąsa choruiących na wielką chorobę, ani umarłych, ani konaiących, gnieździ się w szersci psiej, kociej, y szczu-

fzczurzey. Gniazda także iaskolek wodnych, bywają ich pełne. Pchła nie ma skrzydeł, mało chodzi, wystrakuje dwieście razy wyżej, niż jest sama. Skakanie iey zależy od sprężystości nog, których członki są niby sprężynami. Tym tedy sposobem wymyka się, z niewypowiedzianą szypkością z rąk tego, którego pożera. Przez Drobnowidz wydaie się straszliwym. Uwagi uczynione nad rozmnażaniem płech, upewniają nas, że są iainośne. Jaja mocno ściśnione, y śliskie składają na skórze zwierząt, w pościeli, y indziej. We cztery lub 5 dni, z jaja wyłoga się robaczek żywy, y krzepki, który żyje puchem tłustym. Dotknawszy się go, tóczy się kłębkim; prze-czolgawszy się tak przez iaki czas, robi sobie pęchły z puchu, który pilnie chowa. W 15 dni potym, wychodzi z swiego grobu, ale skaczący w postaci pchły. Między sławnemi dziełami płech, powiadaia że widzia-no iedną, zaprzęzoną do har-matki srebrney, którą ciągnęła. Pani tey pchły, no-siła ją w pudełku axamitnym

przy sobie, y czasem kład-ia na sobie, żeby się karmił. Ale potym w zimie ta pchła zdechła. Druga pchła do-stawczy się w niewolą pe-wnemu Angieleczykowi, no-siła na sobie codzień łańca-szek złoty, ważący iedno ziarno. Inna znowu ciągnęła w dyszlu karetę sze-ściokonną, z Stangrytem, z Forysiem, Lokaiami, w karetie czterech panów, y pfa. Którą sztukę niezwy-czaynie subtelną, zrobił był pewny Angieleczyk, z słoniowey kości. W Suraj pchły; pluskwy, y inne ro-bactwo, jest w tak wielkim poszanowaniu, że im wysta-wiują umyślnie szpital, do którego co noc przychodzi ieden z ubogich, przełożo-ny nad tym szpitalem, żeby ie nakarmił krwią swoją, a że sam nie mógłby wytrzy-mać, przywiązuia go do łoż-ka. Prawdziwie w Turczach, szpital wystawiony także dla płow chórych, nie jest wart śmiechu tyle, co ten; gdyż nie wierząc przecho-dzeniu ciał duszy z iednych do drugich, moglibyśmy przez wdzięczność, dla na-fzych zwierząt domowych, obmyślić na starość mieysce  
jakie

makis spokojne, y wyżywienie. Maść merkuryuszowa, siarka, kadzenie liśćciami ziela poley, albo świeże listki tegoż ziela w woreczku włożone w łożko, mogą być skutecznym lekarstwem ná pchły.

POUCE AQUATIQUE ARBORESCENTE. Jest iedno co *Perroquet d'eau*. Patrz tego słowa.

POUCE d'EAU. Patrz *Monode*.

POUCE de MER. *Pchła morska*. To małe zwierzątko, jest rodzajem płech skaczących, która tak podkakuje jak nacza. Znajduje się ich bardzo wiele, około przylądku dobrej nadziei, nieprzyacielem wielkim jest ryb, wkoczywszy ná nią gryzie ostrym kolcem, y przyczepia się do niey tak mocno, że chociaż ryba przewraca się, y kręci, nie może się iey iednak pozbyć, naostatek uderzywszy się łbem o skałę, ryba się zabija, a pchły zgromadzią się, y iedzą ją. Te robaki tak są żarłoczne, że ziadaią pognętą ná wędkach, którą rybacy rzucają. Czasem te robaki morze wyrzuca ná brzeg, wraz z plugastwem. Ná wy-

Cc 2

spie *Amboina* y *Banda* są takie pchły co iedzą, nazywają się *Fotock*.

POUCE de NEIGE. *Pchła śnieżna* jest z rodzaju płech skaczących. W Szwecyi wiele ich widują ná śniegu, po którym bardzo szypko biegaia. Przybliżywszy palec, zaraz odkakują, ieżeli śnieg zginie, to y one giną.

POUCE de TERRE. Inszy gatunek tychże samych co wyżej, w przylądku dobrej nadziei, które czynią wielkie szkody po polach, y ogrodach. Gdy ziemia jest wilgotna, widują ie skaczące po powietrzu.

PUCELAGE. Tak nazywa się koncha nie wielka, z rodzaju *porcellaines*, nazywają ją także *Cauris de colique*, ou *monnoie de Guinée*, albowiem w samey rzeczy używają iey za monetę. W Bengali robią kokardy, bransoletki y inne galanterye. Niektórzy Indyanie robią z nich przepasania, któremi zaslaniają swoją nagość. Damy Egipskie y Afrykańskie, te konchy noszą ná szyi, y ná uszach. Grecy ze słomaka z tey konchy, z sokiem cytrynowym y podobną, robili maść, którą smarowali.

PUCELLE. Jest ryba pewna, którą łowią w tenże czas co y Wrzecienicę rybę morską. Jest to Sardela mała bez ikry. O mięso iey nie dbają, częścią że nie smaczna, częścią że jest oścista.

PUCERONS. Zadnych much ná świecie nie ma tyle co tych; liścia, kwiaty, zioła, y drzewa, bywają niemi okryte. Jedne robią sobie mieszkanie, pod zwierchnią skorką liotka, drugie pod korą drzewa, inne w zakrzywionych listkach. Jedne mają skrzydła, á drugie bez skrzydeł. Bywają zielone, brunatne, czarne, pomarańczowe, y kędzierzawe. Te ostatnie żyją ná grabinie, tę kosmaczną mają z transpiracyi. Wszystkie te robaki żyją sokiem z liści, chodzą powoli, y z zatrudnieniem. Widzieć ie można czasem, unoszące się ná przednich nożkach, bez skrzydeł. Gdy lecą, wyciągają nos, który zawsze składaia pod brzuchem. Robaki nazwane: *Les Lions des pucerons*, *Herissons blancs*, *les Cynips*, *les mouches Ichneumons*, y *les mouches Aphidivores*, są głównemi nieprzyjacielami tych robaków, które rzad-

ko żeby się nie znajdowały między niemi. Jaskółki y inne ptaszki, uganiają się za temi, które lataią po powietrzu. Jakoż zdaie się że natura ná to ich tak wiele rozmnożyła, á żeby były pokarmem innych iesteltw.

PUCERON Mucha jest żyworodna, niektórzy Naturalistowie rozumieją, że się rozmnażia bez złączenia, często iednak przeciwnie widuiemy. Chcąc mieć wyobrazenie ná umyśle ich możności, potrzeba wiedzieć że iedna z nich, przez lato aż do zimy, codzien rodzi młodych 15, lub 20. Jedna z nich wyszedłszy z żywota matki, ná osobności wychowana, w tydzień rodzi inne, które znowu stają się matkami innych bez złączenia, y tak bez końca; znać że pierwsze zapłodnienie, służy iuz dla wszystkich. Z tyłu tych robaków, wychodzi iakaś wilgoć słodka, która pszczoły bardzo lubią. Ten sam likwór, znajduią ná listkach wiązowych w pęcherzykach. Te pęcherzyki szkodzą bardzo drzewu, ale balsam, który w sobie zawierają, służy ná rany. Nazywają go *l'eau d'Ormeau*,

*Ormeau, ou de Rabel P. Orme.*  
 PUCERONS BRAN-  
 CHUS, ou PUCE AQUA-  
 TIQUE ARBORESCEN-  
 TE. *P. Perroquet d' eau.*

PUCERONS FAUX. *P.*

*Pfylls.*

PULMONAIRE. *Plucnik*  
 ziele, wielkiego rodzaju,  
 które się zwyduie w ogro-  
 dach, kwitnie nąypierwey  
 má wioinę. Niektórzy li-  
 ście kładą do rosołu, y in-  
 nych potraw, dla przerwy  
 od choroby ná płucą. To  
 ziele tak rośnie, iak y małe  
 pro lasach. Obydwa gatunki  
 służą ná rany, nazywaią się  
 dla tego, że są podobne do  
 płuc. Nazywaią także *Pul-*  
*monaire François*, ziele Ja-  
 strzębie, które rośnie ná  
 murach, którego używaią  
 ná plucie smrodliwe.

PULMONAIRE de CHE-  
 INE. *Porost* ziele paforzyné,  
 które często rośnie ná Jo-  
 rdach, grabach, dębach, y  
 innych drzewach, á nawet  
 ná skałach w cieniu, podob-  
 ne jest do płuc wyfusz-  
 nych, smak ma cierpki, słu-  
 ży ná rany, y ná hemoroi-  
 dy. Pasterze doświadczyli  
 ná owcach y bydle, że po-  
 mąga mocno ná zastarzały  
 kašel, y ciężkie odetchnie-  
 nie,

TULPO. Tęgo robaka dla  
 kształtu y nieruchawości,  
 maią za ziolozwierza, bar-  
 dzo podobny do końca gałę-  
 zi z drzewa, znaiomy w  
 Chinach. Niektórzy Na-  
 turalistowie rozumieią, że  
 to jest Szarańcza wodna,  
 nazwana *Coquesignie*. Do-  
 tknąwszy się robaka, ręka  
 trętwieie, ale to trwa nie  
 długo. W pęcherzyku ma  
 likwor czarny, zdatny ná  
 atrament.

PUMA. LION du PE-  
 ROU. *Lew Peruański*, który  
 ani wielkości, ani głowy,  
 ani kudłów, ani koloru, nie  
 ma Lwa Afykańskiego,  
 łazi ná drzewo, y nic w nim  
 nie okazuje przymiotów  
 lwich.

PUNAIRE. *Pluskwa*. Ten  
 rodzaj robactwa jest bardzo  
 liczny, ale z nich są nąyu-  
 przykrzeńsze pluskwy do-  
 mowe. Pluskwa robak no-  
 cny razi oczy swoią formą  
 płaską y obrzydliwą, wloczy  
 za sobą smród ktorędy prze-  
 chodzi, człowiekowi słodki  
 sen przerywa gryząc y na-  
 sycaiąc się iego krwią, może  
 się nazwać biczem y ukara-  
 niem za przepych y mięk-  
 kość. Nie lubi dnia ani  
 światła, w nocy tylko wy-  
 łązi

łazi ku pożywieniu dręcząc y mordując ludzi żyjących, ukrywa się po szparach w ścianie albo w łożku, skoro świecę zagaszą, rozłazą się po łożku y szukają pożywienia. Im są młodsze tym okrutniejsze, wybierając zawsze ciało miększe y delikatniejsze, szczęśliwy kto ma skórę twardą bo ich tak nie czuje. A co jest najcięższa że im się bronić nie można, bo dotknąwszy się y rozgniotłszy nieźnośnie smierzą, którego człowiek unikając woli ją czasem życiem darować niżeli siebie smródem nabawić. Chińczycowic nie będąc tak obrzydliwi jak my, lubią wachać smród pluskwy. Te robactwo niesłychanie mnożne w lecie, ginie na zimę zostawiając nasienie, które się wylega na wiosnę, najwięcej pomaga im do rozmnożenia nieochędostwo. Pluskwy mnożą się w starych budynkach, w drzewie ofobliwie jodłowym, w mierzwie, w materacach y obiciach nieodmienianych, w murach starych gipsem pobielanych, y na miejscu suchym na południe. Po wsiach nie tak wiele ich bywa, wola

raczej skórę delikatniejszą y świeższą po miastach. Dawcip ludzki różnych wynajduie sposobów, do wygubienia tego rodzaju robactwa, iako to kadzenia, smarowania, y innych sekretów ale te wszystkie są dotąd bezskuteczne. Jedne tylko ochędostwo, kadzenia grochem, tytiunem, pieprzem Brezylskim, y innemi ziołami mocnymi często powtarzane, y dekokt z Renunkulów, te są najłatwiejsze sposoby, uczynienia sobie spokoyności na jakiś czas, y wygubienia ich. Pluskwy zjadają pająki, a nawet y same siebie pożerają, zkąd wnoszą, że mogą się na wsi znaleźć takie pluskwy, któreby wygryzły mieyskie, wpuściwszy je do nich. Po czwarka muchy nazwanej *Punaise mouche*, wyjada także pluskwy. Pluskwa drzewna, nie jest tak żarłoczna iak domowa, wytepia tylko muchy, gąsienice, y stonogi, nos ma bardzo ostry. Pluskwa polna ieszcze spokoyniejsza, żyje tylko ziołami, korzonkami, pod czas przemienienia się, nie traci swoiey żywości, łączy się rozmaitym sposobem, iuż to

samiec

Samiec wiąże na samice, już  
 łączywszy się tyłami do  
 siebie, wleka się razem, nie  
 rozłączając się. Jaja które  
 samica zostawia na listku,  
 ciekawa rzecz widzieć przez  
 szkielko.

## PUNAISE AIGUILLE.

*Pairz. Punaise tipule.*

## PUNAISE à WIRONS.

Pluskwa z wiosłami. Dwoia-  
 ki jest ich rodzaj, wielkie  
 i małe; pływa zawsze do  
 góry brzuchem; tylnych nog  
 używając zamiała wiosła,  
 obraca się żywo, chcąc ją  
 wziąć w ręce, zanurza się, a  
 potem znów wypływa na  
 wierzch. Trzeba ją brać  
 ostrożnie, bo ma nos kolący,  
 który zwisa pod brzuchem,  
 między przednimi nożkami.

## PUNAISE MOUCHE.

Mucha Pluskwa lata dobrze,  
 przylatuje czasem do domu,  
 szczyptę mocno, nie śmierdzi,  
 chyba rozgniotłszy ją  
 w palcach. Poczworka iey  
 okryta zawsze plugaństwem  
 y prochem, żyje robakami,  
 y wyjada nasze pluskwy do-  
 mowe. Piorkiem można  
 otrzeć z niey tę bryłkę,  
 którą się okrywa.

PUNAISE, TIPULE,  
 ou NIADE. TA Pluskwa  
 biega prętko po wierzchu

wody stojącej, po bagnach,  
 y kanałach. Często się z  
 sobą łączą, wprzód nim na-  
 będą skrzydeł w pokrowcach.  
 Nie potrzeba ich brać za  
*Punaise aiguile*, które nie  
 tak prętko biegaia. Jest iesz-  
 cze wiele y innych rodzajow  
 pluskiew, mniej lub więcej  
 śmierdzących, o których do-  
 tąd nie mamy dostatecznego  
 opisanja.

PURACQUE. Ryba pe-  
 wna w Brezylji, od której  
 za dotknięciem, ręka trę-  
 twieie, ale gotowana nie nie  
 szkodzi, y iedzą ie bezpie-  
 cznie.

PURETTE. Proch ma-  
 gnesowy, który znajduie  
 się blisko Genuy, na miej-  
 scu suchym nazwanym *Mor-  
 tuo*. Jest czarny, świeący,  
 y cięższy od piasku. Przy-  
 lega do żelaza natartego  
 magnezem, blisko magnesu  
 lejąc rusza się, iak blaszki  
 żelazne, z tym wszystkim  
 nie rdzewieie, ani w wodzie,  
 ani w kwasie. Genuńczy-  
 kowie nie używają go, tyl-  
 ko do posypywania papieru.

PURPURINE.- Tak na-  
 zywa się bronz mielony,  
 który, przylega do ole-  
 iu, y do pokoštu, we Wło-  
 szach używają go do bron-  
 sowa-

fowania karyt kosztownych.

**PURPURITE.** Są konchy skaleniaste z rodzaju *Pourpres*.

**PUTOIS.** Łasica brunatna bardzo śmierdząca. To zwierze czwornogie, procz smrodu nieznośnego, podobne jest do tchorza swoimi przymiotami, y naturą; w samych tylko krajach umiarkowanych znajduje się, niesłychanie psunie zwierzyńnię, y ptaństwo, iak na wsi, tak w mieście, niesłychane szkody czyni. Kuropatwy, skowronki, krety, szcury, myszy polne, kurczęta, iaia, y króliki, wszystko idzie na iey pokarm. W nocy po cichu zwiedza szpiechlerze, solwarki, y gołębniki, gdzie co napadnie pożera, a resztę zabiera z sobą, y chowa od potrzeby. Jeżeli dziura ciasna, że nie może wszystkiego wycisnąć, wysawwszy muzg, głowy tylko wynosi. To zwierze niemniej jest łakome na miód, dobywszy się w ziemie do ula, pszczoły wypędza, y miód wyjada. Gdzie indziej przemieszkują na zimę, a gdzie indziej na lato, ku ziemie kryje się pod dachem, po szpiechlerzach y stodołach,

na wiosnę zaś wynosi się do lasu, y siedzi po dziurach, y iamacz króliczych. Jedne gniazdo tych łasic, może wydusić całą królikarnią. Parząc się na wiosnę samcy zabijają się po dachach, zwycięzcy samica dostaje się, który nie długo z nią zabawivszy, udaje się w pole na rabunek, samica w szpiechlerzu rodzi troje, albo pięcioro młodych, które ią są z razu, poki ich nie nauczy iadać iay, krwi, y mużdżków. Przy końcu lata zgromadzią się do wsi, cała familia rozprasza się, y każda z osobna o sobie myśli. Zywem ciężko ich złapać, są bardzo szypkie, y dla nieznośnego smrodu, nikt nie próbował ich ułaskawić, głosu ich żadnego nie słyhać, chyba iak się rozgniewa, na ten czas kwiczy iak prosię. Im bardziej się gniewa, tym bardziej śmierdzi. Wilgoć tłuśta która się łączy z pszczerzyków, uwieńczonych blisko otworu, na ten czas pomnaża się. Mięso tak niesmaczne, że nawet psy go nie iedzą, futra iego także nie używają, dla smrodu.

**PUTOIS RAYE,** ou **PUTOIS**

**TROIS PUANT** de l' AME-  
RIQUE. *Łasica śmierdząca.*  
Bardzo ich jest wiele w Ame-  
ryce północney.

**PYTORIDES.** Tak na-  
zывают konchy morskie o  
dłwóch skorupach; iakie są:  
*Tellines, Phoiades, &c.* któ-  
rych pyłk otwarty, gdyż się  
dobrze nie zamyka.

**PYRACANTHA.** *Patrz.*  
*Neslier.*

**PYRETHRE.** *Zębownik*  
*wiele*, którego kwiat kwitnie  
przez cały rok, korzeń jest  
przykry, palący, nazywają  
go *racine salivaire*, z przy-  
czyny, iż żując go, ślina od-  
chodzi, używają go od bol-  
nia zębów, na katar, obstru-  
lkęą &c. wchodzi także do  
oczu. W Aptekach, prze-  
cdaią dwoiaki korzeń pod  
tym imieniem, ale to nie  
jest ten, o którym mówie-  
my gdyż go sami Marsyl-  
czykowie wywożą z Tunis,  
y nie ma żadnego zapachu.

**PYRITES.** *Markazyt,*  
pód tym imieniem rozumie-  
nią substancją siarczystą, albo  
arszenikalną, albo koperwa-  
sową, złączoną zawsze z ma-  
terya ziemną, czyli rudą  
miedzianą, albo żelazną, w  
różney proporcji. Własci-

wość Markazytu jest, że,  
krzesze ogień, y rozwiązuje  
się na wietrze. Znajdują-  
w ziemi Markazytu, żyły,  
niezmierne, y głębokie.  
Rozmaitość iego staie się  
przez różną kombinacyą  
minerałów. Tak w Marka-  
zycie siarczystym, panuje  
siarka, y dla tego iskry w  
krzesaniu wydaie błękitne,  
y fetor śmierdzący, potym  
sam rozwiązuie się, zapala  
się na powietrzu, pomnaża  
w sobie wagę, y wydaie kry-  
ształ koperwasowy. Mar-  
kazyt miedziany miększy,  
mniej wydaie ognia w krze-  
siwie, kryształ iego koper-  
wasowy, jest zielono błęki-  
tny. Markazyt arszienikalny  
nie przyimuie powietrza,  
ani ognia, iskry, które sy-  
pie w krzesiwie, śmierdzą  
czostkiem, y częstokroć daie  
się często polerować. *Patrz*  
*słowa: Marcassites.* Nazy-  
wają Markazytem aluno-  
wym ten który wydaie kry-  
ształ alunowy, y który za  
przydaniem trochę żelaza,  
a wiele siarki, zapala się na  
powietrzu. Markazyt na-  
zwany *Martial*, odmienia  
kolory, nie wiele ognia daie,  
a że nie ma nic w sobie siar-

Dd.

ki,

ki, albo że nie jest złączony, z żelazem, tym bardziey opiera się powietrzu. Słowem mówiąc Markazyty, mało w sobie mają arfzeniku. Dla łatwości z którą zapalają się, za dotknięciem powietrza wilgotnego, albo wody, rozumieją Naturaliſtowie, że to rozwiązanie y zapalenie, jest przyczyną w miejscach podziemnych, pełnych powietrza y wody, gorącości wód w cieplicach, kolorującym marmory, gliny, y kryształy, tudzież iż sprawując owe wapory tak szkodliwe, przez ich wytrżelenie dla kopaczów, na ostatek iż są przyczyną o-

gnia podziemnego, gór ognistych, trzęsienia ziemi &c. Doświadczenie pokazuje, że miny bez Markazyty nie są gorące, a przeciwnie gdzie go jest dostatkim, miny są mniej lub więcey gorące, obożliwie w lecie. Dochodzenie sekretów natury we wnętrzościach ziemi, jest w prawdzie zbyt śmiałe, ale za to piękniejszy, y zacniejszy. Materya jest obfzerna, to też y pracy więcey potrzebuje. Dzieło białe w oczy, y napelnia podziwieniem, ale Ręka działającego, jest niewidoma.

## Q.

**QUARTZ.** *Krzemień.* Jest kamień twardy, najcięższy ze wszystkich, nie polegający zepsuciu przez kwas, dający ognia o stal, kruszy się w kawałki, nie daie się polerować, czasem przezroczysty, gdy jest biały, wydaje się na oko że jest tłusty, y bywa w roznych kolorach przez przypadki mineralogiczne. Krzemień nie

puszcza się w wodzie, tylko przez szorowanie wody, ale się nie odmienia. Na powietrzu powierzchowność, przez długi czas, zamienia się w proch biały, a spód który się dotyka ziemi, w gatunek gliny, ale w ziemi ten kamień, rozwiązuje się w tyśiączne kształty. Po cztkiem jest wszystkich prawie kamiaków. Na wy-

lokich

Wokół górach znayduie się siłkami, w sztukach nie równych, ale zawsze ku środkowi narożnych, a gdzie go woda szoruie, w kamykach okrągłych. Znayduią go często w Szybach, gdzie czasem zawiera w sobie krusiec. Nomenklatorowie różne nazwiska temu kamieniowi nadali. Nazywa się *Quartz grenu*, albo *en grenats*, kiedy ma ziarka w kolorze, które go składają. *Quartz gras*, jest bardzo pomysłny dla gorników, gdyż jest znakiem drogiego kruscu. *Quartz laiteux*, jest prawie tenże sam, tylko na pozór nie tak tłusty. *Quartz coloré* nie jest tłusty na pozór, chyba że ma kolor rdzawy, który często miewa, a na ten czas wydaie się tłusty. Naostatek *Quartz carié* jest prawdziwy krzemień czyli skała, który bywa w wielkich masach. Używai go na kamienie młyńskie, podobny jest do drzewa spróchniałego y potoczzonego od robactwa. Ciężko jest wyrazić postępowanie natury, w udzieleniu tego kamienia w tym stopniu iak jest. Krzemienie drobne, czyli okruszyny tey skały, uderzone ieden

o drugi, sypią ogień, a nawet pod wodą ieszcze obficiey. Ten kamień tak pospolity, od wszystkich wzgardzony, długo o nim rozumiano, że się rospuszcza w ogniu, atol teraz przeciwnie przekonani iesteśmy, chyba że będzie z czym innym zmieszany. Znayduią go często, w kryształach zmykających w sobie Markazyt, albo materią metaliczną, w czym potrzebuie oświecenia.

QUARUPECOLI. Jest Borsak w nowey Hiszpanii, który daie się ulaskawić, tyfiacze przymilenia czyni swemu Panu, ale zły na tych, których nie zna.

QUERCERELLE, CER-CERELLE, ou CRESSELLE Ten ptak drapieżny, znayduie się w Szwecyi, y we Włoszech, buia powietrzu bardzo dobrze. góni za szcurami, myszami polnemi, y domowemi, niektórzy go układają do pola, na wroble y kosy. Samiec tak jest przywiązany do samicy, że gdy się od niey oddali, albo mu ją zabiją, nie przestaie wrzeszczyć płaczliwym głosem. Samica gnieździ się na naywyższych mie-

miejscach, iako to podzwonicach y wieżach, znosi 4. iasia czerwono nakrapiane, co jest rzadka, gdyż pospolicie ptaki drapieżne, miewają po dwa. Powiadają że ten ptak, wielką ma skłonność do człowieka, ale najbardziej do gołębia, którego broni od innych ptaków, a te się boją jego weyżrzenia y krzyku.

QUEREIVA. Dzicy ludzie w Brezylji stroją się w pióra błękitne, bardzo piękne, z tego ptaka.

QUEUE BLANCHE. Ten rodzaj Orła, lata bardzo przednio, o wschodzie lub zachodzie słońca, łapie zające, kuropatwy, y kroliki.

QUEUE d' ECUREIL. Tak nazywa się pewny rodzaj chrostu koralowego, który ma kształt ogona wiewiórki. *Patrz Coralline.*

QUEUE de FAISAN. Inszy gatunek koralowego drzewka *Patrz Coralline.*

QUEUE FOURCHUE. Jest nazwisko Motyla *Phalene*, który się rodzi z Gąsienicy, z podwoynym ogonem na wierzbie. *Patrz Chenille à double queue du Saule.*

QUEUE ROUGE. Ten

ptaszek gnieździ się na skałach, y górach przepaścistych, znaydują go we Włoszech, y chowają w klatce, śpiewa bardzo pięknie.

QUEUX, *Osta.* Gatunek kamienia, którego używają kofarce, y inni Rzemieślnicy, do oltrzenia kos, y innych instrumentow żelaznych.

QUINQUINA. *Kinkina.* Tę korę od febry zbierają z drzewa, które rośnie w Peru, z młodszych drzew jest lepsza. Różne są iey gatunki, iakoto: czerwony, biały, y żółty. Najlepszy gatunek jest, który rośnie około *Loxa*. Przypadkiem Indyjanie dowiedzieli się, o cudownych skutkach tej kory, w uleczeniu febry nieustającej. Długo się z nią kryli przed Hiszpanami swemi zwycięzcami, których nie lubili. Dopiero w R. 1640. Hiszpanie, przywiezli ją do Europy, gdzie długo była w zaniedbaniu. Gdy Vice-Rejowa chorowała ciężko na febrę, przysłał ją iey Gubernator z *Loxy*, y zaraz ozdrowiała, której ona bardzo wiele porozdawała. Zwano ją na ten czas w profzku: *la Poudre de la Comtesse*  
W R.

WR. 1649. Prokurator Jez-  
 zuicki, przybył z Ameryki  
 do Europy, y przywiozł  
 bardzo wiele tey kóry do  
 Rzymu. Jezuci leczyli fe-  
 bry iakby cudownie, y ná  
 ten czas nazwano ją *la Pou-  
 adre des Pores*. Anglicy ją  
 iieszczę nazywają profzkim  
 Jezuiickim. Zebrałi za nią  
 wielkie summy, gdyż tak  
 drogo przedawali, że ją so-  
 bie wszyscy zbrzydźili. W  
 R. 1679. Kawaler Tallot  
 Anglik, wskrzesił we Fran-  
 cyi zażywanie kinkiny. Jak-  
 im sposobem ją zażywać,  
 było wielkim sekretem. Lu-  
 dwik XIV. zapłacił drogo  
 za niego, y rozgłosić kazał,  
 dla dobra Narodu ludzkiego.  
 Poznano dopiero że kinkina,  
 jest dzielnym lekarstwem,  
 nie tylko ná febry nieulta-  
 iące, ale też ná żółądek, y  
 ná robaki. Doktorowie  
 praktycy uważali, że nayle-  
 piej ją dawać w substancyi.  
 Odkryto potym niemniej  
 szacowne w niey przymio-  
 ty, że pómaga na gangrenę  
 y na zagorzenie członka.  
 Ta kóra w handlu, znaczny  
 czyni pożytek. A że by-  
 wają ofzukania, przez przy-  
 mieszanie z inszych drzew  
 kóry, Indyanie handlujący

z Hiszpanami, muszą dawać  
 zaświadczenia, iako jest pra-  
 wdziwa kinkina. Od *Payty*,  
 z kąd odbiiają okręty do Pa-  
 namy, a z tamąd do Euro-  
 py, żadney paki nie przyi-  
 mą ná okręt, poki iey wprzód  
 nie zrewiduią.

QUINQUINA AROMA-  
 TIQUE. *Patrz Cascarille.*

QUINUA. Indyanie li-  
 ścię tego ziela, kładą do ro-  
 solu, ziarnem karmią drób,  
 od którego przedzey się niosą:  
 Robią z niego napóy podo-  
 bny do tego co warzą z psze-  
 nicy Tureckiey.

QUIOQUIO. Jest tłu-  
 stość gęsta, którą wyciągają  
 z Palmy nazwaney *Aouara*.

QUIS. Gornicy tym  
 imieniem nazywają kamień  
 pewny, zawierający w sobie  
 koperwas.

QUOGELO. W Pomo-  
 rzu złotym Murzyni, tak  
 nazywają *Pangolin*, y *Pha-  
 tagin*. *Patrz tych słow.*

QUOJAVORAN. Jest  
 małpa wielka w Afryce, któ-  
 ra wszelkie usługi czyni iak  
 niewolnik. Zdaie się że jest  
 też sama, co *Orang-Outang*.  
*Patrz tego słowa.*

## R.

**RABETTE.** *Patrz Colsa.*

**RACINE de FLORENCE.** *Patrz Iris.*

**RACINE VIERGE.** Nazwisko korzenia laxującego, który w Aptece zazywają: *Sceau de Notre-Dame.* Starty y przyłożony ná stłuczenie, w momencie rozpędza krew zabiegłą. Kataplazma z tego korzenia, z krowieńcem y ostem preparowane, uśmierza ból Pedogry.

**RADIEUX.** Mięso z tey ryby z Indyi wschodniey, nie w wielkim jest szacunku, u Obywatelów wyspy *Amboine*, gdzie ją jedzą. Oczy ma świecące.

**RADIS.** Gatunek pewny Rzepy tak nazywa się, smak ma cierpki, y wznieca apetyt. Jest także tego nazwiska konchia, z rodzaju *Tonnis*.

**RAIE.** *Plaszczka* ryba morska, płaska, y smaczna, która ná grzbiecie ma kolce ostre, ofobliwie ku ogonowi, pływa ná płask, kieruje się płetwami ogona, patrzy bokiem, przebywa po wylewach morskich błotnistych,

życie drobnemi rybkami, wypuszcza Ikrę po jednym ziarku, albo po dwa razem. Gniazdo iaieczne tak jest umieszczone, że każde iaie oddzielając się, okrywa się w pęcherzyk; wprzód nim wyidzie z brzucha ryby. Mięso tey ryby bardzo świeże, jest twarde, nielstrawne, y dziczyzną trący, y dla tego ná brzegach morskich nie jest dobre dó jedzenia, ale przewiezione, albo zachowane przez jaki czas, jest wysmienitą potrawą w zimie. We Francyi najczęściej smakują w wątrobie, ofobliwie z *Plaszczki* nazwaney *boudée*. W Hollandyi zaś y w Anglii, o nią niedbaią. Rozmaite rodzaje są *Plaszczek*, których nazwiska są: *la Ronce, la Pastenaque, l' Altavele, l' Aigle, la Torpille, l' Ange &c.* *Patrz tych słow.* Ná wyspach Antylskich, znayduie się pewny rodzaj, który kwiczy iak świnia, y ma dwa groty ná końcu ogona, których ukłocie powiadaią jest śmiertelne, nie przyłożywszy, zaraz

kawał

krawał mięsa, z teyże sa-  
mej ryby. Bywają Płazcz-  
ki niezwyčajney wielko-  
ści, czego dowodem iest ie-  
dlna, którą blisko wyspy S.  
Krzyzstofa, ledwo 40. ludzi  
wyciągnęło z wody. W R.  
11754. 12. stop miała długo-  
ści, a 6 szerości. W *Seram*  
władziec się daie skora mar-  
morkowa z Płazczki, która  
i jest tak twarda, że się nią  
kobiety odziewają ziadłszy  
mięso. Płazczka nazwana  
*La Raie diable*, na wyspie  
*Cayenne*, iest wielkości nie-  
zwyčajney, zabija się Ostro-  
pyskiej rybą morską, wy-  
skoczywszy czasem z wody,  
upada nazad z wielkim trza-  
skiem, y poruzeniem wody.

RAIFORT. *Chrzan*. Ro-  
żne rodzaje są tego ziela.  
Ten który rośnie w ogro-  
dach, dają go na stół póki  
i jest młody, gdyż stary iest  
twardy, y żyłowaty, zby-  
tecznie iedząc idzie do głó-  
wy. Chrzan dziki służy od  
Szkorbutu, używają go we-  
wnętrznie, y zewnątrznie,  
trą go na tartce, y ostem  
zaprawują, co się nazywa,  
*Moutarde des Capucins*.  
Chrzan łatwo się rozmnaża,  
gdyż pokraiwszy go w ka-  
wki, wrzucić w ziemię, to

się tyle korzeni urodzi no-  
wych.

## RAINE. RAINETTE.

*Patrz Graisset.*

RAIPONCE. To ziele  
sieją w ogrodach, których  
liście y korzenie iedzą w  
sałacie, rozmnaża się iak  
chrzan, z pokraianych ko-  
rzonków.

RAISIN. *Rodzenki*, w  
Ogrodach sadzą rodzenki w  
Szpaler, bardzo dobre do  
iedzenia. Pod slowem *Vi-  
gne*, mówi się o tych, z któ-  
rych robią wino. Rodzen-  
ków szpalerowych nazwiska  
są te: *Chacelas, le Muscat  
blanc & noir, le Muscat de  
Malvoise, le Ciutat y le Rai-  
sin d' Abricot*, które są wiel-  
kie, żolte, y złote. Ażeby  
rodzenki doszły prędzey,  
wymuią z nich nieco ziarek,  
które są bardzo ściśnione.  
Rodzenki nazwane *Muscat*  
czasem zamykają w butelce  
ze szkła białego, z sznią  
długą, gdzie rośnie wygo-  
dnie, wolnemi będąc od much,  
y promienie słoneczne ma-  
jąc w iedno zebrane, stają  
się owocem bardzo delika-  
tnym. Miło iest bardzo  
dochowac w zimie owoc w  
całości, do czego mają różne  
spofoby. Do zachowania

zaś rodzenków, sekret jest ten: potrzeba rodzenek obwinąć w papier, iak jest na drzewku, potym pokryć go woreczkiem z ceraty od deszczu, dziurka powinna być zawiązana iak naley pieć; gdy mrozy nastaną, przykryć słomą cały szpaler. Na Wielkanoc znaydziesz grona rodzenków świeżych, y pięknych. W zachowaniu owoców, ną tym cała rzecz zależy, żeby powietrze nie doszło, zazczym zawiesiwszy Owoc, w barełce, potrzeba ją zamknąć hermetycznie. Albo układać warstwami, przesypując otrębami z popiołem, y postawić na suchym miejscu. W Prowancyi y w kraiach ciepłych, suszą rodzenki na słoncu, albo w piecu, gdzie się cukrują. Stiche rodzenki są także bardzo dobre, używają ich do ciasta, do potraw, y do tyzanny, wyiawszy z nich ziarka. Z rodzenków świeżych, smażą galarety.

#### RAISIN d' AMERIQUE.

*Rodzenki Amerykańskie*, sok z tych jagód ma kolor purpurowy, y laxuie, używają go do farbowania; Roślina pochodzi z Wirginii.

**RAISIN de MER.** Grono morskie, jest gatunek ślimaków, których skorupki są błękitne, y czerwone, znaydują ie czasem na brzegu. Ten ślimak łązi powoli. Jaja sklejone razem, mają kształt, y kolor grona rodzenkowego, y tąd się nazywają *Raisin de mer*.

**RAI IN d' OURS.** Ziele pewne, rośnie w krajach gorących Europy, tak się nazywa z tąd, że jagody są podobne do rodzenków, y Niedzwiedzie powiadają bardzo ie lubią. Wielkie skutki przypisują temu zielu, na kolki, y kamień.

**RAISIN de RENARD.** Ziele którego jagody służą od zarazy powietrza, y innych chorób, liście przykładają na dymnicę morowe. Wewnętrznie zażyte śmierć przynosi.

**RALE.** *Chrościel.* Nie masz innych gatunków tych ptaków, tylko mała odmiana w piórach, y mieysc na których przebywają, *Rale de Genet*, które się znaydują po winnicach, bardzo lubią ziarka z *Lubzenki Włoskiej*. O nim to powiedział Marcyalisz: *Rustica sim an per dux; quid refert, si sapor idem*

*Carior*

*Carior est perdix, sic sapit ille magis.* Chrościel czarny, którego chłopci łapią w si-  
dła po nad rzeką, biega  
bardzo prętko, lot ma ie-  
dnostainy, prętko go zła-  
pię iastrząb. Chruściel zie-  
mny Amerykański, jest le-  
pszy, niż Ortolan ptaśzek ie-  
sienny. Staie się tak tłusty  
y gruby, że nie może uyc-  
rąk Indyjanów. Gatunek  
największy przepiórek, na-  
zywa się Chrościelem. Nie  
umie ani się zanurzać, ani  
plywać, lecąc strzyże wodę  
skrzydłami, tak dalece, że  
zdaie się biedz prętko, te  
ptaki są bardzo smaczne.

RAMIER. *Grzywacz.* Jest  
rodzaj wielkich gołębi, któ-  
re siadaią na gałęziach drzew.  
Znajdują się często na wi-  
śniach gdy dochodzą, które  
bardzo lubią, latają stadami,  
nie gruchają, tylko kiedy  
się parzą. Gnieźdzą się nie  
ochędoźnie, łatwe do wzię-  
cia, ale trudne do znaleź-  
nia. W lesie gdzie ich bywa  
wiele, polują na nie po nocy  
z zapalonemi pochodniami,  
gdzie postrazone strzelają.

RAPHIDIE. Ten robak  
jest bardzo rzadki, znajdują  
go w lesie.

RAPONTIE. *P. Rha-*  
*pontie.*

RAQUETTE. *Patrz*  
*Opuntia.*

RASCASSE, SCORPE-  
NO, ou SCORPION de MER.  
*Niedzwiadek morski.* Ta ryba  
żyje po brzegach w szpa-  
rach, dla żądla, które ma,  
jest bardzo straszna, nie mo-  
żna iey łapać, tylko za ogón,  
od zakłocia żądla wdaie się  
inflammacya, lekarstwo naj-  
lepsze, wątroba z niey sa-  
mey. Znajdują się w śród-  
ziemnym morzu, y dzielą  
się na różne rodzaje.

RASPECON. *Patrz*  
*Uranoscope.*

RAT. *Szczur.* Nie wiel-  
kie zwierzątko kofmate, par-  
szywe, podlega kamieniowi  
w starości, śmiałe, złe, y  
żarłoczne. Drzewno, sprzęty,  
podłogę, przedziwo, mate-  
ryc, wszystko tnie zębami.  
Łakomy na ciało ludzkie;  
widziano umierających, wię-  
źniów, y dzieci w kolebkach,  
pożartych przez szczurów.  
Kłoaki, szpitala, y inne miey-  
sca nieczyste, szpiklerze, y  
pod podłogą, są mieysca ulu-  
bione kędy przesiaduje. W  
zimie gnieździ się w stomie,  
w sianie, pod kominem; żyje  
tłusto-

Ee

tlustością, świecą, słoniną, serem, materyami kamieniami, drzewem, trynkiem, papierem, mąką, y zbożem. Pite swoją urynę, nie wychodzi z dziury, tylko dla pożywienia siebie y dzieci, boi się bardzo łasicy, która za nim wpada aż do jamy, y pomimo iego kaśania y obrony, krew mu wysysa. Rospułtny w swoich miłościach, zabija się z drugim aż na śmierć. Samica rodzi kilka razy na rok, po pięcioro lub sześcioro razem, prawie zawsze w lecie, na gnieździe które sobie robi z kłaków, albo z pruchną; przez przywiązanie do dzieci, bije się z kotem broniąc ich, potrzeba kota mocnego y zaprawionego, áżeby mu dał radę. Mimo tak wielkiej płodności, szczurów nie maż tak wiele, iakby ich być powinno, gdyż giną częścią z głodu, lub choroby, częścią że w niedostatku żywności, sami siebie pożeraią, mocniejszy bije na słabszego, otwiera mu głowę, wysysa mużg, á potym refztę pożera. Szczury chorują na kamień, który bywa z ładaiakiego gatunku żywności, na kurcz, na gru-

bość uryny, na zmięknienie nyrek, y zepfucie żóładka, który się rozdziera w niektórych miejscach. Tym chorobom iak samcy, tak samice również podlegają, ofobliwie w starości. Na wygubienie tak szkodliwego rodzaju, stawiają łapki, y zaprawiają iedzenie trucizną. Między innymi zaprawami, naylepszy profzek z Jaskieru, czyli *Renoncule*, który gryzie y zapala wnętrzności, iak wezykatorya. W Edyburgu odkryto, że Sol wyciągniona z bursztynu, wypędza szczurów z domow, y gubi ie. Oprócz szczurów domowych, są ieszcze szczury leśne, polne, y białe, o których upewniają nas kupcy, y żeglujący, że się znaydują w Azji, w Afryce, y Ameryce, na różne gatunki, y rodzaje rozrodzone. Między któremi mieści się *Didelphé* y *Lemming*.  
*Patrz tych słów.*

RAT d' EAU. *Szczur wodny*, robi sobie mieszkanie w ziemi ponad wodą, stawem, y rzekami, żyje iak wydra rybami, płynie dobrze y długo pod wodę, płotki, kielby, żabki, robaki wodne, ikra z barweny, karpia,

karpia, y szczupaka, korzonki y zioła, wszystko to jest wysmienitym dla nich pokarmem; złapawszy rybę, wynosi ją na brzeg, albo do iamy, y tam pożera; chcąc mu odebrać, kąsa mocno, y ucieka w wodę. Samica rodzi 6, albo 7, małych, w Kwietniu. Chłopi w post iedzą szczury wodne, które mówią są nie złe. W Kanadzie znajdują się bielutkie, co skutkiem jest położenia kraju, może że y w Europie północney, kiedy potrzebują ich.

RAT d' EGYPTE. Jest toż samo co *Ichneumon*.

RAT MUSQUE. Ten szczur ziemnowodny w Kanadzie, żyje ziołami y korzonkami, nie bardzo dziki, dać się ułaskawić, z młodu piękny, letki, swywolny, iak kotek młody; możnaby go chować, gdyby przeraźliwy smród nie odrażał, nie kąsa. U samicy członek naturalny, wcale iest oddzielony od otworu, którym gnoy wypuszcza. U samca pod czas parzenia się, jądra stają się wielkie, a potym płaskie, po złączeniu. Pod czas łączenia się, smród piżma powiększa się, y pęcherzyki, w

których te perfumy zamyska, powiększają się. Ten szczur mogąc rościagać muskuły y skórę, albo ie skurczyć, może się wejść przez najmniejszą dziurkę, ale historia jego, ciekawsze nam rzeczy o nim powiada. Ma albowiem dowcip, obyczaje, zręczność, y instykt bobra, żyją iak bobry w gromadzie, zakładają sobie mieszkanie nad Rzeką jaką, y wszyscy razem pracują, na wystawienie mieszkania pospolitego, potym dzielą się na familie, każda znowu familia, robi mieszkania kryte na różne piątra, tak żeby niepogody powietrza, ani wylew wody, nie szkodziły. Te zaś budynki stawiają ze trzciny, czyli sitowia, y z liści y ziół, które potym oblepiają błotem tłustym. W zimie, będąc te mieszkania przykryte śniegiem na trzy stopy lub więcej, zamykają zupełnie wniesie, a sami głębiej kopiąc się, szukają korzonków y pożywienia. Na ten czas bezpieczni są od myśliwych, ale na wiosnę nie dadzą im nigdzie miejsca spokojnego, gdyż ich gniazda plują, y kiyimi zabią albo strze-  
laią.

łaią. Z trudnością chodzą y powoli. W Maju gdy się grzeją, wabią ie głosem samicy y tłuką, które z tych się wymkną, zgromadzią się na początku zimy następującej, y nową podejmują pracę w budowaniu mieszkania. Futro jest bardzo delikatne, ale smród nieznośny piżma, nigdy nie wietrzeie. Używają ich puchu na kapelusz do fabryk, który jest pod włosm długim.

RAT MUSQUE des ANTILLES. *Patrz Piloris*

RAT, de NORVEGE. *Patrz Lemming.*

RAT PALMISTE. *P. Ecuruil.*

RATE *Sledziona.* W tej części wnętrzości widzieć się daie niezliczona mnożdziurek bawelnianych, gdzie też są arterye y żyły. Ułożenie sledziony pokazuje, że krew przeszedłszy substancją kiszek, odmienia się znacznie w niey, przez opóźnienie się w biegu swoim, y rozeyście się po różnych żyłach, które się tam rozdzielaia, áżeby oddzieliła się od żolci, która się ma ściagać ku wątrobie.

RATON. Zwierzátko,

które nieprzyzwoicie nazywają *Coati du Brésil.* To zwierze czwornogie, jest iedno z najpiękniejszych, łaskawe, spokojne, letkie, żywe, poufale, y podchlebne, przedniemi nożkami iada, łazi po drzewach szypko, chodzi podskakuiąc, lubi igrać, ugania się za robakami, ślimakami, pajakami, y chrząszczami. Na potrzebę chodzi ochędoźnie, lubi cukier, mleko, y łakotki, owoców nie iada. Do zabawek małych, łączy przywiązanie, y wierność ku Panu swemu, iak pies. Słowem jest to zwierzątko, które gdyby się chciało chwac w krajach naszych, wieikąby przyługę czyniło, wytepiając po ogrodach szkodliwe robactwo.

RAVE. *Rzepa* jest dwoiakiego rodzaju, iedna okrągła, druga podługowata, obydwie służą do iedzenia, ale wiatry sprawuią. Chłopi pieką ią w popiele, y iedzą, albo nafaszywszy całek chwaią na półt. W supie smaku dodae; Robią z niey syrop na kaszel, y katar dla dzieci, dekokt z niey dobry na odmrożenie członków. Bywają tak wiekie rzepy,

rzepy, co ważą do 40, lub 50 funtów. Rzepę na sałatę, potrzeba siać tym sposobem; namoczywszy nasienie w wodzie rzeczney ciepłej w zimie, przez 24 godzin, a potem przez drugie 24 godzin położyć na słońcu w woreczku, a gdy kły popuszczą, wziąć ją na Inspekcie, a we trzy dni będzie miał sałatę z niey do iędzenia.

RAVET. *Chrząszcz*, iest pospolity na wyspach Afrykańskich, wciśka się do magazynów; y kufarów, gryzie wszystko co napadnie, prócz bawełny, zaraza wszystko smrodem, czego się dotknąć, y rozmnaża się wielce, każde iajo podzielone iest na 30. komórek, w których iest śniad. Ochędostwo y zapachy drogie, mogą bronić nieco od tego robactwa. Na wyspach Amerykańskich, są bardzo wielkie pałki, które umyślnie chowają na wytępienie tych robaków. *Pacz Araigñe d' Amerique.*

RAY GRAFF, FAUX FROMENT. *Stokłos*. Ta roślina różni się od kotrzewy, y fałszywego ięczmienia, iest z rodzaju kłokolu, który podług dawnych, iest

odródkiem żyta przez złą uprawę. Siano z niey, iest wysmienitą paszą dla owiec, koni, y bydła, miększa iest nim się wykłosi, dwoiakięgo gatunku, biała y czerwona, zasiewają nią umyślnie łaki, y przy dobrej uprawie ziemi, udaje się bardzo dobrze, nie cierpi żadnego zieleńka, nawet pokrzywę wytępia. Osm Maldrów Stokłosu Irlandzkieęgo, kosztuje 72. Liwrów, można nim zasiać cały Łan. Lotaryński iest dalekó podleyşzy, potrzeba 120 funtów na Łan, funt placą od 18 do 24 groszy Polskich.

REALGAR. Iest gatunek Arszenu czerwoneęgo zmieszany z siarką. Na ogniu wydaie smród siarki y czostku, Konowałowie używają go na rany końskie, y złotnicy także potrzebują. W Azyi robią z niego pułzki lekarskie, które są pokryte prochem żółtawym, który popłukany iest kwiatem Arszeniakalnym. Panowie Azyatycy, Cudzoziemcom dają w prezencie, takowe naczynia za rzecz ciekawą; Połagi y figurki Bożków, Indyanie robią z niego. Z tym wszystkim iest to truci-

zna

zna niebezpieczna, y iezeli Syamczykowie za lekarstwo tych pulzek używają, dla tego, że ich temperament iest umiarkowany, przez gorącość kraju, niżeli nasz; y w przypadku, potrzeba ratunku prętkiego, y gwałtownego. Ztąd na przelaxowanie, potrzeba dla nich 20, razy więcey ziela *Ipecacuanhy*, niżeli dla nas. *Realgar* naturalny znajduje się w Turczeh, w Szwecyi, y w Niemczeh, ale rzadko. Robią także artystyczny, przez sublimacyą proszku arzenikowego, y Markazytu siarczystego.

**REDOUL.** Iest gatunek drzewa Garbarskiego, nazwanego *Sumak*, używają go do garbowania skór, y farbowania czarno kurdybanu. Rozumieją że służy ná móle. Liście mlode z tego drzewka, upatają bydło, gdy one iedcą. Owoc y liście stare są trucizną, która przynosi wielką chorobę, konwulsyę, y zawrot głowy. W Langwedocyi widują owce, y kozy powracające z pola, które naidłszy się tych liści, chwiałą się, kręcają się w kolo, y padają ná ziemię, & zwiésiwży łeb, stoją tak

w miejscu przez całą godzinę. Ratuia ię lejąc wodę zimną z wierzchu, á tak potym przychodzą do siebie. Ta trucizna niemniej szkodziwa iest y dla ludzi. Trafia się czasem, że kto zwiedziony pięknością owocu, skoro zię, wpada w szaleństwo, blednieie; y w nieznośnych konwulsyach kończy życie. Wiedzieć nie można przyczyny, dla czego tak piękny na pozor owoc, tak fatalne za sobą ciągnie skutki.

**REGLISSE.** *Lukrecya.* Tey Rośliny iest troiaki rodzaj: dziki czyli leśny, zagraniczny, albo z Włoch, y ze wschodnich krajow wprowadzony, y pospolity, który rośnie w Polsce, w Niemczeh, we Włoszech, w Langwedocyi, y Hiszpanii, á tego ostatniego pospolicienay więcey używają. Korzeń służy ná piersi, y na kaszel; preparują go ze esencyą anyżkową. Piwówarowie kładą go czasem do piwa. Ná proszek starty korzeń, y z cukrem zmieszany, używają ná zapalenie żołądka, piersi, y wątroby.

**REINS.** *Nerki,* służy do oddzielania krwi, y materii

ryi sionych, które im są przeciwne. W każdej nerce są dwa kanały, z których jeden jest Arterya, która oddzie od Aorty, y która przynosi krew do nerki, drugi jest żyłą nerkową, nazwaną *Renale*, w którą krew przeczyszczywszy się przechodzi. Nerki składają się z trzech substancyi różnych, jedna nazywa się *corticals* czyli zgromadzenie niezliczonych kanałów krwistych y żyłek, gdzie się znajdują wiele gruzolków. Drugi *tubuleuse*, czyli rurki uryalne, którymi przechodzi uryna; a trzeci *Mamellonnee*. Te są więc cedzidla, przez które krew czysci się, a uryna odchodzi przez arterye do pęcherza.

REINE des PRES, VIGNETTE, ou PETITE BARBE de CHEVRE. To drzewo dla podobieństwa, które ma z Wiązem, Łacinnicy nazwali *Ulmia*. Serce posila, rany goi, y poty sprawia. Liście zielone y kwiatki w piwie, daie zapach Malwazyi, tenże skutek czyni w winie, y w imiodzie.

REINE des SERPENTS. Tak nazywa się bardzo pię-

kny Wąż w Brazylii, w kraju *Guara*.

REMORA, ou SUCET.

*Trzymonawek* rybka morska, która ma niezmierną siłę, o której cudowne rzeczy powiadaią. Długo rozumiano że sama jedna może największy okręt zatrzymać, y dla tego ją tak nazwano, Okręt Kaliguli, powiadaią był przytrzymany przez tę rybkę, której czterechset flifów rady dać nie mogło. To jest pewna, że się czepia do okrętów, y do grzbietu wielkich ryb końcem głowy, która jest kleyka, y chropowata iak pilnik. Siłę ma tak wielką, że najmocniejszy człowiek oderwać jej nie potrafi. Jeżeli okręt się zatrzyma kiedy w swoim biegu, to albo przez niedostatek wiatru, albo przez wielką liczbę tych ryb, albo innych ślimaków, dla których będąc spód okrętu chropowaty, wstrzymuje okręt, od łatwego sunienia się po wodzie. Remorę mają za sternika psa morskiego, za którym ta ryba żarłoczna gromadnie pływa, y nieodstępnie od niego, czy to on w wodzie zanurza się, czy po wierzchu wody pływa. Gdy

Gdy czasem widzi przez rybaków złapanego psa, sama nie wie gdzie się podzić, naostatek zbliżywszy się do okrętu, czeka aż potrzeże inszego, otoczonego remorami, z któremi łączy się. Hollendrzy nazywają *poisson d'or dures*, bo w Odnodze Gwineyjskiej płyną gromadą za okrętem, y ziadaią gnoy ludzki odchodzący z okrętu. Rozumieją, że się łączą iak psy morskie. Remory w Afryce, w Azji, są większe y piękniejszego koloru.

RENARD. *Lis*. Ten zwierz śmierdzi, z instynktu chytry, z potrzeby dowcipny, zazdrośny z niepodległości, nieprzyjazny niewoli, żyje z sprawności, brzydzi się słodzącym życia domowem, nie przyimuie pokarmu przez stratę wolności, tak nie cierpi niewoli, że gdy wpadnie w żelazo, ucina sobie nogę zębami, áżeby się tylko uwolnił. Lis zostając ná wolności, nieprzyjacielem iest strasznym drobiu po folwarkach, y zwierzyny w lesie. Przepiórki, kuropatwy, drob, bekasy, zaiączki, króliki, miód, iaia, mleko, ser, y wi-

nogrona, są naywiększym dla niego specyalem. Ná zdobycie tego wszytkiego, więcey potrzebuie dowcipu, niż fatygi, więcey zęczności, niżeli siły, więcey rostopności, niż sprawności, więcey cierpliwości, niż żywości. Głos koguta ostrzega go, o bliskości folwarku, zraz tedy kopie sobie iamę w bliskim lesie, krąży w nocy albo z rana, przychodzi, odchodzi, zakręda się, rostrząsa, przyśwala się z ostrożnością, czolga się ná brzuchu, wśwala się gładko, przelomuie szczeble, y zabija kury, kurczęta, gołębie, podusiwszy obzera się, á resztę zabiera z sobą, y chowa ná potym. Zawsze wesoly, biega, y myśzknie nowey zdobyczy. Gdy potrzeże przechdząc sićla zastawione, zastanawia się troche, á potym obezrzawszy zewsząd, bierze ostrożnie ponętę, y odchodzi. Lubi miód, y rabuie ule pszczół, gniazda ofsy szferzeni, á chociaź odnosi rany, nie się nie zraża, ale wytarfy się ná piasku, y otrząsnawszy znowu powraca, y puty się morduie, póki ich ztamtąd nie wypędzi. Widziano kilka

Kilka razy, że dwóch lisów polowało na zająca, jeden się skradał, a drugi na niego napędzał, a gdy go uchościli, podzielili się zarówno. Ale że nie zawsze lis może napaść na takie specyały, z głodu przymuszony bywa, kontentować się rybami, rakami, chrząszczami, szarańczą, szcurami, myśzami polnemi, węzami, żabami, iaszczurkami, y ierzami. W lecie milczy, a w zimie skomli, chodząc po śniegu y lodach. Głos odmienna podług czucia; inaczej (mówi *P. Buffon*) odzywa się gdy poluje, inaczej gdy głodny, inaczej gdy się smuci, a inaczej gdy go coś boli. Gdy spi zwiia się w kłęb, iak pies, ten zaś ma tak twardy, że go można zczuć śpiącego. Gdy spożywa, kładzie się na brzuchu, wyciągnawszy zadnie łapy, toż samo czyni, gdy się skrada na ptaki. Zima dla lisów, jest porą stanowienia się, liszka w Marcu, albo w Lipcu, rodzi czworo, albo pięcioro, a nigdy mniej nadtroje. Sama sobie obiera miejsce, gdzie ma wydać na świat, y wychować nowe

potomstwo. Gdy jest szczena, tarza się często, rzadko wychodzi z iamy, wychowuje dzieci z wielkim staraniem, y przychylnością, uchy ich szukać zdobyczy, y żywić się. Jeżeli za powrotem, postrzeże iakie ślady okolo swojej iamy, szuka inszego miejsca y przynosi dzieci, jedno po drugim. Lis nie żyje więcej iak 15, lub 14. lat, potrzeba mu dwa lata, ażeby dorosł zupełnie. Z nieprzyjaciół, najstraszniejszego na siebie ma człowieka. Nic zabawniejszego y łatwiejszego, iak polować na lisy. Wpuściwszy taxy do iamy, potrzeba mieć gończe psy, y charty na pogotowiu, ażeby skoro lis wypadnie z iamy, ścigały za nim, tym czasem myśliwi stojąc ze strzelbą, na upatrzonego strzelają. Gdy lis ucieknie z iamy, myśliwy zatyka ją, y zakradłszy się czeka, do której powracając gdy ujdzie postrzału, ucieka w nogi, y kryje się w takiej gestwinie, że go y psy znaleźć nie mogą więcej. Jeżeli wypadnie na pole, ucieka wciąż nie obracając się, y

psy mordue. Nie krzy-  
czy, chyba że postrzelo-  
nym zoltanie. Wziąć go  
żywcem ciężko, gdyż okru-  
tanie kąsa, y broni się do  
ostatniego. Mięso iedzą w  
iesieni, gdyż wtedy jest tłu-  
sty, wypasłszy się na wino-  
gronach. Sadło iego, y  
oliwa w którey gotuią mię-  
so, usmierza, rezolwuje, y  
służy na ból uszu, y drzenie.  
Ponieważ włos wypada, y  
odraśta inszy co rok, futro  
iego nie jest dobre, tyl-  
ko w zimie. Bywaią lisy  
czarne, szare, rudawe, y  
białe, obobliwe w zimnych  
kraiach. Lisy białe są naj-  
pięknieysze, y naykoszto-  
wnieysze po sobolach. Do-  
świadczenie pokazuje, że  
lisy częścią chowane, czę-  
ścią z psami stanowione, nie  
śmieią ruszyć kury, do sie-  
bie przywiązanej, y że się  
z psami nigdy, z natury cier-  
pieć nie mogą.

RENARD MARIN. *Lis  
morski*, jest rodzaj ryby mor-  
skiej, która ucześnieza po  
wybrzeżach błotnistych, mo-  
rza srodziemnego, żyje zio-  
łami y rybami, bywaią nie-  
które, co waży do 100. fun-  
tów, mięso jest dosyć do-  
bre, y w niektórych miey-  
scach tłuste.

RENNE. *Pantrz Rhenra*

RENONCULE. *gajster*

Tego rodzaju ziele, dzie-  
się na różne gatunki, a te  
na różne odmiany. Renun-  
kuly, które są ozdoba ogro-  
dów, potrzebują wielkiego  
starania, uprawy, ziemi no-  
wey, letkiey, zmieszanej  
z gnoiem wyploniony z In-  
spektu, pomiarkowanego po-  
dlewania, wystawienia już  
na południe, już na wchoł,  
y skrapiania. sokiem tytu-  
nowym, albo piolunowym,  
dla zachowania od much *Pa-  
cerons*, od robaków, ślima-  
ków, pajaków; y gąsienic.  
Ten kwiat posadzony na le-  
sień, kwitnie przez całą zi-  
mę, y wiosnę; jest proły,  
dubeltowy y pudubeltowy,  
ten ostatni nayszacowniej-  
szy, dla obobliwszey piękno-  
ści, y że wydaie nasienie.  
Między innemi gatunkami  
Renunkulów jest ieden, co  
rośnie na bagnach, szkodli-  
wy bydłu, y owcom. *Patrz  
Douve*. Drugie Renunkuly  
na bagnach, których zaży-  
wszy wewnątrz, sprawiają  
śmiech zmyślony, konwul-  
sye, y śmierć. Potym Re-  
nunkul leśny, y Renunkul  
polny, które nie nie szko-  
dzą bydłu, y w Niemczech,  
listki

Liſtki ich iedzą w ſalacie. Naofiatek są Renunkuly, które Ogrodnicy nazywają *Mouton d' or*. Powſzechnie mówiąc, Renunkuly mają moc wygryzającą. Na wsi ſwieże korzonki przykładają wołóm ná wezykatorya; żębrzący chcąc pobudzić do liitości przechodzących, ſmarują ſię tym korzeniem, od którego robią ſię wrzody, leczą ie potym liſtkami ziela, nazwanego *Bouillon-blanc*. Ci którzy ſię lecząc ná febrę przykładają do ręki Renunkul, doſtają Roży; nawet zapachu potrzeba ſię wyſtrzeżać tego kwiatu, gdyż ſprawia ból głowy, y różne przypadki chorób, ale nadewſzyſtko wewnątrz, nigdy nie potrzeba zażywać, bo czyni boleſci nieznoſne żołądka, zawrót głowy, y konwulſye. Womity, y tłuſto pić, ieſt lekarstwem ná takową truciznę. Piſzą o Kamſzatce, że ſię tam rodzi ieden gatunek Renunkulów, w których ſoku, zaprawioną ſtrzałą raniwſzy kogo, do dwóch dni umierać muſi; Wieloryb zaś nią poſtrzelony, wypada ná brzég, y z wielkim iękiem zdycha. Można gotować Re-

nunkuly, y tą wodą kropić, ná wygubienie pchlów, albo zaprawiać ponętę ná ſzczury, od czego koniecznie wyginać muſzą.

RENOUEE. *Mokrzec ziele*, ma ná ſobie wiele ſęczków y gaſzątek, roſnie ponad goſcińcem, y po dziedzińcach, przypiſują mu, że ſłuży na Inflammacyę, y zatrzymuje plynienie krwi; kwitnie w lecie, y prawie przez cały rok zieleni ſię, oprócz zimy.

REQUIN. *Pieś morſki*, ryba wielka, y ſtraſzna, niezmiernie żarłoczna. Niektórzy Naturaliſtowie dla poſtaci oney, liczą między pſami morſkimi. Pysk ma bardzo wielki, y niezmierną moc zębów, ułożonych w kilka rzędów, które są tak oſtre, iak brzytwa, z tych gdy który wypadnie, wyrasta inſzy natomiast. W morzu Afrykańſkim złapano Pſa morſkiego, który miał 25 ſtop długości. Trzyma ſię czafem Okrętów pływając za niemi, y żywiąc ſię plugaſtwem, y trupami które z nich wyrzucają. Bywają często, co ważą 30, tyſięcy funtów. W Nicei, y w Marſylii, znaleziono w tej ry-

bie, całego człowieka nawet z bronią, którego połknął; pysk otwiera się szeroko bardzo, więc dla łatwiejszego ukąszenia, wypływa na brzeg, gdyż mu spodnia szczeka opada na dół, y dla tego często uchybia zdobyczy. Ta ryba tak jest żarłoczna, a razem śmiała, że na ład wypada, y przechodzących pożera, W R. 1744. blisko wysp Antylskich, mątek poszedł kąpać się w morzu, tym czasem postrzegłszy tę rybę około siebie krążącą, począł krzyczeć o ratunek, rzucono mu czym prędzey linę, której uchwyciłszy się, był wyciągniony na brzeg, pies zaś tak śmiało zapędził się za nim, że już będącemu na brzegu, uciął nogę iak siekierą, y popłynął. Samica żywcem rodzi iedenascioro dzieci razem, które wylazą z brzucha, przyczepione né sznurze pępkowym. Murzyni nie boją się woiować z temi rybami; w ten czas gdy ona goni za zdobyczą, Murzyn zanurzywszy się w wodę, uderza ją w brzuch ze spodu, y rospara. Nasi Rybacy Europejscy, nie są tak lekkomyślni, ale ie łowią na

wędy żelazne, zawiesiwszy szinat słoniny. Gdy nie jest głodna, nie chwyta zaraz, ale wprzod obchodzi, zagłada, dotyka, a naostatek uchwyciwszy połyka, y szarpiąc się co tylko sił ma, wnętrzości sobie kaleczy; naostatek wyciągnawszy ją na brzeg, z wielką ostrożnością strzegąc się pyłka, y ogona, dobiiają; gdyż uderzywszy ogonem, mogłby do razu rękę, albo nogę złamać. Zabiwszy, rąbią na sztuki, y warzą, zbierając tłustość w bareły, którą potym przedają. Mięso ofobliwie młodych, które wyniają z brzucha, zaraz nad portem gotują, y iedzą co jest ulubionym pokarmem Murzynów. Mążg suszony na profzek, biorą do Aptek, który pieczony przy ogniu twardnieje iak kamień. Skóra jest chrapowata iak pilnik, używają iey do porowania drzewa y żelaza. Robią z niey pokrowce na różne rzeczy, y uprawiają Perspektywy; zęby uprawiają w frebro, y wieszają dzieciom na szyi, albo noszą przy sobie przez zabobony, iakby miały bronić od czarów, y zarazy. Robią także z nich

z nich profzki od zębów.

RESEDA. *Reseta* ziele  
tak nazwane w Egipcie, iest  
pachnące, sieią go u nas w  
Ogrodach. We Francyi,  
która rośnie naturalnie na  
ziemi krydziastej, nie ma  
żiadnego zapachu, y przesa-  
dziona nawet nie pachnie.

RESINE ANIMEE. Te  
substancyą w Aptekach na-  
zywają *Gomme animée*, dla  
tego że się zapala, powinna  
być umieszczona w rodzaju  
żywic. Ta którą nam przy-  
wożą z Etyopii, iest bardzo  
rzadką, na węglach wydaie  
zapach bardzo przyjemny.  
Naywięcey przedaią tey,  
która się nazywa *Résine ani-  
mée occidentale*. Płyynie z  
drzewa Amerykańskiego,  
mazwanego *Courbaril*. Patrz  
tego słowa. Nie rospuszcza  
się ani w Spirytusie, ani w  
oliwie, na węglach tylko  
rozchodzi się w dym pa-  
chnący. W Indyach pole-  
wają nią garki, y pocho-  
dnie drewniane, maczają w  
tey żywicy dla zapachu.

RESINE CARAGNE.  
Patrz *Caragne*.

RESINE de CEDRE.  
Zywica Cedrowa rzadka iest  
we Francyi, na mieyscu iey,  
nazywają *Galipot*.

RESINE COPAL. Nie-  
przyzwolicie ją nazywają,  
*Gomme Copal*. Przywożą  
ją z nowey Hiszpanii, gdzie  
płyynie z wielkiego drzewa,  
zapach iey iest mocny, gdy  
nią kadzą. Amerykanie przed  
tym, palili ją na ofiary Boż-  
kóm, którą potym oddali  
swoim zwycięzcom, których  
poczytali za swoich Bogow,  
Zywica *Copal* rospuszcza się  
w ogniu, iak Ambra żółta,  
y służy naywięcey do po-  
kostu. Wielki handel pro-  
wadzą z niey w *Mantes* y w  
*Rupelli*. Przymioty ma bur-  
sztyńu, przez co rozumieią,  
że iest pierwszą materyą  
tey substancyi.

RESINE de COURBA-  
RIL. Iest iedno co żywica  
zachodnia, nazwana *animée*.  
Patrz *Courbaril Résine animée*.

RESINE ELASTIQUE.  
Zywica sprężysta, płyynie z  
pewnego drzewa, w Prowin-  
cyi *Quito*, o którym powie-  
działo się pod slowem *Bois  
de seringue*. Ta substancya  
nie rospuszcza się w Spiry-  
tusie, płyynie rzadko, ale po-  
tym na powietrzu twardnie-  
ie, boi się zimna, mięknieie  
w wodzie ciepłej, w ciepłe  
o 20, lub 30 stopniu, robią  
z niey swice bez knotów  
pachną-

pachnące, długie na dwie stopy, grube na pultora cala, palą się przez 12 godzin. Płótno powleczone tą żywicą, służy na toż samo co y naſze Ceraty. Robią z niey pierścionki, y branſoletki. Powiedzieliſmy pod ſłowem: *Bois de Seringue*, że w Ameryce Narod pewny nazwany *Omaguas* przed iedzeniem używa enemy, z rurek tey żywicy zrobionych.

**RESINE ELEMI.** Ta żywica znaiomſza ieſt, pod imieniem *Gomme Elemi*, lubo nie właściwie. Dwoiakiego ieſt gatunku: iedną przywożą z Etyopii, y ta ieſt prawdziwa, a drugą z Ameryki, obydwie zapalają się przy ogniu, pachną, nie pſują się, y rozpuszczają się w oliwie. Egipska płynie z drzewa oliwnego dzikiego, przywożą ją uwinioną w liściach palmowych, z wierchu ieſt twarda, ale wewnątrz kleyka, y miętka. Amerykańka ieſt poſpolitſza, płynie z drzewa pomiernego, nazwanego *Icicariba*, ſciſnąwszy w rękę zaraz wydaie zapach. Ta żywica *Elemi*, którą poſpolicie przedaia, bywa częſto fałzowana.

**RESINE de GENE-**

**VRIER.** *Patrz Sandaraqz.*

**RESINE OLAMPI.** Ta żywica ma przymioty teſz ſame, co y *Conrbaril*, *Copal*, y *Animée*.

**RESINE de PIN.** Żywica ſoſnowa, która płynie z ſoſny *Patrz Pin*. Naczyſcieyſza, która płynie w Majo, y Wrzeſniu, nazywa się *Galipot*. Białe ſoſny, naywięcey wydaia żywicy. Ta która z zacięcia przy korzeniu płynie, nie ieſt tak czyſta, nazywa się *Périne vierge*. Warzą ją na koloſonią. *Patrz Colophane*.

**RESINE TACAMAQUE.** Te żywice zbierają z wielkiego y pięknego drzewa, w nowey Hiszpanii, o którym powiedziało się pod ſłowem: *Bois Tacamaque*. Ta którą zbierają z owocu korbaſowego, ieſt naylepiſza, y pachnie pięknie. Wewnętrznie nie zażywaia żywicy *Tacamaque*, ale po wierzechownie bardzo pomaga na pedogrę, y rumatyzmy. Włożywszy ją w wyprochniały ząb, zachowuje go od zupełnego zepſucia. Ta żywica nayduie się także na wyſpach *Bourbon*, y w *Madagaſkar*, przywożą ją miętka, rzadka, albo sucha.

**RESI-**

RESINE de VERNIS.

*Patrz Sandarague.*

RETEPORES. Jest ro-

ślota Polipów bardzo piękna; y delikatna, rozmaicie ją mazywają, z przyczyny rozmaitego kształtu, te które są podobne do roboty koronkowej, nazywają *Manchette de Neptune.*

RETS MARIN. Ziele

moriskie nie wielkie, jest z rodzaju Gąbek; spalona na proszek, służy na pedogrę, y na łzkorbut.

REVEILLE - MATIN:

*Patrz Esule.*

REVERSUS. Ryba In-

dyjska, spokojna, poufala; łatwa do ułożenia, ażeby inne ryby łowiła, y posłuszna na głos swęgo Pana, mięso jest bardzo dobre.

RHAPONTIQUE. *Ra-*

*pontyka.* Jest korzeń tak nazwany, który bardzo podobny do *Rubarbaru*, przynajmniej kolorem, y dla tego czasem biorą go za jedno, ale bardziej wstrzymuje, niżeli *laxuje*. Rośnie po brzegach rzeki *Rha*, która przechodzi przez granicę Królestwa Pontu, z ką bierze swoje nazwiśko. Do ktorowie każą ją pić na śledzionę, na bolenie nerek, y

piersi. *Rhapontique des Montagnes*, inaczej nazywa się, *Rhubarbe des Moines.*

RHENNE. *Renifer.* To zwierze krajów zimnych północnych, tyle im (mowi *P. Maupertuis*) pożytku czyni co koń, krowa, y owca, mogą uczynić razem. Jada trawę miękką, y młode lutki, nie lubi trzciny, y trawy ostrej: W zimie, odgrzebiuje śnieg, ażeby się napast mchem, albo rzęsą, która go tuczy, żuie iak bydle, rogi ma iak Jeleń, kształtu osobliwszego, które gdy zrzuci znowu odrastaia, pomimo kastrowania. Samice równie mają rogi, iak samce. Stanowią się we Wrześniu, rzadko bywają nieplodne, w Maju rodzą jedno tylko, które żywią, y wychowują w polu, na wolnym powietrzu, poki same nie zaczną ieść. Renifer jest z natury dziki, nie ułaskany, przecież Laponczykowie potrafili go ułaskawić, y pożytecznym uczynić. W kraju nie kosztuje, iak trzy złote; inż to z Obywatelów nie jest bogaty, który nie ma 200, lub 300. Reniferow. Zamykają ię w wielkim zwierzyńcu, blisko lasa, strzegą ich

gą ich we dnie, y w nocy, w lecie, y zimie. Są wfszytkie znaczone ná rogach, albo na ulzach, dla łatwiejszego poznania iak się obłąka, gdy pędzą na paszę. Poiazdy Lapończyków, są nakształt sanek, które nazywają *Pulka*, w których się nie zmieści więcej, iak połowa człeka; Renifer zaprzężony do tych sanek w długą szleykę, ciągnie ie z niezmierną szypkością, po śniegu gościńcem, który znaczą przez załamywanie gałęzi. Im lepiej droga ubita, tym prędzey y Renifer leci, gdzie wziąwszy na kiel, nie słucha więcej ani głosu Pana swego, ani cugłow uwiązanych do rogów; a iezeli przymuszony zatrzymać się, obraca się z gniewem, y tłucze nogami swego powoziciela, iezeli ten wczesnie nie wyskoczy, y sankami nie przykryie się. Z tego poiazdu wywrót bardzo prętki, potrzeba tylko patrzeć rychło się wywrocisz, y dla tego Lapończykowie, każą się przywiązywać do *Pulki*. Siedząc w sankach trzymają w ręku laskę, którą się odpycha od pniów y drzew. Z tey y z owey strony, są prze-

paści ze śniegu, y skał wfsokich, dla tego trzeba zawsze obawiać się, aby nie ziechać z drogi. Lapończykowie iędzą karawanami, czyli w kompanii liczoney, wioząc ná handel skóry, y ryby, których prowadzi ieden z nich, ciągnąc za sobą sanki, y torując infzym drogę. Czasami odpoczywają swoim Reniferem, których powyprzegawszy, otaczają w koło, y puszczają na paszę, albo dawszy im trochę mchu ze śniegiem, sami siadają do iedzenia, Reniferów nie poią, bo mają dosyć napoju ze śniegu. Na wiosnę Renifery tracą swoją żywość, y chudnieją, rogi ich wydają się, iak kości przepalone; ledwo o sto kroków mogą uciągnąć sanki swoje. Oprócz tey iednostayney choroby ná wiosnę, podlegają robakóm które się im na grzbiecie lęgają, te robaki rodzą się z nasienia zostawionego, przez rodzaj Owadu nazwanego *Oestre*. Skóra z Renifera ná ten czas zabitego, iest wkroś podziurawiona. Ten Owad iest wielkim nieprzyjacielem dla Reniferów, których tak ciężko kęsają, że aż im rogi krwią

krwią pochodzą nie raz. Niech iedna mucha odezwie się, zaraz wszystkie Renifery otwierają oczy, podnoszą głowy, chrapią nozdrzami, strzyżą wąsami, tłu-  
ką nogami, y ogonem kręcą; y toż samo powtarzają, ile razy muchę postrzegą. Lapończykowie nie mają in-  
szego sposobu na ten Owad, tylko paląc Agaryk z so-  
fny, y jedliny około koszar, gdzie dym gęsty nieiako  
ich przydusza. To kurze-  
nie usypia Renifery: (Pod  
słowem *Oestre* patrz innego  
sposobu na wygubienie tego  
żobactwa.) Te zwierza przez  
lutyntk, zawsze chcąc iść  
pod wiatr, ażeby uniknęły  
od Owadu, gdzie pędzą iak  
szalone, często oblikaia się,  
y dla tego pastusi y psy  
muszą ich pilnować. Oprócz  
pożytku, który z dzwigania  
ciężarów, y odprawiania po-  
droży przez Reniferów, mają  
Lapończykowie ieszcze wy-  
godę z samic, które im do-  
dają mleka, serów, y masła.  
Dla czego oddzielają iedne  
do roboty, a drugie tylko  
do nabiału. Mało chowają  
do rozplodzenia, gdyż które  
są niepokładane, niezdatne

są do roboty, osobliwie gdy  
się samica domowa złączy  
z dzikim samcem. To zwie-  
rze do 4 lat dorasta, a do 13,  
tylko żyje. Lapończyko-  
wie w Jesieni, iedzą ich mię-  
so wysmienite, między któ-  
remi przekładają nieplodne.  
Z młodu mają sierść ruda-  
wą kręcącą; a w starości  
brunatną; skóra ich jest wy-  
śmienitym futrem. Fin-  
landczykowie noszą futra z  
młodych Reniferów, y ro-  
bią sobie wilczury, z wy-  
wroconym włosem nawierzch  
nazywają się: *Lapp - mudes*.  
Ze starych skór robią suknie,  
pasy, rękawice, y inne sprzę-  
ty wygodne. Z kiziek y  
żył kręcą nici; rogi idą na  
ofiary Bożkóm, słowem wszy-  
stko obraca się w pożytek.  
Tak to Natura w różnych  
krajach; opatrzyła ludzi  
potrzebami, przez różne spo-  
soby.

**RHINOCEROS.** *Nosorożec.* Ten zwierz czwor-  
nogi, przemieszkiwa w pu-  
styniach Abiszyńskich w A-  
fryce, w Królestwie Bengali,  
y w Patanie w Azji, znaj-  
dują się także y w tych stro-  
nach, gdzie są Słonie; żyje  
ziolami, liśćiami gałazkami  
z drzew,

Gg

z drzew,

z drzew, ofetem, y chruſtem zielonym. Ten którego pokazywano w Paryżu R. 1748. był ſpokoiny, poufały, ułaſkawiony, ſprowadzony był z Azyi ladem, ná wozie ciągnionym przez 20 koni, iadł siano, ſłomę, leguminy, chleb, owoce, noſem kurzył tytiun, wypiał na dzień 14. wiader wody, mięſa y ryb nie chciał ieść. Skóra ná nim chropawa, luſkowata, grubſza ná grzbiecie, niżej pod brzuchem, iednakże za dotknięciem pęcika, zżymał ſię. Czafami ſmarowano ją tłuſtością rybią, ażeby ſię nie padała; tego który go doglądał, lizał ięzykiem bez najmniejszego obrażenia. Język Nosorożca Afrykańſkiego, ieſt chropowaty y ostry, tak dalece że liżąc, zwierchnią ſkórę zdziera. Głos ma podobny do wołu dychawicznego, nieſlychac go z daleka, chyba że ieſt rozniewany. Bieży letko, w proporcją ſwoiey ogromności. Powiadaią, że może uycć ná dzień 60. mil, y że lubi pływać, y zanurzac ſię, z natury nie ieſt okrutny, nie ſzkodzi nic człowiekowi, kiedy go nie drażni,

y nie ma ſukni czerwo-  
ney. Mieszkańcy Abiſſyn-  
ſcy przyłaſkawiają go, y  
wprawiają do pracy; lubi ſo-  
bie oſtrzyć nos o drzewo,  
álbo o ſkałę, węc ma ſubtel-  
ny, gdy wiatr ieſt po tem,  
zdaleka czuje inne zwierza,  
idzie przeciw nim, ryje ro-  
giem ziemię, wywraca drze-  
wa, rzuca kamieniami wy-  
foko, ſciele wſzytko co ná  
drodce napadnie, á porwa-  
wſzy zwierzę, przerzuca  
przez ſiebie, y liżąc mocno,  
wſzytkie mięso oddziera od  
kości. Gdy ſię kto z nim  
ná nieſzczęście spotka ná ten  
czas, nie ma ſpoſobu do uni-  
knienia jego ſrogoci, tylko  
potrzeba obrocić ſię w inſzą  
ſtronę, álbowiem nie widzi  
daley, tylko przed ſobą, y  
nie może ſię łatwo obrocić.  
Ślon z Nosorożcem zawsze  
ſię biał, nayeczęſciey ſprze-  
czka wſzczyna ſię między ni-  
mi o paſtwisko; Nosorożcie  
ſtara ſię brzuch roſpłatać ſło-  
niowi, ſłoń zaś ſwoją trąbą  
ugania, tłucze, y ná ſztuki  
ſzarpie, iednakże zwycię-  
ſtwo nayeczęſciey zoſtaie  
przy Nosorożcu. Spofob  
łowienia tego zwierza ieſt  
rozmaity, podług kraiu. In-  
dyanie wychodzą ná niego  
ze ſpi-

ze śpifami, y ze łtrzelbą, gdy natrafiają na samicę, starają się ją zabić, á żeby mogli dostać iey dziecko, ále ta częstokroć zaprowadziwszy go ná miejsce bezpieczne, powraca z wielką frogości, y ná ogień nie uważając. Samca zabić iest daleko łatwiey. Budują szałas opafany drzewem, y liśćiami, y w nim uwiązują samicę ułaskawioną, grzejącą się, samiec dziki przyszedłszy, znajduiedrzwi otwarte, y wchodzi. Tym czasem Indyanie ukryci wychodzą, drzwi zamykają, y biorą go żywcem, albo zabijają. Afrykanie robią szerokie fosy skrycie pod Nosorożcem, który niespodziewając się żadney zdrady wpada. Tegoż sposobu używają y Hottenotowie, przydawszy, że gwoździami ostremi ze środku fosę nabijają, ná których wpadłszy przebiia się, á przyszedłszy myśliwi, do reszty dobiiają. Sądzą że Nosorożec do 15 lat rośnie, á do stu żyje. To zwierze Rzymianie wyprawdzali ná igrzyska, gdzie potykał się ze słoniem, z niedzwiedziem, z bykiem, albo z szermierzami. Murzyni Indyjcy nie iedzą iego mię-

sa, tylko z młodego. Pazury iego, krew, y gnóy, wchodzą do lekarstw. Abisysyńczykowie, y Indyanie, ze skóry iego robią tarcze, kiryisy, y inne zbroie wojenne. Robią także z rogów lemieszce do pluga. *Patrz Corne de Rhinoceros.*

**RHINOCEROS.** Robak latający, skorupałty, tak nazywa się, dla rogu, który ma ná głowie. Iest to rościągnienie czaszki, wewnątrz ma pełno pęcherzyków wiatrociąglých, y rurek które przechodzą, aż do substancyi twardey.

**RHINOCEROS.** *Patrz Trompette Oisrau.*

**RHOMBES.** Imie powszechne, przez które rozumieją się dwa rodzaje konch, nazwanych *Rouleaux*, y *Cornets*. *Patrz tych słow.*

**RHUBARBE** *Rubarbarum.* Sławna Roślina której korzeń, tymże samym nazwiskiem nazywa się. Przepisano iest, że wolno zażywać od 12. gran do iednego, nawet kobietóm w ciąży y dziecióm. Ta roślina obficie rośnie w Tartaryi wschodney, y w Chinach, z kąd do nas przychodzi, z iedney strony od Persyi, z drugiey od Mo-

od Moskwy. Twierdzą na-  
wet, że pochodzi z tey czę-  
ści Etyopii, którą dawni na-  
zywali po Łacinie: *Rheum*  
*Barbarium*. Piszą że pier-  
wszy raz do Europy, przy-  
wiezione było Rubarbarum,  
przez niektórych żołnierzy  
Karola V. w XIV. wieku.  
Gatunek tey rośliny, która  
rośnie, y kwitnie w Oran-  
żeryi Króla Francuskiego,  
ma przymioty y kształt te-  
go, co rośnie w Chinach, y  
którą przysłano z Moskwy  
*Panu Jusseu*.

RHUBARBARUM des  
MOINES, jest toż samo, co  
*Rhapontique*. *P. tego sława*.

RICH. Nazwisko rodzaju  
Rysiów, które się znajdują  
w Szwecyi, y w Polfcze.  
Futro jest bardzo cienkie,  
zład podobno *Brisson*, nazwał  
pewny rodzaj królikow, któ-  
rych futro jest kosztowne.  
Te zwierza chowają po wie-  
lu miejscach, dla zysku,  
z futer, który przynoszą.

RICHARD. Ten rodzaj  
robaków jest znakomity,  
przez swój kształt osobli-  
wszy, y przednie nogi, prze-  
pysznie ubrany. Naypię-  
knieysze przywożą nam z  
cudzych krajów. W Gabi-  
netach historyi naturalney,

wydziewić się nie mogą zle-  
y rubinóm świecącym na-  
go pokrowcu, ale są bar-  
rzadkie, y ciężko ich do-  
przystąpiwszy albowiem  
bliska, zaraz toczy się  
listkach, y spadłszy na z-  
mię, szypko ucieka.

RICIN. Tak nazywa-  
się ziarka pewne purgują-  
ce, które rosną w krajach gor-  
cych na obydwóch lądach  
w Senegal w Epipcie, w oby-  
dwóch Indyach y w Am-  
ryce. Ten owoc ieden z  
dzi się na drzewach, drugie  
na drzewkach, a trzecie na  
roślinie *Palma Christi*, z któ-  
rych które u nas się w ogrodach  
y które jest gatunkiem Rycy-  
ny. *Patrz Palma Christi*  
*Pinela* Indyjska, y z *Barba-  
ryi*, są także gatunki Rycy-  
ny, iako y owoc nazwany  
*Mediciner*, z Hiszpanii. St-  
wem wszystkie Rycyny są  
ostre, y gwałtownie purgują  
wewnątrz potrzeba ich za-  
żywać z wielką ostrożnością,  
inaczej byłoby szkodliwe  
y mogłyby przyprowadzić  
śmierć; Oleiek który z nich  
wyciągają, tenże ma skutek  
y śmierdzi, nie używają go  
tylko do lampy, y do smar-  
rowania, powierzchowne  
zażywany rezolwuje, y ro-  
baki

Ibaki gubi, Indyanie z Pineli Indyjskiey, robią lekarstwo purgujące, nazwane *Pomme Royale*, którego sam zapach w osobach delikatnych, skutek laxowania czyni. Jest to pomarańcza, albo cytryna przez miesiąc w tym oleyku moczona, którą trzymając w rękę y ścisłkając mocno, doznają skutku laxowania.

RIZ. Ryż. Ta roślina tak lubi miejsca wilgotne, że w samey wodzie rośnie, ale potrzebuie upału słonecznego, ażeby doszła. Ryż który nam przywożą z Indyi wschodnich, z Pedemontu, z Karoliny, y z Hiszpanii, jest pokarmem dobrym, posilnym, y na piersi służącym. Indyanie pieką z niego chleb y placki, Pędzą z niego Spiritus nazwany *Arack*. W Azy, a osobliwie na wyspie Ceylan, sieją Ryż na gruntach błotnistych, gdzie oraz kopią studnie, dla spadku wody deszczowey, tak dalece, że gdy spadnie ulewa, wodę mają po kolana. Za następującym żniwem wodę osuszają, a ryż młocą wółami, potym zbierają w wory, które kładą w naczynia gliniane, albo w sasy dobrze zapakowane przed roba-

ROCAMBOLE. *Rakambul*. Jest gatunek Czołtku, wznieca appetyt przez swoią tęgosc.

ROCHER. *P. Murex*.

ROI de CAILLES. Ten ptak z rodzaju Przepierek wielkich. Nazywają go Królem przepierek, albowiem powiadaia, że jest przewodnikiem ich, przelatuiąc z iednego kraiu do drugiego.

ROI de GUINEE. Jest piękny ptak, na pograniczu przyładku dobrej nadziei.

ROITELET. *Strzyżyk* ptaśzek, których jest rodzaj różny Pospolity strzyżyk, jest letki, wesoly, żywy, waży tylko około trzech gran, ogonek trzyma iak kogut wspaniale, spiewa prawie cały rok, a osobliwie na wiosnę, przebywa po gęstey krzewinie, drapie się po chruściach y fofsach, lata nisko nie oddalając się daleko, nie cierpi drugiego ptaśzka z swego rodzaju, w bliskości zostającego, chyba że jest samica. Parzy się na wiosnę, ścięle gniazdeczko nacyjęściey w lesie, y w gęstwinie, nakształt iaja stojącego, które jest uplecione z pior, ze śrózodka włosiem wyflane, a po wierzchu mchem

mchem okryte, we środku zostawie sobie dziurkę, do wniścia y wyścia, znosi y wysiada iay 10. lub więcej. Ciężko go złapać, y chować w klatce; We Francyi po niektórych Prowincyach, mają skrupuł zabijać tę ptaszynę, gdzie indziej mięso furowe, albo na popioł spalone, y w winie białym namoczone, mają za pewne lekarstwo na ruszenie uryny.

**ROITELET HUPPE**, czyli strzyżyk z czubkiem, jest najmniejszy z ptaszekw Europejskich. Czubek iego śliczny składa się kiedy chce, żyje robaczkami, kryje się w krzakach y chróstach gestych, samica gnieździ się na świrkach, albo iedlinie, gniazdeczko robi ze mchu zielonego, y z piączyny, znosi naywięcej 6, albo 7, iay. Strzyżyk bez czubka, przebywa po pustych lasach na dębie, odżywa się iak świrzcz polny, gniazdo iego ze mchu y ze słomy, ze środku wysłane jest sześciami y piorkami, gdzie znosi 5 iay drobnych y nakrapianych.

**ROITELET des INDES**, nazywa się famiczka *Colibri*. Gdy się trafi strzyżyka złapać, daią mu w klatce mak

siwy rościerany, albo nasienie z goździków Strażburskich rościerane.

**ROMARIN. Rozmaryn.** Ziele zapachu mocnego, rozmnaża się z gałązek, boi się zimna y dymu; Zerznawszy wierzechy gałązek, staie się trwałszym na przykrość powietrza. Z Rozmaryn wito przedtym wieńce, teraz pędzą z niego Spiritus nazwany *Wodką węgierską*, używają tego ziela do Medycyny. Rozmarynem wraz iałowcem, każda na odrazę powietrza, y zaraźliwych fetorów. W niektórych krajach jest zwyczaj, że umarłym w trumnie kładą w rękę gałązkę rozmarynu, a potym w kilkadziesiąt lat odkrywfszy trumnę, znaleziono krzak rozmarynu, który zakrył całą twarz trupa.

**RONCE. Jeżyny.** Roslina drzewiasta y kolczyta, którey są różne rodzaje, iedne rosną w drzewo, drugie w chmielinę, a inne pną się po ziemi. Ta która rośnie w chmielinę, rodzi owoc podobny do morwy, z razu czerwony, a potym czarny gdy doyrzeie, nazywa się *Mûres de Renard*; jest owocem chłodzącym, robią z niego syrop

sirop na gardło, y inflamacją. Ten owoc farbuie Muszkatel biały Prowancki, a czerwony Tulońki; Liściom jego przypisują różne skutki, jako to że utwierdza ią działła, leczy hemoroidy &c. Jagody farbiają czerwono, papier niebieski. Przez ciekawość sadzą Jeżyny białe bez kolców, infze znowu z listkami nakrapianemi, a osobliwie te, które mają kwiat biały dubeltowy, który kwitnie od Czerwca aż do mrozów, pięknoscią podobny jest do Renunkułu półdubeltowego. Krzak Malinowy, jest z rodzaju Jeżyn. *Patrz Framboisier.*

ROQUET. Mała Jaszczurka na wyspach Antylskich, y w Gwadalupie, ogoni nosi zakrzywiony na grzbiet schodzi z podniesioną głową do góry, ziada iaia żółwiom, y innym jaszczurkóm, skazuje około człeka bez boiacni, zdaie się, że lubi się bawić jego przytomnością, goniąc ią, wywiesza ięzyk jak pies, y ucieka do jamy.

ROQUET. Jest pies tak nazwany, który zdaie się poehodzić z rodzaju psów Duńskich.

ROQUETTE. *Rukiew* jest iedna ogrodowa, a dru-

ga polna, polney ziarka są gorzkie, podobne do gorczycy białey. Ogrodowey nasienie jest nieprzyjemne, używają iey do Lekarstw. Włosi iedzą ią w Sałacie, dla skutków które czyni: *Excitat ad venerem tardos eruca Maritas.* Przedtym popiołu z Rukwi w około Jerozolimy, używano na potaż, do robienia mydła, y szkła. &c.

## ROSE GUEKDRE. P.

*Obier.*

## ROSE de JERICHO.

*Róża Jerychońska* nieprzyzwóicie nazwana, jest ziele, które rośnie na brzegach czerwonego morza. Naturalistowie kładą go w rodzaju *Tehlaspis*. To ziele gdy zeschnie, zagina końce gałązek we szrodek, y formie krzaczek, który w wodzie umoczony rozwija się, liście ozywiałą się, y kwiat niknie. Szarletani chcą wyperśwadować, że nie kwitnie tylko na Boże Narodzenie, y pod czas połogu Niewiaśt, którym ułatwia boleści. Ale ten skutek nie zawsze prawdzi się. W roży Jerychońskiej nie ma różności płci, płodność swoią má od powietrza y wilgoci.

ROSE TREMIERE, ou  
d' OUTREMER. *P. Mauv.*

ROSEAU. *Trzcina*, którą dzielą na stawową, ogrodową, y *Masse d' eau*. Stawowa trzcina gdy kwitnie, zrzucają wierzchy zielono, y robią z niey miotły, do zamiatania pokoju. Ogrodowa która się rodzi w Hiszpanii, we Włoszech, w Langwedocyi, y w Prowancyi, w tych krajach nie kwitnie, rozmnaża się z wyrostków z korzeniem. W wielu krajach, robią z niey rufztowanie do winnic, płoty, sztakiety, poszywają domy, y palą w piecu; Nakoniec robią laski letkie, które pokostują w różnym kolorze. Trzeci gatunek nazywają *Masse d' eau*. *Patrz Canne*.

ROSEAU des INDÉS.  
*Patrz Bois de Bambou.*

ROSEAU ODORANT.  
*Trzcina pachnąca*, którą przywożą nam z Indyi, służy na spazmy. W Indyach zaprawiają nią potrawy. Jest to korzeń bardzo przyjemny, y utwierdza żołądek.

ROSEE du SOLEIL.  
*Patrz Rosolls.*

ROSELLE. Tak nazywają rodzaj kwiczołów. *P. Grive rouge.*

ROSETTE. *Hollandrzy* tak nazywają pewną rybę morską, która jest bardzo rzadka. Kształt iey jest osobliwszy, oczy ma tak wielkie, że widzi y nad sobą, y na około siebie, mięso iest bardzo smaczne. W *Hollandyi* przedają narynku, w *Czerwcu* y *Lipcu* małą rybkę, której kolor różowy niknie, gdy ona żyć przestaje. Zwierze czworonogie, które my nazywamy *Gronościami*, niektórzy *Autorowie* nazywają *Rosette*.

ROSIÉLERÉ. Nazywają się *minera* srebrna bogata.

ROSIER. Krzak różowy kolący, którego są dwa rodzaje, polna róża, którą zowią *Eglantier*. *Patrz tego słowa*. Róża ogrodowa wzniesłym znaioma, zapachem y pięknoscia koloru, którą sprawiedliwie nazywają *Królem* kwiatów. Przez przesadzanie, rozmaite porodziły się gatunki, iakie są *Roses mignonnes*, *Roses panachees*, *Roses à fleurs doublee*, *Roses Cannelles*, *Roses muscades* &c. Na iadnym krzaku szczepia różne gatunki róż. Róża ordynaryjna szczepiona w *Ostrokrzew*, wydaie różę zieloną. Ta rozmaita odmiana,

mianą, y szczepieniem rozmaite ma przymioty. Jedne z nich purgują, drugie ściśkają, a inne służą na rany. Do lekarstw, naywięcej używają róży ordynaryney, róży żółtey, *la Rose de Provins*, y *la Rose Muscade*. Ta ostatnia lepiej purguie niż inne, przywożą ją z krajów gorących, ale potrzeba ją zażywać z rozumem. Z róży smażą konfitury, syrop, pomadę, y masci zaprawiają, wódkę rożaną pędzą, y mieszają do wielu lekarstw aptecznych.

ROSIERE. *Patrz Rosse.*

ROSMARE. *Patrz Vache marine.*

ROSSE. Mała rybka rzeczna, z rodzaju karpów, bardzo iej wiele jest w Szwecyi, powiadają że się trze w ten czas, gdy Nogietek zaczyna kwitnąć, mięso dobre, lubo troche gorzkie.

ROSSIGNOL. FRANC.

*Słowik.* Ten ptak z natury bojaźliwy, dziki, samotny, tkliwy na zimno, boi się węża, ucieka od społeczności, żywi się robaczkami, y pajęczkami, rzuca ogonem ze zwycięzain, albo może z bojaźni,

lubi przebywać ná mieyscu oddalonym, bardzo grzeczny dla samicy, y wierny mąż, ma staranie o wychowaniu dzieci, uczy ich śpiewać, y znajduje z nich pojętnych uczniów. Samiec tylko śpiewa, poznać go można z końców czarnych piórek w skrzydełkach. Samica milczy, gnieździ się blisko ziemi, pod krzakiem grabowym, świrkowym, albo w chruście; gniazdo ściele sztucznie z liści dębowych suchych, ale bez związku, za naymniejszym poruszeniem, może się zepsuć; znosi w nim dwa razy ná rok (a w ciepłych krajach, cztery razy) po pięć iay, z których więcej bywa samców, niż samiczek. Słowik śpiewa prawie cały rok, ale nigdy głos iego nie jest wdzięczniejszy, iak na wiosnę. Melodya głosu, oznacza w nim miłość ku samicy, y chęć przypodobania się iej. Milczenie okropne w lasach, uciszenie nocne, y rozlegające się echo wzdzie, dodają melodyi, y wdzięku, iego śpiewaniu. Zdaie się, że sam sobie przyśluwie się, kocha się w swoim

Hh

głosie,

głosie, y odmienia tony. Słowem słusznie mu przyznają, że jest śpiewaniem natury. W tym wielka szkoda, że go ciężko ułaskawić, y wychować wklatce. Skoro się wylęgną młode, stary przestaie śpiewać, będąc zatrudniony wychowaniem dzieci. Gdy zbyt cznie zatyje, parchy na głowie, wrzód w kuprze, biegunki, y obstrukcyja, te są choroby słowika, dla których traci wesołość, y zdychać musi. Słowik Luizyański jest łaskawszy, y głos ma jednolity, robią mu mieszkanie w pokoju, gdzie się gnieździ. Słowiki znajdują się w *Amboine*, w *Gwadalupie*, y w *Martynice*, a nigdy ich nie ma w *Afryce*. Na zimę nie wiadomo, gdzie się podziewa. *Gaskończykowie* tuczą je y jedzą, y znajdują mięso bardzo dobre.

**ROSSIGNOL de MURAILLE.** Słowik ten jest takż sam, co y pierwszy, przyjacielem jest osobności y wolności, lata zwolna, rusza ogonem, y trzyma go do góry, żyje robakami, y ielonkami. Za dotknięciem iay albo dzieci, zaraz od-

rzeka się, ze wszystkim kryje się co robi. Głos ma podobiejszy od słowika ordynarynego, ale chowany w klatce, łatwo się nauczyć może, y przeiać.

**ROSSOLIS.** *Rosicis* ziele, albo rosa słoneczna, dwoiaki jest rodzaj, którym przypisują przymioty wielkie, liście są grube, kosmate, trwają pod czas największey suszy, za dotknięciem zdają się być kleykie, są trucizną dla Owiec.

**ROTELE.** Ryba pewna w *Pannie*, y w *Jeziorach Angielskich*.

**ROT-FISCH,** ou **ROS-VICH.** Ryba, pewna w morzu *Norwedzkim*, dosyć dobra, zewnątrz y po wierzchu czerwona, y dla tego nazywają ją *Rouget*. Łowią ją y w *Madagaskar*, y w *Przylądku dobrej nadziei*.

**ROT-JE.** Mały ptaszek w *Grelandyi*, w śpiewaniu naśladuje młodego szczura, gnieździ się na brzegu morza, po dziurach ciałnych y głębokich. Gdy już dzieci dorosną, że mogą latać, stary najprzód wylatuje z dziury, y wyprowadza ich, pokazując iak mają lecieć za nim.

ROTIN. *Patrz Canne.*

ROUE, ou ROUCK.

Tak nazywa się ptak pewny Arabki, podobny do *Lacmer - Geyer*

ROUCOUYER. To drzewo sadzą na wyspach Amerykańskich, drewno ma białe, powiadaią że dwa kawałki tego drzewa, trąc ieden o drugi, wypadają iskry, które mogą uczynić wielki pożar, z tym wszystkim łatwo go można złamać; ze skóry kręcą powrozy; Ptaki bardzo lubią iego owoc nazwany *Roucou*. Nasienie ukrywa się w materji klejkiej, płomienistego koloru. Dwa razy go na rok zbierają, zimowy jest mocniejszy. Z tego nasienia robią farbę czerwoną, która się w samej wodzie rospuści. Zapach tegi z tey farby, zawraca głowę pracującym około niey; Robić ją potrzeba w wielkiej partyi, gdyż w małej czernieje. Farba ta, zrobiłaby się bardzo piękna, samym tylko wytarciem nasienia, rękami w wodzie, ale iey byłoby mało. Farba *Rocou* kiedy jest dobra, powinna być czysta, bez plugaństwa, zapachu fialkowego, iasnego koloru,

Hh 4

y zupełnie rospuścić się w wodzie. Przywożą nam ją w mafsie uwinionej w liście z ziela nazwanego *Balifier*, ale twarda, y bez zapachu. Gdy iey zbyt czyny kolor przeraża oczy, przydają do niey profzku Sandalowego. Farbierze naywięcey tey farby używają z *Cayenn*, do preparowania płucien, pod kolor czerwony, niebieski, żółty, y zielony. Kawałek płótna umoczonego w tey farbie, zaprawie cały ług. Z tego kawałka farby, nie potrafi wyciągnąć, prócz iednego słońca, zwłaszcza gdy jest do niey przymieszana oliwa. Dzicy ludzie wprzód nim się malują tą farbą, maczają w oliwie, co czynią nie bez pożytku, gdyż oliwa zatyka pory w skórze, mogą pływać bezpiecznie po morzu, komary ich nie kąsają, y robaczki zdychają, które im się wpiją za skórę.

ROUE. Ryba okrągła morska, w Anglii y w Congo, mięso iey delikatne, ta ryba widzi y słyszy, może że jest z rodzaju ryb nazwanych *Lune*, albo *Mole*.

ROUGE GORGE. *Gil.*

Ta ptaszyna kształtna, y piękna.

piękn 2.

piękną, przemielczą w lesie, y w ogrodach, gnieździ się w pniu drzewa, albo ściele gniazdo w pośród ciernia, albo na krzaczku ze mchu, zostawiając tylko dziurkę do wniścia, skoro wychodzi, zatyka liśćmi, znosi 4 jaja. Ten ptak lubi osobność, zkad urosło przysłowie w lacińskim: *Unicum arbutum non alit duos Erithacos*. Gil łatwo się daje ułaskawić, w zimie zbliża się do domów, y w ten czas tylko śpiewa, y rozwesela smutną naturę: Głos jego może zastąpić miejsce słowika.

ROUGE-QUÉÉ. Czerwonoگونek, jest ptaszek tenże sam, co y słowik nazwany *Rosignol de Muratle*. Wielki rodzaj tych ptaków jest jedno, co *Merle de rocher*. Patrz *Casse-Noix*.

ROUGET, ou MORRUDE. Ryba mięsista, w Marsylii nazywają ją *Galline*. Płatwy na grzbiecie, ma wyprostowane gdy płynie, w zamie na środku morza, a w lecie po brzegach przebywa, pożera drobne rybki, mięso jest tęgę, suche, smaczne, y do płodności pomaga. Ta ryba w Langwedocji nazywa się *Grogant*,

albo *Groneau*, albowiem gdy się złapie, kwiczy iak świnia. Nazywają ją ielsezce *Mulet*. Gotowana do ostra jest bardzo smaczna.

ROUGETTE. Nietoperz straszny, nazwany pies latający *Patrz Chauve-Souris*.

ROULEAUX ou OLIVES. Tak nazywa się pewny rodzaj konch, które są okrągłe nakształt walców. Rozmaitość kolorów, piękność, y delikatność, czynią je ciekawymi. Z tych najprzedniejsze są: *Drap orangè, la Tulipe, l'Écorche, l'Omelette, le Drap d'or, le drap d'argent, la Brunette, la Nebuleuse, le Brocard de soie, &c.*

ROUPEAU, BIHOREAU. Jest rodzaj Czaplina brzegach Brytanii, gnieźdzą się po skalach.

ROUSSEAU. *Patrz Cascre Squinado*.

ROUSSEROL, ALOYON VOCAL, ROSSIGNOL de RIVIERE. Rodzaj ptaka Zimoródka, który śpiewa bardzo wdzięcznie, znajduje się we Francyi, przebywa po błotach, y rzekach siada na drzewach ponad wodą, a w lecie siedzi w trzcinie, y śpiewa do woli, tam

we trzcinie samica gnieździ się, y znosi 5, lub 6. iay.

ROUSSETTE. *Patrz*

- *Chauve Souris.*

ROUSSETTE. Ptaszek nakształt Piegży, krąży koło lasów, żyje robakami.

ROUSSETTE. Niektórzy Naturaliſtowie kładą tę rybę, w rodzaju płów morskich. Troiakiego są gatunku, różniąc się kształtem, kolorem, y wielkością. Skórę ma podobną do pła morskiego, tylko że nie jest tak cięra, handlują nią znacznie w *Hogue*, w niższej Normandyi, farbują zielono, y oprawiają różne pokrowce; Rzemieślnicy od pochw, wiele iey używają. Ta skóra nazywa się tak: *peau douce de Chien marin.*

RUBAN d'EAU. To ziele, którego jest troiaki rodzaj, rośnie po miejscach bagnistych, korzeń iego służy na poty, liście przedtym używano, na bandażę do powiania dzieci.

RUBAN de MER. *Patrz Flambeau.*

RUBAN. Koncha z rodzaju *Vis. P. tego słowa.*

RUBARBE. *P. Rhubarbe.*

RUBINA. *P. Jauned'oeuf.*

RUBIS. *Rubin Kamień*

drogi, po Dyamencie najtwardszy, w ogniu tylko mięknieie, ale koloru nie traci, rozumieją że ma ten kolor od żelaza. W Indyach znayduią go w glince szarey, albo czerwoney, albo w piasku czerwonym. W Czechach y w Szląsku, znayduią go w głazach, y krzemieniu. Wschodni rubin jest szacownieyszy, zowią go karbunkulem, gdy ma kolor krwisty, y gdy przeważa 20. karatów. Rubiny dzielą na cztery gatunki. *Rubis Balais* jest miększy, niżeli inne rubiny, koloru jest sialkowego, albo karmazynowego. *Rubis Spinel*, jest jasno czerwony, pólerowany, bardzo pięknie świeci. Mały *Rubin* albo *Rukicelle*, mniej szacowny, w ogniu traci kolor. *Rubin* z letka pólerowany, nazywa się *Rubis cabochon*. Na ostatek *Rubis de roche*, jest gatunek Granatu bardzo twardy, kolor ma czerwono-fioletowy.

RUBRIQUE, ou SANGUINE à CRAYON. Gatunek glinki z żelaza, albo z krydy czerwoney, którey używają Rzemieślnicy do znaczenia.

RUCHE

**RUCHE.** *Ul.* To słowo znaczy nie tylko mieszkanie Pszczół, ale też Ols, y Polipów robotę. Nazywają także gatunek gąbki od robaczków mieszkaney, *Ruche marine, ou aquatique.*

**RUE.** *Ruta* ziele gorzkie, y zapachu tego, sieją ją po ogrodach, kwitnie w Czerwcu, listki zachowuje przez cały rok, robią z niey syrop od fzkorbutu, oleiek od robaków, y sok klarowany od zarazy powietrza. Listki moczają, y piją na ukąszenie od psa wściekłego, ostrożnie iednak, gdyż przyczyną bywa poronienia. Anglicy, Hollendrzy, y Niemcy, kładą rutę do różnych potraw.

**RUFFE.** Anglicy tak nazywają pewny rodzaj Q-

koniow, które się zowią *Persch d' orée*, z przyczyny że ma złoty kolor, około skrzelów.

**RUSE.** *Patrz Houx.*

**RUSMA.** Mineral kształt łuski żelazney, którego Turcy używają do wygładzenia włosów, znajduje się po różnych krajach wschodnich. W Turczec tak wiele go używają, że Sultán z niego na rok, ma intraty 50,000, Czerw: złotych. We Francyi przedają go równo ze złotem. Skutki iego nie są zbyt niebezpieczne, y tak pewny nasz ratunek, z wapna y auripigmentu preparowany. Sądzą że ma być *Calchitis*, mineralizowany przez siarkę y arszénik.

## S.

**SABDAREFFA.** W Ameryce, nasienie z tego rodzaju Roży polney, iedzą za iarzynę, ze wszystkim to ziele rezolwuje, y pomaga na zatrzymanie uryny.

**SABINE.** *Sawina.* Dzielą na różne gatunki, to ziele zawsze zielone, zapach mają

przenikający, smak gorzki korzenny, y żywiczny. We wnętrzu potrzeba ich używać z wielką ostrożnością. Kataplazma z oliwy, soli, y profzku z tego ziele, rezolwuje chumory, y wrzody koniom y bydłu. Podług *P. Duhamel*, Końowałowie dają

dnia koniom Sawinę, dla nabrania appetytu.

SABLES. *Piasek.* Tę substancją można poczytać za okruchy z kamieni węglczych, albo za pierwszą materią, z której się kamienie rodzą. Piaski rozmaite, podług różnitości minerałów. Są krzemieniste, skaliste, gliniaste, metaliczne, y wapienne. Te ostatnie są okruchozynami, z skorup ślimaczych, które właściwie nazywają się *Falun*. *Patrz tego słowa.* Piaski skaliste y krzemieniste, służą do robienia szkła, wchodzą do kompozycyi polewy Porcelanowej. Drobnny piasek służy do ohłodzenia naczyńia kuchennego. Z drobnego piasku rzeczno go palą wapno. Drobnny piasek miałki w klepsydrach, pokazuje godziny, które są bardzo użyteczne do żeglugi morskiej. Piasek gliniasty używają na formy, gdyż nie robi żadney szkazy na materyałach. Z piasku metalicznego, wyciągają nieco kruszcu. Piasek żelazo w sobie trzymający, jest w Bretanii, piasek trzymający Miedź, na wyspie S. Dominika, y po innych

mieyscach. Piasek w którym się zawiera cyna, na placu w Porcie nazwanym *l' Orient*. Piasek złoty toczą różne rzeki. Jeżeli piasek nie trzyma w sobie więcej tylko kolor, tedy w ogniu traci go. W Prowincyach Południowych we Francyi, gdy się rozgrzeją od słońca, kupy piasku usypane, używają w nich kąpiele, osoby rumatyzmem zranione. Skutek tych łazien, przypisać potrzeba, ciepłu, słoności, roschodzistości początków, których woda morska udziela piaskóm. W Skanii jest piasek niezmiernie subtelny; przeieżdżający prawie zagrzebani bywają w nim. W Afryce znaleziono cały karawan piaskiem gorącym zasypany.

SABLONNEUX de SURINAM, ou MANGEUR de LOIRS. Jest wąż w Libii, który piaskiem żyje. Murzyni prawie go czczą za Bóżka, gdy przyidzie do ich chaty, mają sobie za znak błogosławieństwa, dają mu chleba, y mleka, chcąc go dłużej u siebie zatrzymać.

SABOTS. Ta koncha z rodzaju *Limaçons*, jest ciekawa przez swoją wargę wewnę-

wewnętrzną, prawie paralelną do spodu. *P. Limaçon*. Takie konchy skamieniałe nazywają *Trochilits ou Trochites*.

**SACRUM.** Dawni gdy, im się powiodło w iakich zamysłach, zawsze ofiarowali co przyzwoitego temu Bóstwu, od którego pomocy wzywali. Y tak Eskulapiuszowi węża, Dyannie psa, Bachufowi kozła, &c. Takowe wota bywały albo z ziemi, albo z kruscu, mniej lub więcej drogiego, podług majątku tego który ofiarował.

**SAFRAN.** *Szafran* są różne gatunki. Ten który kwitnie na wiosnę, zdobi w ogrodach kwatery. Ten gatunek którego używają do Medycyny, y rzemieśl, kwitnie w jesieni. Sadzą go bardzo wiele, lubi ziemię czarną, letką, troche piaszkowatą. Cybulki rozmnażają się z odrostków, które nie kwitną, aż drugiego roku. Równiny zasadzone szafranem, zdają się w lecie leżeć odłogiem, na końcu Września całe są zasiane kwiatem, kwiat nie trwa nad jeden, lub dwa dni, a potem niknie, na ten czas chlopi we dnie

y w nocy, są zabawni zbieraniem iego, wprzód nim spadnie. Potym zaraz liście pokazują się, y przez całą zimę, pole okrywa się zielonością. Jedne tylko piorko szafranu, które się żółcieie, jest użyteczne; przywiozłszy do domu ten kwiat, muszą chędożyć y przebierać, obrywają piorka, ani zbyt wysoko, ani zbyt nisko, aby nie zortawić przy nich nic białego. Pomimo jednak wszelkiej usilności, zostało czasem trocha. Tym się też różni prawdziwy Szafran od krokosu, z którym go czasem fałszują. Ażeby się Szafran nie zepsuł, suszą go. Piękność iego zależy, od sposobu urządzenia. W *Gatinois* suszą go, na sitach zawieszonych nad węglami żarzystemi. Z pięciu funtów Szafranu surowego, nie będzie tylko funt suszonego Szafran podlega wielu chorobom. *Tacon* jest rodzaj wrzodów, po wierzchu nie znacznych, sposób na to jest, aby wyrznąć tę część zarazoną. *Fausset*, jest nadrostek nakształt rzepy, która trawi całą substancją cebulki, że musi ginąć. Po-

trzeba

trzeba ją także odciąć. *La mors*, jest choroba najszkodliwsza dla Szafranu; jest to zaraza na cebulki, która na cokoło wytopia je, liście zaraz żółkną, y cebulki przedają. *P. Duhamel* doszedł przyczyny; Ziola pasorzytne wielkości małego orzechka, nie nie znaczne na wierzchu ziemi; puszczają korzenie prawie niedozrżane, wzrastają w cebulkę, odosiągną do środka, rościągają się potem do innych, y tak na około rosnąc, wysysają sok z nich, y niszczą. Tej zarazy nie można zapobiedz, tylko przęcinając wszelką komunikacyą. Kopią dół okrągły w koło miejsca zarazonego, y wyrzucają wszystkie ziemię na srodek. Jedna łopatką tej ziemi, zaraziby wszystkie cebulki. Cebulki zdrowe, włożone w to miejsce, nawet w lat 15. teyże samey podlegają zarazie, wytrzegają się bardzo sładzić, y jedney cebulki zarazoney. To ziele pasorzytne zaraza także Szparagi, Chebd, y Lisi ogon. Roslin rocznych nigdy nie zaraza, ani tych które mają

korzenie na wierzchu ziemi. Szafran daje piękną farbę, ale drogą y złą krasę. Architekci używają do oświecenia swego rysunku. Niektórzy Doktorowie, nazywają Szafran Królem roślin; obficie w cząstki roschodziste, wchodzi do różnych lekarstw, do kataplazmów rozwalniających, zaprawiają nim ciała, y różne potrawy, którym dodaje smaku, y zapachu miłego, ale go iednak potrzeba, z pomiarkowaniem zażywać. Zbytek albowiem sprawuje ociężałość głowy, śmiech niepomiarkowany, konwulsye, a nakoniec śmierć. Powiadają że iedna *dosis*, co zaważą trzy grosze, te skutki nieszczęśliwe Szafran czyni, kto się iednak przyzwyczai, to mu nie tak szkodzi, można go zażyć bez boiaźni, półtora skrupułu. Szafran rośnie po wszystkich prawie krajach, ale nayprzedniejszy w *Gatinois* we Francyi.

SAFRAN des INDES.

*Patrz Curcuma.*

SAFRANUM ou SAFRAN BATARE. *P. Car-tame.*

SAFRE.

**SAFRE.** *Safra*, jest wa-  
pno metaliczne z Cobalu,  
od którego przez kalcyna-  
cyą, oddzielona jest siarka,  
arszenik y inne materye  
roschodziste. Ta Safra ro-  
spuszczona w materyach w  
szkło obracających, wy-  
daie kolor błękitny; zmię-  
szawszy ją z treścią kru-  
scową, wyciągają brant ko-  
balu. Preparując Safrę po  
Sasku, miesza ją z materyą  
w szkło obracającą się, gdyż  
bez tego, byłby kolor zbyt  
ciemno błękitny. Safra róż-  
ni się żywością y piękno-  
ścią koloru błękitnego, któ-  
ry z niey wyciągają. Wy-  
daie zaś najpiękniejszy y  
najtrwałszy, kolor błękitny  
na emalii, porcellanach, y  
kryształach. Robią także  
z niey kamienie fałszywe,  
udając za drogicę, które są  
przezroczyście, iako to Tur-  
kusy, *lapis lazuli*. Szafir y  
inne w tym rodzaju.

**SAGAPENUM.** Saga-  
peńki fok przykcy, w za-  
pachu nieprzyjemny, z pe-  
wnego ziela Indyjskiego,  
nazwanego *Pseudocostum*. Po-  
wierzchnie używany re-  
zolwie, gatunek iego pię-  
kny, we łzach jest bardzo  
rzadki. Przywożą go ze

wschodu, y z Persyi. Pe-  
wiadają, że we wschodnich  
krajach krajach, zaprawu-  
nim potrawy.

**SAGOU.** Ná wyspach  
Moluckich y Filipińskich  
tak nazywa się mąka, ze rdze-  
niu pewnego drzewa Palmo-  
wego. Te drzewa Botanicy  
nazywają *Saguerifera*, *Toi-*  
*dapanum*, y *Sandan* w Mo-  
lukach. Są bardzo użyte-  
czne, liściem pokrywają do-  
my, z żyłek liści robią przę-  
dziwo, z tychże liści zbierają  
pewny puch, z którego  
robią materye. Przez cię-  
cie, zbierają z tego drzewa  
trunek do picia przyjemny.  
Mąkę robią tym sposobem.  
Rdzeń sam drzewa krządo-  
bno, płucą w wodzie, y prze-  
cedzają przez sito, substa-  
cya żyłkowata, czyli otrę-  
bą do karmienia wieprzo-  
wode zaś zlewają w naczy-  
nia, ázeby się ustala, gdzie  
osiada ná spodzie mąka biała,  
z tey robią ciasto grube  
palec; ná półtory piędzi  
kwadrat, z tych potem ro-  
bią wieńce, y przedają. Dro-  
gim sposobem robią znow  
gatunek krup. Masę ju-  
zrobioną, przecierają ná bla-  
chach dziurkowatych, przez  
które, robią się ziarka na-  
kstałt

kształt krup, które przez ciepło tracą kolor rudawy, y to jest *Sagou* co przedają w sklepach. Przydają czasem do nich korzeni, áżeby były przyjemniejsze. Tę kłkaszę gotują w mleku, albo w rosole, jest najlepszym pożywieniem, które może być dla dzieci w gorączce, y w fuchotach.

SAGOUIN. Te zwierzęta postaćią są podobne do Małp, znajdują się w Ameryce, w Brezylji. Różnią się od małp *Sapajogs*, że mają dłuższe ogony proste, kofmate, y że nie używają rąk do iedzenia. Jest ich kilka gatunków bardzo pięknych. Sierść na nich jasno-płowa, ogon kasztanowaty, y polliczki czerwone.

SAI. Jest gatunek Małp z rodzaju *Sapajon*, ogona używa zamiast piątej ręki; żyją po lasach w Ameryce, y żywią się owocami, Samica dzieci swoje, za najmniejszym niebezpieczeństwem, ścisiska ie mocno przytuliwszy do siebie, á posadziwszy ie sobie na grzbiecie, skacze z niemi z gałęzi na gałęz, nie można iey złapać żywcem, chyba postrzeliwszy strzałą. łatwo dają się ułaska-

wić, stają się pojętne y boiażliwe, gdy ją kto uderzy, albo się sprzeciwią, wrzeszczy płaczkliwie, zkad ją nazywają: *Pleureure*. Także ją nazywają *Singe Musqué*, gdyż troche śmierdzą piźmem. Bardzo są łakome na chrząszcze y ślimaki, w czym wielkoby nam przyługę czyniły, w ogrodach naszych.

SAIGA. To zwierze trzyma podobieństwo, między kozą dziką Egipską, y między naszą domową. Znajduie się w Polsce, w Węgrzech, w Tartaryi, y Syberyi, mięso wyśmienite do iedzenia, rogi ma czyste y przezroczyste, służą na toż samo, co skorupy z Żołwia. Żyją tylko trawą, po pustych polach czyli stepach, na zimę wynoszą się do wyższych krajów

SAINFOIN. ESPAR-CETTE. *Konicz Francuski*, zasiewają nim obszerne łąki, z znacznym pożytkiem, lubi ziemię letką, y która jest ani zbyt sucha, ani zbyt mokra; Jest to pasza wyśmienita dla koni, od którey się spasają, krowy po nim obficie mleka dają. Nie potrzeba im razem dawać wiele tey pąszy,

paszy, ale po trochu przyzwyczajają, gdyż ją strasznie lubią, y wiele iedzą, tak zaś w nich krew pomnaza, że ledwie nie udusi, gdy nad to iedzą. Drugiego dopiero roku, ten konicz obficie zbierają. Gdy chcą wrzucić łakę zasianą koniczem, nie potrzeba, tylko poprzycinać łopatką korzenie w Jescieni, które ugniwszy przez zimę, sprawiają łakę na wiosnę. Liśki zielono zebrane, wprzód nim zaczną kwitnąć konicz, robią gatunek herbaty zieloney. Dla ciekawości, sieją także koniczyne Hiszpańską, która ma kwiat niebieski y biały.

SAJOU. Jest dwoiaki rodzaj tych małych z ogonem, ieden nazywa się *Sajou gris*, a drugi *Sajou brin*, albo *Singe Capucin*. Koniec ogona zakręcają, y zamiast piątej ręki używają. Są żywe, letkie, sprawne, y zabawne. Mniey delikatne od innych, y przywykają do krajów naszych, tylko na zimę, trzeba je trzymać w izbie ciepłej, czasem się nawet mnożą, ale nie są tak płodne, iak w swoim kraju, gdyż tylko samice po iednemu rodzą, w swoim zaś kraju

w Brezylji, po dwoie. Oboje z wielką pilnością wychowują dzieci, y z wielką przywiązaniam, nie zabawniejszego, iak widzieć gdy je kołyszą, noszą na ręku, y karesują się, a gdy dzieci uparte, biją go w gębę, albo kłusają.

SAKI, ou SINGE i QUEUE de RENARD. Jest to największy rodzaj Małych nazwanych *Sagouin Patz* tego słowa.

SALAGRAMEN. *Patz Corne d'Ammon*.

SALAMANDRE, *Salamandra*. To zwierze czółgające się, dzielą na dwa rodzaje, ziemne, y wodne, ale ten podział nie jest naturalny, albowiem są wszystkie ziemnowodne, y żyją równie na powietrzu, iako y w wodzie. Rozmaite ich są rodzaje, różniąc się kolorem, y kształtem od siebie, wiek także, y płoć, wiele przynosi różnicy. Samce poznają się błony ząbkowatey na grzbiecie, y z dwóch pręg po obydwóch stronach ogona. Różne bajki prawią o Salamandrach. Przypisywano im, że może żyć w ogniu, ten błąd tak był przyjęty od dawnych, że był powodem dwóch

dwóch sławnych: napisów. Franciszek I. odebrał był, Salamandrę malowaną w ogniu z tym napisem: *Nutrio & extinguo*. Drugi napisano pewney Damie Hiszpańskiej, nie czułej w miłości: *Zimna jestem w pośród ognia*. Doświadczenia Fizyczne pokazują nam, prawdziwe y interesujące opisanie Salamandy. Te zwierza nie żyją w ogniu, ale przeciwnie w pośród lodów. Widziano jedną, co żyła całą zimę, w lodzie w lodowni, włożona na węgle żarzyte, poci się substancją białą, te krople mogą przysięść trochę węgla, z kądniesono że gasi ogień, y żyje nim. Ale w tęgim ogniu, zdycha y ginie; krople z potu zsycają się iak perły. To zwierze nie jest rybą, dawano ją do iedzenia różnym zwierzętom, którym nic nie szkodziło; ukąszenie Salamandry także nie szkodzi, zęby tak są słabe, że ledwo niemi może ugryść. Probowano tęgou na udku kurczęcia, ale ledwo znać było ukąszenie. Pewna tedy jest, że nie mogą zarazić ani łaki, ani studni, ani ludzi, ani gasić ognia, wrzuciwszy

ją w komin. Salamandra jest gnuśna, smutna, żyje w ziemi na miejscach wilgotnych, przepowiada deszcz; gdy wylazi na wierzch w lecie, chroni się powietrzą suchego, y pogodnego; nie śmiała, gdy się rozgniewa podnosi ogon, białąc ją zas mocno, leży iak nie żywa, życie ma twarde, y nie zaraz ją można zabić, ale umaczana w Ołcie, albo w sofie solnym, w konwulsjach zdycha. Można ją chować w wodzie, przez kilka miesięcy bez żadnego pożywienia, tylko iey; powietrze popotrzebne, gdyż zawsze nozdrza trzyma nad wodą, żyje muchami, chrząszczami, ślimakami, &c. Rozgniotłszy ją, śmierdzi nie przyienmie. To zwierze w lecie, co trzy lub 4 dni zrzuca skórę, a w zimie co 15. Ale to jest tylko sama zwierchna skórka; widują czasem całą pływającą po wodzie. Tę ma osobliwość do siebie, iż póki młoda, ma skrzela iak u ryby, które potym zarastają, że ich nic nie znać. Sposób rozmnażania się Salamander, jest osobliwszy. Widują ie czasem igrające w wodzie, y zbliżające się ku sobie.

łobie. *P. Demour* przez całe dwa lata czatował, na przypatrzenie się ich złączeniu. Jednego dnia widział, że samiec po uczynionych karefach miłosnych, zaśląpił samicy płynącej, y wspiawszy się na nogach, pozwolił samicy przesunąć się po podfobą, ta gdy odpłynęła, zaśląpił iey drugi raz, y toż samo powtórzył, na ten czas samica żagrzana, zaśląpiła się na błocie, samiec stańawszy obok przy niej, uderzył kilka razy, samicę ogonem, y wlaźł na nią. W tym momencie, tak obficie rozeszło się nasienie po wodzie, że wszystka woda wokoło samicy zafarbowała się błękitno; samica zostawała na miejscu iak nie żywa, a samiec zszedłszy z niej, został iak strętwiady. W krótce przyszedłszy do siebie, powtórzył toż samo, y zakończył dzieło zapłodnienia. Samice iedne są iaiorodne, a drugie zyworodne. Otworzono raz iedną, y znaleziono rurkę przezroczyłą w niej, w której było 34. małych Salamander żywych.

**SALBANDE.** Górnicy tak nazywają kamień pe-

wny, którym szukają mienery.

**SALEP** ou **SALOP.** Tak nazywają cebulkę z rodzaju ziele, Lisich iaiiek, która preparują w Turczach. Obrawszy lupiny z cebulek, kładą je w zimną wodę, w której postawszy kilka godzin, gotują szumiąc, potem je zbierają na nitkę, y suszą. Te gdy wyschną, stają się przezroczyście, twarde, y podobne do gumy Adragantu. Woda w której się gotowały te korzonki, wydaie zapach kwiatów będących na łące, Ta cebulka na proch starta, rozpuszcza się w wodzie, zaprawiona potymkamiemieniami, staie się miłym napoiem. Piąc ją w mleku, leczycy suchoty, y dysenterią zgniją.

**SALIAN.** Iest ptak Brazyjski, który nie lata, ale tak letko biega, że go najlepszy pies nie dogoni.

**SALICOQUE, SALICORNIN.** Pałą z tego drzewka, które rośnie po brzegach morskich, popiół podobny do potażu, y dla tego nazywają *Salicor*, potaż palony z kamieni. *P. Soude.*

**SALMERIN.** Łososią ryba,

ryba, znaioma ná brzegach Trydentu, w Hrabstwie Tyrolskim, Przebywa po jeziorach, rzekach, y wodach, zimnych, y kamienistych, mięso w niey podobne do pstrąga.

SALPETRE. *P. Nitre.*

SALSEPAREILLE. Korzenie tego ziela, który wychodzi z Peru, Brezylji, y nowej Hiszpanji, było używane ná choroby wenulowe, ale ich teraz zaniechano, gdy odkryto skutki merkuryusza, zwłaszcza że nie czyni wielkich skutków w krajach naszych, gdzie nie są pory tak otwarte. W krajach zaś gorących, ná obydwóch lądach, cudownie leczy.

SAMBOUE. Drzewo wonne Afrykańskie, które kupcy Europejscy, iako y inne korzenie, zwykli w prezencie dawać Panom ná Pomorzu Gwinyjskim, którzy lubią te zapachy, dla ułatwienia swego handlu, w tamtych stronach Afryki.

SAMESTRE. Tak nazywają koral częścią w naturze iak jest, częścią obrobiony, który posyłają z Eropy do Smirny.

SAMPA. Z tego drzewa

z rodzaju Palmowego, robią wyborne rury, do prowadzenia wody.

SANDARAQUE ou VER-NIS. Ta żywica płynie z drzewa Jalowcowego, albo z Cedru, który ma liście cyprysowe. Tą żywicą, sflukifzy ná proszek, poświęcają papier, żeby nie przebił, używają iey także powierzcownie ná wrzody, y każdą się ná katar. Rospińczona w Oleju lnianym, robi pokost biały, ale się pada; dla tego przydają iey dla tęgości laki, y żywicy *Elemi*, ná ten czas traci trochę ze swojej białości.

SANDARAKA Cyprysowa jest bardzo rzadka, mają ją za nayprzednieysze kadzidło. Mixture pewną z Arseniku, y siarki, nazywają także *Sandaraque*.

SANDASTRE: Kamień drogi gwiazdzisty, znajduje się w Indyach ná wyspie Ceylan, w Etyopji, y w Kraju karamantow, którzy go mają za lekarstwo przeciw truciznie. Cożkolwiek bądź, to jest pewna, że jest z rodzaju Agatow.

SANG-DRAGON. Tę substancją żywiczną, zbierają z drzew pewnego gatunku Palma.

Palm. Ta, którey pospolicie używają, pochodzi z drzewa Palmowego, które rośnie na wysepach Kanaryjskich, płynie przez zacięcia poczynione w drzewie. Przedają ją we łzach rozmaitey wielkości, uwinione w liściach. W Pomorzu Koromandel, trzymając liście nad ukropem, ścieka substancya żywiczna na wodę, którą z wierzchu zbierają. Albo póty warzą te liście, poki żywica nie wywaporuje na wierzch. Na wyspie Jawa, jest także drzewo Palmowe, z którego zbierają *Sang-dragon*. Ta żywica zapala się, y wydaie zapach na ogniu, podobny do Storaxu. Dym sam ma smak kwaśny. Ta żywica jest wyśmienitym lekarstwem tak powierzchnownie, iako y wewnątrz na rany, rozwolnienie żołądka, y hemoroidy. Wchodzi także do profzków od zębów, która utwierdza działa. *P. Bois de Palile*.

**SANGLIER** *Dzik*. Ten zwierz dziki, jest początkiem ralszych Swiń domowych, y Syamskich. Sposob życia y skłonności jego są, bardzo podobne do swiń domowych. *Patrz Porc*. Łączą

się, y rozmnażają w stadzie. Plodność ich sama pokazuje; że są z iednego początku. To tylko dzikie swinie różni że żyją w lesie, y bronią mocno swoiey wolności. Dzik bardziey żyje owocami, niż mięsem, lubo oboma nie gardzi. Żyje się zbożem; korzeniami, owocami, ale lubi y mięso, ryje swoim ryakiem iamy krowlicze, y wyjada młode, y stare, iakie napadnie, żarłoczność jego podobno żądłochodzi, że ma obzerny żołądek y pretko trawiący. Ze wszystkich zwierząt (mowi *P. Buffon*) dzik jest bezrozumny, wszystkie jego obyczaje są grubiańskie. Smak nieczysty, y wszystkie jego czucia, zmierzają tylko do iedney lubieżności. Zmysły dotykania y smaku są w nim zatarte, słuch iednak węż, y wzrok, ma tak do bry, że myśliwy z trudnością może go kiedy zeyść. Pod czas zbestwienia się, dzik ze swinią przez 30 dni przemielzkiwa w gęstym y nieprzebytym lesie, w ten czas staie się frogimiat nigdy. Gdy się spotka z rywalem, bije się aż na śmierć. Swinia chociaż iuż jest prośna, szuka

szuka przecie Samca. Co może nazwać się zbytkiem ((dodaie P. Buffon) w dziku, gdyż każde zwierze, skoro pocznie, nie przyjmuie więcej samca. Swinią nosi przez 4 miesiące, piątego prosi się, sroży się gdy iej napaltują dzieci. Swinia dzilka prosi się raz ná rok, é odmowa dwa razy, ta różnica iest skutkiem niedostatku żywnosci w zwierzęciu dzikim. Dzik może żyć od 25. do 30. lat. Młode prosięta od sześciu miesięcy, mazywają Warchlakami, aż do dwóch lat; w drugim roku *bêtes rouses* albo *de Compagnie*. Samców we dwóch lub trzech leciech, nazywają *Ragot*. Dzikie są najstraszniejsze, od trzech lub pięciu lat, pazury ná ten czas y kły mają ostre, które z llaty przytępią się, dziki jednak dla siły niezwykzaimy, są zawsze straszne. Dzikie dorosły trzech lat, nie żyją więcej w gromadzie, ale będąc oppatrzeni w broń, udują się ná osobne życie, którego nie opuszczają, tylko w czasie bestwienia się. Swinie żyją zawsze w stadzie, mając między sobą

warchlaków, y samców młodych, które w przypadku mogą już bronić, y siebie, y całe stado. Wszystkie razem swinie w stadzie będące, iednomyslnie bronią się nie tylko Maciory rzucają się ná ludzi, y psy raniące ich dzieci, ale też y samce młode, mężny odpor dają. Stado całe szykuje się w koło, we środku stawiają najslabsze, sami zaś ná wszystkie strony, trzymają ryki podniesione. Polują ná dzików obfsem, starając się rozerwać cyrkuł, y odpędzić iedno ze stada, ná ten czas dopiero gonią za nim, y zabijają. Dzikie w trzech leciech, są trudne do polowania, bo uciekają daleko nie zastanawiając się, ale stare, y które są zmordowane, oparszy się o drzewo, stoją w miejscu, y nakaleczywszy wiele psów, dostają się ná łup myśliwym. Skoro zabiją dzika, odrzynają mu jądra, gdyż smród, który się w nich zawicra, zarazitby całe mięso w sześciu godzinach. Łeb z dzika iest najsmaczniejszy. Jedzą także Warchlaki, y młode dziki. Ze skory robią

Kk

przeta-

przetaki, ze szczeciny szczo-  
tki. Tłustość topią na sma-  
lec. Te zwierza są tem-  
peramentu mocnego, y dla  
tego w każdym kraiu wy-  
trzymać mogą. Zdaie się  
tylko, że domowe świnię,  
bardziej odrodziły się od  
dzikich, w krajach Połno-  
cznych. Tego zwierza jest  
pełno w Europie, w Azji y  
w Afryce, w iedney tylko  
Ameryce ich nie było, ale  
teraz y tam są zaprowa-  
dzone, y mocho rozmnoży-  
ły się.

SANG-SUE. *Piawka.*

Różnaitę ich są rodzaje,  
znajdują się w wodzie słod-  
kiej y w morzu, różnią się  
od siebie grubością y kolo-  
rem. Niektóre z nich są  
iadowite, iakie są które ma-  
ją wielką głowę, koloru zie-  
lonawego, który w ciemno-  
ści świeci, iak robaczki świe-  
cące. Innych zażywaią Ce-  
rulicy. Naczynia sposobne  
do rozmnażania się, są po-  
dobne do ślimaków zie-  
mnych. Piiawka w głowie  
ma narzędzie ostre którym  
razem, trzy zadaie, są to  
trzy zęby bardzo ostre y  
mocne któremi przecina  
skorę na człowieku, koniu,  
y bydłciu, pyszczek iey jest

pompą, a ięzyk albo bro-  
dawka mięsista, jest ścieplem  
którym ciągnie krew do ka-  
nału, który ją prowadzi do  
żołądka iey. Żołądek z  
jest iak woreczek błotnisty,  
podzielony na 24. komorek  
bardzo drobnych. Krew  
wysana w nim konserwuje  
się przez kilka miesięcy  
zsiadając się, która jest przy-  
spobieniem żywności dla  
robaka. To pożywienie  
czytne, y iuz strawione prze-  
piiawkę, nie obraca się w  
gnóy, iak u innych robakow  
y dla tego nie widac aby  
miała piiawka otwor, dosy-  
mając na samey transpiracyi  
przez którą materya iey wy-  
stępuje, a potym w drobne  
niteczki obraca się. Można  
tego doświadczyć, włoży-  
wszy piiawkę w Oliwę, w  
którey bardzo długo żyje  
wyjąwszy z oliwy, gdy wło-  
żysz w wodę, obaczyysz iak  
z niey odłączy się, niby  
skórka podobna kształtem  
do iey ciała. Naczynie do  
oddechu chociaż nam  
jest wiadome, zdaie się  
ma w pyszczku. Każdy in-  
szy robak w oliwie zaraz  
zdycha, gdyż mu naczynie  
oddechu oliwa zatyka a prze-  
ciwnie dzieie się z piiawką

Piiawki podobno były najpierwszym powodem, do pufzczania krwi ludziom. Włożywszy nogi w wodę, piiawka zaraz przyczepia się, tak delikatnie, że nie wpród postrzeżesz, aż uyrzyłz krew sączącą się po nodze. Do stawienia piiawek dla zdrowia, wybierają które są najlepzszego gatunku, iakie są w czystej wodzie ciekącej, główkę mają cienką, prążkę zielonawą na grzbiecie, brzuch czerwonawy. Stawiają piiawki na miejscach delikatnych, áżeby wysały krew grubą, dzieciom zaś zamiast pufzczania krwi. Gdy się nie chce do razu chwycić, dają jej na wolą, gdzie sobie obierze miejsce delikatniejsze, albo kładą na miejscu schorzałym kroplę mleka, y szpilką trochę krwi dobywają, na ten czas w momencie chwyta się. Zawsze bezpiecniej jest, trzymać ją uwiązaną, gdy stawiasz na hemoroidach, áby nie wlaźła w otwor, albo w gardło, gdy ją chcesz postawić na podniebieniu. Inaczej nieznośnieby dręczyła po kizkach, y wewnątrznościach. W takim przypadku

naylepiej jest, pić wodę słoną y brać enemę z wody słoney. Gdy tymże sposobem pozbywają się onych, gdy już dostatkim krwi nafsaly. Od oleyku także wajsztynowego, od pieprzu y octu, odpadaią zaraz. Przeciwnym sposobem, gdy chcesz żeby więcey nafsala krwią, potrzeba iey uciąć ogon, na ten czas z większą chciwością, będzie piła krew chcąc niby nadstawić, co utraciła. Gdy piiawka odpadnie, można zastanowić krew, gorzałką albo octem. W Ceylan którzy chodzą bosy, bywają często nagabani od piiawek, które znajdują się po trawie.

## SANG-SUE, LIMACE.

Jest z rodzaju ślimaków, nazwanych *Tenia P. Fasciola*.

SANGUINELLE. Jest drzewko, z którego owocu w Toskanii, robią oley do lamp.

SANIELE. *Zankiel* ziele któremu wielkie cnoty przypisują, do liczenia chorób, przez używanie powierzchowne, zkad urosły dwa wiersze ładziakie, w ięzyku Francuskim: *Qui á la Bugle, & la Sanicle, Fait aux Chirurgiens la nique.*

**SANKIRA.** To ziele rośnie w Japonii, któremu też same cnoty przypisują, co y *Gens-eng. P. tego słowa.*

**SANSA.** To drzewko w Japonii, liście jego mieszają z herbata, dla przydania iey zapachu miłszego.

**SANSONNET. ETO.**

**URNEAU.** *Szpak.* Ten ptak żyje w gromadzie, latają stadami, żywią się roślinkami. Podczas zbierania wina, są tłuste y bardzo dobre do iedzenia, główka pachnie mrowkami, y dla tego ją odcinają, skórka jest gorzka, którą obdzierają. Samica niesie iaja błękitno zielona, młody szpak łatwo się daje ułaskawić, bywa pojętny, y dobrze gada, podlega pedogrze, y wielkiej chorobie.

**SANTAL.** *Sandał drzewo* Amerykańskie, troiakięgo jest gatunku, czerwone, białe, y cytrynowe. Ostatnie ma smak gorzki, ale zapach przyjemny. Rozumieją niektórzy że Sandał biały, jest rdzeniem tegoż samego drzewa. Powiadają że ci, co robią to drzewo, cierpią zawrót głowy, dla zapachu tegoż, który wychodzi z kory. Przy-

wożą go nam z wysp *Tymot y Solor*, iako też z Chin y z Syam. Aże to drzewo jest rzadkie y drogie, ná miejsce iego przodają *Bois de Chandelle.* Sandał czerwony wywożą z *Koromandel.* Używają go do farbowania, a w niedostatku iego biorą drzewo *Brezylskie*, albo *de Campeche.*

**SANTAL FAUX.** Tak nazywa się drzewo wielkie y piękne w *Kandyi*, drzewo jest czerwone, twarde, y prawie bez zapachu.

**SANTOLINE.** *Patry Poudre à vers.*

**SAOMOUNA.** *Batra Fromager.*

**SAOUARY.** Owoc z tego drzewa *Gwayańskiego* iedzą go iak iadra z *Orzechów włoskich*, gdyż ten jest delikatniejszy. Z drzewa tego robią łodzie *tybackie.*

**SAPAJOU** To zwierze którego powierzchowność podobna jest do *Malpy*, náznayduie się tylko w *Ameryce*, tak iako y *Sagouze*. Tym się tylko od tego różni, że ma ogon pod spodem kosmaty, używa go iak ręki, do ściskania. Różne są rodzaje tego zwierza,

rza, iako to: *Coaita, le Sajon, le Sai. Patrz tych flow.*

SAPAN. *Brezylia Japcińska.* To drzewo rośnie w Japonii, podobne jest trochę do Brezylji, używają go do farbowania; handlują nim Hollendrzy.

SAPHIR. *Szafir* Ten kamień drogi błękitny, w przezroczystości y twardości, nie ustępuje tylko dyamentowi, y Rubinowi, w różnych znajduje się cieniach. Szafir wschodni, jest kosztowniejszy dla swojej twardości. Pochodzi z Królestwa *Bisnagar, Pegu, Cambay,* y z wyspy Ceylan. Zachodni zaś z Czech, y Szląska, ale podlejszy, gdyż jest miększy, y nie ma tak żywego koloru. Szafir włożywszy w gorący piasek, y poddawszy ognia chucianego przez 12. godzin, będzie podobny do dyamentu, wypolerowany go. Wiedzieć nie można, od czego ma kolor, czy od żelaza, czy od miedzi, czyli też od Kobalu. Fałszują go z piany kryształowej, y szafranu.

SAPIN. *Jodła.* Różny jest rodzaj jedliny, można je podzielić, na dwa gatunki znaczniejsze; jeden nazywa

się Jedliną, z której zbierają terpentynę, poznać ją można z wierzchołku konicznego, u wierzchu zakręconego do góry, a drugi nazywają *Epicea*, z której zbierają smołę do Okrętów, wierzchołek jego zakręca się na doł. *Paurz Epicea.* W tym rodzaju mieszczą się następujące: *l' Epinette du Canada, & de la nouvelle Angleterre.* Prawdziwe Jodła, ma liście świrkowe, iako jest, Wirgińska, której wierzchołek jest przycięty, zdałaby się do ozdoby Ogrodów. Powtórę Jodła pachnąca, albo *le B.ume de Gilead*, z której zbierają żywicę iasną pachnącą, y którą udują za balsam *Gilead.* Na ostatek wielka Jodła Chińska. Jodła tak dla grubości, iako dla pożytku z iey drzewa, po dębach y kasztanach, mieścić się może, w najpierszym rzędzie drzew leśnych. Rośnie na wszelakiej ziemi, procz krydy y szczercu piasku, lubi kraie zimne, gdyż w gorących więdnienie. Bywają czasem Jodły, niestychaney ogromności. Na Alpach, y innych gorach okrytych Jodłami, około Sierpnia, wychodzą

wchodzą na zbieranie terpentyny. To jest zabawna, widzieć chłopów w trzewikach z podkawkami, łażących po najwyższych drzewach. Mają w ręku rożek żelazny, albo wołowy, którym rozdzierają kórę na drzewie, pod którą znajduje się terpentyna, która ścieka w te rogi; te gdy się napelnia, wylewają w bańki uwiązane do pasa. Jeżeli nie czysta, cedzą ją przez lipek zrobiony z liścia iodłowego, w naczynia albo worki skorzane, w których przedają. W ten czas ten olejek jest dobry, gdy jest klarowny, zapach ma mocny, y smak gorzkawy. Wchodzi do pokoštu, malarsze go używają do rozrzedzenia farb, y konowałowie do leczenia ran konskich; wchodzi także do niektórych plastrów trawiących. Powiadają że zmieszany z olejkiem *Asphalt*, przepalony w naczyniu z żółtej miedzi, robi się substancya miętka, nakształt Ambry żółtej, z której można robić tabakierki. Drzewo iodłowe, wchodzi do budowli okrętów wielkich, robią z niego tarcice, których uży-

wają Stolarze, węgle także bardzo dobre z niego palą zamknawszy okno w pokoju okiennicami z iedliny byle nie były grubsze niż cal, będzie się światło przebijać przez nie, iak przez kitykę karmazynową.

SAPONAIRE. *Mydelce* ziele z rodzaju *Lichnis* nazywanego, niezmiernie rozmnaża się z korzeni. Kwiat bywa czasem dubeltowy, zapach ma dosyć przyjemny. To ziele tak wewnętrznie iako y zewnętrznie, rezezuwie. Zawiera w sobie substancyę mydlastą, która się rozpuszcza w wodzie, może służyć do prania chust, y wywabiania plam.

SARANNE. Ten rodzaj Lili dzieją na różne gatunki, rośnie w Syberji, y w Rusi. Gatunek który nazywają *Matesta*, rośnie w Rusi, używają iey do kosztur. Dystillują z niego trunki mocny. To ziele jest ostre, że go zbierać nie można, tylko w rękawiczkach. Moczają go w wodzie owocem z tarniny, y dystillują trunki tak tęgi, iak gorzałka. Zażywanie tego trunku, czyni człowieka głupim, y czerni skórę na twarzy.

rzy. Powiadaia, że kto się  
nim upiie iednego dnia, to  
y nazaiutr zoftanie piia-  
nym, wypiwszy szklankę  
wody.

SARCOCOLLE ou COL-  
LECHAIRE. Ta substancya  
gumowizyczna, zateża y goi  
raney.

SARDINE. *Ryba mōr-  
ska.* Gatunek Slodków ma-  
łych, z rodzaju Sardeli, ale  
niekończenie mnieysza, ple-  
ttwy ma bardzo miętkie, kol-  
lor łuski mieniony, który  
mknie, skoro ona żyć prze-  
stae, a to zaraz wyszedłszy  
z wody. Te słodki pływaią  
wielkimi kupami, częścią  
na śród mbrza, częścią po  
brzegach morskich, łowią ie  
na morzu Srodziemnym, ale  
odaleko więcey w Oceanie,  
sobliwie potzawszy od brze-  
gów Brytanii, aż ku Hiszpa-  
nii. tylko się różnią wiel-  
kością. Te które się poła-  
wiaią a *S. Jean de Luz*, są  
dwa razy większe od tych,  
co łowią poniżey *Garumny*,  
naprzeciwko *Royan*. Te  
imają być najlepsze ze wszy-  
stkich. Ta ryba delikatna,  
nie ma żolci w sobie, y dla-  
tego nie potrzeba iey spr-  
wiać, dosyć jest zaraz poło-  
żyć ią na węglach, y ieść;

ta ryba jest poślkiem ludu,  
w tamtych krajach miesz-  
kającego, ale nie mniey uży-  
waią iey na stołach Pańskich.  
W niektórych stronach, daią  
im na ponętę ikrę ze Sto-  
kwizsu, ze Sztuk morskich,  
y innyth ryb, ale ta chci-  
wość jest bez pożytku, bo  
y rodzaj ryb tym sposobem  
wytępiaią, y słodki ná taką  
ponętę łowione, nie konser-  
wuią się, y prętko psuią.  
Robią z tych Slodków tłu-  
stość, która znaczny poży-  
tek przynosi w handlu. Solą  
ie y konserwuią się dobrze.  
Bardzo ich wiele przedaią ná  
rynku w *Beaucaire*. Słodki  
łowione blisko wysp Bar-  
badzkich, w pewnych mie-  
siącach roku, sprawiaią sebrę.

SARDOINE. *Sardyk.*  
Ten kamień drogi, żółty,  
jest natury Agatu, wschodni  
jest twardszy, y szacowniey-  
szy, niżeli zachodni. Pier-  
wszy znayduie się w Cyprze,  
w Egipcie, y w Indyach, a  
drugi w Szląsku, y Cze-  
chach.

SARGO. Mięso tēy ry-  
by podobne smakiem, do  
Złotobrywy ryby morskiej,  
ale nie jest tak delikatne.

SARICOVIENNE. Ten  
rodzaj wydry ziemnowo-  
dnej

dney, znajdują się po brzegach rzeki *Plata*. Żyją w gromadzie, kopie sobie jamę na brzegu rzeki, żyją rękami zwanymi *Crabes*, y małymi rybkami, ze skóry wysmienite futro, y mięso dobre do jedzenia.

SARIQUE. Gatunek *Didelphes*. Patrz tego słowa.

SARRASIN. Gryka albo Tatarka. Ta Roślina pochodzi z Ameryki, bardzo się dobrze zażwoila w naszych krajach, rośnie na każdym gatunku roli, z kwiatu pszczoły zbierają miód, ziarno rezolwuje, y tuczy drob aż - jest natury gorącej, przyspiesza w kurach niesienie jaj. Pieką z niej placki, y inne ciasta, krupy, mało pożywające, ale smaczniejsze od ięczmienia.

SARRETTE. *Sierpik* ziele farbierskie, do żółtego farbowania.

SARRIETTE. *Czabr* ziele, używają go do kuchni, jest żołądkowe. Plukanie na gardło wysmienite z niego.

SASSAFRAS. Ten korzeń bardzo miłego zapachu, przychodzi do nas z Brezylji, Florydy, y innych Prowincji Amerykańskich.

Służy na pedogę, paraliż y choroby wenusowe.

SATYRION. Cebul tego ziela nazwanego *Liatryka*, można preparować. Turcy robią z cebulki *Salep*, y na toż samo używać. Patrz tego słowa. Zmieszawszy z nasieniem gozycy białej, y esencją Ambry, twierdzą, że prowadzi do miłości.

SAUGE. *Szolwia*. Te ziele zawsze zielone, zwiera w sobie sok korzeniowy, bardzo dobry na rymatyзмы. Z kwiatków destyllują wodkę, y smażą w cukrze na wety. Dekon z szolwii służy, na utwierdzenie Nernow, zmiękczenie nabrzmiałość, y spędza puchlinę. We wschodnich krajach, na szolwii robią drobne gałeczki, uformowane od zakłocia robactw, przedają je na rynku y jedzą. Chińczykowie y Japończykowie, bardziej wolą nasz gatunek Szolwii niżeli swoją herbatę. Holendrzy zakupują wszędzie szolwii, a na zamian biorą od Chińczyków, y Japończyków herbatę.

SAULE. *Wierzba*. Te drzewo dzieli na różne rodzaje

dzaie. Rokicina jest gatunkiem wierzby. Todrzewo rośnie na nizinach rozmnaża się z gałęzi. Rokicina służy na Opalki, półkoszki, oplatanie butelek, do uwiązania drzew, &c. Wierzby sama bez starania wszelkiego bardzo dołbrze udaje się, po łąkach y po nad wodą; dla rozmnożenia iey gałęzie obcinaia, bywają wierzby bardzo grube, po brzegach rzek, które są wyprochniałe, y dziurawe, czego przyczyną są wierzby ścięte, któremi woda zacieka y napelnia szródek pnia, z tym wszystkim ten biedny pień, corok odmładza się, y wierzchołki swoje zielone tym gęstsze, y gałęzistsze wydaie. Zkąd pokazuje się, że to drzewo może rość bez rodzeniu, y że sama kora może dodawać pożywku gałęziom. Robią tyczki wysmienite do wina, z gałęzi wierzbowych, które obdzierają z kóry y powiazawizy mocno w pęki zasuszają. Liście y kotki na wierzbie, chłodzą y ściągają. Węgle bardzo się łatwo zapalają, wchodzą do kompozycyi Prochu, robią z nich ołowki. Kóra z po-

spolitey wierzby, ususzona, y starta na proch iak kinkina, leczy febry kwartanny, y iesiennie, ale przymięszana do kinkiny. Łoza jest gatunek wierzby rośnie na Rusi, w Polfcze, y w Niemczech, gdzie z niey pożytkuią. Rosną na niey łupiny, w których zawiera się puch miętki bawełniasty, te łupiny zbierają w Czerwcu, wierzchy zrzucają, a gdy wyschną, otwierają się, na ten czas puch oddziela się, który zbierają skrzydłem, może służyć na duety, a zmieszawszy z bawełną, może być materyą piękną. Mięszają go z puchem gęsim do poduszek &c.

SAUMON. *Sum.* Taryba bardzo sytna, y delikatna, waży czasem do 30. lub 40. funtów, przebywa częścią w morzu, częścią w rzekach, które w nie wpadają. Znajdują się w morzu Bałtyckim y w Oceanie. Ta ryba pływa pod wodę iak strzała, od Listopada aż do wiosny, osobliwie gdy jest woda zmącona przez gwałtowne ulewę. Widują że kupami zachodzą o sto mil od morza w Renie, Garunnie, Tamizie,

Li

Mozelli,

Mozelli, Mozie, y innych rzekach. Każda familia obiera sobie miejsce wygodne na piasku, w którym kopią rów długi na 3. lub 4. stopy, y tyleż szerokości, y tam składają ikrę przed falą y nawałnością. Samiec łącząc po wierzchu zapładza ich, potym wszyscy razem pracują, y w koło rowu, nakształt grobli z kamieni robią, ażeby się woda na niey wspierała, nie roznosiła ikry. Trafia się czasem, że ten układ został na piasku osuszony, za ustąpieniem nagle wody, a choć już potym powroci, ikra więcej nie wylega się. Drobne sumy wylągły się w rzece, zostają tam przez jakiś czas, a potym idą do morza, ale znowu powracają do rzek. Sum żyje robakami drobnymi rybkami, y tuczy się w słodkiej wodzie, mięso jego tam nabiera smaku. Sumy samce chociaż młode, są w stanie zapłodnienia samic dorosłych. Samce zbyt gorące, oślepi uganiając się za samicami, dostają się w ręce rybaków. W młodych samicach nie znać ikry. Na rzece *Chateaulin*, białą pale w wodzie, po obydwóch stro-

nach nakształt grobli, wybierając miejsce wody spokojne, gdyż także przeinstynkt, zawsze obierają sobie sumy w płynieniu. Na tym miejscu stawiają skrzenie z żerdzi mocno spójnych, skoro samice tam wpadną, samce za nimi wpadają y już więcej z tamąd być się nie mogą. Uważają że też same sumy powracają do rzek, w których wylęgły, czego doświadczyłem sposobem, na łapawczy sumy pokładziono im na ogony obrączki miedziane, y położono w wodę, we dwa tygodnie potym, ile razy zalowioną zawsze się też same znajdowały, w tychże samych rzekach. Tym też sposobem powiadają, że docieczka komunikacyi morza z Księstwem spiyskiego, z morzem czarnym, y z odnogą Perłową. Uważają także y to, że sumy bardziej lubią jedne raki, niż drugie, częścią z gatunku wody, częścią z żyru lepszego.

SASSONNIER, ARBRES aux SAVONNETTES. To drzewo rośnie w Ameryce, płynie z niego Gumma, którą używają na płuczenie krwi. Owoc tego drze-

drzewa iako y korzeń, zawiera substancją mydlastą, która się rospuszcza w wodzie, bieli się y pieni, używają jej do bielienia płócien, ale nadto y często używając go, psuje białiznę. Z owocu robią koronki podobne do hebanowych.

**SAUTERELLE.** *Szarańcza.* Dzielą ją na rozmaite rodzaje robaków latających, różniące się wielkością, kolorem, w których się znajduje. Szarańcza ma trzy żołądki, iak bydłęta co żużla, naczynia oddechu mają podobokach, rozmnaża się niezmiernie. Każda familia składa iaja 200, lub 500, iaj. Samce gorące w swoich miłościach, chwytają samice za szyję, y nie puszczają ich aż po długim złączeniu się, samce tylko same śpiewają. *Patrz Linneusz* twierdzi, że ten głos formuje się przez błonkę przezroczystą, która jest na spodzie pochw polkrowca. Nie śpiewa tylko o zachodzie słońca, a czasem y w dzień, gdy jest słońce za chmurą, a w lecie całą noc śpiewają. Przy końcu życia, samica składa iaja w ziemi, która ją kopie niby móżem, który ma w tyle.

Jaja wyłazając, układają się w rurkę, y tak zostają w ziemi, to skończywszy samica ginie, tenże los y samców potyka. Jaja wyłazły się na końcu Kwietnia, wyłazają robaczki białe, czarne, y rude, iedne po drugich. W krotce potym przemieniają się, co im nie z wielką trudnością przychodzi, gdyż zostając w stanie Nimfy, są żywe, skaczące, y iedzące, czego innych robaków nimfy nie doznają, zostając iak nie żywe. We 24 dni te nimfy, przyczepiają się do ździebła trawy, y nadymają głowę, skórka która je okrywała, rospęka się, y szarańcza wychodzi w stanie nowym ze skrzydłami; ale zrazu są słabe nie mogąc znosić przykrości powietrza, y pada na ziemię iak nie żywa, ale iak skrzydełka wyschną, przychodzi do siebie, y podlatują. Rozmnożenie Szarańczy jest tak wielkie, że w niektórych krajach pewnych lat, bywają biczem Bożym na wyniszczenie zboża, a y owoców do szczętu. Wzbiwszy się na powietrze, słońce zaciemniają swoją mnogością. Lecąc zachowuje porządek wojska strażnego,

ą gdzie upadnie, że szczę-  
 tem pola pułtoszy, do kilku  
 godzin pola zostają bez kło-  
 sów, drzewa bez liści, y  
 jedną wydaia się byc pułty-  
 nią, ą nie kontentuiąc się  
 tym, wpadaia do budynków,  
 y napadłszy zboże, pożeraia,  
 tak dalece że ani ogień, ani  
 powódź, tyle zniszczenia nie  
 uczyni, co Szarańcza, gdzie  
 ułędzie. Widuią czafem  
 że się rozdziela ná połki, y  
 do różnych krajów rofcho-  
 dzi się. Po szarańczy za-  
 wsze następuje głód, ą pó-  
 tym powietrze, trupy ich  
 ąbowiem, ná kilka stop gru-  
 bosci leżąc po polach zara-  
 żaia powietrze. Historya  
 wspomina o strasznych kłę-  
 skach, które Szarańcza po-  
 czynia po różnych krajach  
 ná świecie, y w różnych  
 czafach, ą między infzemi w  
 Przylądku dobrej nadziei, w  
 Indyach wschodnich, w Ma-  
 dagaskar, w Afryce, y w Li-  
 bii. W terażnieyszym wie-  
 ku doznały tey kłęski Polska  
 Czechy, Niemcy, y Węgry.  
 Potrzeba wielkiej dzielno-  
 ści, ná wygubienie tego tak  
 straszego nieprzyiaciela.  
 Potrzeba ia ścigać ogniem y  
 mieczem, robić wiekie fos-  
 sy, zwałać ie tam, y przy-

fypywac ziemią, albo ia  
 lić; wyszukiwac ie y na-  
 nia, y gnieść świeżo wy-  
 gle. Temito sposobami obr-  
 niono się w Arelacie, w  
*aucaire*, y w Tarakonie  
 Francyi, wytepiwszy  
 zliczoną moc nasienia Sz-  
 rańczy, mającey się już  
 ładz. Zebrano ia y wię-  
 iak trzy tysiące garcy,  
 których narachowano,  
 gdyby się były wsfyfk-  
 wylęgly, toby następujące  
 roku było, pięćkroć piędzie-  
 siat tysięcy Milionow Sz-  
 rańczy. Ná ziemi niewdzi-  
 czney, gdzie się nic nie ro-  
 dzi, przymuszenni czafem  
 ludzie ieść nayobrzydliwsz-  
 rzeczy. Y tak w Etyo-  
 biedni Murzyni musz y ie-  
 Szarańczą, od której poty-  
 doszedłszy lat 40. podpada-  
 ia chorobie wsfywey, gin-  
 nędznie od wsfów, które  
 nich toczą żołądek, y wa-  
 trzności. Szwedzi gub-  
 brodawki ná ręku, pozwa-  
 iąc aby ukąsila w nią Sz-  
 rańcza wielka zielona, sub-  
 stancya, którą wypuszcza  
 siebie nakształt fok, wy-  
 gryza brodawki y goi.

SAUTERELLE PUCE

*Patrz Cigale.*

SAUTEUR. *Patrz Altiss*

SAU.

**SAUVEGARDE.** Jest rodzaj Jaszczurki w Ameryce, żyje robakami, zwierzętami, y rybami. Samica grzebie w piasku swoje jaja, na brzegu jakiej rzeki. Nazywają *Sauvegarde*, albowiem kąpiących się przestrzega swoim krzykiem, o zbliżającym się Krokodylu, jaja jej są bardzo dobre do leczenia.

**SAXIFRAGE.** *Lomikamień* ziele, którego są różne rodzaje. Około *Fécamp* we Francyi, jest góra piaszczysta na brzegu morzkim, gdzie tego ziele bardzo wiele rośnie, zbieranie jego jest bardzo niebezpieczne, chłopci spuszczaią się w przepaść, po sznurze z wierzchołka góry a nabierawszy ziele, wyciągaia ich ztamtąd. Używają tego ziele do solenia mięsa lub ryb.

**SCABIEUSE.** *Dryakiew* ziele, służy na zapalenie gardła.

**SCALATA.** Ta koncha z rodzaju *Vis*, jest bardzo krostowna y rzadka, zwłaszcza gdy jest na cał długa, mieści się w kolekcyi konch najprzedniejszych. Indyjanie używają jej za drogi kileynot, damy zawieszają

na szyi. Przez naszą chciwość dostania tej konchy, y upodobanie w niej musimy dobrze ją opłacać. Drobnych tych konch znajdzie się wiele w morzu Adryatyckim, ale o nie niedbają.

**SCAMMONEE.** *Socznicza* nakształt żywicy zsiadłej, która jest różnego gatunku. Wyciągaia onę z korzenia Powoiu pewnego, który rośnie w Alepie, y w Smirnie. Różnym ia sposobem zbierają, y dla tego w różnym jest gatunku, Ucinają wierzchy korzeni, y sok który z nich płynie, zbierają w konchy nazwane *Moule*, a taka socznica jest nacyściefza. Druzdy wyciskaia razem korzenie y liście, z których sok zsiada się, gwałtownie purguie, potrzeba go ostrożnie zażywać, y wprzód temperować. Preparują onę pospolicie w Spiritusie.

**SCARABE.** *Chrząższcz.* Pospolicie nazywamy chrząższczami wszystkie robaki, które mają skrzydła w pochwach, ale Naturalistowie szczególnie tym imieniem nazywają ten rodzaj robaków, które mają u przednich nóg końce szerokie, jak u Chrząższczów, które są z tego

rodzaju

rodzaju, liczba tych końców jest rozmaita, iedne mają po trzy, a drugie po siedm. Wprzód nim są w stanie latania, są robakami, iedne ukrywają się w ziemi, w postaci robaków białych, y wielkie szkody czynią, w korzeniach drzewek y zioł, któremi żyją. Inne pierwzylwiek pędzą, w krowieńcu y gnoiu; Inne na koniec na dnie w wodzie, y mieyscach błotnistych. Niektóre z nich przez dwa lub trzy lata, zostają w stanie robaków. Nayofobliwsze są Chrząszcze nazwane Jednoroziec albo *Moine*, wszystkim znaiome. Jest ieden rodzaj bardzo ciekawy, nazwany *Phalangiste*, albowiem iego kirysiek uzbrojony jest, dwoma długimi końcami po bokach, które przechodzą za głowę. *Emeraudine* albo szmaragdowy chrząszcz, jest także piękny, dla koloru mienionego.

SCARABE AQUATI-  
QUE GRAND. *Patrz Hy-*  
*drophile.*

SCARABE AQUATI-  
QUE PETIT. *P. Monode.*

SCARABE de l' ISLE  
de CAYENNE. *P. Ravet.*

SCARABE des LIS. *P.*  
*Ver Hottentot, Criocere.*

SCARABE MONOCER-  
ROS. *Patrz Rhinoceros.*

SCARABE PILLULAI-  
RE. *Patrz Fouillemerde.*

SCARABE TORTUE  
*Patrz Coccinelle.*

SCARABE à VRILLE, o  
à TARRIERE. *P. Vrille*

SCARABEI. *Króz*  
My depeżemy nogami Kró-  
kę, iako robaka nikczem-  
go y podłego, a Egipcyan-  
go czcili iako żywy obra-  
z słońca. Wyrażano go w po-  
staci iego własney, częs-  
zamiast głowy, dawano m-  
słońce, albo głowę Jzysa.

SCARE. Przeżuwacz  
ryba moriska, nayduie się  
w Śródziemnym, zalawia-  
iey wiele blisko wysp Anty-  
fskich, y Marsylii, kryje się  
między skalami, powiada-  
że ta iedna ryba jest na świe-  
cie, która sypia, y dla tego  
iey nigdy w nocy nie łowi.  
Skoro samica wpadnie w ma-  
tnia, samiec przez ślepa m-  
łość, wpada za nią. Powia-  
dają o nich, że się wzajemnie  
ratują w nieszczęściu  
kiedy która zawięźnie w sie-  
ci ogonem, tedy drugie przy-  
bywają na iey ratunek, y  
ciągną za ogon, chcąc wy-  
ciągnąć z sieci.

SCATOPSE. To słowo  
znaczy Mucha gnołowa. Z  
tym wszystkim nie wszy-  
stkie z tego rodzaju, prze-  
bývają po przewetach, y  
kłokach. Są niektóre, co  
mładą na bukspanie, y tam  
ma listku przemieniaią się w  
nimfy, a potym wylatują  
z skrzydełkami przez dziur-  
kę, którą sobie zostawia.

SCEAU de NOTRE-  
DAME. *P. Racine Vierge.*

SCEAU de SALOMON.  
*Kokoryczka* albo krowka zie-  
lle. Wodka dystrylowana z  
tego ziele, służy na piegi  
na twarzy, korzeń na rany,  
a owoc purguie.

SCHENANTE, JONC  
ODORANT, PAILLE de  
ILAMEQUE. *Trzcina pa-  
chnąca.* To ziele jest po-  
spolite w Arabii, korzenne  
y smaku ostrego, mają go za  
lekarstwo od trucizny. Kwiat  
jego wchodzi do dryakwi.  
Trzcina pachnąca, którą  
przywożą teraz z wysp Bur-  
lbonu y Madagaskar, ma za-  
ppach tęższy, y korzenniey-  
ffzy niżeli Arabska. Pią ją  
ma katar uprzykrzony.

SCHIRS. Ta mina w  
małych kryształach troy-  
graniastych, znajduje się w  
złotach ołowianych. Zawiera

w sobie trochę cyny, żelaza,  
y arfzeniku.

SCHISTE. Te kamie-  
nie są z rodzaju gliny, mniej  
lub więcej twarde, zmieszane  
czasem, y kolorowane  
przez substancye metaliczne.  
Gdy się rospuszczają w ogniu  
nazywają się łupnym kamie-  
niem, na którym często by-  
wają wypiętnowane zwie-  
rzęta, y rośliny.

SCIE de MER. *Patrz  
Espadon.*

SCILLE ou SQUILLE.  
Cebula, którey są rozmaite  
gatunki. Tego ziele cebulka  
jest lekarstwem wygryzają-  
cym, łupina była miana za  
truciznę, ale doświadczenie  
teraz przeciwnie pokazuje,  
gdyż noż którym ją kraja-  
no, żadnego skutku złego  
nie uczynił. Z tym wszy-  
stkim potrzeba wierzyć hi-  
storyi, która opisuie, że kura  
Indyjska, ziadłszy ciasta ka-  
wałek zaprawionego tą łup-  
piną, sierpiąła zawrot, kon-  
wulsye, y krosty.

SCINE, ou STINE MA-  
RIN. Jest rodzaj małej ia-  
szczurki, która się znajduje  
w Egipcie, y w Arabii. Po-  
wiadaią że Egipcyanie ie-  
dzą ie, dla wzniecenia w so-  
bie miłości.

SCOLOPENDRE. *Stonog robaczek*, którego nazywają *Millepieds*. Są różnego rodzaju, różniąc się od siebie postacią, wielkością, y kolorem, iedne żyją w drzewie spruchniałym, drugie łażą po ziemi, inne zaś żyją w morzu, y w wodzie słodkiej. Niektóre z nich w nocy świecą. *Millepied à dard*, pływa po wodzie szpynko, kryje się w ziele wodnym, y staie się pokarmem Polipów, z kaźdey części ciała odcięty, infza odrasta, iak w Polipie, *Patrz tego słowa*. Stonogi morskie podobne są do piławek, płaskie, y rościągłe, robią sobie sztucznie komorki. W *Dieppe* na brzegu morza widzieć można masę, niezliczonemi leykami napełnioną, z materyi bardzo kruchey, y dziurkowatey. Dziurka w leyku, zamyka się wieczkiem z piasku, którą sobie robak robi, dla bezpieczeństwa od wszelkicy przygody. Stonog Amerykański nosi iaia pod brzuchem, przebywa w lesie, y po mieyscach pułtyck, ukąszenie iego jest tak szkodliwe, iako y niedzwiadka. Obywatele tamteysi byliby od nich udrę-

czeni, gdyby ich ślepe węznie wyjadały.

SCOLYTE. Ten robak jest dosyć rzadki, znajduje się w drwalni, y w korze drzewa, nic obobliwzego nim nie wiemy.

SCORPENS. *P. Raca*

SCORPION. *Niedzwia*

robak, różne są iego rodzaje, różnią się wielkością, kolorem, y mieyscem gdzie przebywają. Znajdują się najwięcey w krajach gorących, iakoto w Hiszpanii, w Prowancyi, Langwedocyi, y w Włoszech. Są także w Afryce, y Ameryce. Różne baśnie prawią o Niedzwia, ale *P. Maupertuis* historiją ich opisuie Filozoficznemu. Te robaki są żyworodne, iedna samica rodzi ich do 30, lub 40. Otworzywszy ią widzieć można, iak są przyczepione do iedney nitki, ale kaźde z nich oddziela się błoną w którą się okrywa. Niedzwia w tyle mając kolektor przez który ścieka truciźna w ranę, gdy ukąsi; jest broń odporna, która może być naystraszliwsza. *P. Maupertuis* chował ich razem bardzo wiele, gdzie przypatrzył się ich obyczajom dzi-

kim,

kim, y okrutnym, widział jak iedne drugich zaiadały, bez względu ná wiek y płeć, chociaź miały pożywienie. Zyią robakami, muchami, y ziołami, naybardziej iednak lubią paiąki, Niedzwiadek chociaź mały, ná nymocniejszego paiąka rzuca się, który go chce w swoią siatkę uwikłać, ale nadaremnie, gdyż ten podniosszy ogona, uderza kilka razy swoim sztyletem, obcina mu nogi swoimi nożycami, bierze go w pól, y wysysa. *Patrz Maupertuis* różne czynił doświadczenia, względem truciźny iego. Rodzay niedźwiadek, który się często znayduje we Włoszech ná ippolach, służył mu do doświadczenia. Dopuscił ukąsić psa y kurczę, y widział że czasem ukąszenie iego było iadowite, á czasem niewinne. Przyczyny tey różnicy, ciężko naznaczyć iednakże naypewniej pożywienie niedźwiadek, mieysce w które kąsa, póra czasu y inne przypadki, mogą być tego przyczyną. Sposoby leczenia, częścią oleykiem z miedźwiadek, częścią z innych substancyi, winny swoy

skutek nieskuteczności truciźny, która się znayduje w ranie. W tych krajach, gdzie ukąszenie jest iadowitsze, naylepsze ná to lekarstwo, Sól Alkaliczna. Powiadaią że R. 1129. pokazały się były niedźwiadki skrzydlaste w Arabii, w Bagdad, które napelniły wszystkie mieszkania strachem, y wiele szkody naczyniły.

SCROPHULAIRE. *Tredownik* ziele, różnego jest rodzaju, naypospolitsze jest *Tredownik* wodny, albo *herbe du fege*, które jest bardzo skuteczne ná rany. Podczas obłężenia iednego *Ruppelli*, tym zielew wszystkie rany leczono. Młode listki *Tredownika* wodnego, napól z senezem warzone, naprawiają smak zepsuty.

SEBESTES. Sliwki *Sebasteny*, które się rodzą w Syrii y w Egipcie, służy ná zmiękczenie, używają ich ná kašel, śliskość ich rozwalnia wszelką twardość. Robią z nich także gatunek pewny lepu.

SECESPITA. Bywał noź żelazny, albo miedziany z trzonkiem złotym srebrnym, albo z sionowey ko-

Mm

ści,



twardy y niestrawny, można go jednak zmiękczyć, w soli z wapnem niegaszonym y popiołem. Ikra służy na rozwolnienie żołądka. Kości po śmierci są tak letkie, że po wierzchu wody pływają, Skielec iego zrazu jest miętki, po tym twardnieje. Nazywają go *Ecume*, albo *biscuit de mer*, ułożenie iego jest cudowne. Złotnicy tłuką te kości na proszek, którego używają do różnych kompozycji na tabakierki, łyżki, widelce, pierścionki &c. Atrament czyli sok czarny Wielonoga, może służyć do pisania, albo do drukarni. Rzymianie go przed tym używali do pisania; Powiadają że zmieszany z ryżem, wchodzi do kompozycji Atramentu Chińskiego.

**SECURES.** *Siekierki* które znajdują się iedne z kamieni, a drugie z miedzi. Pierwsi ludzie używali ich do bitwy, Amazonki nosiły na obie strony ostre. Zabijano niemi woły na ofiarę. Znajdują czasem dawne groby, w których były kładzione przy umarłych siekiery.

**SEFER.** Ta ryba poławia się na pomorzu złotym, długa czasem na 5. stop,

gdy jest tłusta, mięso ma czarne y smaczne, kryje się między skalami, można ją ościami bić przy świetle.

**SEIGLE.** *Zyto.* Ta roślina druga po pszenicy, lubi grunta piaskowate. Jedne siewią na zimę, drugie na wiosnę; żyto zielono ścięte, jest wysmienite dla koni. Zyto nie podlega śnieci iak pszenica, ale pewnych lat, miewa ziarna łupiniaste, y szkodliwe, które są podługowate, y potoczone, niby od robaków. Nie wiem czemu to przypisać, czy niedostatecznemu zapłodnieniu, czy mgłę, czyli też potoczeniu od gaśienle. W tych ziarnach jest pył brunatny, ale innych ziarn nie zaraża. Gdy będzie wiele takich ziarn, a chłopci żyto nie podsiewane iedzą, podpadają gangrenie suchey, iako się raz trafiło w Aurelianie, członki z nich odpadają bez boleści, ieden za drugim. Widziano takie osoby, co byli iak pień, bez rąk y bez nog, y żyli w tej postaci przez kilka lat, żadne lekarstwa tak wewnętrzne, iako y zewnętrzne, nic nie pomagały. Chleb żytny jest ciężki, nie służy

tylko osobom dobrego żo-  
łądka. Mąka żytnia rezol-  
wuje. Z żyta robią środ, y  
gorzałkę pędzą, na którą w  
naszym kraju naywięcej go  
wychodzi.

SEL AMMONIAC. Sol  
Ammoniacka. Jest dwoiaka  
ta sol, naturalna, y robiona.  
Naturalna podnosi się przez  
sublimacyą, ze szpar siarczy-  
stych w Putesli, y przycze-  
pia się do kamieni, któremi  
te szpary nakrywaią. Ro-  
spuszczaią onę w wodzie, y  
krySTALLIZUJĄ. Robiona zno-  
wu jest dwoiaka, iedna przy-  
chodzi z Indyi, nakształt  
głów cukrowych, y jest rzad-  
ka, a druga którą przedaią,  
pochodzi z Egiptu w plac-  
kach okrągłych, y płaskich.  
Falszywie rozumiano, ia-  
koby była z uryny wiel-  
błądziej, w piaskach Afry-  
kańskich sublimowana. W  
tamtych krajach o lasy cięż-  
ko, więc zbieraią gnoy by-  
dłęcy, y zmieszawszy ze sło-  
ną, przeiętą uryną bydłęcą  
fuszą go, y nim palą, potym  
zbieraią pilnie sadze, y od-  
daią do fabryki, gdzie ro-  
biają sol Ammoniacką, która  
się składa z kwasu, y potażu  
rozchodźistego, które w so-  
bie sadza zawierala. Sol

Ammoniacka jest bardzo po-  
trzebna, do pobiały naczy-  
nia miedzianego y żelazne-  
go, dopomaga do sublimacy:  
kruzców niedoskonalnych,  
podnosi kolor złota, uży-  
waią iey także do robienia  
szkła, y wycieńcza humory  
kleykie.

SEL COMMUN, ou de  
CUISIME. Sol *pospolita*  
albo kuchenna. Wyciągaią  
sol z wody morskiej różnym  
spůsobem: W Bretanii y w  
Langwedocyi, wodę morską  
nalewaią w kadzie oblepio-  
ne gliną Gancarską, upał sło-  
neczny wysusza wodę, a sol  
krySTALLIZUJE się ná spodzie,  
potym wyiawszy precedzaią,  
W Langwedocyi y ná  
wyspach Magiellańskich, sol  
robią naypięknieyszą y nay-  
bielszą, kładą w wodę słoń,  
gwiazdy, korony, lub inne  
formy wyrabiane z drzewa,  
do których się sol czepia,  
nakształt kryształu świec-  
cego. W krajach gdzie się  
zbyteczne zimna, cząłki sol-  
ne łatwiej się scinaią, resztę  
zaś wody morskiej, warzą  
przy ogniu. Innym sposo-  
bem znowu robią sol lejąc z  
góry wodę, ná pęki związa-  
ne z chrostu, co powtarzaiąc  
po kilka razy, przystawiają  
wodę

wodę do ognia, gdzie się prędzej robi sol. W kraiach północnych zbierają piasek morski mokry, płocą go, y warzą w kotłach.

SEL GEMME, ou SEL FOSSILE. *Sol rumowa.* Znajduje się w ziemi, w różnej głębokości, y w różnych kraich. Koloru jest żółtego, szarego, y białego, iak kryształ. Robią z niej różne galanterye, nakształt dyamentów. W Etyopii, robią w tabliczki cienkie, y używają zamiast monety, walor iey wynosi ná 18. groszy Polkich. W Europie jest bardzo wiele Zup solnych, znajdując się w Indyach y w Moskwie, powiadają gdzie tak bogate są miny, y w wielkich bałwanach, że z nich chłopci wystawiają sobie mieszkania. Naypiękniejsze iednak y naybogatsze Zupy znajdując się w Wieliczce, y w Bochni w Polsce, z których kopią sol od R. 1252. niezwyczajnie są głębokie. Corocznie z nich wychodzi soli ná 600, 000, beczek, które pakują w beczki, albo całkiem bałwanami przedają. Do tych Zup, jest sześć Szyb kwadratowych ocębrowanych, áże-

by się ziemia nie zawalała, spuszczaią się w nie nálinach, albo zstępuią schodami, w których są trzy kondygnacye, głębokie ná 600 stop. niezwyczajnym osobom zdaie się, że w ciemną przepaść idą, stanawszy ná dole, każdy bierze latarnią, áby w tym labiryncie nie zabłądził, wszedłszy álbowiem tam, zdaie się że znalazł podziemne miasto, którego ściany y ulice, świecą się iak kryształ. Robotnicy mają tam swoje mieszkania, á nie wychodząc z tamąd, y dzieci płodzą, które stają się Obywatelami podziemnymi, nie znając nigdy światła słonecznego. Mają tam y potok słodkiej wody, dla swojej wygody. Ná 80. koni chowaią do ciągnięcia ciężarów; któremi bałwany sobie windują do góry. Ná dole bywaią bałwany ná 48. calów długie, które toczą do Szyb, y końmi ná wierzch wyciągaią.

## SELLES - POISSON.

*Siodło.* Dwoiakięgo rodzaju są te ryby znajdując się w morzu Indyjskim, nazywaią się od tego, że mają ná grzbiecie iak siodło, skórę ná końcu ogona mają szeroką,

która

która im służy za wioślo razem y za broń, którą ranią, y zabijają inne ryby.

**SELLE POLONOISE.**

*Kulbaka Polska;* tak nazywa się pewny rodzaj Ostryg, które się poławiają w morzu Bałtyckim.

**SENE.** *Senes.* Listki y ziarka z tego drzewka, które rośnie w Persyi, w Syryi, y w Arabii, są zachwalone na laxowanie żołądka. Ziarka purgują łagodniey y bez rznę oia, dla utemperowania w Senesie cząstek żywicznych. przydają zawżze iakiey soli. Listki z ziela Tredownik, w równey wadze z senesem, naprawują smak w lekarstwie.

**SENE BATARD,** ou **FAUX SENE.** *Patrz. Bagnaudier.*

**SENEKA, RACINE de SERPENT à SONNETTES,** ou **PODIGULA de VIRGINIE.** Korzeń tego zielea ma zapach lekko korzenny, smak ostry y gorzki. Piją go na ukąszenie od węża z dzwonekami, wypędza truciznę, y krew zsiadłą rozrzedza. W nalszych krajach zażywają go na pleury, y na katar spady na pierś, ale nie znajdują w nim tego skutku, co w

tamteyzych krajach, czy że korzeń traci swoje przymioty, czyli też odmiana kraiu, iest tego przyczyną.

**SENSITIVE,** ou **HERBE MINEUSE.** *Czuloziele.* Ta Roślina utrzymuje się w Oranżeryi, za dotknięciem zwiiają się listki, co nie tylko od palca, ale nawet od przyciśnienia iakiego innego ciała, od następującey nocy, y od chmury ciemney, tenże skutek czyni. Po niedługim czasie potym znów rozwiają się, y podnoszą. To ziele zdanie się mieć czulość zwirzęcą, y dla tego nazywają go *Mineuse*, niby naśladowujące, ruszenia zwierząt. Uderzenie podrapanie, zarznięcie, gorąco, zimno, wapor z wody lub siarki, y to wszystko co czują zwierzęta, daje czulość y temu zieleu. Widziemy czasem y inne Ziola, którą doznają teyże czulości; tak naprzykład dotknąć się od spodu kwiatka nazwanego *Opuntia*, albo *Epine-vinette*, zaraz się listki kurczą. Akacye, grochy włoskie, koniczyny, y inne ziola za nadchodzącą nocą, zwiiają się. Ziele nazwane *Todda-vadi*, pokazuje szczególną osobliwość. Rośnie

śnie w Malabar w miejscu gorącym, y wilgotnym, a obojliwie w gęstym lesie. Pełno ma na sobie liści, które gdy słońce wschodzi, opuszcza na dół, w południe, trzyma je horyzontalnie, a ku wieczorowi, podnosi je do góry, y здаie się przypatrywać zachodowi słońca. Za najmnieyszym dotknięciem nawet w nocy, opuszcza liście na dół, czego nie czyni Czuloziol. Nazywają to ziele *Dormuse*, gdyż здаie się zabierać do spania. Nazywają go także zieleм czystym, albowiem gdy kto chce zayrzeć, co jest pod liściem, gwałtem wyrывa się z palców, y zwinawszy się, zabrania tey ciekawości.

**SENSITIVE d' ANGLE-TERRE.** Powiadaia, że skoro to ziele posadzono w Anglii, stało się tak czułym, iak Czuloziol; położywszy palec na środku liśtka, zaraz żyłki w nim skurczają się, y obwiią się w koło palca mocno, karząc niby śmiałość iego niewolą.

**SEPS.** Jest rodzaj Jaszczurki pospolity w Langwedocyi, która żywcem rodzi, nie jest iadowita, owszem może być bardzo pożyte-

czna. Czytamy w Pamiętniku, o naturze zwierząt iadowitych przez *P. Sawage*, który był doktorowany przez Akademią Rotomageńską, że gdy kura polknęła żywcem tę jaszczurkę, zaraz w tym momencie wyszła inną drogą, kura to poltrzegłszy polknęła drugi raz, ale ta znowu wyszła żywą, nakoniec kura sprzykrzywszy sobie te żarty, rozdziobała ją na połowę, y zjadła, a tak za trzecim razem już więcej nie wyszła. Moźnaby tak niewinnego stworzenia, spróbować na mizererę, daleko skuteczniey, niż kuli ołowianej, albo żywego srebra, które daia.

**SEPT-OEIL.** Jest rodzaj Minogów. *P. Lamproie.*

**SERAPIS.** Był bożek ukochany od Egipcyanów, którego wyrażano na Medalach w różney postaci. Był to Bożek razem Nieba, ziemi, y piekła, howtem, trescią wszystkich bożków. Młodzi ludzie pokładali wielką ufność w nim, przychodzili do Kościoła, y modlili się gorąco, gdy trafili na iaką Panienkę, opierającą się poyść za mąż.

**SERGEANT.** Powiadaia, że za

że za tą rybą w Indyach wschodnich, zawsze iaka inna ryba chodzi, y jest ich niby przewodnikiem w ich podróży.

SERIN COMMUN. Czyż ptaszek żyje w gromadzie, iest ich bardzo wiele w Polsce, y w Węgrzech. Na zimę wynoszą się do lasów. Stadami przylatują do Włoch, do Prowancyi, y do innych ciepłych krajów, śpiewają miło, y łatwo się chowawiają w klatkach.

SERIN de CANARIE.

*Kanarek.* Ten ptaszek pochodzi z wysp Kanaryjskich, tak sobie upodobał nasze kraie, że się ich bardzo wiele rozmnożyło. Postać piękna, skład letki, pióra ładne, głos melodyiny, wesołość, ochędożność, pojętność, y poufałość, wszystko w nim zmierza, do ozdoby naszych pokoiów. Osobliwie umie podobać się Damom, które się bawiają ich wychowaniem, częścią ucząc ich pieszczot, y zabawki, częścią doskonałac ich głos na pozytywku. Na rynku S. Germana w Paryżu R. 1760. pokazywano kanarka, który umiał rozoznawać kolory. Cztery pierwsze reguły Arytmety-

ki, y z frakcyami, pokazywał y pisał cyframi, y skazywał godziny na zegarku o które się go pytano. Kanarki parzą się ze Szczygliami, z których rodzą basztardy, o których rozumiano że się nie mogą rozmnażać. *Al. P. Springel* ciekawy w dociekaniu odmian natury, doszedł że mogą się mnożyć, z rodzajem ojca y matki. Gatunek Kanarków nazwanych *Serin mulet*, z wyspy *Elbe* pochodzi z sparzenia tej Kanarka, z ptaszkiem tamtego kraju. Raz albowiem okręt naładowany kanarkami, rozbiwszy się blisko tej wyspy, zaprowadził ich tam, kanarki które uszły śmierci, dostały się na wyspę, y pomieszzały się z tamtejszymi ptaszkami. Z tych teraz iest rodzaj kanarków z czarnemi nożkami. Powiadają że takie, cierpią zawrot głowy.

SERINGAT. *Bez Włoski*, to drzewko uduje się na każdej ziemi. Z kwiatków jego białych y błękitnych, robią wódkę pachnącą, bardzo przyjemną.

SERINGUE. *Patrz R. sine elastique.*

SERPENS HIEROGLI-  
PHICUS. Wąż Hieroglifi-  
czny, miano przedtym wę-  
ża za znak zdrowia, y dla  
tego pod postacią węża,  
czczono Eskulapiusza. Gdy  
kto ozdrowiał, zwykł był  
ofiarować mu węża miedzia-  
nego.

SERPENT. *Wąż.* Ro-  
dzay węzów jest ieden z  
najlicznieyszych. Znaj-  
dają się wszędzie po całym  
świecie, różniąc się od siebie,  
osobliwie wielkością, rozma-  
inością kolorów, y naturą. Jed-  
ne są iadowite, a drugie nie  
iedne są iaiorodne, a drugie  
żyworodne, iedne przeby-  
wiają w ziemi, y w lasach,  
inne wodne, a inne ziemno-  
wodne. W iednym kraju  
zabijają węże, a w drugich  
szanują, iak bożków. Węże  
chodzą, wiliąc się y czolgając,  
łuska na nich osobliwszey  
struktury, mięskuly w nim  
tościągają się, y kurczą iak  
chcą, na ten czas wsparłszy  
się na łuskach, przyspiesza  
szypkości w biegu. Węże  
żyją ziołami, robakami, gą-  
sienicami, żabami, y ptasz-  
kami. Żołądek odrzuca cał-  
kiem kości z tych zwierząt,  
które pożera. Wielkie węże

duszą ielenie, bykóm okrę-  
ciwszy się w koło szyi, ką-  
sają nozdrza, y wyfysają  
krew. Małe węże polykają  
większe, zwierzęta od siebie,  
gdyż się gardziel ich rozsze-  
rza niezmiernie, który im  
razem służy za żołądek; wę-  
że powoli bardzo trawia wi-  
dziano raz że wąż ziadłszy  
kurczę, przez cały miesiąc le-  
dwo go strawił, a że mało tran-  
spiruje, życie czasem 8, mie-  
sięcy, albo rok cały nie nie  
iedząc. Jedne tylko dro-  
bne robaczki, które mogą  
przypadkiem wpaść mu w  
pyłek pod ten czas, są iego ca-  
łym pożywieniem. Węże  
łączą się z sobą tak, że zdaje  
się być w ten czas iednym  
wężem o dwóch głowach;  
rozmażają się zaś niezmier-  
nie, gdyż iedne bardzo wie-  
le iay w piasku zostawiają, a  
drugie do 30 wężyków ma-  
łych żywcem rodzą. Stra-  
szna moc węzów, była przy-  
czyną, że z trudnością wiel-  
ką otrzymała się Osada na  
wyspie Martynice. Głosem  
węża jest szyskanie, oko ma  
bystre, niektóre tak szypko  
obracają głowę, że się wy-  
daie iakby ich było dwie,  
z tąż samą szypkością uwia

Na

ięzy-

językiem, że się zdaie być podwoynym. Jedne wyrzucaią gnóy zapachu piżmowego, a drugie nieslychanie smrodliwego. Tym gnoiem swoim, zwabiaią czafem do siebie zwierzęta łakome na niego, które stają się ich łupem. Murzyni z wężu poznają gdzie się znajduje wąż. Są też niektóre węże łaskawe, y poufale, iak wąż Malabarcki, *le Charbonnier* y inne u nas domowe. Z węzów y żmii gotują bulion, na czyszczenie krwi.

SERPENT d'ACIER.

Wąż stalowy. Znajduje się w Danii, kolorem podobny do Stali, ukąszenie iego iadowite. Posiekawszy go w kawałki, każda cząstka odskakuie, y rozbiega się w strony.

SERPENT AILE. Wąż skrzydlasty. We Florydzie znajdują się takie węże, o których powiadają, że się podniosszy nad ziemię, mogą latać. Murzyni go szanują iak bożka.

SERPENT AVÉUGLE.

*Patrz Orvet.*

SERPENT d'EAU de l'INDE. Wąż wodny Indyjski, żyje na ziemi y w wodzie, ukąszenie jest iadowite,

człowiek ukąszony, umier musi we trzy dni, w ciężkich bólach. Najlepszy sposób ratowania się, wyrzucić ciało z rany, ażeby się nie szerzył. Dryakiew sol Alkali, jest także dozna to.

SERPENT ETOUFFÉ

UR. *Patrz Anacandaja.*

SERPENT FETICHE.

Murzyni w Pomorzu *guida* w Afryce, osobliwym sposobem czczą ten rodzaj węzów, które mają swoy Kościół, Kapłanow, y Mniszki swoje. Ten bożek, jest Opiekunem całego Narodu, pod czas publiczney kłębki wzywają go, czynią mu ofiary, ofiarują materye iedwabne, kleynoty, potrawy specjalne, zwierzęta żywe, co wszystko obraca się, na pożytek Kapłanow nazwanych *Féticheres*. Y dla tego są bogaci, mają wiele włości, y niewolników do usług. Murzyni nawet rozumieją, że ich corki miewają społecznosc z tym bożkiem, gdy tym czafem stają się ofierą bestyallstwa Kapłanow. Stare Mniszki nazwane *Betas*, chodzą z kijem po mieście, y zapędzają co najładnieysze panienki do Kościoła, którym

rym przybiegaia ną pomoc Kapłani, y zabiaia ktoby ich chciał bronić. Panienki uczą śpiewać y tańcować ną honor bożka, Kapłani potym wybrawszy każdy do gustu swego, każą im wierzyć że były uczczone od bożka w osobie ich. Gdyby zaś która wyszedłszy z Kościoła śmiała wydać tajemnicę, tedy ją śmiercią karzą. A nie kontentuiąc się uciechą, mówią ieszcze, że się im muszą znacznie opłacać. Z tey ich intraty idzie połowa do skarbu Monarchy, resztę dzielą między siebie, y stare Miszyce, Swinie w tym kraju źle przyięto, albowiem że ziaady węże, tak ulubione bołstwo, wytracono ie do szczętu.

## SERPENT à JAVELOT.

*Patrz Alcontias.*

## SERPENT à LUNETTES.

Wąż z okularami, dla tego nazywa się, że ma na głowie nakształt okularów, znayduie się w Syam, y w Peru.

SERPENT de MALABAR. Wąż Malabarski, iest ich dwoiaki rodzaj; ieden iest niebezpieczny, a drugi spokojny, że kobiety tamtego kraju, lubią ich osobliwym sposobem, y trzy-

maia ie na łonie pod czas upalów, dla ochłodzenia się.

SERPENT MARIN. Wąż morski poczwarny, znayduie się w morzu Norwedzkim, gdy się rusza, zdaia się beczki za nim toczyć, tak wielkie czyniac kręgi. Iest bardzo straszny. Rybacy nie mogąc uciec przed nim, gdyż nieslychanie prętko płynie, rzucaia mu bobrowy stroy, albo Afsafetydę, dla których wstrzymuie impet.

SERPENT à SONNETTES. *Patrz Boicingua.*

SERPENT à TETE de CHIEN. Wąż z psia głową tak nazywa się, że ma głowę podobną do psa. Ną wyspie S. Dominika iest ich bardzo wiele. Straszny iest nieprzyiacielem ptastwa. Okręciwszy się w koło gałęzi, spuszcza się na ptaki, y pożera ie. Ptastwo gdy go połtrzeże, wrzeszczy y lata w koło niego, zalatuie do podroznego, y zdaie się prosić o ratunek. Jeżeli go zabiesz, ptastwo rzuca się hurmem na niego, a zdziobawczy y zdeptawczy nogami, płaszczą się przed swoim Obrońcą, ną znak niby wdzięczności, y z radosnym krzykiem odlatuią.

**SERPENTAIRE** de VIRGINIE. Wężownik Wirginiski. Cała ta roślina jest dzelnym lekarstwem, od truciźny z ukąszenia węża, z dzwonekami, y pła wściekłego. Korzeń tego ziela, wężowi z dzwonekami pokazawszy, zaraz zdychać musi, y dla tego Indyjanie, starają się zawsze mieć go przy sobie.

**SERPENTINE.** *Serpentyn* jest gatunek marmoru w Grecyi, y w Egipcie, łatwy do rżnięcia, robią z niego różne naczynia, y tabakierki.

**SERPOLET.** *Macierzanka.* To ziele jest korzenne, listki suche y starte na proch, sprawiają kichanie, iak tabaka. Mięso zwierzęce karmione macierzanką, jest bardzo smaczne.

**SERSIFI** ou **SALSIFI.** Korzeń tego ziela, jest bardzo dobry do iedzenia, liście służą na rany.

**SERVAT.** Jedno co *Chatpard.* *Patrz tego słowa.*

**SIGNOC,** ou **SIGUE-NOC.** Jest rodzaj skorupiaстого Pławu, który się znajduje po uściach rzek, w Indyjach wschodnich.

**SILENE.** Jest iedno co *Pareseux de Ceylan.* *Patrz tego słowa.*

**SILEX.** *Skalka* albo krzymień do fuzyi, jest z rodzaju *Caillou.* *Patrz tego słowa.*

**SIMAROUBA.** Jest kō tego drzewa, co rośnie w Gwayanie, używają iey bardzo szczęśliwie na dysenterye, zawsze iednak iako my z doświadczenia, potrzeba w więkzey wadze używać, niżeli w ciepłych krajach. Oprócz tego służy żołądek, y przeciwko Szczom. Murzyni którzy wychodzą na zbieranie tekory, muszą się dobrze opatrować, gdyż z drzewa ciecze sok gory, od którego skóra się przyfyczy, y robi się parchy.

**SIMPULUM.** Te naczynia do ofiar, były cztem wypalone z gliny, których używano do libacy na honor Bogów.

**SINGES.** *Małpy.* *Pan Buffon* opisuje to zwierzę że jest bez ogona, że ręce palce, paznokcie, y zęby podobne ma do ludzkich, y że chodzi prosto na dwóch nogach, iak człowiek. Podług tego opisania nie naznaczyłko trzy rodzaje małp, których są te nazwiska: *Orang-outang,* *Pitheque,* y *Gibbon.* Insze zaś zwierzęta, które

które pospolicie kładą w rodzaju małp, są to gatunki dalekie, y rodzaj wcale różny od nich. Ułożenie wewnętrzne y zewnętrzne czyni wielkie podobieństwo do człowieka, jedna tylko mowa y używanie rozumu, różnią mocno te dwie istności. Ogólnie mówiąc, małpy są natury żywey, temperamentu gorącego, przymiotow dzikich; w niektórych krajach są straszne, y kochające się równie w kobietach, iako y w famicach. Te rodzą o jednym zawsze czasie, po dwoie dzieci, które pierśmi karmią, noszą ná ręku, y z wielkim staraniem pielegniają. Małpy nie są pojętne, ruszenie ich jest porywcze, pyśk im się łatwo rusza, y śmieczne wyrabia grymasy, zżyma się, kręci, podrzyżnia, y tyfiączne wyrabia figle, czym patrzących rozwiesela, y bawi. Indyanie lubią bardzo mięso Małpie, poznają zaraz kray, w którym nie znajdują się małpy. Mieszkańców nad rzeką Amazonem, jedyną są zwierzyną. v. pozwieniem.

SINGES CAPUCIN. *P. Sajou.*

SINGE de MER. Małpa

morśka, iest ryba tak nazwana, dla podobieństwa z małpą ziemską; znajduie się w cieśninie *la Manche*, y w morzu Srodziemnym, kryie się między kamieniami, y kąsa rybaków, mięso iey nie bardzo dobre.

SINGE MUSQUE. *P. Sai*

SINGE VARIE. *Patrz Mona.*

SISTRE. *Brzękadło* instrument muzyczny, którego Egipcyanie używali pod czas oliar, pod czas ceremonii żalobnych, dla wyrażenia żalosci, albo dla odpedzenia złych duchow. Żydzi podobnego instrumentu używali, pod czas radości. To brzękadło szczegulniey poświęcone ku czci Izys, przeszło z Egiptu do Grecyi, á ztąd do Rzymu, wraz ze czcią tey Bogini. Ná brzękadle Egipckim wyrażona bywała postać kota, albo straszzydła *Sphinx*. Ten instrument wydawał głos leszczotki drewnianey.

SMECTITE, *Patrz Terre à foulon.*

SOHIATAN. Iest szczur w którym dzicy Amerykanie, tenże znajdują smak, ſco w zaiączku młodym.

SOIE. Rodzay robacz-  
kow, *Patrz Croix de mer.*

SOIE d' ARAIGNEE.  
*Patrz Araignée des jardins.*

SOLDAT. *Patrz Oiseau  
de Combat.*

SOLDAT MARIN. P.  
*Bernard l' hermite.*

SOLE. Ryba morska ię-  
życzasta, dla delikatnego  
smaku nazwana *Perdrix de  
mer.* Bardzo iey wiele iest  
w Oceanie, ná zimę idzie ná  
dno morskie, Ikra z tey  
ryby, czasem przyczepia się  
do żołądka, pewnych racz-  
kow morskich. P. *Deslandes*  
nakładł był w wodę tych  
raczkow z tą ikłą, y wylę-  
gły się z niey rybki, w dru-  
giey zaś barylce trzymał  
rybę, która wytarłszy się,  
ikra została nieplodną. Wniośł  
zatem, że te raczki były po-  
trzebne, do wylęgnięcia za-  
śniadu tey ryby. Szczegulne  
sekreta natury nie mogą  
być odkryte, tylko przez  
powtorzone doświadczenia,  
aż do najmniejszego pún-  
ktu, gdyż ciężko wierzyć,  
áby ta ryba miała powie-  
rzać swego płodu, do wylę-  
gnięcia raczkom.

SOLEIL. Stonecznik Kwiat  
piękny, iest ozdobą ogrodu,  
rozmaitego gatunku, przy-

wożą go nam z Peru. W Hi-  
panii rośnie wyfoko ná 2-  
stop. Z nasienia robią chl-  
w Wirginii, kaszę dla dziec-  
y oley dla dzikich ludzi. *Hales*  
probował, że łódyc-  
jednego stonecznika nazwa-  
nego *Voskan*, w równey o-  
gromności y w czasie ied-  
kowym, transpiruie 17, razy  
więcey, niż Człowiek.

SOLEIL MARIN. Ga-  
tunek d' *Etoile de mer.* *Patrz  
tego słowa.*

SOLETARD. W Angli-  
używaię tey gliny mydła-  
stey, do wywabienia tłustości  
z płotna.

SORBIER. P. *Cornier.*

SORGO. *Patrz Millet.*

SOUCHET. Kaszanka,  
orzechy ziemne ziele, któ-  
rego są różne rodzaje. Jedne  
rosną w krajach ciepłych,  
drugie w umiarkowanych,  
iędne mają korzenie długie,  
á inne okragłe. *Le Souchet*  
*Sultan* albo *sucré*, ná korzo-  
kach ma orzechy smaczne,  
wysysaię z nich tylko sok,  
ná piersi są bardzo zdrowe.  
Hiszpanie robią koronki pa-  
chnące, z tego ziele Amery-  
kańskiego nazwanego *Ra-  
cines de Ste. Helene.* Ziarka  
z tego ziele podługowatego,  
mieszane z ryżem upaię.  
Sło-

Słowem korzenia tego zieleń, są bardzo użyteczne do lekarstw.

## SOUCHET des INDES.

*Patrz Curcuma.*

SOUCY. *Nogietek zieleń*, które się w ogrodach dla ozdoby. Chłopi farbują nim czasem żółto, mało zbyt białe. Listki z dzikiego Nogietku fuche, rozpuszczają się jak sałeta, wchodzi do lekarstw. Ocet nalany na kwiatki tego zieleń służy od zarazy.

SOUDE, MARIE, VULGAIRE, MARIE EPINEUSSE. *Solnik zieleń*. Różne rodzaje tego zieleń, rosną naturalnie na miejscach piaszczystych, po brzegach morskich. Sieją go także wiele umyślnie, zbierają liście y fuszą. Potym kładą je na drągach żelaznych w rowie wykopanym, który potym przykrywają ziemią, nie zostawiając odziury, tylko do podpalenia. Gdy się te liście tak spalą, robi się popiół, z którego tak twardy staje się kamień, że go obuchem ciężko rozbić. Są to cząstki ziemne, pomieszane z solnemi. Taki tedy solnik, pospolicie przedają. Nazywają go także *Salicote*, albo *Alun catin*.

Gdy go tłuką na powietrzu, naciąga wilgoci, y ważniejszym się staje. Używają go w hutach, zamiast *Soli Alkali*, wchodzi także do Mydlarni, y do blichu. Ta sol złączywszy się z tłustością, formuje substancją mydlaną, która rozpuszcza się w wodzie, y bieli płotno.

SOUFFLEUR. *Patrz Marsouin*

SOUFRE. *Siarka*. Ta substancja zapalająca się, znajduje się w ziemi, po wielu miejscach y krajach, a особливо tam gdzie są mirery kruszcowe. Znajdują także sol po szparach, y grotach blisko gór ognistych, już sublimowaną, a czasem krystalizowaną. Taka siarka nazywa się *Soufre natif*, albo *Soufre vis*; bywa żółta albo cytrynowa, obfituje w Markazyt, od którego nabiera koloru świecącego. Siarkę wyciągają przez rozpuszczenie, y sublimowanie materyi ziemnych, w których się ona znajduje. Rostopiwszy leją ją w formy ze trzciny, moczają potym w wodzie, a tak siarka oddziela się. Taka siarka w handlu, nazywa się *Soufre en baton*. W naczyniu zamkniętym, sublimuje się

się bez rozwiązania. Spalona na wolnym powietrzu, kwas koperwasowo siarczysty, który łączy z ogniem, rozrywa się. Ten dym wywabia płamy z materji, y dla tego używają siarki do prania chustu, gazy, y sukna. W miejscu zamkniętym, zadusza zwierzęta, ptaki, robaki, a nawet y ludzi. Można iey używać do wykadzenia spodu okrętowego, albo domostwa pustego, dla wyczyszczenia powietrza, y wygubienia robactwa szkodliwego. Siarka wchodzi do fajerwerków, y do prochu rusznicznego. Rozpuszczona w oliwie, staje się balsamem siarczystym, bardzo pomocnym na dychawicę, na którą nawet y prosta siarka pomaga, sprawiając obite płuca, y czyniąc wolny oddech płucom. Powierzchnownie używana, jest lekarstwem rozpuściającym. Wszystkie wody mineralne, służące na różne choroby, winny skutek siarce, w nich się znajdujący.

**SOUFRE VEGETAL.** Tak nazywa się pył zapładzający, ze mchu nazwanego *Lycopodium*; jest żółty, y zapala się. Wiele roślin ziemnych, iako

to Mech ziemny, sosna, wydaia wielką moc tego siarki, podobnego do siarki, dalece że czasem ziemia wa nim okryta. Fizyce mniey oświeceni, rozumieć go być deszczem siarczystym, proste chemiczne doświadczenie, powinno było prowadzić ich z tego błędnie. Toż samo rozumieli, że materyi piorunowej, z wiera się saletra, y siarka, gdyby w ich imaginacyi, szcze był pomieszcil się proch, harmatny, toby Niebo dług nich, było wielkim gazynem Artylleryi.

**SOURDRON.** Ta koncha z rodzaju *Peignes* ma dwie rurki, któremi płynie w niey będący oddycha przyciąga, y odrzuca niewodę. Gdy morze ustępuje, znać miejsce na piasku, gdzie ta koncha przebywa, została, albowiem dwie dziurki w piasku, z których bąki wyskakują, y skrapiają ziemię o kilka kroków.

**SOURIS.** *Mysz.* To zwierzątko letkie, ma oko bystre, jest bojaźliwe z natury, i poufałe z potrzeby. Boiaźny y potrzeba, kieruje wszelkim iey ruszeniem. Nie wychodzi z jamy, tylko dla potrzeby żywie-

żywienia, łakoma ná chleb, słoninę, ziarno, masło, y ná wszelkie pożywienie, którym człowiek żyje, ucieka z pultek; śmierdzi; nie będąc postraszoną, łatwo ulaskawia się, a jako rośnie przętko, tak rozmnaża się niezmiernie. Jedna samica po kilka razy ná rok, rodzi po pięcioro, lub szescioro. W 15 dni młode myszki, już mają dosyć sił, do czynienia szkody; stawiają ná nie łapki, trują, y kotami wygubiają. Braknie im często ná roztropaności. Słowem, różnemi sposobami ich tak wytępiają, że tylko przez iedną płodność, rodzaj ich utrzymuje się. Europa, Azja, y Afryka, są niemi napelnione. W Ameryce ich nie było, ale teraz są zaprowadzone, z towarami okrętowemi. Amerykanie, nie llychając się myszy boją, co pochodzi podobno ztąd, że ją widzą z niezmierną szypkością nwiiającą się, y łażącą po ścianach, Czasem bywają myszy przez sie białe.

SOURIS de MONTAGNE, ou LAPIN de NORVEGE. *Patrz Lemming.*

SOUSLIK. *Susel.* To

zwierzątko znajduje się ná Rusi, bardzo łase ná sol, podobne są trochę do Chomika, skórka ná nich bura białemi centkami nakrapiana, jest futerkiem wysmienitym. Przebywają razem wielkimi stadami, w kraiach ponad Wólga, wciśkają się do łodzi napakowanych solą, która wychodzi z Zup Solikamskich w Moskie.

SPARE. Ta ryba zawsze w kompanii przebywa z Złotobrywą, przychodzi z nią do jezior moriackich. Ale mięso iey, delikatnieysze od złotobrywy.

SPATÆ & SCOPELLÆ ARUSPICUM. Były Instrumenta, których wieszczkowie używali, do przegladania wnętrzości w zwierzętach ná ofiarę zabitych, gdzie wyczytywali wyroki Bogów, y przyszłe rzeczy przepowiadali. Rzymianie co roku wysyłali do Etruryi młodych kawalerów; z najpierwszych Familii, dla wydoskonalenia się w Wieszczbiarstwie. Mieli także Augurów, którzy powinni byli postrzegać przyszłe rzeczy, z latania ptaków, y iedzenia kurcząt poświęconych. Uważając te

tak śmieszne, y zabobonne ceremonie, pojąć nie można, iak ci Augurowie śmieli oczy ludziom pokazać, bez wyszydzenia od wszystkich?

SPATH ou SPAR. Kamień biały łuskawy. Tym powszechnym imieniem, nazywają kamienie kryształowe, mniej lub więcej przezroczyłe, które uderzone o stal, nie dają ognia po większej części, y których bardzo wiele znajdują w ziemi, a osobliwie w górach kruszcowych. Jedne tylko oko ciekawego Naturalisty, y światło Chirii, odkryć mogą ciemną znisłą, pod którą ukrywa się substancya elementarna, która składa różne kamienie, pod tym nazwiskiem powszechnym, a przecie dotąd nie wiadomo. Naturalistowie nazywają te kamienie *Calcares*, które się rozpuszczaią w kwasach, a które się nie rozpuszczaią: *Gypseux*. Drugie znowu, co są ani wapienne, ani gipsowe, y zdają się być natury kamienia *Talc*. Inne kryształizują się iak zwierciadła, iaki jest prawdziwy kamień łuskawy, krzeszą troche ognia, y roztapiają się. Przyczyny do dowiedzenia tego,

że się nazywa łuskawym może być ta, że te kamienie ze wszystkich gatunków bardzo różnych między sobą, które uformowawszy się z ziemi kruszcowej, nabyły własności, do rozpuszczania z ziemi, kamieni, y kruszców niektórych. Naostatek jest wiele gatunków tego kamienia, kolórowanych przez różne substancje metaliczne, y które biorą na siebie kolory wszystkich kamieni drogich, lubo nie z tą żywością co tamte. Różność tego kamienia, różni się podobnie do różnego przypadku, jak w blazki, w Romby, w Granaty, &c.

SPATULE ou ESPATULE. *Patrz Palette.*

SPARJULE, ou ESPARGOULE. *Kurzyślep ziele,* które rośnie bardzo pretko na miejscach wilgotnych. można go ścinać na rzytku, zebrawszy zboże; staie się z niego ląka, paszą nią bydło, nim mrozy nastaną, gdy bardzo się boi zimna. Jestto pasza dla krów wysmienita, po której dają obficie mleka, y ptastwo się tuczy.

SPHINX. To straszdyło połową kobieta, połową lew, nigdy w naturze nie powstało. Egipt-

Egipcyanie których imaginacya dowcipna, umiała razem, y oczy bawić, y uczyć razem moralności, z Filozofią, stawiali te posągi we drzwiach Kościołów, na wyrażenie, że potrzeba y kochać, y bać się Bogów. W wykładaniu tey postaci, nie zgadzają się. Jedni tłumaczą, że wyraża mieściąc, w którym Nil wylewa, to jest gdy słońce wchodzi w znak *Panny y Lwa*. Inni zaś mówią, że jest wyrazem duszy naszey, że postać człowieka, znaczy podobieństwo jego do Boga, że skrzydła służą mu do wzbijania się ku Niebu, y że płomień, który się wyraża na głowie straszdyła, znaczy duszę nigdy nie prożniącą, jako ogień.

**SPHINX.** Tym nazwiskiem nazywają się niektóre Motyle, dla sposobu obobliwego gąsienicy, która przypiąwszy się tyłem do gałązki drzewa, podnosi się sama do góry, iak *Sphinx* baieczna. Te gąsienicej po większey części, pęcherzyk sobie robią w ziemi. Jeden tylko ich jest rodzaj, co mają pęcherzyk miętki, y zawieszają go na ziele. Motyl który z tey gąsienicy wychodzi,

nazywa się *Sphinx Bèlier*, z przyczyny zakrzywionych przednich nożek. *Le Sphinx Bourdon*, nie ma nosa, albo bardzo krotki. U motyla, *Sphinx Epervier*, jest długi y kręcony. Gąsienica z tego rodzaju, naysiekawsza jest *Chenille du Tithymale*. Patrz tego słowa. Motyl *Sphinx* ten jest naysiekawszy, który ma głowę umarłego. *P. Papillon à tête de mort*.

**SPODE des ARABES.**

Jest popioł pewny, którego nie używają tylko w Gwyanie, do smarowania się y czernienia, którzy chorują na krosty.

**SPONDYLE, ou SPONDYLE.** jest rodzaj Gąsienic, które się okręcają około zioł nawet gorzkich, gryzą je y saszą.

**SQUALE.** Jest ryba z rodzaju psów morskich, długą czasem na 20. stop, a na: lub 8, gruba w przedniey części ciała, którą rozbiia wodę; ma pęcherz pełny materyi słustey, którego woda nie przenika.

**SQUELETTE. Skielec.**

Co za cudowny widok wystawie oczom Filozofa, struktura zwierząt, w którey rachują do 243, kości? iaka

letkość, iaka moc w kościach? rozmaitość dziwna w kształcie, w rozmaitym sposobie spoienia onych, y rufzania się stawów? w nich widzimy tyle wklęsłości, kanałów, dziur, w których osadzone są różne części machiny, przez które przechodzą żyłki, arterye, nerwy, y kanały różne, któremi wszystkie części ciała, odbierają pożytek, ruch, y życie. Co za rozmaity kształt w paciurzach, y w karku? co za odmienność Skieletu w Kobiecie? która pokazuje, że od natury jest przeznaczoną do rodzenia, y karmienia rodzaju ludzkiego? Kości w czasce są bardziey rozszerzone, gruczołki łzawe wyżej wyniesione, dziurka, która jest przy wejściu do kanałów piersi. Bywa czasem, że nie dostaie iakiey kości, przez obłąkanie się natury, w rozwianiu się onych, z kąd pochodzi owa niezgrabność, w ułożeniu Skieletoy. Dzieci od dziewięciu miesięcy do dwóch lat, stają się pospolicie sękowate, to jest że guzów w przegubach u rąk, y nog dostają, końce kości w ręku y w nogach, poweli grubieją,

y dla tego chodząc chwilię, zawsze zmordowane, i białą spokojnie siedzieć, a tym wszystkim mają apetyt, zmysły dobrze udysonowane, są wesołsze, rozum, żywszy, niżeli ich rówieśnicy mają. Powiadają, że ta choroba Angielska, dopiero od 200. lat znana w Europie północney. Tę Epokę porównawszy z epoką choroby wenusowey, przyznać potrzeba, że ta, tamtey jest przyczyną. Między igrzyskiem Natury może się nazwać, ułożenie doskonałe skieletu w karłach. Mamy przykład z karła u Króla Leszczyńskiego nazwanego *Bébé*. To dziecko urodziło się z oycy y matki Buźnego wzrostu, po urodzeniu nie ważyło iak 5. ćwierci funta, w trzewiku długo było kołysane. zamięł kolebki, gębusia tak była mała, że nie mogła obciąć brodawki, ucycką matczynego; kożę zsiadł do dwóch lat, gdzie też począł chodzić, zrobiono mu trzewiczki na 18 linii długie, czyli na półtora cala. W sześciu latach, był wyśoki na 15. calow. Pomimo ćwiczenia które Król uślował mu dać, nie wydawały się w nim

w nim ofobliwze talenta, czała doskonałość zamykała się, w granicach instynktu. W duży jego panowały paśsiye, był albowiem zazdrośny, gniewliwy, y w chuciach popędliwy. W 15. leciech miał 29. calow wysokości, a to był wiek dla niego najpiękniejszy, urody był ładney. W tym zaś momencie, gdy się zaczyna odkrywać natura męska, począł *Bebè* na filach słabiec, głowa mu obwiła, grzbiet się zgarbił, y wydawał się sześćdziesiętoletnim starcem, utracił wesołość, y umarł we 22. roku, mając na ten czas 35. cale wysokości, iako się pokazuje z jego Skioletu.

**SQUILLÉS.** Iest rodzaj *Chevettes* Patrz tego słowa.

**SQUILLE AQUATI-QUE.** Zdaie się że to iest *Wer Afsafn.* Patrz tego słowa.

**SQUINE** cu **ESQUINE.** To ziele rośnie w Chinach y w Ameryce. Pią tę ziele má czyszczenie krwi, y ułatwienie transpiracyi, używają go na żółtaczkę, na martwą kostkę, y na pedogrę. W R. 1535. Kupcy Chińscy przedawali go za szczegulne lekarstwo, na choroby wenuflowe, pod imieniem *Fonling.*

Ale nie iest tak skuteczne, iak merkuryusz.

**SSI,** ou **GUS.** Iest owoc z pomarańczy dzikiey w Japonii, który smierdzi brzydko y nie smaczny, iest lekarstwem sławnym w Japonii.

**SSIO.** Iest dżewo laurowe w Japonii, z którego korzenia wyciągają gatunek kamfory, podlejszy *od Borneo.* Te korzenie mają słader piękny, y żyłki w różnych kolorach, robią z nich piękne boazerye.

**STALACTITES** Te zsiadłości kamienne, różnią się kolorem, kształtem, y naturą. Woda sącząc się ustawicznie żyłkami w ziemi, pracuje w uformowaniu ciał, które się znajdują w iey wnętrzościach. Woda napelniona cząstkami kamiennymi, cędzi się przez sklepienia podziemne, gdzie wilgoć ewaporuje, a cząstki kamienne łączą się. Tym czasem gdy insze krople wody nadeyda, składają nową materiją, y tak *stalactite* formuje się, y zstaie na sklepieniu podziemnym nakształt dna od lampy, tym samym sposobem, iak sople od mrozu formują się; Czasem od substancyi metalicznych, nabierają koloru.

We środku Stalaktytu, iest dziurka zostawiona, od początku formowania się. W grocie *Antiparos*, y po wielu innych, znajdują się piękne Stalaktyty.

STALAGMITE. Woda pełna cząstek kamiennych, spadając ze sklepienia pod ziemią, na spod iamy, formuje warstwy brodawkowate, które codziem powiększają się. Materya ich różni się, podług natury substancyi, którą szornie woda.

STAPHISAIGRE, HERBE AUX POUX, ou à LA PITUIITE. *Gnidofz ziele*, które rośnie nazywa się, podług rozmaitych przymiotów. Nie używają z niego tylko nasienia, które iest tłuste. Wewnątrz go także nie używają, gdyż przykro laxuje. Stłukłszy na profzek, sypią go w głowę, na wygubienie wżow.

STAPHILIN. Ten robak iest z liczby tych, którym pokrowiec nie cały brzuch okrywa, przebywają w piasku wilgotnym w krowieńcu, y w drzewie. Nożyce ma ostre, któremi szczypie, skrzydła ma wielkie, które ukrywa pod pokrowcem. Za dotknięciem podnosi ogon,

chcąc się niby bronić, ale nie kole.

STATICE ou GAZON OLYMPE. *Zawściąg ziele* się go w ogrodach dla ozdoby, służy na dysenterję, ulufzone y starte na profzek leczy wrzody.

STEATITES. Te kamienie nie co innego są, tylko glina stwardniała naturalnie tak mocno, że więcey w wodzie nie rozpuszcza się. Jest inna, y własności mają sobie przeciwne. *Patrz Argilla.*

STELECHITE. GATONNE d' OSTECCOLLE. *Tego słowa.*

STENCORE. Pod tym imieniem, rozumieją pewny rodzaj robaków, którzy pokrowce mniej lub więcey roschodzą się, w reszcie tymże sposobem żyją, co y robaki nazwane *Capricornes* y *Leptures*. Najciekawszy rodzaj iest tych, co ich larwy żywi się listkami, y korzeniami Irysu, rosnącego w wodzie.

STIL de GRAIN. Iest farba żółta, której Malary używają.

STOECHAS. Lawenda fyszłkowa, której są różnogatunki, iedne rosną w Arabii, drugie w Langwedocy.

— w Prowancyi, z kwiatu  
— obią Oleiek korzenny, ná  
— choroby nerwowe.

STOMOX MOUCH d'  
AUTOMNE. Mucha iesienna  
— która jest wielka y mocna,  
— która ná czleku y bydłtach,  
— przyczepia się mocno, y fsie  
— irrew.

STORAX-CALAMITE.  
Tę żywicę czasem zbieraia  
— w trzcinę, y dla tego nazy-  
— wa się *Calamite*, bardzo pię-  
— knie pachnie, płynie, natu-  
— ralnie, z drzewa nazwanego  
*Aliboufier*. Obficie ją zbie-  
— rzaia w kraiach gorących, ia-  
— kto: w Syryi, w Sycylii,  
— w Prowancyi, Storax we  
— szlach, płynie z dziurek, któ-  
— re toczą w drzewie robaczki.  
— Gdy się Storax pomiesza z  
— trocinami drzewa, daleko  
— smilży wydaie zapach, na-  
— zzywiaią go w ten czas *Storax*  
*een farilles*. Mielzaia go cza-  
— sem do Czekolady, zamiašt  
— Wanilli, która jest droga.  
— Kadzido z niego wysmien-  
— te.

STRIGILIS. *Grzebło*.  
Tego instrumentu, uzywali  
— Rzymianie dla ochędostwa w  
— łaźniach, młode chłopcy wy-  
— cierali nim męszczyzny, a  
— panienki kobiety. Zapa-  
— śnicy wyszedłszy z placu,

wycierali się tym grzeblem,  
z prochow y kurzu. Te  
grzebła bywały żelazne,  
miedziane, srebrne, z kości  
floniowej, z rogu, y każdy  
ie prawie miał przy sobie  
od potrzeby, y ná trzonku  
wyrządzali swoje imie. Adryan  
Cesarz przyszedłszy raz do  
łaźni publiczney, postrzegł  
starego żołnierza, który się  
skrobał o marmor, gdy spy-  
tał o przyczynę, powiedział  
mu ow starzec, że nie mam  
slugi. Cesarz mu dał slugę,  
y dochod ná utrzymywanie  
ich. Widząc to inni starcy,  
spodziewaiąc się teyże szczo-  
drobliwości dla siebie, gdy  
drugi raz Cesarz wszedł do  
łaźni, poczeli się skrobać o  
ścianę. Cesarz to widząc  
rzekł: Moi przyiaciele, cze-  
mu się nie trzecie sami o sie-  
bie?

STROMELING. Jest ga-  
tunek śledzi, bardzo delika-  
tny, obficie się poławia w  
Odnodze Botnickiey.

STRONLES. *P. Ascarides*.

STRUND-JAGER, ou  
CHASSE MERDE. Ten ro-  
dzay Łyski, od Hollendrów  
tak nazwany, przebywa ná  
wyspie *Spitzberg*. Powia-  
daia, że goni uporczywie za  
ptakiem, nazwanym *Kuty-*  
*eghey*

*eghes*, który ze strachu wyrzuca gnoy, a lyska zbiera go, y ziada.

**STUC.** Ten kamień robiony, naśladowie marmor naydroższy, przechodzi go nawet w piękności, ale ustępuje w twardości, robią go z gipsu palonego, na którym dają różne kolory rozpuszczone w Gumie. Od kilku czasow, widzieć się dają w Pałacu Krola Francuskiego *Louvre*, obrazy z tego kamienia, z kwiatami y owocami, przedziwney piękności.

**STYRAX.** *Patrz Storax Calamité.*

**STYRAX LIQUIDE.** Wiedzieć nie można, z jakiego drzewa zbierają tę żywicę, zapach ma nieprzyjemny y smak ostry. Używają go skutecznie na rany, y wrzody, wchodzi do mąści, któremi po Szpitalach leczą gangrenę.

**SUCCIN.** *P. Ambre jaune.*

**SUCCE BOEUF.** Ten ptak nayduie się w Senegal. Powiadaią ze siada na bydłeciu w takim mieyscu, zkad go spędzić nie może, kuie dziobem w skórę, y krew wysysa.

**SUCET,** ou **ARRETE-NEF.** *Patrz Remora.*

**SUCRE.** *Cukier.* Pozwem *Canne à Sucre*, podzielalo się obszernie w snościach jego, y o sposobienia go. Zostawiedzieć ocukrze grabow Ten cukier warzą z sokrowego, który pływ gatunku. Grabiny drzew które rośnie w Wiryg y w Kanadzie. Od Maja do Maja zbierają ten zarzynając owalnie kory do żyłek drzewa, albow z nich ciecze ten sok. tym przyprawiają drewnianą, przez ścieka w naczynie, zacznie sok saczyć się z przelataie być dobrym. ma smak zielowy. W mieyscach zarzynawczy wo, ułychać musi. Z dych drzew ciecze sok cie, ale nie tak słodkie ze starych. Ten sok bamiły do picia, laxuie przykrości, nawet spoć się. Dobroć cukru zależy od stopnia warzenia Ze stu funtow soku, powinno być 10. funtow cukru. W Kanadzie robią go co na 15. tysięcy funtow. szują go czasem, przy szawszy troche mąki, wda że jest bielszy, ale

Smaku y zapachu, nie iest tak przyiemny. To drzewo może rosnąć y w naszym krajach, ale iuż nie ma tych przymiotow, gdyż w dzieśsiątym roku, ieszcze nie ma ani kwiatu, ani owocu.

SUMACH. *Sumak*. Różne rodzaje są tego drzewka, polspolity Sumak nazywają *Roure des Corroyeurs*. Róśnie na suchym gruncie y kamienistym, w Langwedocyi y Hiszpanii. Drewno iiego zielone, piękny ma floder, y daje farbę zieloną. Liście warzone czernią włosy. Odrostki od korzenia co roku obcinaią, suszą ie, y istarszy ná proch, którym garbiają skóry kozłowe ná kurdyban, ten proszek farbue zielono. Turcy y owocem tego drzewa, zaprawują potrawy, przedtym używano go do kuchni, ale teraz zaniechano, gdyż czerni zęby. Sumak Wirgiński sadzą w ogrodach, gdzie staie się ozdobą dla gron czerwonych. Te grona gotowane w winie, usmierzaia boleści hemoroidalne; Możnaby z nich zrobić farbę piękną do farbowania. Z pnia sumakowego, płynie

gatunek żywicy, która iest bardzo podobna, do pokoštu Chińskiego.

SUREAU. *Bez*. To drzewko okrywa się kwiatem białym, który namoczony w oście, czyni go przyiemnym, y bardzo zdrowym. Włożywszy iabłko w kwiat bżowy, y zamknąwszy go w pudełku, nabiera smaku muszkatełi. Pić bez, czyli kwiatki iiego, iest bardzo rzecz zdrowa ná kolki, rumatyzmy, katary, y inne Affekcyę. Skórka z drzewa utarta, iest lekarstwem ná oparzenie, która z winem białym purguie. Placek z powidłami bżowemi z żytney mąki, pomaga ná dysenterye, z gałązek młodych robią pukawki dla dzieci, korzeń bżowy tak dobry, iak bukspanowy, robią z niego grzebienie, y inne naczynia.

SURIKATE. To zwierzątko w Ameryce południowey, ma skład twarzy bardzo piękny, y żywy, przyśiada ná zadnich nogach y tak grzeie się; iest poiętne, slucha głosu swego Pana wesołe, letkie, żywe, skacze, y igra iak kot młody. Zręcznie

Pp

cznie wyciąga iaią z ukropu, nie oparzywszy się. Inszym głosem wyraża miłość, a inszym tęsknotę, y boiaźń, gdyż w ten czas szczeka iak piesek. Lubi mięso, ryby, nie piie tylko wodę ciepłą, napoiemiego pospolitym iest uryna. Z tym wszystkim śmierdzi nieznośnie.

**SURMULET, BARBARIN.** *Barwena.* Różne są rodzaje tey ryby z płetwami kolącemi. Jedne są brodate, mając dwie nitki białe, y miętkie u szczoki wiszące. Drugie są bez brody. Powiadaia, że pierwsze poławiaia się ná brzegach morskich, a drugie ná środku morza. Barweny stawowe, przefiaduia w mule.

**SURMULOT.** To zwierzątko nie dawno poznane ná około Paryża, zkadkolwiek bądź przyszło, niezmiernie się teraz rozmnożyły. Nazwano go nieprzyzwoicie Szczurem leśnym, gdyż obyczaje y skłonności naturalne, więcey go czynią podobnym do myszy polney. Kopie sobie iame, albo króliczą przywłascza, y znosi do niey zboże. Samica w niey rodzi po dziewięcioro, ub więcey, trzy razy ná rok,

nie daie się złapać, brody okrutnie kąsa, rana zszczenia iey, z trudnościami. Przy nadchodzącymie, wychodą z pola, y szczą się po Szpiklerz gryzą drzwi, y wszyniaia. Zaiadaia zwierzędrob po folwarkach, iasica. W tym mieyscu one są, nie znajduia myszy, ani szczury, y wszystkie wyiedzą.

**SURON.** *Bal ze świeżey wołowej szewewnątrz, w których wożą Cynamon, Jalapekinę, &c. z nowey Hiszpany z Buenos-Ayrés.* Snyby wory skorzane z wane rzemieniem.

**SYCOMORE** ou **BLE BLANC** de **MONTAGNE.** Figomorwa drzewo, którego przedtym zażyto, do wysadzania Ulic drogach. Nie podobalo potym dla smutney ziemiści, y że go toczy robactwo. Ale za to ma insze przydaty szacowne, iest bardzo cenne, nie podae się wiatroszturmom, y zaslania mieyná nie wystawione. Rozmna się różnym sposobem, naszczepiwszy w grabinę, wytrzymacie upały stonczny

w  
wy  
fok  
kie  
wno



Indy  
od w  
wiesz  
prze  
zka  
Papi  
był  
taba  
skiew  
Król  
wac  
cia,  
Ang  
kub  
Pau  
baki  
był  
Mor  
fika  
żuia  
ryc  
palc  
gui  
ki  
pro  
upr

jest letkie, y nie łupie się. Rzemieślnicy od Skrzypcow, y innych Instrumentów, Snycerze, y Stolarze, używają go.

## T.

**Tybiun.** Ziele, które się nazywają **Tabaco.** Przybyło do Francyi, w R. 1560. nazywało się *Nicotiane.* Urban VIII. wyklął tych, którzy zażywali w Kościele. Car Moskiewski, Sułtan Turecki, y Perski, zakazali zażywania tybiunu pod utratą życia y urznięciem nosa. W czytamy Traktat *Ja Stuarta,* z Szymonem, który ma niezażywanie *Tabaco.* We Francyi zakazano używać tybiunu, y trzymać w domu tabaki, pod konfiskacją. Liście tybiunowe zapalają gębę, y gonie nieflychaną sprawiują, w kłuce upalają, satory, rozwalniają żyłki. **Tabaka** w kichanie, które traci

pamięć, osłabia wzrok, y przyczyną jest nieochętności twarży. Pomimo tylu jednak przeszkod, żaden plód roślinowy, nie zubożać nikogo, we wszystkich częściach świata, iak tabaka, która teraz jest największym celem handlu. W R. 1750. narachowano 9, milionów liwrow, które Anglicy wzięli z samey Francyi, za sam tybiun. Częścią z diwaństwa, częścią z potrzeby, wszyscy iey używają; iedni dla upodobania w tabakierce piękney, z portretem lubym, drudzy ze zwyczaju, od którego wciągnawszy się raz, ciężko odwyknąć; inni nakoniec dla mniemaney potrzeby, będąc uprzedzeni, że im pomaga do zdrowia; lubo z doświadczenia wiemy, że lekarstwo ze zwyczaju zażywane, przestaie być użytecznym, y że w kaźdey rzeczy,

rzeczy, zbytek iest szkodliwy Ale daymy to, że tabaka iakies skutki czyni, czyliż te skutki, mogą nadgrodzić uszkodzenia muzgu, smaku, węchu, wzroku, y pamięci. Dowody tego są oczywiste, y przyznania tych samych, którzy tabakę zażywaią.

TABACAS, ou POLYLT.

Iest to trzcina napelniona korzeniami, ambraw rospuszczoną, tytiunem, y innymi ziołami korzennymi. Meksykanie palą ie iak lulkę, dym sprawuie w nich skutek Opium.

TABAXIR. Nazwisko Arabskie pewnego lodu białego, który się znayduie we trzcinie Indyjskiej, nazwaney *Mambous*. Nazywaią go w Azji cukrem z *Mambou*. Służy ná febrę, y na dysenteriją.

TABELLÆ CERRATÆ,

*Patrz Graphium.*

TABROUBA. Wielkie drzewo w Surynam. Indyjanie maluią się sokiem ná słońcu szczerńiałym, z kwiatu tego drzewa, á sokiem białym z gałązek wyciskanym, myią się y z głową, żeby ich nie gryzło robactwo.

TACAMAQUE. *P.*

*Tacamaque.*

TACATACA. *G.*

*Toukan Patrz tego*

TACON. Nazwisko

dego suma.

TADORNE. Ptak

cny, w Anglii znayduie

głos ma podobny do

lubí przebywać ná

rzadko się zanurza,

gon iak kaczkí. Po

zowią go *Vulpenfer*, dla

że iak liska kopie

nory, y w nich gnieździ

TAELPE. Szczur

fki, który siedzi w

každy Samiec ma osobny

me, ieden z nich stoi ná

ży, á postrzegłszy kogo

cego, zaraz ucieka, za

rzym y drugie kryją się.

tarzy poluią ná nich,

sposobem: Wypatrzy

ich gniazda, odkopuią

mię w kilku miejscach,

czaią w koło słomę y por

laią. Ná ten czas gdy

powyłażą, białe, y

drogo przedaią. W Pa

nie stroiá się w nie.

TAENIA. *P. Flan*

TAENIA ou VER SO

TAIRE. *Robak Solita*

zwany, poniewaz tylko

go samego znayduiá. Iest

robak wielce szkodliwy

wiekowi, przemieszkiwa w kizkach u niego, gdzie dorasta długości trzech, lub czterech łokci, a czasem y do 20. Ten robak wystawia nam, kilka ciekawych Problematów do rozwiązania. Jaki jest jego początek? czyli jest jeden, lub wielu złączonych razem? czy tylko jednego jest rodzaju? iak żyje? iak się rozmnaża? Na ziemi nie znamy żadnego robaka do niego podobnego, więc może go, mieszkanie we wnętrznościach człowieka, y natura pokarmu odmienia? Czyli iaka mucha złożyła tam swoje nasienie? czyli bierze swój początek od zwierzęcia iakiego, gdyż znajduie się w linie y psie? czyli jest dziedzicznym z Matki? gdyż uważają że wielu ludzi w Niemczech, w Hollandyi, y na Ukrainie Solitera miewają. Jedni rozumieją że ich jest dwoiaki rodzaj, jeden w obrączkach krótkich, a drugi w długich, w obydwóch zaś naznaczają tę częśćkę głową, która jest maycieńsza. Drudzy utrzymują, że ile obrączek, tyle jest robaczek w jednego zrosłych. Pokazuie się z uwagi Doktorów, że części

iego mogą być wyrzucone, on jednak zawsze żyw zostanie, y te części nazywają *Vers. cucurbitains*. Podług Obserwacyi *P. Bertrand de Bernè* Soliter jest to Zioio-zwierz, z rodzaju Polipów, przylega mocno do kizzek, y wysysa chł brodawkami drobnemi, które się ciągną wzdłuż pod spodem, przy końcu każdej obrączki, rozrywawszy go, znowu się zraſta; Nawet widują go czasem, że posiekały w kawałki znowu się odradza, iak Polipy, y dla tego chcąc się pozbyć tak uprzykrzonego gościa, lepiej jest całkiem, niż po części. *P. Herrenschwands w Bazel*, wynalazł pewny profzek, którym wypędził całego Solitera żywcem z obrączkami długimi, tenże sam profzek, nie udał się na drugim, z obrączkami krótkimi. *P. Bertrand* wynalazł także sekret osobliwszy, na wypędzenie tych robaków, w przeciagu pół piątej godziny. O iak drogie wynalazki dla przyślugi ludzkości!

TAJACU. *Patrz Pecari.*

TAI-IBI, du BRESIL. Jest rodzaj zwierzątka *Didelphè*, którego samica, nie ma torby

ná chowanie dzieci, których miewa czworo.

TAIPARA. Piękną Papuga Brezylska, wielki nieprzyjaciel mrówek, które ziada.

TAIRA. *Patrz Galera.*

TALAPOIN, Nie wielka malpeczka, piękney postaci.

TALC. Talk mineral, którego kopia w ziemi, ważny, twardy, nie psuje się w ogniu, ani traci koloru, y w kwasach nie rozpuszcza się. Oprócz Talku pospolitego nazwanego *Craie de Branson*, który wchodzi do bielidla, jest jeszcze Talk biały, żółty, ciemny y kruchy, y zielonawy, które przedają w Wenecyi.

TALETEE- Piękna iaszczurka w nowey Hiszpanii.

TALLIPOT. Jest pewne drzewo, pod którego iednym liściem, może się skryć kilku ludzi przed deszczem, te liście składają się iak wachlarz, nawet gdy zeschną. Mieszkańcy ná wyspie Ceylan, używają ich zamiast baldachinków, y namiotow w drodze.

TAMACOLIN. *P. Jguane.*

TAMANOIR, TAMAN-

UA. *Patrz Fourmillier.*

TAMARIN, Jest owoc z ktylu leśnego. *Patrz Tamarinier.*

TAMARINIER. *Dak* leśny Indyjski. To drzewo rośnie w Indyach wfcndnich, y w Afryce zaprowadzone teraz jest do Ameryki. Drewno jest twarde y brunatno czerwone, o mięsisty zawiera się w liście, ma w sobie wiele kwiatów. Arabowie y Turcy, w lecie zbierają go wiele, á żeby mieli czym ochłodzić w potrodroży. Smażony w cukrze albo w miodzie, jest wyśmienitą potrawą dla Zeglarzow. W sklepach przedają dwi rodzaje Tamaryndy, ieden czerwonawy z Bengalu y z Persyi, á drugi, czarnawy, ze wschodnich krajow; oby dwa laxują. Doktorowie dają go ná gorączkę, rozpuściwszy wodą, iá limoniadę, gdyż na ten czas straciwszy kwas, przestaje laxować.

TAMARISC. *Tamariszek.* Drzewo pospolite w Węgrzech, w Niemczech, y w Genewie, wydaie owoc ścisnący, którego używają w Medycynie. We Włoszech, w Hiszpanii, y Langwedocyi, rośnie inszy rodzaj Tamaryszku, którego owoc służy do farbowania, zamiast Galafu. To drzewko kwi-

kwitnie w każdej porze roku, oprócz zimy rozmnaża się z gałązek, uduje się na gruncie mokrym y lekkim. Drzewo sprawnie poty używają go w Medycynie iak *Guayac*. Robią z niego filizanki, kubki, y barełki małe. Trunek stojąc w nich przez iaki czas, nabiera mocy rozwalniania, używają go na choroby wątroby, y śledziony. Z drzewa wyciągają Sol nazwaną *Sel de Tamarisc*.

TAMARIS de MER. Tak nazywa się rodzaj pewny drzewek Polipowych, gałęziastych, y pęcherzykowatych, umieszczonych w liczbie *Clorallines*. Patrz tego słowa.

TAMARU-GUACU. Ten rak Brezylski jest iadowity, chłucze nogami, y rany zadaje trudne do uleczenia, nie iedzą go.

TAMBOURECISSE. To drzewo rośnie w Madagaskar, rodzi takie jabłka, które gdy dojrzeją, na czworo rozdziałają się same. Skórka na nich pomarańczowa, daje kolor do farbowania, podobny do farby *Roucou* w Ameryce.

TAMOATA du BRESIL. Jest ryba pewna w Brezylji,

bardzo delikatna do iedzenia.

TANAISIE. *Rumianek*. To ziele rośnie ponad drogą po polach, łąkach, y mieyscach wilgotnych, zapach ma tęgi, smak gorzki. Sieią go w ogrodach dla ozdoby kwater, iaki jest *Tanaise Angloise ou orèpue*, y *la Tanaise panachée*. Służy na rany, na robaki, y do enemy, dystylują z niego wodkę, y w cukrze smażą. Sok z niego pomaga na zerwanie, zwichnienie, liszacie, parchy, y odmrozenie. Są niektórzy co kładą Rumianek w pościel, y około łózka, mając ufność, że to ziele pchły wypędza. W Połnocnych krajach na Wielkanoc robią Placki, do których sok rumiankowy y liście kładą utrzymując, że ten pokarm rospędza wiatry, z poſtnych potraw namnożone.

TANCHE. Lin ryba, z rodzaju karpów, rozmnaża się w jeziorach, bagnach, y stawach, a osobliwie w błotnistych, y stojących wodach. Samica ma mniej ikry niż karp, trze się na wiosnę. Gdy łnów jest wiele, psują grunt w stawie, potrzeba więcęey gruntu na wyżynienie

wienie sto linow, niżeli na utuczenie 500, karpi. Lin prętko dorasta swojej pory. Lubi bardzo glisty ziemne, y slimaczki, na które też ie łowią. W sieć nie łatwo się poławia, bo się kryje w błocie, wyslizga się z rąk iak węgorz, dla łutki śliskiej, którą ma na sobie; lin nie bardzo smaczny, chyba że iest z wody czystey, zawsze iednak iest niezdrowy. Kamyki które się u lina znajdują w głowie, służą mu na kwas, y ostrość żołądka. Twierdzą że lina żywego przykładając na pępek, y odmieniając coraz świeżego, uleczyć się można na żółtaczkę, y ryba zaś zżółknie, y spuchnie z tey strony, którą była przyłożona. Lina morskiego nie iedzą, ta ryba trze się na ile morskim, gdzie się ikra bezpiecznie utrzymuje od nawałności morskiej, łuka u samca iest szersza, niżeli u samicy.

TANREC. To zwierze w Indyach wschodnich nie zwiaa się w kłęb, iak nasz Jeź. Kwiczy iak prosię, przesiaduje często w kałużach morskich, kopie się w ziemi, kędy zimuje y zamiera, iak Swiszc. Mięso

iego brzydkie, Indyanie iedzą.

TANTALE, PELICA d' ARBRE de l' AMERIQUE. Ptak głupi przesiad po drzewach, y na nich gnieździ. Powiadaią, że dziób otwrozy, mogłoby iagnie zmieścić.

TANTAMOU. Mieszkańcy Madagaskar, gotują korzenie tego ziela w wodzie, albo pieką na węglach z którego mają ten skutek odnosić, że przywracają sobie utracone siły w miłości.

TANTE. *Patrz Calmar.*

TAON. Skop robak z dwóch skrzydłach, iest białym na bydło, konie, y Renifery. W pyszczku ma dwa haczyki ostre, które przebiia ich skórę, nosem nakształt kolca wylsya krewną, którą bardzo lubi. Przypatrzyć się można, iak te robactwo w lecie, męczy bydła, które nie mogąc wytrzymać, ani im dać rady, biegaia iak szalone, tłuką się, y w przepasci spadają. Ale nikczemny robak, natrzasa się z wściekłości byka, powraca nazad, y nielitościwie dręczy. Ukąszenie tego robaka iest okrutne y bolesne, potrzeba go ostrożnie brać w ręce.

ręce. Naywięcey się ich znajduje w lesie na łąkach, y nizinach, osobliwie pod czas upału, gdzie jest bardzo nprzykrzony. Dzielą ie na różne gatunki, wielkości y koloru.

TAON MARIN. *Weszmorska*. Tak nazywa się pewny robak morski, przyczepia się do płetw rybom, a osobliwie Tunczykom, wysysa z nich krew, y dręczy tak okrutnie, że czasem wyskakuia z wody na brzeg, albo na okręt, gdzie upadłszy, zostaje przez iaki czas iak nie żywa, z bolu y ze strachu.

TAPAYAXIN. Jaszczurka w nowej Hiszpanii, iak osobliwa, tak y rzadka. Chociaż ma kolce ostre, iest iednak łaskawa, poufała, lubi być głaskaną, powoli się rusza, nawet trąciwszy ją, powiadaia że iest zawsze zimna, uderzona w głowę, albo w oko, wytryskuie kilka kropel krwi.

TAPERIER. Nazwisko gminne kaparów. *P. Caprier*.

TAPIA ou TAPIN. Gatunek Pomarańczy Indyjskich, których kształt, y kolor iest podobny do naszych, smak iednak podlejszy, y

zapach nieprzyjemny. Na wyspach Amerykańskich, rosną same polasach, bez sadzenia. Liście utarte, leczą zapalenie w Otworze, któremu dzicy Indyanie często podlegaią.

TAPETI. Zwierze dzikie w Brezylui, które szczekaiak pies, są niektóre bez ogona, samica rodzi troie lub czworo razem, ale dzikie zwierzęta, uganiaia się za niemi, y wyiadaia.

TAPIR. To zwierze iest pospolite w Gwayanie, w Brezylui, y w Parakway, żyie ziołami, y korzonkami po bagnach, y po brzegach iezior y rzek, nie wychodzi tylko w nocy, biega prętko, y rzuca się w wodę uciekaiąc. Widuią ie czasem chodzące, albo pływaiące w wielkiej kupie; gdy widzą że ich gonia, plyną bardzo długo, skóry na nich twardey, kula się nie chwytá. Nie wiem iezeli to nie będzie ieden rodzaj, co Dantow albo łosi Afrykańskich.

TARA. Drzewko, które rośnie na dolinie Lima, gdy kwiat opadnie, rodzą się strączki, których łupiny farbuią czarno, robią z nich atrament.

TARA-

**TARAKAN.** Tak nazywa się robak pewny w Moskwie, który nie pokazuje się, tylko w nocy, siedzi po szparach w drzewie.

**TARAQUIRA.** Ta iaszczurka piękna w Brezylji, jest bardzo prętką, uciekając prętko kręci się wężykiem, gdy co postrzeże na drodze, chowa głowę z prętkością.

**TARBITUS.** To zwierze czwornogie, pospolite w Tartaryi wschodniej, w lecie zgromadza do iamy trawę, y zioła na zimę, sutro jest miętkie y cienkie.

**TARCIBOYA.** Wąż ziemnowodny w Brezylji, strasznie zjada ptactwo, rozgniewany kąsa, ale rana łatwo się goi.

**TARDONE.** *P. Tudorne.*

**TARCIRA.** Dwoiaki jest rodzaj ryb w Brezylji, pod tym nazwiskiem, ieden morki, drugi rzeczny, mięso jest dobre do iedzenia.

**TARENTOLE.** Iaszczurka w Toskanii, która łowi pająki. Ta iaszczurka jest gwiazdzista.

**TARENTULE.** Tarantula albo Pająk ziemny, we Włoszech, w Apulji, y w Rzymie, żyje muchami y motylami. Na zimę kryje się

w ziemi, albo w murze szparach, y pożeraia iednych drugich. Chłopi chcąc złapać, stanowią nad dziurą, udaia brzęk muchy, pająk to uslyszawszy wychodzi, y wpada w sidła sobie zastawione. W nocy oczy im się iskrzą, iak u kota. Wszyzy prawie uprzedzeni są baiczynami o tych pająkach powieściami, iako to: że ukąszenie iego jest niebezpieczne, y dziwne skutki sprawia, iedni mówią płaczą, drudzy śpiewaia, insi śmieją się, ci krzyczą, tamci spać nie mogą, inni nakoniec na zawfze usypiaia. Lekarstwem powiadaia iedynym jest muzyka, którą uslyszawszy choroby, porywa się z łózka, y porwawszy kogo sobie upodobą, tańcuie z nim do upadły, á potym przychodzi do zdrowia. Ludzie zaś oświeceni przyznaia, że ukąszenie tego pająka, nie jest wcale iadowite, ani sprawia tych zmyslonych skutków, ale tylko z prostoty y swywoli, ludzie podley kondycyi zmyslaia się być choremi, dla wyludzenia iakiego grosza.

**TARERONDE.** *Patrz P. Stenaque.*

**TARET.**

**TARET.** *Patrz Vers rongeurs de digues.*

**TARIER.** Ten mały ptaszek w Lotaryngii, kryje się po chruściach, żyje robaczkami y muchami. Podobno jest z rodzaju *Traquet*. Trudno go bardzo złapać.

**TARIERE.** Nazwisko robakow, które toczą y świ-drują drzewo. Rozumieją, że jest poczwarką robaczka nazwanego *Vriillette* *Patrz tego słowa.*

**TARIN.** *Sikora.* Ten ptaszek, jest pospolity, więk-szy od kanarka, śpiewa głosem miłym, wyrażając niby swoje imie, łaskawy, łatwy do ułaskawienia, chowają go w klatce, żyje łoiem, muchami, konopiami, y innym ziarnem.

**TARIRI.** Liście tego zielea przefadzonego z Pary w Gwayanie, wydadzą bawełnę, y farbę do farbowania czerwoną, y fioletową. Mieszkańcy tamteści, farbują nim swoje łożka wiszące.

**TARTARIN.** Małpa inaczey nazwana *Magot*. *Patrz tego słowa.*

**TARTONRAIRE.** Tak nazywa się, gatunek zielea nazwanego Wilczy pieprz, który rośnie po brzegach

morza, na piaskach około Marfylii, kwiat iego purguie gwałtownie.

**TARTRE.** *Wayfztyn,* jest to kwas zsiadły z wina. Ta substancya solna, y skręplą, przyczepia się do klepek w beczkach. Bywa koloru białego, czerwonego, y szarego, podług koloru wina. Do rospuszczenia Wayfztynu, potrzeba ażeby woda gorąca, ważyła 22 więcej od niego. *Tartre vitriolé* robi się z spiritusu koperwasowego. *Tartre Martial* z wody kowalskiej, a *Tartre émetique* z Antimon um. Wszystkie wchodzą do Medycyny. Kryształ y śmietana Wayfztynowa, są to lekarstwa wynalezione przez Chimię. Używają także wayfztynu do farbowania.

**TARUGA** ou **TARUCA.** Rodzaj wielbłądów Peruańskich, w których powiadaią, największy znajduje się Be-zoard.

**TASSARD.** Ryba bardzo rzadka, w morzach Amerykańskich, która jest bardzo podobna kształtem, y smakiem do Szczupaka, Łowią ją pod Strefą gorącą, między dwoma wyspami, albowiem lubi wiatr, y morze ściśnione

między dwoma ładami, trudna do gotowania. Niestrawność po niey sprawuje kolki, y wyrzucenie żółci.

TATAUBA. Drzewo Brezylskie, którego owoc iedzą z cukrem, y z winem. Drewno twarde długo konserwuje się w ziemi, y w wodzie. Gdy zestarzeie, daie farbę żółtą do farbowania.

TATI. *P. Oiseau Muche.*

TATOU ou ARMADILLE. Zwierz w Brezylji, do prosięcia podobny, z łuską twardą. Dzielą ná różne rodzaje, to zwierze czwornogie ofobliwfe. Dają mu różne nazwiska, iakie są: *l' Apar ou Tatou* o 3. pręgach, *l' Encoulert* albo *Tatou* o 6. pręgach. *Tatueffe* albo o 7. pręgach *Cachicame* albo *Tatou* o 9. pręgach *Rabafou* o 12. pręgach, y *Cirquinson* o 18. pręgach. Głowę ma kościstą, ofobliwzego ułożenia. Każda pręga rusza się osobno, dla czego może się zwiiać w kłębek, gdy go kto goni. Ta łatwość zwiiania się, pochodzi ztąd, że każda pręga składa się z niezliczonych kołtek, tak dalece że się każda może ruszać, y oddzielać iedna od drugiej. Po wierzchu skórka cienka, pokrywa

tak cudowną strukturą, y wydaie się iaknayprzednieyfyzfzy pokost. To zwierzatkó żyie roślinami, nikomu nie szkodzi, łatwo się daie ulaskawić, kopie się w ziemi, zkład nie wychodzi tylko dla pożywienia, mecno się razem rozmpaża, sacc pokazuia wielką iurnosc, samica co miesiąc rodzi pczworo. A że są bardzo dobre do iedzenia, polują na nie częścią sieciami, gdy wychodzą do wody, częścią Taxami kopiąc iamy. Kiedy ie napadną w polu, łatwo biorą, gdyż nie uciekają pretko, ani mogą się drapać ná drzewo. Postrafzone kopią się zaraz w ziemię, z większą szypkością, niż krety; myśliwy dopadłszy, wprzod nim się zupełnie skryie, chwyta za ogon, ale zwierz prędzey sobie da urwać ogon, niżeli wyniść z iamy. Skoro mu myśliwy kiiem poskrobie pod brzuchem, zaraz zwiia się, y daie się łatwo wyciągnąć. W ten czas gdy go pies dogania, natrafiwszy ná iaką przepaść, zwiia się w kłębek, y toczy ze skały na skałę, á dopadłszy ziemi rozwiia się, y zostaje bez szwanku. Gdy się

zwinie w kłębek, żadną siłą ludzką nie może być rozwinięte, chyba położywszy go przy ogniu, gdzie zemdlony gorącym rościąga się.

TAUPE. *Kret.* Ten mieszkaniec pol, a osobliwie w roli świato uprawney, nie jest bez oczu, iak niektórzy rozumieją, gdyż ie ma bardzo małe, zakryte i szerszą. Kret z natury boiazliwy, nie wychodzi na światło, żywi się robakami, które znajduje w ziemi, y korzonkami ogrodowemi, żyje śmiało w osobności, bezpiecznym będąc od innych zwierząt żarłocznych, nie boi się tylko powodzi, gdyż woda go wypędza z swojego mieszkania. Przez anatomią poznaiemy, że nie masz zwierzęcia, procz człowieka, któregooby dostateczniey członki naturalne były opatrzone, iak u samca kreta. Naczynia spermatyczne, członek naturalny, materya nasienna, żywość, gorącość, y moc, wszystko jest w proporcją długości, y grubości. Owszem twierdzą, że tak jest utalentowany w tey mierze od natury, że zapładza swoją samicę, bez ciężkiej pracy y ruszania się. Samica zapłodniona

przy końcu zimy, rodzi czworo, lub pięcioro młodych, na wiosnę; zdaie mi się iednak, że dwa razy na rok. To niezmierne rozmnażanie się, byłoby fatalne dla Gospodarzów, gdyby wylewy rzek, gwałtowne deszcze, y wody nie zatspiały ich, co rok bardzo wiele. Czasem widują iak się ratują płynąc, y uciekając na pagorki. Z tym wszystkim nic nie zaniedbywa, co należy do wychowania dzieci, mieszkanie dla nich robi wygodne w ziemi, wysypując kupki z niey, kopiąc zawsze od spodu do góry, ażeby się woda na tych kupkach zatrzymywała, tam wyścieła dla nich łożysko, z liści y trawy. Z tego mieszkania, robi podziemne komunikacye na różne strony, które służą razem na skład żywności, iako y do łatwiejszego uciekania przed niebezpieczeństwem. W ogrodach zamiast sklepienia tych komunikacyi, toczy po wierzchu ziemię, w czym musi mieć wiele siły, y przezorności. Na zimę nie zamiera, owszem gdzie czuie, że nie zmarzła ziemia, tam ją toczy. W zimie nawet, znajdują ie po-

mię-

między Inspektami, gdyż szukaia ciepła. Na wygubienie kretów najlepszy sposob jest, kopać rowki w kolo kretowiska, ale się potrzeba uwiać, albowiem kret ma sluch wielki, y poslyszawszy szelest, zabiera dzieci, y przenosi gdzie indziej. Mięso ma zapach królika, od krwi iego, odrastaią włosy, a od tluściości opadaia. Bulion gotowany z kreta, jest dobry dla dzieci, gdy pod siebie leia w łozku. Futerko akfamidne piękne, zdać się może do noszenia: Powiadaia, że widziano kapelusze, z szerszci kreciey bardzo przednie. Kret żolty Syberyjski, kret ezerwony Amerykański, y kret Wirgiński, trache są odmiennieysze od nasych.

TAUPE. Nazwisko konchy z rodzaju *Porcellaines*.

TAUPE GRILLON, ou COURTLIERE. Ten robak ma dwie nogi, tym kształtem iak kret, bardzo mocne, które mu służą za motyki, kopie się niemi w ziemi, robiąc na okolo siebie nory podziemne, gryzie y pożera korzonki zioł, y szkody wielkie robi w ogródach; jest po części robakiem

ziemnowodnym, gdyż może żyć przez iaki czas w wodzie. Na glowie ma noży ostre, których ranienie jest dla niego niebezpieczne. Sarnie gnieźli się pod ziemią, y biera miejsce twarde, w którym robi dziurę, y składa w niej jaja, naokoło potoczywa nory, w których zakrada się y broni swego składu. Chce wygubić te tak szkodliwe robaki w ogródach, potrzeba wlać troche oliwy w dziurę, a potym nalać wody, ażeby go doszła oliwa, w ten czas zaraz wyłazi robak y szuka śmierci, nie cierpi oliwy, w Inspektach nie tak łatwo oliwa go dostaje, niż w gruncie tegim.

TAUPIN, SCARABEE RESSORT, SCARABEE SAUTERELLE, MARECHAL. Temi nazwiskami nazywaią pewny rodzaj robaków, u których kiryf kończy się pod spodem, a długim kołcu, który iak sprężyna spada w dołek, pod brzuchem będący. Na tej sprężynie, gdy się przypadekiem przewróci do góry, podkakuie, y obraca na nogi. Zostaiąc w stanie robaka przebywa w pniu sprochniałym, y tam się przemienia gdzie

gdzie gdy mu skrzydła od-  
mrośna, wylatuje; lata po kwia-  
tkach, biega po polu, y kry-  
je się w chruścach, albo pod  
korą drzew.

TAURACA. *Patrz Roi  
de Guinée.*

TAUREAU. *Byk*, daleko  
mocniejszy od wołu, ale też  
niepojętniejszy y zuchwal-  
szy, nie cierpi iazma nie-  
woli, na kolor czerwony fro-  
ży się, w czasie buiania, staie  
się nieusmierzonem y okru-  
tym; może stanować się z  
krowami, od trzech lat do  
dziewięciu, ale mu nie po-  
trzeba więcej puszczac, nad  
115. co mięsiąc. Owies, ięcz-  
mień, y wyka, dodają mu  
więcej ognia, y sposobno-  
ści do zapłodzenia. Z cielną  
krową nie stanowi się, głos  
poważny y postać wspaniała,  
różni się od inzego bydła,  
osobliwie na wiosnę, gdy  
rozpoczyna swoje uciechy.  
Przytomność drugiego byka,  
wznieca go do bitwy, z któ-  
rym tłucze się rogami, a po-  
mordowawszy się obydwu od-  
poczywają, y rozpoczynają po  
kilka razy nowe walki, póki  
który z nich mocniejszy nie  
otrzyma zwycięstwa. Byka  
pokładają w 18. miesiący, a  
maylepiey we dwa roky. Bywa

to że zamiast wyrznięcia mu  
iader, używają takiego spo-  
sobu, áżeby ich nie używał,  
skręcając mofzonkę. Woł  
tym sposobem walaszony,  
pokazuje skłonność do go-  
nienia krowy, ale z tako-  
wego stanowienia się, w  
członku wstydlwym u krowy  
wyrasta mięso, którego zgu-  
bić nie można, chyba wypa-  
liwszy żelazem, rozpalonym.  
W reszcie byk ma tenże in-  
stynkt, y zwyczaj co woł,  
żyjąc tymże sposobem, pi-  
jąc, śpiąc, iedząc, y zuiąc,  
tym samym podlega choro-  
bom, y po śmierci też same  
pożytki przynosi. Krwi z  
byka, używają do czyszcze-  
nia cukru y kompozycyi  
farby koloru żelaznego.

TAUREAU ELEPHANT  
Podobno iest toż samo, co y  
woł Etyopski.

TAUREAU MARIN. Iest  
podobieństwo do konia rze-  
cznego.

TAUREAU VOLANT.  
Tak nazywa się wielki ro-  
bak, selonek w Brezylji.

TAUTE. Marfyleczyko-  
wie nazywają *Seche* y *Cal-  
mar*. *Patrz tych słow.*

TAYRA. *Patrz Galere.*

TECOIXIN. Nazwisko  
dwóch rodzajów Jaszczurek  
w Me-

w Meksyku. Przebywają po skałach, mają je za Salamandry y są bardzo mocne.

**TECUIXIM.** Tak wschodni nazywają Jaszczurkę, nazwaną *Sauvegarde*, albowiem za zbliżeniem krokodyla, krzyczy y przełtrzeża, ażeby kąpią y się uciekali ztamtąd. Tych jaszczurek są różne rodzaje. *Patrz Sauvegarde.*

**TECUNHANA.** Jest piękna Jaszczurka Brezylka.

**TEGUMENTS.** Tak nazywają skórę człowieka, którą się pokrywa. To pokrycie daje mu piękność kształtu, y koloru, składa się z wielu części. Zwierzchnia skóra, jest błonka bardzo delikatna. Przez nią miarkujemy tkliwość skóry, y wypuszczamy nieznaczną transpiracją humorów, y pot. Pod zwierzchnią skórą jest skóra siatkowata, która jest błoną cienką, koloru czarnego u Murzynów, dla czego też są czarni; ta błona jest pełna drobnouchnych dziurek, iak siatka, przez którą przechodzą cząstki ciała, które są czuciem dotykania. Skóra jest mnię lub więcej gęsta, cudownie utkana z ołnowy żyłek ciągłych, y bardzo licznych kanałów,

napełniona nieczystościami, które nazywają się porami, y przez które przechodzi pót, y exhalacya materya exhalacyi, jest obfita, że przechodzi w siatki, exhalacye w rany, gdyż przez transpiracyę odchodzi pięć osmych części pokarmu z człowieka. W rękach zaś przez transpiracyę odchodzi trzecia część wagi. To doświadczają pokazyują, iak wiele Słoni na musi doznawać przy czyszczeniu, przez ściśnienie, y rozwolnienie transpiracyi.

**TEIGNE.** Tym nazywają się Gąsienice, których dowcipność w tym zależy, że sobie robią okrycie, częścią z różnych sprzętów, obciętym futer, częścią obwieszają w listki z drzew, albo nie robią sobie pokrycia z okruszyn drzewa y ślimaczych, na które padkiem napadłszy, okryją się dla ochrony delikatnego ciała od zmartwienia. Takich gąsienic dzay miewa po ośm, 14, 16. nog, przemieniają się w motyle nazwane *Phalena*, których skrzydła, są

przetrzone centkami srebrnymi  
y złotymi, y czynią z siebie  
ciekawą y miłą widok, przez  
odrobnowidz. Robaki gdy  
nie mają nog, obracają się w  
umuchy, a gdy mają nogi lu-  
tkowate, śnią się Chrząszczami.  
Te które z sobą noszą  
swoy pokrowiec, są prawdzi-  
we *Teignes*. A te które w  
nich pokrowcach siedzą, są  
fałszywe. Otoż różnaitość  
miesz tych robaków.

TEIGNE DOMESTI-  
QUE. *Mole domowe*. Te  
robaki aż nazbyt nam są  
znajome, przez szkody które  
nam czynią po garderobach,  
w sprzętach, w bieliznie, y  
flutracch, częścią dla swego  
pożywienia, częścią dla o-  
dkrycia się. Do tey roboty  
potrzebują ciemności, gdyż  
mają światło nie lubią wyła-  
zić, y dla tego kryją się pod  
wełny, lub bawełnę, y tam  
śnią sobie pokrowczyk mię-  
tki, otwarty po obydwóch  
końcach, który według po-  
trzeby nadstawia y rozse-  
rzaia. Zdobi go czasem  
piękność kolorów, miesz-  
anych, podług różnaitości  
materji, z której są usno-  
wane. Robaczek ma dwa  
zęby ostre, któreni tnie,

strzyże, y całą tę osnowę  
śnie, nie przepuszczając y  
najtwardszym skóróm. Jaką  
materją trawi, takiego ko-  
loru gnoy wydaie, który  
zbierają, y wyplukawszy w  
wodzie, robią masę czyli  
Lakę, iakiey Malarze do  
miniatury używają. Mol  
gdy dorosnie swoiey pory,  
wychodzi z tego mieysca,  
gdzie się pisał, y obiera sobie  
mieysce w kąciku, gdzie pod  
murem, albo w pokiu na Suf-  
ficie, gdzie przemienia się w  
Chryzalidę, a we trzy tygo-  
dnie wylatuje motylem no-  
cnym, czyli ciemą koloru srebr-  
nego. Potym przez iedną  
noc, łączy się z samicą, która  
składa nasienie, gdziekol-  
wiek na sprzętach, ażeby  
poczwaraki, które we trzy  
tygodnie wylęgają się po-  
tym, znalazły żywienie  
y mieszkanie. Chcąc się  
uchronić od molów tak wiel-  
ką szkodę czyniących, do-  
świadczenie uczy, że najle-  
piej sprzęty wieszają na wol-  
nym powietrzu w cieniu, a  
nie zamykać ich w kufrach.  
Do tego służy także Olejek  
terpetynowy, zmieszany z  
Spiritusem, który nawet,  
wywabia plamy tłuste z ma-  
teryi

teryi iedwabnych. Tym tedy oleykiem zmaczawszy liście, położyć w kufrze, albo w Garderobie, zarażają powietrze tak mocno, że nie tylko móle, ale y nasienie ich wyginie. Ten sposob czyniony w Kwietniu, y odnawiany w lecie, nie tak szkodzi zdrowiu; iako Merkurysz; nie tak psuje kolory, iako siarka, y skuteczniej ich wytępia, niżeli tytiun palony. Wełna owcza świeża nie podlega Molóm, gdyż nie lubią tłuścici, która się w niej zawiera. Y dla tego dobrze jest także, tą wełną wytrzyć obicia y fura, którym udzieli swoiey tłuścici, y zachowa od molów.

**TEIGNES; CHAMPE-TRES.** *Móle polne.* Jedne żyją ná powietrzu, & drugie w wodzie. Między pierwszemi znaczniejszy są nazwane *Ver Holtentot*, ná liliach, owsie, ięczmieniu, y Ofecie, które sobie robią odzienie, ze swoiego gnoiu. *Patrz Criocere.* Drugie, które się obwiiają w puch z łoziny, z którego po przemienieniu, wychodzą muchy o dwóch skrzydłach. Inne snują sobie pęcherzyk figury

koniczney. siadaią ná murach, y odrywają ziarka piasku, w które się przyoblekaią, żyją rzęsą skalną, która rośnie po murach, y przyczepiają się do kamieni, & odmieniają się. Same zamieniają się w Motyla, iaz z żywością y letkością, smica ociążała, y bez skrzydeł, składa nasienie w poprzek kanału długiego, który iey wyłazi z tyłu. Inne odziewają się czystym iedwabiem, ná płask, niby w dwubłazki przezroczyłe, takie pęcherzyków jest pełno p Włozniach, dębnie, y granie. Inne mieszczą się pod zwierchnią skórką ná liściach, w których toczą kryjówki proste y kręte, a te są prawdziwe gąsienice nazwane *Chenilles mineuses*, których dowcipowi przypatrzyć się można, położywszy ná świeżym liśtku. Inne uwiiają się w liśtki, siedzą spokojnie, y ziadając ścianę swoiego mieszkania. Te robaczki są czerwone, które czasem widzimy spadające z dębiny y z lipiny, a osobliwie z bzu Włoskiego; Motyle z nich rodzą się z sześcioma skrzydłami. Inne okrywają się okruszynami z drze-

drzewa y liści, sztucznie posieczonemi. Inne náostatek przybierają ná swoy pokrowiec, kawałek iaki drewna, słomy, &c. tak dalece że wziąłbyś za wiązkę chruštu, álbo słomy chodzącą. Móle wodne dosyć są podobne do ziemnych ostatniego gatunku. Czasem dziwno się zdaje, że płynie kawałek wiora przeciwko wodzie, a to jest mól okryty nim, którego nawet ciężko zdiąć z niego. Potrzeba się dziwić oobliwie kleykości materyi, która utrzymuje tak mocno drewno, lub inną rzecz, ná pokrowcu zewnątrz miętko wysłanym, utrzymując równą wagę w płynieniu. Takowe ich mieszkanie zaślania, przed robakami nazwanemi *Afsafins*, y innemi żarłocznymi. Móle wodne wychodzą náostatek z wody, y stają się obywatelami powietrza. *Patrz Perle Frigane.*

## TEIGNES FAUSSES.

Niektórzy Naturalistowie, tak nazywają te gąsienice, które nie przenoszą swoich pokrowców z sobą.

TEIGNE FAUSSE, du BLED. Robaczki w zbożu. Gąsienica z rodzaju *Phalene*, nie ukrywa się we środku

ziarna, ále kilka ziarek uplątawszy w iedwab, robi sobie pokrowiec podobny do ordynaryjnych molów. Ten pokrowczyk, pospolicie bywa okryty mąką y otrębami. Z tego mieszkania wyłazi ku pożywieniu, y iakie napadnie ziarno, ziada bez braku, y dla tego znajdujemy ziarna ná wpół ziedzone, postrzeżłszy ná zbożu niby skorupę, znakiem jest, że jest wielka moc tych molów. Ziarna álbowiem ná ten czas są skleione tak mocno, że będąc czasem, ná trzy cale skorupa gruba ná zbożu. Poruszywszy z kupy zboże, uciekają ná ściany, ále nazajutrz powracają znowu do zboża. W Czerwcu z tych samych mieszkania, wylatują motyle, które wprzod były schronieniem gąsienic.

## TEIGNE FAUSSE, de LA CIRE. Mól w wosku.

Ten mały y słaby robaczek, nie ma inney obrony przeciwko tysiącom nieprzyjaciół, procz pokrowca miętkiego y kosmatego, który mu jest mieszkaniami y tarczą ku obronie. Przykleja się do wosku w Ulu, y ruynie do szczętu komorki lieczney Rzeczypospolitey,

która nie mogąc mu się oprzeć, musi czasem odstąpić swoich zbiorów, y szukać pomieszkania w innym ulu, napadając na inne pszczoły. Gdy czas nadchodzi przemienienia, gąsienica snuje sobie pęcherzyk na brzegu ula, y przemienia się w Chryzalidę, a potem w motyla. Ten w nocy gdy pszczoły zasypiają smaczno, wkradą się do ula, y składa nasienie w kąciku plastru iakiego, z tego nasienia w kilka dni, wylęgają się Móle, y ruynują wniwecz, krwawą pracę ubogich pszczołek.

**TEIGNES FAUSSES,** da **CHOCOLAT** Te. drobne gąsienice umieją wybierać, co jest naylepszego, obrawszy sobie Czekoladę, wniwecz ją roztaczają. We Wrzeźnin przemieniają się.

**TEIGNES FAUSSES** des **CUIRS.** Móle w skórkach pokrowiec mają ze swojego gnoiu.

**TEIGALGHICHT.** To zwierze czwornogie w kamfzacie, ma obyczaje, y skłonności Szczura, czyli królika Norwedzkiego, nazwanego *Flemming*, gdy nie znajduje czym żyć zadusza się, wcinając się gdzie w szparę.

**TEINTURIER.** Wielkie drzewo w Etyopii, z którego owocu sok farbuje żółte. Obywatele Królestwa *Jege*, zaprawiają nim potrawy y farbują kapeluszki plecione, z sitowia y słomy.

**TEITET.** Tego bardzo lubią Brezyłczanie, którego chowają w kłatkach, dla piór pięknych, głosu wdzięcznego.

**TEUGUAM.** Piękna pszczołka Brezyłska, która żyje iakami, y głód znosi cierpliwie, ogon odcięty nie radza się. Chowano ją przez siedm miesięcy, bez żadnego pożywienia, mieszkanie tamteysi iedzą iey młode nazywają ię także *Tequis*.

**TEK** ou **THEK.** Rodzaj drzewa *Thèka P.* tego, sławny

**TELLINE.** Jest konch o dwóch skorupach, szacowany między konchami swoimi kształtem. Przysięgiem ię jest, że ma Szarnier, mniejszy lub więcey oddalony od środka. Naypodobnieysza (mówi *Adanson*) do rodzaju konch nazwanych *Cames*. Kształt iey często się różni, bywają albowiem podługowate z równymi bokami, drugie z nierównymi, inne kro-

krotkie y płaskie. Najciekawsze są te: *P aile de Papillon, la Telline, Feuille, ou langue d' or, la Pince de Chirurgien, les Manches de couteau.* Patrz. *Coutelier.*

TELLINITE. Tak nazywa się koncha *Telline*, z ziemi wykopana.

TEMAPARA. Bardzo piękna Jaszczurka Amerykańska, oczy ma iskrzące się.

TENAÏLLE. W Indyach wschodnich, tak nazywa się ryba pewna, którą polawiają blisko wyspy *Lions*, jest mięsista bez chrząstek.

TENDRAC. Rodzaj Jeża Madagaskar. To zwierze ma podobne obyczaje do *Tanrec*, od którego różni się tylko sierścią. Patrz *Tanrec.*

TENEBRIONS. Ten rodzaj robactwa nie wiele lata ale prętko biega, są niektóre co smierdzą. Znajdują się często po polach, ogrodach, y w śnieciu. Będąc w stanie robaka, kryje się w ziemi, y tam się przemienia.

TEREBRATULES. Patrz *Anomia.*

TEREGAM. Rodzaj Figi w Malabar. Korzeń polkraiiany z octem, y kakao zuprawny, naczczu bardzo ochłodzi.

TERENIABEN. Nazwisko Arabskie, którym Doktorowie nazywają rodzaj mанны, albo miodu białego, który się znajduje na pewnych ziołach na wschodzie. Inaczej nazywa się miod różowy.

TERFEZ. Gatunek kartosiów, które się rodzą w piaskach Afrykańskich y Numidyjskich, nie wypuszczając żadney łodygi. bywają wielkie iak Pomarańcza. Pieczone w popiele, albo gotowane w wodzie, są bardzo zdrowe y posilające, gotują także w mleku.

TERNIER, ou PIE de MURAILLE. Ten ptak nie znajduje się tylko w Arwernii, jest wesoly, latający, nie usiedzi na miejscu, ani siada na drzewie, tylko zawieszka się na szponach y na ogonie, sposobem dziecięcia, głos ma mocny y melodyny, żyje muchami, y pajakami, gnieździ się w murach po dziurach.

TERRE ADAMIQUE. Jest gatunek glinki rdzawey w Anglii z młutą ilastego, który wodą morską składa, pod czas przybywania y ustępowania, z czego robi się tak śliska ziemia, że ciężko się utrzy-

utrzymać ną nogach. Przy-  
pisią ten przymiot tey zie-  
mi, okruciom roślin y ryb  
morskich, y powietrzu wil-  
gotnemu.

TERRE ALCALINE.

Którey cząstki solne, kipie-  
nie sprawiają w kwasie.

TERRE ALUMINEUSE.

Można z niey wyciągać  
Alun, smak ma cierpki, w  
ogniu wydaie smrod siar-  
czysty, y zapala się.

TERRE ANIMALE. Ta  
ziemia wtedy jest czysta,  
gdy zwierze zagrzebane w  
mule, rozsypano się w proch.  
Ziemia ną Cmentarzach, jest  
ziemią zwierzęcą pomieszza-  
ną.

TERRE ARGILEUSE.

*Patrz Argille.*

TERRE ARSENICALE.

Ną dotknięcie tłušta, wapor  
który w ogniu wydaie śmierd-  
zący czosłkiem, pobiera  
miedz.

TERRE BITUMINEU-  
SE. Znajdują ją w prochu,  
w Szwecyi y w Moskwie.  
Okolo góry Etna, jest iey  
bardzo wiele w mąszie, dzie-  
li się ną tabliczki, y pali w  
ogniu.

TERRE BOLAIRES. *P.*  
*Bols.*

TERRE de BUCAROS.

Gatunek ziemi z Patny  
którey robią piękne nac-  
nia, w Indyi y w Amery

TERRE CALAMIN-  
RE. Więcey ma w sobie  
kry Zynku, niżeli okry  
lazney.

TERRE CALCAIRE.

*Pierre calcaire.*

TERRE CIMOLEE. Ta  
nazywają ziemię mydlą  
którą biorą z wyspy *Argen-  
tiere*, y którą piorą chu-  
st. Wchodzi także y do Me-  
cyny, dla rozwołnienia  
morów.

TERRE à FOULO  
TERRE SAVONNEUSE  
SMECTITE. Są to gatu-  
gliny, w różnych kolorach  
mają przymioty mydła, uży-  
wają ich do chuft, y do  
teryi. Nayprzedniejsza je-  
Angielska. Dla tego też  
rowo zakazano iey wywo-  
z iako y welny.

TERRE FRANCHE. *F.*  
*Terreau.*

TERRE MÉRITE. *P.*  
*Curcuma.*

TERRE METALLI-  
QUE. *Patrz Ochres.*

TERRE MOULARD  
Jest ta, która pod toczydlen  
ną spodzie w korytku ofiad  
używają iey do farbowana  
czarno. Inaczezy zowią  
*Terra*

*Terrè cimolée des Couteliers.*  
Garbarze y Kufznierze iey  
zażywaią.

TERRE NOIX. Ziele  
pospolite w Anglii y Hollan-  
dyi, rośnie po nizinach y ná  
Boli, korzenie iego cebul-  
kowate, mają smak kaszta-  
now. Jedzą ie gotowane,  
álbo pieczone w popiele.

TERRE d' OMBRE. *P.*  
*Ochre.*

TERRE de PATNA. Ga-  
tunek ziemi pieczętowanej,  
z wybrzeża Gangesu. Ro-  
bia z niey naczynia nie-  
zmiernie letkie, które trun-  
kom udzielaią smaku, y za-  
pachu. Te naczynia nazy-  
waią *Gargoulette du Mogol.*

TERRE de PERSE. Ina-  
czej ią nazywaią, *rouge d'*  
*Inde*, gdyz Damy Indyjskie  
nią się maluią.

TERRE à PIPE. Iest gli-  
na krydziała, kleyka, mięt-  
ka ná dotknięcie, letka, szar-  
a álbo biała. Robią z niey  
lulki, y farfury, bieleie w  
ogniu, y przybiera ná się  
poliwe szklistą, gdy iest ogień  
tęgi, y ustawiczny. Hollen-  
dirzy długo brali tę glinę z  
okolicy Rotomagu, teraz ią  
biorą z *Namur* y Kolonii. W  
*Wegoë* mają fabrykę lulek,  
gdzie utrzymuią ná 3000

robotników. Męszczyni  
zabawiają się około pluka-  
nia, cedzenia przez przetak  
mosiężny, robienia masy, y  
zježania, Kobiety toczą ią  
w walki grube, dziurki prze-  
kaią drutem mosiężnym, y  
nakładaią w formy miedzia-  
ne. Zrobiwszy lulki z ce-  
buchem, suszą y gotuią przez  
14. godzin w piecu, howem  
nim lulka wyidzie z roboty,  
musi przeysć przez ręce 24.  
robotników.

TERRE à PORCELAI-  
NE. *Patrz Porcelaine.*

TERRE POURRIE. Iest  
gatunek gliny, która utr-  
ciła swoią kleiowatosć. Obro-  
cona w masę, zsycha się, y  
obraca w proch. Przywózą  
ią nam z Anglii, bierze ná  
siebie iakies ślady kruszcu,  
potarzą ią o nie. Służy  
do polerowania delikatney  
roboty.

TERRE ROUGE. *Patrz*  
*Ochre.*

TERRE RUBRIQUE. *P.*  
*Crayon rouge.*

TERRE de SAMOS.  
Iest gatunek gliny zdatney  
ná lulki. Dawni używai  
iey ná toż samo, co y zie-  
mi *Lemnos*. *Patrz Bol.*

TERRE SAVONNEUSE.  
*Patrz. Terre à Fouir.*

**TERRE SIGILLEE. P.**  
*Bol.*

**TERRE à SUCRE.** Jest ziemia tłuſta, którą pobie-  
laia cukier, ieſzcze nie pla-  
wiony. *Terre Sulfureuſe.* Za-  
pala ſię łatwo y roztapia.

**TERRE VERTE de VE-**  
**RONNE.** Gatunek Ochry,  
która w malowaniu daie ko-  
lor ſtały; ieſt to miedź ro-  
ſpuczona przez Alkali.

**TERRE de VENISE.** Ta  
Ochra czerwona, ieſt iedna  
z nappięknieyſzych, nappię-  
cieńſzych, nappięczych do  
malowania.

**TERREAU TERRE**  
**FRANCHE.** Tak nazywa ſię,  
ziemia z prochow roſlino-  
wych y zwierzęcych. Nie  
czyni kipienia w kwasie, pę-  
czenie w wodzie, zſycha ſię  
na wietrze, obraca ſię w  
proch, wytrzymaie pewny  
ſtopień ognia gwałtownego,  
nie obracaiąc ſię w popioł,  
ani w ſzkło. Ta ziemia ieſt  
nappierwſzą, która okrywa  
cały glob ziemski, bardzo  
zdatna do rodzenia Roſlin.  
Różni ſię od ziemi ogrodni-  
czey, którzy tym nazwi-  
ſkiem nazywaią, gnoy w  
proch obrocony, używaią  
iey dla przyspieſzenia ro-  
ſlin. Ieſt to bardzo dobry

nawoz, którego ciepło zb-  
tnie, potrzeba miarkować.

**TESSERES de l' H**  
**SPITALITÉ.** Dawni y Rz-  
mianie, miewali u ſiebie p-  
knie proźne, które daw-  
Gościom, gdy ſię trafili, cz-  
ſem zawierali z niemi przy-  
iaźń, y dawali im znaki, czy  
tabliczki z drewna, albo  
ſloniowey koſci, które  
rozdzielaly, y na kaźdey by-  
ły iednakowe figurki. G-  
ście odieżdżaiąc brali ie-  
ſobą. Gdy potom ſię tra-  
fiło, że kto z rodziny tych  
przyjacioł, z taką tablicz-  
przyiechał, z wielkim ukon-  
tentowaniem, y wygod-  
był przyimowany, miaz-  
iuz niby pewność, o ich ko-  
dycy y gatunku. Ten zwy-  
czay chwalebny, wiązał  
dzi, niby węzłem brater-  
ſtwa. Y dla tego ſądziłi by-  
Bogów, mścicielami zgw-  
coney goſcinności.

**TESSIO.** *Palma Japońska*  
z której robią kaſzę Sa-  
nazwana.

**TESTACITES.** Są ko-  
chy z ziemi wykopane, ie-  
dne ſą nadpſute, drug-  
mniey lub więcey ſkalca-  
nowane, inne ſpetryſko-  
ne, albo agatyſowane, ma-  
kazytowane, albo minera-

zowa-

zowane. W niektórych nie znać tylko dołek, w którym zostawał pław, tak dalece, że nie można rozeznąć, z którego rodzaju Pławow być ma; kolor ich przypisać potrzeba, przecięciu różnych kwalów, które się w ziemi ustawicznie mieszają.

TETARD. Tak nazywa się żaba, poki jest w stanie Nimfy, *P. Grenouille*. Tymże nazwiskiem nazywają *Meunier*. Patrz tego słowa.

TETE. *Głowa*. To pu-  
delko kościste, wyznaczone  
jest, do zawierania w sobie  
dziwnych zmysłów, słuchu,  
widzenia, węchu, smaku, y  
muzgu, początków czucia  
naszego, zbudowane jest,  
arcy cudowną sztuką. Nie-  
zliczona moc sztuczek, ro-  
zmaitego kształtu wcho-  
dzących jedna w drugą, ta-  
kim sposobem są umieszczo-  
ne, że cała waga, któraby  
powinna zgruchotać głowę,  
przeciwnie ięszcze, ściśle  
wiąże, y spaja. Jak sztu-  
ecznie kość tey galki utrzy-  
muje się? Ona jest kluczem  
(Czaszki; ona jest, do której  
zmierzaia wszystkie nateże-  
nia. Wszystkie przypadki  
matura dobrze przeyrzała,

udysonowała czaszkę, áże-  
by wytrzymała wszelkie u-  
derzenia pomierne, którey  
iey się mogą przytrafić, gdy-  
by była z iedney tylko czę-  
ści, naymnieysze stuknienie  
uczyniłoby w niey rysę.  
Chociaż w dzieciach rodzą-  
cych się, głowa jest nayzna-  
cznieyszą częścią ze wszy-  
stkich, może iednak przy-  
iąć kształt iakikolwiek bądź  
w czasie rodzenia się, y dla  
tego że jest miętka, y deli-  
katna, potrzeba się z nią o-  
strożnie obchodzić, nay-  
mnieysze przyciśnienie, mo-  
głoby popsuć w niey ułoże-  
nie naczyń. W Indyach  
dziecięciu rodzącemu się,  
ściśkają głowę ná formę  
głowy cukrowey, które jest  
przeznaczone, áżeby był  
Bonzą, y dla tego ci Kapłani,  
nie wydają nigdy wyfokie-  
go rozumu. Karaitowie  
gniotą, y zatwardzają głowy  
dzieciom, y dla tego są naro-  
dem nayokrutnieyszym w  
świecie. Sztuka napuszcza-  
nia żył sokami, napuszcza  
także y głowę, z wyraże-  
niem wszystkich części icy,  
y związku, iako widzieć mo-  
żna w Gabinetach. Czytaj  
o tym Artykuł pod tytułem:

*Pieces d' Anatomie injectés.*

TETE d' ANE. *P. Chabot.*

TETE de CHIEN. *Patrz*  
*Serpent à tête de Chien.*

TETE de DRAGON.

Kwiat tego ziele Amerykańskiego, rośnie nakłztałt półcyrkulu.

TETE de MIDUSE. Rodzay Ziółozwierz z gatunku *Etoiles de mer.* Zdobi Gabinety naturalne, zwłaszcza gdy jest wielki, y w całości zachowany. *Patrz. Etoile de mer.*

TETE ROUGE. Ptaszek mały z czerwoną główką, którego pewnych czaiow widują w Anglii, a na wiosnę odlatuje, śpiewa wdzięcznie, można go chować w klatce. Podobno jest toż samo, co makolągwa czerwona. *Panklein* w R. 1746. postrzelił z letka iednego, y szczygła z nim wsiadził w klatkę, żyły oba de iesieni, ale ptaszek z główką czerwoną, stracił kolor.

TETHYE. Ten robak morki, przez swoją formę, należy do panowania Roślin, a przez swoy obrot, do panowania Zwierząt. Przyczepia się do skał, a czasem do Ostryg, ma dwie dziury na końcu, większą przyimuie

wodę, którą żyie, a mrieyszą odrzuca, ścisnąwszy rękę, oboma woda wytrysknie. Bez głowy, bez oczu, bez naczynia widocznego, a przecie rusza się, y rozmusza w swoiey młodości, gdy w starości, zdaie się, że nie rusza, ale to podobno tego, że na około niego przylegają kamienie, y innciała. Ruch iego zawisił od rościągania, y skurczania żyłek wewnętrzných.

TETE CHEVRE, CRA-PAUD VOLANT. CHAU-CHE BRANCHE. Kozodę ptak nocny. Dawni przypisywali mu, że w nocy chlewa zakrada się, y kozomleko wysysa, tak okrutnie dziobiąc, że koza z bólezdychać musi. W Kandy jest ich wiele, gdzie powiadają, że zalatują koło chowow dla pożywienia się mlekiem. Żyie motylami, śmaczkami, y robakami, a któremi ugania się przed szczem. Drobne piorka ma, które ma na dziobkoło nosa, pomagają mu wiele do tego łowienia. Nowże głos jego, nie jest prze-razliwy. Samica się nie w lada dziurze, którą w ziemi napadnie, wychowuje dzie

dzieci, y przenosi ná inne miejsce, gdy ma iaką przeszkodę. Kozodoy w Jamaicae y w Karolinie, wcale różni się od Angielskiego.

**TETTIGOMETRE.** *Nimfa konika. Patrz. Cigale.*

**TEZAUCHCOALT.** Tak nazywa się, wąż piękny Amerykaniki w Meksyku, y zmiata rzadka w Brezylji, bardzo przerażają swoją pięknoscia, niżeli iadem; uciekają przed człekiem, a gonią się tylko za hemizwierzątkami.

**THALICTRUM, FAUSSE RHUBARBE, RUE des PRES.** Ziele którego korzeń y liście purgują. Korzeń iego farbuje urynę, y ślinę żółto.

**THE.** *Herbata.* Dzielą ją ná rozmaite gatunki w handlu, które po części iednoż są, y iednakowe mają przymioty. Różnica, w tym więcej bywa, od wieku drzewka, ziemi, kraiu, czasu w którym ją zbierają, y sposobie iakim urządzają. Chińczycowic y Japończykowic niektórzy udzielają Europie y Indyom, więcej niż 10. milionów funtów herbaty ná rok, znajdując pożytecznie y

śadzić te drzewka ná nizinach, y ná górach wystawionych ku słońcu. Czterdzieści lub 50 pęcherzykow herbaty, zasławszy w rowku okrągłym, ná 7 lub 8 calów, y przykrytym ziemią, wydają tylko 10. lub 12. drzewek, z których liści zbierać nie można, aż we trzy lata, chociaż ich mieć więcej. Drzewka z wierzchu przycinają, żeby w górę nie rosły, gdy się zestarzeją, listki z nich są twarde y grube. Pierwszy dzień Marca, jest nowym rokiem u Japończykow, w tym wtedy miesiącu gdy jest czas suchy, zbierają młode listki herbaty. Wychodzą ná ten czas Matki, dzieci, służące, y wszyscy z domu, obchodzą drzewka, zbierając przez cały dzień ná upale słońca, w wieczor znoszą do domu, suszą ná blachach żelaznych, po kilka razy, poki się dobrze nie zeschną, y składają je albo w butle szklanne dobrze zatkane, albo w pudełka cynowe przykryte iedliną, żeby powietrze wilgotne nie dochodziło. Herbata Cesarzka jest z naydrobniejszych listków, które tylko co się rozwinięły ná gałązkach; zbiera

raią onę w *Udri* miasteczku Japońskim, z wielkim przygotowaniem. Ci którzy ją mają zbierać, nie iedzą ani ryby, ani mięsa, myją się dwa razy ná dzień w rzece, y w łaźni ciepłej, nie dotykają listków, tylko przez rękawiczki. Plac okopany iest fzeroką, y głęboką fosą, ulice między drzewkami codzień zamiatają, dozorecy doglądają rozmnażania y zbierania. Taką herbatę w pieczętowanych pufzkach, przesyłają do Cesarza pod konwoiem. Z tey, którą sobie Cesarz obiera, konserwują w naczyniach Porcellanowych, sami tylko Mandarynowie, y pierwsi Pano wie, mogą zażywać takiey herbaty. Herbatą zieloną, którą po Sklepiach przedają, winną swoy zapach korzeniowi Irysu Florenckiego, którym okładają paki z herbatą. Herbatę piją w wodzie, którey ostrość zasmadzać potrzeba cukrem. W Chinach piją ją bez cukru, bo iest świeżą zebrana. Herbatą nazwaną *Thè bohé*, álbo *Thè bout* różni się od pierwszej, bo iest bardzo spieczona, zbierają ją w Kwietniu, y w Maju, piją z mle-

kiem. Herbatą tańszą nazywa się *Thè de Flandrez* iest ta, którą mają u siebie Anglicy y Hollendowie zaprowadzoną z Chin, y przedają we Francyi, y Niemczech pospolitwu. Herbatą z Martyniki, z Parakway, z wysp Antylskich, y z Meksyku, są tylko rozmaitością herbaty ordynaryney. Przedają też za prawdziwą herbatę, listki z różnych ziół, iako *Thè d'Europe*, nazwane ziele Weroniki samca; *Thè de France* ou de *P. ovence*, iest gatunek Szolwii, którą Chińczykowie przekładają nad herbatę. *Thè du fort S. Pierre* gatunek gwoździków. Ale między rozmaitemi gatunkami herbaty, nayznacznieysza iest *Cassina de Ismer du Sud*. Patrz tego słow. W pospolitości mówiąc, herbatą iest napoy słodki, miły, ułatwia dygestyą, zbyteczną iednak pijąc, osobliwie w dzieci szkodzi, gdyż rozwalnia żyłki w żołądku. Piący wiele herbaty, są chudzi, wyschli, y czasem podlegają konwulsyom, Ale z mlekiem pijąc, nie szkodzi. Naylepszy sposób gotowania iey, wrzucić w

ukrog

ukrop szczyptę herbaty, y poczekać troche, poki się woda nie zafarbuie. Holendrzy piąc herbatę, trzymają w gębie cukier. W Japonii gotują ná wodzie herbatę, stłukłszy ją ná proch. Szczoteczką ze trzciny Indyjskiej, rozbiłają ten proszek w imbryku, póki piany nie odszumują z wierzchu, a potem piąć bez cukru.

**THEAMEDE.** Domyślają się, że ten kamień u dawnych był toż samo, co *Tourmaline*. *Patrz tego słowa.*

**THECA.** Gatunek dębiny w Indyach, której są pełne lasy w Malabar, liście dobre do iedzenia, dają kolor do farbowania czerwono, iedwab y bawełnę. Z kwiatu smażonego w miodzie kraioiowym, robią syrop ná puchlinę. Drzewo twarde, obracają ná budowanie okrętów, y Kościołów.

**THEREBENTHINE.** *Terebinthem* nazywają sok zfiadły, który wyciągają z różney żywicy, iako to *The-rebinthe. le Pin, le Sapin, le Meleze &c.* *Patrz tych słow.* Prawdziwy terebint przywożą ze wschodu. Biały iest ten, który płynie z drzewa, zbierają go, y uwarzywszy stu-

dzą. Indyanie z tey strony Indu rzeki, żują go, kobiety bez niego obeysć się nie mogą, zawsze trzymają w gębie, bieli im zęby, y utwierdza dziąsła, oddech miły czyni, y apetyt sprawuje. Turcy go nazywają *Sakkis*. Terebint czerwony Perski, nabiera koloru od ognia, zwykli go palić ná żywicę, która iest swiecząca y twarda. Używają iey tamteysi Malarze. W polspolitości mówiąc, terebint urynie daie zapach fialków. Zażywają go zewnątrz, y wewnątrz ná rany. Spiritus terebintowy dobry ná odmrożenie.

**THEREBINTHE,** ou **PI-STACHIER SAUVAGE.** To drzewo rośnie w Prowancyi, y Langwedocyi, iest więcej samców, niż samic, y dla tego muszą ie wszczepić chcąc mieć więcej owocu, równie udaje się ná gruncie kamiennym, iako y ná skałach, liście ná zimę opadają, iedzą owoc, y solą ná chowanie; drewno iest twarde, y smolne. Gdy ma drzewo 15. lub 18 calow grubości, zacinają ie od spodu aż do gałęzi w Lipcu. Żywica ścięka przez dwa miesiące, ná kamie-

kamienie płaskie, pod drzewem umyślnie położone. Pomimo tego, nie wiele jednak żywicy wydają. Drzewo od lat 60, nie wyda więcej nad 15. groszy intyaty, za terebint. *P. Thèrebintine*. Jozefin historyk świadczy, że blisko miasta *Ebron*, widział drzewo Terebintowe, jeszcze od stworzenia świata.

**THERMES.** Kopiec albo pień z drzewa, który oddzielał na polach, dziedzictwo jednego od drugiego, był policzony między Bogów od Rzymian, któremu cześć oddawali Boską, uwieńczano je w korony, obwiano w szmalty, ofiarowano owoce, barana, y swinię. Przyznać potrzeba, że ten Bożek strzegący granic każdego własności, był bardzo pożyteczny u dawnych.

**THLASPI** ou **TARASPIC.** Ziele pospolite, którego są różne gatunki. Talaraspi zapachu czosnkowego, siewią w ogrodach dla ciekawości, nasienie jego jest cierpkie, żując go w gębie, czuści mużg, y fetor z gęby; wchodzi do dryakwi. Powiadają, że jest przyczyną poronienia kobietom.

**THON.** *Tunczyk* ryba

morska w morzu Srodkim, przebywa po miejscach błotnistych, pływa kupami, żyją mulem, y ziołami morfkiami. Tak wie ich jest na brzegach Prowaney, że musiano założyć Rybołownią, nazwaną *Madrague*. Ta ryba z natury biazliwa na strzelenie albo grzmot, rzuca się oślepieli, z których nie śmie wyjąć, zwłaszcza gdy leży na góry w krótkce usypia. Na brzegach *Basques* y *Sabou* od Kwietnia aż do Października, łowią je na wędkę, y które dla ponęty, kładą płotna kawałek wykroionego, nakształt słodka, które tuńczyki bardzo lubią. Bywa że na iedną łódź, ulowią 150. Ta ryba płynie prętko, y długo. Za okrętem kawalera *Chembaud* płynęły od Martyniki, aż dopiero w cieśninie Gibraltarskiej porzuciły. W tuńczyku najszlachetniejsze są pierśi, które są czerwone, iędrne, y posilne, zwłaszcza świeżo złowione. Bywają tuńczyki, co ważą 120. funtów.

**THORE,** ou **THORA.** Nazwisko ziela iadowitego w Alpach, sokiem z niego przed tym zaprawiano strzały na wilki

wilki y lisy. W bliskości Grenady jest gatunek tego ziela, którego trucizną Hiszpanie zaprawiali strzały, woiując przeciwko Maurom, od których ranienia doświadczyli zawrotu głowy, trętwienia, y puchliny, po której następowała śmierć. Lekarstwem przeciwko niemu jest *Aconit*. *Patrz tego słowa.*

**THRAN.** *Tras.* Jest tłustość dystrylowana z wątroby głowacza, psa morskiego, y innych ryb. Tłustość wielorybia niegotowana, jest tranem czystym, y ten jest najlepszy, gotwana zaś jest tranem brunatnym.

**THURON.** *P. Aurochs.*

**THUYA.** *P. Arbre de vie.*

**THYM.** *Cząbr włoski,* sieją go w różnych gatunkach, iakie są. *Thym de Crete, Thym à larges feuilles.* &c. Dla zapachu trzymają go w ogrodach, wysadzają nim kwatery, listki smaku dają w sosach, y ułatwiają strawność. Cząbr ma w sobie wiele tłustości, y soli. Zażywają go wewnątrz, y zewnątrz w medycynie. Bawelna umaczana w oleyku, uśmierza ból zębów. Cząbr Kretański, z trudnością utrzymuje się w naszych ogrodach. Macie-

zranke nazywają Cząbrem dzikim.

**THYMELÉE.** *Patrz. Bois gentil.*

**THYNIAMA.** *Patrz. Narcaphte.*

**THYNO** ou **THYM.** Ryba rzeczna, znajduje się mianowicie we Włoszech. Powiadają że świeża pachnie Cząbrem.

**TIBUFON.** Rodzaj psa morskiego, który jest rudawy, żarłoczny, okrutny, y łakomy ia mięso ludzkie. Samiec yaamica części naturalne mię podwojne, kizkę bardzo wielką; a serce małe, ale tak żywe, że choć wyprute skacze, nawet pokraiane w kawałki. Samica żywcem rodzi jedno, które karmi piśkami. Te ryby są pospolite w morzach Indyjskich, pływają z niezmierną szypkością, wyprzedzają okręty, y połykają kąpiących się w morzu. Widziano jednego, co miał 20 stop długości, a 10. szerokości. Rozplatawszy znajdują czalem w brzuchu całkiem człowieka, y naczynie żelazne, murzyn jeden wyciągniony z brzucha, jeszcze żył 24 godzin. Gdy wyrzucą z okrętu maytka, albo innego trupa natych,

natychmiast porywają go, (gdyż zawsze płynąza okrętem) y ostremi zębami pozszarpawszy, na sztuli w momencie pożerają. Drugie nie rychło nadbiegłszy, y nie zastawszy, rzucią się y frożą na innych, zład bitwa krwawa powstaie, z taką zążartością, że patrzących się strachem napelnią, y morze wzruszają. Łapią ie na wędy żelazne, zafem iednego 15 ludzi lewo może wyciągnąć na brzeg, ale tak się mocno rzuca yfroży, że okręt bywa w niebezpieczeństwie. • Maykowie iedzą iego mięso, tak iako y z *Requin*.

**TIERCELET.** Termin Sokolnicki, czyli ptasznicy, którym wyrażają samca z ptaków drapieżnych, iakie są Jastrzębie, Sokoły, &c. albowiem są trzecią częścią miejsce, od samce.

**TIGRE.** *Tygrys.* Ten zwierz czwornogi straszny, przemieszkiwa po pułstyniach Arabskich y Amerykańskich, niby niezmierney chyżości, y letkości. Okrutny z instynktu, frogi ze zwyczaju, chciwy krwi, pluie zwierza, nie uważając potrzeby, ani pobudzony zemstą, dusi,

rozdziiera na sztuki, y pożerco postrzeże. Wściekłości jego nienasycona, nie zaodpoczynku, słowem iest Tyran okrutny, któryby chciał wyniszczyć świat cały z iestestwa, ażeby sam panował w pośród trupów, ci siebie okrutnie zamordowanych. Pazury ma zakrzywione, które mu się chwiał, y zęby kolczyfte są narzędziem, którym okrucieństwo swoje wywiera, nawet na swoy plód; nie przepuszcza y samicy, gdy ta chce ukryć dzieci przed iego frogłością, która mu się wydaie z oczu iskrażących, a złość z postaći podley. Twarz rzuszająca się pyłk zakrwawiony, ięzyk wiszący, głos ryczący y zgrzytanie ustawiczne zębów są dowodem czarnej złości, która kieruie wzyfkiemi członkami iego. Trzody domowe, dzikie zwierzęta, mlode słonie, y Jednorozce, nic nie może ochronić się, ani umknąć przed iego żarłocznością. Dopadłszy zdobyczy, obala na ziemie, wywnętrza, y wysyfa krew z chciwością, y zdaie się żałować tey, którą się po ziemi rozlewa. Czafem dla więkzszego nasycenia swoiey

W swoiej dzikości, porwawszy łbawołu, konia, albo inne iakie wielkie zwierze, z niezmierną szypkością niesie do lasu, nie cierpiąc żadney od drugiego pomocy, ani podziału. Gdzie przemieszkiwa tygrys, nie wolno tam znajdować się żadnemu Jełsteltwu. W Sumatrze domy są podniesione ná palach, dla bezpieczeństwa od tego zwierza. W rzece Ganges po noey pływa, y napada ná statki wodne tam stojące, muszją się pilnować ustawicznie. Strach, którym napełnia to miejsce gdzie przebywa, przymusiłby go do zdychania z głodu, gdyby nie używał sposobów. Zakrada się ponad rzekami, y wodą, której maia zwierzęta przystępować do wody. Powiadaia że w *Bengali*, y w *Siam*, purguia się, y chłódzą gnoiem Noforożca. Samica niemniej jest straszna iako y samiec, o sobliwie gdy hoduie dzieci, których miewa czworo, lub pięcioro. Sposob ratowania się naylepszy, puścić iedno z dzieci, które ona porywa, y zanosi ná miejsce bezpieczne, potym znowu powraca, chcąc inne odzyskać.

Jeżeli zaś ten, co iey zabiera dzieci uciecze, napełnia puszcze płacziwym y przeraźliwym głosem. W młodych tygryfach, ani odmiana pokarmu, ani niewola, ani ultawiczne obcowanie z ludźmi nic nie może odmienić, y utkromić nieslychaney dzikości natury. Z tym wszystkim piszą o Heliogabali Cesarzu, że kazal z Indyi wyprowadzić Tygrysy, któremi ieżdžil. W R. 1764 Kompania Indyjska wyprawdzila 2. tygryfow, dla Xiążęcia *de Cumberland*, który ich kazal obtoczyć płotnem lasek, nazwany *Vindfor*. Puszczo no potym ielelenia z iednym tygrysem, któremu tak się mocno bronil rogami, że aż dopiero za trzecim razem, musiał uciekać z placu, y skryć się pod płotnem, między itadem Danieli, z których iednego poszarpawszy w kawałki, był wzięty, okuty, y zaprowadzony do klatki. Podobno odmiana kraiu, y niewola, uśmierzyły troche tego zwierza okrutnego. Monarchowie wschodni, prowadzą za sobą okowanych tygryfow w klatkach drewnianych,

ných, albo na wozach, ale z kagańcem na pyłku, y z oczyma zawiązanemi. Potyczka iednego tygrysa przeciw trzem słoniom, którą *X. Tafchard* opisuje, była wcale nie równa. Tygrys uwiązany na dwóch łańcuchach, ledwie był wypuszczony na plac, tak zaraz był obalony trąbą słonią, przyszedłszy do siebie, porwał się z rykiem wielkim na słonią, y byłby mu nos na kawałki porzapał, gdyby go był słon zrzęcznie pod siebie nie podwinął, y nie podrzucił do góry. Tygrys rozluźniony, porzuciwszy słonią, rzuca się na Spektatorów, ale przykoczywszy trzech słoniorazem, utłukił go na miejscu. Na tego zwierza, przed którym wszystkie drżą żyjące stworzenia, ieden człowiek ośmiela się, co jest zaszczytem dla Królów, y Panów Indyjskich. Zawsze iednak polowanie tygryfów jest niebezpieczne, myśliwy skoro go uchybi, staie się ofiarą iego zemsty. Myśliwi Cesarscy starają się tygrysa obtoczyć w koło, na ten czas niby przetrąszony siada na ognie, pociski które rzucają,

odbiają się od skóry iego trzymają oczy iak węż myśliwych, y coraz więkzapala się złością. Tymczasem skoro się porwie, y chęderzyć na którego z myśliwych, drudzy przypada naditawia żółtaczepę, na których się przebiega: Indyjanie mięso iego iedzą. Tygrys w kraiu Amazonjskim, walczył się z krokodylem, który wczasem uchwyciłszy topora rzecze. Tygrys Brezylijski nazwany Krolewski, iest z dziaiu Niedzwiedzi. W Gwintanie *Couguar*, nazywają tygrysem czerwonym. Kraiu w *Congo* karze surowo tygryf, którzy mu przynoszą skórę z tygryfa bez włosów, albowiem te włosy zażyte wewnętrznie są trucizną, która błonę w żołądku dziurawi y nieznośną boleść zadaje. Powiadają że tygrys gdy pije, przelstrzega, ażeby nie połknął węża którego, y dla tego itawa naprzeciw wody. W Europie przedają skóry z Lampartów Senegalskich, y Gwinejskich, pod nazwiskiem skór tygryfowych. Prawdziwe skóry z tygryfów, w największym są szacunku u Chińczyków, gdy Mandarynowie wojskowi przy-

przykrywają swoje krzesła  
w publicznych zgromadze-  
niach, y Xiążęta na zimę  
mają z nich koldry, y po-  
duszki czyli wężgłowia.

TIGRE. Tak nazywa się  
 pewny rodzaj Stokwizmu,  
 że ma na skorze centki. Tak-  
 że Ciele morskie nazwane  
*Phocas*, nazywają tygrysem  
imorskim. Y między kon-  
chami, z rodzaju *Cornets* albo  
*Volutes*, jest jedna po wierz-  
chu centkowana, nazywa się  
*Tigre*.

TILLEUL. Lipa. To  
 drzewo sadzone w ogrodach,  
 służy na ulice y Szpalery.  
 Gałązki iey giętkie, wszel-  
kim sposobem dają się wygi-  
nać. Liście więcey dają  
cienia, niż z Akacyi, y ro-  
baćwo ich nie tak toczy,  
 iak wiązowe, lubo y na nich  
bywają parchy, w których  
robaczki nazwane *Cinips*,  
zakładają swoje mieszkania.  
Kwiat miłym zapachem po-  
wietrze napelnia, którego  
zalecają Doktorowie pić,  
na bolenie głowy y ner-  
wow. To jest osobliwa, że  
z tych kwiatków, nie może  
być oleiek. Nasienie lipo-  
we zażywszy zamiast tabaki,  
wstrzymaie plynienie krwi  
z nosa, z łyka lipowego

kręca powrozy, bil daie się  
praść, na nici y płotno gru-  
be; dawni robili z niego pa-  
pier. Drwa lipowe nie do-  
bre na opał, ale węgie z nie-  
go, wchodzą do kompozy-  
cyi prochu rufznicznego. To  
drewno białe, letkie, mięt-  
kie, dziurkowate, y giętkie,  
przydaie się do różnych ro-  
bot Tokarzóm, Snycerzóm,  
Sztycharzóm, y Stolarzóm,  
z gałązek młodych mogą  
być plecione koszyki, w nie-  
dostatku rokiciny albo ło-  
ziny. Lipa która rośnie w  
Luizyanie, y w Kanadzie po-  
lasach, rozmnaża się z ziarek.  
Sposób prętkiego rozmnaża-  
nia lipy, naylepszy jest; u-  
ciawszy głąb od lipy przy  
samey ziemi, przysypać po-  
tym nią odrostki, które po-  
puszczą pień, a tak popusz-  
czą korzenie, y łatwo ie  
przesadzisz. Między inne-  
mi odmianami, które winni-  
śmy uprawie, jest lipa z na-  
krapianemi listkami, wcale  
osobliwa, ale ze wszystkich  
nayıpięknieysza, jest lipa  
Hollenderska. W Anglii po-  
wiadaią są lipy niezmierney  
ogromności, które miewają  
od 9 do 16 stóp Dyametry.  
*P. Duhamel* wykopawszy li-  
pę, przesadził ją, na wspak

obrociwszy wierzchołkiem do ziemi, a korzeniami do góry, iakoż udało mu się, gdyż wierzchołek puścił korzenie w ziemi, a korzenie liściem okryły się. Ten skutek wcale jest dziwny, ale nie zawsze natura posłuszna jest dziwactwu, y ciekawości człowieka.

**TIMBO.** W Brezylji jest ziele pewne, którego chmielina okręca się w koło wielkich drzew, aż do wierzchu, tylko z niego wrzuciwszy w wodę, truje ryby.

**TINKAL.** Tak nazywa się kley złotniczy surowy, y wiele cząstek ziemnych zawierający. *Patrz Borax.*

**TINTENAQUE.** Jest Krusiec nazwany *Toutenague*, złączony albo z cłowiem, albo z cyną, y trochę miedzi. *P. Toutenague.*

**TIPULE.** Ten robak ma dwa skrzydła, często go biorą za komara, do którego podobny, ale nie kąsa. Wielki rodzaj nazywa się *Tipules couturieres*, a małe *Tipules culiciformes*. Te ostatnie, w lecie pięknego dnia, latają chmarami ponad wodą, ale można koło nich przechodzić bezpiecznie, brzęk delikatny czynią skrzydłami.

Wprzód nim wylatują na powietrze, są w stanie robaków. Te z których się rodzą wielkie, przebiadają w sprochniałey wierzbie, wiak na ym krzeczyszym mieyscu, y tam przemieniają się w nimfy w tym stanie zostając, mogą oddychać dwoma cienkimi różkami, potym gdy im skrzydła urosną, wylatują na powietrze, y rozmnażają swoy rodzaj. Nogi długie y skrzydła, wspólnie się wspierają, tak w chodzeniu, iśko y w lataniu. Mniejszego rodzaju robaki, znajdują się w wodzie, y tam się przemieniają. Różnią się kolorem, kształtem, y chodem. Jedne są szare, drugie brunatne, inſze czerwone. niektóre mają nogi iak polipy, iedne pływają prętko, drugie siedzą po dziurach w ziemi, które sobie kopia ponad wodą. Inſze nakoniec uwijają się w pęcherzyk, ale wszystkie razem o pewnym czasie, porzucają ten stan, y wylatują na powietrze. Najciekawsze są te, których przednie nogi bardzo długie nie dotykają ziemi. W tym stanie zostając, pracują około rozmnożenia potomstwa. Ale biedne robaczki, jeżeli które uſzły

uszy śmierci od ryb, będąc robakami, to na powietrzu, staia się pastwą niezliczonego ptactwa.

**TIGUE.** *Kleszcz* robak. Dzielą ie na różne rodzaje, iako to: *Mitte, le Citron de la gale, & du fromage! Patrz tych slow.* Kleszcze są iaiomne, niezmiernie się rozmnażają. Jedne psują rośliny, inne dręczą zwierzęta y ryby. Pfy które bywają w lesie na polowaniu, przymoszą z sobą kleszcze na uszach, y dręczą ich mocno. Tych rodzaj które nazywają, *Tifserand d' automne,* snują tę paieczynę, co się wloczy po polach, nazwaną, *filz de la Vierge,* którą z niemi wiatr roznosi. *P. Faucheur.*

**TITHIMALE.** *Wilcze mleko.* To ziele zawiera w sobie sok ostry, wygryzujący, y gwałtownie purguie. Wewnątrz zażyty, robi wiele złego, y w najmocniejszy naturze; kobbety ronią od niego, zapalla garło, y kiszki. Powierzchnownie włośy spędza, y służy na brodawki, y nagniotki. Na oczy zaś, y na inne części ciała delikatne, potrzeba wielkiej ostrożności, *Patrz Esule.*

**TITIRI** ou **TITRI** I. **TARINI,** **PETIT PISQUET.** Ryba pospolita w rzekach na wyspach Antylskich, czasem znajduje się w morzu Srodziemnym, od Lipca do Października. W pewnym czasie roku, ta ryba żyje iaiami rakow nazwanych *Cra-be,* powracają do rzek nabystrzejszych. Tak wielka zaś ich moc bywa, że aż woda czerni się od nich; przy brzegach stał łatwo ie łowić gdyż iedne na drugie gdy się wcisną, nie łatwo mogą uciekać, ztamtąd y na ten czas rękami ie można brać. Są bardzo smaczne, y za to dobre, że ie łyszką można iesc, nie obawiając się ości. Potrzeba iednak dobrze wprzod płokać, gdyż są piaskiem obwalane.

**TLAPALEZPATHI.** *P. Bois nephretique.*

**TLEHUA,** **TLEVA,** ou **VIPERE IGNEE.** Iest Zmia bardzo piękna, na wyspach *Celebes* y *Java,* iad iey pali iak ogień. W nowey Hiszpanii żyje szczurami, świszczami, &c. Podobno iest iedno, co *Tleon* Brezylski.

**TLEON.** Iest pewna zmia która przebywa na górach Brezylskich, ukąszenie iey iest śmiertelne.

TOAS. ou TOUS. *Patrz Chique.*

TOCANCHOA. Gatunek wroniego oka w Madaskar, od którego pływają zdychaia.

TOCKAYE, ou TOCQUET. Jaszczurka Syamska którą sychać wrzeszczącą o sto kroków. Pazury ma tak ostre, że się utrzyma na najgładszych drzewach, po których łazi, rozdrażniona kąsa szkodliwie.

TOJUGUA. Waż bardzo piękny z koroną, w nowey Hiszpanii.

TOLAI. To zwierze znajduje się blisko jeziora *Baikal* w Tartaryi, zdaje się być iedno, co nasz królik. Odmienny troche odmianą kraiu, y ogonem długim.

TOLMERUS. Iest iedno, co l' *Hemerobe*. P. tego słowa.

TOMATE. Nazwisko iablek czerwonych, nazwanych Pomidory. Ten owoc dla tego, że ma w sobie kwasek, nie iest tak niebezpieczny, iak inny nazwany *Solanum*. Ktoby chorował od nich, ma pić Ocet.

TOMIMIO. Ptaczyna mała *Colibri* w Brezylji, którego piękności y szczupłości, dziwią się wszyscy. Żyje

kwiatkami miodem y rosą. Latając, brzęczy ustawicznie iak Mucha.

TONCHU. To drzewo rośnie w Chinach, z owocu jego wyciskaia olej, który zmieszany z litargiem, daje pokost piękny, y lknący. Pokostuią nim lampery w pokoiach, dawszy wprzod grunt preparowany. Wchodzi także do pokostu Chińskiego żółtego, który nasładuje Jacynt żółty.

TONGA ou TALPIER. Gatunek robaczka Antylskiego w Brezylji, ciężko doyrzeć w prochu, gdzie przebywa, chodzi, skacze iak pchła. wciska się, osobliwie za paznokcie u rąk, y u nog iak robaczki Antylskie, y w miejscach delikatnych ciała, sprawiają nakształt gangreny. Dzicy Indianie dla uwolnienia się od nich, smaruią się oleiem grubym y czerwonym, z owocu nazwanego *Courog*.

TONNE. Tak nazywa się, rodzaj pewny konch morskich y rzecznych, których przymiot iest, że mają pysk szeroki, albo podwinięny, cały, albo wyszczebiony, y mają mały ogonek. W tym rodzaju najwięcej szacu-

szacuią następujące: *Pourpre de Panama, de Perdriz, de Radlis, de Harpe, de Gondole, de Coufoned' Ethiopie, de Figue de Mure, de Cordon bleu, de Prepuce.* Tę ostatnią osadzią w drewno, y czczą za Bożka *Imetitou*, dzicy Amerykanie. Ten rodzaj konch *P. Adanffon*, mieści w Klafie nazwaney *Pourpres*. Konchy tego rodzaju z ziemi dobyte, nazywają się *Tonnites* albo *Globofites*.

**TOPAZE.** Topaz kamień drogi, którego dz ełą na różne gatunki, iako to wſchodni, który ieſt koloru iaſno-żółto-gorącego, pomieszany z zielonym, ledwo ſię da polerować, tak ieſt twardy. Dla twardoſci iego, kładą go po Szafirze, w rzędzie kamieni drogich. W ogniu mało co ſię pſuje, nawet koloru nie odmienia. Topazy wſchodnie wywożą z Arabii. Topazy Egipſkie ſą miękſze. Topazy zachodnie wychodzą z Indyi zachodnich, z Czech, z Saxonii, y z Brezylji. Nie mają ani blaſku, ani twardoſci, ani koloru żywego topazow wſchodnich. Brezylſki topaz, w tygielku pełnym popiołu, trzymany w ogniu, poki ty-

gielek nie zaczerwienieie, nabiera koloru rubinowego; Salki, w ogniu ſtaie ſię białym, y przézroczyſtym. Kryſtałom dał kolor topazowy przez ołow, zkad rozumieią, że ołow wiele przykłada ſię, do uformowania topazu. Ten kamień drogi, trzymał mieyſce w drugim rzędzie, na Napierſniku Arcykapłana żydowskiego, imie na nim było wyrażone *Symeon*. Jeżeli nie był toż ſamo, co *Chryſolit*. *Patrz tego ſłowa.*

**TOPINAMBOUR.** *Bulwa.* Roſlina poſpolita w nowey Anglii, u nas ziarna nie rodzi, rozmnaża ſię w korzeniach, liſciami było paſą, które mogłoby ſłużyć dla robaczkow iedwabnych, a rdzeniu, możnaby używać na knoty.

**TORCHEPIN.** *P. Pin.*

**TORCHÉPOT.** *Patrz. Grimpereau.*

**TORCOL.** Ptak, z rodzaju Srok znajduje ſię w Szwecyi, na wiosnę żyje mrowkami, które ięzykiem klejkiem nabiera, u ſamca piora na głowie należą ſię, nakſtałt czuba, u ſamicy bywa brzuch wyſkubany, znać że ſiedzą na iaiach na przemianę.

mianę. Wziawszy go w rękę, zakreca kark, niby się chcąc bronić, y piora w ogonie rozpościera.

**TORMENTILLE.** *Kurze ziels* udaje się wszędzie, korzeń jego służy na rany, y na poty, izczegulniey używają go na zanokcice.

**TORPILLE, TREMBLE, TORPEDE, DORMILLEUSE.** Iest rodzaj Płaszczki ryby morskiej, która często pokazuje się na brzegach Prowancyi, Gaskonii, *Aunis*, y Piktawii. Każdemu wiadomo, że za dotknięciem czyli ręką, czyli kiem, zaraz człek trętwienie; To trętwienie, bywa mniej lub więcey dotkliwe, podług części, którey się dotyka, boleści iednak można zapobiedz, ściśnieniem ręki mocno, albo zatrzymaniem w sobie tchu. Rybacy biorą tę rybę za ogon, który nic-nie szkodzi, iako też y cała ryba gdy żyć przeltaie, nie iest szkodliwa. Przyczynę tego trętwienia, przypisują dwom muskułom, które się ciągną od głowy do ogona, te muskuły złączone z innymi żyłkami, skoro się ręką ich dotknie, lub inne jakie ciało, zaraz się skurczają

á potym nagle odbierają swoją sprężystość, wtrzęsają duchy ożywiające, odmieniają ich bieg, wyciągają żyły, y czynią uczucie bolesne, y trętwienie. Rozumieć potrzeba, że y te ryby, które ona pożera, tegoż skutku doznają. Kaczkę zianę knięto raz w naczyniu szklanym, wraz z rybą w wodzie morskiej, y znalazłono w kilka godzin zdechłą. Abissynczykowie na gorączkę, chorego przywiązują na stole położywszy, y przykładają tę rybę porządkie na wszystkie części ciała, iest karstwo okrutne, ale nie szkodliwe. *Torpille* Amerykańska, z rodzaju węgorzow, za dotknięciem nawet kiia tęż gwałtowne trętwienie czyni, że dołtają zawrotu głowy. Maytkowie te ryby iedzą, ale są niesmaczne, w troba trochę lepsza.

**TORSCH** des **SUEDOIS.** Iest Stokwisz, nakrapiany różnemi kolorami, których bardzo wiele łowią, w mierzwiu Bałtyckim.

**TORTELLE.** *P. Velar.*

**TORTUE.** Zołw iest ziemnowodny, iaiorodny, na wężrzanie, zdaje się być zaniedbanym od natury, która

go upośledziła w żywości, uczuciu, y ruchawości. Bryła bezkształtna, prosta, ledwie się włoczyć może, szukając pożywienia, nie ma, a podobno y głucha, zmysły ni-lby obumarłe mająca, y nie-doskońała. Z tym wży-łtkim, poznać można uprzy-żność, y ita anie natury, w inayzaniedbańszych iestno-ściami. Procz własności, że może żyć w wodzie, y na ziemi, tarcza którą się zawsze okrywa, iest iey za-łona, przeciw natarczywo-ściom nieprzyjacielskim, na które się naraża, czolgaąc się powoli. Ta skorupa tak iest mocna, że woz przez nią przeysć może, bez u-łzkodzenia naymniejszego. Za naymniejszym niebe-łpieczeństwem, chowa nogi, głowę, y ogon, pod skorupę. Żółw żyje długo, choć nie miętko, powiadaia, że do 80 lat żyć może. Jeden anat-omista, gdy wyiał mu muzg, zaraz oczy zamknął, więcey ich nie otwieraiąc, a iednak żył przez 6 miesięcy. Czasz-ka zamknęła się we trzy dni. Drugi Anatomista, za-łlepił mu pysk woskiem, y zapieczętował, ażeby żadne-

go łoddechu nie miał, żył ieszcze potym przez dni trzydzieści. Inny znowu żółw, bez głowy żył 23 dni. Samiec na samicy leży przez całe dni dziewięć, a drudzy mowia przez miesiąc, y nie złazi z niey, choćby był wzięty. Ułożenie wewnę-żne ciała, forma ferca, kom-łunikacya owalna dwuch żółądków, dla cyrkulacyi krwi, ołobliwość w częściach naturalnych, struktura zwie-żęcia, płodność, niezwr-żność ogona, moc w szczokach, wżyłtko to, iest warte ciekawego zastanowienia się. Czyni nam y pożytek. z bardzo zdrowego y smaczne-go rosolu, z mięsa robia sy-rop na piersi, mięło nie iest bardzo niełtrawne, tłustosci można zażywać zamiast ma-łła. Krwia goia trąd, y par-chy, iaia iedząc, chłodzą y sprawuia sen. Skorupa w ręku Rzemiełnika, staie się piękna y przezroczyłta. W wodzie gorącey, albo w o-łniu, rozdziela się na cien-kie skorupki. Robia z niey tabakierki, grzebienie, &c. trzonki do brzytw, lornet-ki, &c. Wyspiarze Maldyw-łcy, wzięwszy żółwia, kłada

w ogień, zdeymują skorupę, y puszczają nazad do wody. Dzieła pospolicie żółwie ná trzy gatunki: ziemne, morskie, y w słodkiej wodzie będące.

TORTUE de TERRE, de BOIS, ou de MONTAGNES. Żółwie ziemne, przebywają po polach ogrodach lasach y górach, żyją ziołami, owocami, y iarczynami, szczokami chrzątkowatemi, y ząbkowanemi nakształt piłki, wycinają ie; iedzą otręby, mąkę, y wytępiają robaństwo, y ślimaki. Zimę przepędzają po lochach, czasem bez iedzenia, zrzucają łuskę, która przykrywa z wierzchu skorupę, kryie iaja swoje w ziemi, nie wydaie głosu żadnego, chodząc wyciąga wprzód iedną nogę, y dotyka iednym tylnym pazurem ziemi, potym drugim, aż do pierwszego koleją, y tak poważnie każdą nogą stąpa. Powiadaią że nie lubi wody, z tym wszystkim tak iest uformowany, iakby był ziemnowodny. Mięso zdrowe y delikatne. Ziemnych żółwiow, bardzo się wiele znajduie w Grecyi w Macedonii, y ná wyspach Amerykańskich. Iest potrawą

wysmienitą ná stołach Indyjskich, y Libijskich. Turkóm y Grekóm, nie godzi się tego mięsa iesc. Z Lewwedocyi do Paryża przywożą żółwie ziemne, ale w ogrodach nie mnożą. Przewrocivszy żółwia do góry póty się będzie ważył, póki się nie przysunie do powierzchni, y nie stanie ná nogach.

TORTUE de MER. Żółwie morskie iest daleko więkzy niż ziemnego, żyie ziołami, częścią w wodzie, częścią w wodą, obiera sobie miejsce do mieszkania ná zarobku dnie w morzu, tam się przechodzi, żywi się, y pod czasem ná wierzchu wody dla oddechu; za zbliżeniem rybaka, albo ptaka drapieżnego, spuszcza się ná dół przez sprężystość swoich płuc, iednakowoż gdy długą ná wierzchu wody zostaje, skorupa od wiatru obeschł traci wagę, y nie może przetko uciekać. Jaja zawieszają ná piasku, od Maja aż do Września co 15 dni Oddaliwszy się od waleń morskich, płetwami które pływa, kopie iamę, y składa w niey za każdym razem po 90 iay, przykrywa

z letka,

zletka, y powraca do wody, a jaia słońce ogrzywa. We 24 dni wylażą małe żółwie z jaj, y czółgaia się ku wodzie, nie będąc jeszcze słabe, fala morska wyrzuca je na brzeg, y staia się pokarmem ptactwa, które po brzegach czatuie ma nie. Jaia morskich żółwi, nie bardzo delikatne, skorupka na nich jest miętka, jak pergamin zmoczony, iedzą je sadzono z masłem, albo z oliwą, białek powiadaią nigdy się nie zwarzy. Ze 300. jaj żółwich, ledwo po. uchybi żarłocstwa ludzi, y ptaków. Żółwie łowią maładzie, albo na morzu. Ludzie zakradłszy się na brzegu morskim, czekaią wieczora, gdzie żółwie wylażą ma piasiek, dla złożenia swoich jaj, tam dopiero pociachu, biorą po iednym, y przewracaią do góry szypko y zręcznie, żeby któremu piaskiem oczu nie zasypał, broniąc się swoiemi pletwami. Tym sposobem wyspiarze Antylscy y Kariańscy, chwytaia żółwie. Dzirytami łowią w nocy po mieściacu, z wielką cichością, y gdy jest morze spokojne. Starszy z rybaków, wszedłszy na przod łodzi, daie znak

dwóm maytkóm, áżeby go wiosłami pociachu y zletka wieźli, na mieysce pewne, tym czasem postrzegłszy żółwia, uderza dzirytem w skorupę, y zabia, trzymaiąc go na sznurze, poki się nie przestanie rzucać, y nie usnie. Y to jest, co się nazywa łowić żółwie, *à la varre*. Na południowym morzu, rybacy wybieraią piękny dzień y gorący, gdzie żółwie pływawaiąc po wierzchu wody, usypiaia. W ten czas na kilka sążni od żółwiów, rybak rzuca się w pław, zbliża się do nich, y przewraca spiacych po iednemu do góry, tym czasem nadiagaią rybacy z łodzią, dopomagaią pierwszemu, y prawie rękom, naganaią żółwie przewrocone do łodzi. Na wyspach bardzo lubia żółwie mięso, ofobliwie które się iuż wyproźniły z jaj, których miewaią do 260. Murzyni choruiąc na ospę, leczą się tym pokarmem. W Portugalii trędowaci, y szkorbutnicy, płyną do Przylądku zielonego, dla iedzenia żółwi, y uleczenia się. *Caouannes* y *Carrets* są także żółwiami morskiemi. *Patrz tych flow.* Na morzu Baltyckim

y w Oceanie chyba przy-  
padkiem wielkim, znajdują  
żółwie. *Patrz Carret.* Żółw  
którego w R. 1754. nie da-  
leko wyspy *Rè*, złowiono,  
ważył funtów 800. tłuściości  
samey zebrano z niego 100.  
funtów, wątroba jedna wy-  
starczyła na obiad na 100.  
osob, gdy mu ucięto lew, ze-  
brano krwi ośm kwart. Przy-  
wieziono go żywcem do  
Opaństwa *Louvaux*, gdzie się  
konserwuje skorupa jego na  
6. stop długi. Zielony żółw  
jest szacowniejszy, dla de-  
likatności mięsa, y przezro-  
czyłości skorupy. Żółwie  
morskie bywają niezwyčaj-  
ney wielkości, tak dalece że  
narody sąsiedzkie *Etyopii*,  
skorup ich używają na na-  
mioty, y łodzie. Na wy-  
spie *Taprobane* domy ludzi  
bogatszych, przykryte są  
skorupami żółwiemi.

**TORTUE d'EAU DOU-  
CE.** Żółwie w wodzie słod-  
kiej, potrzebują razem po-  
wietrza, y wody, żyją trawą  
y mięsem, głos ich jest gwi-  
zdaniem przerywanym. Mie-  
szkańcy ponad rzeką *Ama-  
zon*, zamykają je w żółwiar-  
niach, y znaczny handel  
prowadzą, z wyspiarzami  
*Kajenny*. Lubią miejsca bło-

tnie. Jaja które składają  
dziurach w ziemi, są dw-  
kiego koloru, znajdują  
wiele w *Langwedocyi*,  
*Polszcze* y na *Polesiu*; mi-  
scami robią żółwiarnie,  
i est sadzawki ogrodzo-  
gdzie po brzegach kładą ta-  
cice, ażeby miały gdzie  
łazić z wody, y nazad  
wracać. Żółw, niezmie-  
nie wytepia robaki.

**TORTUE PETITE.** Ta  
nazywa się motylładny, ko-  
rego gąsienica żyje na po-  
krzewie. *Patrz. Chenille ép-  
neuse.*

**TOTAN.** Ten ptak do-  
słyć podobny do bekaśi, prze-  
bywa ponad rzekami y bło-  
tami. Należy do rodzaju  
*Glareolès.* *Patrz tego słoz.*

**TOUCOKE.** Tak nazy-  
wa się owoc pewny Amery-  
kański, z drzewa tegoż na-  
zwinka. Ten owoc jest ta-  
ciężki, y drzewo jego ta-  
wysokie, że dzicy Amery-  
kanie do lasu inaczej na-  
idą, tylko z przykrytą tar-  
ezą na głowie, bojąc się aże-  
by owoc, gdy dojrzeje, na  
opadł na głowę, y nie zabił.

**TOUCAN, GROSBEQ  
de CAYENNE, PIE du BRE-  
SIL.** Kuper u tego ptaka jest  
czerwony, albo biały, albo  
żółty,

żółty, albo zielony. Ziada grona nazwane *Amome*, pieprz. a obobliwie rodziny; łatwo się ulaskawia, z kurami trzyma kompanią, z niemi daie się wabić, y ie to co y one; łatwo go można żywić iak Papugę, w zimnych krajach się nie mnoży, dziury robi w drzewie, y tam się niesie, dla uchronienia się od małp. Dla głosu, nazywają go w Brezylji *Tacutaca*. Mięso iest ciemnofioletowe, język iego cienki, y delikatny, sławny iest przez Szarletanów. Ten ptak w Peru iest daleko mnieyszy, y cieńszawy pięknością, y odmianą kolorów; piórami iego ozdoby ludzie, zdobią rękocięci do broni, kapelusz, y inne stroie. Dziób tego ptaka, policzony iest od Astro nomów, między 12. konstelacyi południowych, która składa się z ośmiu gwiazd.

TOULOLA. *Patrz herba aux fleches.*

TOUPIE. *Patrz. Sabot.*

TOUR de BABEL, iest nazwisko konchy piękney z rodzaju *Buccin*, którey kształt iest obobliwszy.

TOURRE. *Torf.* Ta materia tłusta, małna, zapalająca się częstokroć, letka, y

żyłkowata, iest dobra lub zła, podług natury ziemi, w którey ią kopią, y gatunku roślin, z których okruszyn iest uformowana. Ziemia miętka, y drżąca pod nogami, daie poznać, że się w niej znajduje Torf. Skrzyp, trzcina, sitowie, orzechy wodne, y inne trawy, iako y skorupki, oznaczają ná łakach suchych, torf ziemny, y ślimaczny, który iest naypodleyszy. Ná łakach niskich y mokrych, iest daleko lepszy, zwłaszcza gdy iest uformowany z zioł morskich, iako w Hollandyi. Iest czarny, ważny, żywo się pali, y długo ogień zatrzymuie. Torfu nie potrzeba brać za iedno, co węgle ziemne, gdyż te znajdują się w ziemi warstwowami, y żyłami, po pagorkach. *Patrz. Charbon minéral.* Torf przeciwnie dobywają z bagniska, znajdują go prawie ná wierzchu ziemi, albo małoco głębiey, bywają drugie co kopią, y ná 20. stop. Pod spodem iest piasek ná którym się kończy torf. Pierwsza warstwa torfu iest podleysza od drugiey, y tak porządkiem. Robota koło torfu, dzieli się ná motyki, taczki, y

ki, y czerpaki. Motykami wyciągają torf bryłami, takimi wywożą, y układają w stusy kwadraty, albo piramidalne, a gdy wyschnie okrywają słomą y przedają; czerpakami wylewają utawiczone wodę, ażeby dolów nie zalewała, y roboty. Torfu nie wiele używają, dla nieznośnego fetoru, który wydaie w ogniu; te wapory bywają szkodliwe, a czasem y śmiertelne. Do pieców iednak, po niektórych fabrykach, beśpieczne używają, iakie są chuciane, sarsfurowe, gipsowe, wapienne, ceglane, w farbierniach, w pralniach, w kapelusznich, do rospuszczenia krusców, y do operacyi Chemicznych. Gdzie nie ma lasu, zamiast drew palą torfem, z którego dwoiakim sposobem wypalają węgle; albo zakopawszy w ziemi torf, albo w takim piecu, iak palą wapno, y ten sposób iest pożyteczniejszy. Popioł z torfu, nie dobry na ług, ale bardzo wysmienity, do uprawy gruntów naynieużyteczniejszych. Z torfu dystillują oleiek empiumatyczny, sok kwaśny, y sol Alkali. Jeżeli torf

sprawuie kipienie w kwasie,

znakiem iest, że skorupki rzeczne y ziemne, nie zupełnie się ieszcze popsuły.

TOURD. *Patrz. Griv.*

TOURLOUROU. Mały raczek ziemny, na wyspach Antylskich, y w Martynice, przebywa na górach, kopie sobie w ziemi mieszkanie, z kąd nie wyłazi, tylko dla poźwienia. Po deszczu obfitym, ziemię okrywają, tak dalece że trzeba ie kien odrzucać z drogi szczypano mocno; *Kreolanie* gotują ie z mąką *Magnoc*, y iedzą, a zbytecznie iedząc, dostają krwi plynienia.

TOURLOURY. Liście z tego drzewa *Kayańkiego* służą do pokrycia domów zamiast dachowki, brzegi zakładają iedne na drugie, trwają długo, y ogień nie łatwo się zaymuie.

TOURMALINE, TIRE-CENDRE, TURPELINE.

Ten kamień iuż uciofany, przywożą nam z wyspy *Ceylan* *Hollendrzy*. W ogniu pomiernym nabiera mocy elektryczney, bez zepłucia. Elektryzuie się w ogniu, w cieple, a nawet y w wodzie daleko lepiej, niżeli przy potarcie; przyciąga y odrzuca papier, y inne ciała letkie,

letkie, iako popioł, y proch z węgli, nie daie ani ciepła, ani ikier, nie psuie się przez magnes, ani żadnym sposobem, nie traci swoiey elektryczności, tylko w ten czas, gdy iest zbyt rozpalony. Dwa kamienie rozgrzane zawieszwszy, łączą się w iedno, zamiast oddalania się. Te wszystkie skutki są bardzo ciekawe, y godne uwagi. Nie żoltaie tego tylko, ażebym te kamienie były popołatwsze, dla doświadczenia fizycznego z większą łatwością.

**TOURMENTIN.** Niektórzy, nazywają tym imieniem ptaka deszczowego, który iest bardzo mały.

**TOURNESOL.** *Stonecznik* ziele, o którym powiedziało się pod słowem, *Héliotrope*. Tym nazwiskiem nazywają także farby, iakoto *Tournesol en pain, en pierre*, y *Tournesol en drapeau*, którą robią z ziela nazwanego *Morrelle*. P. tego słowa. *Tournesol* nazywają także koncha morska, z rodzaju *Etoile*, bardzo ciekawa. Im więcej ma promieni, y są większe od dyamentu, tym są kosztowniejsze. *Patrz. Etoile de mer.*

**TOURNIQUET.** *P. Gyrin.*

**TOURTEAU.** Gatunek raków. *Patrz. Cancr.*

**TOURTERELLE.** *Synogarlica.* Ten ptak żyie osm lat, przebywa na górach, mieyscach osobnych, y piaszczystych, przylatuje na równiny y do ogrodów, żyie ziarnem, a osobliwie profem. Lot iego iest daleko lekfszy, prętszy, y wyższy, niżeli Turkawki. Głós płacziwy, y smutny. Uważają że samica z samcem, nierozdzielnie latają, a gdy iedno z nich zdechnie, lub zginie, drugie w tęsknicy przepędza życie na osobności, y dla tego nazywają ją wzorem wierności małżeńskiey. Samica w kraich ciepłych, dwa razy na rok gnieździ się na drzewach wysokich, gdzie wysiaduje dwa isia. Gdy samica siedzi, samiec iey nie odstępuię, y sam dogląda wychowania dzieci. W Anglii chowają *Synogarlice* białe w klatkach, karmiąc zbożem, profem, y konopiami. *Synogarlice* Amerykańskie, z Jamaiki, z wysp Barbadzkich, z Cayenne, z Kanady, z Karoliny, z Senegal, z Przylądku dobrej nadziei &c. są daleko pięknieyszych kolorów, niżeli w naszych kra-

kraiach. Synogarlica młoda, tłuſta, y krucha, ieſt daleko ſmacznieyſza od grzywaczów, ale mięſo ieſt niełtrawne, gdy ieſt ſtare.

**TOURTERELLE.** *Patrz Paſtenaque.*

**TOURTERELLE de MER.** *Patrz. Colombe.*

**TOUS.** *Patrz. Chiques.*

**TOUSELLE.** Ieſt gatunek pszenicy w Langwedocyi, z której robią chleb piękny.

**TOUTE-BONNE.** *Patrz. Orvale.*

**TOUTENAQUE.** Twierdzą że ta ſubſtancya metaliczna, nie ieſt robiona, ale ſię znajduje w Chinach w żyłach, na dwie ſtopy w ziemi, aż do 80. ſażni głębokości, ważna, rzadko czyſta, pod ziemią miętka, a na powietrzu twardnienie. Mineraley topi ſię w ogniu, wydaie dym gęſty, śmierdzący, y niezdrowy. Niektórzy Naturaliſtowie rozumieją, że ieſt toż ſamo, co Cynek.

**TOXICODENDRON.** Nazwiſko drzewa w Karolinie, którego ſok zgryźliwy, wyrzuca na ciele kroſty, niebezpieczno y liſci, dotknąć ſię ręką. Ieſt gatunek tego drzewa w Ogrodzie Króla

Francuſkiego, gdy liſcie odnają, ſmutne, czarne, y ſzere, zdaje ſię być wytrawnym. W rodzaju tych drzew ieſt iedno w Japonii, które nazywają *Vernis.* *Patrz. t. ſłowa.* W Wirginii odkryto wiele takowych drzew, których robią farbę do farbowania płócien czarno, którego koloru nigdy nie traci ani w ſługu, ani w żadnej rzeczy, która może kolorem odmienić.

**TRAPP.** Kamień gliniſty, twardy, trzymający ſobie żelazo, daie ſię polerować iak Agat. Znajduje ſię w Szwecyi, albo w żyłach po ſkałach, albo w maſſach lub bryłach. W ogniu kalcynuje ſię, czerwienieje, obraca ſię w ſzkło czarne.

**TRAQUET.** Ieſt ptak poſpolity w Lombardy, żyje tylko robaczkami, oddala ſię od miast, y mieyſc mieſzkanych, rzadko w kompanii i ta, nię porzuca życia oſobnego, y dzikiego, tylko kiedy ſię ma parzyć, ſpoczywa na wierzchołku drzewa ale zawsze ruſzając ſkrzydłami, iak młyn wietrzny. Samica bardzo płodna, ſztucznie kryje ſwoie gniazdo do którego wchodzi y wychodzi,

## TRA.

chodzi, tak nieznacznie, że sięzko dostrzedz. Iest ich także rodzaj wcale biały.

TRASI. *Patrz. Souchet Sultan.*

TREFFLE. Iest rodzaj wolu dzikiego bez rogów, tak nazwanych, dla kształtu mordy. Nie ma do 50 lat iak go poznano, ná pobrzeżu *Tempie*, między Meksykiem y nowym Orleanem. Zyje trawą, prawie tak iak nosorożec, ale nie tak ciężki, y ocięzają w chodzeniu.

TREFLE des PRES. *Koniczyna polna.* Ta roślina półpolicie rośnie ná gruncie gliniastym, dla bydła które trawę jedzą, iest wysmienitą paszą, nie tak gorąca, iak *Lucerne*. Zasiańey w Marcu albo Kwietniu, nie potrzeba iey kosić, aż zakwitnie; we trzech leciech iest w naylepszey porze. Do roku kilka razy ią koszą, ná gruncie tłustym y wilgotnym. W R. 1754. stał się przypadek w Anglii, gdzie krowy obiadłszy się mocno koniczyny, wzdeły się, y dzieśc ich zdechło, w iednym momencie, inne ratowano prętkim krwi puszczaniem. Wodka dystillowana z koniczyny,

## TRE.

365

rosędza zapalenie oczu.

TREFLE des CHAMPS. *Patrz. Pied de Lievre.*

TREFLE des JARDINERS. *Patrz. Cytise.*

TREFLE AQUATIQUE *Patrz. Buck-bean.*

TREFLE MUSQUE. *P. Lotier odorant.*

TREFLE BITUMINEUX, ou DES JARDINS, ou ODORANT. Ta roślina pospolita w kraiach gorących, y w Prowincyach południowych we Francyi, wytrzymuie tamteysze zimno w zimie. Kwitnie w Czerwcu, Lipcu, y Sierpniu, w ogrodach ciekawych. Całe to ziele ma zapach mocny kleju. Powiadaią że nasienie tego ziela, przywiezione z Irlandyi do Niemiec, straciło zapach. Z nasienia robią oleiek rezolwuiący.

TREFLE à QUATRE, FEUILLES. *Koniczyna o 4 listkach,* ciekawa przez swoją osobliwość, rośnie w cieniu. Sieią onę w niektórych ogrodach.

TREMBLANTE. *Patrz. Anguille de Cayenne.*

TREMBLE. *P. Peuplier.*

TREMBLE POISSON. *Patrz. Torpille.*

Ww

TREM-

**TREMBLEUR.** Nazwisko kaczki dzikiej, y ptaka pwnego w Martynice, który trzyma zawsze skrzydła, na wpeł rozciągnione, y rusza niemi ustawicznie, nawet ufiadłszy na gałęzi.

**TRETTE-TRETTE.** To zwierze twarzą podobne do człeka, znajduie się mowią w Madagaskar, życie ná osobności, ucieka przed wyspiarzami, y oni też z nim spotkać się boią.

**TRIBULE, SALIGOT.**

*Kotwiczki ziele*, którego są dwa gatunki, wodne y ziemne. Wodne nazywa się *Truffe d' eau, Chataigne d' eau, Corniole, Cornuelle, Macre*, álbo *Macle*, rośnie po stawach, ieziorach, rzekach, y miejscach błotnistych, owoc podobny do kasztanów bez smaku; po naszymu nazywają: Orzechy wodne. Mieszkańcy po nad Nilem, robią z nich chleb dosyć dobry, iako Trakowie, y we Francyi Limozeńczykowie, gdzie z famych ziarek, bez wody y mleka, robią papkę dla dzieci. Ziele gotowane w winie słodkim, iest dobre ná wrzody. Maszynę woječną nazwaną *Chausse-trappe*, nazwano od kształtu tego orzecha.

**TRIBULE TERE**

**STRE** inaczej nazywá *Herje*, albo *Croix de Chailier* zda się ná palzadla Obo Powiadaia że ugotowze to ziele, y postawiwszy pokoiu, od samego zapachgina pchly.

**TRICHITES.** Tak nazywają się niektóre substancje mineralne, które są nakształ włosów, iakie są *Mine d' argent vierge, & le Vitriol.*

**TRICOLOR.** Patrz *Anranthe.*

**TRICOTEE** ou **COREILLE.** Tak nazywa się kucha, z rodzaju *Cames.*

**TRIPOLI.** *Trypola* kamień miętki, do polerowania statków mosiężnych, y srebrnych. Ta substancja nazywa się od miejsca, gdzie iest wynaleziona, iest letka nie kipi w kwasie, zawiera w sobie żelazo, a rzadka złoto, dystryluia z niey esencją koperwasową. W ogniu czerwienieie, a w gwałtownym, obraca się w szkło. *Trypola* którą kopia w Bretanii, iest podobna do drzewa w ziemi kopanego, którego kora obraca się w popiół, iak rośliny. Niedawno odkryto *Trypola* w Arweranii. Bretańska iest naylepsza gdyż

dyż nie ma tyle części ziemnych. Rzemieślnicy cod odlewania, robią z niej formy, które się nie plują w ogniu.

**TRIPS.** Jest rodzaj robaczek, ze wszystkich najdrobniejszy, znajdują się na kwiatkach, y na kórce starzych drzew, mało latają, ale bardzo szybko uciekają.

**TRIPUS, TREPIED.**

*Trojnożek.* Bywały z różnej materii, różnego kształtu, y wielkości. Największe stawiano na ziemi, a małe na stołach. W Kościołach służyły za ozdoby, albo w nadgrodzie jakiego talentu. Na trojnożkach, palono kadzidła Bogóm, stawiano przed posągami, z kąd wychodziły wyroki, y dla tego dawni brali za wyraz prawdy, lubo raczej powinni byli brać za dowód błędu.

**TRICIPITE.** Kamień wyrabiany nakształt kłosa zbożowego.

**TRITOME.** Ten robak nazywa się, dla podszwy u nog, która się składa ze trzech kawałków, jest bardzo rzadki.

**TRITON.** Spiewanie przesliczne tego ptaszka w

nowey Hiszpanii, jest tak odmienne w tonach, iż zdaie się, że trzech ptaków razem śpiewa; y dla tego nazwano go Trytonem.

**TROCHE.** *Patrz. Sabot.*

**TROCHITES** ou **TROQUES.** *Patrz. Palmier marin.*

**TROËNE.** To piękne drzewko, które kwitnie w Czerwcu, daie się zginać, podług upodobania ogrodników. Owoc przez zimę zostaje na drzewie. Kosy, dzieci, y inne ptaki, żywią się nim. Łatwo się rozmnażają. Znajdują się gatunki, co mają liście nakrapiane żółto, y białe. Z jagód robią kolor czarny, y ciemno modry, któremi dla koloru zaprawiają wino, z gałązek plotą koszyki, y inne sprzęty, drewna robaki nie toczą, może służyć na tyczki, robią także z niego proch rufniczny. *Se Troène* Włoskie zawsze zielone, rośnie na 18 stop wysoko. *Se Troène* Egipskie, albo *Alcana*, rodzi owoc, którego sok daie kolor czerwony piękny. Murzynki farbują sobie nim paznokcie, a Murzyni brody. Kwiat na proch starty, y zmieszany z sokiem limoniowym, służy na piegi dla Dam Egipskich.

**TROMPETTE** ou **RHINOCEROS**. Ten ptak jest tak nazwany od szelestu, który czyni. Jest z rodzaju kruków rogatych. Jest pospolity y łaskawy, w stronach zachodnich Afryki, albo Ameryki. Nazywają go *Colos*.

**TROMPETTE**. Nazywają rybę wielką w Indyach wschodnich, dla hałasu, który czyni w nocy, ten hałas slychac̄ zdaleka. Do gwizdania, wyciąga nos̄ z wody, y oddycha powietrzem.

**TROMPETTE de MER**.  
*Patrz. Buccin.*

**TRONCHON**. Ryba w morzu Srodziemnym, która podobno jest toż samo, co *Derbio*. Mięso jest smaczne y miętkie.

**TRUCEN**. Tak nazywa się ptak wodny, na wyspie *Fero*, który nie może się zanurzać, dla łowienia ryb. Nazwisko jego, które znaczy złodziey, ztąd pochodzi, że się ugania za innymi ptakami, łowiącemi ryby, y one im wydziera, czasem na powietrzu.

**TRUFFE**. *Tartofle*. Jest to gatunek grzybów, od wielu szacowany za najlepszy specyał, rosną w ziemi,

na wierzchu nigdy nie pokazują się, lubią kray suchy piaszczysty, iako to w *Gasconii*, w *Perigord*, w *Limosin*, w *Angoumois*, a osobliwie we Włoszech. W *Saubaudi* są takie, co czolkieją trąca. Swinie ryjąc ziemię, znajdują czasem, y od radości wielki krzyk robią. Pasterze na ten czas przypadłszy, odbierają im, y delikatniejsze stoly przedają. Są niektóre robaki, co się żywią tartoflami, a robaki odmieniają się w muchy, które postrzegłszy, można być pewnym, że w tych miejscach znajdują się *Tartofle*. Orzechy wodne tak że nazywa się *Truffe d'eau*.

**TRUFFE ROUGE**, *Patrz. Batate*,

**TRUIE**. *Swinia domowa*.  
*Patrz. Porc.*

**TRUITÉ**. *Pstrąg*. Wyśmienita ryba rzeczna, lubi najbardziej bystrą y kamienistą rzekę, boi się grzmotów, żywi się robakami, komarami, robami wodnymi, piawkami, kielbikami, okuńkami młodemi, y pstrągami małemi, za któremi z taką żywością uganiają się, że czasem wpadają na łódź przechodzącą. *Pstrąg* wychiera

Wchodzi się w ziemię. W Listopadzie y Grudniu, składają się kłęby po dziurach między kamieniami, można je w ten czas brać rękoma. Lubią się jeby ich łechtać, y drapać pod brzuchem, ale na ten czas nie bardzo są smaczne. Najdelikatniejszy, y najcenniejszy są w Lipcu, y w Sierpniu, nie mogą się długo konserwować, potrzeba je jeść zaraz iesz; wyjąwszy z wody. Dla przychodzącego do zdrowia, są bardzo delikatne y zdrowe. W niektórych krajach solą je iak sędzie. Łowić ich najlepiej o wschodzie słońca, albo w pochmurny czas. Nazywają *Fruites faumonnes*, te które mają mięso iędrne y czerwone, a takie są najlepsze. Pstrągi czarne są rzadkie, a najlepsze bardziej żółte. Zamorskie pstrągi, są ciekawe dla kolorów rozmaitych.

## TSIELA ou TSIAKELU.

Gatunek figi Malabarckiej, z tyka kręca powrozy, robią także farbę czerwoną, którą farbują sukna Kambayckie.

TSIEROEKATOU, Jest rodzaj Sliwki w Malabar, która różne soki wydaie. Jeden gumowy pachnący, na

słońcu potym czernieie, Farbierze iey używają. Drugi oltry, y przyszczący ciało.

TSIN, Substancją mineralną, której Chińczykowie zażywają do błękitnych porcellan, podobno jest iedno co *Cobalt*.

TSIOEI, Patrz. *Kakopit-Tsiai*.

TUBEREUSE ou JACINTHE des INDES. *Tuberosa*. Ten kwiat bardzo piękny zapachu miłego, ale mocnego, wyprowadzony z Indyi do Włoch, zkad potym rozszedł się po Europie. Boi się zimna, chowa się w Oryenteryi na zimę. Cebulki późno w ziemię wsadzone, na początku zimy mogą kwitnąć. Można zrobić, ażeby na białosci przebiiał się Inkarnał tym sposobem: Wziąć wody zafarbowaney, sokiem z jagód rośliny, nazwanej *Phytolaca Americana fructu majore*, y włożyć w nią roślinę zerzniętą. Ten likwor nie powinien być nadto iafny, boby nie dał koloru, ani nadto gęsty, bo sok dający kolor, nie mógłby się podnieść do kwiatu

TUBEROIES. Nazwisko małej rośliny pasorzytney, która wyrasta na cebulkach szafra-

szafrańowych, które od niej  
giną. *Patrz. Safran.*

**TUBIPORE.** Gatunek  
drzewka polipowego, z sub-  
stancyi tęgicy, y kamieni-  
stej; dzieli ją na *Madrepores*,  
y *Astroites*; na końcach ko-  
mórek siedzą Polipy żyjące.

**TUBIPORITES.** Są *Tu-  
bipores* z ziemi wykopane.

**TUBULITES.** Tym na-  
zwiskiem Naturaliſtowie na-  
zywają kupy rurek, w ie-  
dno związanych, które przy-  
padkiem znajduią w ziemi,  
które są tak poplątane, że nie  
można w nich żadnego po-  
rządku rozeznąć. Te rurki  
były niegdyś mieszkaniem  
robaków morskich. W licz-  
bie tych, niektórzy kładą  
następujące: *l' Arrosoir, les  
Vermiculites, ou Tuyaux de  
mer, l' Orgue marine, &c.*

**TUCAN.** To zwierzątko  
w nowej Hiszpanii, ma po-  
dobieństwo do kreta, różni  
się tylko nieco kolorem sier-  
ści, y liczbą palców. Toczy  
ziemię iak kret, nie ucieka  
do swojej jamy, ale toczy  
inſzą. Tam gdzie przeby-  
wa, tak jest ziemia poko-  
pana, że ciężko nogą ſtąpić.

**TUL.** Ta Papuga jest bar-  
dzo poſpolita, w Brezylui  
pełne ich są lasy, latają za-

wſze ſtadami, czasem ich  
500 siedzi na jednym drze-  
wie. Wrzask niesłycha-  
czynią.

**TULIPE.** Nazwiſko żo-  
dzi, morskiego pławu, y pa-  
kney konchy z rodzaju *Re-  
leaux*, które inaczej zwa-  
*Brunette*, gdy jest marmo-  
zowana brunatno. Jest ta-  
że w rodzaju *Buccins* ied-  
co się tak nazywa.

**TULIPE.** *Tulipan* ro-  
na poſpolita na łąkach Te-  
tarſkich. Pochodzi z Turcji.  
Nazwiſko zrobione jest z  
*Turban*, co znaczy Zawój,  
w krajach wschodnich. Prze-  
uſtawiczne przedſadzanie ca-  
bulek, mamy teraz niekoń-  
czoną moc tulipanów, coraz  
inaczej y piękniey różnią  
cych się. Uważają że pier-  
wſzy kwiat z ziarka nie jest  
nakrapiany, ale w iednym  
tylko kolorze, co przypisują  
sile natury, która w roślinach  
przez przedſadzanie wysiła  
się. Ztąd też y ta rozma-  
tość, między tak piękniemi,  
ciekawemi tulipanami. W  
tym kwiecie nawięcey ni-  
wujemy się kształtności for-  
my, piękności deſſeniu, ży-  
wości kolorów, y odmianom.  
Co za ſubtelność, co za de-  
likatność pędzlu natury.  
Kolor

Kolor przebiiający się na tle, zmieszany z żyłkami czarnemi, piękny lustr, y jasność żywa, te są przymioty pięknego tulipana. Wiosniane tulipany, kwitną w Marcu, późniejszy w Maju. Te które wysoko kwitną, nazywają się *Baguettes*, y te są najwyższe. W Hollandyi są, co kwitną na trzy stopy wysoko. W Październiku jest czas sadzenia cebulek, albo nasienia. Te które się rodzą z nasienia, nazywają się *Nourricieres*, wydaia z czasem kwiaty w różnych kolorach. Sieiać nasienie we Wrześniu, w ziemi przygotowaney, pierwszego roku-będą cebulki, iak ziarka zboża, drugiego, można wiać z wazki, y posadzić w gruncie, które nie będą kwitły, aż 5. albo 6; roku. Powiadaia, iż kto chce mieć tulipany, iakich ieszcze nie widziano, ma siać nasienie z takiego, który ma tło karmazynowe, fioletowe, y purpurowe. Cebulki y wyrostki, wydaia kwiat, zawsze iednakowey rozmaitości, z tych są nayszacowniejsze następuiające: *Agates*, *Morillon*, *Pattodi*, y *Marquetrines*. Tulipan Amarantowy, nakrapiany biało y czerwono,

nazywa się *Adimian*. Kwatera zasadzona tulipanami, wystawia oczom, naywspanialszy widok ná świecie. Przeszłego wieku wjdziano miłośników tego kwiatu, który po 15 y 20, tysięcy liwrów łożyli, y stracili substancyą, dla nieumiarkowaney w nich pasyi, nazwanoy ich potym *Fou-Tulipiers*. Iako nie ma kwiatu, któryby łączył w sobie tyle kolorów, tak miłych y żywych, tak też nie ma nad niego słabszego, delikatniejszego. y któryby więcey potrzebował starania, iak tulipan, Cebulki przez wilgoć, podlegaią chorobie nazwaney *tache de Mars*, od której nawet inne cebulki zarażaią się, nie wyrznawszy aż do żywego, tych zarażonych części; to zrobiwszy, potrzeba ie położyć na suchym miejscu. Ná kwiat szkodzą deszcze, y upały zbyteczne. Można ie zwierzchu przykryć płótnem, lub czym innym od tey zarazy.

TULIPIER, ou BOIS JAUNE. Drzewo żółte, które po całej prawie Ameryce połnocney rośnie, wydaie kwiaty bardzo wielkie y piękne, podobne bardziey do kwiatu

kwiatu nazwanego *Fritllaire*, niżeli do tulipanow, od których nazwano go drzewem tulipanowym, Z tych drzew robią przepyszne ulicę, lubią ziemię wilgotną; y rosną bardzo wyfoko, grube czasem bywają na 30 stop. Robią z nich łodzie iednostajne, nazwane *piroques*. Rosną nawet y w Europie dobrze, iest iedno bardzo piękne w Paryżu, w Ogrodzie Króla Francuskiego.

TUNA. *Patrz Opuntia.*

TUNGS-TEEN. Ta Ruda żelazna w Szwecyi, twar-  
da y ciężka, prawie nie może się rozpufzczać, tylko z solą z uryny, wydaie 30 funtów żelaza, z cetnara iednego.

TUPINAMBIS. Ptak Brezylki, który żyie rybami, iest z rodzaju Dzieciolow.

TUPINAMBIS. Jaszczurka ziemnowodna w Ameryce, z rodzaju tych, co nazywają *Sauvegardes*, przebywa ponad wodą, krzykiem swoim przestrzega kąpiących się, gdy postrzeże krokodyla.

TUR. *Tur* zwierz, znajduje się tylko w Polsce. *Patrz. Aurochs.*

TURBINES. To słowo

znaczy formę niektórych konch, które są w kolocone, iak cyga dziecięce. Jakie są: *Buccins les Esgots &c.* Znajduie się w takich w ziemi, które nazywają *Turbinites*, albo *Strobilites*, albo *Helicites*, które nazwiaka bardziey konchom z ziemi wykopynym, nazwanym *Vis.*

TURBITH. Nazwiko-  
wnego korzenia Indyjskiego, który laxtue gwałtowne. Ziele iego iest z rodzaju woju, pnącego się po ziemi, rośnie w Malabar, y na wyspie Ceylan.

TURBITH BATARD de MONTAGNE iest iedno *Tappe, Globulaire* z *Sene des Provençaux*, nazywa się *Turbith blanc*. Wiele mleko, nazywają *Turbith noir*. *Turbith mincral* składa się z merkuryusza, y Cymbriu, robią z niego profre na purgans.

TURBOT. *Fazyan morza*. Ta ryba nazwana *Rhombus* żywi się rybami, pożera także zakradłszy się przy usciu w piasku, napędza barwę y pożera drobne rybki, które uwodzą się tą ponętą. morzu Bałtyckim, w Ocie, nie, w usciu Rodanu, po-  
wiała

wiaią się wielkie fazyany. Na stołach jednak bardziej chwają średnie. Wielkie, lbywają długie na 6 stóp, a są szerokie na cztery. Jedne mają kolce, a drugie bez nich. Drobne fazyany podobawiają się często po brzegach nazywają je *Cailletots*. W Luizyanie nazywają *Turbot Emaille* rybę pewną, w jeziorach y rzekach, ważąca 6 funtów bez ości, y smaczniejszą od Dorfszu. Łaska na nich tróygraniasta, jest tak twarda, że nią sobie Amerykanie dzicy, strzały osadawiają.

TURC. Nazwisko pewnego robaka, co toczy drzewa, powiadaią że naybardzieję psują Grusz, nazwane: *Bon Chretien*, y ztąd wnieśli sobie pocieszenie, że się dla tego tak nazywają, iż są nieprryiaciołami Chrześcian

TURNEPS. Jest wielka Rzepa Angielska, którey liściami bydło pasą w zimie, a korzeniem parobków. Dwoiaki pożytek z niey mają, jeden san rzepy więcey uczyni, niżeli pszenicy, y grunt się po niey, bardzo dobrze sprawuie.

TURQUOIRE. *Turkus*.

Kamień drogi. Niektórzy Naturalistowie, iako *P. Reaumur*, utrzymują że turkusy nie co innego są, tylko kości zwierząt, przeięte y napoione miedzią. W Gabinecie Ogrodu Króla Francuskiego, jest ręka ludzka, obrocona w turkus. Z tym wszystkim pokazuie się, że jest insza petryfikacya turkusów. Turkusy dzielą na Perskie, które przywożą z Perfyi, Tureckie z Turczech, y turkusy *de nouvelle roche*, które się znaydują w Hiszpanii, w Niemczech, y w niższej Langwedocyi. Piękny turkus jest rzadki y drogi, kosztuie mówią do 750. liwrów. Powiadaią niektórzy, że turkus błękitny przemienia się z czasem w zielony, prawda że kolor się zmienia, ale chcąc go odnowić, dosyć jest przez iaki moment, przetrzymać go w popiele gorącym, y poszlufować troche na kamieniu kamienarskim. Umieją także ze słonowey kości robić turkusy.

TURTLE. Jest wielki żółw morski, którego czezną na wyspie *Tabaco*. Amerykanie bardzo sobie szacują ziele-

zielonego żółwia, którego mięso, ma być lekarstwem przeciwko truciznie. Mieszkańcy Gwinei w mięsie tłustości, y iaiach na słońcu suszonych, znajdują smaczne pożywienie, y lekarstwo niezawodne, na choroby wenułowe.

**TUSSILAGE**, ou **PAS d' ANE**. *Podbiał* ziele, bardzo skuteczne na pierś, mech z korzeni tego gotowany z saletrą, jest wysmiętym pruchnem do krzesiwka.

**TUTIE FOSSILE**. *Patrz Calamine.*

**TUYAUX de MER**. Nazwisko pewnego rodzaju konch o iedney skorupie, które dzielą na *dentales*, *antoles*, y *vermiculaires*. W wie-

lu rurkach morskich, przebywają *Scolopendres*. *Patrz tego słowa*. Z tego rodzaju najszacowniejsza jest kocha *Arrofoir*. Są niektórzy co przyłączają do tych liczb *Scalata*. Rurka morska jest pospolicie fama, w czym się różni od robaczków morskich, które robią wiele rzek złączonych razem, takie są *Orgue marine*. Rurka z ziemi wykopane, nazywają: *Dentalite*, *Tubulite*, y *Vermiculite*.

**TYPOLITHES**, ou **PIERRES EMPREINTES**. Te nazywają się kamienie, z których są wypiętnowane substancje zwierząt albo roślin. Najczęściej widujemy te wypiętnowania, na kamieniach łupnych.

## V.

**VACHE**. *Krowa* nazwisko samicy Byka. To bydle pożyteczne, z bogactwem Arędarzów, y utrzywuie gospodarstwo wiejskie. Nie ma tyle sił co woł, ale ma pojętność, instynkt, y dobre przymioty, zaprzęgają ją czasem do iarzma. Naj-

szacowniejsza zaś jest krowa człowiekowi, że mu daje mleko, tak smaczne, y pożyteczne na pierś, y że rodzi cielęta, które go z bogactwem trzodę pomnażają, powiększają majątek, y wspierają rolnictwo, albo pokarmem ludzkim stają się. *Krowa tegoż*

tegoż samego starania wy-  
ciaga około siebie, co y woł,  
tak względem zdrowia, iako  
y choroby, krowy białe wię-  
cey dają mleka, a czarne  
mniej, ale lepszego, od mło-  
dych krów mleko cienkie, a  
od starych zbyt suche w le-  
cie, a w zimie zbyt gęste.  
Krowy gdy się gonią, albo  
gdy się mają cielić, dają mle-  
koladańskie. Najlepsze mle-  
ko, masło, fer dają krowy  
Hollenderskie; dobrą krowę  
można doić dwa razy na  
dzień w lecie, a raz w zimie.  
Pasza wiele pomaga do do-  
broci mleka, tak dalece, że  
karmiąc ją takimi ziołami,  
ziołami, które laxują, od  
szkorbutu służą, lub inne ia-  
kie lekarskie, tedy tych sa-  
mych przymiotów, będzie  
y mleko. Wszytkim wia-  
domo, ná co przyda się mle-  
ko, z którego masło, y fer,  
tak wyborny pokarm, win-  
niśmy codzień świeżemu mle-  
ku, które w wymionach kro-  
wek, niby w sadzawkach ia-  
kich czerpamy. Rzadko się  
trafia, żeby się krowy same  
doiły, a jeżeli mleko samo  
leie się z cycek, tedy taka  
krowa do doju nic nie warta,  
lepiej ukarcić y sprzedać.  
Krowóm się gonić, nie po-

trzeba pozwalać, aż we trzy  
lata, do dziewięciu. Krowa  
gdy się goni ná wiosnę, ry-  
czy często, wspina się ná wo-  
łów, ná byki, a nawet y ná  
inne krowy, od wielkiego  
gorąca. Członek naturalny  
u niey ná ten czas, po wierz-  
chu jest nabrzmiaty, gdy  
przyjmuie byka. Od wa-  
łazzonego wołu, rosną iey  
brodawki, czyli guzy, które  
potym wypalają żelazem.  
Krowa nosi dziewięć mie-  
sięcy, zrzuca czasem gdy się  
nie szanuie, cieli się z tru-  
dnością, karmi ciele sama,  
któremuby się dała wynisz-  
czyć, gdyby go w pięć lub  
sześć dni nie odsadzano.  
Krowa pospolita, stanowio-  
na z bykiem Hollenderskim,  
dwoiaki przynosi pożytek,  
gdyż y mleko daie przez  
cały rok, y często po dwoie  
cieląt rodzi razem. Woda  
nazwana *Mille fleurs*, którey  
w medycynie używają ná  
purgans, nic innego nie jest,  
tylko uryna krowia.

VACHE MARINE, ou  
BETE à LA GRANDE  
DENT. Krowa morska zwie-  
rze ziemnowodne, ná 24 stop  
y więcey bywa długie. Zęby  
pięknieysze, od słoniewey  
kości, inaczey ma zakrzy-  
wione,

wione, niż słoń. Gramoli się niemi z lodu, ną góry y skały, kopie niemi muł w morzu, szukając pławów skorupałych, y służą iey za broń odporną, y nacierają. Te zwierza z natury spokojne, nie uciekałyby przed człowiekiem, tylko przez ściganie okrutne za niemi, stały się dzikiemi, y nie znajdują się teraz, tylko w morzach północnych, nayodludniejszych. Znajduie się ich wiele w morzu kamfzackim. Zwią w gromadzie, każda familia trzyma się kupy, mocniejszy strzegą słabszych, młode pływają pod okiem starszych y matek, które mają dwie cycki, któremi dzieci karmią. Niezmierna ich moc przedtym bywała, w Odnogach *Harrifson*, y *Klok*. Bez boiaźni y podeyżrzenia, wychodziły aż ną pola, y bezpiecznie zjadały trawę, gdzie Myśliwi przerznawszy od morza, wybili ie. Mając palce u nog błoniste, nie mogły prętko uciekać, tak dalece że za iednym razem, zabijano po 300, lub 400 krów, reszta co uciekło stały się boiaźliwemi, y nauczyły się ostrożności, nie oddalając się daleko od brzegu,

y za naymniejszy postrachem wracają się do morza. Teraz muszą ną środku morza z niemi potykać się, y ubiwszy dziurytem uwiązonym ną sznurze, wyciągają ną brzeg. W ten czas przypadają infse ku obronie, przegryzają sznur, rzucają się ną łodzie, szarpia rybików, y zatapiają. Naywięcey wojnę z niemi toczą Laponczykowie, y Duńczykowie, dla zębów y tłustoty, która tak dobra jest, jak y Wieloryba.

VACOS. Zdaje się że toż samo znaczy, co *Fourmi neufo des Indes Orientales*, z tego słowa.

VAGITANUS. Rzymianie mieli Bożków dla każdego wieku, cnoty, występku, y dla wszystkich spraw ludzkich, także y ten *Vagitanus*, był bożkiem płaczu dzieciniego.

VAIRON. Jest mały kielbik rybka, która lubi przebywać ną piasku, gdzie jest mała wody.

VAISSEAU de MER cz de GUERRE. Jest ptak w Jamaice, z rodzaju nazwanego *Albatrafs*, osobliwszej struktury ma dziób, żywi się tym połowem ryb, co inne ptaki

ptaki, złowi. Gdy postrzeże ptaka niośącego w pysku rybę, porywa się za nim y wydłżiera, nabawiwszy go strachem.

VALERIANE. *Baldryan.*

Rozmaite gatunki tego zielea, obituią w sol roschodzißtą, służą na poty, na truciznę, y od wielkiej choroby.

VALISNERIA. To ziele pokazuje szczegulność osobliwą, Rośnie w wodzie rzeczney, która raz przebywa, a drugi opada, Natura rośliny potrzebuie, ażeby kwiat iey nakszraßt Jasminu, zostawał na wierzchu wody, dla wydania owocu, y dla tego rośnie na łodydze, która przedłuża się, albo skurcza ppodług potrzeby.

VALLI. To drzewko Indyjskie, iest iak paforzytne, wyrasta na innych drzewach. y niemi się żywi, z lyka iego robią powrozy.

VAMPIRE. *P, Chauve-Souris.*

VANCOLE ou VANCOCOHO. Ukąszenie tego niedłżwiadką w Madagaskar, iest bardzo niebezpieczne. Po ukąszeniu, człowiek zostae przez dwa dni zimny iak lud, y bez żadnych sił. Lekarstwo naylepsze, ciepło, y poty.

VANGERON. Ta ryba w ieziorze *Laufanne*, ma smak podobny do karpia.

VANILLE. *Vanilla.* To drzewko, które rodzi Vanilla, okręca się około innych drzew, trojakiiego iest gatunku, które zawisly od gatunku ziemi, y stopnia doyrzalości. Jedne strąki są grube y okrągłe, nazywaią się *Pompona*, albo *Bora*, co znaczy napufzczone. Zapach mają bardzo tęgi.

Drugie cienkie miętkie, długie zapach miłego, których szczegulniey używaią pod imieniem *Vanilles legitimes*. Trzecie nie wiele pachną, nazywaią się *Simarona* ou *Batardes*. Młoda wanilla bywa powierzchu, niby folą białą obitypana, która występuje na wierzch z owocu, y taka nie iest naygorzsa. Z wyspy S. Dominika, prawie nie ma żadnego zapachu, naydelikatnieysza wychodzi z Meksyku y z Peru. Wanilla z Indostanu, iest niezmierney wielkości, y pachnie tylko sliwkami. Zbieraią Wanillą w Listopadzie, y Grudniu, maczaią w Oliwie z *Cacao*, ażeby się nie padała, potym wiążą ią w pęczki, y suszą w cieniu. A że wanilla iest

jest droga, często ją fałszują w Mezyku, wybrawszy albo wiem ze strączkow ziarka, napyhają lupiny plewami, y klejem one skleiają. Wanilla gdy się zeschnie y zestarzeje, traci swoje przymioty, które im czasem przywracają, włożywszy je w olejek migdałowy, do którego miesza ją balsam Peruński, y Storax. Tego oszukiwania ciężko dociec. Wanilli używają naywięcej do Cokolady, którą iey dodaje smaku, y zapachu, ale trzeba iey pomiernie zażywać, bo niesłychanie rospala; zażywano iey także do palenia tytiunu, ale już to wyzło z mody, gdyż sprawia wapory.

VANNEAU. Czayka ptak, który lubi zabawić na mieyscach mokrych, y błotnistych, żyje robakami, lot ma letki, y żywy, ale przytym szelest czyniący. Głos iego, zdaje się wyrażać słowo Francużkie, *dix-huit*. Każda para w lecie, żyje z sobą razem. Samica gnieździ się na ziemi, y znosi 5 lub 6 iay brudno żółtawych, y czarno nakrapianych. Gdy leci w pole, przykrywa, gniazdo dla bezpieczeństwa.

Skoro się młode wylęga, zaraz biega ją za matką, żywią się pod dozorem iey. W zimie, gdzie już zazdro nie panuje miłostna, łączą się do kupy, y na ten czas przykrywają ię sieciami. Gdy strzelec postrzeli iednę, zają wszystkie zlatują się, y chcą odstąpić, ze szkoda iey. Czayki chowane w iadają gąsienice, y wytępiją robactwo w ogrodach, miejsce jest dość dobre. W Mollandyi Panowie, płacą Pistolę za parę iay czaykich, które mają być bardzo delikatne.

VAREC, ou FUCUS. Ziele z rodzaju nazwanego *Porost*, rośnie na dniami morskim, albo na brzegu wody. Porost pięcy się, y bez pierzenia, jest nakształt pęczka. Porost nakształt drzewka, ma gałązki y korzenie, takie iak ma mech. Różne gatunki Porostu iedzą, rospalają na potaż kolor zieleni oliwkowy, a gdy zeschnie, staje się czarny. Owoc ukazuje się pod listkami. *P. Réaumur* odkrył iego ziarka.

VARI. Ten rodzaj zawiera nazwanego *Makis*, zjadane się w Afryce w niektórych dniach, y w Madagaskar, e

liwy jest, dla włosów dłuż-  
 jich niższy. Nie ma ła-  
 godności, y obyczajów zwie-  
 rza *Macoco*, gdyż jest mo-  
 cniejszy, z natury dzikszyszy,  
 i froższy; frogość jego ró-  
 wnia się z tygrysem, ryczy iak  
 i w, y strachem napętnia.  
 Dwa zwierza w lesie będące,  
 iak rozmaitym głosem,  
 w szczytkach okolic napętnia-  
 ją, że się wydaie iakby ich  
 było bardzo wiele, ta silność  
 ich głosu, zależy od stru-  
 ktury osoblwskiej gardła, y  
 głosu.

**VARIOLITCHE, PIER-  
 RE à PICOT, PIERRE de  
 SIEROLE.** Kamień ospowa-  
 tny, dla tego nazywa się, że  
 ma na sobie ziarenka nakształt  
 ospy. Przedtym ten ka-  
 mień, był bardzo ciekawy,  
 y rzadki, który przywie-  
 ziono z Indyi, y choruią-  
 cym na ospę, wieszano na  
 szyi, albo nim oczy pocie-  
 rano.

**VASA ETRUSCA.** *Naczynia Etruskie*, są pamiątką  
 kwitnących w Etruryi  
 Osady Lidyjskiej; są ro-  
 bione z gliny brunatno czer-  
 wonawey. W Gabinetach  
 Włoskich, jest ich bardzo  
 wiele, na niektórych są ma-  
 lowania allegoryczne, kolo-

rem czarnym, żółtym, y  
 białym; zawierają w sobie  
 blisko pięć, lub sześć kwart.

**VASES à BOIRE.** *Naczynia do picia.* Człowiek  
 od natury, nie miał sobie  
 danego inszego naczynia,  
 prócz rogu wołowego, ale  
 z czasem gust się wydosko-  
 nalił, a zbytek wprowadził  
 złote, srebrne, kryształowe,  
 y z drogich kamieni naczynia,  
 zawsze iednak zachowując  
 w nich kształt; podobny do  
 pierwszych Oyców  
 naszych. Nastaliy potym  
 takie czasy, gdzie naczynia  
 były nakształt rogów, u spo-  
 du dziurawe, dla czego ban-  
 kietownicy, musieli zatykać  
 palcem, nalawszy w nie trun-  
 ku, a nie mogąc ani posta-  
 wić, ani oddać, przumufze-  
 ni byli wypić, do ostatniey  
 kropli.

**VASES ANTIQUES.**  
*Naczynia dawne różnią się*  
 kształtem, wielkością, mate-  
 ryałem, y użytkiem, do cze-  
 go były zażywane. Bywają  
 z rogu, z drzewa, z kamie-  
 nia, z marmoru, ze słonio-  
 wey kości, z gliny wypa-  
 lane, z Agatyfu, z kryszta-  
 łu, z Porcellany &c. Jedne  
 służyły do ofiar, drugie do  
 pogrzebów, inne dla ozdoby  
 kreden-

kredenów, a inne do stołu. Rznięcia na nich, y ciekawe ozdoby, pokazują nam pracowitość dawnych, y kunszta. Wydziwić się nie można prostocie, delikatności, proporcji, y gustowi trzech dawnych Naczyń z Agatu, które chowają w skarbcu w Opactwie S. Dyonizego we Francji.

#### VASES MIRRHINS.

Te naczynia poznano w Rzymie, dopiero po zwycięstwie odniesionym, przez Pompejusza nad Mitrydatem; stały się potem nowym celem zbytku. Były bardzo rzadkie, y niezmiernie je przepłacano. Znajdowali się tacy z Rzymian, co płacili po 720000, liwrów Francuskich terażniejszych. O materiale tych naczyń, nigdy się nie zgadzano, domyślać się można, że to były Porceliany iakieś bardzo drogie. Neron Cezarz Rzymski, nie uczynił takiego honoru popiołom żadnego Rycerza sławnego, z iaką wspaniałością pochował skorupy z tego naczynia. Albowiem gdy mu się potłukły, kazał je do odrobiny zebrać, y wystawił grób wspaniały, z wielką okazałością. Do czegoż

głupstwo człowieka przyprowadzi.

VATMAR. *Patrz. Bergeronette.*

VAUTOUR. *Sęp.* Zchuią na iedenastej rodzaju tego ptaka drapieżnego. Znajdują się prawie po wszystkich częściach świata, naybardziej lubią przebywać na górach. Przy jego okrutny, y żarłoczny zaraz można poznać, z dźwiękiem zakrzywionego, y szponów. Gnieźdzą się na miejscach osobnych, na drzewach naywyższych po lasach, z których wylatują na zdobycz, y drapieżtewy krwią. Dawna Apteki, używały z tego ptaka wiele części do lekarstw, a mianowicie gnoju. Ale roztropność z doświadczeniem złączona, zaniechała tych specyałów, iako y wiele innych.

VEAU. Ciele jest płodem krowy y byka, którego piątego lub 6. dnia, cofadzaią od krowy, gdyby ją wyniszczyło; dosyć jest na dzień dwa, lub trzy razy przypuszczać go do ssań przez dwa miesiące, czego mieć na chowanie, iedynie zaś na iedzenie, dosyć jest ażebć przez 40. dni. Ssa

W kil-

W kilka czasow po urodzeniu, pokładają go na wołu. Póki ciele sise, póty nie żuje, w trzecim y czwartym żołądku, znajduje się mleko zwarzone w grudki. Ten żołądek nazywają *Podpuszczką*, albowiem wysuszywszy go na wietrze, y włożywszy kawałek do słodkiego mleka, zaraz się ser robi. Czas póki ciele sise, jest dla niego nayniebezpiecznieyszy, y dla tego áżeby go przyzwyczaić powoli, we cztery miesiące, dają mu pokarm grubszy. Pierwsza zimowla jest dla niego naycięższa, y potrzebuie dozoru.

VEAU MARIN. *Patrz. Phocas.*

VELAR, ou TORTLE. *Gorczyca polna*, ziele obfitow w cząstki roschodziste, jest lekarstwem ná stracenie głosu, ná kaszel zastarzały, y ná płuca, ná ostrość w pierśsiach, zażywać go niebezpieczno. Robią z niego sławny Syrop, nazwany *Sirop de Chantres*.

VELETTE. To małe zwierze morskie, ma tę osobliwość, że ná grzbiecie ma miby grzebień chrząstkowaty, przezroczyły, służy mu

do pływania zamiast żaglow, skoro go z wody wymiesz, zaraz ten grzebień opada, y wędnieie, włożony nazad do wody, już więcey nie pływa. Widują ie tyśiącami pływające po wierzchu wody. ná brzegach Prowancyi.

VENEN: jest drzewo Chińskie, którego kwiat korzenny, baodzo zachwalony jest ná ból głowy, y drzenie serca. Z owocu iego robią napóy bardzo przyjemny.

VER. *Robak*. Bardzo liczne są rodzaje robaków w panowaniu zwierząt, które pokazują skutki osobliwsze. Jedne całe życie łążą po ziemi, albo w wodzie, drugie z robaków czołgających się, obracają w latające, które przemienienia, są mniey, lub więcey trudne dla nich, pod czas którego zasypiają snem twardym. Z tych iedne, zamieniają się w muchy o dwóch skrzydłach, drugie o czterech, á inne w pokrowcach. Jeżeli y gąsienice do rodzaju robaków przyłączemy, tedy z tych iedne rodzą się muchami, motylami, drugie mytyłami &c.

VER AMPHIBIE. *Robak ziemnowodny*, który razem

Yy

życie

życie dwoma żywiołami, ziemi, y wody. Ciało zwinąwszy w kawałek, głowę, y ogon, zawsze trzyma w wodzie, a reszta ciała zostaje na ziemi, nogi ma umieszczone na grzbiecie, jeżeli chce się ruszyć, obraca nogi ku ziemi, y rościąga się, zawsze wybiera miejsce do przebywania nad wodą stojącą, wązami które ma w pyszczku, ustawicznie ruszając w wodzie, przyciąga robaczki ku pożywieniu. Gdy woda ustępuje, zbliża się do niej, y zanurza głowę y ogon, jeżeli zaś wodą zbyt go zabiera, podnosi się wyżej. Gdy płynie, robi kołka iak y inne robaki.

VER ASSASIN. Robak zaboyca, tak się nazywa od swoiey żarłoczności, ziada robaki wodne, wzrok ma bystry, ma na głowie 12, oczy czarnych, gdyby naydaley, skoro postrzeże zdobycz, rzuca się, y uchwyciwszy zębami pożera, które są niby piszczalki przezroczyste, przez które widać krew, którym wysysa. Ogon ma komatę którym się kieruje płynąc, który jest także naszym oddechem. Gdy się tak wypasie na krwi bie-

dných robaczkbw, y dorosnie swoiey pory, zakopuje się w ziemię, robi sobie mieszkanie okrągłe, przemienia się w nim, a potem w wielkiego Chrząszcza; nazwanego *Hydrophile*. Patrz też *flowa*.

VER du BLED. ou DE HANNETON, ou VER de MEUNIER. *P. Hameton*.

VER de CANTHARIDE. *Patrz. Cantharidè.*

VER de CHAMPIGNON. Ten robak przebywa w Grzybach, tartosłach, tam się żywi, y przemienia w muchę czarną. Te kupy much latają po nad ziemią nisko, y pokazują niby, gdzie się ukrywają *Tartosle*.

VER du CHARDON. *Robak Ofetowy*. Ten robak gdy przedziurawi łądy ofetu, lok w to miejsce zgrumadza się obficie, y formuje się gałka, w której przemienia się robak, tam się żywi, rośnie, y odmienia w piękną muchę, z zielonemi oczyma y białemi skrzydłami.

VER de la CHINE. *Robak Chiński*, podług relacy Xiędza d' *Incarville*, przyczepia się do liści pewnych drzew, z drobnymi robaczkami, z których ugotowawsz,

w wodzie, staie się wołk. Podobno to są też same robaczki, które wydają drobne promienie wołku na liściach, o których pisze *X du Halde*.

VER du CORPS HUMAIN. *Robaki ludzkie*. Natura rozsiała Jestestwa iedne w drugich, y tak w ludziach, w zwierzętach, żywią się robaki, w wielu częściach ciała, a nawet we krwi ich. Jedne są iednego rodzaju, a drugie rozmaite. *Encéphales* są bardzo drobne, czerwone, rodzą się w muzgu. Szczęściem że ci okrutni nieprzyjaciele, rzadko się znajdują. Postrzeżono w Benewencie, gdy bardzo wielu wymarło na maligny zarazliwe, że te robaczki w muzgu, były przyczyną. Nie znaleziono lekarstwa na tę zarazę, tylko szok z Malwy, w którym gotowano Chrzan, od którego zaraz wyginęły robaczki, y zaraz ustała. Drugie są *Auriculaires* które znajdują się w uszach, są niezmiernie drobne. *Riniaires*, ou *Nasicoles* rodzą się w nosie, widziano że są żyworodne. *Pulmonaires* albo na płucach, bywają rozmaitego kształtu. *Dentaires* rodzą się, pod skórą na zębach z niechluy-

stwa, powoli toczą zęby, sprawiają smród z gęby, ale bolu nie czynią żadnego. *Cardiaires* gnieżdżą się w sercu, y zastaniają się krwią, która ustawnie krąży. *Vesiculaires* są także rozmaitego kształtu, wychodzą z uryną, widziano, że żyły potym w wodzie, przez 6. miesięcy. *Ombilicaux*. znajdują się w pępku u dzieci, dla doświadczenia przykładają na pępek kielbia rybę, do której wylała. Przykładają także szkło drobno tłuczone, zmieszane z Sawiną y z miodem, od czego te robaki naiadłszy się, zdychają. *Cutanei* mieszkają za skórą y w mięsie, iakie są. *Crinons*, *Cions*, *Bouviers*, *Draconcules*, *Arongles*, *Ascarides* &c. *P. tych słow.* *Helcophages* znajdują się we wrzodach, y guzach powietrznych. *Veneriens*. Mowią, że po wszystkich częściach ciała zarzonego tą chorobą roschodzą się. *Sanguins*. pływają we krwi, y nią się karmią, podobne są do mirtowego listka, na głowie mają niby oddech, iak u Wieloryba, którym krew ciągną, y odrzucają. Te robaczki chociaż krwią karmione, są białe, bo się żywią cząstkami

Chilu, który ieszcze w krew się nie obrocil. Naystraszniejszy robaki dla człowieka, są nazwane *Tania* *Patrz tego slowa.*

## VER CUCURBITAIN.

Ten mały robaczek, nakształt ziarka ogorkowego, zawsze znajduje się tam, gdzie y Soliter. Niektórzy rozumieją, że to są cząstki tegoż robaka. *Patrz. Tania.*

VER CYLINDRIQUE, ou VER des ENFANTS. Robaki dziecinne, albo glisty. Te robaki nazywają *Strongle*, albo *Ascariide*. *Patrz tych. slow.*

## VER d' EPHÉMERE. P.

*Ephemere.*

## VER de FROMAGE. P.

*Mouche de Fromage.*

## TER des GALLES. P.

*Galle & Cynips.*

## VER EN GRAPPES.

Te robaki kręcone iak nitka, y krótkie, znajdują się w Norwegii, zawsze są złączone iedne z drugimi, nakształt sznurka grubego ná palec, ná kilka stópdlugiego. Ta trzoda wszędy ślad czyni, któredy się sunie. Nie są one ściśle z sobą skleione, ale iak niektórzy sądzą, że tak iedne drugich pożeraią.

## VER de GUINEE. Jako

mieszkańcy tamtego kra-  
tak y Cudzoziemcy, którzy  
się tam znajdują, niezmiernie  
nie są udęczeni od tych ro-  
baków. Zwią pod skórą y  
w ten czas dopiero niezno-  
śny ból zadają, gdy chcą wy-  
łazić. Podobnież w Indyach  
wschodnich, w Ameryce po-  
dnieowej, y w Kayennie u-  
dęczeni są obywatele, od  
robaka nazwanego *Macaya*,  
albo *Ver Singe*. Początek  
iego można przypisać, albo  
nasieniu robaczków, które  
kąpiącym się przylega do  
ciała, albo ukąszeniu po-  
wietrznych robaczków, które  
składają swoje nasienie  
między skórą y ciałem. Po  
ukąszeniu nabiega guz, iak  
ziarko bobu. Nasmatowa-  
wszy, y zmiękczywszy tro-  
chę ten bąbel, skoro robo-  
czek główkę wyscibi, wią-  
ją nitką iedwabną, y powo-  
li wyciągają z ostrożnością,  
ażeby się nie urwał. Gdyby  
się ieszcze kawałek iaki ze-  
stał, sprawilby ciężką boleść,  
y gorączkę niebezpieczną.  
Wymuią także y drugim  
spůsobem, zwiłając go po  
odrobinie ná drewnienko, tak  
ná wrzecziono, gdyż długi  
bywa ná trzy lub cztery  
łokcie. Ten robak w bąblu,  
tak

tak się marzeczy w *zig-zag*,  
i tak te, co się czepiają do  
Osetu.

## VER HOTTENTOT.

Nazwisko poczwarki, z nie-  
których rodzajów robaków,  
nierzwanym *Crioceris*. Ten  
robak jest bardzo ociężały,  
okrywa się od słońca, y od  
deszczu, w pokrowiec z gno-  
ju swojego który wyłazi,  
otworem umieszczonym na  
grzbiecie. Gdy ten pokro-  
wiec zeschnie, y stwardnie-  
je, zrzuca go, a robi infy.  
Przez 15 dni przeżywszy  
w tym smrodliwym płaszczu,  
ustraje się ochędoźniejszy,  
żywszy wyłazi na ziemię,  
tam się kryje, y przemienia.  
Patrz. *Criocera*.

VER des INTESTINS  
des CHEVAUX. P. *Oestre*.

VER LUISANT. Ro-  
baczek świecący. Wśród no-  
cy w lecie y w jesieni, bywa-  
ją w trawie, y na ziemi świe-  
cące, robaczki świecące; ten  
płasek w nich pochodzi od fo-  
ku, który zawiera się w tyl-  
nej części robaczka. Gdy  
się rusza, świeci bardzo,  
y wydaie jasność zieloną,  
kryje się kiedy zechce, skur-  
czywszy się. Dowodem tego,  
że tę światłość ma od sub-  
stancyi świecącey, może być

to, że rostarłszy go na ręku,  
ta substancya póty świeci,  
póki nie wyschnie. Rozu-  
miano, że tą pochodnią przy-  
świecają samice samcom, gdy  
się uganiamy za nimi, ale to  
się nie prawdzi, gdy nie za-  
wsze świecą. P. *Gèer* nie da-  
wno odkrył, że te robaczki  
nawet maleńkie zaczynają  
świecić, a nawet w stanie  
nimf, gdzie nie mogą pełnić  
powinności samic. Zostaie  
do dochodzenia, na coby się  
ta materya świecąca mogła  
przydać.

VER MACAQUE ou  
VER SINGE. Patrz. *Ve-  
de Guinée*,

VER MARIN. *Roba  
morski*, ten rodzaj robaków  
przemieszkiwa w piasku, tam  
sobie robi rurki, czyli p-  
krowce z piasku, y z oku-  
szyn konch, skleiając je ke-  
jem, którym go natura ob-  
darzyła, głowę maą szerszą  
niż ciało, którey używa za  
instrument, do uformowania  
sobie domku, u niektórych  
jest kosmata. Łowią te ro-  
baki w ten czas, iak morze  
ustąpi, zażywają ich do wę-  
dek na ponętę. Czarne ro-  
baki są większe, y lepsze do  
łowienia ryb, niżeli czerwone.  
Po ustąpieniu morza w  
nie-

niektórych miejscach, znać wciąż piasek od nich podziurawiony.

VERS MINEURS de FEUILLES. *P. Mineurs.*

VER de la MOUCHE ASILE. *Patrz. Asile.*

VER PALMISTE. Rodzay robaków w życie czar-ny, y bardzo pospolity na wysepach Antylskich, składa swoje iaią, we rdzeniu palmy ściętey. Tam wylągłszy się, żywią y obracają w Chryzalidy, y są nakształt bryłki tłustości. Zbierają ie y kładą w sok cytrynowy, potym kładą na roženki drewniane, y pieką, gdzie ściągając od ognia tłustość, wydaie zachach bardzo wdzięczny. Tak pieklszy te robaki, iedzą z specyał w Martynice, y w Grenadzie. U dawnych ta ptrawa była bardzo zachwałoa, skórka na nich cieką chrupa, zawiera pod sobą tłustość delikatnieyszą od kałona.

VERS PETRIFIES. *P. Helmintolites. Vers polyper.*  
Z nich się rodzą *Tipules. P.*  
*tego słowa.*

VER à QUEUE de RAT.  
*Robak z szczurzym ogonem.*  
Przebywa w wodzie śmierdzącey, w kloakach, y pre-

wetach. Ułożenie tego baka obrzydłego, iest obliwe, 14. brodawek, które ma pod brzuchem, służą za nogi. Dla oddechu posiada nad wodę ogon o dwururkach, które wchodzą z dna w drugą, iak w perłotywie. Ten ogon na wzór długi na 8 linii, rosnąc gnąć się może na pięć cali, podług podniesienia wody. Gdy przyidzie czas przemiany, wylazi z wody, kryje się w ziemi, ogon się skraca, skóra twarżnie y robi się pecherzyk, w którym mucha formuje się. W ośm lub 10, dni wylazła mucha, zapładza się y składa nasienie, podle kałuzy brzytkiey, którey pożywiensiey potomstwa.

VERS RONGEURS DIGNES. de VAISSEAUX ou TARETS. Najmnieysz robak, gdy się mocno rozmnoży, może być najnieznośnieyszym dla człowieka. Te robaki w R 1731 y 1732. nie małego strach nabawiły Hollendrów, potoczyły albowiem służę w Zealandyi, y gdyby się był bardziey rozmnożyły, byłby całą groblą przedziurwiły, y morze zerwawszamy,

ttamy, naypiękniejsze Pro-  
wincye byłyby żalaly. Ro-  
zumięią że te robaki były  
sprowadzone ná okrętach z  
wysp Antylskich, gdzie tak-  
że były szkody poczyniły.  
Takież znaydują się y w Se-  
negal, przesiadują w korze-  
miach, drzewa *Mangliers*. Ná  
głowie mają nakształt dwóch  
konch, mogą obracać każdą  
z osobna; te są jego świder-  
ki, ktoremi dziurawi drze-  
wo. Żyją w wodzie, tam  
się rozmnażają, składają na-  
liszenie ná okrętach. Wkrę-  
ciwszy się w drzewo; zostają  
bezpieczni od drzewa y  
wody, którey potrzebują,  
gdy się tocząc drzewo spo-  
tkają, y zeydą nájedno miey-  
sce, jeden drugiemu nie che  
ustąpić; y tak sami się zai-  
dają. Dla zchowania okrę-  
tów w całości od tych ro-  
baków, oblepiają po wierz-  
chu sierścią bydłą; ze  
szkłem tłuczonym, potym  
powierzchu obijają tarcica-  
mi, ćwiekami z szerokiemi  
główkami; á ná ten czas ro-  
baki, nie mogą dać rady,  
nie tykają okrętu. Robaki  
także nazwane *Pinceaux de  
mer*, przyczepiają się do okrę-  
tów. *Patrz tego słowa.*

TER ROUGE. *P. Clairon.*

VER de SAUMURE.  
Znaydują się w rosole sol-  
nym. Samica mowią m pod  
brzuchem pęcherzyk męki,  
w którym są jaja. Samiec  
ją przykrywszy, ściśki no-  
gami ten pęcherzyk; y ła-  
twia wypuszczeniu nasienia.

VER à SOIE. *Robizek  
iedwabny.*

Ten robacek  
pochodzi z Chin, prawie  
dziwne, y odziewa nas gę-  
kną, y wygodną mateją.  
W Europie dosyć znacznie  
rozmnożył się, y w Pro-  
wincyach południowych we Fr-  
cyi. Teraz nawet y w k-  
iach półpółnocnych go ro-  
żają. Uważają ná gąsien-  
tego robaczka, że naczy-  
do oddechu, ma po boku,  
małe ziarka ná głowie  
oczyma. Spoyrzawszy v  
wnątrz tego robaczka, prz-  
znać potrzeba, że natu-  
daie tyśiącznym sposobem  
Serce czyli pęcherzyk, ci-  
gnie się środkiem ciała,  
głowy aż do otworu, bli-  
krwi, czyli likworu, któ-  
w sobie zawiera, cyrkulu-  
od ogona do głowy; ieszcze  
nie odkryto żyłek, któ-  
ją odnoszą do serca; kre-  
zdaie się odprawiać swó-  
bieg, przez ruch peristall-  
czny; Składy w ktorych z  
myka

myki się materya iedwabiu, są dwa pęcherzyki żółtawe, któr zawiiają się ná grzbiet, y kóczą się ná głowie gdzie iest brodawka, która służy za rutownicę. Trzymając gąsienicę przez trzy dni w Spitzulie, łatwo rozeznac mona te naczynia, gdy stęże. Jakimże dopiero sposobem pokarm z liścia morwego, obraca się w iedwab materyą? W tym momencie gdy robaczek snuie, Iwor iest ciekły, skoro go wietrze obeymie, zflycha, y od tego czasu nie może być zmięczonym, ani od ody, ani przez ciepło. Nika miętka, czyli materya iedwabiu, zawiera w sobie rzymioty pięknego pokotu, rozpuszczona w wodzie gorącej, y rościagniona ná papierze, wydaie pokost żółtawy. Z tey obserwacyi, możnaby probować robić pokost. Mnostwo wielkie grubych gąsienic, które obfitują w materyą włoknistą, y nie czynią żadnego pożytku, tylko się wieszają ná nici iedwabney, pod czas swego przemienienia, możnaby z nich robić, albo pokost, albo prząść ná materye do fabryk, albo na co innego obracać.

W kraiach ciepłych, gdzie nie są tak przykre odmiany powietrza, iak naprzykład w *Tunquin*, wychowują się baczki ná drzewach morwego, wych, zkad potym odesłany wszy się, y pęcherzyki żółte iedwabiu spadają ná ziemię trawą zasłaną, iak pomazane. W wielu kraiach gdzie się hodują, kładą ich w pojemniach ná południe, y stają się gałązki; tam dają im świeże po kilka razy w dzień, podług mocy y potrzeby. Tysiąc robaczek zjada 50 funtów liści, od początku dzenia, aż do terminu wzrostu przestają. Dla zdrowia ich, naybardziej oheydostwo potrzebne, y dla tego można liście świeże dawać ná sieć, po której robaczki trzymają do nich, a gdy ziedzą pokost, nieść sieć, a listki dawne wyjąć padną. Robaczki nim się przemienią w motyle, cztery razy odmieniają ná sobie skórkę, co iest dla nich naytrudniejszy, y wiele ich potym ten czas zdycha, W tey chorobie można je ratować kładąc ziołami korzennymi, albo parą od octu. Gdy robaczki dorosną, nabierają koloru cielistego, y są w ten czas niespokoyne, rzucają się

Kładą im na ten czas kożyczkę z wrzośu, w których odbieraia sobie mieysce, na którym obwiiaią się najprzód w gruby iedwab, nazywany *Fleuret* albo *Flofelle*, tam zwiiaią się y snuią mieizek iedwabny, na mieizkanie dla siebie wygodne y miętkie; wszystkie nitki zwiiaią się w *Zig-zag*, szecięci warstwami; nitka rozwiniona z mieizka, może być długa na 700. kroków, albo 900. Tę robotę tak pracowitą, kończy w dwóch albo w trzech dniach, a które są robaki mocniejszy, to w kilku godzinach. W tym pęcherzyku robaczek, przemienia się w Chryzalię, a potem w motyla. W tym albo w 20 dni, motyl przebiia się z mieizka, y zaczyna uciech po powietrzu. Wybieraią mieizki co pięćmięysze, y teysze na rozmnozenie; mieizek samca jest podługowaty, a samicy krągławy; W stanie robaczka, można poznać samca po oczach znacznieyszych, y wyraźniejszych. Mieizki, które są koloru szianego, maią w sobie leży iedwab, kładą je w piec

gorący, ażeby Chryzalidy posnęły, albowiem motyle wylaząc, popsułyby iedwab na mieizkach; skoro zaczną w piecu trzaskać iak sol w ogniu, znakiem jest, że iuż posnęły. Motyle zostawione dla rozmnozenia, chowaią w pudelka materyą wełnianą wysłane, gdzie samice składaią nasienie. Z iedney Drachmy nasienia, rodzi się pięć tysięcy robaczek, połowa ich zawsze zginie, nim się uwiną w mieizki, więc ze 2500, może być iedwabiu funt ieden. Nasienie robaczek Francuskich, daleko mocniejszy y liczniejszy wydaie robaczki, niżeli Piedemontskie, Sycyliyskie, y Hiszpańskie, o które się tak mocno staraią. W krajach ciepłych, nie czynią tego starania około rozmnażania robaczek, gdyż się same wylęgaią, u nas zaś muszą obwiiać, y pod kurą ogrzewać, albo kobietv nosząc przy sobie, zagrzewaią; gdy nasienie poczerwienieie, znakiem jest, że było nad to rozgrzane, y iuż z niego nie będzie, y musza insze brać do ogrzania. Najistotniejszy punkt jest w na-

fzych kraiach, co do wychowania robaczków, że nie można ich mieć poty, póki drzewa morwowe nie rozwiną się, y dla tego zbiór iedwabiu u nas iest późny. Wymyślono na to takowy sposób, ażeby liście morwowe suszyć w Jesieni w cieniu, potym stłukłszy inne liście, wyciskają sok, nalewają w butle, nalawszy z wierzchu troche oliwy, ażeby się nie zepsuł. Chcąc potym wczesnie mieć robaczki, nim się morwy rozwiną, biorą liście suche, y maczają w tym soku, które odwilżają się, y nabierają koloru zielonego, potym gdy osłakną, karmią robaczki tym czafem, nim się liście rozwiną. Niektórzy mają pekóy umyślny dla robaczków, w którym się wylęgają, w umiarkowanym cieple stopnia 18, podług Termometru *P. Réaumur*. We 14 iednak y 15 stopniu ciepła, są mocniejszy, y iedwab robią piękniejszy. Piękność iedwabiu zawisła od gatunku liści morwowych. Z morwy ordynaryney, wszczepioney w morwę białą, bywa y więcey iedwabiu, y piękniejszego, który potym przez sztukę, odmie-

niają na rozmaite gatunki y kolory.

## VER SOLITAIRE.

*Tania.*

## VER STERCORAIRE

*Patrz. Mouche meridionale.*

## VER SUBLINGUALIS

Ten robak przyczepia się pod językiem u psa, sprząca go, i w nim głód, y chudnie, y niezwyčajne. Leczą go wyciągnawszy szpilką z języka robaka. W Hrabstwie *Roussillon*, psy legawey y Owce, które, bardzo często tey robie podlegają.

## VER de TERRE. G

*ziemna.* Ten robak czolga się, którego depczemy nogami, y którym brzydzimy się, ma iednak życie (nieko y inne wszystkie iedwabstwa stworzone) ruch i życie, y inne przymioty zwierzęce. Czolganie się iego ułatwia nierównością ciała, które się okrywa drobny włosiem, okrągłym, y kłopotliwym. Gdy się chce wyciągnąć w ziemię, wypuszcza przed siebie klejki, po którym się łatwiey wchodzi, życie odrobiną ziemną, którą trawi, a resztę drożdż odchodu, wyrzuca w postaci robaczkowej. Ten robak niewinny, nie szkodzi

VER.

Trzonkóm, ani roślinóm. Te robaki są dwoypletne, członki naturalne do rodzenia, mają blisko szyi, łączą się na ziemi. Widziemy często pod nich podziurawioną, z której wyłazą w ten czas, gdy się chcą złączyć z samicą, podczas złączenia, przedzwyssię dadzą zgnieść, niżeli rozłączyć, robaczki które się z nich rodzą, nie przemieniają się, nie wyłazą z ziemi, tylko po deszczu wielkim, albo za następującą burzą, albo w czasie miłości. Ażeby wyłazły na wierzch, pokropić tylko ziemię korzennymi iakimi ziołami, albo tupając nogami, od najmniejszego ruszenia z wierzchu ziemi uciekają, bojąc się być pożartemi od kretów, najstraszniejszych swoich nieprzyjacioł, iako też y rybaczków, którzy ie zbierają do wędek, na łowienie ryb, nazywają ie *Achèes, ou Laiches*. Ludzie są rozmaitego gustu na świecie. W Indyach bardzo lubią iść glisty ziemne.

VER des TUMEURS  
des BITES à CORNE. *Patrz. Desfire.*

VER à TUYAUX. Te robaki są też same, co *Ver omgeur de dignes*. *Patrz tego o u a.*

VER.

391

VER du VINAIGRE. *P.*

*Mouche du Vinaigre.*

VER ZOOPHYTE. *P.*

*Zoophyte*

VERD d'AZUR. *Patrz.*

*Pierre Armenienne.*

VERD-DEGRIS. *Patrz.*

*Verdet.*

VERDET NATUREL,

VERD de MONTAGNE.

*Gryszpau*. Jest Okra z miedzi, albo gryszpanu uformowana, przez wody podziemne, które rozwiązały miedź. Używają go do malowania. *Patrz. Ochres Cuivre*. Bywa także Gryszpan robiony: kładą albowiem blachy miedziane, nad waporami z kwasów, a osobliwie octu tęgiego, które pożerają miedź, y obracają w wapno. Te wapno jest Gryszpanem, który w malowaniu tak śliczny wydaje kolor.

VERDIER. *Trznadel*, tak go nazywają dla koloru zielonego, z natury jest wesoły, śpiewa wdzięcznie, gniazdo sobie robi, w chrustach z krowieńcu, wełny, pierza, y włosów; znosi iasia nakrapiane czerwonymi kropkami. Na lato odlatuje do lasu, a na zimę cisnie się do stodół.

VERDON. Ten ptaszek

znay-

znayduie się w Anglii, śpiewa pięknie, chowają go w klatkach, gniazdo robi ze mchu zielonego, y znośi cztery lub pięć iay, bladobłękitnych.

VERGE d' OR. To ziele dzielą na 9. gatunków, zdobi ogrody gałązkami koloru złotego. Płczcoły bardzo wiele miodu zbierają na nim, Liście iego warzone jak herbata służą na rany, kwiat wchodzi do maści Szwaycarskiej.

VERFE d' AARON, ou BAGUETTE DIVINATOIRE. *Patrz. Coudrier.*

VERGE MARINE. *P. Priape de mer.*

VERINE. Gatunek tytiunu nayprzedn. eyszy, który sieją Hiszpanie w Wenezuli, w Ameryce południowej.

VERJUS. Iest sok wyściśniony z iagód winnych niedoyzrzałych, do zaprawy potraw, powiadaia że nim czyszczą wosk na świce. Iest także gatunek winnych iagód, z których smażą konfitury, liście tego drzewka czynią piękny Szpalet.

VERMEILLE. Niektórzy kamieniarze, tak nazywają pewny gatunek gra-

natu, który nie traći koloru w ogniu. *Patrz. Grenat.*

VERMISSEAUX MER. Robaczki morza dzielą się na różne rodzaje każdy ma swoy sposob szeregulny, którym sobie robia mieszkanie. Znaydują się w bryłach skupione nie regularnie, drugie pracują z wielką regularnością y robia mieszkania koloru czerwonego. Nazywają je *Gues de mer*. Te robaczki żyją w gromadzie, robia dla siebie każdy osobne mieszkanie, nakształt komórki które się robią y twarzą z soku, który z siebie te robaczki wypuszczają. *Antennae y Dentales*, chociaż są zamknięte w podobnych rurkach nie należą do tey klasy, gdyż żyją na osobności. *tych słow.*

VERNIS. Iest rodzaj drzewa *Toxicodenron* w Japonii, tak iadowity, że sam dotknięcie listka, albo ekstrakcyja, nabawi Roży. Lepończykowie zbierają z tego drzewa, w naczyniu drewnianem sok biały y lepki, który na wietrze czerwienieje chowają go w naczyniach skórzanych, oliwą wysmarowanych, którym pokostu czarno

czarno swoje sprzety, á ka-  
likutozykowie nim się sar-  
bia. Gatunek drzewa, któ-  
re rośnie we Francyi pod  
nazwiskiem *Vernis*, w iesieni  
jest ozdobą gaików, dla liści  
czerwonych, ostrożnie ich  
potrzeba dotykać.

## VERNIS de la CHINE.

*Patrz. Arbre du Vernis.*

VERNIS ou SANDA-  
RAQUE des ARABES. *P.*  
*Sandarague.*

VERONIQUE. *Przeta-  
cznik* álbo *Weronika* ziele,  
którego rachują 43. gatu-  
nków. Cudowne skutki temu  
przypisywano, ale wiedzieć  
nie można dla czego. Na-  
pisano cały Traktat o Wero-  
nicy, pod Tytułem *Thé d'*  
*Europe*. Ale po tak wiel-  
kiej wziętości, teraz zapo-  
mniano o niej.

VERRAT. *Kiernoz* sa-  
miec świni. *Patrz. Porc.*

VERRE de MOSCOVIE.

*Patrz. Mica.*

VERKE NATUREL.  
*Szkło naturalne*, które winno  
wóy początek ziemi, jako  
y lava, która płynie z gór  
ognistych, gdzie natura do-  
kazuje swoich sztuk Chimi-  
cznych.

VERTEBRES. *Pacierz*  
*krzyżu*. Te części w czło-

wieku są struktury cudowney,  
także w wielorybie, y in-  
nych zwierzętach, wewnątrz  
dziurawe, przez które me-  
aty przechodzi szpik w po-  
dłuż, który jest rościągają-  
cym się muzgiem. Więzy  
mocne utrzymują ie w ku-  
pie, że się rozsypać nie mo-  
gą, odłączenie naymniey-  
szej cząstki, byłoby przy-  
czyną śmierci, przez rozer-  
wanie szpiku. Bonzowie za-  
raz z dzieciństwa, zwrotność  
pacierzy obracają, w iedno-  
stąpną prawie kość, rozumie-  
ją że w tey posturze, lepiej  
się podobają Bożkóm.

VERVEINE. *Zeleznik*  
ziele, które utarte y przy-  
łożone ná głowę, uśmierza  
ból y migrenę, piąc w her-  
bacie, rospędza wapory y  
kolki. Dawni Druidowie,  
to ziele mieli w osobliwym  
poszanowaniu, wprzód nim  
ie zbierali, czynili ofiary  
ziemi, zbierali go przed  
wschodem słońca, pod czas  
kanikuły, kropili wodą po-  
święcaną, ná odpędzenie  
złych duchów, á potem za-  
żywali go chędożenia Ołta-  
rza Jówiszowego. Przypi-  
sywano mu tyfiące cnoty,  
do poiednania ferc urażo-  
nych. Heroldowie gdy ogła-  
szali

szali pokóy, miewali głowy uwieńczone tym ziele.

**VESEE.** *Wyka* którą zasiewają łąki umyślnie robione, jest wysmienitą paszą dla bydła. Ziarno lubią bardzo gołębie. W R. 1709. Robiono z wyki chleb, ale był trudny do strawienia. Mąka z legumin, pospolicie lepiej udaje się w gotowaniu, niż pieczeniu.

**VESSE de LOUP.** Ten gatunek Grzybów, rośnie naokoło Paryża, z razu jest biały, potym gdy dojrzeie staje się czarnym, wewnątrz ma substancją miętą y mięsistą, która gdy się zeschnie, obraca się w proch żółty. Ten proch examinowany przez Drobnowidz, wyda się iakby były drobne gałeczki, mające na sobie drobne kolce, te spadając na ziemię, stają się nasieniem, z którego rozmnażają się. Jedząc je byłyby trucizną, profzek do rany przyłożony wstrzymuje krew, y osusza wrzody, ostrożnie go iednak potrzeba używać, w oczy zasypawszy, sprawiłby inflamacyą wielką.

**VESSIE.** *Pęcherz.* Jest naczyniem Uryny, oddzielony od krwi przedczoney

przez nerki, składa się z wielu błonek, albo pokrowców. Jedne są mięsiste, drugie żyłowate, które mogą się kurczyć, przez co uwalniają się z uryny, która do nich zgromadza się. Szrodek pęcherza powleka się wilgotną śliską, ażeby ostrość uryny, nie tak ranila pęcherzynę. Uryna gdy jest długo trzymana szczypie żyłki, wszystkie mięskły kurczą się, ścisłają pęcherz, y uwalniają z uryny. Przypadkiem nieszczęśliwym, w pęcherzu formuje się kamień czyli Bezoard. *Patrz tego słowa.*

**VESSIE de MER.** *Patrz Galere.*

**VEUVE.** *Wdowa* Ten ptak piękny, w Indyach, wschodnich tak nazywa się z koloru, może żyć w naszym kraiu. Chowają go w klatce. Dwa piora wiszące w długim ognie, które są największą jego ozdobą, wypadają, y odnawiają się co sześć miesięcy.

**VICTIMARIUS, VICTIMAIRE.** *Te Emblemata* dają nam poznać, iakim kształtem dawni, prowadzili ofiary do Ołtarza. Bywały albowiem uwieńczone w wieńce z kwiatów, w prze-

pasania, y gałazki. Prowadzone ie tak przybrane, aż ma miejsce oliary, przy odgłosie muzyki y śpiewania.

VIELLARD. *P. Mone.*

VIELLE. Anglicy tak nazwali rybę pewną, która jest z rodzaju Stokwizfu, a Holendrzy ją łowią, y najsilniejszy posyła ją do swoich Ojczyzn.

VIELLEUR. Robak tak nazywa się od szelestu, który czyni latając. Zda się że jest iedno, co *Porte-lanterne*. Patrz tego słowa.

VIF ARGENT. Patrz *Mercur*.

VIGNÉ. Winná macica. To drzewko pochodzi z Azji, przywoiło się w naszych krajach; Drzewo suche, nikczemne, wydaie owoc, z którego piemy trunk najprzyjemniejszy. Grecy zakosztowawszy go troche we Włoszech, rozumieli być mieszkaniem bogów tę ziemię na którym tak rokoszny znaleźli nabożny, y to im największą przyczyną, że wtargnęli do Włoch, opanowali, spalili Rzym; ale w krótcie Kamilla byli wypędzeni. Sadzą winnice, y rozmnażają teraz we wszystkich kra-

jach, gdzie tylko może być, a rosnąc pod rozmaitym położeniem kraiów, rozmaite też wydaie wina, różniące się smakiem, kolorem, y gatunkiem. Winnice robią po górach, ażeby słońce lepiej dogrzewało, y grona winne lepiej dochodziły, grunta czasem piaszczyste, kamieniste, y nieużyte. Stają się miejscem nayobitszym dla wina, przy ciężkiej pracy, y staraniu. Gatunki wina, które późno dochodzą, sadzą w gruncie ciepłym, suchym, y wyniosłym, które zaś łatwiej dochodzą, gdziekolwiek. Gdy są macice winne rozładzone, daleko więcej wina przynoszą, gdyż powietrze otacza naokoło, y wilgoć się roschodzi. Zbytecznie także rozładzać, jest niepożyteczna, gdyż potrzebował *P. Duhamel*, y sadził wino na polu, iedno od drugiego z daleka, ale przez połowę mniej zebrał wina, niżeli z ordynaryney winnicy. Winnica potrzebuie uprawy, y gnoiu owczego, od którego nie nabiera odrazy, ale owszem może rościć, do 6. lub 7. lat wciąż. W winnicy obcinają gałazki, ażeby nie wyrastały w drze-

wo, ażeby nadto owocu nie miały, y nie wyniszczały się nazbyt. Gdy macica zęstarzeie, szczepią w nią młode gałązki. Rospinają młode roszcзки na plotach, ażeby były załlonione od wschodowych promieni, które winu bardzo szkodzą po mrozie. Okrzefuią liście, y gęste gałązki, ażeby był pełniejszy owoc. Deszcze oplukuią w czasie kwiatu, pył zapładzaiący, robaki y ślimaki także wiele psuią, które gniężdzą się w gnoiu leżącym między macicami, szukaią ich w gniazdach, y wygubiaią. Gdy będzie rok dobry, y pogodny na wina, bardzo się dobrze udoią, y konserwuią przez wiele lat. We Francyi każda Prowincya, szczyci się swoim winem, iednym nad drugie lepszym, podług położenia winnic, y gruntu. W polspolitości mowiąc, można troiako zbierać wina, iedno z grón naydoyzrzalszych, drugie z podleyszych, a trzecie z iagód zielonych, pogniłych y zeschłych. Z pierwszego zbierania, bywa wina nayprzednieysze, zwłaszcza gdy są iagody obrywane z gron, gdyż te razem

ścoczzone czynią surowość z iagód białych, mamy wina no białe, ale cienkie, zoknie prętko, y traci moc. Czarnych iagód wina białe bardzo piękne, y przednie, gdyż kolor czarny, tylko skórcze zostaię, nie miesza się z fokiem. W Szampanie zbieraią iagody po roście, wprzód nim słońce ogrzeje, przenoszą je powoli do prasy, wyciskaią wszystko razem, y mają wina, tak słowne, które my nazywamy Szampańskim. Inne które po nim wyciskaią, nabierają koloru, y nie są tak białe. W Burgundyi tłoczą wina czerwone, zbieraiąc iagody w naywiększy upał, czystki czerwone ze skórki miesza się z fokiem, y wina nabierają koloru czerwonego. W ten czas gdy się wina burzy, powstaią wapory, które tłumią w powietrzu sprężyłość, y byłyby śmiertelne temu, koby na ten czas wszedł do piwnicy, nie nąpusciwszy wprzód wolnego powietrza. Wina słodkie są te, którym nie pozwalaią fermentować. Nalawszy w beczki wykadzone siarką, nie może wina burzyć się, y zawsze zostaię słodkim. Zażywaią takiego wina,

wina, w katarze y na piersi. Zmieszawszy jagody z róż-  
 nych Prowincyi, staie się  
 wino umiarkowane słodyczą,  
 zapachem, y delikatnością,  
 i po wyburzeniu. Tym spo-  
 sobem robią wina sławne w  
*Azyi*, w *Sillery*, y w *Haute-*  
*williers*. Lepiej zawsze ia-  
 gody mieszać, niżeli wino.  
 Dobroć y trwałość wina za-  
 lleży od doskonałego oddzie-  
 lenia wina od lagru, y dla  
 tego ściągają wino, klarują  
 białkiem od iaia. Wino  
 Szampańskie, przez osobli-  
 wwszy skutek fermentacyi w  
 Maju dzielący się, w butel-  
 kach musie, y lejąc w szklan-  
 kę wytryskuje, gdyż powie-  
 trze, które się w nim zawie-  
 rzało ustępuje. We Wło-  
 szczych y w krajach ciepłych,  
 jagody dochodzą w dosko-  
 nalszym stopniu, trzymają  
 na macicach, póki nie wię-  
 dnieją, przez co się sok w nich  
 temperuje, powyciśnieniu sta-  
 ie się wino bardzo delikatne,  
 słodko pieprzykowane, ale  
 takie wina bardziej tylko  
 służą, mieszkającym w cie-  
 płych krajach. Wino Bur-  
 guńskie y Szampańskie, stu-  
 ży zimniejszy krajom.  
 Wino zażywane miernie,

rozgrzewa zmysły, serce ro-  
 zwesela, rospędza melanco-  
 lią, y daje rozumowi więcey  
 żywości: ale zbytek w wi-  
 nie, traci rozum, zasłania  
 oczy, psuie wagę w człowie-  
 ku, y nabawia chorób, pa-  
 raliżu, gorączki, letargu, pu-  
 chliny, apoplexyi, y innych  
 tym podobnych. Z wina  
 wyciągają różne substancye,  
 z soli która na beczkach o-  
 fiada, robi się *Kremor tartari*,  
 czyli *Waysztyn*; z lagru  
 wysuszonego y spalonego,  
 robią Popioł z waysztynu,  
 obydwu wchodzą do różnych  
 sztuk. Z wina dystryllnią  
 wódkę Francuską, *Spiritus vi-*  
*ni*, y Ocet tak potrzebny,  
 do życia ludzkiego. Robią  
 także wino bez jagód win-  
 nych z Cukru, który rospu-  
 ściwszy w wodzie, kładą  
 waysztyn z wina Ryńskiego,  
 gdy ten trunek zfermentuje,  
 zostaje bez koloru, y bez za-  
 pachu, gdy pocznie kwaśnieć,  
 farbują go płotnem szarła-  
 tnym, nazwanym: *Tourne-*  
*nesol en drapeau*, albo laką  
 robioną, ze skorek jagodo-  
 wych, á potym zaprawiają  
 ziołami korzennymi. W osa-  
 dach gdzie jest wiele cukru,  
 możnaby takie wino robić,

Aaa

zamiał

zamiast prawdziwego.

VIGNE BLANCHE. *P. Bayone.*

VIGNE du NORD. *Patrz. Houblon.*

VIGOGNE. *Owca Peruańska.* Te zwierzęta w Peru, wielki pożytek przynoszą, używają ich do dzwigania ciężarów, mogą unieść 125 funtów, wywożą na pola gnóy, z pod ptaków dzikich, które na to umyślnie chowają, y przewożą towary kupieckie. W drodze żywią się trochę trawy, wełna jest biała, miętka, y bardzo ciepła. Przymieszawszy do niej siersci, zaięczy, albo króliczey, robią po fabrykach czapki nocne, pończochy, rękawiczki, &c. Hiszpanie probowali zaprowadzić do swoich krajów Europejskich, te tak kosztowne zwierzęta, ale się nie udało. Chodzą wolno po gorach, gdzie jest największe zimno, Możeby się utrzymały w północnych prowincjach we Francyi, około Alp, y gór Pirenejskich, gdyż tamtejsze powietrze, przedzeyby się zgodziło z ich powietrzem niżeli w Hiszpanii. To zwierze z natury spokojne, niesłychanie jest

bojaźliwe, polują na nie ptakach, y biorą iak swoie. Rociągnywszy sznur w lesie, naganają ie ze wszystkich stron, one stanąwszy nad sznurem, nie śmieją przeysć, y dostają się w ręce myśliwych, którzy do częścią łrzelaia, częścią żywcem na stryczek biorą. Powiadają, że te zwierzęta rozpusitne, są tak uorganizowane, że po złączeniu się saccy z sanicą, z wielką trudnością przychodzi im się rozłączać, tak dalece że czasem, y dzień cały z sobą są złączeni.

VINAIGRIER. Tak nazywają gatunek Sumaku, z którego owocu nalawży wódę robi się Ocet. *P. Sumaki*

VIOLETTE. *Fiołek* Ten kwiatek zapachu wdzięcznego, często używany bywa do lekarstw. Robią z nich farbę, y smażą syróp, służący bardzo na piersi. Chcąc mieć farbę z fiołków, trzeba gotować listki w wodzie, ale w naczyniu cynowym, gdyż ten metal, dodaje piękności kolorowi fiołkowemu. Chcąc zachować fiołki na sucha, zawsze w swoim kolorze naturalnym, potrzeba suszyć je w takim naczyniu, w którymby

rymby się znajdował wapor soli Alkaliczney, gdyż w cieniu suszone, albo inaczej, staną się czerwone. Alkali kombinując się z kwasem, który z nich występuje, nie dopuścza odmienić się kolorowi fioletowemu. Y dla tego farba fioletowa w likworze, jest nie zawodna. Inne zaś farby w likworze, które mają w sobie kwas, farbują czerwono, gdy się zaś odmieniają w kolor zielony, znakiem jest że się w nich znajduje Alkali.

VIOLEVTE PIERRE de

*Patrz. Jolite.*

VIOLETTE des SOCIERS. *Patrz. Pervenche.*

VIOLIER d' HIVER. *P. Perce-peige.*

VIORNE ou BOURDAINE BLANCHE. *Hordowid* Drzewko, którego owoc wstrzymuje, z korzeni można robić lep. Pospolicie rośnie w gęstwinie.

VIORNE des PAUVRES. *Patrz. Clématite.*

VIPERE. *Zmia.* To zwierze czolgające się, y iadowite, różni się kolorem, bywa białawe, czerwone, czarne, y brunatne. Potrzeba się znać na znakach pewnych, chcąc poznać różnicę między

zmia y węzem. Głowa u zmi jest płaska, y naokoło końców zwierzchniej części, jest niby wygiętość, czego u węza nie ma. Na głowie są dwie plamki czarne, nakształt litery V, które się poczynają między oczyma, y roschodzą się na boki, ku wierzchu głowy, każda z tych plam, bywa długa na 4 lub 5 linii. We środku tych znaków, jest plamka wielkości ziarka Szocewicy nakształt grota od strzały. Cały grzbiet okrywa się drobnemi kropkami czarnemi, z których ta na głowie jest pierwsza. Zmia czolga się powoli, nie skacze, ani koczkuje, gdy się rozgniewa syczy, oko żywe ikrzące się, weyzerzenie śmiałe, y groźne; język wypuszcza z taką szypkością, że się zdaie iak płomień wybuchający, na którym są dwa kolce, y patrzących strachem napełnia, ale jest miętki, y nie szkodzi, łapie nim, iako y wąż, drobne robaczki, któremi się czalem żywi. Zęby iadowite ma wielkie, kolezyste, zakrzywione, wydrążone, y umieszczone na początku szczoki. Niżej tych zębów jest pęcherzyk pełny

iadu. Skoro ukąsi, przyciska się ten pęcherzyk, y wy cieka iad po zębach w ranę. Powiadaia, że niektórzy Szarletani dla zarobku, chcąc łatwiey zbyć głupiemu popolitwu swoje lekarstwa, dobrowolnie dopuszczają się ukąścić żmii, i potym dziurki od zębów uczynione, zatykają mocno woskiem, żeby iad ustąpił. To iednak pewna że ukąszenie żmii iest bardzo nieszczęśliwe dla człowieka, którego ukąsi. Natura przezorna opatrzyła żmiię tym iadem, że iey iest do życia potrzebny. Zęby iey ostre będąc słabe, nie mogą tylko schwytać żabę, iaszczurkę, ropuchę, kreta, mysz, y inne zwierzątka, któremi się żywi, nie mogąc ich żuć, musi połykać, do czego iey pomaga, że każda szczoka o sobno się obraca, uchwyciwszy tedy naprzykład żabę, przewraca ná tę y ná ową szczokę, aż póki iey nie połknie. Gdyby zaś swoim iadem nie umorzyla wprzód żaby, toby iey żywcem wpadła w gardziel, y dręczyłaby ją wewnątrz, nie mają mocy do strawienia oney żywcem. Jad ze żmii zamyka w sobie

naturę kwafu, farbuje papę błękitno y zsiada krew. Ten iad uważany przez drobnowidz ná szybie szkła, pozostawia, że ma w sobie niezliczoną moc cząstek solnych. W kilka czasow, te cząstki obracają się w drobne kryształki, twarde y bardzo ostre, zachowując ten kształt y twardość, przez kilka miesięcy. *Pan Mead* upewnił nas o tym, przez śmiałe doświadczenie. Tego iadu ma więcej, iak iedna kropka. Skoro po ukąszeniu ten iad zmieszają z krową, sprawuje puchlinę, śrętwienie, mdłości, womity, y szaleństwo. Lekarstwo najprętsze ná to podług doświadczenia *P. Bernard* y *Jussieu*, iest Alkali roschodząca, albo *l' Eau de Luce*, która iest z teyże Alkali, zaprawna korzeniami. Zawiniwszy ranę, włac 5 lub 6 kropel tey wodki, dać wypocząć choremu, y toż samo powtarzać, za każdą słabością. Krząć mu się położyć w łóżku ciepłym, żeby się poccił, y to wszystko powtarzając do skutku dń, wszystkie iad wydzie. Żmii samiec ma podwoyny członek, iako y samica. Macię ma podzieloną

ná dwie komorki. Rodzi żywcem blisko 20. żmii młodych. Żyje w trawie y gęstwinie, trzy razy ná rok lenią się. We Francyi chłopienią się. We Francyi chłopienią się, y w iestieni, wychodzą ná polowani żmii. Biorą je widelkami, y kładą do worka, á potym przedają do Apteki, gdzie chowają je w beczce w otrębach. A że mało żmiiie transpirują, mogą żyć bardzo długo nie iedząc, y takich konserwują, przez rok cały; gdy potrzeba zabić żmiią, biorą klezyczkami iedną, y ucinają łeb, który nawet po ucięciu, iest ieczce straszny, bo może ukąść smiertelnie; álbowiem duchy ożywiające, długo ją utrzymują przy sile, iako y reszta ciała, która się bardzo długo rzuca. Ażeby przędzey żyć przestała, kładą ją w Spiritus. Żmiię żywą włożywszy w Spiritus, bardzo długo pafsuje się z śmiercią. Niektórzy noszą przy sobie głowy żmiiie, iakoby ich miały bronić, od zarazy y czarów, podług dawnych zabobonów. Tłustość ze żmii, służy ná smarowanie żył, twarz gładzi, y piegi spędza. Przedtym przypisywano wiel

kie skutki mięsu ze żmii, ná poty y inne lekarstwa, teraz go tylko do powierzchownych lekarstw używają.

VIPERINE. *Patrz. Herbe aux Viperes.*

VIPERINE de VIRGINIE. *Patrz. Serpenteaire.*

VIS. Nazwiłko pewnego rodzaju konch, których przymiot iest ten, że figury są długiey, bardzo cienkiey, y ná końcu ostrey; dwa zakręty nieznaczne, spod płaski y mały, iako y otwarcie gęby. Najciekawsze z tego rodzaju są, *l'Enfant maillot, l'Obelisque, Chinois le Ruban, la Tarriere ailée*, á ośbliwie *Scalata. P. tych słow.*

VISCACHE. Króliczek Peruański, sierści szarey y miętkiey; Za panowania Inkasów, tylko przednieysi Panowie, zażywali materyi z tych królikow sierści.

VISNAGE HERBE AUX GEN CIVES, ou CURE-DENT d' ESPAGNE. Ziele pewne, rośnie naturalnie w Langwedocyi, we Włofzech, w Hiszpanii, y w krajach ciepłych, robią z niego Zębodłuby, czyli przetyczki do zębów.

VISION. To zwierze w Ameryce północney, bardzo podo-

podobne obyczaje ma, do Tchorza, włos na nim pieknieyfzy y miękfzy, co pochodzi od położenia kraju, iako y w innych zwiezzetach na obydwóch ładach, pod iednymże stopniem szerokosci.

**VITRIOL BLANC.** *Koperwas biały*, iest sol czasem naturalna, a czasem robiona, złożona z kwasu koperwasowego y Cynku, y dla tego nazywają go: *Vitriol de Zinc*, albo *de Gofselard. P. Zinc.*

**VITRIOL BLEU.** *Koperwas błękitny*, dla tego ma ten kolor, że się łączy z kwasem koperwasowym, y miedzią, czasem w ziemi znajduią gotowy. Pochodzi z Markazytu, y materyi mineralnych, z któremi się łączy. *Patrz. Cuivre.*

**VITRIOL VERD.** *Koperwas zielony*, staie się przez złączenie kwasu koperwasowego z żelazem, inaczey nazywa się *Vitriol Martial.* Farbierze go naywięcey używają, iako Futernicy, y Kapelusznicy; wchodzi także do zaprawy Atramentu. *Patrz. Fer.*

**VIVE, DRAGON de MER.** *Smek morski*, w Oceanie bywa dłuższy, niż w morzu Srodziemnym, na gło-

wie y u pletw, ma kolce iadowite, które nawet głyżyć przestaje, są niebezpieczne. Y dla tego Rybacy mają przykaz, áżeby ie zaraz po złowieniu obcinali. Łowią tę rybę w Czeracu, y w Lipcu; Pospolstwo w Holandyi niemi żyje, skóra nie y twarda, ale męsto smaczne, y łatwe do strawienia.

**UMBLE.** Ta ryba iest z rodzaju Sumów, polowa się w Jeziorze *Laufanz*, poki mloda, iest delikatna, y miętka, głowa w niey naysmacznieyfza, ale gdy się zastarzeie, iest sucha y tykowata.

**UMBU.** Iest owoc w Brezylu, z drzewa rodzaju Sliwek, którym się podroźni posilają y chłodzą.

**UNAU.** To zwierze czwornogie, powierzchownie zdaie się być podobne do Leniwca, czyli *Paresseux.* Wewnętrzne iednak ułożenie różni się, gdyż ma 46. żeber, á leniwiec ma tylko 28. W naywiększych zwierzętach, nie są tak liczne żebra, gdyż w koniu iest 36, w Człowieku 24, á 40 w Słoniu. Chód także iego nie iest tak powolny, iak w leniwcu. Żyie mlekiem, iabłkami ziemnymi,

rmi, y chlebem. Gdy śpi, zwielsza się na gałęzi nogami, y t k wisi.

## UNICORNE FOSSILE.

*Patrz. Ivoire Fossile.*

UNIQUE. Tym nazwiskiem nazywają wiele konch, co iedney skorupie kręconych, gdy te zakręty idą z prawey ná lewą, gdyż w innych pospolicie, zakręca się z lewey ná prawą. Ta ciekawosc czyni szacunek tym konchom.

VOADOUROU. VOA-FONTSI. Ten owoc jest podobny do Pszenicy Turreckiey. Mielą go ná mąkę, y iedzą z mlekiem, wybitą trawkę Oley. Dzewo iego rośnie w Madagaskar, liści używają zamiast obrnsa, serwet, talerzy, y innego aaczynia. Suchemi przykrywają domy.

VOAMENES. Jest gatunek grochu w Madagaskar, iedno co *Condours Indyjski*.

VOLVOX. Gatunek Ziołozwierza. *Puerz. Zoophyte.*

VOLUTES. Tym nazwiskiem nazywają konchy nazwane *Cornets, Olives, & Rouleaux.* *Patrz tych slow.*

VOUEDE. *Patrz. Pastel.*

VOULI-VOZA. Kwiat z tego drzewa w Madagaskar,

ma w sobie zapach razem pomarańczy, Gwozdzików, y cynamonu.

VOULOU. Ta trzcina rośnie w Gwaianie, ma trzy lub cztery cale dyametry, robią z niey wędki ná ryby. Dziicy ludzie wydrążywszy i, używają ná trąby, gdy wiatr nie dopędza żagłów ná ich łodziach, tłuką iednę o drugą, rozumiejąc, że tym sposobem wiatr porusza. W innych krajach Murzyni nazywają ie wiatrem gwizdzącym. *Le Voulu des Indes* jest gatunek drzewa *de Bambou.* *Patrz tego slowa.*

URA. Ten pław skorupiały, przebywa w mule w Brezylji, mięso iego dosyć dobre, iedzą go pospolicie Indyanie.

URANOMORPHITES. Jest gatunek konch *Dendrites* nazwanych.

URANOSCOPE.RASPECON. Tak nazywa się ryba pewna piękna, w morzu Srodziemnym, oczy ma ná wierzchu głowy, y patrzy do góry, ogon u żyjącey, podobny do Pawiego. W dzień śpi ná piasku, á w nocy szuka pożywienia. Do łowienia małych rybek, którym żyje, wyciąga skórę, która

która jest między językiem, y szczoką spodnią, y zanurza w błocie, potym gdy się poczną uwiać rybki, połyka je. Powiadaia że żołąc tey ryby, jest dobra ná oczy, używaią iey do odeymowania katarakty. Niektórzy biorą ia za rybę Tobiaszową.

**VRILLETTE.** Ten rodzaj robaczków jest najmniejszy, ale też najsmaczniejszy, gdyż toczą stoliki, okna, y szafki. Niektóre z nich nawet surowe drzewa w ogrodach psuia, inne iedzą mąkę, chleb, kłayster. Wszystkie te rodzaje przemieniaią się w dolku iakim, który sobie kopią ná Chryzalidy, z których wylatuią ze skrzydelkami, mieszaią je, czasem biorąc za *Dormestes*, od których różnią się przedniemi nogami; Z tym wszystkim iak iedne, tak drugie, maią tę osobliwość do siebie, że dotknąwszy ich, nie ruszaią się, y zostaią iak nieżywe.

**VRILLETTE de BOIS.** Są ciekawe dla tłuku, który czynią, slychac álbowiem czasem w oknie, álbó w ścianie, że tłuką iak w zegarku. Niektórzy przestrafzeni, rozumieią ze są zegarkiem

śmierci. Chcąc ie widzieć, potrzeba pocichu przybliżyć się, gdyż zaraz przelata swoiey roboty.

**URNÆ CINERARIÆ.**

*Skrzynki popiołowe.* Był zwyczaj Rzymian, palić cielá umarłych, y popioły zamykać w Skrzyneczkach, umyślnie ná to zrobionych, które były rozmaitego kształtu, y materyalu, ná niektórych były rżnięciá y figury. Popioły Cesarzów, były chowane w Skrzyneczkach złotych. Trajana Cesarza była złożona ná kołomnie, która do tych czasów nayduie się w Rzymie. Dá pospolstwa były skrzynki gliniane, á że nie dopalano zupełnie kości, dla tego bywały większe, á czasem całej familii popioły, mieścily się w iedney. Rzymianie, niemniej szanowali popioły swoich współobywatelów, iako y my. Te skrzynki chowano pilnie, albo w domu, albo w grobach sklepionych w ziemi. Egipcyanie także swoie Mumie zamykali w skrzynkach glinianych, ozdobionych różnemi Hieroglifikami.

**URNULÆ SERVANDIS  
LACRYMIS LACRYMA**

**TOIRES.** Między innemi ceremoniami pogrzebowemi, Ubywały Płaczki, czyli Kołbiety nąięte, áżeby umarłego plakały. Łzy ich zbierano w Ampułki szklanne, y stawiano w grobie. Niektórzy rozumieją, że te słaszeczki nie były ná łzy, ale ná balsamy, które wylewano ná kćści, pod czas palenia.

**UROCERE.** Ten rodzaj robaków, iest bardzo ciekawy w kraiach zimnych. *P. Réaumur*, nazywa ie *Ichneumonons de la-Laponie*. Powiadaia jednak, że się znajduia y okolo Paryża. Ten robak ma ná końcu koniuszczek wklęsty, w którym się ukrywa kolec ząbkowaty, iak u mułhy á *Scie*, y ma ná sobie pokrowiec iak *Ichneumonon*.

**URUEU.** *P. Roucouyer*.

**USNEE FUGITIVE.** *P. Niosloch*,

**USNEE** ou **MOUSSE** de **CRANE.** Ten rodzaj rzesy czyli mchu, rośnie ná drzewach, á czasem y ná kościach które długo leżą ná wietrze. Czasem ná czaszce ludzkiej, czyli ná kalwaryi, wyrasta mech, ale iest bardzo rzadki. Alchimiſtowie wielkie mu skutki przypisuią.

**USUN.** Iest wifznia Peruaniańska, bardzo miłego smaku. nie jednego naſtraſzy, kto nie wie o iey skutku, gdyż uryna od tego owocu, ſtaie się czerwona iak krew, co trwa do 12. godzin. Nic jednak nie ſzkodzi. W Prowancyi ſą takie grzyby, co tenże skutek czynia.

**UTIAS.** Zdaie się, że iest toż ſamo zwierze, co *Agouty*. *Patrz tego ſłowa.*

**WOLFRAM.** Iest gatunek Rudy żelazney arſenikalney, która się z trudnoſcią topi.

## X.

**XANTOLINE.** *Patrz.* *Poudre à vers.*

**XANTHURUS** des **INDIENS ORIENTALES.** Te

rybę łowia ná wędkę, ze ſkał ná brzegu morza, mięſo iest ſmaczne y zdrowe.

**XANXUS.** Iest konch

Bbb

nazwa-

nazwana *Buccin*, podobna do tych, co nazywają *Tritons*. Poławia się blisko wyspy *Ceylan*. Te które się zakręcają od lewej ku prawej, są w poszanowaniu u Indyjanów, rozumiejąc że sobie ich Bózek, obrał tę konchę na mieżkanie. Nie godzi się przedawać tey konchy, tylko iednym Hollendrom, którzy ie drogo opłacają, a ieszcze drożey przedają w Bengali, z których robią bransoletki.

XALXALHUA, ou SERPENT CORNU. Wąż rogatey w Meksyku, rzadkiew piękności, samica ieszcze ozdobniey przybrana, niżeli samiec. Zęby ma bardzo drobne, y głęboko ukryte.

XE des CHINOIS. To zwierze czwornogie, iest wielkości kozy. W Londynie w *Museum* iest iedna. Iest bardzo boiazliwe, zaraz ucieka, skoro kogo obaczy, sluch ma delikatny. Pod brzu-

chem ma torbeczkę, iak Zybety, która pod pełnią, napelnia się piżmem, bardzo kosztownym w krajach wschodnich.

XIPHIAS. Dawni uszywali tym nazwiskiem *Epidon* rybę. Patrz tego słownika.

XOCHICAPAL. Drzewo w Ameryce, które wydażywicę pachnącą podobną do *Copal*.

XOCHIOCATROL. Drzewo Amerykańskie, którego zbierają żywicę *Liquidambar*. Patrz tego słownika.

XOCOCHILT. Nasiona z owocu tego drzewa nazywa się: *Poire de Tabac*. Używają go zamiast pieprzu w kraju Meksykańskim.

XOMOLT. Zięba z czarnym, piora na niej są rozmaitego koloru, stroją się w nie Indyjanie.

XUTAS. Iest rodzaj Gęsi, które w *Quitto* dzicy ludźmi chowają y iedzą.

## Y.

YACAPANDE. Iest gatunek Sliwki w Madagaskar, której owoc duży iak dwie pięści, iedzą ie gotowane. Obywatele robią z nich Mar-

meladę bardzo zdrową, nazwaną: *Manipoi*. Iest drugi rodzaj tego drzewa, którego owoc iest wcale podobny do naszych sliwek.

YAPA.

YAPA. Ten ptak Brezylski, w domu jest bardzo użyteczny, gdyż wyjada pajzaki, świrłczce, y inne robaki. Czub ma piękny na głowie, który spuszcza y podnosi, iak zechce. Gdy się rozgniewa, oddycha smrodliwym fetorem.

YEBLE *P. słowa: Hieble.*

YECOLT. Jest rodzaj Palmy w Ameryce, z której liści, przędą nici cienkie, y mocne, y robią plotno.

YEUSE. *Parz słowa: Chêve verd.*

YEUX d' ECREVISSE.

Oczy rakowe nieprzyzwyczajone nazwane, które znajdują się w żołądku. Do czego służą; *Patrz słowa: Pierre d' Ecrevisse.*

YPREAU. Jest rodzaj Wiązu z szerokimi liśćmi, nazywa się od miasta w Flandryi *Ypres*, gdzie go rośnie bardzo wiele. Nafadzone go dostatkem w *Marli*. *Patrz słowa: Orme.*

YSARD. *Patrz: słowa: Chamots.*

YVOIRE. Słoniową kość nazywają zęby słoniowe, y konia rzeczno. *Patrz słow: Elephant, y Hippopotame.* Uważają w tych zębach organizacją osobliwszą;

od kanałów na spodzie będących biorą wzrost y pokarm, warstwę robią się iak w roślinach, y kośćmią stopniami. Kość słoniowa jest trochę zielonawa, gdy wyschnie nabiera białości. Robią z niej najpiękniejszy szmelc, y galanterye bardzo delikatne. Wyrzynają z niej tabliczki, na których malarze malują piękne sztuki w miniaturę. Wybierają do tego kość rzną wzdłuż, gdyż na ten czas nieznac porów. Rzemieślnicy przeciwnie rzną w poprzek, że lepiej wydadają się pory, które czynią różnicę od kości innych, którzy się na tym znają. Roboty ze słoniowej kości, żółcią na wietrze, można im iednak przywrócić białość, wystawivszy na rośie, albo unywwszy wodą z mydłem. Nie trzeba ich stawiać na słońcu, żeby się nie popadały. Powiadają że kości słoniowe z wyspy *Ceylan* y *Archand*, nie żółcią nigdy, y dla tego są droższe.

YVOIRE (ARBRE) Ludzie dziecy mają także swój dowcip, iako y wypolerowani. Z kóry pewnych drzew, robią łodzie letkie na 30.

stóp długie, które nazywają  
d' Ivoire. Patrz *słowd: Canot.*

YVOIRE FOSSILE ou  
UNICORNE. Znajdują we  
wnętrznosciach ziemi, ty-  
fiaczące ciała rozmaitey na-  
tury, które przez różne  
przypadki zagrzebione zo-  
stały, w których natura z  
czasem popsuła się, albo od-  
mieniła. Y tak znajduią  
kości różnych zwierząt, y  
zęby słonowe, iedne są nad-  
plute, drugie materyą me-

talliczną powleczone, i są  
różnemi kolorami ufarbowa-  
ne; wewnątrz iednak biała  
wa kość zawsze jest białą

YVRAIE, ou ZIZANE  
*Kąkol.* Gdy się namoży  
wiele kądolu w życie, w ple-  
nicy, lub ięczmieniu, pona-  
szawszy się z ziarnem, czy  
gorycz w chlebie y w piwie  
które upaja, sprawując  
y zawrót głowy.

## Z.

ZAAGUISCH. Hollen-  
drzy tak nazywają rybę w  
Indyach, krótko latającą, y  
która ma nos ząbkowany po-  
dobny do słonowej kości.

ZACCON. Gatunek drze-  
wa śliwkowego, które rośnie  
na równinie Jerychońskiej,  
nazywa się od Kościołów Za-  
cheuszowych, naokoło któ-  
rych rośnie. Z owocu po-  
dobnego do śliwek okrą-  
głych, które zrazu zielone,  
potym gdy dojrzeją są żół-  
te, wyciskają olejek, który  
służy na rozwolnienie humo-  
rów zimnych, y kleiowa-  
tych.

ZAFRE. *P. słowa: Sa-*

ZEBOA. Jest Zmia-  
wyspie Nera na Oceanie  
Wschodnim. Powiadaią  
ukazanie iey jest śmierć  
ne, y nieuleczone.

ZEBRE. Osieł *strefa*  
dziki w Przylądku dobrej  
Nadziei, ale trudny do o-  
iienia. Letki jak Jeleń, ce-  
ko go dostać, y dla tego  
bardzo drogi. Król Por-  
galski, dostał był z Ety-  
niższey czterech, które ce-  
sem zaprzęgał do swojej  
rety. To zwierze jest  
staci piękney, sierć ma  
fiastą. Bardzo ich  
znaj-

## ZEB.

znayduie się w Afryce, żyją w stadzie, y co roku rozmnażają się. Ten który jest w Gabinecie, w Ogrodzie Króla Francuskiego, był w Menazeryi Werfallkiej. R. 1761. Puszczano do niego kłaczę y oślicę, náktóre chociaż się wspinał, bezskutecznie iednak, częścią dla odmiany kraiu, częścią dla odmienności rodzaju. Miał cztery lata, krnąbrny, y uporny, trzeba było ná niego wsiadać z ostrożnością, jępk miał bardzo twardy, a w uszach bardzo tkliwy, dotknąwszy się żaraz ryczał. Jak zdechl, kazano skórę jego piękną wypchać, y położyć w Gabinecie, w Ogrodzie Paryskim.

**ZEBRE.** *Wół garbaty* Afrykański, dość mały, spokoinny, y poiętny. Afryk nie mają go za domowe bydło, którym iedzą.

**ZEDOAIRE.** Roślina Chińska y Indyjska, z której odystyllują w wodzie esencją, która gęstnieje iak kamffora. Przypisują iey cnoty, że ma służyć od trucizny, od powietrza, ná szkorbut, y hemoroidy, korzeń jest korzenny y gorzki; dwoiakiego jest rodzaju, długi y okrągły.

## ZEC. 409

**ZECBOTZE.** Ryba z wielkimi płetwami y giętkimi, może się ná nich zatrzymywać, obracać, podnosić, y zanurzać, wprzód y zad płynąc, z wielką szypkością. Znayduie się w morzu Indyjskim.

**ZECDRACK,** ou **DRA-GON MARIN.** Ta ryba chrząstkowata, w Indyach jest niesmaczna, ubodzy tylko Indyanie iedzą ją. Oprawiwszy, mało co mięsa ná niej zostaje.

**ZEMNI.** *Chomik.* To zwierze w Prowincyach północnych jest mnieysze od kota, oczy má iak kret, kopie się w ziemi, gdzie znośi zboże, leguminy, y owoce ná zimę. Niektórzy Autorowie nazywają go piekiem ziemnym.

**ZEOLITHES.** Tę substancją kamienistą nazywają Anglicy: *Lufus natura*, nie krzesze ognia o stal. W ogniu szmelcowym pęcznieie iak *Borax*, wre, y zamienia się w szkło białe, y przezroczyste. *Schorl* kamień jest bardzo podobny do niego.

**ZERUMBETH.** Nazwisko którym w Aptekach nazywają korzeń pewny, bardzo rzadki, z wyspy S. Wincen-  
tego

tęgo, y którego często biorą za *Zédoaire*, gdyż obydwa wchodzi do lekarstw. *Patrz słowa: Zédoaire*. Ten korney suchy, y na profzek starty, traci swoją ostrość. Indyjanie podczas głodu, pieką z niego chleb. Bydło bardzo lubi owoc tego, ziela, którego sok, daie kolor na płotnie, y iedwabiu fialkowy, bardzo trwały.

**ZIBELINE** *Sobol*. To zwierze czwornogie, troche mnieysze od kuny, przebywa w lasach gęstych ponad rzekami, w Syberyi y Moskwie; letkie, żywe, ustawnie ugania się za szczurami, ptakami, wiewiórkami, y owocem, który bardzo lubi. Czasem widują, że się rzuca w wodę za rybami na upał słonecznym prętko morduie się, niaidłszy się spi twardo, y prawie zamiera. Albowiem choćbyś go szczypał y targał, zdaie się nic nie czuć przez całą godzinę. Gdy się grzeie, nielsychanie śmierdzi. Polują na Sobole dla futra pięknego, którego włos dwa razy do roku odmienia: w lecie iest brunatno żółty, a w zimie brunatno czarny. Nayprzednieysze są czarne.

W Syberyi wysylają na to polowanie, samych zloczyńców, y żołnierzy, strzelają ię tylko kulami, żeby futra nie psuć, y powinni wyznaczoną liczbę Soboli przynieść. Sobole także, na krótych włos rozwiają się na wszystkie strony, y są naydroższe. Chińczykowie umieją farbować Sobole kaszackie, które są bardzo piękne, ale nie czarne, są iednak bardzo drogie.

**ZIBET**, ou **ANIMAL de MUSE**. To zwierze pochodzi z Azyi y z Indyi wschodnich, ze wszytkim iest podobne do kota żyłotowego, y obydwa mają woreczek z piżmem, powierchowonie bardzo malo od siebie różnią się, *Patrz słowa: Civette*.

**ZIGZAG**. Nazwisko motyla *Phalene*, którego gąsienica, iest z rodzaju *Chenille à oreilles*. *Patrz tego słowa*.

**ZIMBIS**. Na pomorzu Afryki, osoblwie w Królestwach Angoli, y Congo, tak nazywają konchy drobne, które mają bieg monety, y które Cudzoziemcy nazywają: *Koris*. *Patrz Puceloga*.

**ZINC**. *Cynek* ze wszytkich półkruśców, naywięcej

cey daie się ciągnąć. Rzadko iest czyłty przez się nayczęściey znayduie się z żelazem y z ołowiem. Trudny iest do wyciągnięcia z minery, topi się w gwałtownym ogniu, wydaie płomień zielonawy, y sublimuie się nakształc sadyz białey. Czassem nie ewaporuie wszyitek odla ołowiu. Który w sobie zawiera. Wszystkie mineryaly oprócz zlota, łączą się z nim. Sposób złączenia Cynku z innemi kruscami iest ten, ażeby go topić razem, naywięcey mu się opieira żelazo. W miedzi daie kolor złoty, z mofiadzem nigdy się nie łączy. Chcąc go zmieść z Merkuryuszem, tenże więcey zbliża się do miedzi, oddziela go iak proch, i toż samo dzieie się y z tombakiem. Białka z cynku, iak żelazna, przyciąga do siebie Magnes. Ta zmieśćzana z saletrą w ogniu, wystrzela, y wielki ogień wznieca. Używaią cynku bardzo wiele w Pirotechnii dla odmiany kolorów w Faierwerkach. Cynek wchodzi do kompozycyi Tombaku, Mofiadzu, *Pinchebeck*, *Similor*, y do lutowania krusców. Cyna od niego staie się bielsza,

y miedź nie podlega śniedzi. Cynek naywięcey znayduie się w Szwecyi w Indyach zaś wschodnich znaiomfzy iest pod imieniem *Toutenague* y *Tintenague*. *Patrz tych słow.*

ZINGI. *Patrz słowa: Anis de la Chine.*

ZOOLITHES. Części zwierząt spetryfikowane, które są bardzo rzadkie. Linneusz powiada o iednym Jeleniu, którego znaleziono w Genewie. Kości stoniowe nie są tak rzadkie, znayduią stwardniałe, w koperwas obroczone, mineralizowane, albo spetryfikowane, a czasem iakby zkalcynowane. Niedawno znaleziono kości Renfera, pomieśćzane z kośćmi konia rzecz nego. Są to prawdziwie oczywiste dowody, zasłych odmian nagłych na Globie ziemskim. Kości zwierząt bywaią mniej lub więcey odmienione, podług natury ziemi, w której się znayduią. Jeżeli kości są mineralizowane przez miedź tedy będą miały kolor zielony, lub niebieski, mniej albo więcey żywy. Ztąd pochodzą Turkusy. *Patrz tego słowa.*

ZOOPHYTES, ou ANIMAUX

MAUX PLANTES. *Ziolo-  
zwierz.* Tak nazywają się  
Płody Natury, które razem  
są Rośliną y zwierzęciem.  
Najczęściej tam mają ko-  
rzeń; gdzie do czego przy-  
gną. Wydaie się w nich ło-  
dyga, gałązki, y listki, a  
przytym czułość, ruch do-  
browolny, naczynia służące  
kużywieniu, y rozmna-  
żaniu się. Względem ich  
plodu, wiele iefzcze ciemno-  
ści zoftaie, między różnością  
zdań Autorów. Jedni ro-  
zumieią ziolozwierza być  
mieszkaniami, y robotą Poli-  
pów; drudzy sadzą, że to są  
rośliny, w których robaczki  
zakładają sobie mieszkania,  
y że udzielnie rosną, od spo-  
sobu rozmnażania się zwie-

rzęcego. W liczbie Ziolo-  
zwierzów są znaczniejszye:  
*Mollusques*, y *Etoiles de mer*.  
*Patrz tych słow.*

ZOOPHYTOLITES. Dlu-  
go wyfzukiwano, prawdziwe-  
go początku tych ciał, które  
należą do tego rodzaju. Jedni  
ie mają za płod w panowa-  
niu mineralnym; drudzy bio-  
rą za części drzewek kora-  
lowych sękowatych, albo za  
kręgi z ryb, inni zaś za  
kręgi z głowy Meduzy; ale  
teraz winniśmy *Panu Gut-  
tard*, który, odkrył, że to  
ieft Ziolozwierz, podobny  
do *Palmier marin*. *Patrz  
tego słowa.*

ZYGÈNE. *Patrz słowa:  
Marteau.*

KONIEC DYKCYONARZA.



ZBIOR

# ZBIOR SŁOW

dotyczący do obydwóch Tomów Dykcyonarzy  
 historyi Naturalney według Polskiego Alfabetu

## UŁOŻONY.

### A.

			Pagina
<i>Agat Kamień</i>	Patrz	Agate Tom I.	17
<i>Acacia prawdziwa</i>		Acacia veritable T. I.	13
<i>Acacia fałszywa</i>		Acacia faux T. I.	--
<i>Acacia albo Kassya</i>		Acacia ou Cassie T. I.	--
<i>Alabaster</i>		Alabaſtre T. I.	22
<i>Alces</i>		Aloès T. I.	24
<i>Alun</i>		Alun T. I.	27
<i>Alun pierzasty</i>		Alun de plume T. I.	28
<i>Alun skalisty</i>		Alun de Roche T. I.	---
<i>Alun Rzymski</i>		Alun de Rome T. I.	---
<i>Alun siodki</i>	Alun ſucrée T. I.	---	
<i>Ambra sara</i>	Patrz	Ambre-gris T. I.	29
<i>Ambra czarna</i>		Jays T. I.	37 <sup>6</sup>
<i>Ametyst kamień</i>		Amethyste T. I.	31
<i>Amiant</i>		Amiante T. I.	---
<i>Ananas</i>		Ananas T. I.	35
<i>Anemon kwiat</i>		Anemone T. I.	37
<i>Angerona Bogini</i>		Angerone T. I.	---
<i>Antimonium</i>		Antimoine T. I.	---
<i>Anubis Bożek</i>		Anubis T. I.	---
<i>Aniz</i>		Anis T. I.	38
<i>Aniz Chiński</i>	Anis de la Chine T. I.	---	
<i>Anizowe drzewo</i>	Avocat T. I.	66	
<i>Apis Bożek</i>	Apis T. I.	43	
<i>Arak</i>	Arack T. I.	45	
<i>Arbuz</i>	Melon de eau T. 2.	63	
<i>Arfa ryba</i>	Patrz	Lyre T. 2.	43
<i>Aronowa broda</i>		Pied de Veaur T. 2.	168
<i>Arsenik</i>		Arsenic T. I.	60.
<i>Arterye</i>		Arteres T. I.	61.
<i>Azbestowy kamień</i>		Asbeste T. I.	---
	Cec		Bak

B.			Pagina
<i>Bik ptak</i>		Butor Tom I.	118
<i>Baldryan Indyjski</i>		Mache T. 2.	44
<i>Bal wór skorzany</i>		Suron T. 2.	318
<i>Balsam zielony</i>		Baume verd T. I.	3
<i>Balsam Kanadyjski</i>	Patrz	Baume du Canada T. I.	77
<i>Balsam Zydowski</i>		Baume de judée T. I.	78
<i>Balsam Peruński</i>		Baume du Perou T. I.	---
<i>Balsam Tolutański</i>		Baume de Tolu T. I.	74
<i>Balsaminy</i>		Balsamine T. I.	---
<i>Banabas</i>		Bananier T. I.	75
<i>Bania drzewo</i>		Baobab T. I.	127
<i>Bania inne drzewo</i>		Calebassier T. I.	203
<i>Bania albo Dynia</i>		Citrouille T. I.	83
<i>Baran Swojski</i>		Mouton T. 2.	82
<i>Baran dziki</i>	Patrz	Mouflon T. 2.	16
<i>Baran Libijski</i>		Ad. min T. I.	17
<i>Baraniec</i>		Agnus Schyticus T. I.	74
<i>Barwena ryba</i>		Barbeau T. I.	318
<i>Barwena inna</i>		Surmulet T. 2.	153
<i>Barwinek</i>		Pervenche T. 2.	14
<i>Barszcz Ziele</i>		Acanthe T. I.	115
<i>Bawot</i>		Buffe T. I.	88
<i>Bawot wot garbaty</i>		Bifon T. I.	71
<i>Bawoty</i>		Bakeleys T. I.	290
<i>Bazant</i>		Faisant T. I.	79
<i>Bekas ptak</i>		Becasse T. I.	83
<i>Benzoin</i>		Benjoin T. I.	317
<i>Bez drzewo</i>	Patrz	Sureau T. 2.	20
<i>Bez wotofski</i>		Lilas T. 2.	70
<i>Bez Indyjski</i>		Azederack T. I.	85
<i>Bezoard kamień</i>		Bèzoart T. I.	---
<i>Bezoard kopalny</i>		Bèzoart minèral T. I.	87
<i>Bezpletny</i>		Mulet T. 2.	22
<i>Biały kapelusz</i>		Albogalerus T. I.	109
<i>Biedrzeniec Ziele</i>		Boucage T. I.	181
<i>Biedrzeniec inny</i>		Pimprenelle T. 2.	18
<i>Bluszcz Ziele</i>		Lierre T. 2.	357
<i>Bluszcz inny</i>		Hedera T. I.	267
<i>Błotka na muzgu</i>		Dure-mere T. I.	93
<i>Bobak</i>		Bobaque T. I.	54
<i>Bobak inny</i>		Marmotte T. 2.	

ZBIOR SŁOW

Pagina

oob roślinca		Fewe T. I.	298
Bob Egipski		Colocaire T. I.	217
Bobr		Castor T. I.	150.
Bobr Wirgiński		Argongheun T. I.	59
Bobrowy strój		Castoreum T. I.	153
Bocian	Patrz	Cogogne T. I.	199
Bocian czarny		Ibis T. I.]	376
B, i drzewo		Aube-epine T. I.	65
Bogini Hekate		Hecate T. I.	357
Bogowie domowi		Lares T. 2.	19
Borjuk		Blaireau T. I.	89
Borjuk smierdzący		Blaireau puant T. I.	1
Boze drzewko		Aurone T. I.	68
Bożek Egipski		Canopus T. I.	138
Bożek Murzyń		Idole des Maures T. I.	379
Broda wielorybia	Fanons T. I.	291	
Broń	Armes T. I.	58	
Brzękadto	Sifre T. 2.	305	
Brzoza	Patrz	Bouleau T. I.	110
Brzostwiniowe drzewo		Pecher T. 2.	148
Buk drzewo		Hêtre T. I.	363
Bukiew		Faine	289
Bukiew Turecka		Myrcbolans T. 2.]	91
Bukspan		Buis T. I.	115
Bukwica ziele		Bezoine T. I.	84
Bulwa		Topinambour T. 2.	55
Burak		Betterave T. I.	85
Burystyn		Ambre jaune T. I.	30

C.

Cebula		Oignon T. 2.	107
Cedr drzewo		Cedre T. I.	155
Ciele	Patrz	Veau T. 2.	381
Ciele morskie		Phocas T. 2.	162
Cieciorka		Poule de Bruyere T. 2.	214
Ciemierzycza		Ellebore T. I.	276
Ciemierzycza czarna		Pied de Griffon T. 2.	167
Ciernie białe		ûpine-vinette T. I.	281
Chart		Levrier T. 2.	13
Chmiel		Houblon T. I.	61

Ccc 2

[Cho-

ZBIOR SŁÓW.

			Pa.
Chodaki -	Patrz	Baxea T. I.	18
Chomik .		Zemni T. I.	479
Choroba kostna .		Ankylose T. I.	39
Chrośt bawelniany .		Cotonnier T. I.	255
Chrościciel .		Rale T. 2.	285
Chryzalida		Chryzalide T. I.	195
Chrzan -		Raifort T. 2.	235
Chrzyszcz		Scarabè T. 2.	283
Chrzyszcz pospolity		Hanneton T. I.	34
Chrzyszczyk		Coccinelle T. I.	228
Cma - -		Phalene T. 2.	161
Cwikta -		Bette T. I.	35
Cukier -		Sucre T. 2.	215
Cyna -		Etain T. I.	285
Cynamon biały -		Canelle blanche T. I.	135
Cynamon Chiński		Canelle de la Chiee T. I.	184
Cynamon Gwoźdźkowy		Canelle Giroflée T. I.	184
Cynek -		Patrz	Zinc
Cynoher	Cinabre T. I.		-
Cyprys -	Cypres T. I.		200
Cyranka -	Cercelle T. I.		251
Czabr Włoski -	Thym T. 2.		165
Czapla -	Heron T. I.		147
Czapka -	Apex T. I.		352
Czara	Patera T. 2.		43
Czayka -	Vanneau T. 2.		426
Czerniec krzew -	Airelle T. I.		373
Czernuska -	Nielle T. 2.		21
Czerwiec Polski	Cochenille de Pologne		99
Czerwiec robaczki -	Kermes T. I.	210	
Czosnek -	Ail T. I.	289	
Czutoziot	Sensitive T. 2.	21	

D.

Daniel -	Patrz	Daim T. I.	252
Dąb .		Chêne T. I.	173
Dąb zielony		Chêne verd T. I.	174
Daktyl -		Dattes T. I.	253
Delfin ryba		Dauphin T. I.	254
Dereń		Cornouiller	232
Derkacz -		Proyer T. I.	219

## ZBIOR SŁOW.

Pagina

Dorś ryba		Cabeliau T. I.	119.	
Drop		Outarde	---	
Drzew		Grive T. I.	346	
Drzew iemiolowy		Drenne T. I.	266	
Drzewo Cytrynowe		Citronnier T. I.	202	
Drzewo Jadałowe		Gainier T. I.	322	
Drzewo Granatowe		Grenadier T. I.	343	
Drzewo Limoniowe		Limmonier T. 2.	24	
Drzewo Olivone		Olivier T. 2.	109	
Drzewo Pomarańczowe	Patrz	Oranger T. 2.	115	
Drzewo Sliwkowe		Prunier T. 2.	220	
Drzewo Cynamonowe		Cannelier T. I.	136	
Drzewo Piatkowe		Bois de Violette T. I.	105	
Drzewo Fakamahaka		Bois Tacamaque T. I.	---	
Drzewo Altajowe		Bois Satine T. I.	---	
Drzewo S. Lucyi		Bois de Ste Lucie T. I.	104	
Drzewo Czerwone		Bois rouge T. I.	104	
Drzewo Rozane		Bois de Rose T. I.	---	
Drzewo Spetryfikowane		Bois Pêtrifiés T. I.	103	
Drzewo Kotkowe	Bois de la Palile T. I.	---		
Drzewo Nerkowe	Bois Nephretique T. I.	---		
Drzewo Mineralizowane	Patrz	Bois Mineralise T. I.	102	
Drzewo Charakterne		Bois des Lettres T. I.	---	
Drzewo Nieśmiertelne		Bois Immortel T. I.	101	
Drzewo Mineralne		Bois Fossile T. I.	---	
Drzewo Zelazne		Bois de fer T. I.	100	
Drzewo Antylskie		Bois Epineux des Antilles	---	
Drzewo Hebanowe		Bois d'Ebene T. I.	99	
Drzewo Wężowe		Bois de Couleuvre T. I.	---	
Drzewo Chińskie		Bois de la Chine T. I.	---	
Drzewo Jazminowe		Bois de Chandelle T. I.	98	
Drzewo Gnoiowe	Bois Caca T. I.	---		
Drzewo Brezylskie	Bois de Bresil T. I.	---		
Drzewo Gwajahskie	Patrz	Bois blanc de la Guayane	---	
Drzewo Balsamowe		Bois de Baume T. I.	---	
Drzewo Aloesowe		Bois d'Aloes T. I.	97	
Drzewo Zywe		Arbre de vie T. I.	54	
Drzewo Pokojowe		Arbre du Vernis T. I.	53	
Drzewo Smutne		Arbre triste T. I.	---	
Drzewo Loiove		Arbre à Suif T. I.	---	
Drzewo Smierdzące		Arbre Puant T. I.	---	
drzące			Drze-	

<i>Drzewo Grochowe</i>	Patrz	Arbre aux pois T. I.	52
<i>Drzewo Chlebowe</i>		Arbre du pain T. I.	----
<i>Drzewo usypiające ryby</i>		Arbre à endormir les Poissons	----
<i>Drzewo Hyanny</i>		Arbre de Diane T. I.	51
<i>Drzewo Diable</i>		Arbre du Diable T. I.	----
<i>Drzewo Woskowe</i>		Arbre de Cire T. I.	50
<i>Ludek ptak</i>		Huppe T. I.	370
<i>Lyament</i>		Diamant T. I.	259
<i>Dyptan ziele</i>		Dictame T. I.	260
<i>Diabol</i>		Diable T. I.	258
<i>Diabol morski</i>	Patrz	Diable de mer T. I.	----
<i>L. abliki ptaki</i>		Diablotim T. I.	258
<i>Dyptyki</i>		Diptique T. I.	262
<i>Dzban</i>		Amphora T. I.	33
<i>Dziwyt rybka</i>		Dard T. I.	253
<i>Dzierlatka</i>		Cochevis T. I.	211
<i>Dzierzba ptak</i>		Lancier T. I.	215
<i>Dziwanna</i>		Bouillon blanc T. 2.	110
<i>Dzi ciot</i>		Pivert T. 2.	156
<i>Dzi ciot innego rodzaju</i>		Pic T. 2.	165
<i>Dzi ciot Amerykański</i>	Cardinal T. I.	144	
<i>Dzik</i>	Sanglier T. 2.	276	
<i>Dz. . . . . ziele</i>	Mille-pertuis	68	

## E.

<i>Estragon roślina</i>	Estragon T. I.	281
-------------------------	----------------	-----

## F.

<i>Fa'a S. Ignacego</i>	Patrz	Fève de S. Ignace T. I.	298
<i>Farbownik ziele</i>		Gaude T. I.	328
<i>Faustyna Cesarzowa</i>		Laustina T. I.	294
<i>Fazyan m. . . . .</i>		Turbot T. 2.	372
<i>Figa Li amew</i>		Figuier d' Adam	301
<i>Figowe drzewo</i>		Figuier T. I.	----
<i>Figa lesia</i>		Figuier sauvage T. I.	----
<i>Figowa roślina</i>		Ficide T. I.	299
<i>Figo-morwa</i>		Sycamore T. 2.	318
<i>Figoiadka ptak</i>		Pec-Figue T. I.	79
<i>Piatek</i>	Violette T. 2.	398	
<i>Fłaszczki (d. . . . .)</i>	Lanula servi lacrymis T. 2.	404	

## G.

Galas		Noix de Galle T. 2	0
Galban guma		Galbanum U. I.	3
Galgan korzeń		Galanga T. I.	322
Galgan innego rodzaju		Curcuma T. I.	249
Galki		Balle T. I.	16
Garniec		Congus T. I.	210
Gąsienica		Chenille T. I.	174
Gąsienica z czubkiem	Pająk	Chenille à aigrette T. I.	175
Gąsienica Mieczniki		Chenilles rampanteuses T. I.	----
Gąsienica na debinie		Chenilles du Chêne T. I.	176
Gąsienica na kapuscie		Chenilles du Chou T. I.	----
Gąsienice Stonogowe		Chenilles deportes T. I.	177
Gąsienica pospolita		Chenille commune T. I.	----
Gąsienica na wierzbie		Dhen: à double queue t. I.	----
Gąsienica kolczysta		Chenille épineuse	178
Gąsienice fałszywe		Chenilles fausses T. I.	----
Gąsienica koprowa		Chenille du fenouil T. I.	179
Gąsienice po ptotach	Chenille des haies T. I.	----	
Gąsienica w Zbożu	Chenille de grains T. I.	----	
Gąsienica pod barwą	Chenille la Livrée T. I.	180	
Gąsienica Mularz	Pająk	Chenille maçonne T. I.	151
Gąsienice w ptaszczy Krolewskim		Chen: à manteau Royal t. I.	----
Gąsienica kosmata		Chenille marte T. I.	----
Gąsienica skalna		Chenille de la mouffe des pierres T. I.	----
Gąsienica winna		Chenille mineuse T. I.	182
Gąsienice z uszami		Chenille à oreilles T. I.	----
Gąsienice na sosnie		Chenille du Pin T. I.	----
Gąsienice pszczołozęcze		Chenille Proceffionaires t. I.	183
Gąsienice na wulczym mleku		Chenille du Thymale t. I.	----
Gąsienice z guzikami		Chenille à tubercules T. I.	----
Gębka modrzewowa	Pająk	Agaric T. I.	16
Gębka dehowa		Agaric de chêne T. I.	----
Gębka z Roży polney		Bedeguar T. I.	80
Gębka morska		Eponge de mer T. I.	282
Geś		Oye T. 2.	130.
Geś Szkocka		Oye d' Ecoffe T. I.	----
Geśia stopa		Piment T. I.	181
Gil ptak		Rouge-gorge T. 2.	763

<i>Gil innego rodzaju</i>		Bouvrenil T. 2.	111
<i>Gips</i>		Gyps	353
<i>Glemba Koza</i>		Chamois T. I.	162
<i>Glina</i>		Argille T. I.	58
<i>Glina Gancarska</i>		Glaife T. I.	336
<i>Glinka</i>		Cimolde T. I.	200
<i>Glišta zienna</i>	Palsz	Ver de terre T. 2.	390
<i>Glišnik morski</i>		Coralline T. I.	225
<i>Głaz kamień</i>		Grais T. I.	340
<i>Gładyska ryba</i>		Donzelle T. I.	263
<i>Głowacz ryba</i>		Mennier T. 2.	66
<i>Głowacz innego rodzaju</i>		Muge T. 2.	86
<i>Głowa</i>		Tete T. 2.	341
<i>Gniazdo Zimorodkowe</i>		Nid d' Alcyon T. 2.	98
<i>Gniazdo Os Kaiahskich</i>		Guëpier de Cayenne T. I.	351
<i>Gnidz</i>		Lentes U. 2.	11
<i>Gnidon ziele</i>	Palsz	Staphisaigre T. 2.	314
<i>Gotab ziele</i>		Pigeon T. 2.	177
<i>Gotab</i>		Biset T. I.	87
<i>Gotab dziki</i>		Colombe T. I.	218
<i>Golebica</i>		Moutarde T. 2.	85
<i>Gorczyca ziele</i>		Velar T. 2.	351
<i>Gorczyca polna</i>		Girofle T. I.	334
<i>Gwoździk do potraw</i>		Oeillet d' Inde T. 2.	195
<i>Gwoździk Indyjski</i>		Oeillet T. 2.	104
<i>Gwoździk kwiat</i>		Giroflée T. I.	335
<i>Gwoździkowy kwiat</i>	Palsz	Charme T. I.	169
<i>Grab drzewo</i>		Bruant T. I.	113
<i>Grabotusk ptak</i>		Grenat T. I.	343
<i>Granat kamień</i>		Granit T. I.	341
<i>Granit kamień</i>		Pois T. 2.	192
<i>Groch</i>		Pois de merveille T. 2.	---
<i>Groch cudowny</i>		Gefse T. I.	333
<i>Groch Włoski</i>		Haricot T. I.	356
<i>Groch biały Włoski</i>		Hermine T. I.	362
<i>Gronostaj</i>		Poirier T. 2.	191
<i>Gruska drzewo</i>	Grzyb	Guayavier T. I.	348
<i>Gruska Indyjska</i>		Sarrasin T. 2.	284
<i>Gryka</i>		Verdet naturel T. 2.	391
<i>Gryspan</i>		Strigilis T. 2.	315
<i>Grzeblo</i>		Champignon T. I.	163
<i>Grzyb</i>		Champignon de mer T. I.	---

Grzyb morski	Patrz	Champignon de mer T. 1.	---
Grzybień ziele		Nenuphar T. 2.	97
Grzywacz		Ramier T. 2.	237
Guma		Gomme T. 1.	338
Guma cedrowa		Cedria T. 1.	155
Gwayak drzewo		Gayac T. 1.	328
Gwiazdeczka kamień		Astroite T. 1.	64.
Gwiazdeczka innego rodzaju		Girasol T. 1.	334

## H.

Herbata	Patrz	Thê T. 2.	343
Howid drzewo		Viorne T. 2.	399
Hycna		Hyene T. 2.	372

## J.

Jabłoń	Patrz	Pommier T. 2.	202
Jabłko cynamonowe		Ata T. 1.	65
Jabłka miłości		Pommes d'amour T. 2.	200
Jabłka ziemne		Pommes de terre T. 2.	201
Jacynt kamień		Hyacinthe T. 1.	371
Jacynt Czeski		Aventurine T. 1.	65
Jacynt kwiat		Jacinthe T. 1.	373
Jagnie		Agneau T. 1.	17
Jalapa kwiąt		Belle de nuit T. 1.	82
Jalowiec		Genevrier T. 1.	331
Janowiec ziele		Geneftrolle T. 2.	330
Jarzębina		Cormier T. 1.	228
Jarzębinadrzewo		Alisier T. 1.	24
Jarząbek ptak		Francolin T. 1.	317
Jasion drzewo	Frêne T. 1.	319	
Jaskier kwiat	Renoncule T. 2.	246	
Jaskotka	Hirondelle T. 1.	366	
Jaskotka Chińska	Alcyon T. 1.	23	
Jaskółczy kamień	Pierre de Salsenage T. 2.	176	
Jaskółcze ziele	Chelidoine T. 1.	172	
Jaskółcze ziele inne	Dompte -venin T. 1.	263	
Jaspis kamień	Jaspe T. 1.	375	
Jastrząb	Autour T. 1.	68	

<i>Jaszczurka</i>		Lezard t. 2.	14
<i>Jaszczurka Amboińska</i>		Lezard d' Amboin	---
<i>Jaszczurka Antylska</i>	Patrz	Gobbe-mouche T. 1.	337
<i>Jaszczurka latająca</i>		Lezard volant T. 2.	15
<i>Jaszczur kamień</i>		jade T. 1.	374
<i>Jawór drzewo</i>		Erable T. 1.	283
<i>Jawór zamorski</i>		Platane T. 2.	187
<i>Jazgarek rybka</i>		Epinode T. 1.	282
<i>Jazmin krzew</i>		Jasmin T. 1.	375
<i>Jęczmień</i>		Orge T. 2.	118
<i>Jęczmień graniały</i>		Efcourgeon	284
<i>Jęczmień drobny</i>		Cevadille T. 1.	159
<i>Jedyk</i>		Dindon T. 1.	261
<i>Jeleń</i>		cerf T. 1.	157
<i>Jelonek młody</i>	Patrz	Faorn T. 1.	291
<i>Jelonek zwierzątko</i>		Cheutrotin T. 1.	190
<i>Jelonek robak</i>		Cerf-volant T. 1.	159
<i>Jelonek złoty Hottenocki</i>		Cerf-volant d' or T. 1.	---
<i>Jemiota</i>		Gui T. 1.	352
<i>Jemiotucha</i>		Litorne T. 2.	32
<i>Jesiotr ryba</i>		Esturgeon T. 1.	285
<i>Jesiotr wielki</i>		jeticole T. 1.	379
<i>Jezowka</i>		Arbousier T. 1.	50
<i>Jeżyny</i>		Ronce T. 2.	258
<i>Jeż pospolity</i>		Herifson de terre T. 1.	361
<i>Jeż kolczyły</i>		Pore-epic T. 2.	204
<i>Imbier</i>		Gingembre T. 1.	334
<i>Indyght</i>	Patrz	Indgo T. 1.	382
<i>Iodła drzewo</i>		Sapin T. 2.	281
<i>Irys kwiat</i>		Iris T. 1.	385
<i>Izop ziele</i>		Hyfope T. 1.	372
<i>Izys Bogini</i>		Isis T. 1.	385

## K.

<i>Kaczka</i>		Canard T. 1.	132
<i>Kaczka Islandzka</i>	Patrz	Canard à duvet d' Islande	133
<i>Kaczka z wąskim ogonem</i>		Fou T. 1.	308
<i>Kadziąto</i>		Encens T. 1.	271
<i>Kalcedon kamień</i>		Calcedoine t. 1.	125
<i>Kamień tępny</i>		Ardoire t. 1.	84

Kamień

<i>Kamień nerkowy</i>		Calcul t. 1.	126
<i>Kamień palczasty</i>		Belemnites t. 1.	81
<i>Kamień ospowaty</i>		Pierre de verole t. 2.	177
<i>Kamień Orli</i>		Etites t. 1.	287
<i>Kamień do cedzenia</i>		Pierre à filtrer	172
<i>Kamień młyński</i>	Patrz	Pierre meuliere	174
<i>Kamień gębczasty</i>		Pierre ponec	175
<i>Kamień smierdzący</i>		Pierre puante t. 2.	176
<i>Kamień probierski</i>		Pierre de touche	177
<i>Kamień roślinowy</i>		Pierre de vegetaux	177
<i>Kamień krzyżowy</i>		Pierre de la Croix t. 2.	171
<i>Kamień Chiński</i>		Petunse	166
<i>Kamienie drogic</i>		Pierres precieuses t. 2.	175
<i>Kamyk morski</i>		Galet	324
<i>Kamyki Angielskie</i>		Cailloux d' Angleterre.	125
<i>Kamfora</i>		Camphre t. 1.	131
<i>Kanarek</i>		Serin de Canarie	300
<i>Kania przedza</i>	Patrz	Cuscute t. 1.	250
<i>Kantaryda</i>		Cantharide t. 1.	140
<i>Kapusta</i>		Chou t. 1.	194
<i>Kaparowe drzewko</i>		Caprier t. 1.	142
<i>Karana</i>		Caragne	---
<i>Karbieńca ziele</i>		Crapaudine t. 1.	242
<i>Kardamon</i>		Cardamome t. 1.	144
<i>Kara ryba</i>		Carpe	146
<i>Kasztan drzewo</i>		Chataignier	171
<i>Kasztan Indyjski</i>		Marronnier d' Inde t. 2.	85
<i>Kawa</i>		Cafe t. 1.	123
<i>Kawka ptak</i>		Choucas t. 1.	194
<i>Kawior</i>		Caviar t. 1.	154
<i>Kichawiec ziele</i>	Patrz	Ptarmica t. 2	221
<i>Kielb rybka</i>		Gujon t. 1.	340
<i>Kielb innego rodzaju</i>		Chabot t. 1.	159
<i>Kijski</i>		Intestins t. 1.	383
<i>Kinkina</i>		Quinquina t. 2.	233
<i>Klamry</i>		Fibule t. 1.	299
<i>Klejk ptak</i>		Gros - bec t. 1.	347
<i>Kley</i>		Bitume	88
<i>Kley rybi</i>		Colle de Poifson t. 1.	217
<i>Kley biały</i>		Naphte t. 2.	94
<i>Kley pachnący</i>	Cachou t. 1.	122	

<i>Kruk wodny</i>		Cormoran T. I.	129
<i>Krulik</i>		Lapin T. II.	5
<i>Kryształ</i>	Patrz:	Cristal de roche T. I.	244
<i>Kryształ Islandzki</i>		Cristal d'Islande	245
<i>Kryzolit kamień</i>		Chryzolite T. I.	196
<i>Krzak ognisty</i>		Buisson ardent T. I.	116
<i>Krzecinka</i>		Genet T. I.	330
<i>Krzemień</i>		Quartz T. II.	250
<i>Kura</i>		Poule T. II.	212
<i>Kura wodna</i>		Poule d'eau T. II.	214
<i>Kura morska</i>		Poule de mere T. II.	215
<i>Kura leśna</i>		Agamie T. I.	16
<i>Kurze ziele</i>	Patrz:	Tormentille T. II.	356
<i>Kurzyślep</i>		Sparjule T. II.	310
<i>Kubeba korzeń</i>		Cubebes T. I.	247
<i>Kuczmerka swojska</i>		Chervis T. I.	184
<i>Kukulka</i>		Coucou T. I.	255
<i>Kuna</i>		Marte T. II.	50
<i>Kuopatwa</i>		Perdrix T. II.	153
<i>Kuopatwa Grecka</i>		Perdrix de Grece T. II.	154
<i>Kuopatwa czerwona</i>		Bartayelle T. I.	79

## L

<i>Laka farba</i>		Laques T. II.	6
<i>Lampart</i>		Leopard T. II.	12
<i>Lampart innegorodzajny</i>		Basalte T. I.	76
<i>Lampy grobowe</i>		Lucernæ Sepulchrales	49
<i>Laur drzewo</i>	Patrz:	Laurier T. II.	40
<i>Laur wiśniowy</i>		Laurier cerise T. II.	9
<i>Laur Syberyjski</i>		Laurier nain de Siberie	9
<i>Laur Tymowy</i>		Laurier Thyme T. II.	10
<i>Laur różowy</i>		Laurier rose T. II.	10
<i>Lawa</i>		Laves T. II.	8
<i>Lekarstwo od czarów</i>		Amulette T. I.	34
<i>Len</i>		Lin T. II.	24
<i>Lenek Panny Maryi</i>		Linaire T. II.	25

<i>Leniwiec matpa</i>		Pareiseux t. II.	144
<i>Leszcz ryba</i>		Breme t. I.	112
<i>Leszcz morski</i>		Breme de mer t. I.	---
<i>Leszczyna</i>		Coudrier t. I.	234
<i>Lew</i>	Patrz	Lion t. II.	26
<i>Lew Peruański</i>		Lion du Perou t. II.	29
<i>Lew morski</i>		Lion marin t. II.	29
<i>Lew Per. innego rodzaju</i>		Puma t. II.	225
<i>Lawanda</i>		Lavande t. II.	8
<i>Lilia ogrodowa</i>		Lis t. II.	43
<i>Lilia polna</i>		Hemerocolle t. I.	359
<i>Lin ryba</i>		Tanche t. II.	306
<i>Lin innego rodzaju</i>		Merlan t. II.	65
<i>Lipa drzewo</i>		Tilleul t. II.	351
<i>Lipień ryba</i>	Patrz	Barbotte t. I.	76
<i>Lis</i>		Renard t. II.	244
<i>Lis morski</i>		Renard marin t. II.	246
<i>Lis Amerykański</i>		Fourmilier t. I.	315
<i>Liśi ogon ziele</i>		Arrete boeuf t. I.	60
<i>Liśt chodzący</i>		Feuille ambulante t. I.	298
<i>Lukrecya</i>		Reglisse t. II.	242
<i>Lulka</i>		Calcumet t. I.	148

## L.

<i>Łabędź</i>		Cygne t. I.	259
<i>Łania</i>		Biche t. I.	80
<i>Łasica</i>		Belette t. I.	81
<i>Łasica innego rodzaju</i>		Furet t. I.	341
<i>Łasica brunatna</i>		Putois t. II.	228
<i>Łayno Wielorybie</i>	Patrz	Excrements de Baliene	289
<i>Łódź dzikich Ameryka:</i>		Canot des Sauvages	139
<i>Łomikamień ziele</i>		Saxifrage t. II.	---
<i>Łomikam: innego rodz:</i>		Passe - pierre	145
<i>Łopian</i>		Bardane t. I.	76
<i>Łoś</i>		Elan t. I.	272
<i>Łoś Afrykański (now</i>		Dante t. I.	252
<i>Łozko dzikich Afryka:</i>		Hâmac t. I.	353

<i>Luk</i> -		Arc τ. I.	54
<i>Lutka</i> -		Acerra τ. I. -	14
<i>Lyska ptak</i> -	Petrys	Foulque τ. I.	310
<i>Lyska innego rodzaju</i>		Movette τ. II.	82
<i>Lyszczak ziele</i>		Oreille d' Ours τ. II.	118
<i>Lyszki</i> -		Cochlearia τ. I.	211
<i>Lza Jobowa</i> -		Larme de Jeb τ. II.	7

## M.

<i>Macierzanka</i> -		Serpolet τ. II.	324
<i>Machina wojenna</i>		Murex τ. II. -	88
<i>Magnes kamień</i>		Pierre d' Aimant τ. II.	168
<i>Magnes robiony</i>		Aimant artificiel τ. I.	21
<i>Majeran Kreteński</i>		Marum τ. II.	38
<i>Mak</i> -	Petrys	Pavot τ. II. -	147
<i>Mak biały</i>		Pavot blanc -	---
<i>Mak siwy</i>		Pavot noir τ. II.	---
<i>Mak złoty</i>		Pavot cornu -	---
<i>Makolagwa</i>		Linot τ. II. -	25
<i>Mahwa</i>		Mauve τ. II.	58
<i>Maliny</i>		Framboisier τ. I.	317
<i>Malpa zielona</i>		Callitriche τ. I.	127
<i>Malpa morska</i>		Singe de mer τ. II.	305
<i>Malpy</i> -		Singes τ. II. -	305
<i>Manna</i> -	Manne τ. II. -	50	
<i>Manele</i> -	Armillæ τ. I.	59	
<i>Marchew</i>	Carotte τ. I.	145	
<i>Markazyt cynowy</i>	Bismuth τ. I.	87	
<i>Markazyt</i>	Pyrites τ. II.	249	
<i>Markazyt mineral</i>	Marcafsite τ. II.	53	
<i>Marmor</i>	Marbre τ. II.	53	
<i>Marina</i> -	Marne τ. II.	55	
<i>Maruna ziele</i> -	Matricaire τ. II.	58	
<i>Massa alabastrowa</i>	Alabastrite τ. I.	22	
<i>Masło Bambuckie</i>	Beurre de Bambuk	85	
<i>Mastyk żywica</i>	Maitic τ. II. -	58	

Masty-

Mastykowe drzewo		Lentiques t. II.	IX
Matka pszczol -		Abe ile reine t. I.	5
Mech -		Mouffe t. II.	85
Mech morski -		Goemon t. I.	538
Medale -		Medailles t. II.	59
Melon -		Melon t. II.	63
Melon Wirginjski	Patrz	Macoceqtier t. II.	44
Melisa -		Melisse t. II.	62
Melot -		Malilot t. II.	62
Mendwieszka -		Morpion t. II.	75
Mesplik -		Azerolier t. I.	70
Mieczyk ziele		Acorus - verus t. I.	16
Miedz -		Cuivre t. I.	247
Mięta -		Menthe t. II.	64
Mieszek -		Coque t. I.	222
Miod -		Miel t. II.	67
Migdalowe drzewo		Amandier t. I.	28
Mira -	Patrz	Myrrhe t. II.	91
Mirt lesny		Myrte batard t. II.	92
Mirtowe drzewo		Myrte t. II.	92
Mlecz z ryby -		Laite de Poisson t. II.	2
Mlecznik kamień		Galactite t. I.	322
Mlecznik Sasaki		Marochi te t. II.	---
Mlecznik krzew		Euphorbier t. I.	288
Mleczne ziele		Laiteron t. II.	2
Mleczne ziele inne		Caillelait t. I.	124
Modrzew		Melese t. II.	61
Modrzeniec		Bluet t. I.	94
Modrak	Patrz	Bleu de montagne t. I.	---
Modrak Turecki		Ambrette t. I.	31
Mokrzec ziele		Renouec t. II.	247
Mol robaczek		Teigne t. II.	351
Mole		Mites t. II.	69
Mole domowe		Teignes domestiques	333
Mole polne		Teignes champetres	334
Mole w zbożu		Teignes du bled t. II.	335
Mole w wosku		Teignes de la cire t. II.	---



<i>Mysz</i>	P a t r z	Souris t. II. -	308
<i>Mysz polna</i>		Mulot t. II. -	87
<i>Mysz paieczna</i>		Musaraigne t. II.	89
<i>Mysz paieczna wodna</i>		Musaraigne d'eau t. II.	89
<i>Mysz uszka ziele</i>		Oreille de souris t. II.	117
<i>Myszor ptak</i>		Pic - Grieche t. II.	165

## N.

<i>Naczynia Etruskie</i>	P a t r z	Vasa Etrusca -	379
<i>Naczynia do picia</i>		Vases à boire	---
<i>Naczynia dawne</i>		Vases antiques	---
<i>Narcys kwiat</i>		Narcisse t. II.	94
<i>Nasturcyja</i>		Capucine t. I.	142
<i>Nerki</i>		Reins	242
<i>Ni boweld</i>		Fiatole t. I. -	299
<i>Niedoprx</i>		Chauve - Souris t. I.	172
<i>Niedzwiedz</i>		Ours t. II-	125
<i>Niedzwiedz morski</i>		Ours marin t. II.	128
<i>Niedziodek robak</i>		Scorpion t. II.	292
<i>Niesmiertelny kwiat</i>		Immortelle t. I.	381
<i>Niespik</i>		Nestier	96
<i>Nici Pawichskie</i>		Fil de la Vierge t. I.	301
<i>Nogietek</i>		Soucy -	307
<i>Nosorożec</i>	Rhinoceros t. II.	253	
<i>Nozyce</i>	Pince t. II.	182	
<i>Nurik ptak</i>	Plongeon t. II.	190	

## O.

<i>Obraz</i>	P a t r z	Ex - voto t. I.	289
<i>Obrostnica</i>		Micacoulier t. II.	67
<i>Oczy rakowe</i>		Pierre d' Ecrevisse	172
<i>Odtred</i>		Calus des Os t. I.	128
<i>Ogar pies</i>		Limier -	24
<i>Ogorek domowy</i>		Concombre cultivate t. I.	219
<i>Ogorek leśny</i>		Concombre sauvage	---

Oko		Oeil t. II.	104
Okoń ryba		Perche t. II.	152
Olbrot		Blanche de Baleine t. I.	90
Olej skalny		Pétrole	160
Olas		Plombe	189
Olorob		Crayon noir t. I.	242
Oloros		Plombeaux t. II.	190
Ołownica ziele		Dentelaire t. I.	257
Olśza		Aune t. I.	65
Ołtarz		Altare t. I.	27
Omam ziele		Aunèe t. I.	66
Onich kamień		Onice t. II.	111
Opal kamień		Opale t. II.	144
Opiśch ziele		Cigue Aquatique t. I.	200
Opiur		Opium t. II.	112
Opuncya ziele		Opuntia t. II.	113
Orzech włoski		Noyer t. II.	101
Orzechy Arabskie		Ben t. I.	82
Orzechy Indyjskie		Areca t. I.	55
Orzeszyna Amerykańska		Cacao t. I.	120
Orzechołom		Casse - noix t. I.	149
Orzechołomicc		Casse - noisette t. I.	---
Orzel		Aigle t. I.	19
Orzel morski		Pêcheur t. II.	14
Orzel mor: innego rodzaju		Buse t. I.	111
Orzel Pontyfzerski		Aigle de Pondychery	2
Orzel Amerykański		Condor t. I.	200
Orzel ryba		Aigle - poison t. I.	2
Oset olli		Chardon aux Anes t. I.	16
Oset kosmaty		Chardon Echinope t. I.	---
Ołtol		Ane t. I.	---
Ołtol sfrefasty		Zebre t. II.	4
Osta kamień		Pierre à siguisier t. II.	1
Opaloo ryba		Dormeur t. I.	2
Ostropuśk ryba		Elpadoń t. I.	2
Ostrumida		Lynx t. II	---
Ostrumida innego rodzaju		Once t. II.	---

Patrie

Patrie

Patrie

Ostryga -		Hâitre t. I.	369
Ostrzyca		Grateron t. I.	342
Ostokrzew		Houx t. I.	368
Osy -	Patrie	Guepes t. I. -	349
Osy domowe -		Guepes communes t. I.	- - -
Owad		Oestre t. II.	105
Owca Peruańska		Vigogne t. II.	398
Owies		Avoine t. I.	66
Ozyris Bożek		Osiris t. II. -	124

## P.

Pacierze w krzyżu		Vertebres	- - -
Pacierzyczka ziele		Chenille plante t. I.	184
Paiak	Patrie	Araignée t. I.	45
Paiak pokoiowy		Araig: d' Appartement	40
Paiak wodny -		Araignée aquatique	47
Paiak piwniczny		Araignée des Caves t. I	- - -
Paiak ogrodowy		Araignée des Jardins	48
Paiak mularz		Araignée maçonne t. I.	49
Paiak Amerykański		Araig: d' Amerique	46
Paiak Luizyański		Araig: de la Luoyisiane	49
Paiak morski -		Etoile de mer t. I.	287
Paiak morski inny		Araignée de mer t. I.	50
Paiak błedny -	Araignée vagabonde	- - -	
Paiak morski -	Chevrette t. I.	188	
Paiaczek	Faucheur t. I.	292	
Pai cznik ziele	Doronic t. I.	264	
Paliur chrost -	Paliure t. II.	153	
Palma -	Palmier t. II. -	134	
Pan Bożek	Pan t. II.	136	
Paproć ziele	Fougere t. I.	309	
Paproć wodna	Osmonde t. II.	124	
Papier -	Papier t. II. -	140	
Paprotka ziele	Polynode t. II.	200	
Papuga -	Perroquet t. II.	156	
Papuga innego rodzaju	Papegal t. II.	140	

<i>Parchy</i> -		Gallé t. I,	524
<i>Paridwa</i>		Becalsine t. I.	80
<i>Pardwa morska</i>		Becalse de mer. t. I,	79
<i>Pas Panieński</i> -		Ceinture de Virginite	156
<i>Paskudnik robak</i>	Pars	Bombardier t. I,	106
<i>Paskudnik chrzafszczyk</i>		Buprette t. I. -	117
<i>Pasternak</i>		Panais -	137
<i>Pasternak ryba,</i>		Pastenaque t. II.	146
<i>Paw</i>		Paon t. II.	139
<i>Pawian małpa</i>		Papion t. II.	143
<i>Pchła</i> -		Puce t. II.	222
<i>Pchła morska</i> -		Puce de mer t. II.	---
<i>Pchła śnieżna</i>		Puce de neige t. II.	223
<i>Pechersz</i> -		Vesie t. II.	594
<i>Pelikan</i> -	Pelican t. II	150	
<i>Pentada</i> -	Pentade	---	
<i>Perha</i>	Petr	Propolis t. II.	219
<i>Perewiska</i>		Perouasca	156
<i>Pergamotka</i> -		Bergamote t. I.	83
<i>Pertig</i>		Perles t. II.	155
<i>Perłowa macica</i>		Nacre des Perles t. II.	92
<i>Petryfikacye</i>		Petrifications t. II,	159
<i>Petryfikacya ciał ludzki;</i>		Antropolites t. I.	42
<i>Pistacya ziele</i> -		Pistache de terre t. II.	185
<i>Pistacya drzewo</i>		Pistachier t. II.	186
<i>Pipa żaba</i>		Pipal t. II.	184
<i>Piwonia</i> -	Perr	Pivoine t. II.	186
<i>Piszek</i> -		Sables t. II. -	---
<i>Piszek gruby</i> -		Gravier t. I. -	513
<i>Pies</i>		Chien t. I.	190
<i>Pies morski</i>		Chien de mer t. I,	193
<i>Pies morski in: rodzaju</i>		Requin t. II.	---
<i>Pieczarki</i>		Moufserons t. II,	---
<i>Piegka ptak</i> -		Fauette t. I.	295
<i>Pieprz</i> -		Poyvre t. II. -	195
<i>Pieprzyca ziele</i> -		Passerage t. II.	145
<i>Pieraziol Bozek</i>	Crepitus t. I.	242	

IPierścień dziewięcioletni		Anneau de Virginitte	39
IPierścień Rybacki		Anneau du pêcheur t. I	40
IPierścionki		Anneaux t. I. -	39
IPierścionki ślubne		Annuli Sponsatili t. I.	40
IPierścionki Samotfackie	Pabre	Annuli Samothracii	---
IPiotun -		Abfynthe t. I.	12
IPorunek kamień		Pierre de tonnerre t. II.	177
IPłaskonos ptak		Agrette t. I. -	20
IPłaster z wosku		Gateaux de cire t. I.	527
IPłajszczka ryba		Phe t. II.	188
IPłajszczka in: rodzaju		Altavelle t. I.	27
IPłajszczka in: rodzaju		Limande t. II	24
IPłajszczka morska		Raie t. II	254
IPletwy wielorybie		Nageoires de Baleine	95
IPłyszka -	Bergeronnette t. I.	83	
IPlotka ryba	Pabre	Ablette t. I.	12
IPłód		Fœtus t. I.	304
IPłód poczwarny		Fœtus monstrueux t. I.	305
IPłodziszek ziele		Porreau t. II.	208
IPłuska -		Punaise t. II.	227
IPłuska mucha		Punaise mouche t. II.	227
IPłuska z wiosłami		Punaise à Aviron t. II.	228
IPłuska Afrykańska		Acolatan t. I.	15
IPłuca -		Poumon t. II.	216
IPłucnik ziele -		Pulmonaire t. II.	225
IPodbiał ziele -	Tussilage t. II. (pole	374	
IPokrywka	Pabre	Blatte de Constantino-	90
IPokrzywa		Orties t. II.	121
IPokrzywka ryba		Orties de mer t. II.	----
IPokrzyk ziele -		Mandragore t. II.	47
Poley ziele		Pouliot t. II.	215
Polipy morskie		Polypes marins t. II.	197
Polipy w wodzie słodkiej		Polypes d' eau douce	197
Poł - krusiec		Demi - meteaux t. I.	254
Porost ziele		Aigue t. I.	24
Porost innego rodzaju		Pulmonaire de chêne	225
Porcellana	Porcellaine t. II.	295	

Porcel-

Porcellany kopane -		Pocellaine fossile t. II.	---
Porzyczkowy krzak		Groseiller t. I.	347
Popielice		Petit - gris t. II.	157
Portulaka		Pourpier de mer t. II.	216
Portulaka morska	Patrz	Clematite t. I.	205
Powoy ziele		Millet t. II.	205
Proso -		Cendres bleues t. I.	156
Profzek błękitny		Ceinturé des sauvages	156
Przepasanie dziki: ludzi		Caille t. I.	155
Przepiorka		Acolin t. I.	124
Przepiorka wodna		Bryonè t. I.	15
Przestep ziele -		Pied de Lyon t. II.	125
Przywrot ziele		Scare t. II.	290
Przesuwacz ryba		Morelle t. II.	75
Psinki ziele	Bella - dona t. I.	82	
Psinki inne	Patrz	Coqueret t. I.	82
Psinki pęcherzyste		Bled t. I.	225
Pszenica Turecka		Bled de Turquie t. I.	91
Pstrąg		Truite t. II.	92
Pszczoly		Abeilles t. I.	1
Pszczoly domowe		Abeilles communes t. I.	5
Pszczoly samce		Abeilles males t. I.	---
Pszczoly bezpłetne		Abeilles mulets t. I.	4
Pszczoly cieśle		Abeilles Charpentières	7
Pszczoly siekacze		Abeilles Coupeuses t. I.	---
Pszczoly obce -	Patrz	Abeilles Etrangères t. I.	8
Pszczoly Luizyańskie		Abeilles de la Louysiane	---
Pszczoly Gwadalupskie		Abeil: de la Guadalupe	---
Pszczoly Kajańskie		Abeilles de Cayenne	---
Pszczoly Indyjskie		Abeilles des Indes t. I.	---
Pszczoly Abissynskie		Abeilles d' Abyssinte	9
Pszczoly Hotenockie		Abeil: des Hottentots	---
Pszczoly mularze		Abeilles maçonnes t. I.	---
Pszczoly kopacze		Abeilles mineuses t. I.	10
Pszczoly trące		Abeilles perce-bois t. I.	10
Pszczoly wyscielacze	Abeilles tapisseries t. I.	11	
Pszczelnik ziele	Moluque t. II.	69	

Ptak Roufki -		Oiseau de Paradis t. II	107
Ptak Luizyański		Pied rouge t. II.	168
Ptak ślotny	Pabze	Oiseau de tempete	108
Puhacz -		Duc t. I.	267
Puklerz -		Bouclier t. I.	109
Puszczyk		Fresie t. I.	319
Pyzak robak		Blatte t. I.	90

## R.

iRak		Cancrē t. I.	154
iRak łiegus		Cancrē couremil t. I.	---
iRak Niedźwiedź		Cancrē Ours t. I.	---
iRak jaforzyt		Cancrē parasite t. I.	---
iRak Amerykański	Pabze	Crabe d' Amerique t. I.	240
iRaki		Ecrevisses t. I.	268
iRaki morskie -		Crabes t. I. -	240
iRaki Moluckie		Ecrevisses des Moluques	269
iRapontyka		Rhapontique t. II.	251
iRarog ptak -		Rufard de marais t. I.	118
iRenifer -		Rhenne	251
iRefeta -		Refeta -	249
iReta ziele -		Garance t. I.	326
iRobaczek iedwabny		Ver à Soie -	382
iRobaczek świecący		Ver luisant t. II.	---
iRobak		Ver t. II.	381
iRobak ziemnowodny		Ver amphibie t. II.	381
iRobak zaboyca		Ver alsasin	382
iRobak ojetowy		Ver du Chardon	---
iRobak Chiński	Ver de la Chine	---	
iRobak Gwineyjski	Ver de Guinée	---	
iRabak morski -	Ver marin	85	
iRobak z Szczurzym o- genem	Ver à queue de Rat	386	
Roczynki	Raisins	---	
Roczynki Amerykańskie	Raisins d' Amerique	---	

Rog Ammonā		Corne d' Ammon t. I	230
Rog Nosorożca		Corne de Rhinoceros	231
Ropucha żaba		Crapaud t. I.	241
Rojczka ziele -		Rosolis t. II.	262
Rosomak	Patrz	Glouton t. I.	337
Różki owoc		Caroubier t. I.	145
Róża ogrodowa		Rosier -	260
Róża polna		Eglantier t. I.	271
Róża Jerychońska		Rose de Jericho	269
Rozjad ziele -		Colchique t. I.	215
Rubarbarum -		Rhubarbe	255
Rubin kamień -		Rubis -	265
Rubryka -		Crayon rouge t. I.	242
Rukiew -		Roquette	259
Rumianek	Patrz	Camomille t. I.	151
Ruta ziele		Rue	266
Rozmaryn		Romarin	261
Ryba latająca		Poison volant	159
Ryba gnoiowa		Poison stercoire	159
Ryś		Panthere	137
Ryż		Riz	257
Rzeczy kopalne		Des fossiles t. I.	258
Rzepa -		Rave	240
Rzepa innego rodzaju		Navet -	15
Rzepak -	Navette	...	
Rzypik ziele -	Aigremoine t. I.	20	
Rzeczucha	Cresson t. I. -	243	
Rzesa wodna -	Lentille d' eaux	11	

## S.

Safra -	Patrz	Safre	270
Saletra -		Nitre	99
Salamandra		Salamandre -	5
Sałata -		Laitue -	282
Sandał drzewo		Santal	283
Sardyk kamień		Sardoine	230

Sardyk

SSardyk inny	Cornaline t. I.	203
SSardela -	Alofe t. I.	25
SSarn	Chevreuil t. I.	189
SSafanka ziele -	Pafse - fleur -	145
SSawina -	Sabiue -	266
SSep -	Vautour -	380
SSpinnego rodzaju	Laemmer-geyer	2
SSep Amerykański	Carancre t. I.	143
SSerce -	Coeur t. I. -	213
SSerpentin marmor	Serpentine	304
SSinix	Sphinx	311
SSiano	Foin t. I.	306
SSiarka -	Soufre -	308
SSiemie kapustne	Colsa t. I. -	218
SSiekiery -	Secures -	295
SSierplk ziele -	Sarrettè	284
SSikora -	Tarin -	82
SSikora inna	Mefange	66
SSitowie -	Jonc t. I.	383
SSiodlo ryba	Selles -Poifson	297
SSkalka -	Silex	304
SSkiellet -	Squelette	311
SSkoczek robak	Altise -	27
SSkoczek ziele -	Epurge t. I.	283
SSkora czlowieczna	Peau humain -	147
SSkora czlowieczna po- wtore -	Teguments	332
SSkowronek	Alouette t. I.	25
SSkoteronek morski -	Alouette de mer t. I.	25
SSkop	Belier t. I. -	81
SSkrzynki popiolowe	Urnæ cinerariæ	405
SSkrzyp ziele -	Prele -	218
SSlaz ziele	Guimauve t. I.	353
SSledz	Hareng t. I.	355
SSledz Lipareński	Liparis -	31
SSledziona	Rate -	240
SSlep. robak	Taon	---

Slep

<i>Slep innego rodzaju</i>		Asile t. I.	62
<i>Slimak bez skorupy</i>		Limas -	21
<i>Slimak w skorupie</i>		Limaçon	21
<i>Slimak morski</i>		Limace de mer	21
<i>Slimak czarny</i>		Moule -	86
<i>Slimak purpurowy</i>		Murex -	88
<i>Słoń ..</i>		Elephant t. I.	273
<i>Słoniowa kość</i>		Yvoire -	---
<i>Słonecznik</i>		Heliotrope t. I.	558
<i>Słonecznik inne: rodzaju</i>	Patrie	Lupin -	41
<i>Słonecznik kwiat</i>		Soleil -	306
<i>Słowik -</i>		Rosignol franc	261
<i>Smarże -</i>		Morille -	78
<i>Smok morski -</i>		Dragon de mer t. I.	265
<i>Smola -</i>		Bray t. I.	111
<i>Smrodzieniec -</i>		Afsafætida t. I.	63
<i>Snieguła</i>		Guinard t. I.	552
<i>Sobol -</i>		Zibeline	410
<i>Soczniwa -</i>		Scammonèe -	289
<i>Sokol -</i>		Faucon t. I.	293
<i>Sokol innego rodzaju</i>	Patrie	Alphanette t. I.	26
<i>Sol pospolita -</i>		Sel commune	296
<i>Sol Ammoniacowa</i>		Sel Ammoniac	---
<i>Sol rumowa -</i>		Sel Gemme -	---
<i>Solnik ziele</i>		Soude	307
<i>Soliter robak -</i>		Taenia -	320
<i>Sosna -</i>		Pin -	181
<i>Sosnina -</i>		Epicea t. I. -	281
<i>Sowa -</i>		Hibou t. I.	304
<i>Sowa innego rodzaju</i>		Chouette t. I.	194
<i>Srebro -</i>		Argent t. I.	55
<i>Sroka -</i>	Patrie	Pie -	166
<i>Sroka morska -</i>		Pie marine -	167
<i>Srokos samiec -</i>		Lanaret	5
<i>Stal -</i>		Acier t. I.	15
<i>Stokłos -</i>		Rai - grals	141
<i>Stokroć -</i>		Marguerite -	58

<i>Stokwiśz</i>		Morue -	75
<i>Stonog -</i>		Cloport T. I.	206
<i>Strzyżyk</i>		Roitelet -	258
<i>Styl albo pioro</i>		Graphium T. I.	342
<i>Sum ryba</i>		Saumon -	285
<i>Sumak drzewo</i>		Sumach -	512
<i>Suzet -</i>		Souslik -	309
<i>Suyka -</i>		Geai T. I.	529
<i>Swidouch robak</i>	Patrz	Porce - oreille	152
<i>Swinia wodna -</i>		Cabini T. I. -	119
<i>Swinia morska</i>		Marfouin T. II.	56
<i>Swinia Chińska</i>		Cochon Chinois T. I.	211
<i>Swinia Indyjska</i>		Cochon d' Inde T. I.	---
<i>Swinie Amerykańskie</i>		Cochon maron T. I.	212
<i>Swiniak ziele -</i>		Poin de Pourceau	152
<i>Swinia wesz ziele</i>		Cigue T. I. -	199
<i>Swirszcz</i>		Grillon T. I.	345
<i>Swirszcz polny</i>		Cigale T. I.	197
<i>Swiszcz -</i>	Patrz	Loir T. II.	55
<i>Synogarlica</i>		Tourterelle	363
<i>Szafir -</i>		Saphir -	281
<i>Szaktak -</i>		Nerprun	98
<i>Szalecy albo Lulek</i>		Jusquiam T. I.	387
<i>Szaley -</i>		Prele -	218
<i>Szarlak -</i>		Amaranthe T. I.	29
<i>Szarlakowe robaczki</i>		Cochenille T. I.	210
<i>Szarlak innego rodzaju</i>		Morelle à grapes des Indes	74
<i>Szarańcza</i>		Sauterelle	287
<i>Szczaw -</i>	Patrz	Oseille -	124
<i>Szczawik</i>		Alleluja T. I.	24
<i>Szczotka ziele</i>		Chardon à foulon T. I.	168
<i>Szczodrzeniec -</i>		Cytise T. I.	257
<i>Szczupak</i>		Brochet T. I.	112
<i>Szczupak ziemny</i>		Brochet de terre T. I.	113
<i>Szczur -</i>		Rat	237
<i>Szczur polny -</i>		Hamster T. I.	354

Szczur Faraonow		Ichneumon T. I.	576
Szczur Tatarski		Taelpe	320
Szczur wodny		Rat d' eau	238
Szczur piżmowoy		Rat musquë -	239
Szczygiel		Chardonneret T. I.	168
Szczyr -		Mercuriale	65
Szerszenie		Frelons T. I.	318
Szlam -		Limoa -	24
Szlachtawa		Conise T. I. -	220
Szmaragd	P a i r e	Emeraude T. I.	277
Szmergiel		Emeril T. I.	---
Sznurek pepkowy		Cordon umbilicale T. I.	227
Szocewica		Lentille	11
Szotwia		Sauge -	284
Szpak -		Sanfonnet	289
Szparag		Asperge T. I.	62
Sztuki Anatomiczne		Pieces Anatomiques	167
Szych -		Auripeau T. I.	67

## T.

Tarantula iaszczurka		Tarentule	326
Tarcza		Bouelier T. I.	109
Tarcze poświęcane		Bouelier: votifs T. I.	---
Tarzys kamień		Aigue - marine T. I.	20
Tarnowka drzewo	P a i r e	Prunellier	330
Tartofle		Truffe -	368
Tasznik ziele		Oeanthe	105
Tasznik innego rodzaju		Bourse à pasteur T. I.	111
Tasznik innego rodzaju		Filipendule T. I.	303
Tmaryszek		Tamarife	322
Terhint drzewo	P a i r e	Therebinthe	345
Terbint olejek		Therebenthine	---
Tchorz		Fouine T. I.	310
Torf -		Tourbe -	361
Toriad ziele		Napel -	93
Topáz		Topaze -	355

Topola -		Peuplier	166
Trąbka -		Buccina T. I.	114
Trefność natury		Jeux de la nature T. I.	379
Trędownik ziele		Scrophulaire -	295
Trunny Kamień		Pierre Afsienne	126
Truskawki		Fraisier T. I.	316
Trzynożek		Triptus -	367
Trzcina		Roseau -	260
Trzcina pachnoca	Patrz	Roseau odorant	---
Trzcina albo Łaska		Canne T. I.	137
Trzcina cukrowa		Canne à sucre T. I.	---
Trzcina do pisania		Canne ou jone à ecrire	158
Trzmiela		Abeilles Bourdons T.I.	2
Trzmielina		Fusain T. I. -	322
Trznadel		Verdier	391
Trzymonawek		Remora	243
Tucya -		Calamine T. I.	126
Tuberoza		Tuberèuse	365
Tulipan	Patrz	Tulipe -	370
Tunczyk ryba		Thon	346
Tur zwierze		Aurochs T. I.	67
Turbit biały		Alypum T. I.	28
Turkus -		Turquoise	373
Tygris		Tigre -	351
Tyrlisz		Croifette T. I.	246
Tytium -		Tabac -	319

## U.

Ucho ludzkie	Patrz	Os de l' Oreille	123
Ucho wielorybie		Oreille de Baleine	117
Ul na pszczoły		Ruche -	266
Urzet ziele		Pastel -	145
Urzet polny		Bourdainé T. I.	110

## W.

Waga -		Pondera	202
Wanilla		Vanille	377

<i>Warzęchwe ziele</i>		Cochlearia t. I.	211
<i>Wapienny kamień</i>		Pierre à chaux	171
<i>Wąysztyń</i>		Tartre -	301
<i>Wąż -</i>		Serpent	---
<i>Wąż wodny -</i>		Charbonnier t. I.	168
<i>Wąż Hieroglificzny</i>		Serpens Hieroglificus	301
<i>Wąż stalowy -</i>		Serpent d'Acier -	302
<i>Wąż skrzydlasty</i>		Serpent aile -	302
<i>Wąż Murzynski</i>		Serpent fétich	---
<i>Wąż z okularami</i>	P atr z	Serpent à lunettes	303
<i>Wąż MalabarSKI</i>		Serpent de Malabar	---
<i>Wąż z pią głową</i>		Serpent à tête de chien	---
<i>Wąż Strzelec -</i>		Acontias t. I.	15
<i>Wąż Afrykański</i>		Aimorohus t. I.	21
<i>Wąż dwóygłowy</i>		Amphisbene t. I.	55
<i>Wąż ze dzwonkami</i>		Boicingua t. I.	95
<i>Wąż Meksykański</i>		Boiguacu t. I.	97
<i>Wąż Ceylański -</i>		Bojobi t. I.	---
<i>Wąż ordynaryjny</i>		Coulevre t. I.	235
<i>Wąż Malab: in:rodzaju</i>	P atr z	Coulevre de Malabar	236
<i>Wąż Molucki</i>		Coulevre de Moluques	---
<i>Wąż o siedmiu głowach</i>		Hydre t. I.	571
<i>Wątroba</i>		Foie t. I.	305
<i>Wątrobnik ziele</i>		Hepatique des jardins	359
<i>Węgorz -</i>		Anguille t. I.	37
<i>Węgorz morski</i>		Congre t. I.	220
<i>Węgorz Kajański</i>		Anguille de Cayenne	38
<i>Węgorz piaszkowy -</i>		Anguille de sable t. I.	---
<i>Weronika wodna</i>		Beccabunga t. I.	80
<i>Weronika -</i>		Veronique	393
<i>Wesz</i>	P atr z	Pou	209
<i>Wesz morska -</i>		Taon marin -	325
<i>Wesz ludzka -</i>		Pou de l'homme	---
<i>Wesz rybia</i>		Pou de Poissons	211
<i>Wesz Wielorybia</i>		Pou de Baleine	210
<i>Wesz rybia in:rodzaju</i>		Binode t. I.	87
<i>Wesz skrzydlasta</i>		Pou volant	211

Węzownik kamień		Pierre de Cobra t. II.	171
Węzownik Wirgiński		Serpentaire de virginee	304
Węgle mineralne		Charbons minerales	165
Węgle z roślin		Charbon vegetal t. I.	167
Wiatrożył		Camèleon t. I.	130
Wieloryb		Baleine t. I. -	71
Wielonog ptaw		Seche t. II.	494
Wielbłąd y Dromader		Chameau t. I.	160
Wielbłąd Peruański		Glama t. I. -	356
Wielbłądo-Rys	Patrz	Giraffe t. I.	354
Wielkook ryba		Bogue t. I.	95
Wierzba Włoska		Agnus - castus t. I.	18
Wiewiorka		Ecureuil t. I. -	269
Wiewiorka kaduczna		Ecureuil epileptique	270
Wiewiorka latająca		Ecureuil volant t. I.	---
Wiąz drzewo -		Orme t. II.	119
Winna macica		Vigne -	395
Wdowa ptak -		Veuve -	394
Wilk		Loup	35
Wilk morski		Lubin -	39
Wilk Meksykański -	Patrz	Loup de Mexique t. II	38
Wilk kruscowy		Cobalt t. I.	207
Wilk kruscowy inny		Nickel -	98
Wilk Affrykański		Dabuch t. I. -	251
Wilcze mleko -		Esule t. I.	285
Wilcze mleko inne		Tithimale t. II.	452
Wilcze tyko		Bois gentil t. I.	101
Wilcze tyko ziele		Laureole t. II.	9
Wilga ptak		Loriot -	34
Wisznia drzewo		Cerisier t. I.	159
Wiszniowe drzewko		Merisier t. II.	65
Wół		Boeuf t. I. -	93
Wolowy język ziele		Buglose t. I. -	116
Wolki w zbożu		Charançons t. I.	164
Wrobel		Moineau t. II.	77
Wrobel samotny		Paifse -	152
Wrony		Corneilles t. I.	251

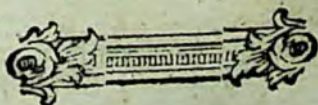
<i>Wronie oko</i>		Noix vomique t. II.	100
<i>Wrzos</i> -		Bruyere t. I.	113
<i>Wrzecienica ryba</i>		Maquereau t. II.	53
<i>Wieprz</i> -		Porc -	203
<i>Wieprz Amerykański</i>	Patrz	Pecari t. II.	143
<i>Wierzba</i>		Saule t. II.	284
<i>Wyczka konicza</i>		Poligale -	197
<i>Wydra</i> -		Loutre -	38
<i>Wyka</i>		Vesee t. II.	394
<i>Wyka ptasza</i> -		Orobe t. II.	119
<i>Wyrycie</i>		Empreintes t. I.	278

## Z

<i>Zaba</i>		Grenouille t. I.	344
<i>Zaba morska</i> -		Grenouille de mer t. I.	345
<i>Zabi kamień</i> -		Crapaudine t. I.	244
<i>Zabi kwiat</i>		Dent de Lion t. I.	256
<i>Zabinek</i> -	Patrz	Douve t. I.	265
<i>Zaiac</i>		Lievre T. II.	19
<i>Zaiac poczwarny</i>		Lievre monstrueux	20
<i>Zaiac morski</i> -		Lievre marine	20
<i>Zaiaczek młody</i>		Levraut	13
<i>Zaiacza stopa</i> -		Pied de Lievre	168
<i>Zankiel ziele</i>		Saniele t. II.	279
<i>Zankiel inne ziele</i>		Grasette t. I.	54
<i>Zapaliczka ziele</i>		Ferule t. I. -	297
<i>Zarzyczka ziele</i>		Benoite t. I.	83
<i>Zawściąg ziele</i>	Patrz	Statice t. II.	314
<i>Zelazo</i> -		Fer t. I.	295
<i>Zęby</i>		Dents t. I.	256
<i>Zębownik ziele</i>		Pyrethre	229
<i>Zelaznik ziele</i> -		Verveine	393
<i>Zięba ptak</i>		Pinçon -	183
<i>Ziele śledzionowe</i>		Ceterach t. I.	159
<i>Zielnik</i> -		Herbier t. I.	360
<i>Ziemia winniczna</i>		Ampelite t. I.	28

<i>ziemia pieczętowana</i>		Bols T. I.	105
<i>ziemia pieczętow: inna</i>		Bucaros T. I.	214
<i>zboże ofiści</i>		Bled d'abondance T. I.	81
<i>zinnorodek ptak</i>		Martin pecheur	57
<i>ziolo - zwierza</i>		Zoophytes	411
<i>złoto</i>		Or	113
<i>złotobrew ryba</i>	Patrz	Dorade T. I.	263
<i>złotogłowy ziele</i>		Asphodele T. I.	63
<i>zmiata</i>		Aspic T. I.	---
<i>zmiata innego rodzaju</i>		Vipere T. II.	401
<i>złotądz</i>		Balanites T. I.	71
<i>złotadek</i>		Estomac T. I.	284
<i>złotek w jaju</i>	Fatrz	Jaune d'oeuf T. I.	376
<i>złotw</i>		Tortue	356
<i>złotw ziemny</i>		Tortue de terre	358
<i>złotw morski</i>		Tortue de mer	---
<i>złotw w wodzie słodkiej</i>		Tortue d'eau douce	347
<i>złoraw</i>		Grue T. I.	360
<i>złoraw Numidyjski</i>		Demoiselle de Numidia	254
<i>złorawie nożki ziele</i>	Patrz	Geranium T. I.	332
<i>złuk wodny</i>		Hydrophile T. I.	371
<i>złydowskie jagody</i>		Pommes de merveille	201
<i>zływe srebro</i>		Mercure	64
<i>zływica</i>		Gemme resine T. I.	339
<i>zływica Cedrowa</i>		Resine de Cedre	249
<i>zływokost ziele</i>		Confoude T. I.	221
<i>złyto</i>		Seigle	298

K O N I E C.



# KONTYNUACJA PRENUMERANTOW.

JWJX. Olechowski Archidyakon Krakowski	I
JWJX. Gurzyński Referendarz Koronny	I
JWJX. Kollatay Kanonik Krakowski Rektor Akademii	I
JWPan Ankiewicz Kasztelan Sandecki Kawaler Orderu S. Stanisława	I
JWPan Hrabia Stadnicki Starosta Olszefzowski Ka- waler Orderu Świętego Stanisława.	I
JWPani Wielopolska Hrabina Zywiecka	I
WJPanna Staroscianka Czerwińska	I
JW. Morfztyn Starosta Skotnicki	I
JW. Wodzicki Starosta Grybowki	I
WP. Makary Kluszewski Kasztelaniec Biecki	I
WP. Wiktor Szambelan J. K. Mei	I
WP. Trzebiński Szambelan J. K. Mei	I
WP. Chomontowski Szambelan J. K. Mei	I
WPan Antoni Tomaszewski Podczaszyc Wiślicki	I
WJPan Boczkowski	I
WJPan Heppen Kapitan	I
WJX. Strzałkowski Kanonik	I
WJX. Popławski	I
WJX. Kosiński Kanonik	I
WI. Karol Marxen Archidyakon WW. SS.	I
WJX. Bogucicki	I
JX. Rektor Scholarum Piarum Collegii Cracov:	I
WP. Woyciech Linowski	I
WP. Jaśkiewicz Professor Chimii	I
JX Drohojewski Gwardyan OO. Reformator	I
JP. Zarzycki	I
JP. Stanisław Briganti	I



# K A T A Ł O G

*Książek które wyszły z Drukarni Ignacego  
Grebla Typografa J. K. Mści.*

**D**ykcyonarz Służący do poznania Historji Naturalney,  
y różnych osobliwych Starożytności, które Ciekaw  
w Gabinetach znajduią dzieło wielce użyte-  
czne z Francuskiego Przełożone przez X. Ładow-  
skiego Piara, w Krakowie, 1783. Tomy II. na kle-  
iowym Papierze - - - Zł: 24.  
Taż sama Książka na drukowym Papierze *in suo* Zł: 22  
Diabeł Rozkochany Nowina Hiszpaniaka z Francuskiego  
na polski Język przełożona 1783. *in suo.* Zł: 2.

**G**łos Rozumu, przez Pana Caraccioli napisany w Fran-  
cuskim Języku z tegoż na Polski wyłożona przez X.  
Cyankiewicza *in suo* 1781. Zł. 2. gr. 15.  
Grammatyka Francuska y Polska nowo wydana. 1784.  
*in tempo.* - - - Zł. 2.  
Grammatyka Polsko-Francuzka dla Dam i Kawalerów ucza-  
cych się, nowym sposobem ułożona 1784. *in t. 2.* Zł. 2. gr. 15

**H**istorja Naturalna Królestwa Polkiego, czyli Zbior  
krótki przez Alfabet ułożony, Zwierząt, Roslin, y  
Minerałów znajdujących się w Polsce, Litwie, y  
Prowincjach odpadłych, zebrana z Pisarzów godnych  
wiary Rękopisma, y świadków oczywitych. przez X.  
Ładowskiego Piara w Krakowie, 1783. *in suo.* Zł. 5.

Historyczno Krytyczne Wiadomości o Życiu y Pismach  
Pana Woltera w Krakowie 1781. Tom I. Zł. 3. gr. 15.

Tegoż Tom II. Zawierający w sobie Opisanie Życia y  
Pism trzydziestu y trzech Filozofów naszego wieku  
podług Alfabetu ułożonych *in suo* z *Portretem Rousseau*  
w Krakowie 1784. Na kleiowym papierze, Zł. 4. gr. 15.  
Na drukowym - - - Zł. 4.

**J**awne wyznanie Pan Woltera Edycya druga poprawiona  
w Krakowie *in suo.* 1781. Zł. 2.

**K**azania X. Mafsyliana Biskupa Klermontańskiego na  
Uroczystosci Chrystusa P. *in suo* Tom I. Zł. 2. gr. 15.

Tegoż na Uroczystosci Najswiętszey Panny Maryi Tom  
II. *in suo.*

Kazania Niedzielne Całego Roku Kaznodzieiow Kate-  
dralnych Krakowskich 1782. Tom I. *in suo.* Zł. 3. gr. 15.

Tychże Tom II. *in suo.* 1784. Zł. 3. gr. 15.

Katechizm czyli Chleb Duchowny przez X. Wuykow-  
skiego, *in suo.* 1782. Zł. 4.

Kabała na Różne Zagadnienia przyzwoite y zabawne;  
wierzem Polskim dająca odpowiedzi dla Rozumnie cie-  
kawych, łatwym y niewinnym sposobem ułożona w  
Krakowie 1783 *in suo* Zł. 4.

**L**isty Papieża Klemensa XIV. w różnych ciekawych  
Lmateriałach Tomy III. *in suo.* 1780. Zł. 6. gr. 15.

**N**abożeństwo przygodne w krótkich Modlitwach dla  
wszelkiego stanu ludzi, osobliwie w Małżeńskim stanie  
żyjących z uczczeniem osobliwszym Tajemnic Zycia  
Matki Boskiej MARYI Panny, y Jey Familii y wszel-  
kie inne przydatne, za powodem y Rozkazem, J. W.  
J. P. Kuropatnickiego, Kasztelana Bełskiego do Druku  
podane w Krakowie 1785.

**O**statnie Słowa Konającego Oycy do Syna swego y List  
umierającej Matki do Corki swoiey, przetłumaczone  
z Francukiego przez J. W. JMśc Panne Walewską Pod-  
komorzankę Krakowską, 1783. *in suo.* Zł. 4.

Poeta

**P**oeta Łukasza Opalińskiego, Marszałka Nadwornego Koronnego z Rękopisma Biblioteki J. Pana Jozefa Maxymiliana Hrabi z Tęczyna Ofsolińskiego, *in 8.gr. 23.*

Patrony Polkie y Szweckie do Breviarzy *in 4to* w czterech częściach świeżo przedrukowane, y wiele nowych Świąt dodane w Krakowie 1784:

**S**ztuka Ogrodnicza czyli o Ogrodnictwie, zawierająca przepisy chodzenia około Ogrodow Kwiatowych, Kuchennych y Sądów, z przydatkiem niektórych wiadomości sekretnych, *in 8vo. 1782. Zł. 2. gr. 15.*

Sur la Génération du Silex & du quartz en partie observations faites en Pologne, à vec des Estampes par J. p. d' Carosi à Cracovie 1783 *in 8vo. Zł. 2. gr. 15.*

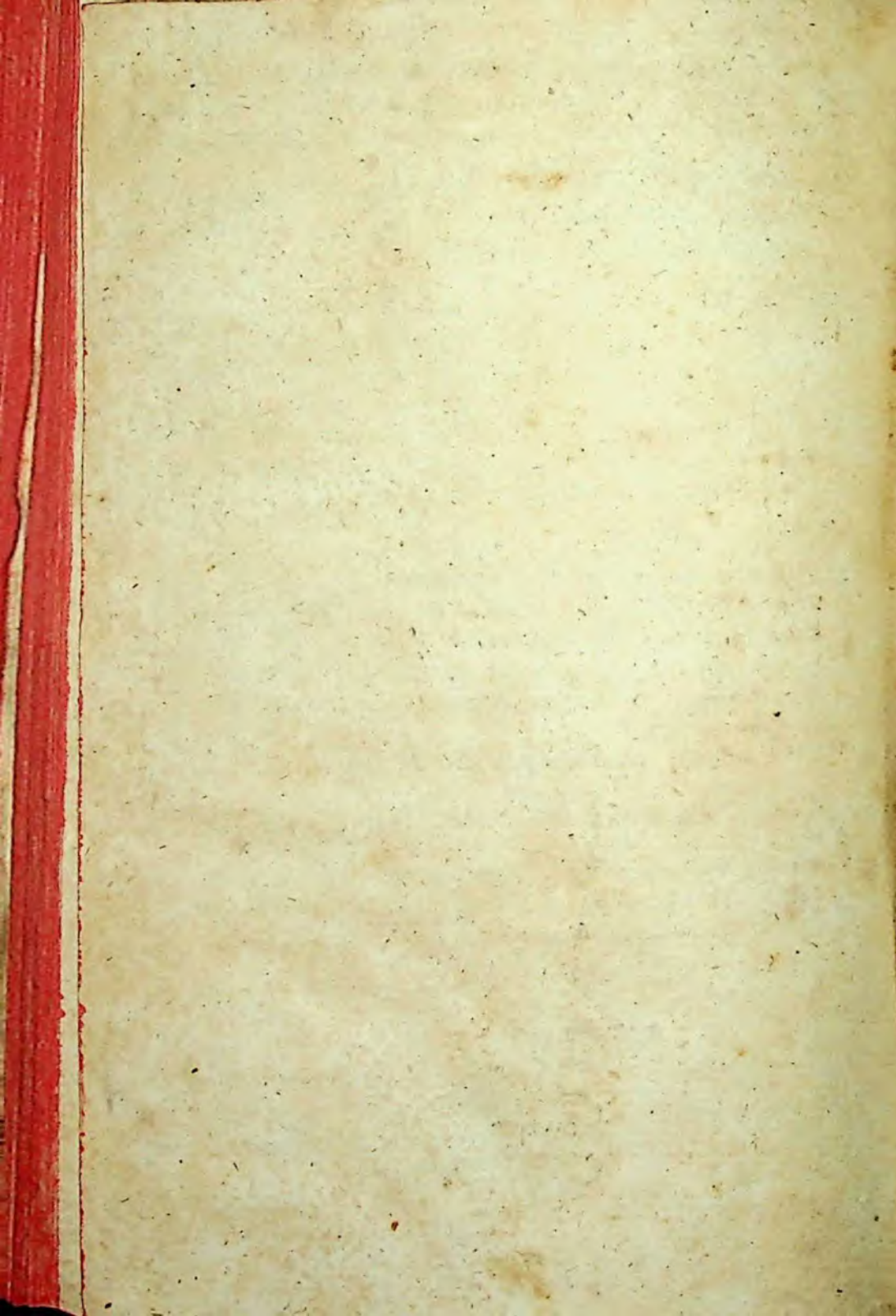
**W**ypis z Książki pod Tytułem *Nachricht von einer bevorstehenden grossen Revolution der Erde die insonderheit das Südliche Europa und einen Theil Deutschland trifft: to jest: Opowiedzenie bliskiego losu, albo odmiany postaci Ziemi która ma nastąpić w Europie Południowej i w Części Niemiec. w Frankforcie nad Meynem 1783. gr: 15.*

Wolter między Nieboszczykami *in 8vo. 1782. Zł. 3.*

**Z**abawki dla Dam i Kawalerów. 1783. Zł. 2.

Zbior Wiadomości Tygodniowych z Europy i Naszey Korony w różnych materyach co Tydzień wychodzić będzie Cena Prenumeraty na Rok 1784. Zł. 18.





le pygargue (pigarg) ptak (zoltodriub) lub (b-  
driub) male koloru driobe  
le rochier (Skalniček) ptak  
l' Emérillon (Drexenik)  
le Scops (Skops) v. maty puhač

